

HENRYK SIENKIEWICZ – ZNANY I NIEZNANY

MERIDIONALE-ORIENTALE INSTITUTUM SCIENTIFICUM
PREMISLIAE

HENRICUS SIENKIEWICZ NOTUS ET IGNOTUS

Opus collectivum redactorum
Elisabethae Dybek et Stanislai Stępień

VARSOVIA-PREMISLIA 2021

POŁUDNIOWO-WSCHODNI INSTYTUT NAUKOWY
W PRZEMYŚLU

HENRYK SIENKIEWICZ ZNANY I NIEZNANY

Praca zbiorowa
pod redakcją Elżbiety Dybek i Stanisława Stępnia

WARSZAWA-PRZEMYŚL 2021

Rada Redakcyjna

Elżbieta Dybek, Łazarz Kapaon (koordynator projektu), Bogumiła Kowal,
Ryszard Łamasz, Beata Opałka, Antoni Sarkady, Anna Siciak,
Stanisław Stępień (przewodniczący), Anna Zelwak

Konsultacje naukowe

Prof. dr hab. Jerzy Bartmiński (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)
Prof. dr Jewhen Sinkewycz (Czerkaski Narodowy Uniwersytet im. B. Chmielnickiego)

Projekt okładki i opracowanie graficzne

Maciej Żurawski

Na okładce wykorzystano kolorową reprodukcję portretu H. Sienkiewicza pędzla Kazimierza Mordasewicza ze zbiorów Muzeum Literackiego Henryka Sienkiewicza Oddziału Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Oryginał portretu znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Wydano na zlecenie Fundacji Wolność i Demokracja



**Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021**



**Projekt „Tu Jest Polska – wystawy, publikacje, prelekcje naukowe”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja**

© – Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyśle

ISBN 978-83-60374-37-5

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA	7
-----------------	---

ARTYKUŁY

1. Joanna Rusin, <i>Henryk Sienkiewicz. Z dziejów sławy i anatemy (wybrane problemy)</i>	11
2. Jan Musiał, <i>Dopowiadanie Sienkiewicza. Metaliterackie racje w sporze o historyczność jego powieści</i>	31
3. Lidia Gerc, „Pracuję jak kucharz, który nie lubi, jak mu inni zaglądają do garnka”. O Henryku Sienkiewiczu w prasie wiedeńskiej ...	41
4. Olga Ciwkacz, <i>Ukraińskie tłumaczenia utworów Henryka Sienkiewicza w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku</i>	95
5. Stanisław Stępień, <i>Językowe ukraineizmy w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza (wraz ze słownikiem)</i>	111
6. Krzysztof Dawid Majus, <i>Przekłady „Trylogii” Henryka Sienkiewicza na języki jidysz i hebrajski</i>	143
7. Beata Opałka, <i>Popularyzacja prozy Henryka Sienkiewicza w Stanach Zjednoczonych i w Europie na przełomie XIX i XX wieku. Zarys problematyki</i>	163
8. Bruno Drwęski, <i>Recepcja Sienkiewicza we Francji – dawniej i współcześnie</i>	171
9. Tomasz Pomykacz, <i>Przekłady i recepcja twórczości Henryka Sienkiewicza na Węgrzech</i>	183

10. Sabire Arik, <i>Przekłady dzieł Henryka Sienkiewicza na język turecki</i>	211
---	-----

MATERIAŁY DYDAKTYCZNE SCENARIUSZE LEKCJI

1. Agata Kuźmiek, „ <i>Baśń na tle dziejowym....</i> ” czy stricte powieść historyczna? „ <i>Potop</i> ” Henryka Sienkiewicza jako gatunek literacki .	223
2. Ewelina Kasperska, „ <i>Kupy swawolne</i> ” – O języku i stylizacji archaizującej na podstawie „ <i>Ogniem i mieczem</i> ” Henryka Sienkiewicza	231
3. Agata Kuźmiek, <i>Czy słowa Jana Twardowskiego: „Jest miłość trudna jak sól czy po prostu kamień do zjedzenia...”</i> obrazują uczucie Ligii i Winicjusza z powieści „ <i>Quo vadis</i> ” Henryka Sienkiewicza?	237
4. Elżbieta Dybek, <i>Początki i rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa – lekcja historii z wykorzystaniem „Quo vadis”</i>	247
5. Elżbieta Dybek, <i>Między Cecorą a Wiedniem – wojny Polski z Turcją w XVII wieku na podstawie powieści „Pan Wołodyjowski”</i> .	265
6. Elżbieta Dybek, <i>Powstanie Chmielnickiego – lekcja historii z wykorzystaniem „Ogniem i mieczem”</i>	275
7. Elżbieta Dybek, <i>Potop Szwedzki 1655-1660 w powieści Henryka Sienkiewicza</i>	295
8. Elżbieta Dybek, <i>Wykorzystanie „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza na lekcji języka łacińskiego</i>	303
9. Agata Wołk-Potoczna, <i>Prześladowania chrześcijan – lekcja religii z wykorzystaniem „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza</i> .	309
INDEKS OSOBOWY	315

PRZEDMOWA

Mimo iż od ukazania się „Trylogii” oraz innych powieści i nowel Henryka Sienkiewicza minęło grubo ponad 100 lat, to wciąż są one wznawiane i czytane przez kolejne pokolenia Polaków. Pisarzowi wielką popularność przyniosła wydana w 1896 r. opowieść o niedoli chrześcijan w Rzymie za panowania Nerona pt. *Quo vadis*. To ona najbardziej rozślawiła imię polskiego pisarza w świecie. Przetłumaczono ją na ponad 50 języków, i to nie tylko w kręgach cywilizacji chrześcijańskiej. Turecki poeta Mehmet Akif po przeczytaniu powieści z nieukrywaną zazdrością napisał: *Dlaczego my nie mamy człowieka pióra, który w taki sposób opisałby Proroka i czterech kalifów?*¹ Wśród cudzoziemców zainteresowanie znalazły także tworzące „Trylogię” powieści *Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Pan Wołodyjowski*. Były tłumaczone i drukowane w obcych językach, choć ich przekaz, ze względu na tło historyczne, w pełni zrozumiały był tylko dla Polaków i narodów tworzących w przeszłości Rzeczpospolitą Obojga Narodów, zwłaszcza Ukraińców i Litwinów. Za granicą dostrzeżono również ukazanie się *Krzyżaków*, *Rodziny Połanieckich*, *W pustyni i w puszczy*. Przekładów obcojęzycznych doczekały się także inne powieści i nowele polskiego noblisty.

Co takiego było w twórczości polskiego pisarza, że w 1905 r. Komitet Noblowski przyznał mu nagrodę za wybitne osiągnięcia w dziedzinie literatury? Był to niewątpliwie jego talent w odtwarzaniu ludzkich uczuć i propagowaniu uniwersalnych wartości, a także pokazywaniu piękna przyrody. Uhonorowanie Sienkiewicza Nagrodą Nobla miało dla Polaków ogromne znaczenie polityczne. Przyczyniło się bowiem do przypomnienia sprawy polskiej na forum międzynarodowym.

„Trylogię” Sienkiewicz napisał przede wszystkim dla Polaków, żyjących wówczas pod zaborami, ale też nigdy nierezygnujących z odzyskania własnej państwowości. W powieściach tych przypominał narodowi minione czasy, wybierając okresy, w których Rzeczpospolita była zagrożona przez obce potęgi, ale potrafiła się zwyciężyć. Wśród jej obrońców i wrogów po mistrzowsku odmalował postacie szlachetne i te słabego charak-

¹ Mehmet Akif Ersoy, właśc. Mehmet Akif Pejani (1873-1936) – turecki poeta i polityk, autor tekstu do hymnu tureckiego. Cyt. wg M.C. Kuntay, *Mehmet Akif*, Ankara 1986, s. 45, zob. art. S. Arik, *Przekłady dzieł Henryka Sienkiewicza na język turecki*, w niniejszym tomie.

teru, ale nie kierował się przy tym pochodzeniem etnicznym opisywanych bohaterów, co niestety niesłusznie mu się zarzuca, ale prawością ich charakterów. Pisarz nie rezygnował przy tym z wprowadzania na karty swych powieści elementów komizmu, humorystycznych dialogów i różnych przejawów życia towarzyskiego. Potrafił przy tym prowadzić narrację językiem lekkim, przystępnym, ale i barwnym, nie stroniąc przy tym od leksykalnych archaizmów. Nic więc dziwnego, że gdy w 1924 r. na łamach „Wiadomości Literackich” przywołano twórczość Sienkiewicza, Wilam Horzyca nazwał autora „Homerem swego narodu”². Po latach zaś Witold Gombrowicz konkludował: „Żaden z naszych pisarzy nie był ani w połowie tak rzeczywisty jak Sienkiewicz – mam na myśli, że był naprawdę czytany i czytany z rozkoszą” i trochę ironicznie, ale i zazdrośnie, dodawał: „Mówimy: to dosyć kiepskie, i czytamy dalej. Powiadamy: ależ to taniocha – i nie możemy się oderwać”³.

Wiadomo, że miał Sienkiewicz wielu krytyków. Pisano o tym wielokrotnie, wspominają o tym także autorzy publikowanych tu artykułów. Nie zmienia to jednak faktu, że dzieła Sienkiewicza są nadal wydawane i czytane. Wierzmy, iż tak będzie również w przyszłości. Jest to bowiem pisarz powszechnie znany, ale czy na temat jego twórczości powiedziano już wszystko? Z pewnością nie! Nie ma więc przesady w twierdzeniu, że jest znany, ale i nieznany.

*

W niniejszej publikacji, prócz artykułów analizujących twórczość Henryka Sienkiewicza, zamieszczamy także materiały o charakterze dydaktycznym w postaci scenariuszy lekcji, które mogą być wykorzystane przez nauczycieli języka i literatury polskiej, historii, języka łacińskiego, a nawet religii. Zdajemy sobie jednak sprawę, że w nauczaniu tych przedmiotów powieści polskiego noblisty mają jedynie charakter pomocniczy i w żadnym wypadku nie zastępują podręczników szkolnych. Mogą natomiast uczynić lekcje bardziej ciekawe poznawczo, a także przyczynić się do rozbudzenia zainteresowania przeszłością i dziedzictwem historycznym Ojczyzny.

Przemyśl, A.D. 2021

STANISŁAW STĘPIEŃ

² W. Horzyca, *Śladami dziejowych tragedii*, „Wiadomości Literackie” 1924, nr 43, s. 1. Na łamach tego tygodnika w podobnym tonie o Sienkiewiczu pisali: Jarosław Iwaszkiewicz, Juliusz Kaden-Bandrowski, Juliusz Kleiner, Kornel Makuszyński, Jan Nepomucen Miller i in.

³ W. Gombrowicz, *Dziennik 1953-1956*, Warszawa 1988, s. 239, 312.

ARTYKUŁY

JOANNA RUSIN

ORCID 0000-0002-3962-4385

HENRYK SIENKIEWICZ. Z DZIEJÓW SŁAWY I ANATEMY (WYBRANE PROBLEMY)

Dzieje sławy Henryka Sienkiewicza mogłyby wypełnić niejeden foliał. W szczupłych ramach niniejszego szkicu przywołam jedynie kilka wybranych wspomnień i anegdot, posiłkując się także korespondencją pisarza; przypomnę wypowiedzi największych oponentów Sienkiewicza.

1) Wiadomo, że popularność Sienkiewicza, począwszy od pierwszych odcinków *Ogniem i mieczem* rosła nieprzerwanie przez kolejne miesiące i lata twórczości, a rozlicznych przejawów uwielbienia, szacunku, a nawet kultu doświadczał autor „Trylogii” przez całe życie: od listów czytelników (dostawał nawet dwieście listów miesięcznie¹) z prośbami o stosowne pokierowanie losami bohaterów, przez anonimowy „dar Wołodyjowskiego”², po Oblęgorek (i pomniejsze dary z dworkiem i gospodarką obłęgorską związane³) i literackiego Nobla.

¹ „Mam wiecznie tyle listów, że nie wiem, gdzie pióro wetknąć” – pisał 23 września 1901 r. z Karlsbadu do siostry Heleny Sienkiewiczówny. H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 4, cz. 3, *Henryk Józef Sienkiewicz – Jadwiga Sienkiewiczówna – Helena Sienkiewiczówna – Lucjan Sienkiewicz*, oprac., wstępem i przypisami opatrzyła M. Bokszczanin, Warszawa 2008, s. 425.

² 15000 rubli ofiarowała pisarzowi prawdopodobnie ziemianka z Podola, Maria z Hołowińskich Czosnowska podpisując się „Michał Wołodyjowski”; pisarz przekazał dar Akademii Umiejętności i z odsetek od tej sumy utworzył stypendium dla chorych na gruźlicę artystów. Ze stypendium korzystali m.in. Maria Konopnicka, Stanisław Witkiewicz, Stanisław Wyspiański (w okresie tworzenia *Wesela*), Stanisław Przybyszewski, Kazimierz Tetmajer. Podaję za: M. Bokszczanin, *Listy Sienkiewicza do Jadwigi Janczewskiej* [wstęp do:] H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 2, cz. 1 (*Jadwiga i Edward Janczewscy*), *Listy* oprac., wstępem i przypisami opatrzyła M. Bokszczanin, Warszawa 1996, s. 44-45.

³ Np. w 1901 r. pisarz otrzymał od zaprzyjaźnionego szlachcica z Wielkopolski, Józefa Kościelskiego, stadko krów i byka, za co dowcipnie darczyńcy podziękował: „Onegdaj przy-

Sugestywny, dobrze oddający stan emocji, wywoływanych przez Sienkiewicza, przekaz pozostawił Kornel Makuszyński w *Bezgrzesznych latach*; w rozdziale *Mój pierwszy wiersz* wspominał hucznie fetowany przyjazd Sienkiewicza do Lwowa 29 kwietnia 1900 r., zorganizowany w ramach obchodów 25-lecia twórczości autora *Krzyżaków*. Makuszyński, podówczas szesnastoletni gimnazjalista, w barwnych słowach opisywał oczekiwanie lwowian na Sienkiewicza i powitanie „hetmana bez buławy”:

Kwiaty, dywany, festony, bramy tryumfalne [...]. Szpalery nieskończonej długości [...] my, sztubaki w mundurkach, zdenerwowani, przejeżdżący [...]. O godzinie ósmej padł na miasto głęboki mrok. Tłum [...] nagle się załóysał [...]. „Przyjechał!” Wtedy [...] tysiąc czy dwa tysiące młodzieży zapaliło pochodnie smolne, krwawe, błyskotliwe. [...] Grzmot okrzyków [...] zaczął się toczyć jak lawina [...]. A to Lwów krzyczał: „Niech żyje!” W ten szal burzy, w ten krzyk radości, w to huczne morze wjechał Sienkiewicz. Siedział w powozie z jakimiś pięknymi Polakami w kontuszach; dwa siwe araby [...] tańczyły pięknie, jakby wiedząc, kogo wiozą. Sienkiewicz się uśmiechał jakoś dziwnie, rzewnie i tak, jakby się tym uśmiechem ratował od łez. Kłonił wciąż głowę i ręką posyłał pozdrowienia. [...]. Tłum się chwiało, wył, szalał, wołał, klaskał, huczał i grzmiał; matki podnosiły dzieci na ręce, starcy patrzyli z zachwytem. Dusza Lwowa była szczęśliwa, pyszna, dumna i wniebowzięta⁴.

Powyższa relacja przywodzi na myśl powitania Jana Pawła II w Polsce. Podobna, a wręcz identyczna tu skala emocji, te same uniesienia, wzruszenie i poczucie szczęścia.

Sława bywała dla pisarza męcząca; starał się, z różnym powodzeniem, chronić swoją prywatność. W listach do rodziny i znajomych regularnie informował, czy w czasie swych licznych podróży „stanie” w hotelu pod

szły do Warszawy cztery nadkrowy i piąty nadbyk. Dziś wyprawiono tę sympatyczną piątkę do Oblęgorka. Widziałem przed chwilą na Kruczej z okna zbiegowisko: to właśnie prowadzono nadbyka, który opierał się, jak mógł [...]. Jedna jest tylko rzecz większa od tych sztuk, a mianowicie moja wdzięczność za tak znakomity dar, dzięki któremu Oblęgorek stanie się ziemią – jeśli niekoniecznie miodem, to przynajmniej w całym znaczeniu tego wyrazu mlekiem płynącą” [28 X 1901]. H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 3, cz. 1 (*Józef Jankowski – Wincenty Lutosławski*), *Listy oprac., wstępem i przypisami opatrzyła M. Bokszczańin*, Warszawa 2007, s. 176.

⁴ K. Makuszyński, *Bezgrzeszne lata*, Kraków 1959, s. 55-56.

swoim nazwiskiem, czy *incognito*⁵, utyskiwał na swoją rozpoznawalność⁶ i nachalność wielbicieli:

W Monachium musiałem czekać półtorej godziny na pociąg do Lindau. Siedziałem na dworcu solo, solito! Ale moja głowa zaczyna być znana, jak-by była wybijana na halerzach. Poznał mnie i zaczął rozmowę jakiś typowy „Połusztanników” [...] – i oświadczył, że „prinadležyt k'tiem”, którzy mnie „obogotwarjajut”. Pamiętasz w Wenecji: „Quo vadis – a?”

– list do córki z Ragaz, 25 czerwca 1911 r.⁷

Wydaje się, że nadmierne „zadęcie” wokół swojej osoby starał się Sienkiewicz oswojać poczuciem humoru i zdrowym dystansem do „Sienkiewiczomanii”. Warto przytoczyć tu wspomnienie Mariana Turskiego, który jako uczeń gimnazjum został przedstawiony pisarzowi w Krakowie, z końcem XIX wieku⁸; pamiętnikarz okazał się spostrzegawczym obserwatorem, a dwa zdania, jakie wymienił z Sienkiewiczem, zapamiętał na całe życie. Po latach napisał:

Zadręczano go uroczystymi przyjęciami, nie dając mu dojechać do Zakopanego [...]. W Hotelu Saskim byłem z ojcem. Współczułem szczerze

⁵ Np. w liście do siostry, Heleny Sienkiewiczówny, pisanym w kwietniu 1901 r. z Lugano pisał: „Nazywam się Hugo Sebastian Ostyk. Chciałem dodać: fabrykant czekolady lub materaców, ale Dziń [córce Jadwidze – J.R.] wydawało się to nadto prozaiczne”; w liście do córki, pisanym 10 lipca 1911 r. z Ragaz dowcipkował: „Ludzie leżą mi do oczu – nawet Niemki! Od tej pory postanawiam, że we wszystkich hotelach za granicą będę się podpisywał: de Spalencie. Nadzwyczaj mi się ten pseudonim podoba, raz dlatego, że istotnie opalam się na świeżym powietrzu, a po wtóre [...] tenże [Spalencie – J.R.] jest jedną z niezliczonych posiadłości stanowiących klucz obłęgorski. – Obłęgorek jest już zbyt w świecie popularny”. Zob. H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 4, cz. 3, s. 419, 294.

⁶ „W hotelu zaraz się rozgłasza mój przyjazd i ludzie bardzo mnie nachodzą. [...] Nawet tace z herbatą przynoszą mi uwieńczone, a cały pokój pełen kwiatów. Ach, jaka piła!” – pisał do córki z Krakowa, we wrześniu 1900 r., Ibidem, s. 151.

⁷ Ibidem, s. 288. Połusztanników – bohater żartobliwych felietoników, zamieszczanych w tygodniku humorystycznym „Mucha” (1871-1939), Moskał mówiący łamaną polszczyzną; „prinadležyt” (ros.) – „należy do tych”, którzy Sienkiewicza „ubóstwiają”. Podaję za: M. Bokszczanin, przypis 6 i 7 do listu Sienkiewicza, s. 289.

⁸ Prawdopodobnie chodzi o bankiet krakowski – uroczystość zorganizowaną na cześć Sienkiewicza przez członków Akademii Umiejętności w Grand Hotelu, w połowie 1899 r. Przemawiali Stanisław Smolka (sekretarz generalny Akademii), Włodzimierz Spasowicz, Julian Dunajewski. Zob. J. Krzyżanowski, *Henryk Sienkiewicz, Kalendarz życia i twórczości*, uzupełniła i oprac. M. Bokszczanin, wyd. 3 poszerzone, Warszawa 2012, s. 244.

wielkiemu pisarzowi – musiał bowiem wytrzymywać atak elokwencji niezliczonych mówców, powtarzających te same banalne frazesy, i udawać przy tym, że ich uważnie słucha. [...] Z zazdrością patrzyłem na jego najbliższych sąsiadów przy stole, przy którym w przerwach retorycznej kanonady opowiadał widocznie jakieś zabawne historie, gdyż pokładali się ze śmiechu. Kiedy mu mój ojciec mnie przedstawił, powiedział: „Czy czytałeś kawalerze moje książki?” Z dumą odpowiedziałem: „Wszystkie”. Na to mi rzekł z miłym uśmiechem: „A to szkoda, bo nie wszystkie warte czytania”⁹.

Przywołajmy jeszcze słowa z listu Sienkiewicza do szwagierki, Jadwigi Janczewskiej, żartobliwie, z dystansem do samego siebie, komentujące pełen sukcesów pobyt pisarza w Poznańskim w 1899 r.:

Byłem wszędzie przedmiotem czci – nie powiem: bałwochwalczej, bo dostarczyłbym Twemu języckowi powodów do złośliwych powiedzeń – ale pogańskiej. Wracając do Poznania prosiłem Godlewskiego [Mścisława – J.R.], żeby mi powiedział parę słów grubiańskich w tym celu, abym doznał ulgi¹⁰.

Twórca „Trylogii” doświadczał nierzadko krańcowo różnych przejawów popularności. Niekiedy zaskakiwały go „humorystyczne żądania” amerykańskich rodaków:

Niedawno miałem list od jakiegoś Polaka z S. Francisco, bym jako „ojciec i opiekun wszystkich Polaków” dowiedział się, czy pozostała w Kieleckiem panna Zofia go kocha

– pisał w listopadzie 1915 r. do ciotecznego siostrzeńca, historyka literatury, Ignacego Chrzanowskiego¹¹.

Inny rodak ze Stanów Zjednoczonych usiłował z kolei wyłudzić od Sienkiewicza pieniądze, próbując prymitywnego szantażu. W liście, pisanym 21 lutego 1900 r. do zaprzyjaźnionego Karola Potkańskiego, pisarz streszczał żądanie korespondenta, po czym ironicznie je komentował:

⁹ M. Turski, *Czasy gimnazjalne (wyjątek z większej całości)*, [w:] *Kopiec wspomnień*, Kraków 1959, s. 78-79.

¹⁰ H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 2, cz. 3 (*Jadwiga i Edward Janczewscy*), s. 289.

¹¹ Idem, *Listy*, t. 1, cz. 1 (*Marian Albiński – Cyprian Godebski*), wstęp i biogramy adresatów napisał J. Krzyżanowski, *Listy oprac. i opatrzyła przypisami M. Bokszczańin*, Warszawa 1977, s. 142.

Jest i taki list, którego treść jeśli Pan opowie na knajpce profesorskiej, zrobi Pan furorę. Oto jakiś Polak ze Stanów Zjednoczonych donosi mi, że za czasów pobytu w Kalifornii [1876-1878 – J.R.] zgwałciłem (tak!) dziewczynę, z którą on się potem ożenił. Więc teraz albo go odpowiednio wynagrodzę, albo on to opublikuje w Ameryce i Europie. Gdyby się na takie rzeczy odpisywało, odpisać by warto, że zapłacę właśnie w takim razie, jeśli opublikuje, z tym jedynie dodatkiem, że rzecz stała się miesiąc temu.

[w chwili pisania tego listu Sienkiewicz miał 54 lata – przyp. J.R.]¹²

Na popularności książek Sienkiewicza wielu próbowało, czasem nie bez powodzenia, zarobić. Można tu przywołać dwa przykłady z obecnego województwa podkarpackiego: w 1912 r. rzeszowska Fabryka Czernidła i Pasty „Zagłoba” reklamowała „Zagłobę” jako: *najlepszą pastę do obuwiu*, [...], *która wytwarza piękny połysk i nie zmienia koloru skóry*¹³; także w czasach galicyjskich właściciel fabryki biszkoptów, pierników i wyrobów spożywczych w Jarosławiu, „cesarski i królewski dostawca nadworny” Stanisław Gurgul w punkcie 1. oferty reklamował tort „Bonheur” Henryka Sienkiewicza¹⁴.

W niewybredny, a nawet ordynarny sposób zarabiała na nazwisku Sienkiewicza prasa brukowa. Pisarz z oburzeniem, wynikającym w dużej mierze z poczucia bezsilności wobec anonimowego chamstwa, opisywał w liście do córki „żart” primaaprilisowy, jakiego stał się przedmiotem w jednodniówce warszawskiej w 1908 r.:

Wypuścił ktoś dodatek z tytułem wielkimi literami Henryk Sienkiewicz, a pod spodem mniejszymi i w cudzysłowie: „Zabił swoją żonę”. – Dalej zaś: „Pod tym tytułem mistrz pisze nową powieść etc.” Ale chłopcy krzyčeli po ulicach tylko: „Henryk Sienkiewicz zabił swoją żonę”, wskutek czego wiele osób okropnie się przeraziło, przypuszczając albo jaki wypadek z rewolwerem, albo nagły obłęd. [...]. I to jest najgorsza strona, że przed podobną złością i głupotą czy też moralnym chamstwem nikt nie jest zabezpieczony, a najmniej osoby powszechnie znane¹⁵.

¹² Idem, *Listy*, t. 3, cz. 3 (Karol Potkański – Artur Sienkiewicz), *Listy oprac.*, wstępem i przypisami opatrzyła M. Bokszczanin, Warszawa 2007, s. 160.

¹³ Podaję za: K. Stępnik, *Henryk Sienkiewicz. Studia z mikrobiografiki prasowej*, Lublin 2016, s. 36.

¹⁴ Ibidem, s. 37.

¹⁵ H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 4, cz. 3, s. 200-201 (list z 3 kwietnia 1908 r.). W dalszych słowach anonimowy autor zapewniał, że nowa powieść „mistrza Henryka” będzie „tak samo apologią bandytyzmu, jak poprzednie jego powieści były apologią szlachetczyzny”. Podaję za: K. Stępnik, *Henryk Sienkiewicz*, s. 118.

Nie chcieli natomiast zarabiać na dobytku pisarza warszawscy złodzieje; w maju 1913 r. na ulicy Nowy Świat Sienkiewiczowi ukradziono zegarek¹⁶, będący pamiątką po zaprzyjaźnionym inżynierze, Brunonie Abakanowiczu. Drobną skądinąd kradzież dzięki osobie poszkodowanego stała się *newsem* najpoważniejszych dzienników („Kurier Warszawski”, „Czas”)¹⁷, podobnie jak inne banalne zdarzenia związane z noblistą¹⁸. Po nagłośnieniu sprawy w prasie złodzieje natychmiast odesłali pisarzowi zegarek (być może w obawie przed sroższą, niż w przypadku zwykłego „śmiertelnika”, karą)¹⁹.

Warto tu dodać, że Sienkiewicza, który w młodości pracował jako dziennikarz, złościła reporterska nierzetelność:

Pełno było artykułów we wszystkich pismach i wszędzie baliwerny [z franc. - bzdury]. Niektóre dzienniki ogłosiły rozmowy ze mną, które wcale nie miały miejsca, nikt bowiem od nich u mnie nie był.

– informował z Włoch syna, w liście pisany 10 kwietnia 1901 r.²⁰

Przestrzegał bliskich przed rozpowiadaniem szczegółów z życia domowego, by nie podsuwać tematów prasie; w 1903 r. pisarza zaczął nachodzić pewien niezrównoważony, w opinii rodziny, student. Sienkiewicz napisał wówczas do syna:

W Warszawie nachodził mnie jakiś zwariowany student z chęcią otwarcia mi swej duszy i podzielenia się ze mną wielkimi projektami. Zakazałem przyjmować [...]. A ciocia [...] miała obawę, że przywiedziony do rozpaczycy uczyni na mnie zamach [...]. Twierdzi, że nosił przy sobie jakiś przedmiot owinięty w papier, a podobny do rewolweru. [...] Pojechał

¹⁶ W liście do Wandy Ulanowskiej z 1 czerwca 1913 r. pisał: „Bóle w ramionach i karku napełniają mnie pesymistycznymi myślami. [...] Nie przeszkadza mi to jednak pracować, a nawet nie przeszkodziło złapać [...] za kołnierz dość eleganckiego młodzieńca, który mi ukradł zegarek”. H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 5, cz. 2 (*Aleksandra Ulanowska – Józef Żychoń*), *Listy oprac., wstępem i przypisami opatrzyła M. Bokszczanin*, Warszawa 2009, s. 134.

¹⁷ Por. K. Stępnik, op. cit., s. 116-117.

¹⁸ W 1911 r. prasa rozpisywała się o niegroźnym wypadku (postrzelenie śrutem), jakiemu uległ Sienkiewicz podczas listopadowego polowania w Pawłowicach u redaktora „Kuriera Warszawskiego”, Jana Brzezińskiego. Zob. ibidem, s. 117; J. Krzyżanowski, op. cit., s. 323. Sienkiewicz w liście do W. Ulanowskiej z 17 listopada 1911 r. uspokajał: „Gazety zagraniczne zrobiły z muchy słonia. Prawdą jest, że dostałem dwa ziarnka śrutu, jedno nad kolanem, drugie w czoło”. H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 5, cz. 2, s. 106; por. list do Bolesława Ulanowskiego, pisany dzień później, ibidem, s. 176.

¹⁹ Zob. list do W. Ulanowskiej cytowany w przypisie 16.

²⁰ H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 4, cz. 3, s. 21.

sobie wreszcie podobno za granicę. Powiedziano mu, że jestem w Karlsbadzie. Nie rozpowiadam o tym, by czasem nie dostało się do gazet i nie wywołało niepożądanych interwencji.

[list pisany z Oblęgorka 12 czerwca 1903 r.]²¹

To dziennikarzom wszakże zawdzięczamy, niepotwierdzone co prawda, acz dobrze pasujące do innych wypowiedzi, słowa Sienkiewicza, zmęczonego obchodami jubileuszowymi, gdyż jak stwierdził J. Krzyżanowski: „Chin i Sienkiewicza mam już dość”²².

2) Przypominając dzieje Sienkiewiczowskiej anatemy, wypada rozpocząć od bezpardonowej kampanii modernistów, wywołanej przez samego pisarza pomówieniem ówczesnego repertuaru Teatru Rozmaitości o „ruję i porubstwo”²³. Sprowokowani młodzi stanęli do kontrataku; ich trybuną stał się na szereg miesięcy warszawski „Głos”, zaś dwoma koryfeuszami Stanisław Brzozowski (który dzięki „walce prasowej” z dnia na dzień zyskał rozgłos) i Wacław Nałkowski, zasłużony dla polskiej nauki geograf, publicysta społeczny i krytyk kultury. Obaj prezentowali poglądy radykalnej polskiej inteligencji przełomu XIX/XX w., obaj też dysponowali dużym temperamentem polemicznym.

Zasadniczą wypowiedź Brzozowskiego stanowi obszerny artykuł: *Henryk Sienkiewicz i jego stanowisko w literaturze współczesnej* (1903); swoje poglądy wykladał w późniejszych studiach: *Współczesna powieść polska* (1906), *Legenda Młodej Polski* (1910) oraz w licznych tekstach drobniejszych. Brzozowski, jak stwierdza Bohdan Cywiński, żądał od literatury, by:

[...] „wypowiadała rzeczywiste bolączki społeczne” (jak Stefan Żeromski), by „uczciwie przeprowadzała rozrachunki z narodową historią” (jak Stanisław Wyspiański), by wreszcie towarzyszyła „zagubionej moralnie i ideowo jednostce [...] w dekadentckim proteście przeciwko rzeczywistości”²⁴.

Twórczość Sienkiewicza, zdaniem krytyka, żadnego z owych celów nie realizowała, powstawała bowiem bez wysiłku pracy, bez najmniejszej ambicji „duszoznawczej i wizjonerskiej”, a przy całkowitym braku zainteresowa-

²¹ Ibidem, s. 44.

²² J. Krzyżanowski, op. cit., s. 264.

²³ H. Sienkiewicz [Odpowiedź na ankietę „Kuriera Teatralnego” w sprawie repertuaru „pessimistyczno-zmysłowego”], „Kurier Teatralny” 1903, nr 55, cyt. za: *Programy i dyskusje literackie okresu Młodej Polski*, oprac. M. Podraza-Kwiatkowska, wyd. 3, Wrocław 2000, s. 145.

²⁴ B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971, s. 434.

nia dla jakichkolwiek „zagadnień współczesnych lub wiecznych”²⁵. W opinii Brzozowskiego Sienkiewicz uciekał od prawdziwego życia i jego problemów w świat „piecuchowatego infantylizmu”²⁶ polskiego patriotyzmu i katolicyzmu; w rezultacie banalizował każdy temat, którego się dotknął:

„Trylogia” stała się pod jego piórem apoteozą „szlacheckiego nieuctwa”, *Quo vadis* – parodią chrześcijaństwa, *Bez dogmatu* – karykaturą dekadenta²⁷.

Największe „ciągi” zebrała *Rodzina Połanieckich* – apologia „używającej i szwindlującej kołtunerii”²⁸, w której Sienkiewicz objawił się jako „papież oportunistów polskiego”²⁹, aprobujący bez zastrzeżeń stosunki społeczne końca XIX w., oparte na kapitalistycznej wszechwładzy pieniądza. Sienkiewiczowska recepta na życie, zamknięta w dwóch nakazach: „farbować perkaliki i czytać *Trylogię*”³⁰ była w najwyższym stopniu szkodliwa społecznie, gdyż pograżała rozleniwionych przystępną i ciekawą fabułą czytelników w znienawidzonej przez Brzozowskiego – apologetę aktywizmu³¹ – ospałości, w bezkrytycznym zachwycie dla barbarzyńskiej przeszłości oraz w biernej zgodzie na niesprawiedliwy i już wówczas anachroniczny świat połaniecczyzny.

Należy podkreślić, że Brzozowski cenił Sienkiewicza za umiejętność budowania interesującej fabuły, bogactwo i mistrzostwo stylu i języka. Bardzo trafnie uchwycił też jedną z ważkich przyczyn powodzenia jego powieści, swoisty syndrom domowego zacisza:

Książkę jego czyta się z tym samym uczuciem, z jakim się wracało do domu rodzinnego. Tu nie ma zagadnień, nie ma walki [...]. Tu jest ciepło i zacisznie³².

²⁵ S. Brzozowski, *Henryk Sienkiewicz i jego stanowisko w literaturze współczesnej*, [w:] idem, *Eseje i studia o literaturze*, oprac. H. Markiewicz, t. 1, Kraków 1990, s. 38, 31.

²⁶ Sformułowanie A. Kijowskiego: *Sienkiewicz i polska nerwica*, [w:] idem, *Granice literatury. Wybór szkiców krytycznych i historycznych*, t. 1, oprac. T. Burek, Warszawa 1991, s. 240.

²⁷ S. Brzozowski, *Współczesna powieść polska*, [w:] idem, *Eseje i studia*, t. 1, s. 410, 411, 412.

²⁸ Ibidem, s. 411.

²⁹ S. Brzozowski, *Sekret Poliszynela*, [w:] idem, *Wczesne prace krytyczne*, wstęp A. Mencwel, Warszawa 1988, s. 584.

³⁰ S. Brzozowski, *Tu l'as voulu*, [w:] idem, *Wczesne prace*, s. 122.

³¹ Por. uwagi M. Janion, *Gorączka romantyczna*, Warszawa 1975, s. 526.

³² S. Brzozowski, *Współczesna powieść*, s. 402.

Jeszcze bardziej nieprzejednane stanowisko prezentował Nałkowski, który wypowiadał się przeciwko Sienkiewiczowi wielokrotnie na łamach „Głosu”, w wydanych własnym sumptem *Sienkiewiczianach* (1904) oraz w kilku późniejszych artykułach. Nałkowski pomijał milczeniem wszelkie zagadnienia estetyczne, nadając całej prowadzonej przez siebie batalii zabarwienie wyłącznie społeczne.

W pismach Nałkowskiego, posłużę się jeszcze raz słowami Cywińskiego, „dominuje wstręt do zmaterializowanej moralności burżuazyjnej, obłudnie strojącej się w zasłony wielkich idei – najczęściej chrześcijańskich”³³. To wszystko, czego nienawidził i przeciw czemu protestował, znalazło, zdaniem polemisty, piewę w osobie Sienkiewicza, „aspołecznego estety”³⁴, który odwraca oczy od bolesnych stron życia i ze sprytem przedsiębiorcy, doskonale znającego gusta „reakcyjnego tłumu”, podejmuje się „uidealizowania” filisterii. Połaniecczyzna to, według Nałkowskiego, kwintesencja obłudy, a Połaniecki – najbardziej wynaturzony typ filistra, obdarowywany przez krytyka inwektywami w rodzaju „spasiony lichwiarz”, „bydlę”, „świński ryj”³⁵.

„Trylogię” uznał Nałkowski za całkowicie chybioną ideowo próbę wskrzeszenia „szlachetczyzny, klerykalizmu, wstecznictwa” i potępił za zatrawanie społeczeństwa „trupim wyciągiem z prababek”; *Quo vadis* określił jako ucieczkę w czasy natchnionych pierwszych chrześcijan przed współczesną prawdą o „kościelach katolickim konkretnym, triumfującym, sytym i pożerającym”³⁶; samego pisarza nazywał: *bardem burżuazyjnych wyzyskiwaczy, arystokratycznych okrutników i opojów [...], tych wszystkich wampirów wysysających krew ludu*³⁷.

Przypominając antysienkiewiczowską kampanię sprzed ponad wieku należy zaznaczyć, iż ostrze krytycznych wypowiedzi skierowane było nie tyle w Sienkiewicza – artystę, ile w ideologię konserwatystów, ku której pisarz zbliżył się około 1905 r., a której najpełniejszym wyrazem stała się, w odczuciu radykalnej inteligencji, *Rodzina Połanieckich*.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego największy rezonans społeczny wywołał cykl artykułów historyka Olgierda Górki, publikowany na początku lat 30. w tygodniku „Pion”, a w 1934 r. wydanych w książce: *„Ogniem i mieczem” a rzeczywistość historyczna*.

³³ B. Cywiński, *Rodowody*, s. 79.

³⁴ W. Nałkowski, *Sienkiewicziana. Szkice do obrazu*, Kraków 1904, s. 66.

³⁵ Ibidem, s. 24, 52, 11.

³⁶ Ibidem, s. 72, 50.

³⁷ W. Nałkowski, *Proletariat i twórcy*, [w:] idem, *Pisma społeczne*, wybrał i oprac. S. Żółkiewski, Kraków 1951, s. 398-399.

Bezpośrednim impulsem dla siedemnastowiecznych dociekań Górki – skądinąd mediewisty – stała się monografia Władysława Tomkiewicza: *Jeremi Wiśniowiecki* (1933), przedstawiająca księcia w świetle na ogół pozytywnym. Górka, oceniający „Jaremę” jako „rabusia, banitę, okrutnika”³⁸, natychmiast stanął do polemiki. Doceniając klasę pisarską twórcy „Trylogii”, ostro i zdecydowanie wytknął pisarzowi całkowitą ignorancję historyczną, merytoryczne fałsze i niemożliwości (a nawet „urojenia”) oraz „antyrukskie przejawienie”³⁹. Bodaj największe poruszenie wśród nie tylko specjalistów, ale i czytelników wywarła teza Górki, powzięta zresztą pochopnie, o niepolskim pochodzeniu Skrzetuskiego⁴⁰.

Ataki Górki na historyczne przekłamania Sienkiewicza nie były zjawiskiem szczególnie nowym, stanowiły raczej kontynuację tych pretensji, jakie wnosili pierwsi recenzenci *Ogniem i mieczem*, Bolesław Prus czy Aleksander Świętochowski⁴¹.

W drugiej połowie XX w. autor *Quo vadis* doczekał się surowego osądu ze strony najważniejszych przedstawicieli polskiej literatury współczesnej, Witolda Gombrowicza i Czesława Miłosza.

Pierwsza i najpoważniejsza wypowiedź Gombrowicza na temat „geniusza łatwej urody” to pamfletowy esej *Sienkiewicz*, opublikowany w paryskiej „Kulturze” w 1953 r., później włączony na stałe do *Uzupełnień* 1. tomu *Dziennika 1953 – 1956*. Rozproszone aluzje antysienkiewiczowskie, co przebadał Lech Ludorowski, spotkać można w wielu zapisach *Dziennika*⁴².

Spod pióra Gombrowicza na temat „geniusza łatwej urody” wyszły najpowszechniej dzisiaj znane inwektywy: „pierwszorzędny pisarz drugorzędny”, „Homer drugiej kategorii”, „Dumas ojciec pierwszej klasy”.

W eseju o Sienkiewiczu przede wszystkim zwraca uwagę wyraźna antynomia urzeczenia i niechęci⁴³:

Mówimy: to dosyć kiepskie i czytamy dalej. Powiadamy: ależ to taniocha – i nie możemy się oderwać⁴⁴.

³⁸ O. Górka, „*Ogniem i mieczem*” a rzeczywistość historyczna, oprac. W. Majewski, wyd. 2, Warszawa 1986, s. 33.

³⁹ Ibidem, s. 36, 34.

⁴⁰ Por. M. Kosman, *Skrzetuski w historii i legendzie*, Poznań 1989, s. 83.

⁴¹ B. Prus, „*Ogniem i mieczem*” – powieść z lat dawnych Henryka Sienkiewicza; A. Świętochowski, [Fałszywe arcydzieło], [w:] „Trylogia” Henryka Sienkiewicza. *Studia, szkice, polemiki*, wyboru dokonał i oprac. T. Jodełka, Warszawa 1962, *passim*.

⁴² L. Ludorowski, „*Grubiańska symplifikacja*” Gombrowicza, [w:] *Gombrowicz w regionie świętokrzyskim*, red. J. Pacławski, Kielce 1992, s. 60.

⁴³ Por. J. Sztachelska, *Czar i zaklęcie Sienkiewicza. Studia i szkice*, Białystok 2003, s. 15-16.

⁴⁴ W. Gombrowicz, *Dziennik 1953-1956*, wyd. 2, Kraków 1988, s. 352.

Wiadomo, że w Gombrowiczu chyba od „lat szczenięcych” tkwiła jakaś przekora, jakaś chęć dezawuowania znanych i uznanych wielkości⁴⁵. Snując w *Dzienniku* rozważania o Beethovenie, Gombrowicz pisze wprost: *On zachwyca, dlatego musimy go sobie obrzydzić*⁴⁶. Owa swoista „reguła obrzydzania” objęła także twórczość Sienkiewicza, zwłaszcza że autor *Krzyżaków* dokazał czegoś, co Gombrowicz nazwał „prawdziwą sztuką”⁴⁷ – sprawił, że jego książki czytano:

Dla pokolenia Gombrowicza pisarzem, który w pełni opanował sztukę budzenia ciekawości, był ciągle jeszcze Sienkiewicz. Stąd Sienkiewicz jako problem w *Dzienniku*

– stwierdza Zdzisław Łapiński⁴⁸.

Twórca *Ferdydurke* obsesyjnie wręcz nie znoślił wszelkiej niedojrzałości: intelektualnej, duchowej, niedojrzałości zarówno pojedynczego człowieka, jak i całego narodu. A naród polski – w tym jego elitę, czyli intelektualistów, uważał za skrajnie niedojrzały. Sienkiewicza dlatego właśnie tak zdecydowanie tępił, iż widział w nim *sui generis* patrona owej polskiej niedojrzałości, „magika i uwodziciela”, który „zaszpuntował naszą wyobraźnię”, upiększył historię, uprościł ludzi, kazał podziwiać i kochać sferę szlachecko-ziemiańską, będącą „w znakomitej większości rozpaczliwą bandą gnuśnych bęcwałów”⁴⁹; krótko mówiąc, upupił polskiego czytelnika i zniechęcił do jakiegokolwiek przygody intelektualnej z naprawdę wielkimi dziełami zachodnioeuropejskimi.

Miarą niechęci Gombrowicza do „żenującego geniusza” jest postawienie znaku równości między infantylizmem Sienkiewicza a programowym unikaniem wartości negatywnych i naiwnym optymizmem ideologii komunistycznej.

Napaść na Sienkiewicza kończy Gombrowicz oryginalną propozycją interpretacyjną; zachęca, by przestać traktować autora „Trylogii” jako duchowego przywódcę narodu, a zacząć traktować jak znakomitego, choć nieświadomego swej siły, terapeutę, wprowadzającego w przerażającą koszmarnymi instynktami i pragnieniami polską podświadomość, tera-

⁴⁵ Miłosza nazywa Gombrowicz „dzikim łobuzem, który pokazuje język i gra na nosie autoritetom dwóch tysiącleci”: *Rok myśliwego*, Kraków 1991, s. 245.

⁴⁶ W. Gombrowicz, *Dziennik 1957-1961*, s. 235.

⁴⁷ Idem, *Dziennik 1961-1966*, Kraków 1989, s. 20.

⁴⁸ Z. Łapiński, *Ja Ferdydurke. Gombrowicz świat interakcji*, Lublin 1985, s. 48.

⁴⁹ W. Gombrowicz, *Dzienniki 1953-1956*, s. 352, 361. Zob. też: idem, *Wspomnienia polskie. Wędrowki po Argentynie*, Warszawa 1990, s. 40.

peutę pomocnego w leczeniu Polaków z „garbu polskości”⁵⁰, uczestniczącego w bolesnym procesie samopoznania (na marginesie warto zauważyć, że sceniczna adaptacja „Trylogii”, wyreżyserowana przez Jana Klatę w krakowskim Teatrze Starym wyraźnie czerpie inspirację z przemysłów Gombrowicza).

Miłosz wydaje się w swoich atakach na Sienkiewicza bardziej zdystansowany niż poprzednicy, ale ów chłód intelektualny paradoksalnie zwiększa jeszcze siłę oskarżeń, zawartych w jego wystąpieniach.

Refleksje antysienkiewiczowskie (wraz z nielicznymi uwagami pozytywnymi) spotykamy w wielu tekstach Miłosza⁵¹; dłuższą i zasadniczą opinię zawiera recenzja pracy zbiorowej *Sienkiewicz żywy* (Londyn 1967)⁵² oraz kilkustronicowy rozdział w podręczniku przeznaczonym dla studentów amerykańskich⁵³. Ocena twórczości Sienkiewicza w obu tekstach jest niemal identyczna, przy czym w *Historii literatury* Miłosz, skrzepowany wymogami podręcznikowego obiektywizmu, w dużym stopniu złagodził ostrość swojej wypowiedzi.

We wspomnianej recenzji Miłosz okazał się surowym sędzią, zmierzającym do udowodnienia, iż uwielbiany pisarz był w rzeczywistości jedynie „producentem masowego melodramatycznego kiczu”⁵⁴. W swych sądach twórca *Doliny Issy* idzie często tropem Brzozowskiego (w którego pismach w młodości się zaczytywał). Krytykuje ostro *Rodzinę Połanieckich* razem z jej „ograniczonymi umysłowo”, żyjącymi w hipokryzji bohaterami⁵⁵. Jeszcze większy sprzeciw Miłosza budzi „Trylogia” – „dziecinna *Iliada*” pisana dla narodu, co – jak baśniowy Piotruś Pan – nie chce dorosnąć. Sarmatyzm ma dla Miłosza twarz Witkacowskiego osiłka i chama, Gnębona Puczymordy⁵⁶. Konkluzja wywodów Miłosza jest prosta:

Sienkiewicz nie był wielkim pisarzem („Ach, Sienkiewicz jest świetny, wyborny, pyszny, znakomity! Tak, wszystko to ma, prócz wielkości”⁵⁷).

⁵⁰ Sformułowanie C. Miłosza, *Prywatne obowiązki*, Olsztyn 1990, s. 112.

⁵¹ Zob. np. *Rok myśliwego*, s. 91; *Szukanie ojczyzny*, wyd. 2, Kraków 1996, s. 96; *Człowiek wśród skorpionów. Studium o Stanisławie Brzozowskim*, Kraków 2000, *passim*.

⁵² C. Miłosz, *Sienkiewicz, Homer i Gnębna Puczymorda*, [w:] idem, *Prywatne obowiązki*, s. 83 – 90.

⁵³ Idem, *Historia literatury polskiej do roku 1939*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 1993, s. 353 – 363.

⁵⁴ Idem, *Sienkiewicz, Homer*, s. 86.

⁵⁵ Ibidem, s. 86 – 87.

⁵⁶ Postać Gnębna Puczymordy pojawia się w dwóch utworach S.I. Witkiewicza: dramacie *Szewcy* oraz powieści *Jedynie wyjście*, oprac. T. Jodełka-Burzecki, Warszawa 1968.

⁵⁷ C. Miłosz, *Sienkiewicz, Homer*, s. 89.

Przypomniane powyżej wystąpienia cechuje powtarzalność (np. intelektualna i duchowa płaskość) i wtórność zarzutów (Miłosz zapożycza się u Brzozowskiego, Górka u Świętochowskiego i Prusa); na ogół zarzutom towarzyszy przyznanie Sienkiewiczowi mniejszych bądź większych artystycznych zalet. Najbardziej uniwersalnym przesłaniem cytowanych wypowiedzi jest żądanie i od badaczy, i od czytelników zdystansowania się wobec twórczości Sienkiewicza, propozycja uważnego, krytycznego czytania dzieł, które zawierają, jak pisała Eliza Orzeszkowa, „perły pięknych słów polskich”⁵⁸, ale też, wedle słów Prusa, kiczowate „efekta”⁵⁹.

3) Z bogatych dziejów recepcji twórczości Sienkiewicza chcę przywołać zapomnianą postać Zdzisława Grodeckiego (1872 – 1931)⁶⁰, trzeciorzędne go pisarza związanego przez większą część życia z Przemyślem⁶¹.

Ze sporą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że największą, a chyba nie do końca spełnioną pasją Grodeckiego, urzędnika pocztowego, a później niefortunnego przedsiębiorcy⁶² była literatura piękna, a ukochanym pisarzem Sienkiewicz. Dowodem zarówno pisarskich ambicji, jak i czerpania inspiracji i wzorców z „Trylogii”, są dwie powieści: *Bołko Śmiały w Przemyślu* oraz *Wyprawa Wołodyjowskiego na kresy*, opublikowane w Przemyślu i Lwowie w 1929 r.⁶³

⁵⁸ E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 4: *Do literatów i ludzi nauki*, oprac. E. Jankowski, Wrocław 1958, s. 119 (*list do Aurelego Drogoszewskiego*).

⁵⁹ B. Prus, „Ogniem i mieczem”, s. 173.

⁶⁰ Zob. F. Persowski, *Zdzisław Grodecki*, [w:] *Polski Słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-60, s. 610. O powieściach Grodeckiego piszę szerzej w artykule: *Wierny uczeń Sienkiewicza. Słów kilka o życiu i literackich próbach Zdzisława Grodeckiego*, „Rocznik Przemyski”, t. 43 (2007), z. 3: *Literatura i język*, s. 77-88.

⁶¹ Zob. B. Filarecka, *Życie kulturalne Przemyśla w okresie II Rzeczypospolitej (w zarysie)*, Przemyśl 1997, s. 136-139. Grodecki był jednym z pierwszych redaktorów endeckiej „Ziemi Przemyskiej”, wychodzącej od roku 1913; pracował dla tego tygodnika od 1914 r. Był też korespondentem „Kuriera Poznańskiego”, „Gazety Warszawskiej” i „Słowa Polskiego” we Lwowie. Przez pewien czas pełnił funkcję sekretarza Stronnictwa Narodowego w Przemyślu.

⁶² W czasie I wojny, na skutek prześladowania politycznego Grodecki został przeniesiony przedwcześnie na emeryturę jako starszy kontroler pocztowy. Założył wówczas w Przemyślu agencję „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” oraz Biuro Dzienników, czyli sklep z gazetami i trafiką (tytoń, cygara); sklep zbankrutował, dom rodzinny Grodeckich przy ul. Tatarskiej 15 wystawiono na licytację.

⁶³ Zob. A. Siciak, *Druki przemyskie (1754-1939). Bibliografia publikacji polskich, niemieckich, węgierskich, francuskich oraz żydowskich i ukraińskich wydanych alfabetem łacińskim*, Przemyśl 2002, s. 363, 378.

Akcja *Bolka Śmiałego...* rozgrywa się podczas powrotu księcia z wyprawy na Ruś w 1070 r. Analogicznie do „Trylogii”, fabułę wypełniają dwa równoległe i przeplatające się wątki: wojenno-batalistyczny, ukazujący zwycięskie zmagania Bolesława i jego rycerzy z okupującymi Przemyśl barbarzyńskimi „Rusami” oraz prywatny, przedstawiający pełne perypetii losy żony polskiego rycerza Mściboja, Zbigniewy, porwanej, podobnie jak Helena Kurcewiczówna, przez rusińskiego bojara i, rzecz jasna, jak Helena szczęśliwie ocalonej.

Wyprawa Wołodyjowskiego..., powieść odznaczona na konkursie literackim „Przewodnika Katolickiego” w Poznaniu w 1928 r., należy do licznych w okresie międzywojennym tekstów anty bolszewickich, postulujących konieczność obrony wschodnich rubieży Polski przed sowiecką Barbarią⁶⁴.

Jak wiadomo, na pograniczu polsko-rosyjskim, pomimo traktatu ryskiego (18 marca 1921), kończącego wojnę polsko-bolszewicką, toczyła się do późnej jesieni 1924 r. nieformalna walka partyzancka. Pograniczne miejscowości Wołynia i Polesia napadane były przez białoruskie i ukraińskie oddziały dywersyjne, wspierane i dozbrajane przez Sowietów; mordowano polskich urzędników, policjantów, nauczycieli. Według relacji historyków, najgłośniejszy z serii zbrojnych napadów miał miejsce 24 września 1924 r. Terrorysty zaatakowali wówczas pociąg jadący z Brześcia do Łunińca, ograbili i pobili pasażerów, wśród których znajdowali się senator Bolesław Wysłouch, wojewoda poleski Stanisław Downarowicz, biskup Augustyn Łosiński.

Przypomniane w skrócie wydarzenia stały się niewątpliwym impulsem do napisania *Wyprawy...*, akcja powieści rozgrywa się na przestrzeni kilku tygodni, zimą 1924 r. Tematem są mniejsze i większe potyczki kresowiaków z bolszewikami, zaś głównymi bohaterami krwawych, acz zwycięsko dla Polski zakończonych starć – najsłynniejsze postacie „Trylogii”, „wypożyczone”⁶⁵ przez Grodeckiego: Wołodyjowski, Kmicic, Skrzetuski, Podbięta, Zagłoba wraz z „siostrzanem” Rochem Kowalskim, młody Nowowiejski. W świecie przedstawionym utworu pojawi się też postać Jana III Sobieskiego, wiernie wzorowana na kreacji Sienkiewiczowskiej.

Aby uprawdopodobnić pojawienie się siedemnastowiecznych rycerzy w Polsce wieku dwudziestego, Grodecki odwołał się do tradycyjnych, katolickich wyobrażeń o życiu wiecznym, zabarwionych wywodzącym się

⁶⁴ Zob. S. Uliasz, *Literatura Kresów – Kresy literatury. Fenomen kresów wschodnich w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Rzeszów 1994, *passim*; E. Pogonowska, *Dzikie biesy. Wizja Rosji Sowieckiej w antybolszewickiej poezji polskiej lat 1917-1932*, Lublin 2002, *passim*.

⁶⁵ Por. uwagę M. Głowińskiego o postaciach wypożyczonych (odkomenderowanych) do dzieł innego twórcy. *Poetyka i okolice*, Warszawa 1992, s. 124, przypis 52.

z sarmatyzmu przekonaniem o szczególnej „konfidencji” łączącej moce niebieskie z Polakami⁶⁶. Z rozmowy Sobieskiego ze „sławnym niegdyś zagóńczykiem” (5)⁶⁷ Wołodyjowskim, prowadzonej w rozdziale pierwszym, szybko wynika, iż sienkiewiczowscy bohaterowie od 250. lat przebywają „na niebieskim żołdzie”, ale nadal „molestują Pana w ziemskich sprawach” (5-6). W momencie gdy rozpoczyna się akcja utworu, rycerze z „Trylogii” „otrzymują „cichą permisję” od św. Piotra (6) na sześciotygodniową wyprawę, podjętą dla ponownego rozgromienia i poskromienia „dzieci Beliala” (9), co będzie Bogu miłe i ludziom przyjemne. Ponad tysiąc rycerzy zlatuje zatem na ziemię i pozorując staropolski kulig, penetruje całe kresy wschodnie w poszukiwaniu wroga. W centrum zainteresowań narratora znajdują się Wołodyjowski, który stanie wraz ze sztabem głównym w Łunińcu, Zagłoba i Roch Kowalski przeżywający różne opresje w okolicach Podwołoczysk, oraz Kmicic; tego ostatniego rogata fantazja zawiedzie aż poza granice Drugiej Rzeczypospolitej, do Mińska.

„Wypożyczając” Sienkiewiczowskich bohaterów, postaci znane i lubiane przez czytelników, Grodecki zadbał o to, aby w niczym nie różnili od ich „protoplastów” z „Trylogii”. Podobnie jak u Sienkiewicza, Wołodyjowski w chwilach dużego wzruszenia porusza „żółtymi wąsikami”, groźny i bezwzględny dla nieprzyjaciół Podbiępięta płoni się na wspomnienie niewiast, „jako że dotąd był niewinny” (45), Roch Kowalski nie grzeszy bystrością, a Skrzetuski jest uosobieniem powagi i wszelkich rycerskich cnót.

Za najbardziej rozbudowane i udane (to znaczy najbliższe „duchowi Trylogii”) kreacje w utworze Grodeckiego należy uznać Zagłobę i Kmicica. Imć Onufry, któremu „pozwolił” narrator dożyć 110. lat życia, jest wierną kliszą portretu Sienkiewiczowskiego. Lubi dobrze zjeść, nieźle wypić i porządnie się wyspać. Nieustannie chwali się swoimi „przewagami wojennymi i jeszcze większymi sukcesami miłosnymi” (34), a jeśli wpadnie w jakąś opresję, niezawodnie się z niej uwolni, wykorzystując niewyczerpany spryt i fortele, wobec których także groźni bolszewicy okazują się zupełnie bezradni. Pewnego dnia Zagłoba, wczasujący się w gościnnym dworcu młodej wdowy, pani Wrońskiej, zostanie znienacka napadnięty, obezwładniony i zakneblowany przez bolszewicką bandę. Nasz bohater, podobnie jak „ongiś” (czyli w *Ogniem i mieczem*) zamknięty przez Kozaków Bohuna w chlewiku, nie traci rezonu i kiedy „czerwoni” prześladowcy każą mu kopać własny grób, Zagłoba wykorzystuje łopatę jako broń, dopóki dzielny i silny

⁶⁶ Por. J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit-upadek-relikty*, wyd. 3, Warszawa 1983, rozdz. 4: *Religijność szlachecka*, s. 109 i n.

⁶⁷ Z. Grodecki, *Wyprawa Wołodyjowskiego na kresy. Powieść*, Lwów 1929. Cytaty pochodzą z tego wydania, nr strony podaję w nawiasach.

„siostrzan” Roch nie przyjdzie mu w sukurs. Szczęśliwie ocalony, pan Onufry sobie przypisze wszystkie zasługi.

Celnie „podpatrzony” został w *Wyprawie...* Kmicic. Co prawda narrator zaznacza na początku powieści, iż dawny paliwoda stał się „utemperowanym” przez umiłowaną Oleńkę, „statecznym starostą z Upity”, zaraz wszakże dodaje, że w boju nadal pozostał „straszny i dzikości pełen” (7). Istotnie, Kmicic Grodeckiego wyróżnia się na tle pozostałych zacnych, poważnych i rozważnych postaci niesłychaną brawurą, a zarazem godną podziwu operatywnością i skutecznością działania. Jemu też udaje się dokonać najwięcej. Analogicznie do Sienkiewiczowskiego „oryginału”, Kmicic z *Wyprawy...* umie zjednać sobie i okiełznać watahę niebezpiecznych ludzi, którzy pod twardą ręką dowódcy stają się potulni jak baranki. Wychodząc za niebieską furkę, Kmicic wiezie ze sobą pięćset „dusz”, a znalazłszy się na dwudziestowiecznych Kresach gromadzi wokół siebie tysiąc żyjących obrońców i to właśnie oni zostaną, by strzec wschodnich rubieży, gdy Sienkiewiczowscy rycerze wrócą do niebieskiego królestwa. W bitwie starosta z Upity jest niezwyciężony, niezwykle zajadły, dla bolszewików nie ma litości. O ile Wołodjowski karze pojmanych wrogów „tylko” śmiercią przez powieszenie lub rozstrzelanie, o tyle Kmicic krwawo mści wszelkie polskie krzywdy, wbijając bolszewików – siedemnastowiecznym zwyczajem – na pal.

Pozostając wiernym imitatorom „Trylogii”, Grodecki nie odmówił sobie jednak wyrażenia w swoim tekście własnych czytelniczych pragnień i, zapewne nie zawsze spełnionych przez Sienkiewicza, oczekiwań. Narrator *Wyprawy...* kilkakrotnie w istotny sposób „dopełnił” losy bohaterów „Trylogii”. Kmiciców, którzy aż 10 lat czekali na pojawienie się potomka, obdarzył pięcioma synami, zaś państwu Wołodjowskiemu, niejako w nagrodę za bezskuteczne oczekiwanie progenitury, „dał” dwóch synów – bliźniaków, zrodzonych z ukochanej Baśki już po heroicznej śmierci Hektora Kamienieckiego. Młodzi Jaremkó i Jaśko (nazwani na cześć Wiśniowieckiego i Sobieskiego), ongiś polegli jako dwudziestoletni żołnierze w walce z „Bisurmanami”, oczywiście towarzyszą ojcu w dwudziestowiecznej wyprawie na Kresy; tu – wzorem kochliwego małego rycerza – zakochują się w dziewczęciach z dworku, Zosi i Jadwisi, po czym, nieutuleni w żalu, muszą odejść do dalszych walk, a wreszcie do niebieskiego „przebywania”.

Trzeba tu jeszcze wspomnieć, jak siedemnastowieczni rycerze odnajdują się w realiach XX wieku. Na ogół radzą sobie wcale dobrze, chociaż widok pociągu, „żelaznego smoka”, żywionego „jeno ogniem a wodą” (22), wywołuje wśród nich początkowo zabobonny strach. Żadnych problemów z funkcjonowaniem w nowoczesnym świecie nie ma Kmicic, który bez zdziwienia wykorzystuje nieznane mu wcześniej „cuda” techniki. Oblężony przez bolszewików pod Mińskiem, wysłał Sorokę z prośbą o odsiecz, nie zapominając przestrzec wachmistrza, by siadł „na kolej żelazną, nie na koń,

bo tu idzie o szybkość” (43). Wołodyjowski, jak każdy rasowy żołnierz, ceni i podziwia ludzi XX w. za udoskonalenie sztuki wojennej: „haubice to niosą na kilka mil i wszystko rozbijają” (22).

Należy podkreślić, że w *Wyprawie...* bardzo ostro wyeksponowano przeciwstawienie „swoich” i „obcych”, przy czym po stronie „swoich” odnotowane zostały same wartości (walka w słusznej sprawie, patriotyzm, religijność), zaś po stronie „obcych” całkowity ich brak, a nawet zaprzeczenie⁶⁸. Bolszewików ukazał Grodecki jako złowrogą, dziką i bezbożną „hołotę” (18). W interpretacji Grodeckiego bolszewizm to kara słuszenie otrzymana przez Rosję, kara za ciężkie wielowiekowe grzechy⁶⁹, wśród których przewinieniem największym są rozbiory Polski. Sienkiewiczowscy rycerze zaś są prawdziwym biczem bożym, wymierzającym sprawiedliwość i karzącym za zło.

Większość bitew, w jakich biorą udział bohaterowie „Trylogii”, ma charakter fikcyjny, aczkolwiek niepozbawiony prawdopodobieństwa; jedynie małemu rycerzowi dane jest wziąć odwet na terrorystach, którzy zorganizowali wspomniany już napad na pociąg. Aby nie rozminąć się zbytnio z faktami, narrator „włączył” Wołodyjowskiego do akcji dopiero po udanym dla bolszewików napadzie. „Mały Sokół”, przybywszy z półgodzinnym opóźnieniem na miejsce zdarzenia, natychmiast rusza ze swym oddziałem w pogoń za bandytami, szybko wyłapuje „kilkunastu obciążonych łupami opryszków” (23), po czym wydaje salomonowy wyrok: „na własną odpowiedzialność kazał połowę wywieszać, a resztę [...] odesłać do najbliższego posterunku” (24).

Ukoronowaniem serii potyczek, staczanych przez siedemnastowiecznych zagończyków, jest wyprawa pod Mińsk, gdzie przychodzą oni z odsieczą obłożonemu w ruinach starego zamczyska Kmicicowi. Sytuacja wydaje się pozornie bez szans, podobnie jak w obleganych przez „siłę” nieprzyjaciół twierdzach „Trylogii”⁷⁰. Kmicic dysponuje zaledwie dwoma tysiącami szabel przeciwko połączonym oddziałom Trockiego i Budionnego, liczącym dwadzieścia tysięcy żołnierzy, dysponujących nowoczesną bronią. Polska odsiecz wydaje się wobec tej cyfry dość słaba (tysiąc szabel). Hektor Częstochowski nie traci jednak rezonu, jak niegdyś nie tracił „ducha” na murach Jasnogórskiego klasztoru. I słusznie, bowiem zdecydowanej przewadze moralnej polskich rycerzy towarzyszy niezwyciężona moc bitewna: kule się ich nie imają, co uczestnicy wyprawy tłumaczą sobie jako jawną opiekę boską.

⁶⁸ Por. uwagi E. Pogonowskiej o deheroizacji i deprecjacji portretu wroga. *Dzikię biesy*, s. 187 i nast.

⁶⁹ Zob. S. Uliasz, *Literatura kresów*, s. 121-122.

⁷⁰ Zob. T. Bujnicki, *Sienkiewicza „Powieści z lat dawnych”*. *Studia*, Kraków 1966, s. 121 i n.

Opisom walk, toczonych pod Mińskiem, towarzyszy monumentalizacja i heroizacja polskich wojowników; zabiegi te są wątlm, acz wiernym, odbiciem epopeicznych zmagaa bohaterów „Trylogii”⁷¹, *eo ipso* są wyraźną próbą naśladownictwa Sienkiewiczowskiego stylu⁷². Rozgromienie bolszewików w 1920 r. okazuje się wręcz dziecinną igraszką. „Pokrzepienie serc” jest całkowite:

Po trzygodzinnej walce cała bolszewicka armia przestała istnieć, rozbita, rozproszona na cztery wiatry. Był to pogrom roku 1920, największy dla bolszewików” (59).

Po odniesionym triumfie Wołodyjowski stwierdza skromnie: „zrobiliśmy swoje” (59), a Kmicic zwerbowanym przez siebie, dwudziestowiecznym towarzyssom broni zostawia najświętsze, patriotyczne przykazanie obrony Kresów Wschodnich przed „krwiożerczym wrogiem” (59). Łatwo rozpoznać, że ów nakaz stanowi ideowe przesłanie utworu Grodeckiego⁷³.

Ostatnim akordem *Wyprawy Wołodyjowskiego* jest odmarsz (a raczej odlot) bohaterów „Trylogii” do ojczyzny niebieskiej:

Wsiedli na koń, a w teże chwili jakieś ciemne chmury okryły ich i uniosły w przestworza. I długo, długo było widać w obłokach jakichś rycerzy jakby zjawę odlatujących znad kresów Rzeczypospolitej (60).

⁷¹ Por. uwagi T. Żabskiego o mitologizacji we współczesnej twórczości popularnej. *Sienkiewicz*, Wrocław 1998, s. 139-140.

⁷² Jak zgłodniałe wilki napadną stado bydła i szarpia je, rozdzierają i wżerają się w środek, tak nasi zagończycy szarpali wokoło Kozaków. Na olbrzymiej polanie leśnej toczyła się ta śmiertelna, nierówna walka, gdzie blisko dziesięć tysięcy jazdy broniło się rozpaczliwie przeciw tysiącu. Sławny [...] Podbipięta [...] ze strasznym Zerwikapturem w dłoni, mając z jednej strony Kmicica, z drugiej Rocha, parł przed sobą całe szeregi, wycinał, gniótł, obalał i tratował je jak robactwo. Za tą straszną trójką mocarzy szło z rozmachem tysiąc mężów i tysiąc szabel błyskało, szerząc śmierć i zniszczenie. [...] Jakaś strasza i niesamowita była to bitwa dla bolszewików, tocząca się przy blaskach księżyca, w cieniach nocnych i z nieznanym rogiem, o nadludzkiej sile i nieczłowieczych rozmiarach (58-59).

⁷³ S. Uliasz pisze: „Duch ekspansji terytorialnej dawnej Rzeczypospolitej i wojenna atmosfera „Trylogii” stawały się niejednokrotnie w latach międzywojennych okazją do budzenia poprzez stereotypy odruchów behawioralnych. Odbiorca utworu przyjmował rolę <wykonawcy tekstu>. [...] W intencji nadawców przekazów perswazyjnych tkwiło przekonanie, że odbiorcy identycznie semantyzują Sienkiewiczowskie symbole literackie”, *Literatura Kresów*, s. 196, 198.

Należy stwierdzić, że powieści Z. Grodeckiego aktualizowały ideę i topos przedmurza; nawołując do obrony polskich Kresów przed barbarzyńcą ze Wschodu, wpisywały się w nurt tekstów, kultywujących legendę kresową w jej odmianie rycersko-sarmackiej i Sienkiewiczowskiej.

I chyba właśnie te Sienkiewiczowskie parantele stanowią najciekawszy dziś walor przywołanych utworów. Zdzisław Grodecki bowiem okazał się literatem niepozbawionym pewnej dozy talentu, a zwłaszcza sporych zdolności adaptacyjnych i imitatorskich. Przede wszystkim zaś okazał się wiernym czytelnikiem i uczniem Henryka Sienkiewicza, bez reszty zafascynowanym „Trylogią”, usiłującym jak najstaranniej kopiować Sienkiewiczowskie wzorce i pomysły. Czyż naśladownictwo nie jest najwyższą formą podziwu?

*

Henryk Sienkiewicz popularny, sławny i czczony za życia, jak mało który inny pisarz, stał się twórcą *Quo vadis* punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń, zarówno dla rozmiłowanych w jego twórczości⁷⁴, jak i dla twórczość tę kontestujących. Bo jak trafnie stwierdził wybitny polski znawca literatury i teatrolog Józef Szczublewski:

[...] żywot Sienkiewicza doczesny [przecież nader bogaty – J.R.] był zaledwie cząstką wobec jego żywota pośmiertnego⁷⁵.

⁷⁴ Z obfitego zasobu wspomnień świadczących o tym, jak głęboko twórczość Sienkiewicza weszła w krwiobiegi Polaków, przywołam wspomnienie Jacka Woźniakowskiego, który tak zapamiętał moment z kampanii wrześniowej 1939 r., kiedy został ranny w twarz: „Tutaj jest psychologicznie interesujący moment, bo wywracając się po trafieniu, przypomniałem sobie, co czytałem bodaj w „Trylogii”: że jeżeli człowiek jest śmiertelnie ranny, to pada na plecy, a jeżeli jest tylko ciężko ranny, to pada do przodu. I cały wysiłek w momencie upadku włożyłem w to, żeby się wywrócić do przodu”. *Ze wspomnień szczęściarza*, Kraków 2008, s. 90. Woźniakowski dokładnie zapamiętał scenę pojedynku Wołodyjowskiego z Kmicicem w *Potopie*: „Kmicic [...] runął twarzą do nóg pułkownika... - Żyje! – rzekł Wołodyjowski – nie padł na wznak!” (t. 1, rozdz. 7).

⁷⁵ J. Szczublewski, *Sienkiewicz. Żywot pisarza*, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 453.

HENRYK SIENKIEWICZ. FROM THE HISTORY OF FAME AND ANATHEMA (SELECTED PROBLEMS)

Abstract

The subject of the article are selected examples of the popularity and fame of Henryk Sienkiewicz and the most glaring attacks on the writer, including statements by Witold Gombrowicz and Czesław Miłosz. The article also recalls a forgotten novel by a pre-war Przemyśl journalist associated with "Ziemia Przemyska" by Zdzisław Grodecki, as an example of an interesting reception of the Trilogy; in this piece, Sienkiewicz's knights come to the Polish Borderlands of the 1920s and defend Poles against attacks by Bolshevik bands.

Słowa kluczowe: Henryk Sienkiewicz, powieść polska, legenda, recepcja, sława, anatema, Zdzisław Grodecki

JAN MUSIAŁ

DOPOWIADANIE SIENKIEWICZA. METALITERACKIE RACJE W SPORZE O HISTORYCZNOŚĆ JEGO POWIEŚCI¹

Kimże był Longinus Podbipięta, że z powodu jego „świętych szczątków” mieszkańcy Zbaraża sprzeciwili się onegdaj budowie szkoły na placu przykościelnym, który jakoby miał kryć te szczątki?² Czy owi pierwsi czytelnicy *Ogniem i mieczem* mocą swego sprzeciwu uczynili z niego postać rzeczywistą? A kimże jest Sienkiewiczowski kniaź Jarema Wiśniowiecki, powieściowy wódz obrony zbaraskiej, hetman *in spe*, któremu trzej regimentarze spon-tanicznie buławy swe oddają, aby „był nad nimi czwartą”³, a wcześniej po-przedzała go fama:

[...] pana nadzwyczaj tkliwego serca i dla żołnierzów ojca prawdziwego [który] dla buntów straszny i niemiłosierny, był jednak prawdziwym do-brodziejem nie tylko szlachty, ale i całego swego ludu?⁴

Kimże jest wobec świadectwa historyka, odmawiającego owej postaci i za-sługi zbaraskiej, i hetmaństwa jakiegokolwiek, nawet szlachectwa polskie-go, a twierdzącego, iż:

[...] była konglomeratem podstępного rabusia, groźnego przy korzystnym zbiegu okoliczności napastnika, równocześnie zaś zdecydowanego tchó-rza wobec poważnego niebezpieczeństwa?⁵

¹ Skrót tego tekstu został wygłoszony pierwotnie podczas konferencji naukowej *W stulecie śmierci Henryka Sienkiewicza*, zorganizowanej przy współudziale Instytutu Badań Lite-rackich w Wodoktach na Litwie 20 września 2016 r.

² *Wywiad z Sienkiewiczem*, „Kurier Poranny” 2 maja 1900, nr 120, [za:] J. Krzyżanowski, *Henryk Sienkiewicz. Kalendarium życia i twórczości*, Warszawa 1978, s. 236.

³ H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Warszawa 1955, t. 2, s. 342.

⁴ Ibidem, t. 1, s. 95.

⁵ O. Górka, *„Ogniem i mieczem” a rzeczywistość historyczna*, Warszawa 1986, s. 53.

Obaj – Longinus Podbipięta herbu Zerwikaptur z litewskich Myszyk-szek i Jeremi Michał Wiśniowiecki, książę, pan na Łubniach, wojewoda ru-ski, pogromca Kozaczyzny pod Beresteczkiem etc. – są najpierw postaciami z różnych światów. Ten pierwszy – ze świata fikcji literackiej, ten drugi – z rzeczywistości historycznej. Jednakże w powieści Henryka Sienkiewicza są po-społu wyłącznie kreacjami literackimi, artystycznymi i wyłącznie kryteriom estetycznym podlegać powinien ich osąd; na pierwszą wyłączną odpowiednie-działność artystyczną powieściopisarza. Co długo nie było takie oczywiste nie tylko dla rozemocjonowanych zbarażan, ale i dla rówieśnych pisarzy czy badaczy literatury, chłodnym umysłem rozbierających utwory Litwosa.

Spośród tych ostatnich wybijały się wypowiedzi krytyczne Zygmunta Kaczkowskiego, Aleksandra Świętochowskiego, Bolesława Prusa czy Pio-tra Chmielowskiego. Pierwszy z wymienionych mógł z racji pokoleniowego starszeństwa i uznanego już dorobku powieściopisarskiego wypowiadać się *ex cathedra* o wstępującym dopiero do grona pisarzy historycznych Henry-ku Sienkiewicz i w tym szkicu skupię się na jego uwagach (pozostali zresz-tą do nich nawiązywali).

Kaczkowski pisze swój artykuł *O pismach Henryka Sienkiewicza* w Pary-żu, w maju 1884 roku, tuż po ukazaniu się powieści w druku zwartym (naj-pierw szła w odcinkach w „Słowie” od 1883) i śle do krajowego „Wędrowca”, który drukuje go w kolejnych trzynastu numerach (29-42), bo tekst jest sąż-nisty; właściwie to już zarys monograficzny. Zaczyna jednak jak publicysta od sprzeciwu na wieść:

[...] że ten nowy utwór [Ogniem i mieczem] młodego autora schwalono w Krakowie na umor, bowiem nie godzi się porównywać powieść nowo-czesną, choćby przedstawiającą w sposób epicki historyczne obrazy, do epopei⁶;

– jeszcze na to za wcześnie.

Po takim wstępie krytyk łaskawie przyznaje, iż „myśl Sienkiewicza rzucenia się na wiek XVII jest godną uznania”, tym bardziej, że:

[...] w swojej historycznej powieści z pewnością nie naśladuje nikogo; poj-muje historię, wypadki i osoby właściwym sobie sposobem, rysuje swoim własnym ołówkiem, maluje wymyślonymi przez siebie farbami, zawsze i wszędzie jest samym sobą – i w tem jego zasługa⁷.

Zaraz jednak czyni kolejne zastrzeżenie:

⁶ Z. Kaczkowski, *O pismach Henryka Sienkiewicza*, „Wędrowiec” 1884, nr 29, s. 338.

⁷ Ibidem, nr 34, s. 397-398.

[...] sam talent nie wystarcza, musi on koniecznie być wspomaganym uważnem i pilnem wczytywaniem się w pisma źródłowe, a to nie tylko tej doby, którą chcemy odtworzyć, ale i wszystkich innych: bo myli się ten, kto rozumie, że można odtworzyć wiek jaki nie znając wszystkich poprzedzających⁸.

Nałożywszy na powieściopisarza historycznego obowiązki historyka dziejów, krytyk ów, sam biegły w tego typu epice, przypuszcza atak bezpardonowy przede wszystkim na kreacje bohaterów powieści. Na pierwszy ogień idzie Longinus Podbiپیęta, który „nie jest typem rycerza XVII wieku [bo-wiem] takich rycerzy, łączących w sobie piramidalną głupotę z religijnym nastrojem, a zresztą ze wszystkimi znamionami błędnego rycerza średnich wieków, już wtedy i u nas nie było”⁹. Zaraz po nim krytyce podobnej poddana zostaje postać Wiśniowieckiego:

[...] skrzywiona i przedstawiona nam jako twór fantazji, jak najzupełniej sprzeczny z historią. Osławiony swojego czasu „Jarema” nawet zewnątrz nie tak wyglądał, jak go nam autor przedstawia – na dowód czego opisuje portret onego pędzla samego Rembrandta który z właściwą sobie trafnością pojął całą wewnętrzną istotę tego gwałtownego i okrutnego człowieka i odtworzył ją w sposób genialny¹⁰.

Nie tylko z tego powodu:

[...] jego [Sienkiewicza] Wiśniowiecki stanowi bezsprzecznie najsłabszą stronę powieści, tem jeszcze słabszą, że usiłuje przedstawić go w walce z samym sobą, walce pomiędzy jego obowiązkiem obywatelskim a uczuciem patriotycznym [podczas gdy] nie było w nim ani zrozumienia obowiązków obywatelskich, ani uczuć patriotycznych – i dlatego obraz tej walki przed wizerunkiem Chrystusa Pana wcale nas nie porywa, owszem obudza w nas uczucie niecierpliwości, aby przejść jak najprędzej do dalszych prawdziwych wydarzeń¹¹.

Ten aspekt krytyczny – prawdziwość wydarzeń powieściowych – jest w ujęciu Kaczkowskiego najważniejszy. Prowadzi go do uogólnienia, wykraczającego poza świat recenzowanego utworu:

⁸ Ibidem, nr 35, s. 411.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem, nr 37, s. 435.

¹¹ Ibidem, s. 436.

Autor, niesiony często całkiem bezwiednie potęgą swojej imaginacji, pędzi jak gdyby na skrzydłach wichru, ale co chwila utyka. Potyknięcia się te ustawiczne o historię, o geografę [...] a nareszcie o prawdopodobieństwo sprawiają nieprzyjemne wrażenie na ukształconego czytelnika, który pragnie dać się prowadzić przez autora i wierzyć we wszystko, co on mu opowiada¹².

Uogólnienie owo zdaje się mieć charakter już teoretycznoliteracki i jako takie zaczyna być obowiązujące w polskiej krytyce literackiej oraz raczkującej jeszcze teorii literatury. Uznają je w każdym razie za podstawę swych osądów - i Aleksander Świętochowski, i Piotr Chmielowski. Uzna z pewnością zastrzeżeniami również Bolesław Prus; te zastrzeżenia warte są tu odnotowania:

To, co Sienkiewicz robi z faktami i osobami historycznymi, robili przed nim wszyscy pisarze historyczni, dając pierwszeństwo niezwykłości, malowniczości, silnym wrażeniom przed prawdą. [...] Ta przewaga fantazji nad prawdą istniała do niedawna nie tylko w dziedzinach poezji. Ileż to razy filozofowie i uczeni, oparłszy się na kilku faktach drugorzędnych, budowali hipotezy mające spoić w jedną całość tysiące faktów pierwszorzędnych. Dziś dopiero powszechnie uznano warunek, że każda hipoteza musi naprzód ogarniać i wiązać wszystkie fakty znane, po wtóre – żadnemu z nich nie przeczyć, po trzecie – nawet ułatwiać odkrywanie faktów jeszcze nieznanych. Zasada ta powoli wsiąka i w dziedzinę poezji, bynajmniej nie krępując, owszem, potęgując twórczość. Z czasem zaś musi być przyjętą zupełnie jak w nauce; nie tylko dlatego, że nauka i sztuka są dwoma obliczami twórczości, dwoma skrzydłami ludzkiego ducha, ale dlatego, że w najpiękniejszym dziele fałsz raz tak, jak podmalowane oczy i sztuczne zęby u kobiety¹³.

Pierwszym, który tak pojmowaną prawdę dzieła literackiego oraz wiarygodność jego autora, zakwestionuje, będzie sam powieściopisarz. Uczyni to dopiero po opublikowaniu całej „Trylogii”, ale nie omieszka dać publicystycznego oporu właśnie Prusowi – „jednemu z literatów, z fachu przyrodnikowi¹⁴, iż krytyka, która wydaje recepty: o czym należy albo nie należy pisać [...] wstępuje sama na błędną drogę uroszczeń i powinna być przywołaną do porządku”¹⁵.

¹² Ibidem, nr 39, s. 458.

¹³ B. Prus, „Ogniem i mieczem”, *powieść z lat dawnych Henryka Sienkiewicza*, „Kraj” 1884, nr 28-30 [za:] *Polska krytyka literacka (1800-1918)*, Warszawa 1959, s. 302-303.

¹⁴ H. Sienkiewicz, *O powieści historycznej*, „Słowo” 1889, nr 98-104 [za:] *Polska krytyka literacka (1800-1918)*, Warszawa 1959, s. 326.

¹⁵ Ibidem, s. 331.

Nie ogranicza się jednak do złośliwości pod adresem adwersarzy, ale wznosi na poziom refleksji literaturoznawczej, by odeprzeć najpoważniejszy zarzut, że powieść historyczna zamiast historii, wiernej źródłom, prawdziwie dziejowej, daje tylko zmyślony surogat tejże. Sienkiewicz zrazu się broni:

Historia odtwarzając wypadki odtwarza tylko ważniejsze; odtwarzając historycznych ludzi daje tylko pewne wytyczne z ich życia, między którymi są ustawiczne przerwy. Wypełnić te przerwy jest zadaniem fantazji. Jest to czynność równająca się logicznemu odgadywaniu. [...] Widzimy z tego, że proces tworzenia w powieści historycznej i niehistorycznej jest jednaki. Fantazja na tle dziejów znajduje nie tylko pole, ale i dane ogólne autentyczne, na mocy których może odgadywać logicznie i prawdopodobnie zjawiska szczegółowe¹⁶.

Po czym przystępuje do kontrataku:

[...] może nie za śmiałym wyda się wniosek, że powieść historyczna nie tylko nie potrzebuje być poniewieraniem prawdy dziejowej, ale może być jej objaśnieniem i dopełnieniem. Ona powlecze odpowiednią barwą szare mury wzniesione przez historię, ona wypełni odpowiednio ich szczeliny, odtworzy na mocy analogii odarte przez czas ornamenta, odgadnie to, co być mogło, wygrzebie, co zostało zapomniane i nie przekraczając zdarzeń dziejowych, może ułatwić ich zrozumienie. I może, bo odtworzy duszę człowieka lat minionych, jego namiętności, sposób myślenia; pokaże nam go, jak rzekłem wyżej, nie w mroku grobowej krypty, ale w świetle słonecznym. Co jeśli czynić zdoła, będzie w całym znaczeniu wyrazu – i powieścią, i historią¹⁷.

Kontratakowanymi są nadal rówieśni mu pozytywiści. Racje, podniesione w ostatnich zdaniach, skierowane zdają się być jednak do nadchodzącego już pokolenia neoromantyków¹⁸. Te racje rozwija dalej:

¹⁶ Ibidem, s. 323-324.

¹⁷ Ibidem, s. 324.

¹⁸ Tendencja ta miała wymiar szerszy. Współczesna litewska historyk literatury stwierdza: „Najistotniejszym wyróżnikiem neoromantyzmu litewskiego [...] jest koncentracja na formowaniu zbiorowej tożsamości narodowej, na obronie «wartości narodowych». Litewscy literaturoznawcy zastanawiają się nawet, czy neoromantyzmu początku XX stulecia nie powinno się nazywać raczej «narodowym romantyzmem», bądź «narodowym idealizmem»” (M. Kvietkauskas, *Polifonia literatury w Wilnie okresu wczesnego modernizmu*, tłum. B. Kałęba, Kraków 2012, s. 160).

Powieść historyczna nie potrzebuje ubliżać prawdzie, zarówno życiowej, jak i dziejowej. Może ona być tak realną, tętnić takim życiem, jak każda na dzisiejszych stosunkach oparta. [...] Jak pojęcia dostarczane przez wiedzę wciela i zmienia w kształty dopiero wyobrażenia, tak kształty już przez nią stworzone, ożywia i napęnia ciepłą krwią uczucie. Może ono być głęboką miłością pisarza do dziejów swego społeczeństwa; może być tylko rozmiłowaniem się autorskim w pewnym narodzie [...] Ono porusza wyobraźnię, daje jej niezwykłą moc; ono czyni z niej rodzaj soczewki, która ma dar skupiania wszystkich promieni na jeden przedmiot, z czego znów wypływa jasne, artystyczne widzenie rzeczy. Od niego zależy także rozmach tworzenia, dzięki któremu utwór – jeśli się tak można wyrazić – sam się niejako pisze; od niego wreszcie zależy szczerłość, główna podstawa wszystkich dzieł sztuki w ogólności i literatury w szczególności¹⁹.

Deklarowana przez powieściopisarza szczerłość uczucia jako klucz do „Trylogii”, to zaiste niespodziewana, jak na epokę, propozycja badawcza. Nawiąże do niej sarkastycznie modernista Stanisław Brzozowski, pisząc, że „nie zna żadnego innego artysty, którego cała twórczość byłaby nieuświadomioną, lecz potężną propagandą niewiary w najgłębsze zagadnienia duszy, w samą możliwość tych zagadnień, który kultywowałby w duszach swych czytelników z takim uporem i konsekwencją płytkość i płaskość”²⁰.

Rozpęta dyskusję, która jednakże wróci w koleiny dydaktyczne, więc z ducha pozytywistyczne. I w tym duchu przyjdzie w okresie następnym (Dwudziestolecie) najostrzejszy atak na autora *Ogniem i mieczem* piórem zawodowego historyka dziejów, specjalizującego się właśnie w XVII wieku. Olgierd Górka, bo o nim mowa, skupia się na postaci kniazia Jaremy. Nie tylko powtarza, obciążając tę postać, wątpliwości Kaczkowskiego.

Do przytoczonych już swoich zarzutów dokłada nowe – szczególnie zarzut zdrady Wiśniowieckiego, jakiej miał się on dopuścić, gdy w zмовie z Chmielnickim (!) doprowadził do klęski wojsk koronnych pod Korsuniem w maju 1648 roku. Puentuje swój naukowy wywód:

Po prostu serce boli, ale trzeba przecież stwierdzić, że ten cudownie przez Sienkiewicza opisany przymusowy odwrót Wiśniowieckiego z Zadnieprza, który się doczekał niemal studiów wojskowo-taktycznych w historiografii, był zapłatą, wymierzoną przez nemezis dziejową zdradzieckiemu kniazio-wi za Korsuń²¹.

¹⁹ H. Sienkiewicz, *O powieści historycznej*, s. 329.

²⁰ S. Brzozowski, *Henryk Sienkiewicz i jego stanowisko w literaturze współczesnej*, „Głos” 1903, nr 14-18, za: idem, *Eseje i studia o literaturze*, Wrocław 1990, t. 1, s. 59.

²¹ O. Górka, op. cit., s. 58.

Dobiwszy Sienkiewicza Wiśniowieckim historyk Górka zdobywa się na refleksję metahistoryczną. Odnosi się do cytowanej odpowiedzi powieściopisarza, przypominając, że onże:

[...] w swych uwagach *O powieści historycznej* z roku 1889 potępiał surowo, jako rzecz ujemną, nieprzestrzeganie prawdy historycznej w powieści, niepotrzebnie więc bronią go obecni oponenci, pouczając mnie [Górke], że powieść historyczna nie musi uwzględniać prawdy. Ja mogę się na to zgodzić, ale Sienkiewicz był stanowczo innego zdania! Oczywiście jest, że pisząc swoje uwagi już po wydaniu wszystkich części, nazwanych potem „Trylogią”, nie przewidział swego własnego wypadku, to jest, że chcąc subiektywnie dać prawdę zawsze i wszędzie, dał wprost przypadkowo w *Ogniem i mieczem* obiektywną nieprawdę²².

Kwestia weryfikowalnej naukowo prawdy powieści historycznej została jednak rozstrzygnięta tuż przed wystąpieniem Górki – w fundamentalnej dla całego późniejszego literaturoznawstwa pracy Romana Ingardena *Das literarische Kunstwerk*²³. Nieuwzględnienie jej przez tego historyka – w przeciwieństwie do wcześniejszych krytyków Sienkiewicza od Kaczkowskiego do Brzozowskiego, którzy dzieła Ingardena znać nie mogli – nie może być usprawiedliwione.

Cóż takiego bowiem wniósł do przedmiotowego sporu ów literaturoznawca? Sformułował teorię warstwowej budowy dzieła literackiego i wskazał na jego intencjonalny charakter. Intencjonalność to termin właściwy fenomenologii, której był wybitnym przedstawicielem²⁴. W myśl tej filozofii cecha owa przysługuje przede wszystkim sensom zdań, sądom. Intencjonalny to taki, który domniemywaniem czegoś wykracza poza samego siebie, wskazując na coś od siebie różnego. Występują dwa momenty intencjonalne zdania. Pierwszy – to wskazywanie na coś, co istnieje rzeczywiście, to dążenie do utrafienia w zachodzący w rzeczywistości stan rzeczy i co jest właściwością tylko sądów (o rzeczywistości). Drugi – to skierowanie na kogoś, kto uwalnia od sądenia, a skupia intencjonalność tylko na sensie samego zdania. W tym drugim ujęciu mamy do czynienia z „czystym zdaniem” czyli zdaniem literatury pięknej, a w konsekwencji z quasi-sądem. Są one nieprzekładalne, bowiem świat przedstawiony w dziele literackim jest zamknięty (z chwilą, gdy

²² Ibidem, s. 80.

²³ R. Ingarden, *Das literarische Kunstwerk*, Halle 1931 (polski przekład – M. Turowiczowej – *O dziele literackim*, Warszawa 1960).

²⁴ Roman Ingarden (1893 – 1970) – filozof (fenomenolog), teoretyk literatury; od 1933 kierujący Katedrą Filozofii UJK, a od 1950 – II Katedrą Filozofii UJ; autor także *Sporu o istnienie świata* (Kraków 1948).

autor dokona jego ostatecznej redakcji), a przez to raz na zawsze niezmienny; świat rzeczywisty jest zawsze otwarty na możliwość zmiany (także świat przeszły, gdy pojawiają się np. nowe świadectwa, dokumenty).

Ingardenowska koncepcja quasi-sądów wywołała żywą dyskusję wśród literaturoznawców; szczególnie wtedy, gdy sam autor zaprezentował ją po polsku w pracy *Formy poznawania dzieła literackiego*²⁵. Pisał tam m. in.:

W przeciwieństwie do zdań dzieł naukowych, zdania występujące w dziele literackim nie są sędami – są one tylko na pozór twierdzące. Owszem, mają zewnętrzny wygląd zdań będących sędami, ale tkwią w wewnętrznej quasi-rzeczywistości dzieła literackiego i tylko w obrębie tej rzeczywistości mogą sobie rościć „prawa do prawdziwości”. W ten sposób są zdolne do wywoływania iluzji rzeczywistości – ale tylko jako quasi-sądy. Nieuprawniony jest zatem sposób rozumienia quasi-sądów jako przeżyć i poglądów autora²⁶.

Pierwszy w polemikę z nią wszedł Wacław Borowy, upierając się przy rozszerzonym (na rzeczywistość) „prawie do prawdziwości” literatury:

Skoro o „prawdzie” poezji jako o czymś doniosłym mówią krytycy mający rozeznanie, to oczywiście myślą nie o zgodności z faktami i nie o niewzruszoności sądów, ale o czym innym. Chodzi tu o to, co sprawia, że obcując z utworem poetyckim, choć wiemy, że mamy w nim do czynienia z obfitością fikcyj, czujemy się przecież w pewnym sensie „przekonani” i nabieramy pewności, że w tym przekonaniu uzyskujemy coś wartościowego: coś, czego nam nie udostępnia poznanie logiczno-naukowe ani historia [...] coś, co dane nam jest w przeżyciu przy obcowaniu z dziełem, a nie coś, co wzbogaca naszą wiedzę o świecie przyrody, świecie historii czy świecie pojęć²⁷.

Niby racja, z tą wszakże wątpliwością, że Borowy przeniósł argumentację z poziomu *ad meritum* na poziom *ad personam* – to owi „krytycy mający rozeznanie” mieliby dowartościowywać kruchość poetyckiej prawdy. Ingarden nie zgodził się na takie modernizowanie teorii dzieła literackiego; na traktowanie go nie tylko jako naukowego, ale także jako „dokumentu psychologicznego, pouczającego nas o przeżyciach autora”. Wprost sięgał do przykładu z pola naszych tu rozważań:

²⁵ R. Ingarden, *Formy poznawania dzieła literackiego*, „Pamiętnik Literacki” 1936, nr 33.

²⁶ Ibidem, s. 163.

²⁷ W. Borowy, *Prawda w poezji*, [w:] *Studia i szkice literackie*, oprac. Z. Stefanowska, A. Pałuchowski, Warszawa 1983, t. 2, s. 142.

Może się zdarzyć, że pewne dzieło literackie, np. „Trylogię” Sienkiewicza czytamy w nieodpowiedni sposób jako czyste sprawozdanie o wypadkach historycznych. Wówczas [...] przyjmujemy szereg sądów fałszywych. Ważniejsze jednak jest, że fałszujemy dane dzieło literackie, widząc w nim co innego, niż to, czym ono jest w swej istotnej strukturze i przeznaczeniu. Pomijam tu sprawę swoistego sądzenia, już »na serio«, które pojawia się w końcowej fazie przeżycia estetycznego, gdyż nie jest ono związane z na pozór twierdzącymi zdaniami i jest zależne od tego, czy doszło do ukonstytuowania przedmiotu estetycznego o swoisty zestroju jakości estetycznie walentnych²⁸.

Nie wniosły wiele do owego sporu już metaliterackiego, chociaż z przywoływanym ciągle powieściopisarstwem historycznym Sienkiewicza, także próby jego socjologizowania, jak w pracy Tadeusza Bujnickiego *Sienkiewicz i historia*, gdzie czytamy, że:

[...] absolutyzowane często pojęcie „prawdy” wiązało się z biegunowymi nacechowaniami ideologicznymi [szczególnie kiedy] wzorcowość postaci i sytuacji historycznych o pozytywnym znaczeniu – z jednej strony, obok obszaru rzeczywistości „zanegowanej” i przemilczanej – z drugiej, odpowiadały ówczesnemu zamówieniu społecznemu na kompensacyjny mit wielkości narodowej²⁹.

Próbował po latach godzić te stanowiska rozbieżne Władysław Stróżewski:

[...] by quasi-sądy mogły być włączone w tok naukowych wywodów, muszą zostać poddane uprzedniej interpretacji, pozwalającej na przekształcenie ich w sądy autentyczne. Operację tego rodzaju nazwałbym gdzie indziej interpretacją prawdziwościową. Dokonuje się ona zawsze na odpowiedzialność interpretatora³⁰.

Nie osłabił jednak merytorycznych twierdzeń swego interlokutora; znów przeniósł dyskusję poza dzieło.

²⁸ R. Ingarden, *O tak zwanej prawdzie w literaturze. Czy zdania twierdzące w dziele literackim są sądami sensu stricto?*, „Przegląd Współczesny” 1937, nr 182, s. 88 (376).

²⁹ T. Bujnicki, *Sienkiewicz i historia. Studia*, Warszawa 1981, s. 25. Oczywiście, przypisywanie owemu badaczowi wyłącznie tego poglądu jest uproszczeniem. Należałoby przynajmniej wymienić jego późniejsze prace jak *Trzy odczytania „Trylogii”* (Tarnowski - Świętochowski - Chmielowski) z 1996 czy *Powieść historyczna w XIX w. i jej odmiany* z 2012, ale celem niniejszego szkicu nie jest wyczerpujące przedstawianie stanu badań.

³⁰ W. Stróżewski, *Dialektyka twórczości*, Kraków 2007, s. 13.

Motywy przewodnim większości przywołanych tu wystąpień krytyczno-, historyczno- i teoretycznoliterackich jest dopowiadanie Sienkiewicza: jego intencji, jego przeżyć, kreacji bohaterów jego powieści; wszystko to z pozycji uzurpatorsko górujących nad pisarzem późniejszych krytyków, historyków czy literaturoznawców. Czym różnią się oni od zbarażan, którzy kilkanaście lat po premierze *Ogniem i mieczem* dopowiedzieli literacką egzystencję Longinusa Podbiپیty? Stopniem pokory wobec arcydzieła, co odnotowuję z niesłabnącą od lat czytelniczną satysfakcją.

SUPPLEMENTING SIENKIEWICZ. METALITERARY ARGUMENTS ABOUT HISTORICAL NATURE OF HIS NOVELS

Abstract

After the publishing of *Ogniem i mieczem* (*With Fire and Sword*) and the two subsequent parts of the *Trilogy* Henryk Sienkiewicz was immediately criticised. The criticism concerned the historical reslity of 17th century. According to critics, the author did not give the faithful depiction of this area. Critical statements of Zygmunt Kaczkowski, Aleksandr Świętochowski, Bolesław Prus and Piotr Chmielowski were the result of an established coviction that historical novels ought to stay faithful to historical facts. In response to criticism Sienkiewicz stated that the author of a historical novel was allowed to lend something to the historical truth with no intension of being in contradiction with it. However, the 20th century continuation of concerted attacks on Sienkiewicz by literary scholars (Tadeusz Bujnicki), as well as historians (Olgierd Górka) can no longer be justiefied, especially since the emergence of quasi-judgements theory of Roman Ingarden (1931). According to this theory, the wsorld of a literary work is of another – intentional – character and that this way we cannot evaluate statesments found in a literary work in the same way, in which we evaluate the ones depicting reality. Consequently, any contemporary views that Sienkiewicz distorted history should simply be treated as anachronistic.

Słowa kluczowe: Henryk Sienkiewicz, Trylogia, powieść historyczna, autonomia literatury, falsyfikowanie rzeczywistości historycznej

LIDIA GERC

0000-0001-9538-8850

„PRACUJĘ JAK KUCHARZ, KTÓRY NIE LUBI,
JAK MU INNI ZAGLĄDAJĄ DO GARNKA”.
O HENRYKU SIENKIEWICZU W PRASIE WIEDEŃSKIEJ

Henryk Sienkiewicz zajmuje czołowe i niekwestionowane miejsce w literaturze polskiej. Dotąd rzadko poruszanym zagadnieniem jest jego recepcja w innych krajach. Przegląd prasy wydawanej w Wiedniu – ówczesnej stolicy wielu narodów, również dla Polaków, którzy za sprawą podziału Rzeczypospolitej i przyłączenia jej części do monarchii habsburskiej, stali się jej obywatelami i nierzadko zajmowali ważne miejsca w życiu kulturalnym i politycznym – pozwala na zapoznanie się z ówczesnymi opiniami na temat naszego Noblisty. W dotychczasowej historiografii nie podjęto szerzej tematyki recepcji życia i twórczości Henryka Sienkiewicza we współczesnej mu prasie wiedeńskiej¹. W literaturze polskojęzycznej o pobycie naszego pisarza jako jeden z pierwszych pisał Roman Taborski² cytując m.in. „Wiener Tagblatt”³. W *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut”* wzmiankowanych jest tylko kilka artykułów z wiedeńskich czasopism⁴, w związku z tym

¹ Skrócona wersja tego artykułu została opublikowana: L. Gerc, *Henryk Sienkiewicz in Wien in Spiegel der zeitgenössischen Presse, Jahrbuch des Wissenschaftlichen Zentrums der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Wien*, Wien 2017, s. 219-234, tłumaczenie I. Nöbauer.

² R. Taborski, *Polacy w Wiedniu*, Wrocław 1992, s. 99, 109-111.

³ Cytuje on artykuł S.R. Landaua, *Bei Henryk Sienkiewicz*, „Wiener Tagblatt” 15 X 1896, nr 284. Taborski wspominał także pobyty Sienkiewicza w Kaltenleutgeben.

⁴ *Henryk Sienkiewicz. Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, red. H. Wachnowska, Warszawa 2015. Bibliografia notowała następujące pozycje z wiedeńskich gazet: *Die Schriftstellerinnen*, „Neues Wiener Journal” XII 1912; J. Kropf, *H. Sienkiewicz*, „Neues Wiener Tagblatt” X 1896; S.R.L. [S.R. Landau]: *Bei H. Sienkiewicz*, „Wiener Tageblatt” 15 X 1896, nr 284, s. 1-2; idem, *H. Sienkiewicz*, „Fremdenblatt”, Wiedeń 1896; Österreichische Volksztg., Wiedeń 21 XII 1900; *Sienkiewicz Jubiläum*, „Deutsches Volksblatt”, Wiedeń 2 II 1901; *Von den parlamentarischen Parteien*, „Sport und Salon”, Wiedeń 3 I 1901; *Das 25-jäh-*

podjęto próbę uzupełnienia tej luki. Przyjęto ramy czasowe od pierwszego pojawienia się nazwiska Sienkiewicza w wiedeńskiej prasie tj. od 1881 do 1938 roku (Anszlus). W niniejszym tekście zastosowano układ chronologiczny z niewielkimi odstępstwami. Po raz pierwszy – już w 1881 r. na łamach czasopisma „Österreichische Buchhändler – Correspondenz”, kiedy to wzmiankowano jego powieść *Stary sługa* wydaną w tłumaczeniu na język chorwacki⁵. Jeszcze w tym samym roku na początku grudnia opublikowano na łamach „Neues Wiener Tagblatt” zdawkową informację, iż „Znany polski pisarz Sienkiewicz udał się na kurację do Kaltenleutgeben”⁶. Informacja wydawałby się błaha, gdyby nie fakt, że Kaltenleutgeben położone na południowy-zachód od Wiednia w południowej części Lasu Wiedeńskiego było wówczas bardzo często odwiedzanym i prestiżowym uzdrowiskiem⁷. Słynęło z kuracji wodoleczniczych dr Wilhelma Winternitza⁸, który prowadził je tam już w 1865 roku. Miejsce to wyjątkowo upodobał sobie nasz pisarz, który jeździł tam regularnie. Jak podaje „Amtsblatt der Marktgemeinde Kaltenleutgeben”:

Polski pisarz i laureat nagrody Nobla z 1905 roku – Henryk Sienkiewicz przyjeżdżał tu w latach 1885-1896 dwadzieścia jeden razy, z czego jedenaście razy na dłuższy pobyt. Z reguły meldował się w Rudolshof [obecnie „Adolfshof”], przy Pfargasse 3⁹. [...] Sumując wszystko razem, Sienkiewicz spędził tam pomiędzy 39 a 50 rokiem życia – w swoim najbardziej twórczym okresie – dwa i pół roku, i pisał tu swoją słynną powieść *Quo vadis*¹⁰.

rige-Jubiläum des grossen polnischen Schriftstellers, H. Sienkiewicz in Lemberg, A. Bolewski [A. Baumfeld]: *H. Sienkiewicz (Geboren an 4. V 1846 – gestorben an 15. XI 1916), Polen*, Wiedeń 1916, s. 176-178; *H. Sienkiewicz w Wiedniu i w Kaltenleutgeben. Kaltenleutgeben u schyłku XIX w.*, Wiedeń 1997, s. 47; *Aus den Memorien eines Posener Lehrers*, „Wiener Allgemeine Zeitung” 1902 oraz *Sienkiewicz w prasie wiedeńskiej* (art. L. Hirschfelda w „Neue Freie Presse”); „Słowo Polskie” 1906, nr 203 [Chodzi o recenzję powieści *Na polu chwały*].

⁵ *Erschienene Neuigkeiten des östr. Buchhandels vom 26 III bis 2 IV 1881, In serbischer Sprache*, „Österreichische Buchhaendler-Correspondenz” 2 IV 1881, nr 14, s. 123.

⁶ „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe) 5 XII 1885, nr 335, s. 3.

⁷ W XIX wieku z małej miejscowości przekształciło się w znany międzynarodowy kurort. Stało się tak za sprawą znajdujących się tutaj źródeł i ponownego odkrycia ich leczniczych właściwości.

⁸ Wilhelm Winternitz (1835-1917) twórca naukowego wodolecznictwa, lekarz neurolog; napisał m.in.: *Kaltenleutgeben und Meine Wasserheilstalt*, Wien 1869.

⁹ Pobyt Sienkiewicza w tym budynku upamiętniono tablicą z wizerunkiem pisarza.

¹⁰ K. Emmel, *Kaltenleutgeben von damals bis heute*, „Amtsblatt der Marktgemeinde Kaltenleutgeben”, Ausgabe 5/2001, [b.s.].

W odniesieniu do jego pobytów w Kaltenleutgeben, autor artykułu nie mylił się pisząc, iż pisarz pracowicie spędzał dni w czasie swojego pobytu w tym kurorcie. Jak sam Sienkiewicz wspominał, zaszywał się w swoim pokoju, w którym powstawały części powieści *Potop*, *Pan Wołodyjowski*, *Bez dogmatu*, *Rodzina Połanieckich*, *Quo vadis* i *Krzyżacy*. Zapytany przez korespondenta „Neue Freie Presse” o metody swojej pracy odpowiedział: *Pracuję jak kucharz, który nie lubi, jak mu inni zaglądają do garnka*¹¹.

Więcej dowiadujemy się z jego listów, w których o swoich pobytach w Kaltenleutgeben pisał m.in.:

Siadam do pracy tylko po południu, bo rano cały zajęty mam kąpielami i koniecznym po nich chodzeniu [...]. Z ludźmi widuję się tylko przy śniadaniu i obiedzie¹².

Sienkiewicz napisał nawet limeryk o swoim pobycie w kurorcie i swym medycznym opiece:

Im więcej literata Winternitz wymoczy w wodzie,
tym mniej literat publice da wody.
Czym się da wytłumaczyć taka tajemnica?
Ja nie wiem, zapytajcie o to Winterniza¹³.

Pisarz wykorzystywał też pobyty w Kaltenleutgeben na wyjazdy do pobliskiego Wiednia, gdzie odwiedzał swoich przyjaciół: m.in.: Kazimierza Chłędowskiego¹⁴, Kazimierza Pochwalskiego¹⁵ oraz Zdzisława Morawskiego¹⁶. Poza spotkaniami towarzyskimi zatrzymywał się w Wiedniu w czasie

¹¹ „Neue Freie Presse” 17 XI 1916, to stwierdzenie Sienkiewicza było z pewnością dozą kokieterii, często zdradzał on i w listach i w wywiadach sekrety swojej pracy.

¹² *List HS do J. Janczewskiej*, 5 VIII 1886.

¹³ *Henryk Sienkiewicz w Wiedniu i Kaltenleutgeben u schyłku XIX wieku*, Wiedeń 1997, s. 17.

¹⁴ K. Chłędowski w swoich *Pamiętnikach* tak wspominał wizyty Sienkiewicza w Wiedniu: „(...) siadywał tu [w Erzherzog Karl na Kärtnerstrasse] nieraz do późnej nocy, podczas swoich przejazdów przez Wiedeń, w gronie młodych Polaków, tam często pełne dowcipu opowiadał anegdotki, a nawet nosił się przez niejaki czas z myślą, aby niektóre typy tych wiedeńskich Polaków umieścić w powieści osnutej na tle wiedeńsko-polskim”, *Pamiętnik*, t. 2, s. 31.

¹⁵ Kazimierz Pochwalski – malarz, w latach 1893-1918 był profesorem w Wiener Akademii. W czasach Sienkiewicza niezwykle ceniony i popularny artysta.

¹⁶ 1887 – wizyta u Sienkiewicza w Kaltenleutgeben dziennikarza Grzegorza Smólskiego „Kurier Codzienny”, nr 169, 21 VI 1887, przedruk w książkach J. Krzyżanowskiego, *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz życia i twórczości*, Warszawa 1956, s. 142-144.

swoich licznych podróży, tu także załatwiał swoje interesy, w wiedeńskim banku odbierał środki z przyznanej mu nagrody Nobla. Uczestniczył w bogatej, kulturalnej ofercie naddunajskiej stolicy chodząc na spektakle, opery, odwiedzając muzea i galerie¹⁷. Tu też chętnie robił zakupy, najczęściej na słynnej Kärtnerstrasse, odwiedzał lokalne kawiarnie i restauracje.

Na łamach prasy zajmowano się nie tylko jego powieściami. Redaktorom z „Österreichische Kunst-Chronik” nie umknęły uwadze ilustracje do powieści Sienkiewicza *Ogniem i mieczem*¹⁸ czy akwarele do tegoż dzieła Juliusza Kossaka, które prezentowano przy okazji zorganizowanej w kwietniu 1886 r. we Lwowie wystawie sztuki. Doniesienie zajmujące się także malarstwem znalazło się w późniejszym wydaniu tego czasopisma, a dotyczyło portretu Sienkiewicza autorstwa Tadeusza Dowgirda zaprezentowanego na Międzynarodowej Wystawie i Aukcji Szkiców i Obrazów dla Stryja i Lisko¹⁹ i kolejnym portrecie z publikacji tejże wystawy w *Katalog – Internationale Skizzen Austellung für Stryj und Lisko*²⁰. W „Allgemeine Kunst-Chronik” chwalono jeszcze inny portret Sienkiewicza, jaki namalował dla niego Kazimierz Pochwański²¹.

Innego typu publikowane wiadomości dotyczyły wydanych powieści, najczęściej na łamach wspomnianego już „Österreichische Buchhändler-Correspondenz”. Były to przede wszystkim doniesienia o wydanych książkach i ich tłumaczeniach. Jedna z informacji związanych z twórczością Sienkiewicza została zamieszczona w lutym 1887 roku, a dotyczyła wydania w języku czeskim powieści *Stary sługa* (tł. Jan Hudec)²². W późniejszych latach tamże publikowano wiadomości o kolejnych powieściach i ich tłumaczeniach na różne języki dla ludności mieszkającej w granicach monarchii habsburskiej.

¹⁷ A. Surzyńska-Błaszak, *Henryk Sienkiewicz w Wiedniu i Kaltenleutgeben*, „Winieta. Pismo Biblioteki Raczyńskich”, grudzień 1997-styczeń 1998, nr 4, s. tyt. in.

¹⁸ M. Nirenstein, *Lemberg, im IV*, „Österreichische Kunst-Chronik” 1886, t. 10, nr 18, s. 379.

¹⁹ *Wien, 20 Mai, Internationale Austellung und Action von Skizzen und Gemälde für Stryj und Lisko*, „Die Presse” 21 V 1886, s. 9 oraz „Wiener Zeitung” 21 V 1886, s. 5.

²⁰ *Allgemeine Kunst-Chronik*, „Illustrierte Zeitschrift für Kunst, Kunstgewerbe, Musik und Literatur”, hrsg. W. Lauser, 22 V 1886, t. 10, nr 21, s. 8 (138. *Szowynicki in Rom – portret Sienkiewicza*) chodzi o Romana Szwoynickiego. Podobne doniesienia były także w kolejnych wydaniach w m.in.: „Österreichische Kunst-Chronik” 2 IV 1887, s. 356, informującą o cyklu ilustracji [Piotra] Stachiewicza do *Ogniem i mieczem*, a w „Österreichische Kunst-Chronik” 11 VI 1887 o ilustracjach Stachiewicza do *Potopu*.

²¹ *Bildnismaler*, „Allgemeine Kunst-Chronik” 1 IV 1891, s. 216.

²² *In bohemischer und slowakischer Sprache*, „Österreichische Buchhändler-Correspondenz” 12 II 1887, nr 7, s. 79; 9 VI 1888 – informacja o *Pismach wierszem*, wyd. G. Gebethner, s. 279.

W kwietniu 1887 r. „Wiener Allgemeine Zeitung” poinformowało swoich czytelników, że w kolejnych numerach będzie publikować powieść pt.: *Ogniem i mieczem* (*Mit Feuer und Schwert*) w tłumaczeniu Hermanna Löwenthala. Obok informacji podanej na stronie tytułowej zamieszczono także recenzję powieści²³. Zgodnie z zapowiedzią od 10 kwietnia do 7 września 1887 w „Wiener Allgemeine Zeitung” publikowano w odcinkach ów przekład. Na pierwszych trzech stronach ukazał się także felieton pt.: *Heinrich Sienkiewicz*, a odnoszący się do tejże powieści Sienkiewicza, w której została ona określona jako „pełne siły osiągnięcie słowiańskiego ducha”²⁴. Również „Neue Freie Presse” od września do grudnia 1887 roku także drukowało powieść *Ogniem i mieczem*²⁵.

W połowie 1887 roku „Allgemein Kunst-Chronik” w rubryce *Bücherschau* informowała o wydany w serii *Engelhorn's Allgemeine Roman-Bibliothek* w Stuttgarcie, w dwudziestym drugim tomie powieści Sienkiewicza *Hanna (Hanne)* w tłumaczeniu E. Krickmeyera²⁶. Pod koniec roku 1888 w rubryce *Kleine Chronik* „Die Presse” zamieściła informacje pt.: *Uznanie dla pisarza*, w której podano sensacyjną wiadomość o tym, „iż znany niemieckojęzycznej publiczności autor *Ogniem i mieczem* otrzymał od swego bohatera – Michała Wołodyjowskiego pakunek a w nim 15000 rubli!”²⁷. W styczniu następnego roku „Die Presse” donosiło swoim czytelnikom o założeniu przez Sienkiewicza Fundacji imienia Marii Sienkiewicz, na którą pisarz wpłacił pieniądze otrzymane od tajemniczego Pana Wołodyjowskiego²⁸. Jak tłumaczono dalej w artykule, fundacja, nazwana imieniem zmarłej na płuca żony pisarza, miała wspierać leczenie innych artystów, pisarzy, malarzy i rzeźbiarzy oraz ich pobyty zdrowotne w odpowiednich ośrodkach²⁹.

Pod koniec 1890 roku „Das Vaterland” informował, że „znany polski pisarz Heinrich Sienkiewicz wyrusza w celach badawczych do Afryki, gdzie szczególnie interesuje go wybrzeże Zanzibaru i gdzie ma też odwiedzić

²³ „Wiener Allgemeine Zeitung” 8 IV 1887, nr 2554, s. 1. Informacje tę powtarzano w kolejnych wydaniach (do 10 kwietnia) wraz z recenzją także na stronie tytułowej.

²⁴ H. Löwenthal, *Heinrich Sienkiewicz*, „Wiener Allgemeine Zeitung” 13 IV 1887, nr 2558, s. 1-3.

²⁵ „Neue Freie Presse” 11 IX 1887, s. 16.

²⁶ *Bücherschau*, „Österreichische Kunst-Chronik” 18 VI 1887, s. 655.

²⁷ *Anerkennung für einen Schriftsteller*, „Die Presse” 19 XII 1888, s. 3.

²⁸ Tajemnicę tego anonimowego darczyńcy rozwikłał już Sienkiewicz, wskazując w jednym z listów, że darczyńcą tym była pani Czosnowska – L. Ludorowski, Tajemnica daru *Michała Wołodyjowskiego*, [w:] *Henryk Sienkiewicz: biografia, twórczość, recepcja*, red. L. Ludorowski, H. Ludorowska, Lublin 1998, s. 29 i n.

²⁹ *Maria Sienkiewicz-Stiftung*, „Die Presse” 18 I 1889, Jhr. 42, s. 9.

Emina Paszę [Eduarda Schnitzera³⁰]³¹. W kolejnych numerach czasopismo to informowało o podróży pisarza i jego spotkaniach w Afryce – m.in. z kardynałem Lavigerie³², który przygotował pismo polecające z prośbą o pomoc i wsparcie dla podróżującego pisarza³³. W następnych numerach wspomniano o serii artykułów pisanych przez Sienkiewicza dla warszawskiego czasopisma „Słowo”, w których podjął on m.in. tematykę handlu dziewczętami na Wschodzie³⁴.

W 1891 roku „An der Schönen Blauen Donau” informował swoich czytelników, że zamieścił portret „słynnego powieściopisarza Henryka Sienkiewicza i jego opowiadanie *Latarnik (Der Leuchtturmwächter)* w tłumaczeniu Johanna Prauna”³⁵. Z kolei na stronie tytułowej „Die Presse” zamieszczono artykuł pt.: *O najnowszej powieści Sienkiewicza*, z konstatacją, że Sienkiewicz jest: „najwspanialszym pisarzem historycznym, co udowadnia takimi powieściami jak *Ogniem i mieczem, Potop, Pan Wołodyjowski*”³⁶. Pisano także o *Bez dogmatu* [wówczas] najnowszej powieści, która odbiegała od wspomnianych wcześniej, a do której z wielkim uznaniem odnosił się autor felietonu podpisany jedynie literą M, pisząc: „Powieść Sienkiewicza [*Bez dogmatu*] może przynieść polskiej literaturze wielki zaszczyt”³⁷.

W 1892 roku na łamach wielu czasopism pojawiają się ogłoszenia prasowe reklamujące wspomnianą powieść Sienkiewicza *Bez dogmatu*³⁸, która na dłużej przyciągnęła uwagę prasy. Dostrzeżono w niej niezwykle talent Sienkiewicza także na gruncie powieści społecznej³⁹.

³⁰ Eduard Schnitzler, Mehmed Emin Pasza (1840-1892) niemiecki lekarz, podróżnik i polityk urodzony w Opolu. Podjął pracę lekarza w armii tureckiej, po przejściu na islam przyjął imię Mehmed i został tureckim gubernatorem – paszą Albanii, która w tym czasie była prowincją Imperium Osmańskiego.

³¹ *Forschungsreise nach Afrika*, „Das Vaterland” 15 XII 1890, nr 342, s. 3.

³² Charles Martial Allemand Lavigerie (1825-1892) francuski duchowny, założyciel zakonu Misjonarzy i Misjonarek Afryki. Prowadził krucjatę przeciwko niewolnictwu. Był ważną osobistością w historii misji afrykańskich – J. Perrier, *Człowiek, który wierzył w przyszłość. Kardynał Lavigerie 1825-1892*, tł. M. Bajerowicz, Warszawa 1995.

³³ [Cardinal Lavigerie und Afrikareisende Sienkiewicz], „Das Vaterland” 6 I 1891, nr 6, s. 5.

³⁴ *Mädchenhandel im Oriente*, „Das Vaterland” 15 VIII 1891, nr 223, s. 5, informację tę przytoczono także w: „Volksblatt für Stadt und Land” 20 VIII 1891, s. 2.

³⁵ *Unser Bild*, „An der Schönen Blauen Donau” 1891, H. 16, s. 384, opowiadanie na s. 364 i n., portret Sienkiewicza na s. 360. [Wg. litografii Stern & Steiner Wien]. W 1895 r. publikowała na łamach tegoż czasopisma nowelę *Häuptling (Sachem)*.

³⁶ M., *Die neueste Roman von Sienkiewicz*, „Die Presse” 16 I 1891, nr 16, Jhr. 44, s. 1.

³⁷ Ibidem, s. 1 i n.

³⁸ M.in. „Neue Freie Presse” 25 II 1892, s. 12.

³⁹ R.J. Nitman, *Mittheilungen über die polnische Literatur*, „Die Presse” 7 IX 1892, s. 1 i n.

W listopadzie 1893 roku, w nieco, jakbyśmy to dzisiaj nazwali – plotkarskiej gazecie z wyższych sfer – „Wiener Salonblatt” ukazała się informacja o ślubie Sienkiewicza w krakowskiej kaplicy z panną Marią (Marą) Wołodkiewicz, którym sakramentu udzielił biskup Albin Dunajewski⁴⁰.

Pod koniec 1894 roku „Allgemeine Kunst-Chronik” w dziale *Zeitschriften* informowało m.in. iż w sierpniowym zeszycie ukaże się *Eine indische Sage* Henryka Sienkiewicza w tłumaczeniu Bronisławy Neufeld⁴¹.

Kolejną, drukowaną tym razem na łamach „Arbeiter Zeitung” była powieść *Za chlebem (Ums Brot)*. Publikowano ją w odcinkach od 21 marca do 18 kwietnia 1895 roku. Zapowiedź pojawiła się na łamach „Arbeiter Zeitung” już 21 marca 1895 r. następująco: *Historia emigranta [pióra] słynnego polskiego pisarza Henryka Sienkiewicza*⁴².

Z kolei na łamach „An der Schönen blauen Donau” w 1895 roku znalazła się nowela Sienkiewicza pt.: *Sachem (Der Häuptling)* w tłumaczeniu V. B.⁴³

Obok „Österreichische Buchhändler-Correspondenz”, także na łamach „Die Presse” informowano o ukazaniu się nowych tłumaczeń powieści Sienkiewicza w tym przypadku o nowelach: *Wyrok Zeusa i inne nowele (Das Urtheil des Zeus und andere Novellen)* w autoryzowanym przekładzie Heleny Majdańskiej (Berlin 1895)⁴⁴.

Innego typu było doniesienie w (Neuigkeits) „Welt Blatt” z 1896 roku informujące o Spotkaniu Klubu Artystyczno-Literackiego we Lwowie, na którym to nadano Sienkiewiczowi honorowe członkostwo⁴⁵. Na łamach zaś „Die Presse”, w zamieszczonym kilka miesięcy później, na stronie tytułowej felietonie pt.: *Das Wendepunkt* można było przeczytać, iż:

[...] w austriackich prowincjach o duchowym (artystycznym) życiu Polski wiadomo, że są tam dobrzy malarze. Nazwiska [Jana] Matejki, [Henryka] Siemiradzkiego, [Kazimierza] Pochwalskiego są powszechnie znane. Wiadomo także, że są tam znani poeci jak [Adam] Mickiewicz, [Zygmunt] Krasiński, [Juliusz] Słowacki, a wśród współczesnych pisarzy znany jest

⁴⁰ Ślub ów, zakończony unieważnieniem małżeństwa przyniósł pisarzowi wiele zmartwień, sprawa zakończyła się w atmosferze skandalu, (Neuigkeits) „Welt Blatt” 23 XI 1893, s. 3; informacje o ślubie ukazały się także w innych gazetach m.in. „Wiener Salonblatt” 19 XI 1893.

⁴¹ „Allgemeine Kunst-Chronik” 20 XII 1894, s. 783.

⁴² (*Eine Auswanderergeschichte von berühmten polnischen Schriftsteller Heinrich Sienkiewicz*), „Arbeiter Zeitung” 21 III 1895, nr 79, s. 4.

⁴³ „An der schönen blauen Donau” 15 VI 1895, H. 12, Jhr. 10, s. 280.

⁴⁴ „Die Presse” 26 X 1895, Jhr. 48, nr 294, s. 10.

⁴⁵ *Vereins-Nachrichten*, (Neuigkeits) „Welt Blatt” 16 V 1896, s. 15.

Sienkiewicz, a to przede wszystkim za sprawą przetłumaczonych na język niemiecki *Wiejskich historii* (*Dorfgeschichten*)⁴⁶.

Pod koniec września 1896 roku „Arbeiter Zeitung” rozpoczął publikowanie powieści *Janko Muzykant* (*Janko, der Musikant*) w tłumaczeniu Niny Hoffmann, drukując ją na swojej stronie tytułowej⁴⁷, zaś „Neues Wiener Journal” informował, iż w związku z 25-leciem pracy twórczej „wybitnego polskiego powieściopisarza” Henryka Sienkiewicza, Stowarzyszenie Literackie zorganizowało dnia 12 grudnia 1896 roku w reprezentacyjnej sali budynku przy Wipplingerstrasse 27, w pierwszej dzielnicy Wiednia, wielką uroczystość⁴⁸. Na tę okoliczność wykład pt.: „Henryk Sienkiewicz i rozwój polskiej powieści” wygłosił dr Saul Raphael Landau (tłumacz dzieł Sienkiewicza)⁴⁹. W marcu 1897 roku „Neue Freie Presse” donosiło swoim czytelnikom, że nr 10 tygodnika „Die vornehme Welt” pod redakcją Fritza Obiglione będzie zawierać tłumaczenie powieści *Na jasnym brzegu* (*An der Riviera*) Henryka Sienkiewicza⁵⁰. Pod koniec tego roku – w listopadzie – „Novitäten-Anzeiger für den Colportage Buchhandel” informowało, iż czasopismo „Alte und Neue Welt”, które często zamieszcza informacje o zagranicznych twórcach, opublikuje w sierpniowym zeszycie felieton Karla Mutha o Henryku Sienkiewiczu i jego powieści *Rodzina Połanieckich* (*Die Familie Polaniecki*)⁵¹.

Kolejne doniesienie, tym razem na łamach „Deutsches Volksblatt”, dotyczyło informacji z września 1898 roku, iż od nowego rocznika rozpocznie się publikacja: światowej sławy powieści „*Quo vadis*” Henryka Sienkiewicza⁵².

W tym też czasie nazwisko pisarza pojawiło się na łamach (Neuigkeits) „Welt Blatt”, gdzie pisano, że w nowym roczniku „Die Alte und neue Welt” (najstarszym katolickim czasopiśmie rodzinnym) ukaże się światowej sławy powieść *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza⁵³.

⁴⁶ „Die Presse” 3 VI 1896, nr 152, s. tyt i n. Tomik zawiera: *Szkice węglem* (*Natur und Leben*), *Janko Muzykant* (*Janko, der Musikant*), *Stary sługa* (*Der alte Diener*) i kilka innych nowel. Nowele poprzedzono ciekawym wstępem Philippa Löbensteina z recenzją zamieszczonych w publikacji opowiadań.

⁴⁷ „Arbeiter Zeitung” 22 IX 1896, nr 261, s. 1 i n.

⁴⁸ „Neues Wiener Journal” 6 XII 1896, s. 4, informacje o tym wydarzeniu opublikowano także w „Neue Freie Presse” 10 XII 1896, s. 6 oraz „Wiener Zeitung” 12 XII 1896, s. 7.

⁴⁹ „Neues Wiener Journal” 6 XII 1896, s. 4.

⁵⁰ „Neue Freie Presse” 11 III 1897, s. 7.

⁵¹ „Novitäten-Anzeiger für den Colportage Buchhandel” 1 XI 1897, s. 5.

⁵² „Deutsches Volksblatt” 22 IX 1898, s. 17.

⁵³ (Neuigkeits) „Welt Blatt” 29 IX 1898, s. 23.

Pod koniec grudnia 1898 roku w rubryce *Telegramme* der „Neuen Freien Presse” informowano, iż pisarzowi Henrykowi Sienkiewiczowi zabroniono wygłoszenia uroczystej mowy w związku ze świętem odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Warszawie⁵⁴. Wywołało to falę oburzenia i niezadowolenia, co z uwagą śledziła wiedeńska prasa. Jednym z większych artykułów opisujących te wydarzenia jest ten – wydrukowany w „Arbeiter Zeitung” z grudnia 1898 r.⁵⁵. Wywołało to falę krytyki wobec rosyjskiej polityki względem Polaków – a wydarzenia, związane ze wspomnianym odsłonięciem pomnika Mickiewicza, opisano w obszernym artykule na stronie tytułowej czasopisma „Neue Freie Presse”⁵⁶. Tam także szeroko komentowano „zakaz wygłoszenia mowy przez jednego z członków komitetu budowy pomnika Mickiewicza, a znanego wszystkim pisarza Henryka Sienkiewicza”⁵⁷.

Lata 1897-1898 zdominowały doniesienia o wydaniu kolejnej pracy Sienkiewicza *Quo vadis*. Pisano o licznych i bardzo zróżnicowanych wydaniach tej powieści, m.in. „Allgemeine Sport Zeitung” informowało o publikacji tłumaczenia powieści autorstwa J. Bolińskiego z opracowaniem i korektą H. Feodorowskiego w wydawnictwie Jacoba Lutza oraz o autoryzowanym tłumaczeniu E[mmy] und R[udolf] Ettliger z siedemnastoma oryginalnymi ilustracjami⁵⁸.

W rubryce *Bücherschau* „Deutsche Volksblatt” we wrześniu 1899 r. sporo uwagi poświęcono wydaniom *Quo vadis* w tłumaczeniu J. Bolińskiego, które – jak podawała prasa – można było nabyć w luksusowej, taniej lub bardzo taniej wersji. Przytaczano też treść powieści podsumowując: „z pewnością rzadko można czytać tak pasjonującą lekturę”⁵⁹. W listopadzie 1899 roku cały felieton w rubryce *Literatur* „Wiener Neueste Nachrichten” został poświęcony powieści *Quo vadis* oraz *Rodzinie Połanieckich* (*Die Familie Polaniecki*)⁶⁰ – obie w tłumaczeniu sióstr Ettliger⁶¹. Także o *Quo vadis* pisano w „Neue Freie Presse”, w drugiej połowie grudnia 1899 roku w rubryce *Weihnachtsbücher*⁶². Obie te powieści zostały bardzo pozytywnie zaopiniowane przez dziennikarza (podpisanego jedynie literą P.) na łamach „Neues Wiener Tagblatt” w lutym 1900 r.⁶³

⁵⁴ „Neue Freie Presse” 20 XII 1898, s. 8.

⁵⁵ *Das Mickiewicz Denkmal in Warschau*, „Arbeiter Zeitung” 25 XII 1898, s. 5.

⁵⁶ „Neue Freie Presse” 31 XII 1898, nr 12341, s. 1 i n.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ „Allgemeine Sport-Zeitung” 1899, s. 1462, 1487.

⁵⁹ *Bücherschau*, „Deutsches Volksblatt” 24 IX 1899, s. 11.

⁶⁰ *Literatur*, „Wiener Neueste Nachrichten” 27 XI 1899, s.4-5.

⁶¹ Rudolfine Ettliger oraz Emma Ettliger.

⁶² *Weihnachtsbücher*, „Neue Freie Presse” 17 XII 1899, s. 39.

⁶³ P., *Literatur. Neue Romane*, „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe) 12 II 1900, nr 41, s. 8.

Przez cały ten czas publikowano także różne anonse i reklamy kolejnych wydań tej powieści (*Quo vadis*), z których jedną z największych i okazalszych zamieszczono w grudniowym wydaniu „Reichspost”, w tłumaczeniu H. Feodorowskiego⁶⁴.

Na początku XX wieku Sienkiewicz ugruntował swoją pozycję, był znany, popularny i często cytowany, przykładem może być nieodosobniona publikacja w „Das interessante Blatt”, gdzie przy okazji omawiania publikacji o Włoszech, przytoczono słowa Sienkiewicza – słynnego polskiego pisarza, który w jednym ze swoich pism powiedział: „Każdy człowiek ma dwie ojczyzny, swoją własną i Włochy”⁶⁵.

Z kolei „Wiener Neuste Nachrichten” na początku 1900 roku informowała swoich czytelników, iż Henryk Sienkiewicz właśnie ukończył swoją najnowszą powieść *Na Olimpie* (*Das Gericht auf dem Olimp*)⁶⁶.

W lutym 1900 r. w „Neue Wiener Tagblatt” ukazała się informacja o przyznaniu Sienkiewiczowi przez austriackiego cesarza odznaczenia honorowego za Sztukę i Naukę⁶⁷. Było to wyjątkowe wyróżnienie, ponieważ cesarz raczej nie nagradzał cudzoziemców. Jak podkreślano w kolejnym czasopiśmie „Neue Freie Presse” – Sienkiewicz to najbardziej znaczący pisarz współczesny, który jest znany nie tylko w granicach swojego kraju, ale także w całej Europie i Ameryce. I chociaż jest urodzony w zaborze rosyjskim, to ma ściśle związki z Austrią, ponieważ przez długi czas mieszkał w Krakowie – tłumaczono w gazecie⁶⁸.

Duże zainteresowanie prasy wzbudził otwarty list pisarza, dopiero co odznaczonego orderem cesarskim, do działaczki na rzecz pokoju Berthy von Suttner. Była to jego odpowiedź na list, jaki wystosowała baronowa w sprawie uciemnianych społeczności w Afryce (wojna burska). Jak zauważał Sienkiewicz, dużo bliżej tu, w Europie cierpią ludzie, w prowincji pruskiej; pisząc to pragnął zwrócić jej uwagę także na sprawę Polaków i ich sytuację pod rządami Prus⁶⁹. Temat podjęły także inne gazety, m.in. „Ostdeutsche Rudschau”, który porównanie Polaków do losów Burów, uznał za niestosowne i ów apel odebrał jako narodowy egoizm ze strony Sienkiewicza, ponieważ „Polacy są sami winni swojego losu”⁷⁰. Była to jed-

⁶⁴ „Reichspost” 21 XII 1899, s. 16.

⁶⁵ *Literatur*, „Das interessante Blatt” 11 I 1900, s. 14.

⁶⁶ *Tagesneuigkeiten*. Henryk Sienkiewicz, „Wiener Neueste Nachrichten” 29 I 1900, s. 4.

⁶⁷ Henryk Sienkiewicz, „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe) 16 II 1900, s. 6. Odznaczenie „Ehrenzeichen für Kunst und Wissenschaft” zostało wprowadzone przez cesarza Franciszka Józefa I.

⁶⁸ „Neue Freie Presse” 20 II 1900, nr 12749, s. 5.

⁶⁹ Henryk Sienkiewicz *an Baronin Suttner*, „Neue Freie Presse” 4 III 1900, nr 12761, s. 7.

⁷⁰ „Ostdeutsche Zeitung” 8 III 1900, Jhr. XI, nr 66, s. 1.

nak odosobniona opinia. Jeszcze w tym samym miesiącu – marcu 1900 r. w „Wiener Zeitung” zamieszczono felieton R. Makowskiego pt.: *Henryk Sienkiewicz*. Już w pierwszym zdaniu tego felietonu możemy przeczytać następujące słowa: *Do najwspanialszych pisarzy naszych czasów zalicza się polski powieściopisarz Henryk Sienkiewicz*. Makowski przypominał o takich dziełach Sienkiewicza jak *Szkice węglem (Kohlenskizzen)*, *Listy z Ameryki (Briefen aus Amerika)*, *Janko Muzykant (Janko, der Musikant)*, *Za chlebem (Ums Brot)* i święcącej triumfy na całym świecie *Quo vadis*⁷¹. Omówiono też poszczególne tomy „Trylogii”, *Bez dogmatu i Rodzinę Połanieckich*, pokazując przy tym zalety poszczególnych powieści. We wspomnianych dziełach Makowski zauważał niezwykle talent i wielostronność Sienkiewicza⁷². Z tego samego miesiąca – marca – pochodzi kolejny artykuł zamieszczony także na łamach „Wiener Zeitung” pt.: *Rozpowszechnianie się dzieł Sienkiewicza*, w którym zaraz na początku możemy przeczytać: „Obok Zoli i Tołstoja Sienkiewicz należy dzisiaj do europejskich powieściopisarzy, których prace rozeszły się szeroko i są powszechnie czytane”⁷³, oprócz tego napisano także, obok ogólnych informacji i opisów dzieł, w jakim nakładzie rozeszły się powieści Sienkiewicza. Jak zauważa autor artykułu – Sienkiewicz – początkowo prawie nieznaną czytelnikom z Niemiec i Austrii teraz (w 1900 r.) doczekał się nawet kilku przekładów jednej powieści. Jak podaje felietonista – Sienkiewicz ucieszył się szczególnie na wieść o tym, iż jego powieść *Quo vadis* zostanie pokazana na londyńskiej scenie, a zajmie się tym Wilson Barrett⁷⁴. W prasie nie brakowało doniesień o inscenizacjach teatralnych jego powieści i miejscach ich wystawiania.

Jedna z gazet – „Das Vaterland”, która często publikowała prace Sienkiewicza, poświęciła cały felieton „najpopularniejszej powieści początku XX wieku: *Quo vadis*”⁷⁵. Poza opowiadaniem o powieści i początkach chrześcijaństwa autor składa hołd Sienkiewiczowi, gdyż to za sprawą jego „wyjątkowego literackiego talentu i artyzmu udało się połączyć [historyczną] wiedzę z zajmującą logiczną historią”⁷⁶.

Zarówno powodzenie powieści jak i rocznica pracy twórczej mnożyły różnego rodzaju informacje i wzmianki o Sienkiewicz, tak jak w przypadku majowego wydania „Neue Freie Presse” i (Neuigkeits) „Welt Blatt” z 1900 roku, w których znalazły się doniesienia ze Lwowa, gdzie Sienkiewicz został zaproszony przez tamtejsze władze i jako gość honorowy przyjmo-

⁷¹ R. Makowski, *Henryk Sienkiewicz*, „Wiener Zeitung” 15 III 1900, nr 60, s. 4 i n.

⁷² Ibidem, s. 4.

⁷³ K-i, *Die Verbreitung der Sienkiewicz'schen Werke*, „Wiener Zeitung” 18 III 1900, nr 63, s. 9.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ J.A.V.K.H..., *Quo vadis*, „Das Vaterland” 22 III 1900, s. 1-4.

⁷⁶ Ibidem.

wany był w ratuszu, wygłosił wykład, słuchany przez ówczesne osobistości i tłumy przybyłe na tę okoliczność⁷⁷.

W sierpniu 1901 roku jako pierwsza w Wiedniu gazeta „Sport und Salon” podała informację, iż Henryk Sienkiewicz, znany polski pisarz, autor wielokrotnie wspominanej powieści *Quo vadis* został nominowany do nagrody Nobla⁷⁸.

W rubryce *Wiadomości ze świata*, „Neues Wiener Journal” zamieszczono doniesienia prasowe z Paryża:

Sukces powieści Sienkiewicza *Quo vadis* wywołał gorycz w kole nacjonalistów. Po Ibsenie, Bjørnsonie, Dostojewskim, Hauptmannie znowu cudzoziemiec, „barbarzyńca” zatriumfował we Francji. Ta cudzoziemska powieść została opublikowana w dwustu wydawnictwach.

– z wielką dozą satysfakcji informowała wiedeńska prasa⁷⁹.

Tymczasem już w drugiej połowie września [1901 r.] „Das Vaterland” donosił o kolejnej ukończonej przez Sienkiewicza powieści *Na polu chwały*. Powieść historyczna z czasów króla Jana Sobieskiego (*Sobieski vor Wien*), która – jak podawano – ma opisywać uwolnienie Wiednia od Turków w roku 1683⁸⁰.

Jeszcze w 1901 roku, mimo iż większość artykułów o twórczości Sienkiewicza zdominowało *Quo vadis*, osobny felieton na łamach „Wiener Zeitung” poświęcono noweli *Za chlebem*. Recenzja pt. *Henryk Sienkiewicz: „Ums liebe Brot”* Verlag A. Benteli, Bern 1901 bardzo pozytywnie odnosi się do tego opowiadania i choć, jak w pierwszym zdaniu pisze publicysta – tytuł nie do końca odpowiada treści, to książka jest wspaniała. Recenzent opowiada o losach jej bohaterów oraz niezwykle opisach przyrody tworzących tło dla splotu zdarzeń. *Historia jest tragiczna, ale nie sentymentalna. To wspaniałe akordy tego wielkiego pisarza* – konstatował anonimowy autor⁸¹.

Do ciekawostek należy ogłoszenie z konkursu w „Wiener Hausfrauen-Zeitung”, w którym za rozwiązanie limeryku – zwycięzca (albo zwyciężczyni) otrzyma nagrodę w postaci powieści Henryka Sienkiewicza *Listy*

⁷⁷ Heinrich Sienkiewicz, „Neue Freie Presse” 2 V 1900, s. 6; (Neuigkeits) „Welt Blatt” 3 V 1900, s. 4.

⁷⁸ „Sport und Salon” 17 VIII 1901, s. 17.

⁷⁹ *Aus aller Welt*, „Neues Wiener Journal” 15 IX 1901, nr 2834, s. 9.

⁸⁰ *Sobieski vor Wien von Sienkiewicz*, „Das Vaterland” 19 IX 1901, s. 11.

⁸¹ *Neue Bücher. Henryk Sienkiewicz: Ums liebe Brot*, Bern 1901, „Wiener Zeitung” 27 XI 1901, s. 4.

z *Afryki*⁸². To kolejny dowód niezwyklej wówczas popularności dzieł Sienkiewicza w Austrii.

Przy okazji Świąt Wielkanocnych w 1902 roku na łamach „Reichspost” Robert Braun podjął temat katolickiej beletrystyki. Z rozczarowaniem zauważał, że w księgarniach pojawiają się wciąż te same nazwiska i niewiele ciekawych rzeczy do czytania, chociaż – jak zauważył – jest jeden wyjątek: *Henryk Sienkiewicz, który jest zawsze dobry do czytania i figuruje na pierwszych miejscach sprzedaży*⁸³.

Na początku lutego 1902 roku „Das Vaterland” opublikowało fragment powieści *Potop – Obrona Częstochowy. Epizod z opowiadania historycznego „Potop” Henryka Sienkiewicza* w autoryzowanym tłumaczeniu Józefa Gliniewicza⁸⁴.

Do ciekawostek należy reklamowane na początku 1902 roku na łamach „Das interessante Blatt” wydawnictwo Deutsche Verlag und Export Buchhandlung z Budapesztu, które promowało serię powieści współczesnych światowej sławy pisarzy na czele m.in. z Tołstojem, Gorkim i Sienkiewiczem (z nowelami: *Komedia Pomyłek (Eine Komödie der Irrungen)* oraz *Das Urteil des Zeus (Sąd Zeusa)*)⁸⁵.

„Neues Wiener Zeitung” w marcu 1902 r. zainteresował się warsztatem Sienkiewicza. Autor zamieszczonego tam artykułu podawał, że powieści *Rodzina Połanieckich*, czy *Quo vadis* ukazują się najpierw w odcinkach w warszawskich czasopismach, skąd trafiają bezpośrednio z biurka pisarza. Tak szybka praca uniemożliwia autorowi wprowadzanie poprawek, co unieszczęśliwia Sienkiewicza. Kiedy więc pisze swoje powieści jest bardzo nerwowy i sprawia wrażenie bardzo niespokojnego. Pisano też o zwyczajach pracowitego pisarza:

Zmienia zazwyczaj swoje miejsce zamieszkania i podróżuje ze swoimi manuskryptami z rosyjskiej Polski do Austrii, stamtąd do południowej Francji itd. Taka podróż trwa tygodnie albo miesiące dopóki powieść nie będzie ukończona.

– informowała gazeta⁸⁶.

⁸² „Wiener Hausfrauen-Zeitung” 1902, nr 39, s. 351.

⁸³ „Reichspost” 14 I 1902, nr 10, s. 1.

⁸⁴ *Die Belagerung von Czenstochau. Episode aus der historischen Erzählung: „Die Siflut” des Henryk Sienkiewicz*, „Das Vaterland” 4 II 1902, nr 34, s. 4, kolejne odcinki ukazywały się w następnych numerach czasopisma (4 II 1902, 10 II 1902 i n. (11, 17, 19).

⁸⁵ „Das interessante Blatt” 20 II 1902, nr 8, s. 14.

⁸⁶ *Wie Sienkiewicz arbeitet. Aus aller Welt*, „Neues Wiener Journal” 9 III 1902, nr 3007, s. 8; ten sam artykuł opublikowano także na łamach „Reichspost” 13 III 1902, s. 13.

Niemal zaraz po publikacji artykułu o stylu pracy Sienkiewicza, bo już dzień później ukazał się kolejny, tym razem w „Neues Wiener Tagblatt”, z recenzją noweli Sienkiewicza *Za chlebem* i przypomnieniem innych jego utworów, w których wykazał się „wielką sztuką opowiadania”⁸⁷. W kolejnym dniu zamieszczono bardzo pochlebną recenzję powieści *Quo vadis*, która wyszła spod pióra autora podpisanego tylko inicjałami L.E. Podkreślał on kunszt pisarza, który oddał w tak niezwykle sposób dzieje dawnych chrześcijan⁸⁸.

W kwietniu 1902 r. gazety donosiły, że w związku z jubileuszem Sienkiewicza specjalnie na tę okoliczność założony komitet zebrał 107.133 rubli⁸⁹. Natomiast w lipcu tegoż roku na łamach „Wiener Zeitung” pojawiła się recenzja powieści *Krzyżacy* (*Die Kreuzritter*). Autor – L.E. porównał ją do dzieł Waltera Scotta, mimo iż, jak pisze, brak Sienkiewiczowi obiektywizmu i jest niesprawiedliwy wobec zakonu krzyżackiego. Jednak na koniec konstatuje: „*Krzyżacy* to dzieło poety”⁹⁰.

Powieść ta wywołała falę obchodów rocznicy – bitwy pod Grunwaldem, które z kolei przeradzały się w manifestacje ludności polskiej, co także nie umknęło uwadze wiedeńskiej prasy.

W felietonie „Wiener Zeitung” z sierpnia 1902 roku pt.: *Z Niemiecko-Wschodniej Afryki* przypomniano *Listy z Afryki* Sienkiewicza – tego „najczęściej czytanego i cenionego spośród żyjących autorów [pisarza]”⁹¹. Obok opisów spotkań w misjach katolickich i ze znanymi wówczas postaciami w Afryce, najbardziej urzekły autora felietonu sienkiewiczowskie barwne opisy natury oraz scen z polowań⁹².

Jednak 1902 rok – to wciąż rok *Quo vadis* – uparcie powracającego na łamy gazet, tym razem za sprawą kolorowych obrazów Piotra Stachewicza, który dla tej powieści przygotował cykl dwudziestu dwóch ilustracji⁹³. Owe prace były także prezentowane w Wiedniu w jego pierwszej dzielnicy w Künstlerhausie przy Karlsplatz 5⁹⁴. Wystawa cieszyła się dużą popularno-

⁸⁷ O.E., *Henryk Sienkiewicz: Ums liebe Brot: autorisierte Übersetzung von Jonas Fraenkel, A. Beneli, Leipzig*, „Neues Wiener Tagblatt” 10 III 1902, nr 68, s. 10.

⁸⁸ L.E., *Henrik Sienkiewicz: Quo vadis*, „Wiener Zeitung” 14 III 1902, s. 26.

⁸⁹ *Für Sienkiewicz*, „Reichspost” 26 IV 1902, s. 3. Kwotę tę przeznaczono na zakup dworku w Oblęgorku.

⁹⁰ L.E., *Henryk Sienkiewicz: Die Kreuzritter*, „Wiener Zeitung” 28 VI 1902, s. 3.

⁹¹ R.D., *Listy z Afryki – Briefe aus Afrika, übersetzt von I. von Immendorf, Oldenburg und Leipzig 1902*, „Wiener Zeitung” nr 199; „Wiener Abendblatt. Beilage zur Wiener Zeitung” 29 VIII 1902, s. 1.

⁹² Ibidem.

⁹³ K. St. *Quo vadis in Bildern*, „Illustriertes Wiener Extrablatt” 5 X 1902, nr 274, s. 32.

⁹⁴ Informacje-reklamy zamieszczane w prasie m.in. „Das Vaterland” 7 X 1902, s. 8; „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe), 14 X 1902, s. 8.

ścią, wśród odwiedzających ją był nawet sam burmistrz Wiednia dr Luegner⁹⁵, co zauważyła i odnotowała m.in. „Illustriertes Wiener Extrablatt”⁹⁶.

Tymczasem „Das Vaterland” zamieścił recenzję *Krzyżaków* (*Die Kreuzritter*) w tłumaczeniu pań Ettlinger i z ilustracjami F. Schwornstaedta z wydawnictwa Benziger⁹⁷. Już w pierwszych zdaniach można zauważyć pozycję, jaką w tym czasie zajmował nasz pisarz w światowej literaturze: „Obok Tołstoja oraz Ibsena dzisiaj Polak Henryk Sienkiewicz nie tylko ma stałe miejsce wśród niemieckich odbiorców lecz zdobył także swoje miejsce w światowej literaturze” – pisano⁹⁸. Dalej można przeczytać pełną uznanie recenzję *Krzyżaków*⁹⁹.

W 1904 roku w swojej rubryce „Neue Freie Presse” zamieściło informację o przyznaniu Sienkiewiczowi przez miasto Lwów honorowego obywatelstwa i złotego medalu honorowego¹⁰⁰.

Na początku kwietnia w „Neues Wiener Tagblatt” ukazał się felieton podpisany „M. N-r”, pt.: *Henryk Sienkiewicz. Listy z Ameryki* (*Henryk Sienkiewicz. Briefe aus Amerika*)¹⁰¹ – jak tłumaczy autor – listy te były pisane w latach 1876-1878, już wtedy można zobaczyć kunszt pisarski Sienkiewicza i jego innowacyjność. Felietonista podkreślał niezwykle oddziaływanie sienkiewiczowskich opisów przyrody, przez co, jak pisał – *Czytelnik z niechęcią odkłada przeczytaną książkę*¹⁰².

W maju 1904 roku „Deutsches Volksblatt” poinformował swoich czytelników, że pisarz Sienkiewicz ożenił się po raz trzeci!¹⁰³ Tego samego dnia na łamach „Neue Freie Presse” pisano o tym następująco:

W Warszawie odbył się ślub polskiego powieściopisarza z panną Marią Babską. Sienkiewicz, który ma 58 lat był już dwukrotnie żonaty; pierwsza

⁹⁵ Karl Lueger (1844-1910) burmistrz Wiednia w latach 1897-1910.

⁹⁶ *Künstlerhaus*, „Illustriertes Wiener Extrablatt” 8 X 1902, nr 287, s. 11.

⁹⁷ *Die Kreuzritter. Historischer Roman von H. Sienkiewicz*, übersetzt von E. und R. Ettlinger, *Einsiedeln, Ver. Venziger*, „Das Vaterland” 30 XI 1902, s. 3.

⁹⁸ Ibidem, s. 3-4.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ Jak tłumaczył burmistrz dr Małachowski, za starania na rzecz Polski w trudnym jej okresie. [Henrik Sienkiewicz] „Neue Freie Presse” 19 II 1904, nr 14183, s. 8.

¹⁰¹ M. N-r, *Henryk Sienkiewicz. Briefe aus Amerika* [...] übersetzt von J. von Immendorf [Philippine zu Castell-Rüdenhausen], Oldenburg, Hofbuchhandlung A. Schwarz. „Neues Wiener Tagblatt” 3 IV 1904, nr 94, s. 71.

¹⁰² Ibidem.

¹⁰³ *Der Dichter Sienkiewicz – das drittemal verheiratet*, „Deutsches Volksblatt” 8 V 1904, nr 5511, s. 8.

żona zmarła, z drugą się rozwiódł. Świeżo poślubiona para udała się w podróż do Wiednia¹⁰⁴.

Kilka dni później „Deutsche Volksblat” uzupełniła informację o właśnie poślubionej żonie Sienkiewicza, która, jak informowała – była w zakonie kanoniczek i pochodziła ze starej polskiej szlachty i dodawała na końcu: *Para wyruszyła w podróż do Wiednia, Florencji i Paryża*¹⁰⁵.

Ciekawy artykuł pt.: *Slavica non leguntur* wydrukowała „Wiener Montagspost”. Zamieszczono w nim pochlebną recenzję serii „Slavische Romanbibliothek”, w której – jak pisał autor – można przeczytać wiele o życiu kulturalnym i duchowym Słowian. W tomie pierwszym zamieszczono Juliusa Zeyera¹⁰⁶: *Roman von der treuen Freundschaft der Ritter Ais und Amil* w tłumaczeniu Josa Hoeckera, w drugim zaś¹⁰⁷ *Polskie opowiadania* zawierające antologię ówczesnej polskiej prozy pod redakcją i w tłumaczeniu B. Rogatyna z pismami najbardziej znanych polskich pisarzy: Sienkiewicza, Bałuckiego, Czerneby, Orzeszkowej, Konopnickiej i innych. Pierwsze zdanie: *Słowiańskie książki nie będą czytane* (Slavische Bücher werden nicht gelesen), podaje autor przewrotnie, wymieniając przy tym nazwiska wybitnych słowiańskich pisarzy przeczących tej maksymie¹⁰⁸. Inną wymowę ma felieton Maxa Fogesa zamieszczony na łamach „Neues Wiener Journal” pt.: *Moderne Erzähler*, gdzie przedstawiono m.in. *Polnische Erzähler* zebrane w drugim tomie „Slavische Bibliothek”. Autor tego artykułu napisał (odnosząc się do dzieł z tego tomu):

[...] można mieć wrażenie, że małe nacje nazbyt przeceniają swoje artystyczne osiągnięcia. I mimo obecności przecenianego Sienkiewicza, [można stwierdzić], że współczesna polska sztuka opowiadania nie jest najwyższych lotów¹⁰⁹.

Jeszcze inaczej o tym tomie pisała „Wiener Zeitung”. W jej majowym wydaniu z 1905 roku zamieszczona została recenzja, w której znajdujemy m.in. następujący passus:

¹⁰⁴ Henryk Sienkiewicz, „Neue Freie Presse” 8 V 1904, s. 7.

¹⁰⁵ *Die Hochzeit Sienkiewicz*, „Deutsche Volksblatt” 15 V 1904, nr 5518, s. 5; także w „Neue Freie Presse”, s.7.

¹⁰⁶ Czeski pisarz, poeta i prozaik, tyt. oryg.: *Román o věrném přátelství Amise a Amila*.

¹⁰⁷ *Polnische Erzähler: eine Anthologie der neueren polnischen Prosa*, zsgest. und übers. von B. Rogatyn, Prag 1904.

¹⁰⁸ *Slavica non legatur. Literarische Rundschau*, „Wiener Montagspost” 11 VII 1904, nr 599, s. 5.

¹⁰⁹ M. Foges, *Moderne Erzähler*, „Neues Wiener Journal” 15 XI 1904, nr 3973, s. 11.

[...] antologia pozwala nam poznać mocne talenty, z których każdy – i to jest warte zauważenia – ma swoją własną kolorystykę¹¹⁰.

W sierpniowym numerze z 1904 r. czasopismo „Das Vaterland” zamieściło informacje o powstającej spod pióra Sienkiewicza „Trylogii” opowiadającej o historii króla Jana Sobieskiego i jego czasach. *Na polu chwały* (*Auf dem felde des Ruhmes*), pierwsza część – miała informować o tym, jak król rusza w towarzystwie swoich rycerzy spod Krakowa, druga – o historii walki Sobieskiego z Turkami, ostatnia zaś o powrocie zwycięzcy do ojczyzny¹¹¹. O teże powieści donoszono także na łamach „Reichspost”¹¹².

W połowie grudnia „Das interessante Blatt” zamieścił anons pod tytułem: *Die berühmtesten Autoren!* Informujący, że w serii „Eine neue Bibliothek der Unterhaltung” w 30 tomach ukażą się prace najbardziej poczytnych pisarzy: Kiplinga, Gorkiego, Sienkiewicza, Bjørnsona, Tolstoja i innych¹¹³.

Przy okazji przeglądu oferty wydawniczej książek na Boże Narodzenie w felietonie pt. *Weinachtsbücherschau* (Bożonarodzeniowy Przegląd Książek) autor przypomina o wciąż zajmujących lekturach Sienkiewicza z wydawnictwa Benziger wymieniając takie tytuły jak *Krzyżacy*, *Rodzina Połanieckich*, *Ogniem i Mieczem*, *Pan Wołodyjowski*, *Quo vadis*, które – jak pisał – zawsze są warte przypomnienia¹¹⁴. Zwracał też uwagę na wydawnictwo Styria, gdzie opublikowano więcej utworów Sienkiewicza m.in.: *Krzyżacy*, *Latarnik* i *Za chlebem*¹¹⁵.

Z kolei „Arbeiter Zeitung” (w lutym 1904 r.) zainteresowała się otwartym listem Sienkiewicza, jaki ten wysłał do ministra spraw wewnętrznych Rosji, w którym odnosi się on do sytuacji Polaków pod panowaniem Rosji i jej biurokratycznych rządów. Skarży się także na religijne i narodowe gnębienie swoich rodaków¹¹⁶. Również o tym liście napisano w „Neues Wiener Tagblatt”, tym razem pod tytułem: *Życzenia Polaków*, gdzie jak skomentował autor, przedstawiono zebrane żądania Polski wobec Rosji¹¹⁷.

W czerwcu 1905 roku w rubryce *Literarische Notizen* w „Neue Freie Presse” opublikowano recenzję powieści *Pan Wołodyjowski* (*Der kleine Ritter – Herr Wolodyjowski*). Powieść ta przetłumaczona z przez Siegmunda

¹¹⁰ B.W., *Polnische Erzähler*, „Wiener Zeitung” 26 V 1905, s. 3 i n.

¹¹¹ *Eine Trilogie von Sienkiewicz*, „Das Vaterland” 10 VIII 1904, nr 221, s. 3.

¹¹² *Ein neues Werk von Sienkiewicz*, „Reichspost” 16 IX 1904, nr 212, s. 4.

¹¹³ *Die berühmteste Autoren! (Najslawniejsi autorzy)*, „Das interessante Blatt” 15 XII 1904, nr 50, s. 41.

¹¹⁴ *Weinachtsbuecherschau*, „Reichspost” 15 XII 1904, nr 286, s. 1.

¹¹⁵ Ibidem, Jhr. 11, s. 3.

¹¹⁶ *Ein Brief Henryk Sienkiewicz*, „Arbeiter Zeitung” 14 II 1905, nr 45, s. 3.

¹¹⁷ *Die Wünsche der Polen*, „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe) 19 III 1905, nr 78, s. 5.

Horowitza została wydana w wydawnictwie Otto Janke¹¹⁸. Według autora recenzji to:

[...] niezwykła opowieść oparta na kanwie historycznej pokazującej losy niezwykłego bohatera – Wołodyjowskiego i potyczek Polski z Turkami i Tatarami. To także wspaniały przewodnik po tym, co się działo w Polsce przed Sobieskim, zaś niemieckie tłumaczenie *Pana Wołodyjowskiego* jest wzorcowe¹¹⁹.

W felietonie *Fergiftete Luft* autor Wilhelm Steckel pisząc o literaturze stwierdził, że powieść *Bez dogmatu*, „znanego polskiego pisarza Sienkiewicza” to jego najlepsza powieść¹²⁰.

Koniec 1905 roku przynosi wspaniałą nowinę. Jako pierwsze w Wiedniu informację o przyznaniu nagrody Nobla w dziedzinie literatury Henrykowi Sienkiewiczowi przynoszą „Reichspost”¹²¹ i „Das Vaterland”¹²². Późniejsze artykuły to już doniesienia z gali wręczenia nagród w Sztokholmie. Pisano o tym na łamach m.in.: „Deutsches Volksblatt”¹²³, „Illustrierte Kronen Zeitung”¹²⁴, „Neues Wiener Tagblatt”¹²⁵, „Wiener Sonn-und Montags-Zeitung”¹²⁶ i „Wiener Zeitung”¹²⁷. W zamieszczonych w powyżej wspomnianych artykułach można było przeczytać m.in. o tym, że pisarz – Sienkiewicz stawiał się na uroczystości osobiście oraz, że jest on w dziedzinie literatury duchowym przedstawicielem swojego narodu¹²⁸.

W kilka dni po tym wydarzeniu w „Neue Freie Presse” zamieszczono sienkiewiczowską recenzję książki Heinego *Buches der Lieder*¹²⁹. Jesz-

¹¹⁸ Tłumacz ten posługiwał się także nazwiskiem Stanislaus Bninski lub St. Bninski.

¹¹⁹ *Der kleine Ritter. Literarische Notizen*, „Neue Freie Presse” 25 VI 1905, nr 14668, s. 39.

¹²⁰ W. Steckel, *Fergittete Luft*, „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe) 20 X 1905, Jhr. 39, nr 290, s. 1.

¹²¹ *Die Nobelpreis*, „Reichspost” 5 XII 1905, nr 277, s. 7.

¹²² *Die Nobelpreis*, „Das Vaterland” 5 XII 1905, nr 335, s. 5.

¹²³ *Zuteilung der Nobel-Priese*, „Deutsches Volksblatt” 11 XII 1905, nr 6087, s. 3.

¹²⁴ *Die Verteilung des Nobelpreis*, „Illustrierte Kronen Zeitung” 11 XII 1905, nr 2137, s. 10.

¹²⁵ *Die diesjährigen Preisträger*, „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe) 11 XII 1905, nr 342, s. 6: „Der berühmte polnische Romancier (...) Henrik Sienkiewicz, erblickte im Jahre 1846 r. in Wola Okrzejska das Licht der Welt Seine Werke *Feuer und Schwert*, *Die Sinflut*, *Herr Wolodyjowski* und seine berühmtes *Quo vadis* bilden Schätze der Weltliteratur.“

¹²⁶ *Der Nobel-Preis*, „Wiener Sonn-und Montags-Zeitung” 11 XII 1905, s. 5.

¹²⁷ *Die Verteilung der Nobelpreis*, „Wiener Zeitung” 11 XII 1905, s. 2.

¹²⁸ *Die Verteilung des Nobelpreis*, „Illustrierte Kronen Zeitung” 11 XII 1905, nr 2137, s. 10.

¹²⁹ *Henrik Sienkiewicz über Heine*, „Neue Freie Presse” 17 XII 1905, nr 14843, s. 11. W języku polskim do 1905 roku istniało kilka przekładów tej publikacji H. Heinego pt.: *Księga pie-*

cze 21 grudnia na łamach „Das interessante Blatt” przy okazji artykułu o laureatach nagrody Nobla, o Sienkiewiczu napisano:

Polski powieściopisarz Henryk Sienkiewicz, który ma właśnie 60 lat, zyskał międzynarodowe znaczenie i sławę za sprawą swojej powieści *Quo vadis* opublikowanej w 1896 roku. Jego wcześniejsze powieści wywodziły się z polskiej historii i życia polskiej ludności. Literacką nagrodę Nobla otrzymał jako przedstawiciel literackiego i kulturalnego życia swojego narodu¹³⁰.

W publikacji tej zamieszczono także portret pisarza.

W „Wiener Hausfrauen-Zeitung” w rubryce pt. *Neue Bücher* wśród omawianych książek znalazła się powieść Sienkiewicza *Na polu chwały* (*Auf dem Felde der Ehre*). Napisano o niej w następujący sposób:

[...] całkiem interesująca jest powieść Henryka Sienkiewicza *Na polu chwały*, przetłumaczona przez F. Horowitza i opublikowana w Wiener Verlage. Ta rozległa powieść rozgrywa się w XVII wieku i tworzy niezwykle interesujący obraz tych czasów [...]. Co oczywiste powieść rozgrywa się w Polsce, po części wprawdzie na królewskim dworze. Odznacza się spośród innych prac tego słynnego powieściopisarza zachwycającym umiłowaniem ojczyzny i poetyckością. My niemieckojęzyczni czytelnicy mamy problem ze zrozumieniem polskich nazw i odnalezieniu się w ówczesnym milieu, w którym są umieszczeni bohaterowie. *Quo vadis* jest dziełem na wysokim poziomie, któremu z trudem w swojej następnej pracy może spróbować dorównać ten słynny Polak. Trzeba jednak dodać, iż *Na polu chwały* może być określone jako niemal równie doskonałe dzieło. Także tłumaczenie Horowitza jest bardzo dobre¹³¹.

W „Literarische Umschau” felietonista podpisany R.v.K. przytacza szczegółowe studia Heinricha Federera¹³² o literackim oddziaływaniu polskiego pisarza H. Sienkiewicza zamieszczone w Wanderer, gdzie wspominał także o tym, jak budujące dla Polaków było odnoszenie się do minionych czasów polskiej państwowości:

śni, m.in. w przekładzie A. Mieleszki-Maliszkiewicza z wydawnictwa „Dzieł Tanich” A. Wiślickiego w Warszawie 1880; tegoż tłumacza nakładem Księgarni J.K. Żupańskiego i K.J. Heumanna 1887; także pt.: *Nowa wiosna: romanse i pieśni H. Heinego*, w przekładzie Zofii J, nakł. autorki w Warszawie 1893; w przekładzie J. Stempkowskiej, nakł. i druk. Wilhelma Zukerkandla, Złoczów 1903.

¹³⁰ *Die Zuerkennung der Nobelpreise*, „Das interessante Blatt” 21 XII 1905, nr 51, s. 11.

¹³¹ *Neue Bücher*, „Wiener Hausfrauen-Zeitung” XII 1905, nr 18, s. 284.

¹³² Heinrich Federer (1866-1928) szwajcarski pisarz i ksiądz katolicki.

I nie ma w tym żadnego politycznego szwindla lecz prawdziwa narodowa praca. [...] Sienkiewicz budzi wśród swoich rodaków dumę, umiłowanie ojczyzny, wiarę i nadzieję¹³³.

Także na łamach „Das Vaterland” ukazał się obszerny felieton pióra Karla Schnabla pt.: *Wycieczka do Galicji*, w którym pierwszą, obszerną część artykułu poświęcił on powieści *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza. Obok pełnych uznania opisów zamieszczonych w książce, przytoczone zostały też dzieje zakonu krzyżackiego i historii jego bitew w Brześciu w 1381 roku oraz tę – niezwykle barwnie – jak pisał Schnabl – opisaną bitwę pod Grunwaldem z 1410 roku, a będącą punktem kulminacyjnym [artystycznie] omawianej powieści. Podkreślał również znaczenie i wielką wartość dodatkową powieści – pełnych wyrazu bohaterów i sceny z ówczesnego życia „tak malowniczo opisane przez Sienkiewicza”¹³⁴. Dalej pisał Schnabl o samym pisarzu, podając jego biografię:

[...] pisarz ukończywszy studia poświęcił się – bez żadnego określonego fachu – mieszczańskim zawodom, pisarstwu albo podróżom. Długo był on sławny we własnej ojczyźnie za sprawą „Trylogii”: *Ogniem i mieczem* (Mit *feuer und Schwert*), *Potop* (*Sturmluft*), *Pan Wołodyjowski*, zaś za sprawą *Quo vadis* zyskał światową sławę. Popularność pisarza w jego własnym kraju jest bajeczna. Na swój jubileusz 25-lecia pracy twórczej otrzymał od polskiej społeczności dobra w Oblęgorku, w którym spędził swoje młode lata. Najhuczniej – oczywiście – świętowano jego jubileusz w Warszawie”¹³⁵.

Do ciekawostek należy historia pewnego Bośniaka przytoczona w jednej z wiedeńskich gazet, który pod wpływem powieści *Quo vadis* postanowił zmienić swoje wyznanie z muzułmańskiego na katolickie. Jak napisano w felietonie:

[...] jakiś czas temu [ów Bośniak] przeczytał powieść Sienkiewicza *Quo vadis*. Martyrologiczny los chrześcijan, wspaniale oddany w tej książce, tak silnie oddziałł na młodego muzułmanina, że był do głębi wstrząśnięty. Po tej lekturze szukał kolejnych książek o tej tematyce, aż postanowił przyjąć katolicką wiarę¹³⁶.

¹³³ *Literarische Umschau*, „Das Vaterland, Beiblatt” 6 I 1906, nr 5, s. 1.

¹³⁴ K. Schnabl, *Ein Ausflug nach Galizien*, „Das Vaterland, Beiblatt” 14 I 1906, nr 12, s. 1.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 1.

¹³⁶ *Die Schutzmacht der Türken. Die Bedrückung der Katholiken in Bosnien*, „Reichspost” 23 I 1906, s. 9.

Zapewniał o tym autor artykułu pt.: *Protektorat Turków. Prześladowania katolików w Bośni (Die Schutzmacht der Türken. Die Bedrückung der Katholiken in Bosnien)*¹³⁷.

Pod koniec marca 1906 roku w felietonie Maxa Fogesa pt.: *Współcześni noweliści* możemy przeczytać o stosunku autora do prac Sienkiewicza i jego oddziaływania. Autor zauważa, że Sienkiewicz, niezmiernie popularny w swojej ojczyźnie, zasłużył na międzynarodową sławę za sprawą swojej powieści *Quo vadis*. Foges przypomina także o innej powieści *Bez dogmatu*, jako jednej z setek z gatunku psychologicznych. Jednak jego zdaniem prawdziwe uznanie należy się Sienkiewiczowi za sprawą jego małych szkiców:

[...] prac, które jak dotąd są najlepsze wśród tego, co do tej pory stworzył. Za ich sprawą można go nazwać Walterem Scottem swojego narodu. Jego powieści historyczne z przeszłości Polski, są także lubiane przez niemieckich czytelników [...] – są wzorcowymi pracami polskiej literatury narodowej [...]. Co go jednak przewyższa ponad Waltera Scotta to liczne popisy prawdziwego humoru, bez którego dla obcojęzycznego czytelnika, wszystkie te opisy bitew i średniowiecznych zwyczajów byłyby nie do zniesienia. Jego postać – rycerz Zagłoba, ma cechy narodowe, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Wiele z cech tego charakteru użył w swojej najnowszej, przetłumaczonej na język niemiecki powieści *Na polu chwały*, tutaj nadano je grupie kilku postaci [...]¹³⁸.

Dalej następuje opis bohaterów. Podsumowując autor napisał:

[...] Na ten romantyczny materiał [...] Sienkiewicz wylał rozrzutnie barwy i światło prawdziwej poezji, z której z pewnością wyszłoby piękne malowidło, niczym stary gobelin. Postaci z powieści stały się klasycznymi figurami polskiej powieści; ten kwiecisty język został wspaniale przetłumaczony na język niemiecki przez G. Horowitza¹³⁹.

W kwietniowym – wielkanocnym wydaniu „Reichpost” zaczęto publikować opowiadanie Sienkiewicza *Pójdźmy za nim! (Folget ihm nach!)*¹⁴⁰, zaś w „Neue Freie Presse” w rubryce *Literarische Notizen* opublikowano recenzję *Na polu chwały* pióra Ludwiga Hirschwelda. Pisał on:

¹³⁷ Ibidem.

¹³⁸ M. Foges, *Moderne Erzähler*, „Neues Wiener Journal” 27 III 1906, nr 4463, Jhr. 14, s. 1.

¹³⁹ Ibidem, s. tyt i n.

¹⁴⁰ H. Sienkiewicz, *Folget ihm nach!*, „Reichspost” 15 IV 1906, nr 87, s. 17-21.

[...] mord, pożar, wojenne okropności, czego jeszcze brakuje w historii Polski nakreślonej przez tego pisarza. Ale pomiędzy tym, w najnowszej książce sześćdziesięcioletniego Sienkiewicza odnajduje czytelnik, że pośrodku tego są historie miłości, związków i tradycji, a wszystko to tuż przed zbliżającą się wojną z Turkami [...] ¹⁴¹.

Recenzent podaje skrócony opis powieści i przypomina też wcześniejszą powieść Sienkiewicza *Quo vadis*, w którym: *jest tyle szlachetności, że można by w nią wyposażyć dziesiątki innych niemieckich powieści*. Ponadto napisał:

Sukces Sienkiewicza jest jak sukces starego [Aleksandra] Dumasa [...]. Pisarz wie, czego potrzebują czytelnicy – szlachetnych silnych rycerzy, anioła wśród kapłanów i słodkiej, cierpiącej dziewczyny. Od dwudziestu lat pisze on tę samą powieść pod różnymi tytułami i z tym samym tematem (w *Quo vadis* prześladowanie pewnej małej, szlachetnej grupy, która dzięki swojej misji nigdy nie zostanie unicestwiona). Zanim jednak zaczął Sienkiewicz pisać powieści o szlachcie i przeszłości Polski, interesował się chłopami, dziećmi, małymi ludzkimi sprawami. Wówczas pisał krótkie, piękne opowiadania, które co prawda nie przyniosły mu sławy ani wielkich zaszczytów, ale kiedy wrócił z Ameryki, kraju wielkich przedsięwzięć, zaczął pisać wielkie powieści pełne krwi, które przyniosły mu sławę i honor. Gdyby można było udzielać rad sześćdziesięcioletniemu twórcy o światowej sławie, powiedziałabym, żeby przeczytał własne szkice, takie jak *Janko Muzykant* [...] które są do głębi poruszające.

– podsumowywał Hirschfeld ¹⁴².

W czerwcu 1906 roku „Reichspost” rozpoczął publikację *Orso* Sienkiewicza w tłumaczeniu Theo [Theophila] Krocza ¹⁴³.

Tymczasem w „Wiener Montagspost” na początku lipca 1906 w rubryce *Literarische Rundschau* zamieszczono kolejną recenzję powieści *Na Polu chwały* tym razem w tłumaczeniu wspomnianego Krocza, a wydanej w wydawnictwie Otto Janka w Berlinie. Recenzent opowiada o tym, co dzieje się w powieści i o losach jej bohaterów:

[...] w świecie pełnym pożogi wywołanej przez Tatarów (na terenie Polski i części ówczesnej Europy) w splocie wydarzeń pojawia się także król Jan

¹⁴¹ L. Hirschfeld, *Henryk Sienkiewicz „Auf dem Felde der Ehre”*, „Neue Freie Presse” 29 IV 1906, s. 38.

¹⁴² Ibidem.

¹⁴³ „Reichspost” 21 VI 1906, s. 10.

III Sobieski. Sienkiewicz porusza się tutaj [w powieści] po ojczyściej ziemi i opisuje ją w pełnym kolorystyce; dlatego tę przedłożoną powieść, która była tak długo pisana, należy potraktować jako całkiem znakomite i udane dzieło¹⁴⁴.

W lipcu, przy okazji rozmów przedstawicieli Austrii z Rosją, pisano ponownie o baronowej Bercie von Suttner i Henryku Sienkiewicz, przypominając o ich korespondencji – liście baronowej w sprawie Burów i odpowiedzi Sienkiewicza o sytuacji Polaków w zaborze pruskim¹⁴⁵.

Kiedy we wrześniu 1906 roku opublikowano w „Neue Freie Presse” artykuł Bertolda Mervina o sztuce nowoczesnej w Polsce nie mogło tam zabraknąć nazwiska Sienkiewicza. Mervin napisał:

[...] wspaniałą literaturę klasyczną tworzyło: całe pokolenie poetów – Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, oraz nowoczesną literaturę reprezentowaną w osobach Sienkiewicza, Orzeski [Orzeszkowej], Tetmajera, Wyspiańskiego oraz Sieroszewskiego [...]¹⁴⁶.

Na łamach tej samej gazety ukazał się anons o wydaniu przez wydawnictwo „Styria” w Grazu w 1906 roku *Zebranych prac Henryka Sienkiewicza* (*Heinrich Sienkiewicz gesammelte Werke*) wraz z biografią pisarza i jego portretem, gdzie zamieszczono wprowadzenie do każdego z dzieł i wzbogacono je licznymi ilustracjami, towarzyszącymi tekstom¹⁴⁷. Krótka informacja na ten temat pojawiła się też w „Reichspost” (25 listopada 1906 roku)¹⁴⁸. „Reichspost” informowało także o otwartym liście, jaki wystosował Sienkiewicz do cesarza Wilhelma II przeciwko nauczaniu religii w języku niemieckim ludności polskiej na terenie zaboru pruskiego¹⁴⁹. Na publikację całego tego listu zdecydowały się „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe)¹⁵⁰ oraz „Neues Wiener Journal”¹⁵¹ tego samego dnia (25 listopada 1906). W grudnio-

¹⁴⁴ „Wiener Montags-Post” 2 VI 1906, s. 7.

¹⁴⁵ *Baronin Suttner und Henrik Sienkiewicz*, „Neues Wiener Tagblatt” (Tages Aufgabe) 5 VII 1906, s. 3.

¹⁴⁶ B. Merwin, *Die moderne Kunst in Polen*, „Neue Freie Presse” 1 IX 1906, s. 19.

¹⁴⁷ *Eingelesene Bücher*, „Neue Freie Presse” 14 X 1906, s. 36.

¹⁴⁸ *Zum Schulstreik in Posen. Ein offener Brief an Kaiser Wilhelm*, „Reichspost” 25 XI 1906.

¹⁴⁹ *Der polnische Schulstreik in Preußen. Offenes Schreiben Henryk Sienkiewicz an Kaiser Wilhelm*, „Reichspost” 25 XI 1906, nr 15181, s. 15; także w (Neugkeits) „Welt Blatt” 25 XI 1906, Jhr. 33, nr 269, s. 1.

¹⁵⁰ *Sienkiewicz an Kaiser Wilhelm*, „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe) 25 XI 1906, s. 5.

¹⁵¹ *Henrik Sienkiewicz an Kaiser Wilhelm. Ein offener Brief*, „Neues Wiener Journal” 25 XI 1906, nr 4704, s. 5

wych wydaniach tych czasopism ukazała się wzmianka lub streszczenie kolejnego listu wystosowanego przez Sienkiewicza do cesarza Wilhelma II¹⁵².

Również w 1907 roku Sienkiewicz bardzo często gościł na łamach wiedeńskich gazet. Stało się tak m.in. za sprawą otwartej korespondencji, jaką prowadził z Bjørnsonem. Gazety cytowały słowa obu laureatów literackiej nagrody Nobla – Polaka i pochodzącego z Norwegii Bjørnstjerna Martinusa Bjørnsona. W efekcie tych „rozmów” Sienkiewicz został oskarżony i musiał stawić się przed wiedeńskim sądem. Jedna z pierwszych informacji, jakie pojawiły się w tej sprawie, została zamieszczona w „Wiener Zeitung” 28 kwietnia. Jak donosiła gazeta w „Polnische Post” – tygodniku ukazującym się w Wiedniu co środę, opublikowano informację o otwartym liście jaki do Bjørnsona wystosował dr Stroński i o felietonie Sienkiewicza¹⁵³.

Skarga ukraińskich studentów (Eine Klage der ruthenische Studenten) – tym tytułem rozpoczęły się doniesienia prasowe o wystosowanym przez studentów akcie oskarżenia wobec Sienkiewicza. Jak podaje prasa – 7 września [1907 r.] pięciu ukraińskich studentów wniosło oskarżenie o obrazę honoru. Studenci powoływali się na opublikowany na łamach krakowskiego „Czasu” artykuł Sienkiewicza, w którym napisał on, iż ich strajk głodowy odbywał się w towarzystwie kotletów i wina, co studenci poczytali za obrazę honoru¹⁵⁴. W „Neue Wiener Tagblatt”¹⁵⁵ oraz „Wiener Zeitung”¹⁵⁶ pisano już o sprawie bardziej szczegółowo, z artykułu dowiadujemy się, że mimo deklaracji Sienkiewicza, iż nie było jego zamiarem obrażanie studentów i tak sprawę oddano do sądu. Przedstawicielem polskiego pisarza został Profesor [Józef Michał] Rosenblatt¹⁵⁷ – informowały gazety. Od tego czasu niemal regularnie publikowano raporty z sali sądowej, gdzie toczyła się sprawa o zniesławienie. Do jednych z pierwszych należy artykuł z „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe) pt.: *Sala sądowa. Oskarżenie przeciwko Sienkiewiczowi*¹⁵⁸. Jak napisano w artykule:

¹⁵² *Ein neues Brief von Sienkiewicz*, „Neues Wiener Tagblatt” 8 XII 1906, nr 339, s. 10; krótka notatka na ten temat także w „Deutsches Volksblatt” 11 XII 1906, s. tyt. oraz „Neues Wiener Journal”, 12 XII 1906, nr 4721, s. 4.

¹⁵³ *Die polnische Post*, „Wiener Zeitung” 28 IV 1907, nr 98, s. 6.

¹⁵⁴ *Eine Klage der ruthenischen Studenten*, „Arbeiter Zeitung” 8 IX 1907, nr 246, s. 9. Ta sama informacja ukazała się także na łamach „Neues Wiener Journal” 8 IX 1907, nr 4985, s. 13; „Das Vaterland” 8 IX 1907, nr 246, s. 10.

¹⁵⁵ „Neues Wiener Tagblatt” 8 IX 1907, nr 246, s. 13.

¹⁵⁶ „Wiener Zeitung” (Wiener Abendpost) 9 IX 1907, nr 207, s. 1.

¹⁵⁷ Józef Michał Rosenblatt (1853–1917), prawnik, adwokat, profesor UJ.

¹⁵⁸ *Gerichtssaal, Eine Ausklage gegen Sienkiewicz*, „Neus Wiener Tagblatt” 27 XI 1907, nr 326, s. 14.

Przeciwko polskiemu pisarzowi i powieściopisarzowi Sienkiewiczowi wniesiono oskarżenie o obrazę honoru. W związku z niezwykle popularnością pisarza sprawa będzie odbywać się w Wiedniu¹⁵⁹.

Donoszono także, iż przedstawicielem studentów zostanie dr Walter Rhode. Krótkim przerywnikiem doniesień z sali sądowej była informacja zamieszczona w m.in.: „Das Vaterland”, gdzie informowano o interwencji Sienkiewicza wobec antypolskiej polityki Prus oraz przymusowej germanizacji Polaków¹⁶⁰. Do ciekawostek należy jedna z odpowiedzi, a opublikowana na łamach „Danzers Armee-Zeitung” pt. *Prof. Bambery über die Unterdrückung der Nationalitäten*:

Był pan tak zjadliwy, żeby się do mnie zwrócić z takim pytaniem, co ja uważam na temat brutalnej polityki pruskiego rządu wobec Polaków. Muszę powiedzieć, że postęp strony Rządu tak kulturalnego i wspańskiego narodu jak Niemcy z każdej strony wart jest podziwu [...]. Jednocześnie jest niemożliwe i śmieszne, żeby kogokolwiek zmuszać do przeobrażenia i zmiany wrodzonego języka. Przymusowa germanizacja – nie byłaby niczym innym, jak tylko pradowym zwyczajem i barbarzyństwem.[...] W naszym stuleciu nie ma już takich zwyczajów¹⁶¹.

Po tym artykule szybko powrócono jednak do oskarżeń Sienkiewicza, temat ten zdominował w 1908 roku doniesienia związane z polskim pisarzem. 10 stycznia 1908 roku ukazał się kolejny artykuł pt.: *Proces przeciwko pisarzowi Sienkiewiczowi*, w którym donoszono, że coraz więcej ukraińskich studentów reprezentowanych przez mecenasa dr Waltera Rode występuje przeciwko polskiemu pisarzowi Henrykowi Sienkiewiczowi, któremu zarzucono obrazę honoru. Oskarżenie to wniesiono w związku z otwartym listem, jaki wystosował Sienkiewicz do Bjørnstjerne Bjørnsona, w którym Sienkiewicz napisał, że strajk głodowy ukraińskich studentów był komedią, a do ich cel przynoszono przekąski i picie. Rosenblatt – przedstawiciel Sienkiewicza w sądzie, odrzucał oskarżenie argumentując tym, że wszelkie informacje czerpał pisarz z publikacji w lokalnych gazetach¹⁶². Mimo żądania odrzucenia oskarżenia – jak donoszono¹⁶³ – proces odbędzie się. Już w lu-

¹⁵⁹ Ibidem.

¹⁶⁰ *Sienkiewicz gegen die Polenvorlage*, „Das Vaterland” 24 XII 1907, nr 353, s. 4.

¹⁶¹ *Prof. Bambery über die Unterdrückung der Nationalitäten*, „Danzers Armee-Zeitung” 12 III 1908, s. 9.

¹⁶² *Gerichtsaal*, „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe) 10 I 1908, nr 9, s. 5.

¹⁶³ *Gerichtsaal*. (*Der Prozess gegen den Dichter Sienkiewicz*), „Das Vaterland” 10 I 1908, nr 13, s. 8.

tym prasa informowała, że proces przeciwko Sienkiewiczowi odbędzie się 23 marca [1908]. Przedstawicielem Sienkiewicza w sądzie miał być wiedeński, dworski i sądowy adwokat dr Vinzenz Robenlechner¹⁶⁴. 17 marca [1908] o procesie przypominał „Deutsche Volksblatt” w artykule – *Sala sądowa. Interesujące procesy (Gerichtsaal. Interessante Prozesse)*, uzasadniając jego rację bytu tym, iż oskarżony nie miał żadnych dowodów na swoje stwierdzenia, a powoływał się jedynie na *bona fide*, czyli działania w dobrej wierze¹⁶⁵. W dniu rozprawy – 18 maja 1908 r. – „Illustrierte Kronen Zeitung” zamieściła relacje z sądu.

Jak informowano Sienkiewicz był reprezentowany przez dr Robenlechnera i prof. Rosenblatta. Powod:

Jedna z wiedeńskich gazet w swoim porannym wydaniu zamieściła pismo: *Bjørnson zur Antwort*” (*Odpowiadając Bjørnsonowi*). W tym artykule znalazło się sformułowanie „W więzieniu, w którym kilka dni byli osadzeni, zaaranżowali strajk głodowy z winem i befsztykiem, które przynieśli im przyjaciele”¹⁶⁶.

Podobny artykuł zamieszczono w „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe), gdzie po szczegółowych relacjach poinformowano, iż sam oskarżony nie stawiał się na rozprawie, co tłumaczył jego przedstawiciel prof. Rosenblatt, zapaleniem gardła, przedstawiając odpowiednie zaświadczenie lekarskie¹⁶⁷. Podobne, bardzo szczegółowe relacje ukazały się na łamach „Wiener Zeitung”¹⁶⁸, „Neues Wiener Journal”¹⁶⁹, „Die Neue Zeitung”¹⁷⁰ oraz „Das Vaterland”¹⁷¹.

¹⁶⁴ *Gerichtsaal. Der Prozess gegen Henryk Sienkiewicz*, „Das Vaterland” 11 II 1908, nr 68, s. 16; podobna informacja pojawiła się w „Neues Wiener Tagblatt”: *Ehrenbeleidigung Prozess gegen Henryk Sienkiewicz*, 6 III 1908, nr 65, s. 15.

¹⁶⁵ *Gerichtsaal. Interessante Prozesse*, „Deutsches Volksblatt” 17 III 1908, nr 6900, s. 11.

¹⁶⁶ *Gerichtsaal. Der Hungerstreik der ruthenischen Studenten*, „Illustrierte Kronen Zeitung” 18 V 1908, nr 3012, s. 11.

¹⁶⁷ *Gerichtsaal. Der Prozess Sienkiewicz*, „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe), 18 V 1908, nr 137, s. 14.

¹⁶⁸ *Ehrenbeleidigung*, „Wiener Zeitung” 18 V 1908, s. 4.

¹⁶⁹ *Gerichtsaal. Das Hungerstreik der ruthenischen Studenten. Eherenbeleidigungsklage gegen den Dichter Sienkiewicz*, „Neues Wiener Journal” 18 V 1908, nr 5235, s. 4.

¹⁷⁰ *Der Hungerstreik mit Wein und Beefsteak. Die Klage gegen Dichter Sienkiewicz*, „Die Neue Zeitung” 18 V 1908, s. 7.

¹⁷¹ *Gerichtssaale. Die Ehrenbeleidigungsklage gegen Sienkiewicz*, „Das Vaterland” 18 V 1908, s. 7.

Poniżej tłumaczenie artykułu z „Wiener Zeitung”, pokazujące jak szczegółowo informowała prasa o wydarzeniach na sali sądowej i przebiegu procesu przeciwko znanemu pisarzowi:

Przed sądem przysięgłych pod przewodnictwem radcy dworu dr Feigla odbyła się rozprawa o obrazę honoru. Oskarżenie wniosło pięciu ukraińskich studentów Josef Nazruk, Władimir Lewyckij, Jaroslaus Wesolowskyj, Hryhorni Palamaz i Oleska Czerkawskyj przeciwko pisarzowi Henrykowi Sienkiewiczowi, członkowi Krakowskiej Akademii Nauk. Powodem oskarżenia był artykuł opublikowany w „Czasie” z dnia 15.05.1907 pod tytułem: *W odpowiedzi Bjørnsonowi*. W tym artykule padło sformułowanie: „W areszcie, w którym na parę dni zostali osadzeni, zaaranżowali oni strajk głodowy z winem i befsztykami, które im zostały wysłane przez przyjaciół”. Dnia 6 września 1907 roku oskarżony zeznał w c.k. Sądzie Krajowym w Krakowie, że artykuł napisał i pozwolił na jego publikację. Oskarżyciele zorganizowali strajk głodowy, z którego w artykule drwi jego autor, przez co pozywających naraził na utratę honoru. Oskarżony bronił się, że wykorzystał informacje opublikowane w polskiej prasie, co nie może być żadnym wytłumaczeniem. Oskarżony zrobił z czynu pozywających komedię, co upublicznił, podając nieprawdę, czego pozwany nie był świadomy.

Oskarżycieli reprezentowali dr Walter Rhode i radca dr Okuniewski, zaś pozwanego dr Robenlechner [z Wiednia] i profesor Rosenblatt ze Lwowa. Pozwany Sienkiewicz nie stawiał się na rozprawie. Przedstawił zaświadczenie o chorobie, zapaleniu gardła, uniemożliwiającej mu przybycie z Krakowa do Wiednia.

Dr Rosenblatt złożył wniosek o przeprowadzenie rozprawy mimo nieobecności pozwanego z zachowaniem wszystkich przepisów prawnych. Przedstawił on także zasługi oskarżonego, honorowego doktora Uniwersytetu Krakowskiego oraz, że został odznaczony przez cesarza medalem „Sztuki i Nauki” oraz, że otrzymał nagrodę Nobla.

Artykuł Sienkiewicza był odpowiedzią na artykuł Bjørnsona [także Noblisty] o rzekomym ucisku Ukraińców przez Polaków. Tutaj też wspomniano o strajku głodowym, a Sienkiewicz powtórzył tylko to, co przeczytał w polskiej gazecie. Nie miał on żadnych powodów, aby wątpić w prawdziwość podanych tam informacji, nie było w jego intencji obrażanie nikogo, nie podał też żadnych imion. Wówczas przeczytano zaskarżony artykuł. Powołano na świadka dr Lukasa, który potwierdził słabości, jakich doznali na skutek strajku głodowego ukraińscy studenci. Sekretarz sądu Melnik potwierdził, że przysłana studentom przez komitet ukraiński żywność nie została przezeń przyjęta. Obrońca prosił, aby zauważyć, że Sienkiewicz napisał artykuł na pisemną prośbę „Czasu”. Dr Rhode postawił wniosek, aby powołać pozywających jako świadków w celu wyjaśnienia przyczyn strajku głodowego i jego przeprowadzenia. Dr Rabonlechner sprzeciwił

się wnioskowi. Dr Rosenblatt także się temu sprzeciwił. Po długiej naradzie odwołano ten wniosek. Wówczas radca dr Okuniewski przedłożył osobiste zaproszenie oskarżonego apelując, aby w tym celu odroczone postępowanie. Trybunał odrzucił wniosek, ponieważ odpowiedź oskarżonego w tej sprawie była sądowi znana i sąd nie potrzebuje kolejnych wyjaśnień. Tu sprawa została [na ten dzień] zamknięta¹⁷².

Już następnego dnia w gazetach pisano „Pisarz skazany”¹⁷³:

W historycznej walce pomiędzy Ukraińcami a Polakami doszło do małego *intermezzo*. Sprawa przeniosła się przed wiedeńską ławę przysięgłych. Kilku ukraińskich studentów uznawało polskiego pisarza Henryka Sienkiewicza jako przedstawiciela ich polskiego wroga. Za stawiany zarzut obrazy honoru, uzyskali zadośćuczynienie, ponieważ ich przeciwnik, który ma tak wysoką pozycję, został skazany [...]. Pięciu studentów [...] wniosło bowiem sprawę przeciwko Sienkiewiczowi o obrazę honoru. Sienkiewicz jest obywatelem rosyjskim i mieszka w rosyjskiej Polsce. Mógł on więc wezwanie sądowe zignorować, a oskarżyciel i sąd nic z tym nie mogliby zrobić. Jednakże stawiał się on przed austriackim sądownictwem za obopólnym porozumieniem sądu krakowskiego. Zadeklarował tam, że informacje o tym, że studenci byli karmieni w czasie trwania ich strajku głodowego, przeczytał w polskich gazetach, co nie zostało sprostowane i przeciwko czemu studenci nie wnieśli pozwu. Nie było też jego zamiarem obrażanie studentów. Wczoraj [w Wiedniu] odbyła się rozprawa [...]. Po przeczytaniu artykułu Sienkiewicza i akt z przesłuchania, do których należały także akta z lwowskiego aresztu, wszyscy potwierdzili, że ukraińscy studenci rzeczywiście przeprowadzili strajk głodowy.

Oskarżyciel – dr Okuniewski – wykorzystał nawet zdanie z „Trylogii” w argumentacji przeciwko Sienkiewiczowi:

W swojej *Trylogii* powiedział, że nie wolno wobec Ukraińców czynić żadnych ustępstw, że należy ich we własnej krwi utopić. Z kolei obrońca – prof. Rosenblatt wyjaśniał, że Sienkiewicz nie upadł tak nisko, żeby występować przeciwko narodowi ukraińskiemu, zaś zdanie na które powołuje się dr Okuniewski, nie wyraża zdania Sienkiewicza, lecz pochodzi z opowiadania o rycerzach z XVII wieku [...]. Sąd skazał Henryka Sienkiewicza na karę 300 koron, w przypadku, gdyby nie mógł on zapłacić 30 dni aresztu¹⁷⁴.

¹⁷² *Ehrenbeleidigung*, „Wiener Zeitung” 18 V 1908, s. 4.

¹⁷³ *Der Dichter Sienkiewicz verurteilt*, „Arbeits Zeitung” 19 V 1908, nr 138, s. 10.

¹⁷⁴ *Ibidem*.

O finale sprawy informowały też inne gazety m.in.: „Illustrierte Kronen Zeitung” (*Strajk głodowy ukraińskich studentów. Henryk Sienkiewicz skazany na 300 koron grzywny*)¹⁷⁵, „Neue Freie Presse”¹⁷⁶, „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe)¹⁷⁷, „Die Neue Zeitung”¹⁷⁸ oraz w kilku innych. Z kolejnych doniesień prasowych wiadomo, że Sienkiewicz nie odwoływał się od tej decyzji, zapłacił grzywnę i koszty procesowe¹⁷⁹.

Ta tematyka niemal zdominowała doniesienia prasowe związane z nazwiskiem Sienkiewicza w pierwszej połowie 1908 roku. Wyjątek stanowiła publikacja *Przygoda Platona (Ein Abenteuer des Plato)* Sienkiewicza w przekładzie Marii Bessmertny¹⁸⁰, a później publikacja *Sądu Ozyrysa (Das Urteil des Osiris. Eine ägyptische Sage)* w „Arbeiter Zeitung”¹⁸¹. Z kolei na łamach „Österreichische Illustrierte Zeitung” informowano, iż powieść *Ouo vadis* cieszy się taką popularnością, że wychodzi także poza literaturę *sensu stricto*. Pierwszy zainteresował się nią syn Sary Bernhard wystawiając ją w teatrze, po nim był Konstantin Konstantynowicz, rosyjski arcyksiążę, który pod koniec poprzedniego roku wystawił dramat pod tym samym tytułem co powieść – *Quo vadis*. Wspomniana gazeta informowała:

[...] Teraz z kolei [wszystkim] znana jest kompozycja sceniczna z librettem Henriego Caina, przygotowana dla opery Jeana Nouigisa, której prapremiera odbyła się w Monte Carlo, a dyrygentem był Raul Guzbourg¹⁸².

W 1909 roku przy różnych okazjach wzmiankowano jedynie nazwisko Sienkiewicza, aż do listopada, kiedy znowu wzrosło zainteresowanie pisarzem. W „Neues Wiener Journal” opublikowano artykuł pt.: *Osobliwy testament*¹⁸³.

¹⁷⁵ *Der Hungerstreik der ruthenischen Studenten. Henryk Sienkiewicz zu 300 Kronen verurteilt*, „Illustrierte Kronen Zeitung” 19 V 1908, nr 3013, s. 11.

¹⁷⁶ *Aus dem Gerichtssaale*, 19 V 1908, nr 15713, s. 14.

¹⁷⁷ *Der Prozess Sienkiewicz*, 19 V 1908, nr 139, s. 13.

¹⁷⁸ *Der Hungerstreik bei Wien und Beefsteak. Die Klage gegen den Dichter Henryk Sienkiewicz*, „Die Neue Zeitung” 19 V 1908, s. 10.

¹⁷⁹ „Das Vaterland” 22 V 1908, s. 19; „Illustrierte Kroner Zeitung” 23 V 1908, s. 12 (w tym artykule zamieszczono także portret pisarza).

¹⁸⁰ *Ein Abenteuer des Plato von Henryk Sienkiewicz*, deutsch von M. Bessmertny, „Wiener Journal” 23 VII 1908, Jhr. 16, nr 5299, s. 1.

¹⁸¹ *Das Urteil des Osiris. Eine ägyptische Sage*, „Arbeiter Zeitung” 13 VIII 1908, Jhr. 20, nr 222, s. 1.

¹⁸² *Der vielgelesene Roman „Quo vadis“*, „Österreichische Illustrierte Zeitung” 30 VIII 1908, H. 48, s. 1077.

¹⁸³ *Ein seltsames Testament*, „Neues Wiener Journal” 14 XI 1909, nr 5771, s. 21. Sienkiewicz zrezygnował z udziału w sprawie, o co w swoich licznych interwencjach prosiła żona Olziewskiego.

Informowano w nim, że pewien właściciel dóbr ziemskich o nazwisku Olszewski¹⁸⁴, pochodzący z okolic Legnicy, na łamach „Katowitzer Zeitung” obwieścił swoją ostatnią wolę. Pragnął on, żeby jego najstarszy syn nauczył się języka polskiego na tyle, aby mógł dostać się do każdego polskiego gimnazjum. Nigdy nie powinien on też należeć do żadnego niemieckiego związku ani służyć w pruskiej administracji. Jeśli zaś do swojego trzydziestego roku życia nie spełni wymogów, wówczas wszystko przejdzie na jego siostrę Dragę, pod warunkiem, że ta spełni warunki przedkładane jej bratu. Jeśli żadne z dzieci nie spełni tych warunków, wówczas wszystko ma być przekazane na konto Sienkiewicza, który ma ten majątek spożytkować na jakieś polskie cele narodowe razem w kwocie 30.000 marek. Kontrakt ten został zdeponowany w jednym z krakowskich banków¹⁸⁵.

Wdowa po Olszewskim – Gabriela – podjęła energiczne starania o podważenie tego testamentu, zasypywała Sienkiewicza listami w tej sprawie i wynajęła adwokata Tadeusza Kraushara, syna przyjaciela pisarza ze studiów. Sam Sienkiewicz nie zamierzał przyjmować spadku i tak napisał wdowie:

Nastąpii zrzeczenie się moje i moich następców wszelkich praw do spadku. Inaczej zresztą nie miałem nigdy zamiaru postąpić i w żadnym razie nie zagrabiłbym majątku sierot, gdyż do Polski i polskiej idei nie ciągnie się nikogo groźbą wyrzucia z ziemi odziedziczonej po ojcach. Byłby to sposób dobry dla rozmaitych Bülowów, ale niezgodny ani z moim osobistym charakterem, ani z polską kulturą¹⁸⁶.

Tymczasem w „Allgemeine Sport-Zeitung” opublikowano recenzję nowej powieści *Wiry (Strudel)* w tłumaczeniu Adolfa Hessa, a opublikowanej w wydawnictwie Otto Janke w Berlinie. Jak pisał recenzent, od wydania swojej słynnej powieści *Quo vadis* Sienkiewicz nie osiągnął już nic równie spektakularnego, jednak jego nowa powieść jest także wciągająca i mocna. I tym razem, jak informuje swoich czytelników recenzent, akcja powieści rozgrywa się na tle wydarzeń historycznych – rewolucji, która miała miejsce w Warszawie w 1905 roku¹⁸⁷. Opowiada o tragicznych wyda-

¹⁸⁴ Alfred Serafin Oskar Ludwik von Olszewski (1859-1909) szlachcic i oficer pruski o polskich korzeniach.

¹⁸⁵ *Ein seltsames Testament*, „Neues Wiener Journal” 14 XI 1909, nr 5771, s. 21.

¹⁸⁶ Z listu Sienkiewicza do Tadeusza Kraushara, cytowany przez K. Kolińską, *Tajemnice na sprzedaż*, Warszawa 1968, s. 42, oraz artykuł Z. Antkowiaka, *Ostatnia wola pana z Warmątowic*, „Wiadomości Legnickie” 6 (1969), s. 37-41 i idem *Testament śląskiego magnata*, „Słowo Polskie” 1959, nr 74.

¹⁸⁷ Chodzi o wydarzenia z 1905 roku, których sceną także była Warszawa, gdzie doszło do strac z wojskiem i było wiele ofiar śmiertelnych.

rzeniach i miłości, która to wszystko w końcu przewycięża. Dalej recen-
zent napisał: „Sceny rewolucji w Warszawie są wspaniale zobrazowane”¹⁸⁸.
Recenzent podkreślał także wrażenie, jakie zrobiło na nim mocne zakoń-
czenie powieści¹⁸⁹.

Na początku 1910 roku w polemikę – ponownie na łamach prasy – wcią-
gnął Sienkiewicza André Chéradame¹⁹⁰. Ten francuski dziennikarz zwrócił
się w liście otwartym do Sienkiewicza, gdzie napisał m.in.:

Jak wiadomo, Słowianie w Austrii prowadzą mozolną walkę z Niem-
cami. Mimo wszelkich trudności czynią małe postępy, a zwycięstwo
jest tylko kwestią lat. [...] Coraz więcej Słowian jest w austriackim par-
lamencie i wypierają oni Niemców. Jak napisał – Polska grupa depu-
towanych jest wybierana przez chłopów, którzy jeżdżą do Ameryki,
a zarobione tam grosze przywożą do Galicji. Ci pracowici ludzie przy-
wożą także z Ameryki polityczne ukształtowanie, znacznie wyższe niż
wcześniej¹⁹¹.

Podsumowując, wydźwięk artykułu był taki, że Polacy przekazu-
jąc sobie władzę, odsuwając odeń Czechów, zamiast działać wspólnie
z nimi. Odnosząc się do tego tematu „Deutsches Volksblatt” tłumaczy-
ło swoim czytelnikom, że w liście do Sienkiewicza Chéradame zarzucał
Polakom, że Ci będąc w rządzie razem z Niemcami występują przeciw-
ko połączonym interesom Słowian¹⁹². „Neue Freie Presse” zamieściła list
Sienkiewicza napisany w odpowiedzi na zarzuty Chéradama. W piśmie
tym – jak podaje prasa – Sienkiewicz zaznaczył, że Polacy pod rosyjskim
panowaniem nie doświadczają tych samych praw, którymi w Galicji
mogą cieszyć się Ukraińcy. Na zarzut Chéradama, iż przeszkodą w poro-
zumieniu Słowian jest stosunek Polaków do Rusinów w Galicji i polityka
Koła Polskiego w Wiedniu. Sienkiewicz odpowiadał, iż to właśnie Polacy
dążą do porozumienia z Ukraińcami, ale to Rosja nie chce uznać narodu
ukraińskiego. Polacy w Galicji przyznali Ukraińcom katedry uniwersy-
teckie, gimnazja i szkoły, a rząd w Rosji zabronił im nawet druku książek
po ukraińsku¹⁹³.

¹⁸⁸ *Strudel. Roman von Henryk Sienkiewicz*, „Allgemeine Sport-Zeitung” 23 VII 1910, s. 986.

¹⁸⁹ Ibidem.

¹⁹⁰ *Polen und Czechen*, „Neue Freie Presse” 8 II 1910, nr 16331, s. 4.

¹⁹¹ Ibidem.

¹⁹² *Die Polen gegen Dr. Kramar*, „Deutsches Volksblatt” 13 II 1910, s. 2.

¹⁹³ *Sienkiewicz gegen Chéradame*, „Neue Freie Presse” 23 II 1910, nr 16346, s. 3.

W październiku 1910 roku na stronie tytułowej „Deutsche Volksblatt” opublikowana została recenzja z opery *Quo vadis*¹⁹⁴. Operę wystawiono po raz pierwszy w Wiedniu 12 października 1910 roku w Volksoper. Jak pisał Schreber: *cieszyła się ona dużym powodzeniem i wywołała zachwyt u publiczności*¹⁹⁵.

Podobne wrażenia mieli też inni publicyści – na łamach „Illustrierte Kronen-Zeitung” ukazał się artykuł: *Sensacyjna premiera w wiedeńskiej Volksoper: Quo vadis*¹⁹⁶. Obszerłą recenzję pióra Elsy Bienenfeld zamieszczono także na stronie tytułowej „Neues Wiener Journal”¹⁹⁷. Jak pisze autorka:

[...] sceny z książki poruszają do żywego wyobraźnię czytającego, trudno to zrealizować na scenie operowej, niemniej jednak *Quo vadis* – to przedstawienie okazało się sensacyjnym sukcesem.

– konstatuje Bienenfeld¹⁹⁸.

Podobna, szczegółowa recenzja opery ukazała się w eleganckiej „Sport und Salon” w rubryce *Theater und Kunst*, z dokładnym spisem aktorów i muzyków. Także ta recenzja była bardzo pochlebna¹⁹⁹. Przez kolejne tygodnie odżyła fala zainteresowania *Quo vadis* i jego autorem, czego odzwierciedleniem były pojawiające się niemal wszędzie artykuły prasowe, zazwyczaj pod jednym tytułem: *Quo vadis*. Operę tę prezentowano w wielu wiedeńskich teatrach, pokazano ją nawet w Teatrze Miejskim w Wiedniu w związku z jubileuszem cesarza.

Małym przerywnikiem była informacja w rubryce *Eingelaufene Bücher* na łamach „Reichspost” o wydanej książce *Wiry*, tym razem pod tytułem *Lebenwirbel* w tłumaczeniu M. Norberta, a wydanej przez Verlag Kofel w Kempten²⁰⁰.

14 listopada [1911 r.] w prasie pojawiła się niepokojąca wiadomość, która przerwała na jakiś czas pasmo ożywionego zainteresowania *Quo vadis* i jego inscenizacjami. *Ciężki wypadek na polowaniu Henryka Sienkiewicza!* – pisano w nagłówkach. Polski pisarz Sienkiewicz został postrzelony przez

¹⁹⁴ K. Schreber, *Quo vadis. Oper in fünf akten (sechs Bildern) nach dem Roman von Henryk Sienkiewicz von Henri Cain, Deutsch von Hans Liebsstoedl, Musik von Jean Nougues*, „Deutsches Volksblatt” 13 X 1910, nr 7823, Jhr. 22, s. 1 i n.

¹⁹⁵ Ibidem, s. 3.

¹⁹⁶ *Eine Sensationspremiere der Wiener Volksoper: Quo vadis*, „Illustrierte Kronen-Zeitung”, 13 X 1910, nr 3874, s. 5 (zamieszczono także rysunki ze scenami ze spektaklu).

¹⁹⁷ E. Bienenfeld, *Quo vadis*, „Neues Wiener Journal” 13 X 1910, nr 6097, s. 1.

¹⁹⁸ Ibidem, s. 3. Podobne recenzje ukazały się także na stronach innych wiedeńskich gazet.

¹⁹⁹ H.H., *Quo vadis*, „Sport und Salon” 15 X 1910, s. 11.

²⁰⁰ *Eingelaufen Bücher*, „Reichspost” 12 II 1911, s. 35.

jednego z myśliwych – Fałata – w czasie polowania w dobrach w Pawłowicy – pisano w kolejnej gazecie²⁰¹. Jeszcze bardziej szczegółowa i dramatyczna była relacja zamieszczona w „Neues Wiener Tagblatt” (Tages-Ausgabe), w której informowano, powołując się na doniesienia ze Lwowa, że:

[...] w czasie polowania na bażanty polski pisarz Sienkiewicz został ciężko ranny na skutek postrzału skierowanego do odlatującego bażanta, a ugodzony przez dwa strzały w kolano i czoło musiał zostać przetransportowany do szpitala w Warszawie [...] ²⁰².

Przy okazji tego wypadku gazeta informowała, że Sienkiewicz jest jedynym po Mickiewiczu pisarzem, który zyskał międzynarodową sławę, a jego powieści zostały przetłumaczone niemal na wszystkie języki europejskie, zaś jego rodacy obsypują go honorami. Jak pisano dalej:

W celu uczczenia go, utworzyli komitet i zakupili dlań majątek. W 1905 roku otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Obecnie Sienkiewicz urodzony w 1846 roku w Woli Okrzejskiej (okręg Luków), ma 66 lat. Wiadomość o wypadku słynnego pisarza wzbudziła falę współczucia w całym wykształconym świecie, który życzy, żeby kunszt lekarski zachował go przy życiu²⁰³.

Już dzień później ukazała się w gazetach informacja, iż wieści były wysoce przesadzone, że rzeczywiście śrut trafił w czoło Sienkiewicza, poza tym jednak jest on całkowicie zdrowy²⁰⁴. Informacje o wypadku przerwało doniesienie opublikowane wraz z efektownym zdjęciem z cyrku arcyksięcia elekta w Berlinie, gdzie wystawiano operę *Quo vadis* – przyjętą w Berlinie z wielkim entuzjazmem²⁰⁵.

²⁰¹ *Schwerer Jagdunfall Henrik Sienkiewicz*, „Neue Freie Presse” 14 XI 1911, nr 16966, s. 5; poza opisem wypadku przypomniano też biogram i twórczość sześćdziesięcioletniego wówczas pisarza.

²⁰² *Schwerer Jagdunfall des Dichters Sienkiewicz*, „Neues Wiener Tagblatt”; podobnej treści informacja ukazała się również na łamach „Wiener Zeitung” 14 XI 1911, s. 22; (Neuigkeits) „Welt Blatt” 15 XI 1911, nr 261, s. 5.

²⁰³ *Schwerer Jagdunfall des Dichters Sienkiewicz*, „Neues Wiener Tagblatt”; podobnej treści informacja ukazała się także na łamach „Wiener Zeitung” 14. XI 1911, s. 22 oraz w „Deutsches Volksblatt” 15 XI 1911, nr 8216, s. 12 – tu już jednak pojawiła się informacja, że nie jest to nic poważnego.

²⁰⁴ *Der Jagdunfall des Dichters Sienkiewicz*, „Neues Wiener Tagblatt” 15 XI 1911, nr 315, s. 12.

²⁰⁵ *Aus der Thaterwelt. Quo vadis. In der Kurfürsten-Oper zu Berlin*, „Sport im Bild” 2012, nr 9, s. 316.

W kwietniu 1912 roku na łamach „Neues Wiener Tagblatt” ukazał się po-
każny anons reklamujący „Najwybitniejsze powieści literatury światowej”.
I tam na trzech pierwszych miejscach serii znalazły się dzieła Sienkiewi-
cza: 1. *Potop*, 2. *Ogniem i Mieczem*, 3. *Quo vadis*. Na kolejnych miejscach wy-
mieniano m.in. powieści: Aleksandra Dumasa, Emila Zoli, Lewisa Wallace’a,
Oskara Wilde’a, Lwa Tołstoja i innych²⁰⁶. O serii tej pisano także w artykule
„Neues Wiener Journal”, informując również o wydawnictwie: Versandbuch-
handlung Schallehn & Wollbruck z Wiednia²⁰⁷. W czerwcu „Reichspost” opu-
blikowało nowelę pt.: *Sachem (Der letzte seines Stammes)* ze zbioru *Nowele
amerykańskie (Eine Geschichte aus Texas)* w tłumaczeniu F. Helmy²⁰⁸.

Po licznych anonsach prasowych reklamujących publikację *W pustyni
i w puszczy (Durch die Wüste)* w języku niemieckim na łamach „Reich-
spost” opublikowano jej recenzję. Z dużym uznaniem recenzent przytacza
historię opowiedzianą w książce, traktującej głównie o przygodach czter-
nastoletniego Jasia i jego młodszej przyjaciółki Nel, z którą z Egiptu zostali
uprowadzeni i przeżyli mnóstwo przygód na pustyni. Ich przygody, napo-
tkani przyjaciele, wszystko to razem – jak podkreśla autor – dostarcza przy-
jemnej i wciągającej rozrywki²⁰⁹.

Na początku 1913 roku informowano, iż słynne *Quo vadis* zostało tak-
że zekranizowane i można je będzie oglądać w kinie²¹⁰. Także inne wiedeń-
skie tytuły pisały o tym wydarzeniu, które przyjęto z wielkim entuzjazmem.
Właściwie informacje prasowe z 1913 roku, w których pojawiło się nazwisko
Sienkiewicza zdominowały doniesienia o tym dwugodzinnym przedsta-
wieniu. Obok recenzji pisano o widzach, czasem bardzo znanych posta-
ciach Wiednia, obecnych na prezentowanych seansach.

Na fali ponownego zainteresowania pisarzem poświęcono mu na ła-
mach „Neues Wiener Journal” rubrykę – *Z całego świata*²¹¹. Na wstępie przy-
pominano deklaracje Sienkiewicza, że nie lubi on, jak ktoś przygląda się
jego pracy. *Tym razem jednak pokazał nieco więcej, ze swego warsztatu*²¹² –
zdradzał swym czytelnikom dziennikarz, pisząc dalej – że Sienkiewicz opo-

²⁰⁶ Wertvolle Bücher für Haus - und Vereinsbibliotheken! Meisterromane der Weltliteratur, „Neues Wiener Tagblatt” 7 IV 1912, s. 115.

²⁰⁷ Meisterromane der Weltliteratur, „Neues Wiener Journal” 7 IV 1912, nr 6629, s. 20.

²⁰⁸ Der letzte seines Stammes. Eine Geschichte aus Texas von H. Sienkiewicz, Deutsch von F. Helmy, „Reichspost” 23 VI 1912, Folge 25, Jhr. 19, s. 27.

²⁰⁹ Durch die Wüste. Roman von Heinrich Sienkiewicz, „Reichspost” 12 I 1913, nr 9, s. 25-26.

²¹⁰ Quo vadis, „Kinematographische Rundschau” nr 255, s. 45 – Chodziło tu o drugą ekrani-
zację powieści z 1912 r.

²¹¹ (Aus der Werkstatte Henryk Sienkiewicz), Aus aller Welt, „Neues Wiener Journal” 24 VIII
1913, nr 7125, s. 13.

²¹² Ibidem.

wiedział, iż lektura Tacyty wywarła na nim takie wrażenie, że postanowił, w czasie swojego długiego pobytu w Rzymie napisać *Quo vadis*. Zdradzał także, że spłot wydarzeń układa mu się w czasie pisania powieści, nigdy przed pisaniem nie układa planu, ten dopiero rozwija się w trakcie pisania, pozwala, aby wydarzenia same rozwijały się w logiczny spłot.

Sienkiewicz pracuje regularnie każdego dnia od 10 rano do 3 po południu. Do jego ulubionych lektur należą Iliada, Odyseja, a do autorów Tacyt, Liwiusz i Horacy; chętnie czyta też prace historyczne, stare kroniki i memuary, relacje z podróży etc. Po pracy odpoczywa, najchętniej na polowaniu, także ćwiczenia sprawiają mu przyjemność.

– relacjonował dziennikarz²¹³.

Pod koniec maja 1913 roku na łamach „Die Neue Zeitung” zaczęto publikację *W pustyni i w puszczy (Durch die Wüste)*²¹⁴. We wrześniu 1914 roku opublikowano krótką informację pod niepokojącym tytułem: *Heinrich Sienkiewicz. Richt in Kriegsgefangenschaft*. – Jak dalej możemy przeczytać w „Neues Wiener Tagblatt”, Sienkiewicz został (jako obywatel Rosji) austriackim jeńcem wojennym – to całkowicie nieprawdziwa informacja – de mentowano. Jednocześnie informowano, że:

Słynny polski pisarz zatrzymał się obecnie w Wiedniu skąd w przeciągu kilku dni zamierza udać się do Szwajcarii²¹⁵.

Kolejne doniesienie zawierało informację, iż Sienkiewicz, w związku z działaniami wojennymi blisko jego dóbr, zatrzymał się w Szwajcarii. Zapewniano, że jego manuskrypty są bezpieczne, a on sam pracuje nad powieścią z czasów Napoleona i Legionów Dąbrowskiego²¹⁶.

Wydawana przez Polonię w Wiedniu gazeta „Polen. Wochenschrift für Polnische Interessen” opublikowała artykuł pt.: *Atak na Sienkiewicza*. Powołując się na list kolonii szwajcarskiej informowano o ataku prasowym na Sienkiewicza, któremu zarzucano kampanię polityczną przeciwko Austrii oraz przyjęcie członkostwa w Petersburskiej Akademii Nauk. W rzeczywistości – jak podaje gazeta – Sienkiewicz osiadł w Vevey w Szwajcarii, aby podreperować swoje zdrowie i zająć się sprawami pomocy dla osób, które

²¹³ Ibidem.

²¹⁴ *Durch die Wüste*, „Die Neue Zeitung” 30 V 1914, s. 6.

²¹⁵ *Heinrich Sienkiewicz. Richt in Kriegsgefangenschaft*, „Neues Wiener Tagblatt” 20 IX 1914, nr 260, s. 9, informację tę powtórzono także na łamach „Neues Wiener Tagblatt” 20 IX 1914, s. 9 i w innych tytułach.

²¹⁶ *Sienkiewicz in der Schweiz*, „Neues Wiener Journal” 13 XI 1914, s. 8.

ucierpiał na skutek działań wojennych²¹⁷. W 1915 roku zaś pisano o apelu jaki wystosował Sienkiewicz i o zorganizowaniu Komitetu Pomocy²¹⁸. Cytowano wywiad, jaki udzielił pisarz „Daily News”, gdzie powiedział, iż mimo że Polacy nie prowadzą żadnej wojny, to cierpią z jej powodu, a „jej synowie” muszą walczyć rozdzieleni na trzech różnych frontach²¹⁹.

Na początku 1915 roku na łamach „Neue Freie Presse” donoszono o utworzeniu Komitetu Pomocy, gdzie jednym z założycieli obok Ignacego Jana Paderewskiego był Henryk Sienkiewicz²²⁰. Informacja ta została powtórzona w „Neues Wiener Journal”. Pisano tam także o apelu jaki został wystosowany do społeczności międzynarodowej w sprawie wsparcia Komitetu, informując przy tym o niezwykle ciężkiej sytuacji ludności w Galicji²²¹. W czerwcu 1915 roku – jak donosiła (Neuigkeits) „Welt Blatt” w zaborze austriackim Komitet zebrał 212.000 franków, w pruskim – 101.150 i w reszcie ziem polskich – 209.590. Środki te, jak zapewniano, mają zostać przekazane do Galicji okupowanej przez Rosjan w kwocie 145.110, a do innych terenów Galicji 151.000 franków. Na uchodźców wojennych przebywających bardzo licznie w Wiedniu, Grazu, Pradze, Ołomuńcu i Innsbrucku przeznaczono 24.000 franków²²².

Ponownie w połowie 1915 roku w jednej z gazet zarzucono Sienkiewiczowi zaangażowanie polityczne i rozmowy z wrogami, a nawet stawanie po stronie Rosji, „broniąc” jednocześnie pisarza, iż jest on za stary, aby rozumieć, co dzieje się w świecie²²³. W związku z tym i innymi oskarżeniami, Sienkiewicz wystosował pismo, które zostało opublikowane na łamach gazet, dementując wszelkie doniesienia o jego zaangażowaniu po którejkolwiek ze stron. Zdementował też swoje rzekome spotkanie z ministrem francuskim Delcasse, a w Paryżu, dokąd rzekomo się udał, w rzeczywistości nie był od siedmiu lat²²⁴. Do tematyki tej powrócono jeszcze

²¹⁷ *Die Angriffe gegen Henryk Sienkiewicz*, „Polen. Wochenschrift für polnische Interessen” 1914, Bd. 1, s. 199.

²¹⁸ *Eine Vorlesung über Polen in Kopenhagen. Hilfe für Polen*, „Polen. Wochenschrift für polnische Interessen” 1915, Bd. 2, s. 47.

²¹⁹ *Henryk Sienkiewicz über die Not in Polen*, „Polen. Wochenschrift für polnische Interessen” 1915, Bd. 2, s. 101.

²²⁰ *Eine Hilfsaktion für Polen. Eine polnische Deputation beim schweizerischen Bundespräsidenten*, „Neue Freie Presse” 22 I 1915, nr 18109, s. 9; „Neues Wiener Journal” 22 I 1915, s. 8; „Arbeiter Zeitung” 24 I 1915, s. 7.

²²¹ *Die Notanlage in Galizien und Kongresspolen. Ein Aufruf des internationalen Hilfskomitees*, „Neues Wiener Journal” 24 I 1915, s. 2-3.

²²² *Spenden für polnische Hilfsbedürftige*, (Neuigkeits) „Welt Blatt” 10 VI 1915, nr 130, s. 13.

²²³ *Die Polen und Russland*, „Deutsche Presse” 14 VIII 1915, 2 Jhr., s. 1.

²²⁴ *Delcasse und Sienkiewicz*, „Fremdem-Blatt” 3 IX 1915, nr 244, s. 4. Chodziło o Theophila

w artykule *Sienkiewicz i wojna* w „Neues Wiener Journal”, powołując się na zamieszczony w „Gońcu Wieczornym” artykuł Władysława Studnickiego, gdzie napisano, iż Sienkiewicz stronił od politycznych kontaktów z Rosją i w swoich działaniach nie opowiadał się po żadnej ze stron, *a jeśli już to sympatyzował bardziej z austriacką niż ruską stroną*²²⁵. Na tym zakończyły się doniesienia prasowe o rzekomym zaangażowaniu politycznym Sienkiewicza i powrócono do spraw Komitetu. Jak pisano w „Reichspost” Generalny Komitet dla Ofiar Wojennych w Polsce, z Sienkiewiczem na czele, do którego dołączył deputowany Antoni Osuchowski, opublikował sprawozdanie ze swojej działalności. Zebrano 3.225.343,90 franków, do 31 lipca wydano dwa i pół miliona²²⁶. Pod koniec listopada 1915 roku „Fremden-Blatt” oraz „Neues Wiener Zeitung” donosiła, że akcja Komitetu Pomocy pod patronatem Sienkiewicza zyskała aprobatę z Rzymu, gdzie papież udzielił Komitetowi duchowego wsparcia i błogosławieństwa²²⁷. W grudniowym numerze „Neues Wiener Journal” w artykule *Akcja pomocy Sienkiewicza i Paderewskiego (Die Hilfsaktion Sienkiewicz’ und Paderewskis)* pisano o pomocy dla polskiego Komitetu w Vevey organizowanej także w Danii²²⁸. Podobne informacje pojawiały się także na łamach innych wiedeńskich tytułów²²⁹. Komitet Pomocy pod patronatem Sienkiewicza od 1 września 1915 roku do 9 stycznia 1916 roku zebrał 3.029.578 franków²³⁰. Informowano także o koncercie charytatywnym, zorganizowanym przez Feliksa Nowowiejskiego, a było to oratorium chóralne na motywach powieści *Quo vadis*²³¹. To wielkie przedstawienie odbyło się w słynnej Złotej Sali Wiedeńskiego Towarzystwa Muzycznego w Wiedniu (Wiener Musikverein).

7 maja na łamach gazet informowano o uroczystych obchodach siedemdziesiątych urodzin Henryka Sienkiewicza, przypomniano jego, zdaniem prasy, najważniejsze powieści, w tym przede wszystkim *Quo vadis*,

Delcasse, ówczesnego ministra spraw zagranicznych Francji.

²²⁵ *Sienkiewicz und der Krieg*, „Neues Wiener Journal” 11 X 1915, nr 7897, s. 11.

²²⁶ *Die Spenden für Polen*, „Reichspost” 15 X 1915, nr 493, s. 2.

²²⁷ *Der Papst an der polnischen Katholiken*, „Fremden-Blatt” 21 XI 1915, s. 8; *Das Mitgefühl des Papstes für die Kriegsoffer in Polen*, „Neues Wiener Journal” 21. XI 1915, s. 2.

²²⁸ M.in. hrabina Ledóchowska zorganizowała odczyt dla kobiet o zniszczeniach na terenie Polski na skutek działań wojennych, *Die Hilfsaktion Sienkiewicz’ und Paderewskis*, „Neues Wiener Journal” 2 XII 1915, nr 7934, s. 10.

²²⁹ *Spenden für polnische Hilfsbedürftige*, (Neugkeits) „Welt Blatt” 10 VI 1915, s. 13.

²³⁰ „Reichspost” 29 III 1916.

²³¹ Ron, *Chorkonzert*, „Neues Wiener Journal” 14 IV 1916, s. 11; *Wohltätigkeitskonzert*, „Neue Freie Press” 13 IV 1916, s. 11; Obszerną recenzję z tego koncertu zamieszczono na łamach „Die Neue Zeitung” 14 IV 1916, s. 6.

„Trylogię” i nowele, pisano także o tym, że był laureatem nagrody Nobla²³². Z tej okazji w „Österreichische Illustrierte Zeitung” zamieszczono portret Sienkiewicza z podpisem „Słynny polski pisarz 4 maja obchodzi swoje 70. urodziny”²³³.

Na początku czerwca 1916 roku informowano o przekazaniu Sienkiewiczowi środków finansowych w wysokości ponad 40.000 koron z Fundacji Jerzmanowskiego. Jak tłumaczy pismo, Sienkiewicz w Szwajcarii założył fundację dla Polaków poszkodowanych działaniami wojennymi. Środki te przeznaczone zostały na kolonię sanitarną dla Galicjan²³⁴.

Wszelkie doniesienia w drugiej połowie 1916 roku przerwała niespodziewana wiadomość o śmierci pisarza. W wielu gazetach zamieszczono nekrologi wraz z biogramem Sienkiewicza. W „Wiener Zeitung” informowano, iż w wieku 70 lat zmarł Henryk Sienkiewicz, w jego osobie: *odszedł najbardziej znaczący współczesny polski powieściopisarz*. Poniżej zamieszczone zostały niemal w całości nekrologi, w których zebrano, zdaniem wiedeńskiej prasy, najważniejsze informacje o polskim twórcy. Poza przypomnieniem jego biografii pisano:

Po ukończeniu studiów podróżował po Kalifornii, po powrocie osiadł w Warszawie i Krakowie, odbywał liczne podróże do Anglii, Francji, Włoch, Hiszpanii, Grecji i na Wschód. W 1900 roku otrzymał z okazji swojego jubileuszu dobra w Oblęgorku [...] jako dar narodu dla swojego pisarza. W 1872 roku ukazała się humorystyczna nowela pt.: *Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju* (*Niemand ist Prophet in seinem Vaterland*). Wkrótce po tym pojechał w podróż po Ameryce i publikował pod pseudonimem Litwos w jednej z warszawskich gazet felietony pt. *Listy z Ameryki*. W tym cyklu ukazały się liczne nowele i powieści, w których przejawiał się jego niezwykły talent w opowiadaniu i przedstawianiu rzeczywistości. Warto tu przypomnieć takie prace jak: *Stary sługa* (*Alte Diener*), *Lux in tenebris lucet* (*Lux in Tenebris*) oraz *Janko Muzykant* (*Janko, der Musikant*). Szczególny sukces na polu powieści historycznej osiągnął on za sprawą swojej „Trylogii”: *Ogniem i mieczem* (1884, cztery tomy), *Potop* (1886, sześć tomów) i *Pan Wołodyjowski* (1887, trzy tomy). Akcja tych powieści toczy się w XVII wieku, a w tle rozgrywa się wojna z Kozakami, Szwedami i Turkami. Powieści te odznaczają się

²³² *Siebziger Geburtstag Henryk Sienkiewicz*, „Neue Freie Presse” 7 V 1916, nr 18573, s. 13; 70. *Geburstag*, (Neuigkeits) „Welt Blatt” 9 V 1916, s. 10.

²³³ *Henryk Sienkiewicz*, „Österreichische Illustrierte Zeitung” 14 V 1916, H. 33, s. 766.

²³⁴ *Sienkiewicz – Preisträger der Wohlfahrtsstiftung der Krakauer Akademie*, „Illustrierte Kronen Zeitung” 10 VI 1916, nr 5907, s. 9; *Jahressammlung der Krakauer Akademie*, „Fremden-Blatt” 11 VI 1916, s. 12; *Sienkiewicz erhält von der Krakauer Akademie 44000 Kronen*, „Neues Wiener Journal” 11 VI 1916, s. 15.

szczególnie wspaniałym przedstawieniem wydarzeń historycznych i znakomitym stylem. Później opublikował powieść psychologiczną *Bez dogmatu*. Największy rozgłos zyskał powieścią *Quo vadis* (1895), która rozgrywała się w czasach Nerona i została przetłumaczona na ponad trzydzieści języków. Z jego pozostałych prac trzeba przypomnieć *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela* i *Krzyżacy*. W 1900 roku cesarz odznaczył go medalem Sztuki i Nauki. W 1905 r. został laureatem nagrody Nobla.

Sienkiewicz był też członkiem polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Jego pisma zostały przetłumaczone na wiele języków, a jego powieści przełożone na język niemiecki zostały zebrane w dziesięć tomów i wydane w Lipsku²³⁵.

„Neues 8 Uhr Blatt” zamieścił następujący nekrolog:

†

Henryk Sienkiewicz

Wczoraj wieczorem w Vavey na skutek ataku serca zmarł polski pisarz. Wraz z Sienkiewiczem straciliśmy znakomitego pisarza i wielkiego polskiego patriotę. Żaden ze współczesnych pisarzy nie zrobił tyle dla polskiego poczucia tożsamości narodowej, co Sienkiewicz. Jego znana powieść *Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Pan Wołodyjowski*, były napisane po upadku powstania (1863) przeciwko Rosji i miało na celu pokrzepienie serc. Europejską sławę pozyskał Sienkiewicz poprzez powieść *Quo vadis*, a której akcja rozgrywała się w czasach rzymskich i dotyczyła losów pierwszych chrześcijan. Ich historie pokazano w niezwykle ciekawy i barwny sposób.

Sienkiewicz był bardzo płodnym pisarzem. Jego pisma zebrane zawierają wiele tomów. Jako dogłębny psycholog zaprezentował się w powieści *Bez dogmatu*.

Polacy niezwykle cenili Sienkiewicza i za jego powieści i z okazji jubileuszu pracy twórczej ofiarowali mu majątek jako dar narodowy. Na początku wojny światowej były w obiegu rozmaite pogłoski, w następstwie których posądzano Sienkiewicza o „prorosyjską orientację”. Wszelkie te pogłoski zdementował sam Sienkiewicz i wyjechał do Szwajcarii, gdzie zaangażował się w Komitet Pomocy²³⁶.

Gazeta „Fremden Blatt” poświęciła Sienkiewiczowi cały felieton rozpoczynając go słowami:

²³⁵ Henryk Sienkiewicz†, „Wiener Zeitung” 16 XI 1916, nr 262, s. 8.

²³⁶ Henryk Sienkiewicz†, „Neues 8 Uhr Blatt” 16 XI 1916, nr 656, s. 2.

Daleko od swojej polskiej ojczyzny, z powodu wojny światowej, oznaczającej początek nowej ery, przedwcześniej, nagle zmarł na atak serca Henryk Sienkiewicz. Nad jeziorem Genewskim, w szwajcarskim miasteczku Vevey, gdzie od początku wojny prowadził wielką akcję pomocy dla cierpiących na skutek działań wojennych Polaków, dopadła go śmierć. [...]

Dalej możemy przeczytać:

Sienkiewicz jest obecnie najczęściej czytany, pośród współczesnych polskich pisarzy – już od ponad dziesięciu lat należy do pewnego określonego stylu, historycznego. Każdy rozpoczyna czytanie jego dzieł z wielkim podekscytowaniem, ale i z pewnym pietyzmem. Bogactwo literackich i kulturalnych objawień w każdej z powieści jest oszałamiające [...] ²³⁷.

Literacko oswobodził on powieści historyczne z kajdan konwencjonalizmu, realizując misję umocnienia patriotycznego swojego narodu poprzez odtworzenie obrazów ze wspaniałej przeszłości:

[...] Osiągnął mistrzostwo w plastycznych opisach. [...] Już jego pierwsze szkice i nowele, z których większość nawet dzisiaj jest wciąż czytana, wzbudziły wiele emocji. W czasie swoich podróży po świecie – Sienkiewicz odwiedzał nie tylko europejskie kraje, lecz także Centralną Afrykę i Kalfornię – i nabrał przekonania, że to, co zobaczył, może jeszcze lepiej zrozumieć, czym sobie pozyskał miłość swojej polskiej publiczności. Jednak wielką sławę duchowego przewodnika narodu zyskał w 1884 roku wybitną powieścią historyczną *Ogniem i mieczem* (*Mit Feuer und Schwert*), która jest pierwszą częścią jego „Trylogii”, z barwnymi opisami, dramaturgią wydarzeń i epokowym mistrzostwem dostosowania języka czasu wojen kozacko – szwedzko – tureckich w XVII wieku w Polsce. Królowie i magnaci, wszystkie typy ówczesnej szlachty, rycerze i chłopstwo, wszyscy bohaterowie, pełni charakteru i wyrazu, nie są niczym sztuczne kukły, lecz ludźmi z krwi i kości. Sienkiewicz odnosi się do pełnej chwały przeszłości. Do czasów pełnych napięć i rycerskości. [...] Było to niezwykle mistrzostwo, wlanie życia w te wszystkie postaci, niewiarygodnie liczne postaci. Nie udało się to żadnemu z jego poprzedników, takich jak Kraszewski, Rzewuski czy Korzeniowski, żeby przeszłość Polski wskrzesić w tak wspaniały sposób. Nie ma więc w tym nic dziwnego, że kolejne powieści drugiej części „Trylogii”, *Potop* (*Die Sintflut*) z 1887 r. i trzecia część *Pan Wołodyjowski* (*Der kleine Ritter*) były jak wielkie czyny ubrane w słowa. Nic też

²³⁷ E. Goldscheider, *Henryk Sienkiewicz*, „Fremden Blatt” 17 XI 1916, nr 319, s. 1 i n.

dziwnego w tym, że szybko utorował sobie drogę za granicą poprzez swoją wielką powieść *Quo vadis*, a także otrzymał nominację do nagrody Nobla (1900). Dla Polski jednak Sienkiewicz pozostaje twórcą historycznej „Trylogii”, której sensacyjny sukces literacki był jednocześnie narodowo-kulturalnym osiągnięciem. I to jest to – co zapewniło mu miejsce honorowe w świecie współczesnej literatury w Polsce.

Raz jeszcze udało mu się wywołać wśród czytających falę emocji. Stało się to w latach 90. XIX wieku za sprawą dwóch psychologicznych powieści *Bez dogmatu (Ohne Dogma)* i *Rodzina Połanieckich (Die Familie Polaniecki)* [...]. To było jak lustro, w którym wielu mogło zobaczyć własne uczynki.[...]

Od tego czasu stał się Sienkiewicz epigonem. Epigon – twórca „Trylogii”. Lecz stworzył on jeszcze dla swojego narodu podobne dzieła, stojące wysoko ponad przeciętną literacką produkcją, wszystkie dowodzą jego artystycznych możliwości i mistrzowskiego pióra. Dowodem na to są: *Krzyżacy (Die Kreuzfahrer)*, *Na polu chwały (Auf dem Felde der Ehre)*, *(Sobieski Siegszug vor Wien)*, powieść *Wiry*, poświęcona tematyce rewolucji z 1905 roku, w której pokazał ową rewolucję z innej, ludzkiej strony. Był to świeży głos w czasach politycznej opresji. [Powieści te] w tym czasie były jak gwiazdy świecące nad polskim niebem i za każdym razem przynosiły Sienkiewiczowi światową sławę, a wreszcie odznaczenie nagrodą Nobla [...]. To wszystko pokazuje wielkość i wyjątkowość życia twórczego Henryka Sienkiewicza. W czasie kiedy Wyspiański i Żeromski przejęli dowodzenie, nie ujęli niczego ze wspaniałości i wielkiego znaczenia Sienkiewicza. Sienkiewicz stał się patriarchą, ale jego dzieło się nie zestarzało [...]”²³⁸.

W „Illustrierte Kronnen Zeitung” obok nekrologu zamieszczono także portret pisarza²³⁹. Natomiast na łamach „Neues Wiener Journal” pojawiło następujące ogłoszenie o śmierci pisarza:

Szczególne położenie Polski sprawia, że stawia ona bez wyjątku polskich pisarzy jak i artystów jednocześnie w politycznej roli. Zaczynając od Adama Mickiewicza, który w Konstantynopolu organizował Polskie Legiony w celu utworzenia ojczyzny. Wielcy poeci tacy jak Sieroszewski, Daniłowski stoją od początku wojny na polu walki. Także Sienkiewicz, wspaniały odkrywca i gloryfikator dawnej świetności Polski nie może się od tego przeznaczenia uwolnić. Przed niemal czternastu laty, pod pseudonimem „Litwos”, pisał swoje niezrównane *Historie wiejskie (Dorfgeschite)*, które uchodziły za radykalne. W każdej z tych nowel można było znaleźć oskar-

²³⁸ Ibidem, s. tyt i n.

²³⁹ *Henryk Sienkiewicz gestorben*, „Illustrierte Kronen Zeitung” 17 XI 1916, nr 6066, s. 9.

zenie pod kierunkiem klasy panującej. Cała postępową młodzież wiwatowała na jego cześć [...], w historycznej „Trylogii”, którą rozpoczęło *Ogniem i mieczem* (*Mit Feuer und Schwert*) pokazał się Sienkiewicz jako gloryfikator kwitnącej republiki szlacheckiej [...]. Nie ma drugiego tak popularnego pisarza w Polsce jak Sienkiewicz. Mimo, iż za swój tom otrzymywał 60.000 koron jako honorarium, co było kwotą dość wysoką, to w jego sześćdziesiąte urodziny naród polski ufundował mu dobra w Oblęgorku jako narodowy podarunek. [...] dla Polaków był on w pierwszej linii wskrzesicielem historycznej wielkości swego kraju. Swoją popularność w Polsce zawdzięczał także historycznej powieści *Quo vadis* i swoim współczesnym opowieściom *Bez dogmatu*, *Rodzina Połanieckich* i wielu innym. Szczególnie wyjątkowym powodzeniem cieszył się w Anglii, Ameryce i we Włoszech. Angielskie wydanie *Quo vadis* wyniosło setki egzemplarzy. Publikowana w „Correier di Napoli” *Rodzina Połanieckich* podwoiła nakład czasopisma. Wydawane w 1882 r. w niemieckim przekładzie *Historie wiejskie* (*Dorfgeschichte*) w wydawnictwie *Reclama* były bardzo popularne, ale większy rozgłos przyniosła mu powieść *Ogniem i mieczem*. Bardzo poczytna była w Niemczech powieść *Bez dogmatu*. Mniej zauważone zostały *Listy z Ameryki* z ich nowelami. Sienkiewicz spędził kilka lat w Ameryce, gdzie polubił tamtejsze farmerskie życie. Wraz ze zmarłą przed kilku laty [Heleną] Modrzejewską, jej mężem i synem poznawał góry Kalifornii. Łączyła go wielka przyjaźń z pianistą [Ignacym] Paderewskim. Wraz z nim rozwinął na całym świecie Komitet Pomocy dla osób, które w wyniku wojny musiały opuścić swój dom i znalazły się w trudnej sytuacji, na potrzeby Komitetu udało mu się zebrać 10.000 koron datków. Sienkiewicz był przede wszystkim mistrzem formy, był przeciwko dekadentyzmowi w literaturze. Przed kilkoma laty zgłosił się do niego młody pisarz i wręczył mu jedną z tych nowoczesnych książek, o których wszyscy mówią, a nikt nie czyta. Sienkiewicz odmówił jej przyjęcia wyjaśniając: „Takiego wariactwa nie czytam!”²⁴⁰.

Wydawałoby się, że takie, albo podobnej treści nekrologi, będące także pewnym podsumowaniem twórczości i odbioru Sienkiewicza, całkowicie zamkną temat jego osoby i twórczości, co oczywiście z czasem się stało, jednak jeszcze przez kilkanaście lat Sienkiewicz gościł na łamach wiedeńskich czasopism. Okazjonalnie zamieszczano zdjęcia wraz biogramem pisarza²⁴¹.

²⁴⁰ A.L. Inländer, *Persönliches über Sienkiewicz*, „Neues Wiener Journal” 17 XI 1916, nr 8281, s. 6.

²⁴¹ *Henryk Sienkiewicz gestorben*, „Das interessante Blatt” 23 XI 1916, s. 8 i 9 (fotografia).

Po jego pogrzebie odbywały się rozmaite uroczystości mające na celu uczczenie pamięci Sienkiewicza. Do jednej z nich należał koncert, który odbył się w Wiedniu w kościele polskim na Rennwegu²⁴² a było to Requiem dla Sienkiewicza²⁴³. Informowano także o szczegółach pogrzebu pisarza w Vevey²⁴⁴. Doniesienia o pisarzu, jego pogrzebie oraz uroczystościach związanych z tym wydarzeniem zdominowały doniesienia prasowe do końca 1916 roku.

Tadeusz Rittner na łamach „Neues Wiener Tagblatt” poświęcił mu cały felieton²⁴⁵. Rozpoczął go dramatycznym zdaniem: „W czasie wielkiej śmierci w Europie zmarł jeszcze i on”²⁴⁶. Poza szczególnym uznaniem dla twórczości i zasług pisarza, felieton przypomina o tych samych pracach, które wymieniano w cytowanych powyżej nekrologach. Rittner przypomniał o pomijanych i nie docenianych powieściach dla dzieci, określając je jako cudowne i zajmujące²⁴⁷.

Już na początku 1917 roku pojawiły się pierwsze informacje o planach przeniesienia ciała Sienkiewicza ze Szwajcarii do Polski²⁴⁸. Do nielicznych, odbiegających od tej tematyki, należy doniesienie na łamach „Neues Wiener Journal”, w którym napisano, jak krótko przed swoją śmiercią Sienkiewicz wspominał o źródłach powstania *Quo vadis*, gazeta przedrukowała w całości jego ówczesną wypowiedź:

Od wielu lat – pisał Sienkiewicz – miałem zwyczaj czytania przed snem łacińskich tekstów, samych historii, które mnie zainteresowały, nie chciałem zapomnieć. To przyzwyczajenie obudziło we mnie wielkie zainteresowanie światem antycznym. Do moich najbardziej ulubionych pisarzy historycznych należał Tacyt. Kiedy czytałem jego *Annales* przyszedł mi do głowy pomysł zamieścić losy tych bohaterów i ich historie, rządy, w jakiejś powieści. Kiedy w 1889 roku wpadł mi w wiecznym mieście do rąk Tacyt, wtedy mój pomysł nabrał kształtów: pełnej koncepcji dostarczyła

²⁴² Właściwie to kościół pw. Św. Krzyża, został wybudowany na zlecenie Marii Teresy w latach 1755-1763; w 1897 r. został przekazany polskiemu Zakonowi Zmartwychwstańców i jest pod ich pieczę do teraz. Odbywają się tam regularnie msze święte w języku polskim i nadal stanowi centrum polskiego życia.

²⁴³ *Requiem für Sienkiewicz*, „Wiener Montag” 20 XI 1916, nr 47, s. 3.

²⁴⁴ M.in. w „Neue Freie Presse”, „Neues Wiener Tagblatt”, „Neue Wiener Journal” 23 XI 1916.

²⁴⁵ T. Rittner, *Henryk Sienkiewicz*, „Neues Wiener Tagblatt” 14 XII 1916, nr 346, s. 4.

²⁴⁶ Ibidem.

²⁴⁷ Ibidem, s. 5.

²⁴⁸ Überführung der Leiche Sienkiewicz nach Warschau, „Neues Wiener Tagblatt” 18 I 1917, s. 47, „Neues Wiener Journal” 19 I 1917, s. 13. Dyskutowano, jak donosiła prasa, czy ciało ma zostać pochowane w Krakowie czy w Warszawie.

mi kaplica „Quo vadis”, bazylika św. Piotra i Fontanna di Trevi oraz rzymskie wzniesienia. Po powrocie do Warszawy rozpocząłem studiować historię poszerzając swoją wiedzę, a moje zamięlowanie do tej tematyki ciągle wzrastało. Taka była geneza mojego *Quo vadis*, które wam napisałem. Dodałem doń jeszcze trochę moich wrażeń, moich osobistych odczuć, wspomnień z wizyt w katakumbach, krajobraz z niezapomnianego wiecznego miasta, słynne akwedukty, wschody i zachody słońca [...] ²⁴⁹.

Kolejne doniesienia dotyczyły planów budowy pomników dla Sienkiewicza ²⁵⁰. Natomiast „Wiener Zeitung” wzmiankował w sierpniu 1917 roku o wydaniu *Quo vadis* w języku hebrajskim w tłumaczeniu młodego żydowskiego uczonego Jokoba Avigdora ²⁵¹.

W połowie 1918 roku „Neues Wiener Journal” opublikował felieton Maxa Fogsa pt.: *Ostatnia praca Henryka Sienkiewicza. Fragment powieści „Legiony”* (Henryk Sienkiewicz’letztes Werk. Das Romanfragment: „Die Legionen”). Foges przypomniał, że Sienkiewicz zmarł w 1916 roku w wieku siedemdziesięciu lat, kilka dni przed odrodzeniem Polski. Pisał dalej:

[...] trudno jest ustalić miejsce Sienkiewicza w światowej literaturze. Dużo łatwiej jest stwierdzić, że stał się on narodowym pisarzem i, że jak nikt inny dogłębnie rozumiał duszę swojego narodu” ²⁵².

[Sienkiewicz] zdaniem Fogsa – przypomniał dawną świetność Polski, żeby ożywić jej ducha do nowego istnienia. W swojej „Trylogii” w latach 80. XIX wieku stworzył monumentalną serię powieści historycznych i za ich sprawą stał się największym polskim pisarzem. Prace Sienkiewicza według Fogsa wyróżniają się malowniczością opisów, pełnymi wyrazu bohaterami i wyjątkowym poczuciem humoru, szczególnie w postaci rycerza Zagłoby, jednego z bohaterów powieści. Poza wspomnianymi częściami „Trylogii”, felietonista przypomina o powieści *Krzyżacy* i opowiadaniu *Na polu chwały*, oba – jego zdaniem – pokazują kunszt pisarza. „Nie będzie dlań ujmą – pisał – jeśli nazwie się go Walterem Scottem swojego narodu” ²⁵³. Foges uważał, że dowodem na twórczą wielostronność Sienkiewicza jest jego powieść *Bez dogmatu*, która pokazuje pewien punkt w literackim rozwoju jego nacji. Dalej, jak uzasadnia, to za sprawą *Quo vadis* polski pisarz stał się

²⁴⁹ „Neues Wiener Journal” 13 II 1917, s. 11.

²⁵⁰ M.in. „Der Bautechniker” informował o wzniesieniu pomnika Sienkiewicza w Łodzi.

²⁵¹ *Eine hebräische Übersetzung*, „Wiener Zeitung” 23 VIII 1917, s. 21.

²⁵² M. Foges, *Henryk Sienkiewicz’letztes Werk. Das Romanfragment: „Die Legionen”*, „Neues Wiener Journal” 4 VIII 1918, nr 8890, s. 8.

²⁵³ Ibidem, s. 8.

sławny i popularny w Europie i na całym świecie, pozostawiając w cieniu Lorda Bulwersa²⁵⁴ i jego *Ostatnie dni Pompei*. Jak jednak zauważa felietonista, jego wielkie powieści nie oddają w pełni jego pisarskich możliwości. Te przejawiają się w mniejszych pracach – nowelach. Za przykład podaje „jego wspaniałe *Szkice węglem* (*Kohlenzeichnungen*)”²⁵⁵. Dalej kontynuował Foges – w swojej ostatniej pracy, z której pozostał tylko fragment, powrócił Sienkiewicz do historycznych opowiadań. *Legiony* zostały opublikowane w pierwszym tomie Biblioteki Polskiej (Georg Mueller, Monachium), a przetłumaczone na język niemiecki przez A[leksandra] von Guttry. Bohaterami powieści jest – jak zauważa felietonista – jak to zazwyczaj w historycznych powieściach Sienkiewicza – polski lud. Powieść rozgrywa się w czasie upadku Polski, złożenia korony przez Stanisława Augusta Poniatowskiego – kontynuuje opowieść Foges – wówczas wielu Polaków opuściło kraj i udało się na służbę Francji, aby wejść w koalicję z Napoleonem. Polscy emigranci utworzyli tzw. Legiony z nadzieją odzyskania kraju u boku Napoleona. Felietonista przyjrzał się także głównym postaciom powieści, którymi są młodzi chłopcy chcący przyłączyć się do Legionów. Oczywiście nie brak też pięknej bohaterki, do której wzdycha niejedyn bohater, nadmienia Foges. Omawiając twórczość Sienkiewicza, jego talent do tworzenia obrazów, będących kanwą powieści, felietonista mówi: [...] *on jest jak stary mistrz z paletą pełną barw, jest jak czarownik, który zmienia historyczną przeszłość w ożywioną teraźniejszość*²⁵⁶. Na koniec Foges stwierdza, że nawet tą ostatnią, niedokończoną pracę udowadnia Sienkiewicz, że jest wspaniałym narratorem i powieściopisarzem, porównuje go do Starego Dumasa i Waltera Scotta²⁵⁷.

Także *Legionom* poświęcił swój artykuł Karl Hans Storbl na łamach „Neues Wiener Journal”²⁵⁸. On również rozpoczyna opowieść o czasach, końca XVIII i początku XIX wieku, momencie upadku państwa, które stały się tłem powieści. Po opisie treści powieści i występujących w niej postaci autor podsumowuje, że jest ona utrzymana w duchu *Trzech muszkieterów*. Jak napisał Storbl:

Sienkiewicz dał dość gorzkie zakończenie, pokazał unicestwione nadzieje i różnice pomiędzy marzeniami a rzeczywistością. Jak zauważył recenzent,

²⁵⁴ Edward George Bulwer-Lytton (1803-1873).

²⁵⁵ M. Foges, op. cit., s. 8.

²⁵⁶ Ibidem.

²⁵⁷ Ibidem.

²⁵⁸ K.H. Storbl, *Sienkiewicz’Roman von den polnischen Legionen*, „Neues Wiener Journal” 1 X 1918, s. 3.

powieść powstała w Szwajcarii, w której schronił się przed zawieruchą wojenną i spędził ostatnie swoje dni²⁵⁹.

W pierwszych miesiącach 1920 roku znowu pisano o *Quo vadis*, a to za sprawą opery, która po siedmiu latach od swojej wiedeńskiej premiery – pod tym samym tytułem wróciła na wiedeńskie sceny²⁶⁰.

Pod koniec 1922 roku „Neues Wiener Journal” przypomniał nowelę Sienkiewicza *Legenda żeglarska (Purpurea)* drukując ją na swoich stronach²⁶¹. W 1923 roku pojawiały się sporadycznie informacje o utworzeniu Komitetu Budowy Pomnika Sienkiewicza w Warszawie²⁶², pod koniec roku zaś znowu informowano o planach przeniesienia ciała Sienkiewicza do Krakowa na Wawel²⁶³. O przeniesieniu zwłok informowała także gazeta „Freiheit”, pisząc, iż ciało polskiego noblisty ma spocząć w Warszawie w katedrze św. Jana. Protektorat nad tym przedsięwzięciem miał, jak donosiła gazeta, przyjąć prezydent Polski²⁶⁴.

W połowie roku oficjalnie ogłoszono, że doczesne szczątki Sienkiewicza zostaną w dniu 11 listopada [1924 r.] przewiezione z Vevey do Polski²⁶⁵. W „Wiener Zeitung” informowano, że jego ciało ma spocząć w warszawskiej katedrze św. Jana²⁶⁶. W trakcie przygotowań zmieniono datę na październik²⁶⁷. Jak donosiła „Neues Wiener Tagblatt”, dnia 23 października [1924] o godzinie 6:40 rano na stację Wiedeń Westbahnhof ma przyjechać pociąg z ciałem pisarza, skąd zostanie przewieziony do stacji Franciszka Józefa, skąd przez Pragę ma dojechać do Polski. O przewóz ciała Sienkiewicza mają zadbać austriackie koleje. Dla licznej polskiej kolonii w Wiedniu ma odbyć się o godzinie 9 rano msza w kościele polskim na Rennwegu²⁶⁸. Na stacji Franciszka Józefa ma się też odbyć specjalna uroczystość przewidywana na godzinę 10:30 i uroczysta akademicka. Nad wszystkim czuwać będzie komitet pod przewodnictwem ministra Juliusza Twardowskiego. Także w literackim kręgu wiedeńskim uroczystość ta wzbudzała wielkie zainteresowanie. Jak informowały wiedeńskie

²⁵⁹ Ibidem, s. 4.

²⁶⁰ M.in. „Reichspost” 3 III 1920, s.10; „Neues Wiener Tagblatt” 3 III 1920, s. 12.

²⁶¹ H. Sienkiewicz, „Purpurea” *Eine Schifferlegende*, „Neue Wiener Journal” 12 XII 1922, s. 3.

²⁶² „Neues Wiener Journal” 11 I 1923, s. 8.

²⁶³ *Sienkiewicz’ ebeine werden nach Polen überführt*, „Wiener Morgenzeitung” 21 XII 1923, s. 5.

²⁶⁴ *Die sterbliche Überreste Sienkiewicz*, „Freiheit!” 31 V 1924, s. 4.

²⁶⁵ *Überführung des Leiche Sienkiewicz nach Polen*, „Neues Wiener Tagblatt” 12 VIII 1924, s. 6.

²⁶⁶ *Überführung des Leiche Sienkiewicz*, „Wiener Zeitung” 18 IX 1924, s. 4.

²⁶⁷ Szczegółowo opisał tę sprawę Jan Czempiński, „Na ojczyzny łono” ... opis przewiezienia zwłok nieśmiertelnego duchowego przywódcy narodu, genialnego pisarza Henryka Sienkiewicza z Vevey, gdzie zmarł, do Warszawy oraz pogrzebu w stolicy i uroczystości żałobnych, Warszawa 1927.

²⁶⁸ Patrz przypis 234.

gazety – na okoliczność przejazdu przez Wiedeń trumny z ciałem Sienkiewicza postanowiono stworzyć honorowy komitet powitalny, gdzie poza synem pisarza Henrykiem, byli obecni prezydent warszawskiego Komitetu, [Stanisław] Libicki, prezydent Warszawy [Władysław Jabłoński], [Ignacy] Baliński²⁶⁹ (wymieniano także hrabiego Romera, hrabiego [Zygmunta] Lasockiego²⁷⁰)²⁷¹. W kolejnych dniach informowano o przybyciu na tę szczególną okoliczność do Vevey, polskich osobistości, wśród których gazety wymieniały nazwiska Paderewskiego i Modzelewskiego²⁷².

Na łamach „Neues Wiener Journal”, Eduard Goldschneider opublikował obszerny artykuł pt.: *Powrót pisarza do ojczyzny. Przeniesienie ciała Henryka Sienkiewicza do Warszawy (Die Heimkehr eines Dichters. Überführung der Leiche Henryk Sienkiewicz nach Warschau)*²⁷³. Goldschneider przypominał o zmarłym przed ośmiu laty pisarzu i jego znaczeniu dla Polaków. Opowiedział też, iż w wyniku działań wojennych Sienkiewicz postanowił udać się do Szwajcarii, gdzie zmarł w 1916 roku w wieku siedemdziesięciu lat. Jak podkreślał, mimo swojego wieku i stanu zdrowia zaangażował się z wielką energią i skutecznością w zorganizowanie na neutralnej ziemi (Szwajcarii) Komitetu Pomocy dla poszkodowanych w wyniku wojny Polaków (wielu z nich musiało opuścić swoje domy).

Teraz – pisał dalej Goldschneider – udało się sprowadzić jego ciało do ojczyzny, gdzie ma spocząć w warszawskiej katedrze na wolnej polskiej ziemi. Nawet po śmierci cieszył się on wielką popularnością w Polsce nie tylko jako wielki pisarz, ale i jako twórca nowopowstałego państwa – stwierdzał dziennikarz. Jak możemy przeczytać dalej w artykule – literacko i artystycznie zajmował się Sienkiewicz ważną misją uwolnienia historycznych powieści od konwencjonalizmu, odbudowywał też ducha swojego narodu poprzez przypomnienie o jego dawnej wielkości i sile. Był w literaturze tym, kim w malarstwie był Jan Matejko; obaj chcieli poprzez nawiązanie do przeszłości wzniecić nadzieję na przyszłość

– kontynuował Goldschneider²⁷⁴.

²⁶⁹ Wówczas prezes Rady Miejskiej w Warszawie

²⁷⁰ Wówczas poseł pełnomocny w Wiedniu.

²⁷¹ *Überführung der Überreste Sienkiewicz nach Warschau*, „Neues Wiener Tagblatt” 19 X 1924, nr 289, s. 10, dokładnie ten sam artykuł zamieszczono także w „Reichspost” 19 X 1924, s. 6, i w nieco krótszej wersji w „Wiener Morgenzeitung” 19 X 1924, s. 8.

²⁷² *Sienkiewicz-Feier*, „Wiener Zeitung” 21 X 1924, s. 3; *Die Überführung der Leiche Sienkiewicz nach Warschau*, „Neues Wiener Tagblatt” 22 X 1924, s. 8.

²⁷³ E. Goldschneider, *Die Heimkehr eines Dichters. Überführung der Leiche Henryk Sienkiewicz nach Warschau*, „Neues Wiener Journal” 22 X 1924, s. 5.

²⁷⁴ Ibidem.

Dalej pisał, że już w swoich pierwszych szkicach i nowelach, z ich mistrzowskim opanowaniem języka, odznaczających się wspaniałym zmysłem obserwacji, doskonałym poczuciem humoru i talentem opowiadania, wszystko to sprawiało, że stał się ulubionym pisarzem, zwłaszcza wśród Polaków. Wraz z opublikowaną w 1884 roku powieścią historyczną *Ogniem i mieczem* pozyskał sobie miejsce duchowego przywódcy narodu – stwierdzał felietonista:

Ta pierwsza część „Trylogii”, z barwnymi opisami, dramatycznymi opowieściami, gdzie w wspaniały sposób ożywił dawne czasy z okresu wojen z Kozakami, Szwedami i Turkami, które w XVII wieku toczyła Polska. Królowie i magnaci, wszystkie typy szlachty i zależna od magnaterii drobna szlachta, rycerze i chłopci, czeladź, wszystkich ich ożywił, nadając im pełne życia charaktery, ludzi z krwi i kości. Potrafił także cudownie odtworzyć mowę z tego czasu. Świetnie operował dramaturgią i kontrastami, od głębokich tragedii po zabawną komedię, od wrogów do przyjaciół [...] wszystko to razem, znakomicie połączone piórem artysty tworzyło wspaniałą panoramę minionych czasów. Nic więc dziwnego, że te powieści, (w 1886 opublikowano drugą część *Potop*, a w 1887 *Pan Wołodyjowski*) [...] cieszyły się tak dużą popularnością. Już krótko po ukazaniu się tej powieści, niemal nie było wśród wykształconych osób takiej, która by nie znała losów Skrzetuskiego [...] ²⁷⁵

– zauważał Goldschneider.

Goldschneider zajął się także „niezwykłą i pechową postacią Michała Wołodyjowskiego” ²⁷⁶ – jak pisał – niezrównanego w poczuciu humoru osobą Zagłoby. Według Goldschneidera także za granicą „Trylogia” spotkała się z dużym zainteresowaniem, jednak światową sławę przyniosła Sienkiewiczowi powieść *Quo vadis* ugruntowując jego międzynarodową pozycję. Jak pisał dalej to *Quo vadis* zawdzięczał pisarz nagrodę Nobla (1900), jednakże dla Polaków pozostaje on twórcą historycznej „Trylogii”, która nie jest żadnym sensacyjnym osiągnięciem, lecz narodowo kulturalnym czynem ²⁷⁷. Na zakończenie felietonista przypomniał, iż Sienkiewicz zaskoczył i zachwycił jeszcze raz swoich czytelników powieściami psychologicznymi *Bez dogmatu* i *Rodziną Połanieckich*. Pierwsza powieść – zdaniem Goldsteinera – była niczym lustro, w którym wielu mogłoby zobaczyć swoje losy; zaś w drugiej opowiadał pisarz o długiej drodze pomyłek pewnego polskiego szlachci-

²⁷⁵ Ibidem.

²⁷⁶ Ibidem.

²⁷⁷ Ibidem.

ca, który po ciężkich duchowych kryzysach – być może żadna współczesna powieść nie przenosi nas do takiej psychologicznej analizy – nadmieniał felietonista – odnajduje się w zdrowej tradycji. Tą powieścią osiągnął Sienkiewicz apogeum w twórczości, ale nawet teraz, kiedy wszystko już wygląda inaczej, młodzi i nowocześni sięgają z wciąż wielką przyjemnością po prace pisarza „Trylogii” – podsumowywał Goldsteiner²⁷⁸.

Podobny wydźwięk miał artykuł Luciana Franka Erdtrachta, który napisał w związku ze sprowadzeniem ciała „najważniejszego polskiego pisarza”²⁷⁹. Artykuł poprzedziła informacja o tym, że Sienkiewicz jest już z honorami pochowany w Warszawie²⁸⁰. W swoim artykule, wspominając polskiego pisarza, Erdtracht zamieścił list, który otrzymał od Sienkiewicza:

Szanowny Panie (napisał do mnie w 1913 roku), [...] list hrabiego Tołstoja, w którym mi przesłał swoje uprzejmości, prawdziwie mnie ucieszył. Po raz pierwszy rosyjski mąż stanu tak żywiłowo zareagował na ofiarę caryzmu. Nie wątpię, że nie znajdę żadnego głosu ze świata kultury ani w oficjalnych kręgach Rosji. [...] Chciałem zwrócić uwagę [...] na straszliwe cierpienia mojego narodu, który został obrabowany z wolności. Co jednak mogą pomóc nasze protesty, kiedy poprawna Europa Zachodnia [ignoruje] ogromne okropieństwa pod panowaniem rosyjskiego regimentu [...] mimo tego, dalej, w tonie pełnym wiary pisał Sienkiewicz: „wierzę, że spełnią się moje nadzieje i że zobaczę mój lud wolny” – aby usłyszeć wezwanie tego wielkiego pisarza do Europy, potrzeba było całego stulecia, „aby nie tylko polskie społeczeństwo, które sprowadziło z powrotem do siebie swojego wielkiego syna, [...] mogło zobaczyć wydarzenia z wielkiego przełomu, który dokonał się w XX wieku”²⁸¹.

30 października 1924 roku „Das interessante Blatt” zamieściło zdjęcia z uroczystości przewiezienia przez Wiedeń ciała pisarza²⁸². W swoim kolejnym numerze z 6 listopada tegoż roku zamieszczono zdjęcie krypty i sarkofagu, w którym złożono ciało Sienkiewicza²⁸³.

²⁷⁸ Ibidem.

²⁷⁹ L.F. Erdtracht, *Bekenntnisse von Henryk Sienkiewicz mit einem unveröffentlichten Brief*, „Neues Wiener Journal” 28 X 1924, nr 11115, s. 6.

²⁸⁰ *Die Heimkehr des toten Dichters. Der Leichnam Sienkiewicz in Warschau beigesetzt*, „Neues Wiener Journal” 28 X 1924, nr 11115, s. 6.

²⁸¹ L.F. Erdtracht, *Bekenntnisse von Henryk Sienkiewicz mit einem unveröffentlichten Brief*, „Neues Wiener Journal” 28 X 1924, nr 11115, s. 6.

²⁸² *Henryk Sienkiewicz*, „Das interessante Blatt” 30 X 1924, s. 3.

²⁸³ „Das interessante Blatt” 6 XI 1924, s. 3.

Akcję podsumowała satyryczna gazeta „Kikiriki” wierszem:

Sienkiewicz.
Keine Ruhe mehr es lässt
Den geeinte Polen
Ihres Sängers Erdenrest'
Endlich heimzuholen.
Frieden dort sein Leib nun fand,
Doch kein Geist sieht santis,
Dem geliebten Heimatland
Ruft er zu: Quo vadis?²⁸⁴

Jeszcze na początku roku 1925 roku w Klubie Naukowym w Wiedniu były minister ds. Galicji, Juliusz Twardowski wygłosił odczyt pt.: *Henryk Sienkiewicz, jego znaczenie narodowe i miejsce w światowej literaturze*²⁸⁵.

Później nazwisko Sienkiewicza było wzmiankowane m.in. w felietonie o Tołstoju czy o *Nowoczesnej polskiej liryce* Fangora²⁸⁶. Wspominano go także w artykule o śmierci malarza Jana Styki, który – jak informowała „Neues Wiener Journal” – malował obrazy do sienkiewiczowskiego *Quo vadis*, znajdujące się w jego muzeum (Styka-Muzeum) na Capri²⁸⁷. Do ostatnich wiadomości, nie związanych bezpośrednio z twórczością Sienkiewicza, należy ta, donosząca o śmierci wdowy po Sienkiewiczu – Marii (Babskiej), która odeszła – jak donosiła „Neues Wiener Journal” w wieku 62 lat²⁸⁸.

Wspomniano także Sienkiewicza w różnych publikacjach o twórcach polskiej kultury, jak np.: o Władysławie Reymoncie²⁸⁹ czy Przybyszewskim oraz artykułach o światowej literaturze. Jeszcze w 1927 roku gazeta „Bildungsarbeit. Blätter für sozialistisches Bildungswesen” zamieściła ciekawe pytanie, na które mieli odpowiedzieć czytelnicy: „Jaka książka z tych przeczytanych przez ciebie do tej pory była najładniejsza?” – nazwisko Sienkiewicza znalazło się na szóstym miejscu tego zestawiania po m.in. Karolu May’u czy Juliusie Verne, a przed Goethe’em, Schillerem, Tołstojem i Zolą²⁹⁰.

²⁸⁴ *Sienkiewicz, „Kikiriki”* 2 XI 1924, s. 3.

²⁸⁵ *Wissenschaftlicher Klub, „Wiener Zeitung”* 21 III 1925, s. 5, odczyt odbył się w Wiedniu, w VI dzielnicy, przy Getreidemarkt 7.

²⁸⁶ G.D. Fangor, *Moderne polnische Lyrik*, „Neues Wiener Journal” 25 IV 1925, s. 6.

²⁸⁷ *Tagesneuigkeiten*, „Neues Wiener Journal” 3 V 1925, nr 11296, s. 22.

²⁸⁸ *Die Witwe des Dichters Sienkiewicz gestorben*, „Neues Wiener Journal” 14 VIII 1925, nr 11397, s. 10; także w „Der Tag” 14 VIII 1925, nr 971, s. 8; „Wiener Zeitung” 14 VIII 1925, s. 3.

²⁸⁹ J. Chapiro, *Wladislaw Reymont*, „Neue Freie Presse” 21 VI 1925, s. 33.

²⁹⁰ *Das geistige Leben der Arbeiterjugend: „Welche wären die schönsten Bücher, die du bisher*

Odbiegającą od poprzednich artykułów była informacja zamieszczona w 1927 roku w „Das interessante Blatt”, w którym opublikowano zdjęcie pomnika Sienkiewicza wzniesionego w Bydgoszczy²⁹¹.

W połowie 1928 roku na swojej stronie tytułowej „Wiener Zeitung” opublikowało krótki utwór Sienkiewicza pt.: *Przygoda Arystoklesa (Ein Abenteuer des Aristokles)* w tłumaczeniu Grety Neufeld²⁹². W czerwcu tego samego roku w związku z wydaniem sienkiewiczowskich *Listów z Afryki i Ameryki* w tłumaczeniu Soni Placzek w Verlag von Josef Habbel w Regensburgu „Reichspost” opublikowało recenzję tej publikacji pióra Juliusa Berana²⁹³. Mimo pewnych zastrzeżeń do tłumaczenia, które zdaniem Berana nie oddaje wspaniałego ducha i stylu Sienkiewicza, to ciekawa lektura, w której „polski Walter Scott” we wspaniały sposób oddaje refleksje z podróży, opisuje krajobrazy, a wszystko to okrasza wyjątkowym poczuciem humoru. Lektura ta – zdaniem recenzenta, to wspaniała apologia podróżowania²⁹⁴. Miesiąc później także „Volkspost” opublikowało jego nowele pt.: *Der Fahrstuhlführer*²⁹⁵.

Lata 30-te XX wieku zdominowała tematyka kolejnych ekranizacji *Quo vadis*. Rok 1935 przyniósł informację opublikowaną w „Neues Wiener Journal” o odkryciu testamentu pisarza, spisane go w Vevey, a odnalezionego w dziewiętnaście lat po jego śmierci²⁹⁶.

Przegląd powyższych publikacji – poruszających bardzo zróżnicowane tematy, od krótkich doniesień prasowych, recenzji, po obszerne artykuły, a związanych z nazwiskiem Sienkiewicza tworzy swoistą kronikę obecności Sienkiewicza i jego odbioru w naddunajskiej stolicy. Teksty te zawierały zarówno rzetelne opracowania twórczości pisarza, jak i plotkarskie doniesienia i nie zawsze sprawdzone pogłoski. Dotyczy to całego badanego okresu, od pojawienia się pierwszej informacji w czasopiśmie czysto wydawniczym (publikującym informacje o wydanych w określonym roku dziełach) w 1881 roku, w którym później nazwisko Sienkiewicza pojawiało się regularnie, aż do 1924 roku. Po tym czasie informacje o pisarzu były już bardzo rzadkie. Wyjątek stanowiły anonse, w których ukazywały się kolejne wydania tłumaczonych na język niemiecki dzieł Sienkiewicza.

gelesen hast”? „Bildungsarbeit. Blätter für sozialistisches Bildungswesen” X 1927, Jhr. XIV, nr 10, s. 183.

²⁹¹ *Ein Sienkiewicz-Denkmal*, „Das interessante Blatt” 11 VIII 1927, nr 32, s. 5, il. na s. 8.

²⁹² H. Sienkiewicz, *Ein Abenteuer des Aristoteles*, „Wiener Zeitung” 13 V 1928, Jhr. 225, s. 1.

²⁹³ J. Beran, *Henryk Sienkiewicz: Reisebriefe aus Afrika und Amerika*, „Reichspost” 30 VII 1928, s. 7.

²⁹⁴ Ibidem.

²⁹⁵ H. Sienkiewicz, *Der Fahrstuhlführer*, „Volkpost” 15 VI 1929, s. 6.

²⁹⁶ *Das Testament des Dichters Sienkiewicz aufgefunden*, „Neues Wiener Journal” 15 IX 1935, s. 8.

W artykule omówiono szerzej tylko wybrane doniesienia prasowe opublikowane na łamach wiedeńskiej prasy, w których pojawiło się nazwisko Sienkiewicza. Pisano w nich także o sztukach i operach, których kanwą były powieści Sienkiewicza, przypomniano jego nazwisko przy okazji wręczania odznaczeń, zauważano jego obecność na ważnych wydarzeniach kulturalnych i politycznych. Dostrzegano także zjawisko inspirowania się przez wielu twórców jego dziełami. Wzmiankowano go przy okazji różnych jubileuszy. Chętnie publikowano jego dzieła, interesowano się najnowszymi tłumaczeniami jego twórczości. Nazwisko Sienkiewicza pojawiało się na łamach prawie wszystkich wiedeńskich czasopism, w ponad trzydziestu tytułach wydawanych w czasie jego działalności twórczej. Najczęściej pisało o nim w „Neue Freie Presse”, często w „Wiener Zeitung”, „Neues Wiener Journal” oraz „Neues Wiener Tagblatt”. Jego powieści i nowele najczęściej drukowano w „Das Vaterland” i „Reichspost”. Jak wspomniano, tematyka owych wzmianek była bardzo zróżnicowana, po lekturze tych czasopism można pokusić się o wskazanie pewnych prawidłowości. Od lat 90-tych XIX wieku i w pierwszej dekadzie XX wieku, krytycy zgodnie uznawali Sienkiewicza za czołowego światowego twórcę, stawiając go w pierwszych szeregach pisarzy tego okresu. Sienkiewicz był postrzegany jako osoba wyjątkowa w literaturze, uznawano go za niezwykle wszechstronnego pisarza, potrafiącego okraszyć swoje pisarstwo świetną dawką poczucia humoru. Jego pozytywnego odbioru nie zmienił nawet przegrany proces o zniesławienie z 1908 roku. Zapamiętano go przede wszystkim jako autora *Quo vadis*, ale i działacza na rzecz osób uciemnionych i pokrzywdzonych, przede wszystkim Polaków w różnych zaborach i jego interwencje – otwarte listy – spotykały się z szerokim oddźwiękiem w prasie. Ceniono jego bezinteresowny udział w akcjach charytatywnych, takich jak ta, którą kierował w okresie pierwszej wojny światowej do końca swoich dni – Komitetu Pomocy Ofiarom Działań Wojennych. Nie dziwi więc, że w jego nekrologach pisano:

[...] wspaniała odkrywcą i gloryfikator dawną świetności Polski lub Sienkiewicz jest obecnie najczęściej czytany, pośród współczesnych polskich pisarzy.

Sam Sienkiewicz chętnie bywał w Wiedniu, będącym wówczas stolicą wielu narodów, żyjących w monarchii Habsburgów. Wspominał o nim jednak z pewnym przekąsem:

Wiedeń jest miły [...] Życia mało – to jest takie wielkie Zakopane, w którym zawsze to samo słyszać...²⁹⁷.

²⁹⁷ List do Jadwigi Janczewskiej z 3 lutego 1890 r.

W opozycji do słów pisarza, można stwierdzić, że w samym Wiedniu o Sienkiewiczu, jego twórczości i jej recepcji słychać było dużo.

Aneks:

Tytuły czasopism ułożone z zastosowaniem kolejności w zależności od ilości zamieszczonych artykułów o twórczości Henryka Sienkiewiczu (w zestawieniu nie wzięto pod uwagę tytułów z anonsami lub reklamami powieści pisarza):

- „Neues Wiener Journal” – 33
- „Neues Wiener Tagblatt” – 26
- „Neue Freie Presse” – 25
- „Wiener Zeitung” – 21
- „Reichspost” – 16
- „Das Vaterland” – 13
- „Arbeiter Zeitung” – 8
- „Deutsches Volksblatt” – 8
- „Die Presse” – 7
- „(Neuigkeits) Welt Blatt” – 7
- „Illustrierte Kronen Zeitung” – 7
- „Das interessante Blatt” – 5
- „Fremden-Blatt” – 4
- „Polen” – 4
- „Die neue Zeitung” – 4
- „Allgemeine Kunst-Chronik” – 3
- „Wiener Salonblatt” – 3
- „Allgemeine Sport Zeitung” – 2
- „Sport und Salon” – 2
- „Wiener Montagpost” – 2
- „Wiener Sonn-und Montags-Zeitung” – 2
- „Österreichische Illustrierte Zeitung” – 2
- „Wiener Morgen Zeitung” – 2
- „An der Schoenen blauen Donau” – 2
- „Wiener Neueste Nachrichten” – 2
- „Österreichische Kunst Chronik” – 2
- „Wiener Hausfrauen – Zeitung” – 1
- „Wiener Journal” – 1
- „Danzers Armie-Zeitung” – 1
- „Wiener Montag” – 1
- „Kinematographische Rundschau” – 1
- „Deutsche Presse” – 1

„Neues 8Uhr Blatt” – 1
„Volksblatt für Stadt und Land” – 1
„Wiener Allgemeine Zeitung” – 1
„Freiheit” – 1
„Kikiriki” – 1

“I WORK LIKE A COOK WHO DISLIKES OTHER PEOPLES’ PEEKING INTO THE POT”. HENRYK SIENKIEWICZ AS SEEN BY THE VIENNESE PRESS

Abstract

Henryk Sienkiewicz, an author, Nobel Prize winner and a person who does not need to be presented widely... Was his name known to the same degree out of Poland? Was Sienkiewicz in Vienna, a capital town of a multi-national country where Poles played an important role, as popular as on Polish soil? To answer that question in the article presented there has been gathered information published in Viennese press dealing with Sienkiewicz and his works. On the basis of material collected the author determines when Sienkiewicz attracted interest of Viennese press the first time. According to that survey it is apparent that Sienkiewicz did enjoy appreciation of the Viennese. Austrian readers were interested not only with his work but also with his personal life. Apart from his great oeuvre whose numerous excerpts had been published in Viennese press, the readers had been given information on Sienkiewicz's life.

Worth noting is that Viennese press used to underline Sienkiewicz's endeavors on behalf of better treatment of Poles in Prussian and Russian partition. Collected material proves that Henryk Sienkiewicz did enjoy in Vienna great interest.

He was appreciated not only for his novels but also for numerous short stories, versatility and sense of humor. Upon his death nearly all Viennese newspapers published obituaries, reminding his being the most popular writer among the then Polish authors.

Słowa kluczowe: przekłady dzieł Henryka Sienkiewicza na język niemiecki, Sienkiewicz w Wiedniu, prasa wiedeńska twórczości o Sienkiewicza, recepcja dzieł Sienkiewicza w Austrii.

OLGA CIWKACZ

ORCID: 000-0002-8764-5420

UKRAIŃSKIE TŁUMACZENIA UTWORÓW HENRYKA SIENKIEWICZA W DRUGIEJ POŁOWIE XIX I NA POCZĄTKU XX WIEKU

Zainteresowanie literaturą polską na ziemiach ukraińskich istniało przez cały okres wzajemnych stosunków między oboma narodami. Na ziemiach zachodnich w XIX wieku dokonywano tłumaczeń niemal wszystkiego, co wychodziło spod pióra polskich pisarzy. Z drugiej jednakże strony należy mieć świadomość, że w Galicji Wschodniej, a nawet na Ukrainie pod zaborem rosyjskim, w warstwie wykształconej znajomość języka polskiego była tak powszechna, że dzieła polskich pisarzy inteligencja ukraińska:

[...] czytała w oryginale, co nie sprzyjało, oczywiście, procesowi poznawania owych utworów w przekładach¹.

Komparatystyka ma na swoim koncie ogromne doświadczenie w zestawieniu zjawisk właściwych różnym literaturom, a także w porównywaniu manier stylistycznych poszczególnych pisarzy reprezentujących inne nacje. Ponadto, dzięki komparatystyce, udało się wyodrębnić różne techniki pisarskie pokrewne pracom translatorskim *sensu stricto*: tłumaczenie, adaptację, naśladowanie, stylizację, zapożyczenie, bezpośredni wpływ. Jednakże głównym narzędziem służącym do tego, aby jedna literatura przenikała w drugą, jest z pewnością tłumaczenie².

Właśnie poprzez tłumaczenie dokonuje się pierwszy kontakt z obcojęzycznym autorem, choć – jak trafnie zauważył to Nikołaj I. Konrad:

¹ Ю. Булаховська, Г. Вервес, *Українсько-польське літературне пограниччя* [w:] *Українська література в загальнослов'янському і світовому літературному контексті*, t. 1, Київ 1987, s. 378.

² Н.И. Конрад, *Проблемы современного сравнительного литературоведения*, Москва 1978, s. 29.

[...] literatura jakiegokolwiek kraju staje się nabytkiem literatur innych krajów i dzięki tłumaczeniom, i bez nich, w ostatnim wypadku – na skutek szczególnie silnego popularyzowania w danym kraju określonego języka obcego³.

Co było charakterystyczne dla języka polskiego na terenach Galicji Wschodniej. W warunkach literackiego i kulturowego „pogranicza” procesy związane z lekturą dzieł polskich autorów przez ukraińskich czytelników w relacjach oryginał – tłumaczenie – odbiór, miały jednak charakter bardziej złożony, aniżeli życzyłyby sobie tego sama teoria.

Właśnie historia tłumaczeń i recepcji dzieł Henryka Sienkiewicza na terenach Galicji w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku potwierdza słuszność postawionej przez nas tezy.

Można snuć tylko domysły, kiedy faktycznie nazwisko Sienkiewicza stało się znane wśród galicyjskiej, ale nie tylko, społeczności ukraińskiej. Niebagatelną rolę odegrały tam czasopisma polskie, w tym przede wszystkim warszawska „Gazeta Polska”, w której pisarz od 1873 roku drukował swoje pierwsze artykuły w rubryce *Bez tytułu* pod pseudonimem „Litwos”, a od maja 1877 roku zaczęły ukazywać się tam *Listy Litwosa z podróży* kontynuowane do marca 1878 roku⁴. We Lwowie, Stanisławowie, Kołomyi książki i czasopisma wydawane w języku polskim można było bez ograniczeń kupować i prenumerować.

Sam Henryk Sienkiewicz, jak powszechnie wiadomo, był kilka razy we Lwowie, który na przełomie XIX i XX wieku stał się w Galicji centrum nie tylko polskiego, ale także ukraińskiego, życia kulturalnego. W tym właśnie czasie zaczęły ukazywać się we Lwowie pierwsze periodyki ukraińskie, obok polskiego teatru zaczął funkcjonować ukraiński, powołano do życia ukraińskie i polskie towarzystwa kulturalne, oświatowe i naukowe.

Pierwszy raz przyjechał Sienkiewicz do Lwowa przed wyjazdem do Ameryki w 1876 roku, po raz drugi – w 1879 roku. Właśnie we Lwowie odbyła się prapremiera dramatu pisarza pt. *Na jedną kartę* (14 marca 1879 roku), a w maju tego roku wygłosił Sienkiewicz przed lwowską publicznością dwa odczyty: *Z Nowego Yorku do Kalifornii* oraz *Osady polskie w Stanach Zjednoczonych*⁵. Jednakże oba referaty przeszły bez echa: „na drugim [odczytzie – O.C.] zabrakło słuchaczy”⁶.

³ Ibidem, s. 30.

⁴ Zob. J. Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, Warszawa 1973, s. 62-115.

⁵ Ibidem, s. 45.

⁶ Ibidem, s. 45-46.

Teksty odczytów zostały wydrukowane najpierw w lipcowym, później w sierpniowym numerze „Przewodnika Naukowego i Literackiego” (dodatek do „Gazety Lwowskiej”)⁷.

O swoistej popularności Sienkiewicza świadczyć może anegdotyczny fakt, iż nieznana osoba podawała się w Ameryce za pisarza, o czym wspominał sam Sienkiewicz w liście z sierpnia 1887 roku do Mścisława Godlewskiego:

Już raz pisma donosiły, że w tamtych okolicznościach ktoś mnie udawał, ale wielce trącił wariatem⁸.

Natomiast warszawska gazeta „Słowo” podała do wiadomości informację o próbie wyłudzenia honorarium w wysokości 20 rubli przez nieznanego mężczyznę podszywającego się pod Sienkiewicza⁹.

Podane dotąd fakty świadczą o tym, iż nazwisko późniejszego polskiego noblisty było wśród Ukraińców znane na kilka lat przed pojawieniem się na rynku czytelniczym pierwszego tłumaczenia jego dzieła – noweli pt. *Jan-ko Muzykant*. Utwór ten ukazał się w 1883 roku w ilustrowanym kalendarzu ukraińskiej organizacji społecznej „Proswita”¹⁰.

Najistotniejszą jednak rolę w propagowaniu twórczości H. Sienkiewicza w Galicji odegrały czasopisma ukraińskie: „Діло” (Diło), „Народна Часопись” (Narodna Czasopys), „Буковина” (Bukowyna), „Руслан” (Ruslan), „Галичанин” (Hałyczanyn), „Світова Зірниця” (Switowa Zirnycia). Na ich łamach w okresie od 1885 do 1908 roku wydrukowano piętnaście przekładów jego opowiadań i nowelę *Szkice węglem* („Замальовки вуглем”).

Warto w tym momencie zwrócić uwagę na fakt, iż wśród i tak niewielkiej liczby tłumaczeń utworów H. Sienkiewicza na język ukraiński brak tytułu jednej choćby dużej jego powieści (!). Aby uzupełnić owe dane liczbowe można jeszcze dodać, że w Rosji do 1917 roku ukazało się ponad 500 publikacji (tłumaczenia) polskiego pisarza¹¹. Należy przypuszczać, iż wpływ na taki stan rzeczy miały pewne obiektywne i subiektywne czynniki. Ukraiński czytelnik miał swobodny dostęp do utworów Sienkiewicza wydanych w języku polskim, co nie sprzyjało, oczywiście, przedsięwzięciom translatorskim i hamowało tym samym wydawanie polskich dzieł tzw. „wielkiego

⁷ *Listy H. Sienkiewicza do M. Godlewskiego (1878-1904)*, Wrocław 1956, s. 69.

⁸ Ibidem, s. 70.

⁹ „Słowo” 9 VIII 1887, s. 6.

¹⁰ Г. Сенкевич, *Івась музика*, переклад В. Лукича, [w:] *Ілюстрований календар товариства „Прогрес” на 1884 рік*, Львів 1883.

¹¹ Zob. Е. Цыбенко, *Сенкевич в России*, [w:] idem, *Из истории польско-русских литературных связей XIX–XX вв.*, Москва 1978, s. 173.

formatu” w przekładzie na język ukraiński. Snując dalsze rozważania, trzeba stwierdzić, że stosunek ukraińskiej krytyki, która kształtowała przecież gusta i sympatię swoich czytelników, zmienił się diametralnie wobec polskiego pisarza, gdy w 1884 roku ukazała się jego powieść *Ogniem i mieczem*. Ów fakt kulturalny wywołał na Ukrainie burzliwą polemikę. Powszechnie wiadomo, iż Iwan Franko, który był pozytywnie nastawiony do wczesnych dzieł Sienkiewicza, *Ogniem i mieczem* ocenił w konfiguracjach wyłącznie negatywnych¹². Wybitny ukraiński historyk prof. Michał (Mychajło) Hruszewski, poddał krytyce całą „Trylogię”. Pisał on m.in.:

[...] znana nam trylogia z czasów Chmielniczyny (!), w której jawi się on [Sienkiewicz – O.C.] jako utalentowany ilustrator tradycyjnej szlacheckiej Polski¹³ i właśnie z tego powodu „jego Trylogia w ukraińskich kręgach, nie bacząc na talent jej autora, nie spotkała się z życzliwym przyjęciem¹⁴.

Głośnym echem odbiło się na Ukrainie podrosyjskiej i galicyjskiej wystąpienie kijowskiego historyka Włodzimierza Antonowicza, który bardzo nisko ocenił poziom artystyczny *Ogniem i mieczem*¹⁵. I choć w Rosji uznano owo wystąpienie za zbyt jednostronne, na Ukrainie spotkało się ono z dużym aplauzem. Jako pierwsze wydrukowało je czasopismo „Dіло”, w tłumaczeniu Wołodymyra Hnatiuka. Negatywnie ustosunkowała się do powieści Sienkiewicza także lwowska gazeta „Słowo”, zamieszczając na swych łamach artykuł krytyczny pióra Iwana Nowyckiego¹⁶, w którym autor podtrzymał stanowisko Antonowicza¹⁷.

O tym, jak bardzo uraził Sienkiewicz narodowe ambicje Ukraińców swą powieścią może świadczyć fakt, iż artykuł Antonowicza po dziesięciu latach od momentu jego ukazania się we Lwowie, został ponownie opublikowany, tym razem w formie odrębnej broszury, a czerniowiecka gazeta „Bukowina” zamieściła recenzję, w której dzieło polskiego pisarza zostało poddane ostrej krytyce¹⁸.

¹² Г. Вервес, *Іван Франко і питання українсько-польських літературно-громадських взаємин*, Київ 1957, s. 93.

¹³ М. Грушевський, *Останні романи Г. Сенкевича. Два відчити, читані у львівським „Клубі Русинок”, „Зоря” 1895, nr 14, s. 275.*

¹⁴ Ibidem, s. 275.

¹⁵ В. Антонович, *Польсько-руські взаємини XVII віку в сучасній польській призмі*, „Діло” 1885, nr 55, s. 56-62.

¹⁶ Іван Новицький – ukraiński etnograf, historyk prawa [w:] *Українська загальна енциклопедія*, t. 2, Львів-Станіславів-Коломия 1930, s. 871.

¹⁷ І. Новицький, *Вогнем і мечем. Роман Генрика Сенкевича*, „Слово” 1885, nr 74.

¹⁸ „Буковина” 1904, nr 123, passim.

Właśnie ta „upolityczniona” recepcja powieści *Ogniem i mieczem* przyczyniła się, jak należy sądzić, do osłabienia zainteresowania ukraińskich tłumaczy utworami H. Sienkiewicza. Nawet przyznanie pisarzowi Nagrody Nobla „za wybitne zasługi w dziedzinie eposu” nie zmieniło tego stosunku. Ukraińska prasa po prostu przemilczała fakt przyznania Sienkiewiczowi Nagrody Nobla¹⁹.

Jednakże było niemożliwe w ogóle nie zauważać twórczości jednego z najwybitniejszych polskich prozaików drugiej połowy XIX wieku. Dlatego też, aby uniknąć drażliwych kwestii dotyczących historii stosunków polsko-ukraińskich, tłumacze do swych prac translatorskich wybierali utwory Sienkiewicza o tematyce neutralnej, głównie nowele i opowiadania, których treść była dodatkowo bliska i zrozumiała szerokim kręgom ukraińskich czytelników.

W 1885 roku została przetłumaczona nowela H. Sienkiewicza *Szkice węglem* (1877). Autorami przekładu byli znany dziennikarz ukraiński Iwan Belej oraz etnograf Teofan Wasylewski (pseudonim Sofron Krut). Tłumaczy zainteresował tragiczny los wiejskiej rodziny, który został przedstawiony na szerokim tle społecznym. Przekład *Skiców węglem* ukazał się w literackim dodatku do dziennika „Diło”²⁰, którego redaktorem w latach 1883-1902 był Iwan Belej. Ów dodatek nosił tytuł „Z Cudzych Zielników”.

I. Belej i T. Wasylewski do prac nad tłumaczeniem *Skiców węglem* podszli twórczo, w mistrzowski niemal sposób zaprezentowali czytelnikom ukraińskim swoistą, pełną humoru, narratorską manierę polskiego pisarza. Utwór został wiernie przełożony, translatorzy opuścili jedynie fragment rozdziału, który traktował o udziale pisarza Żołzikiewicza w powstaniu styczniowym. Uczynili to, najprawdopodobniej, aby uniknąć kłopotów z cenzurą. W utworze H. Sienkiewicza nie ma miejsca zajmowały motywy liryczne. Ich obecność w tekście zawsze stanowiła nie lada problem dla tłumacza. W tym jednakże wypadku I. Belej i T. Wasylewski podołali trudnościom, wykorzystując kilka różnych technik translatorskich. Za najbardziej interesujące można było uznać tłumaczenie na język ukraiński fragmentu wiersza Kornela Ujejskiego pt. *Wniebowzięcie*, który w rozdziale VII recytowała panna Jadwiga. Można przypuszczać, iż była to pierwsza próba tłumaczenia utworu Ujejskiego na język ukraiński, brak zresztą o tym jakiegokolwiek wzmianki bibliograficznej²¹.

¹⁹ W tym czasie w Rosji przetłumaczono ogromną wręcz liczbę utworów Sienkiewicza. Sama tylko powieść *Ogniem i mieczem* do 1917 roku została przetłumaczona dziewiętnaście razy. Por.: E. Цыбенко, op. cit., s. 173.

²⁰ Г. Сенкевич, *Малюнки вуглем*, переклад С. Крутя (Т.О. Василевський) і І. Бе-лея [w:] *З чужих зільників*, Львів 1885.

²¹ Por.: A. Ładyka, *Henryk Sienkiewicz*, Warszawa 1971, s. 132.

Leżę na obłoku
 Roztopiony w ciszę
 Łzę mam senną w oku.
 Oddechu nie słyszę
 Fiołkowej woni
 Otacza mnie morze:
 Dłoń złożywszy w dłoni,
 Lecę... płynę.

Лежу я на хмарі
 Розтоплений в тиші.
 Сльоза сонна в очах.
 Не чую
 Пахощів
 Кругом мене.
 Зложивши долоні
 Лечу.

W rozdziale drugim Rzepa śpiewał w lesie wraz z drwałami polską piosenkę ludową. W tłumaczeniu ukraińskim została ona zastąpiona ukraińską piosenką o analogicznej niemal treści i podobnym nastroju:

Coś tam w boru huknęło
 Buuu!
 I okrutnie stuknęło
 Buuu!
 A to komar z dęba spadł
 Buuu!
 I stukł sobie w plecach gnat
 Buuu!
 A tu mucha pościwa
 Buuu!
 Leci ledwie co żywa
 Buuu!
 I pyta się komara
 Buuu!
 Czy nie trzeba doktora
 Buuu!
 Oj! Nie trzeba doktora
 Buuu!
 Tylko księdza przeora
 Buuu!
 Ani żadnej aptyki
 Buuu!
 Jedno rydla, motyki
 Buuu!

Ой був комар, женився
 Та з мушкою не напився.
 Пішов комар у лісочок,
 А в лісочок на дубочок.
 Задудніло в буйнім лісі -
 Комар з дуба повалився.
 Розбив собі головище
 На дубовій конарищі.
 Прилетіли й а дві мушки,
 А дві мушки, щибетушки.
 Де комара поховати?
 Поховаймо у садочку
 У хрещатім барвіночку.

I. Belej i T. Wasylewski zamienili właśnie w rozdziałach IV, VI, VII i IX, dość udane, tłumaczenia polskich pieśni, popularnych modlitw, a nawet tekstów do znanych arii (na przykład Gunona). Pieśń śpiewana przez pijanego, który przeszedł drogę Rzepowej, brzmiała w ukraińskim wariacie jak oryginalny utwór folklorystyczny:

Poszła Doda	Пішла Дода
Do ogroda	До городу
Pasternaku kopać,	Пастернаку копать, -
A ja Dodę	А я Доду
Kijem w nogę:	Кієм в ногу -
Doda uciekać!	Дода утікати –
Uu! du!	У-у! ду!

Zgodnie z ówczesną ukraińską praktyką translatorską, postacię pierwszoplanową otrzymały „zukrainizowane” imiona. I tak, na przykład, Franciszek Burak stał się Ostapem, Wawrzon Rzepa – Ławrynem, Jasiek – Iwasiem. Polskie przysłowia natomiast nabrały szczególnego ukraińskiego brzmienia:

Ale nie darmo to mówią: „Baby	Та не дарма то кажуть: „Жаби
I ropuchy nawet siekierą nie zabijesz!”	I баби й сокирою не доб’єш”

Za poważne niedociągnięcie tłumaczenia należy uznać to, iż jego autorzy okroili tytuł oryginału tylko do dwóch pierwszych słów, pomijając niezwykle sugestywne synonimiczne dopełnienie – *Czyli epopeja pod tytułem: „Co się działo w Baraniej Głowie”*. Tłumacze pominęli również tytuły poszczególnych rozdziałów, które w pierwowzorze pełniły funkcje wprowadzające czytelnika niejako *in media res*.

Zjawisko emigracji zarobkowej w drugiej połowie XIX wieku niepokoiło nie tylko polskie, ale także ukraińskie społeczeństwo. Wysokie podatki, konfiskata ziemi, bieda i głód powodowały, iż chłopci masowo wyjeżdżali w poszukiwaniu pracy i zarobku. Ci, którzy nie znaleźli zatrudnienia w kraju, szukali szczęścia za granicą, najczęściej w Ameryce, Brazylii i Kanadzie. Nierzadko i tam wieśniacy-emigranci popadali w kłopoty, zaznając dyskryminacji tak narodowościowej, jak i ekonomicznej. W obronie stanu chłopskiego, który „żywi cały świat, a sam umiera z głodu” i zmuszony jest szukać lepszego losu na obczyźnie, stanęli, oprócz Sienkiewicza, także inni polscy i ukraińscy pisarze: Maria Konopnicka, Iwan Franko, Mychajło Pawłyk, Myrośław Irczan, Wasyl Stefanyk.

Henryk Sienkiewicz, jak wiadomo, zwiedził Amerykę i na własne oczy zobaczył życie emigrantów. Swoje wrażenia zawarł w tekstach publicystycznych oraz w nowelach, szczególnie nowela *Za chlebem* „była beletrystycznym opracowaniem tego tematu”²².

²² A. Ładyka, op. cit., s. 132-133.

Stosunek Sienkiewicza do zjawiska emigracji był zdecydowanie negatywny. Autor *Quo vadis* ocenił emigrację chłopską jako narodową klęskę i podjął kampanię literacką przeciwko temu zjawisku. Słusznie oceniła to Alina Ładyka pisząc:

Dla tego celu pisarz nie zawahał się tendencyjnie oświecić przyczynę wyjazdu swoich rodaków z kraju, a losy ich w Ameryce przedstawił jako jedno pasmo nieszczęść²³.

Badaczka twórczości H. Sienkiewicza uważa, że właśnie w noweli *Za chlebem* autor zanadto nasycił swoje epickie obrazy makabrycznymi detalami, szczególnie odnosiło się to do koszarnej sceny „utopienia Marysi przez ojca”²⁴. Warto w tym momencie zaznaczyć, że po upływie blisko dwudziestu lat od chwili ukazania się noweli Sienkiewicza, podobny motyw pojawił się w opowiadaniu ukraińskiego pisarza – Wasyla Stefanyka. Owo opowiadanie wyszło w 1889 roku pod tytułem *Nowyna*. Fabuła utworu rozgrywała się już nie w dalekiej Ameryce, lecz w galicyjskiej wsi na Pokuciu. Doprowadzony do skrajnej rozpacz chłop Hryć Letiuczyj: „utopił w rzece swoją dziewczynkę. Chciał utopić też starszą, ale ta uprosiła, ażeby nie robił jej krzywdy”²⁵. Zarówno u Sienkiewicza, jak i Stefanyka nie chodziło o samą wyłącznie hiperbolizację makabry, ale przede wszystkim o ukazanie dramaturgii sytuacji, kiedy ojciec świadomie zabił swoje dziecko, ażeby nie widzieć na jego twarzy powolnego konania z głodu.

Nowela *Za chlebem* została przetłumaczona przez Osypa Makowej, znanego już w owym czasie z przekładów utworów polskich pisarzy. Jego praca translatorska obejmowała m.in. tłumaczenia nowel Elizy Orzeszkowej, opowiadań Stefana Żeromskiego.

Za chlebem w przekładzie O. Makowej zostało wydrukowane we lwowskiej gazecie „Narodna czasopys” w kilku odcinkach w 1891 roku²⁶. Obecność noweli Sienkiewicza na ukraińskim rynku czytelnictwa w dziesięć lat od chwili pierwszej publikacji potwierdziła, iż tematyka tego utworu była nadal aktualna. Teraz i odbiorca ukraiński mógł dowiedzieć się prawdy o rzeczywistości emigracyjnej.

Osyp Makowej, gdy zaczął tłumaczyć nowelę *Za chlebem*, spotkał się z dużymi problemami natury lingwistycznej, ponieważ akcja utworu rozgrywała się w Ameryce Północnej. Pisarz polski, chciał w maksymalny spo-

²³ Ibidem, s. 133.

²⁴ Ibidem, s. 133.

²⁵ В. Стефаник, *Новина* [w:] idem, *Вибрані твори*, Київ 1971, s. 12.

²⁶ Г. Сенкевич, *За хлібом*, переклав О. Маковей, „Народна часопись” 1891, nr 149-156, 159-162, 166-172.

sób oddać koloryt życia chłopów na emigracji, zastosował więc w szerokim zakresie obcojęzyczną leksykę. Makowej rozumiał, iż nowelę należy nie tylko tłumaczyć, ale także wyjaśniać niezrozumiałe cudzoziemskie terminy i nazwy. Zgodnie z tym założeniem tłumacz objaśnił „przypisanemu do łądu” ukraińskiemu czytelnikowi terminologię marynistyczną – „midchman”, „warf”, „dok”, podał znaczenie słów „mulat”, „farma” itd. Jednakże w drugiej części utworu jego pedanteria translatorska zgasła. I już, na przykład, dialog polskich emigrantów buńczucznie opowiadających o swych osiągnięciach, o których Sienkiewicz pisał:

Wówczas to można było usłyszeć ową północnoamerykańską polszczyznę, cerowaną angielskimi nićmi wszędzie, gdzie ją odłączenie od macierzystego kraju i przebywanie wśród obcych przedziurawiło²⁷.

Został przetłumaczony przez Makoweją bez żadnych objaśnień, co uczyniło tę część noweli prawie niezrozumiałą:

У нас в Ліноа, де глянеш, всюди рай брод, а що карем милку уйдеш, то ситі. Підеш на фарму, хочеш дім ставити, то не потрібно гризти лісу, купуєш люмбер, і вже, а у вас що?²⁸

W 1902 r. we Lwowie ukazało się kolejne tłumaczenie noweli *Za chlebem*, którego autorem był Lubomyr Selanski. Ów przekład powstał na zamówienie – dla wydawnictwa „Książeczek ludowych”²⁹. Selanski dołączył do swego tłumaczenia krótkie posłowie, w którym podał najważniejsze informacje o życiu i twórczości H. Sienkiewicza. Niestety nawet słowem tłumacz nie wspominał o wcześniejszym przekładzie autorstwa Osypa Makowej, choć doskonale go znał, a nawet, czego dowodzi lektura jego tłumaczenia, posilkował się nim w swej pracy translatorskiej. Trzeba jednak przyznać, że tłumaczenie Selanskiego nie było samą tylko próbą udoskonalenia pracy jego poprzednika. Niemало tam wprowadzono nowatorskich pomysłów, a – co najważniejsze – tekst został niezwykle umiejętnie przystosowany do możliwości interpretacyjnych ukraińskiego audytorium czytelniczego. Tłumacz bardzo precyzyjnie objaśnił znaczenie obcojęzycznych wyrazów, na przykład:

Компас – це такий прилад, що пояснює чотири сторони світу. За його допомогою можна керуватися на морі, куди повертати кора-

²⁷ H. Sienkiewicz, *Nowele*, Warszawa 1978, t. 2, s. 46.

²⁸ Г. Сенкевич, *За хлібом*, переклав О. Маковей, nr 168.

²⁹ Idem, *За хлібом*, переклав Л. Селянський, Львів 1902.

бель. Його вигадав вчений італієць Флавіо Дзійоя”³⁰, lub „kaszuby” – „кашуби, жиючи над балтийським морем належать до польського народу, але мова їх дуже змієччена; є їх до ста тисяч душ”³¹.

Ponadto tłumacz wszelkie angielskie i niemieckie idiomy transliterował cyrylicą, opatrując je dodatkowo własnym komentarzem:

– я ваш брудер (брат), але се давно! Єст їх бін Дойч (тепер я німець),
lub
„містер” – англійське слово – на руськи „пан”³².

Lubomyr Selanski ludowe piosenki polskie zastępował analogicznymi – ukraińskimi. Bohaterami noweli zostali natomiast Wawryk Topirczyk i Marijka. Mimo tych wszystkich zabiegów mających uczynić tekst utworu zrozumiałym dla ukraińskiego czytelnika, tłumaczowi udało się zachować ideowo-estetyczne wartości pierwowzoru oraz manierę stylistyczną samego Sienkiewicza.

Uwagę ukraińskich tłumaczy przyciągnęła również nowela Sienkiewicza *Janko Muzykant*, w której opisywał on historię biednego wiejskiego chłopca, obdarzonego niezwykłym talentem muzycznym. Rok 1883 był niezwykle ważny dla kontaktów ukraińskich kręgów czytelniczych z twórczością polskiego pisarza. W latach 1883-1939 tłumaczono *Janka Muzykanta* – trzykrotnie. Przed autorami przekładów stało bardzo trudne zadanie, ponieważ praca translatorska objęła również rekonstrukcję polskiej mentalności – jakże różną przecież od ukraińskiej. Jak się później okazało, z tego właśnie powodu, owe zadanie przerosło umiejętności niektórych tłumaczy.

Wasył Łukycz, który w roku 1883 jako pierwszy przetłumaczył *Janka Muzykanta* dla „Kalendarza” towarzystwa „Proswita”, zachował artystyczno-estetyczny kształt oryginału, udało się mu również odtworzyć skomplikowaną strukturę składniową noweli. Tłumacz nie powstrzymał się jednak od zabiegów „ukrainizowania” bohaterów. To właśnie on, niezbyt fortunnie, przełożył tytuł utworu Sienkiewicza na *Івась музика* (*Iwaś muzyka*), po który sięgnie także następny tłumacz.

W 1906 roku nowela została wydrukowana przez prowincjonalną gazetę „Switowa Zirnycia” („Світова Зірниця”), która była wydawana w Mohylowie Podolskim, z myślą o odbiorcy wywodzącym się ze środowisk

³⁰ Ibidem, s. 17.

³¹ Ibidem, s. 26.

³² Ibidem.

wiejskich³³. Tłumacz, który ukrył się pod pseudonimem „W.K.”³⁴, wiernie przełożył treść utworu, zachowując jego swoistą dramaturgię. Jednakże, rygorystycznie przestrzegając ówczesnych ukraińskich standardów translatorskich, starał się jak najbardziej przystosować tekst do realiów swych czytelników. I tak, o czym już wspomniano, zmienił tytuł na *Iwaś muzyka*, używając leksyki bardziej zrozumiałej dla czytelnika ukraińskiego, a ponieważ w języku ukraińskim brakowało słowa „karbowy”, oznaczającego oficjalistę nadzorującego pracę chłopów, tłumacz zastąpił je wyrazem „гуменний” (pol. – najniższy zarządca w majątku). Także krajobraz zmienił swój wygląd z polskiego na ukraiński i Janko – Iwaś widział w lesie nie „sosny, buki, brzeziny”, a charakterystyczne dla podolskiego drzewostanu „sosny, jawory, olszyny”³⁵. Ten sam mechanizm translatorski sprawił, że Iwaś przy źródleku nie „kręcił fujarki”, ale wycinał właściwą dla ukraińskiej rzeczywistości „sopiłkę”. Nawet piosenki, śpiewane przez dziewczyny wracające z pola, nabierały szczególnego ukraińskiego charakteru. U Sienkiewicza wieśniaczki śpiewały „Oj, na zielonej, na runi”, natomiast w tłumaczeniu pojawiło się „Oj, dołyno ty moja”.

Niekiedy próby przystosowania tekstu polskiego pisarza do warunków ukraińskich prowadziły do fatalnych zniekształceń semantycznych. I tak, na przykład, w oryginale rozgniewana matka Janka nazywała go „odmieńcem”, w przekładzie natomiast pojawiło się słowo „байстрюк” (bękart)³⁶. Mało prawdopodobne, aby matka odnosiła się w taki sposób do swego dziecka. W tym wypadku należałoby raczej użyć określenia „виродок” (wyrodek, zakąła), czyli inny, aniżeli większość dzieci, aniżeli życzyłaby sobie tego jego matka. Innym translatorskim kuriozum był epizod związany z występującym u Sienkiewicza ptaszkim nocnym – „lelkiem”, który to „cichym lotem zakręcił się koło głowy dziecka i zawołał: „Janku, nie, nie!”³⁷, odwołując chłopca od niebezpiecznej wycieczki do dworku szlacheckiego. W tłumaczeniu „lelek” został zastąpiony „łyłykiem”, czyli nietoperzem (!). Trudno sobie wyobrazić, że „cichutko przeleciał poważny nietoperz, zakrążył nad głową chłopięcia” (тихесенько прилетів чесний лилик, закружився над головою хлоп'яти) i przy tym nie wczepił się w jego bujne i rozczochrane włosy.

Tendencję do „ukrainizowania” tłumaczonych tekstów nie należy jednak rozpatrywać wyłącznie w negatywnych konfiguracjach, na owo zja-

³³ Г. Сенкевич, *Івась музика*, переклад „В.К.”, „Світова Зірниця” (Могилів Подільський) 1906, nr 33.

³⁴ Nie udało się rozszyfrować pseudonimu tłumacza, nie ma go w słowniku pseudonimów.

³⁵ Г. Сенкевич, *Івась музика*, переклад „В.К.”, s. 4.

³⁶ H. Sienkiewicz, *Janko Muzykant* [w:] *Nowele*, t. 1, Warszawa 1978, s. 289.

³⁷ Ibidem, s. 291.

wisko trzeba spojrzeć i ocenić je, wzięwszy pod uwagę różne aspekty społeczno-historyczne. Słuszny wydaje się pogląd Isaja Zaslawskiego:

– iż błędem jest używanie tych tendencji jako pozbawionych wszelakiej motywacji. Zjawiskiem tym bowiem rządziła określona logika, więcej nawet – szereg niezwykle precyzyjnych prawidłowości. W procesie ewolucyjnym ustanawiania kanonów translatorskich tego typu zabiegi były jak najbardziej adekwatne do potrzeb, owych czasów [...]. Najważniejszym ich celem było uczynić tłumaczenie jasnym i zrozumiałym dla czytelnika³⁸.

Nie wiadomo dokładnie z jakiego powodu – być może po prostu z braku miejsca na gazetowej szpalcie – pominięte zostało wieloznaczne zakończenie noweli, które traktowało o powrocie jaśnie państwa z Włoch. W „Switowij Zirnyci” utwór zamykały słowa „Земля тобі пером, Івасю”³⁹ (Ziemia niech ci będzie piórem, Janku), co logicznie kończyło fabułę i jednocześnie nadawało tekstowi bardziej sentymentalne zabarwienie. Jednakże z drugiej strony wprowadzone przez tłumacza zmiany w zakończeniu ograniczyły apelatywny – odnoszący się do wszystkich warstw społecznych – charakter pierwowzoru, obarczający w przekładzie winą za śmierć chłopca wyłącznie bezdusznym, co prawda, ale szeregowych funkcjonariuszy prawa. A przecież, jak pisał badacz twórczości H. Sienkiewicza, w postaci Janka:

[...] konkretyzowała się najwymowniej troska pozytywistów o przyszłość narodu, on najgoręcej mógł apelować do uczuć ludzkich, jego krzywda stawała się najmocniejszym argumentem obciążającym sumienie współczesnych⁴⁰.

Niezawiniony natomiast postęp utalentowanego dziecka, surowo ukaranego przez lokalnych stróżów prawa, świadczył nie tylko o paradoksalnym funkcjonowaniu takiej „sprawiedliwości”, ale także o tym, że obowiązujące prawa „sankcjonował w istocie przez swoją nieobecność – sam dziedzic”⁴¹. Nie bacząc jednak na niedostatki translatorskie, dzięki tłumaczeniom noweli *Janko Muzykant*, czytelnik ukraiński zapoznał się z problematyką doli wiejskich dzieci w drugiej połowie XIX wieku.

³⁸ И. Заславский, *Лермонтов и Украина*, Киев 1989, s. 186.

³⁹ Г. Сенкевич, *Івась музика*, переклад „В.К.”, s. 11.

⁴⁰ A. Ładyka, op. cit., s. 131.

⁴¹ Ibidem, s. 129.

Niektóre utwory Sienkiewicza trafiały do rąk ukraińskich odbiorców, by tak rzec, na gorąco – dzięki polskiej prasie periodycznej. Tak było właśnie z nowelą *U źródła*, która została wydrukowana po raz pierwszy w 1893 roku w majowym zeszycie „Biblioteki Warszawskiej”⁴². Jej ukraińskie tłumaczenie natomiast ukazało się w tym samym roku we lwowskiej gazecie „Narodna czasopys” pod tytułem „При самому джерелі” (*Przy samym źródle*).

Z kolei nowela *Bądź błogosławiona. Legenda indyjska* zamieszczona najpierw w „Bibliotece Warszawskiej”⁴³, była drukowana równocześnie w „Kurierze Lwowskim” w 1893 roku⁴⁴. W tymże samym roku ukazała się we lwowskim „Hałyczaninie” jej ukraiński przekład zatytułowany *Будь благословенна! Індійська легенда*⁴⁵. Takie wypadki, o czym już wspomniano, zdarzały się jednak sporadycznie. Bywało, wcale nierzadko zresztą, że utwory Sienkiewicza czekały dziesiątki i więcej lat na to, ażeby zwrócono wreszcie na nie uwagę. Taki los spotkał, na przykład, nowelę *Stary sługa* (1875), którą przetłumaczył i wydrukował w czerniowieckiej gazecie „Bukowina” Antin Kruszelnicki dopiero w 1900 roku⁴⁶.

Na język ukraiński zostały również przetłumaczone te nowele Sienkiewicza, które były literacką transpozycją jego wrażeń i doświadczeń z podróży zagranicznych. Chodzi tu przede wszystkim o miniatury epickie o tematyce antycznej i religijnej. Tak, na przykład w dzienniku „Діло” ukazała się w 1905 roku utwór *Na Olimpie. Legenda* („На Олімпі. Легенда”) w tłumaczeniu Fedira Iwana Olesnyckiego⁴⁷. Nowelę *Pójdźmy za nim* („Ходім за ним!”) wydrukowała z kolei w 1897 roku lwowska gazeta „Ruslan”⁴⁸. Jej tłumacz ukrył się pod kryptonimem (e).

Mimo wszystko, o czym już wspomniano, zaskakująca była ta stosunkowo niewielka liczba tłumaczeń, a także brak wśród nich jednej choćby powieści polskiego autora.

Mocno należy jednak wyeksponować fakt, iż powieści oraz inne nowele Sienkiewicza doskonale były znane zarówno krytykom, jak i czytelnikom ukraińskim. W 1895 roku wspomniany historyk i literaturoznawca prof. Michał Hruszewski, wygłosił we lwowskim „Klubie Rusinek” dwa wykłady na temat „Ostatnie powieści Henryka Sienkiewicza”, w których poddał on wnikliwej analizie dzieła *Bez dogmatu* (1891) oraz *Rodzina Połanieckich*

⁴² H. Sienkiewicz, *U źródła*, „Biblioteka Warszawska” 1983, t. 206, s. 185-201.

⁴³ Idem, *Bądź błogosławiona. Legenda indyjska*, „Biblioteka Warszawska”, t. 2, s. 359-361.

⁴⁴ Idem, *Bądź błogosławiona. Legenda indyjska*, „Kurier Lwowski” 1893, nr 15.

⁴⁵ Г. Сенкевич, *Будь благословенна! Індійська легенда*, „Галичанин” 1893.

⁴⁶ Idem, *Старий слуга*, переклад А. Крушельницький, „Буковина” 1900.

⁴⁷ Г. Сенкевич, *На Олімпі. Легенда*, переклад Ф.І. Олесницького, „Діло” 1905, nr 145, s. 1.

⁴⁸ Idem, *Ходім за ним!*, переклад (e), „Руслан” 1897.

(1895), a które cieszyły się ogromną popularnością szczególnie wśród ukraińskich przedstawicielek płci pięknej. Teksty odczytów zostały opublikowane w tymże samym roku w czasopiśmie „Zoria”⁴⁹.

Profesor Hruszewski w swoich referatach podkreślał, że:

Henryk Sienkiewicz jest aktualnie jedną z najwybitniejszych postaci świata artystycznego nie tylko w Polsce, jego dorobek literacki należy oceniać w znacznie szerszym kontekście społecznym, a powieść *Bez dogmatu* może być uważana jego *chef d'oeuvre*, za jedną z pereł skarbca literatury światowej, ze względu na jej unikalny kształt artystyczny i kompozycyjny oraz za stworzenie w niej niezwykle sugestywnych portretów psychologicznych bohaterów⁵⁰.

Ukraiński historyk, a zarazem krytyk literacki zwracał również uwagę na aktualność zawartej w powieści problematyki, szczególnie akcentując fakt, iż polski pisarz odważnie podjął trudne, egzystencjalne tematy, które „pojawiały się u innego słowiańskiego mistrza słowa – Lwa Tołstoja w jego powieści pt. *Anna Karenina*”⁵¹.

Rodzinę Połanieckich określił badacz jako niezwykle interesujący obraz z życia ówczesnego społeczeństwa polskiego.

W wykładach Hruszewskiego sporo miejsca zajęła analiza motywów postępowania i rysów charakterologicznych postaci kobiecych pojawiających się w utworach Sienkiewicza. Stało się tak z pewnością dlatego, że audytorium badacza stanowiły w przeważającej liczbie kobiety. Hruszewski uznał jednak, że kreacje kobiece w powieściach Sienkiewicza są mało wyraziste. Swoje stanowisko uzasadniał tym, iż sposób, w jaki przedstawił polski pisarz swoje bohaterki, nie dawał żadnych podstaw, ażeby uważać je za idealne, a ich wierność i poczucie obowiązku to tylko kolejna forma, którą należało nasycić odpowiednią treścią. Ową właśnie treścią, zdaniem ukraińskiego literaturoznawcy, było „wykształcenie i świadomość obywatelska. Tego w kobietach Sienkiewicza nie zauważamy”⁵².

Krytycznym okiem spoglądał Hruszewski na bierność, apatyczność i życiową nieporadność bohaterek polskiego autora. On wolałby widzieć kobietę żyjącą u schyłku XIX wieku „na szerokiej drodze światowego postępu”⁵³.

⁴⁹ М. Грушевський, *Останні романи Г. Сенкевича. Два відчити, читані у львівському „Клубі Русинів”*, „Зоря” 1895, nr 14-17, s. 275.

⁵⁰ Ibidem, nr 14, s. 275 (przekład na j. polski autora artykułu).

⁵¹ Ibidem, nr 15, s. 297.

⁵² Ibidem, nr 16, s. 316.

⁵³ Ibidem, nr 17, s. 337.

Ukraiński krytyk zauważył również to, że „u Sienkiewicza pobrzmiewały delikatne echa mesjanizmu”⁵⁴. Nie poczytywał mu on jednak tego za zdradę artystycznych założeń realizowanych w obu powieściach, lecz solidaryzował się z nim, podkreślając, iż w pełni zdaje sobie sprawę z tego, że nie ma na świecie takiej nacji, która odrzuciłaby to swoiste poczucie własnej wartości. Wielkim narodom owo poczucie szkodzi, słabym – w całym tego słowa znaczeniu – pomaga, dzięki niemu regenerują się siły vitalne określonej społeczności⁵⁵. Biorąc pod uwagę całokształt rozważań ukraińskiego badacza, jednoznacznie stwierdzić można, że wystawił on powieściom Sienkiewicza bardzo wysoką notę. Uwagze ukraińskich tłumaczy nie uszły także najważniejsze dzieła polskiego noblisty, jak *Krzyżacy*, *Ogniem i mieczem*, a przede wszystkim *Quo vadis*. Tę ostatnią wydano w Przemyślu w 1913 r. nakładem Krajowego Zakładu Wydawnictw Katolickich.

Dokonując rekapitulacji zebranego materiału, nasuwa się ogólny wniosek, iż w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku utwory Henryka Sienkiewicza – mimo przeszkód natury polityczno-historycznej – były prezentowane czytelnikom ukraińskim w ich języku ojczystym. To, że niektóre dzieła doczekały się kilku przekładów, dowodzi, iż weszły one na stałe do ukraińskiego obiegu literackiego oraz wspomogły proces kształtowania się nowoczesnego modelu ukraińskiej literatury narodowej. Warto również podkreślić fakt, że tłumaczenie utworów Sienkiewicza cechowała wyraźna zmienność historyczno-funkcjonalna, co miało niebagatelne znaczenie w komparatystyce – dla określenia wspólnych elementów wiążących obie literatury, polską i ukraińską, a także jest niezwykle pomocne w rekonstruowaniu ówczesnych nastrojów społecznych, związanych – w tym wypadku – przede wszystkim ze stosunkami polsko-ukraińskimi.

UKRAINIAN TRANSLATIONS OF HENRYK SIENKIEWICZ'S WORKS IN THE 2. HALF OF THE 19TH CENTURY AND IN THE 1. HALF OF THE 20TH CENTURY

Abstract

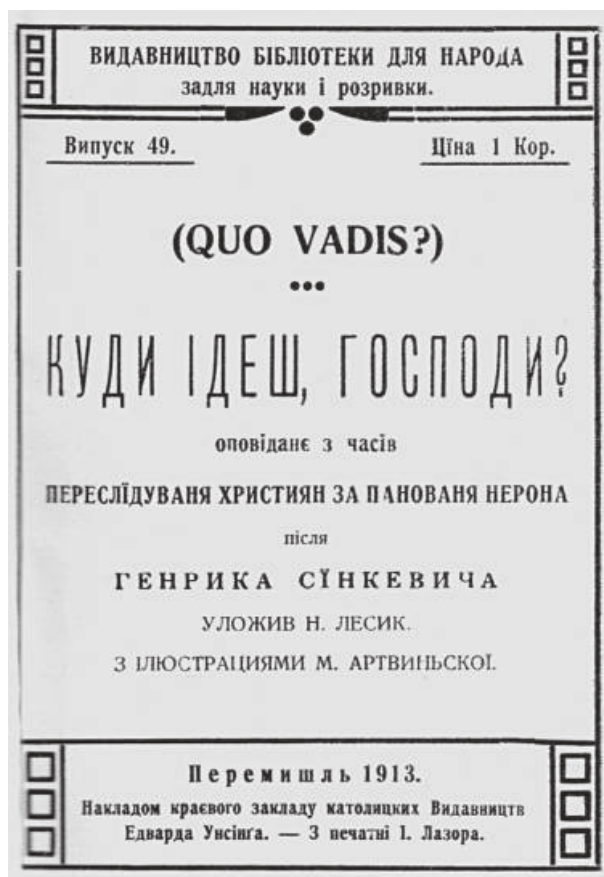
The oeuvre of Henryk Sienkiewicz in the late 19th and in the early 20th century fascinated Ukrainian readers. Ukrainian intellectuals living in Eastern Galicia were able to read with no problems works of Polish authors including Sienkiewicz's works in original yet in order that wide

⁵⁴ Ibidem, nr 17, s. 339.

⁵⁵ Ibidem, nr 16, s. 316.

circles of Ukrainian nation be able to know Polish writers widely Polish novels were being translated into Ukrainian. Because of the themes dealt in Sienkiewicz's works especially popular became Sienkiewicz's novels describing Poland's national tragedy and social problems. Some works were translated several times and entered Ukrainian literary circulation and enhanced the process of emerging of modern Ukrainian national literature. Language closeness between Poles and Ukrainians, and similarity of the fates of our both nations in the time of Polish partitions made the both nations – by means of literature – be close to each other, even when that process was unintended.

Слова کلuczowe: Henryk Sienkiewicz, polska powieść i nowele, ukraińskie przekłady dzieł Sienkiewicza, ukraińscy tłumacze polskiej literatury.



Українське wydanie *Quo vadis* z 1913 r.

STANISŁAW STĘPIEŃ

ORCID 0000-0002-2821-4148

JĘZYKOWE UKRAINIZMY W „TRYLOGII” HENRYKA SIENKIEWICZA (WRAZ ZE SŁOWNIKIEM TEMATYCZNYM)

Językoznawcy zgodnie dostrzegają wielki talent Henryka Sienkiewicza w rekonstrukcji języka polskiego minionych epok. Zenon Klemensiewicz niemal z zachwytem w swej *Historii języka polskiego* podkreślił wyjątkowość pisarza w umiejętnym odtwarzaniu archaiczności mowy polskiej, wprowadzaniu do literatury słów, które z czasem zmieniły lub zatraciły swoje pierwotne znaczenie. Stwierdził, że pisarz wydobywał je: [...] *z pospolitego języka, z mowy codziennej szlachty, mieszczan i chłopów*[...]¹.

Idąc tym śladem należy zwrócić uwagę na fakt, że pisarz był także znakomitym poliglotą. W „Trylogii” znajdujemy ponad 5 tys. pojedynczych słów lub wielowyrazowych zwrotów pochodzących z języków obcych lub też obcego pochodzenia, ale zdomowionych w języku polskim². Najwięcej jest tam słów łacińskich, co może nie budzi zdziwienia, zważywszy że język polski szlachty i magnaterii w dawnych wiekach był przepełniony latynizmami. Ale w „Trylogii” nie brak także słów z języka francuskiego, niemieckiego, tureckiego, litewskiego, greckiego, włoskiego, arabskiego, hebrajskiego, a nawet czeskiego, rosyjskiego, białoruskiego i węgierskiego, a nade wszystko ukraińskiego, zwanego wówczas ruskim³. Jest ich tam naj-

¹ Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1980, s. 547.

² Pewną próbę zestawienia słów i zwrotów obcojęzycznych podjął w okresie międzywojennym Ignacy Strycharski, zob. idem, *Słownik do Trylogii*, Lwów-Warszawa-Kraków 1925. Publikacja ta w stosunku do języka ukraińskiego daleka jest od kompletności.

³ Warto podkreślić, że wśród polskich językoznawców od dawna istniało duże zainteresowanie wzajemnymi wpływami języków – polskiego i ukraińskiego. Już w okresie międzywojennym ukazał się drukiem ważny szkic T. Lehra-Spławińskiego, pt. *Wzajemne wpływy polsko-ruskie*, [w:] *Szkice z dziejów rozwoju kultury i języka polskiego*, Lwów-Warszawa 1938, s. 105-127. Po II wojnie światowej badania w tym kierunku kontynuowano, czego wyrazem były m.in. publikacje: S. Hrabec, *Elementy kresowe w języku niektórych*

więcej po słowach łacińskich. Jeśli ktoś prześciga go w tym zakresie w polskiej literaturze, nie licząc tzw. pisarzy szkoły ukraińskiej, lub Polaków po ukraińsku tworzących, jak Tymko Padura czy Kacper Cęglewicz, to jedynie Stanisław Vincenz (w trzyczęściowym dziele pt. *Na wysokiej połoninie*)⁴.

Językowe ukrainizmy są obecne we wszystkich częściach i tomach „Trylogii”. Sienkiewicz użył ich tam aż 316 razy. Są to pojedyncze słowa lub kilkuwyrazowe ukraińskojęzyczne zwroty. Nie wliczam w tę ilość powtórzeń oraz określeń uniwersalnych mających analogiczne odpowiedniki w języku polskim (np. słowo – archidiakon). Zważywszy, że użyte przez Sienkiewicza zwroty wielowyrazowe składają się nierzadko z trzech, a nawet czterech lub więcej słów, to w całej „Trylogii” możemy naliczyć około 1000 wyrazów zaczerpniętych z języka ukraińskiego, czyli niemal tyle, ile potrzeba do codziennej zwykłej komunikacji. Czyżby w takim razie „Trylogia” mogła służyć za samouczek języka ukraińskiego? Być może! Jeśli nawet nie, to z pewnością przy niewielkim uzupełnieniu taką rolę mogłaby odegrać.

Skąd taka znajomość języka ukraińskiego u Sienkiewicza? I to języka poprawnego pod względem gramatycznym i poza pewnymi archaizmami nie różniącego się od współczesnej ukraińszczyzny. Trudno to jednoznacznie rozstrzygnąć. Z pewnością, prócz zdolności językowych pisarza, mogło się

pisarzy polskich XVI i XVII wieku, Toruń 1949; M. Jurkowski, *Ukrainizmy w języku Juliusza Słowackiego*, [w:] *Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich*, pod red. S. Kozaka i M. Jakubca, Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 105-135; Z. Kurzowa, *Elementy kresowe w języku powieści powojennej*, Warszawa 1975; eadem, *O mowie Polaków na Kresach Wschodnich*, Kraków 1993; M. Łesiów, *Polszczyzna na gruncie gwar zachodnioukraińskich*, „Język Polski” 1956, t. 36, s. 36-39; idem, *W sprawie słownictwa kresowego*, ibidem, 1957, t. 37, s. 126-129; *O polsko-ukraińskich związkach językowych w średniowieczu*, „Język Polski” 1962, t. 42, s. 70-71; T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI wieku*, Warszawa-Poznań-Toruń 1980; B. Walczak, *Miedzy snobizmem i modą a potrzebami języka, czyli o wyrazach obcego pochodzenia w polszczyźnie*, Poznań 1978. Kwestia ta w ostatnich czasach była poruszana także w szeregu artykułach, wśród których na szczególną uwagę zasługują prace A. Kostekiej-Sadowej, *Sytuacja języka polskiego w obcym otoczeniu językowym. Zarys problematyki (na przykładzie obwodu lwowskiego)*, „Prace Językoznawcze” 2017, t. XIX/2, s. 73-86; eadem, *Funkcjonowanie zapożyczeń wschodniosłowiańskich w świadomości użytkowników gwar polskich na przykładzie przysłówków*, [w:] *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, t. 64, Łódź 2017, s. 103-122. Wiele cennego materiału zawierają również rozważania drukowane na łamach opracowań syntetycznych: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, wyd. 5, Lublin 2014; *Język polski dawnych Kresów wschodnich*, t. 1: *Studia i materiały*, red. J. Rieger, Warszawa 1996.

⁴ Zob. S. Vincenz, *Prawda starowieku*, cz. 1, Warszawa 1936; *Nowe czasy*, cz. 2, ks. 1, Londyn 1970; *Listy z nieba*, cz. 2, ks. 2, Londyn 1974; *Barwinkowy wianek*, cz. 3, Londyn 1979.

na to złożyć kilka czynników. A więc jego miejsce urodzenia i dzieciństwa na Podlasiu, wówczas w znacznym stopniu ukraińskojęzycznym, bo choć tamtejszy dialekt odstawał od języka na Ukrainie Naddnieprzańskej, to jednak należał do grupy dialektów ukraińskich. Rodzina po mieczu wywodziła się z osiadłych na Litwie Tatarów, a polscy Tatarzy, co sam Sienkiewicz w „Trylogii” przyznaje, nie znali języka tatarskiego, a wyłącznie polski i ruski. Ojciec pisarza Józef Sienkiewicz nie był zbyt bogaty, ale kto wie, czy nie zatrudniał ukraińskojęzycznej służby. Matka, Stefania z domu Cieciszowska, pochodziła ze starej szlachty podlaskiej, posługującej się na co dzień dialektem przejściowym białorusko-ukraińskim. Jej rodzice mieli majątek ziemski w Woli Okrzejskiej, w powiecie łukowskim, i tam w roku 1846 przyszedł na świat i wzrastał przyszły pisarz. Tamtejsze środowisko wiejskie było zróżnicowane etnicznie.

Z Ukraińcami oraz „kresowcami” posługującymi się dialektem zbliżonym do ukraińskiego (w ówczesnej terminologii ruskiego) Henryk Sienkiewicz zetknął się podczas studiów w Warszawie. A poza tym w okresie pisania przez niego „Trylogii” nie brakowało już wydanych drukiem polsko-ruskich słowników i gramatyk. Pomocna do opanowania języka ukraińskiego przez pisarza mogła być gruntowna znajomość szkolna języka rosyjskiego.

Sienkiewicz przygotowując się do pracy nad każdym z tomów „Trylogii”, usiłował gruntownie przestudiować dostępną literaturę historyczną. Studiował nie tylko literaturę polską, ale także źródła ruskie. Pod względem nie tylko historycznym, ale i językowym z pewnością pomocnym mógł mu być „Latopis” Samuela Wefyczki (sekretarza hetmana Iwana Mazepy)⁵. Pisarz sięgał także do wydawanego w Petersburgu zbioru dokumentów historycznych pt. „Архивъ Юго-Западной Россіи” [Archiwum Południowo-Zachodniej Rosji]⁶.

Wiadomo, że przy pisaniu powieści *Ogniem i mieczem* oparł się na dwutomowym wydaniu *Szkiców historycznych* Ludwika Kubali⁷. Był za to później bardzo ostro krytykowany, gdyż zdaniem jego późniejszego głównego polemisty Olgerda Górki – w zakresie realiów historycznych zlekceważył o wiele bardziej obiektywne i solidniejsze pod względem źródłowym prace Karola Szajnochy i Józefa Szujskiego⁸.

⁵ Współczesne wydanie: В. Шевчук, *Самійло Величко та його літопис*, [w:] *Самійло Величко. Літопис*, tłum. В. Шевчук, t. 1, Київ 1991.

⁶ *Летопись событий в Юго-Западной России в XVII-м веке, составил Самоил Величко, бывший канцелярист канцелярии войска Запорожского, 1720*, t. 1–4, Киев 1848.

⁷ Zob. L. Kubala, *Szkice historyczne*, t. I i II, Lwów 1880-1881.

⁸ Zob. O. Górka, „*Ogniem i mieczem*” a rzeczywistość historyczna, „Pion” 21 X 1933, nr 3, s. 6-7.

Wydana w 1884 r. powieść *Ogniem i mieczem* od początku spotkała się z surową krytyką, i to zarówno ze strony historyków „szkoły krakowskiej”, jak i ówczesnych pisarzy pozytywistycznych: Bolesława Prusa⁹, Stanisława Brzozowskiego¹⁰, Wacława Nałkowskiego¹¹ i Aleksandra Świętochowskiego¹². Polemiści zauważyli także to, że upowszechnienie powieści może wywołać negatywne konotacje w społeczności ukraińskiej w Galicji, z którą polskie elity polityczne dostrzegały pod koniec XIX w. konieczność porozumienia.

Dyskusja wokół *Ogniem i mieczem* spowodowała, że w następnych częściach „Trylogii” pisarz starał się być o wiele ostrożniejszy i bardziej opierać fabułę swej powieści na realiach historycznych. Znacząco też złagodził, co niestety nie zawsze jest zauważane, swój stosunek do kozaków i sprawy kozackiej, którzy w *Potopie* i *Panu Wołodyjowskim* są już neutralni, a nawet bohaterzy i dość sympatyczni.

Swoistym paradoksem jest to, że uznana za najbardziej antyukraińską pod względem treści, choć moim zdaniem nie do końca słusznie, powieść *Ogniem i mieczem* jest językowo najbardziej nasiąknięta ukrainizmami, a także zawiera szereg informacji o ukraińskich dziejach, zwyczajach i ukraińskiej przyrodzie. To właśnie w tej powieści w większości rozdziałów niemal na każdej stronie występują słowa lub całe dialogi w języku ukraińskim. Co nie dziwi, zważywszy na opisywane wydarzenia wojen polsko-kozackich, a co za tym idzie na miejsce akcji i dobór bohaterów (zarówno historycznych, jak i fikcyjnych). Z podobnych względów bogata w językowe ukrainizmy jest także powieść *Pan Wołodyjowski*.

*

⁹ Np. Bolesław Prus na łamach wydawanego w Petersburgu „Kraju” zarzucił mu wówczas, że: *W jego powieści nie widzimy ani wyzyskiwanego ludu, ani pogardzonych popów, ani weteranów rozpamiętywających czasy sławy i równouprawnienia pod sztandarami Rzeczypospolitej. Nie widzimy chciwych grosza panów i panków*. Cyt. za: „*Ogniem i mieczem*” powieść z dawnych lat Henryka Sienkiewicza, ocenił Bolesław Prus, „Kraj” 1884, nr 29, s. 3-4. B. Prus na łamach tygodnika „Kraj” swoją ocenę tej części „Trylogii” wydrukował w trzech dość obszernych odcinkach, prócz wspomnianego zob. ibidem, nr 28, s. 2-9 i nr 30, s. 2-7.

¹⁰ Nie mniej ostro i w podobnym tonie ustosunkował się do „Trylogii” Stanisław Brzozowski. Zob. idem, *Henryk Sienkiewicz i jego stanowisko w literaturze współczesnej*, „Głos” 1903, nr 14, s. 221, nr 15, s. 238, nr 16, s. 254, nr 17, s. 270, nr 18, s. 287. Por. także, idem, *Czas mówić*, „Głos” 1903, nr 15, s. 230; idem, *Porachunki*, „Głos” 1903, nr 30, s. 311; idem, *Spóźnione strzały* [polemika z B. Lutomskim na temat H. Sienkiewicza], „Głos” 1903, nr 38, s. 605.

¹¹ Zob. np. W. Nałkowski, *Sienkiewicziana. Szkice do obrazu*, Kraków 1904.

¹² A. Świętochowski, *Henryk Sienkiewicz*, „Prawda” 5 VII 1884, nr 26, s. 316-318.

Niestety, po wydaniu *Ogniem i mieczem*, tak w Polsce, jak i na Ukrainie upowszechniło się przeświadczenie, iż Henryk Sienkiewicz stworzył paradygmat antyukraiński, i to tak silny, że jest on do dziś obecny. W społeczności ukraińskiej mocno upowszechnił się on pod koniec XIX i na początku XX w. Wówczas to uznano, że spoiwem dla kształtującego się nowoczesnego narodu może być „kozacki mit założycielski”. Kozaczyzna i tradycje kozackie miały połączyć Ukraińców po obu stronach Zbrucza oraz reprezentujących ówczesne warstwy społeczne w jeden naród. Pogląd, że bez kozaków i działalności Chmielnickiego dziś nie byłoby Ukrainy, stał się podstawą ukraińskiej tożsamości narodowej. Wszyscy chcą być kozakami „od małego dziecka po starca”.

Nie ma wprawdzie w tym nic dziwnego, bo tożsamość każdego narodu budowana jest na mitach. Polacy też, mimo pewnych niezbyt udanych prób upowszechniania dumy z chłopskiego pochodzenia, wolą „na siłę” szukać w rodzinie szlacheckich przodków i kultywować tradycje i zwyczaje odwołujące się do kultury szlacheckiej.

Czy jednak w okresie funkcjonowania kozaczyzny (w XVI i XVII w.) jej przedstawiciele stanowili kwintesencję narodu ukraińskiego, czy raczej walczyli o zachowanie stanowego *status quo* oraz uzyskanie politycznych i ekonomicznych przywilejów? A to, od kogo je dostaną, czy od króla polskiego, czy od cara moskiewskiego, czy nawet od innych ówczesnych bytów politycznych, nie było dla nich najważniejsze. Czego przykładem jest ich znacząca uległość wobec Moskwy w czasie rokowań perejaśławskich. Owszem, w sprzyjających okolicznościach nie wykluczali także osiągnięcia pewnej suwerenności, a nawet terytorialnego rozszerzenia swych wpływów, ale zdawali sobie sprawę, że bez protekcji któregoś z istniejących wówczas państw było to niemożliwe. W czasie wojennych zawieruch specjalnie też nie czuli łączności z ukraińskim chłopstwem czy wyznaniem prawosławnym. To raczej ów lud ukraiński w XIX w. przypominał sobie o kozakach (których *nota bene* już dawno nie było, a te społeczności, które nazywano w Rosji kozakami, niewiele miały wspólnego z dawnymi siczowcami).

W drugiej połowie XIX wieku społeczność ukraińska, tak jak i inne słowiańskie narody zaczęła ulegać etnicznej modernizacji. Mimo granicy państwowej rozdzielającej ludność ukraińską Galicji i Bukowiny od żyjącej pod zaborem rosyjskim kształtował się nowoczesny naród ukraiński. Nie trzeba nawet odwoływać się do definicji Johanna Gotfryda Herdera, aby wiedzieć, że spoiwem każdego narodu stała się ukształtowana w procesie dziejowym kultura i tradycje militarne związane z obroną granic¹³. Te zaś, czyli kultu-

¹³ Zob. M. Handelsman, *Rozwój narodowości nowoczesnej*, Warszawa-Kraków-Lublin-Łódź-Poznań-Wilno-Zakopane 1923, s. 3-29, 140-141, 195, 199-200. Interesujące rozważania na temat definicji narodu znajdujemy m.in. w art. Piotra Szymańca, pt. *Pojęcie*

ra duchowa i sztuka militarna, były w przeszłości wytworem historycznych elit danej społeczności. Ponieważ naród ukraiński w drugiej połowie XIX i na początku XX w. powstawał w opozycji do narodów polskiego i rosyjskiego, nie mógł odwoływać się do swych własnych elit szlacheckich, nawet jeśli zdawano sobie sprawę, że genetycznie wywodzą się one z dawnych ruskich bojarów. Przedstawiciele ukraińskiej szlachty w XIX w. zbyt mocno weszli, a nawet współtworzyli polską lub rosyjską warstwę inteligencką. Ukraińcom pozostali więc do „zagospodarowania” jedynie kozacy. Mieli też rację w tym, że warstwa ta w znacznej mierze (choć niecałkowicie) wywodziła się z uciekających na Sicz „ruskich chłopów” oraz szukającej tam swego miejsca kresowej szlachty.

Na wyborze „kozaków i tradycji kozackich” jako „osnowy” kształtującego się narodu ukraińskiego, zaważyła dominująca w ukraińskiej myśli politycznej w drugiej połowie XIX w. „koncepcja narodnicka”, reprezentowana wówczas przez ówczesnych czołowych ukraińskich intelektualistów z prof. Michałem Hruszewskim i Iwanem Franką na czele. Przeciwna im „koncepcja derżawnicka” lansowana przez zukrainizowanego Polaka Wiaczesława Łypyńskiego (Wacława Lipińskiego) i jego konserwatywne środowisko ziemiańskie, nie miała żadnych szans na upowszechnienie.

Tak więc w politycznie i kulturowo emancypującym się społeczeństwie ukraińskim przyjęło się przekonanie, że każdy, kto krytykuje kozaczyznę, jest wrogiem narodu ukraińskiego. Sienkiewicz z powieścią *Ogniem i mieczem* doskonale w ten schemat się wpisywał. Jako pierwszy postawił mu taki zarzut profesor Uniwersytetu Kijowskiego Włodzimierz Antonowicz, publikując na łamach miesięcznika „Kijewska Starina” obszerną recenzję powieści polskiego pisarza¹⁴. Uczony, sam polskiego pochodzenia, ale zdecydowanie odcinający się od polskości, bardzo subiektywnie podszedł do powieści Sienkiewicza. W jej treści dostrzegł jedynie negatywną charakterystykę kozaków oraz polskie działania zmierzające do zniszczenia kozaczyzny (czyli „narodu ukraińskiego”). Co gorsza uznał, że Sienkiewicz „na nowo obudził gasnące, częściowo zapomniane już antagonizmy, uprzedzenia i namiętności”¹⁵. Tekst Antonowicza od razu został zauważony przez redakcję lwowskiego dziennika „Diło”¹⁶. Przedrukowano go na łamach gazety w odcinkach, prze-

narodu w filozofii dziejów Johanna Gottfrieda Herdera, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2008, z. 1, s. 18-36.

¹⁴ В. Антонович, Польско-русские отношения XVII в. в современной польской призмe (по поводу повести Г. Сенкевича „Огнем и мечем”), „Киевская старина” 1885, ks. 5, s. 44-78.

¹⁵ Ibidem, s. 62.

¹⁶ Польсько-руські взаємини XVII-го віку в сучасній польській призмi (критичний погляд Володимира Антоновича, професора Київського університету на повість Г. Сенкевича «Огнем і мечет», „Діло” 1885, nry 55, 56, 58-65.

kładając przy tym z języka rosyjskiego na ukraiński. *Nota bene*, pod koniec I wojny światowej wydało go po raz kolejny ukraińskie środowisko emigracyjne w Wiedniu w celu pobudzenia społeczeństwa ukraińskiego w Galicji do działań politycznych konkurencyjnych wobec Polaków¹⁷.

Dziwić może fakt, że tak emocjonalnej dyskusji nie wywołała wydana wcześniej niż *Ogniem i mieczem* powieść rosyjskiego pisarza Mikołaja Gogola *Taras Bulba*, w której kozacy są jeszcze bardziej prymitywni i mściwi. Główny bohater nie ma szacunku nawet do własnej żony i nie uczy swych synów, by uznawali autorytet matki. Z zimną krwią zabija syna za to, że zakochał się w Polce i stanął po stronie Polaków. Niemal jedyną wielką „zalecą” kozaków w powieści jest niczym niepohamowana nienawiść do Lachów oraz poczucie łączności z bratnim narodem rosyjskim. Oczywiście powieść nie mogła ze względu na uwarunkowania polityczne wywołać dyskusji na Ukrainie podrosyjskiej, ale dziwne, iż nie wywołała jej także w Galicji. Czy zaważył na tym fakt, że treść powieści Gogola, zrusyfikowanego Ukraińca, uznano za dyskusję „w rodzinie”, a obraz kozaków u Sienkiewicza to „subiektywna krytyka wyrażona przez obcoplemieńca” próbującego ośmieszyć to, co najbardziej ukraińskie, czyli kozackie? Być może na brak dyskusji o kozakach przedstawionych przez Gogola miał fakt, że zarówno pierwsza (1835) jak i druga wersja, jego powieści (1842) ukazały się w pierwszej połowie XIX w., czyli w okresie, kiedy Ukraińcy jeszcze „nie potrzebowali” kozackiego „mitu założycielskiego”?

Sienkiewicz zaś wydrukował *Ogniem i mieczem* pod koniec XIX w., kiedy to proces modernizacji etnicznej Ukraińców nie tylko się rozpoczął, ale zdecydowanie przyspieszył, zwłaszcza w Galicji. Sam pisarz także niefortunnie przyczynił się do własnej krytyki. Stało się to za przyczyną jego nieprzemyślanej wypowiedzi podczas strajku głodowego ukraińskich studentów w 1907 r., usiłujących wymusić przyznanie większych praw językowi ukraińskiemu na Uniwersytecie Lwowskim. Przebywający wówczas w Wiedniu pisarz lekceważąco odniósł się do protestujących stwierdzając, że w czasie głodówki „raczyli się winem i befsztykami”¹⁸. Wywołało to ostrą polemikę w prasie wiedeńskiej. Oskarżono pisarza, że w ten sposób obraża naród ukraiński. Mimo iż ten wyraźnie temu zaprzeczył, podkreślając, że szanuje naród ukraiński, to i tak urażeni studenci wytoczyli mu w Wiedniu rozprawę sądową. Podczas procesu przywołano także kwestię negatywnego obrazu kozaków z *Ogniem i mieczem*. Pisarz starał się wytłumaczyć, a po

¹⁷ В. Антонович, Хмельниччина в повісті Г. Сенкевича, Відень 1917.

¹⁸ Szczegółowo sprawę procesu Henryka Sienkiewicza z powództwa ukraińskich studentów opisuje Lidia Gerc, w art. „Pracuję jak kucharz, który nie lubi, jak mu inni zaglądają do garnka”. O Henryku Sienkiewiczu w prasie wiedeńskiej, zamieszczonym w niniejszym tomie.

przegranym procesie, chcąc jak najszybciej zakończyć sprawę, nie odwoływał się od niekorzystnego wyroku i zapłacił zasądzoną grzywnę oraz koszty sądowe¹⁹.

Sprawę jednak zapamiętano i poważnie zaciążyła ona na wizerunku polskiego noblisty. Zobiiektywizowaniu wizerunku Sienkiewicza nie służyła także jego krytyka ze strony polskich pisarzy. Wprawdzie zarzucali mu głównie to, że swym pisarstwem nie wpisuje się w założenia ideowe pozytywizmu (być może, że niektórzy z nich zazdrościli mu popularności), ale krytyka ta pogłębiła negatywny wizerunek Sienkiewicza także w ukraińskiej społeczności Galicji.

Polemika na temat stosunku Sienkiewicza do Ukraińców kontynuowana była nawet po jego śmierci. Odżyła bowiem, gdy pod koniec lat dwudziestych okresu międzywojennego Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadziło *Ogniem i mieczem* jako lekturę do gimnazjów²⁰.

Przy tej okazji powrócono do krytyki pisarza odnośnie do realiów przedstawionych w pierwszej części „Trylogii”. Stało się to głównie za sprawą, wspomnianego już, profesora Uniwersytetu Warszawskiego historyka Olgierda Górki oraz historyka literatury ukraińskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim prof. Bohdana Łepkiego²¹.

*

Ani w latach ukazywania się poszczególnych części „Trylogii”, ani potem, nie starano się nawet zauważyć, że obraz kozaków na kartach powieści Sienkiewicza znacząco ewoluował. Właśnie zdecydowana krytyka *Ogniem i mieczem* spowodowała, że w wydany dwa lata później *Potopie* (1886) kozacy są już zdecydowanie łagodniejsi, a nawet sympatyczni. Pisarz wprowadza ich do swej kolejnej powieści, choć ze względu na miejsce akcji mógł ich całkowicie pominąć. Już w jej pierwszym tomie umieścił przemiałą scenę rozgrywającą się w dworku patriarchy szlachty laudańskiej, Pakosza Gasztowta w Pacumelowie. *Nota bene* szlachcica znanego z tego, że z każdym chciał żyć w idealnej zgodzie, a przy tym słynął z bogactwa i sześciu pięknych córek. Choć miejsce tej akcji znajduje się daleko od ziem ukraińskich,

¹⁹ Zob. ibidem.

²⁰ Zob. K. Sanojca, *Relacje polsko-ukraińskie w szkolnictwie państwowym południowo-wschodnich województw Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2013, s. 265-268. Warto dodać, że pod wpływem publicznej dyskusji oraz opracowań ekspertów pedagogicznych ostatecznie w 1935 r. *Ogniem i mieczem* usunięto z listy lektur szkolnych.

²¹ Zob. O. Górka, „*Ogniem i mieczem*” a rzeczywistość historyczna, Warszawa 1934 (wyd. 2, Warszawa 1986).

goszczący tam pułkownik Wołodyjowski spotyka starego kozaka wygrzewającego się na słońcu i przygrywającego sobie na bandurze.

– Co ty tu robisz? – pyta Wołodyjowski.

– Hraju, pane – odpowiedział kozak podnosząc wynędzniałą twarz.

– Skąd ty jesteś? – pytał Michał, kontent, że ma jakowąś w rozmyślnościach przerwę.

– Z daleka, pane, spid Zviahla.

Rozmowa toczy się dalej, w której kozak nie tylko wplata w ów dialog wiele ukraińskich słów, ale i używa całych zdań. Owo ukraińskie określenie „pane” (nieznane przecież w innych wschodniosłowiańskich językach), jest najczęściej używanym w „Trylogii” wyrazem. Nie mniej często piękne dziewczęta i panny określa się słowami „mołodyca” i „krasawica”. Właśnie w przytoczonej scenie tym ostatnim terminem rozmówca Wołodyjowskiego posługuje się, aby wspomnieć jedną z córek Pakosza. Ba, kozak ten ma nawet zamiar pojąć ją za żonę (a takiej sytuacji nie odważył się Sienkiewicz wprowadzić do *Ogniem i mieczem*, gdzie kozacy wprawdzie potrafią po bohatersku umierać, ale są na ogół nieokrzesani, pijani, zawzięci i butni). Warto jednak dodać, że słowo „kozak” nigdy nie nabrało w społeczności polskiej negatywnych konotacji. Przeciwnie, było i jest ono synonimem człowieka odważnego, śmiałego, gotowego do natychmiastowego działania. Jest także bardzo popularne jako nazwisko wielu Polaków²².

Wspomniany wyżej kozak bandurzysta jest postacią pozytywną i sympatyczną. Sienkiewicz przypisuje mu nawet szlacheckie pochodzenie, gdyż nie pochodzi z chłopów, ale bojarów putnych²³. A taki to już może dostać córkę szlachecką za żonę, a potem już jako osiadły szlachcic korzystać z pełni praw przysługujących temu stanowi, a nawet podczas wolnej elekcji wybierać króla polskiego²⁴.

²² Nazwisko Kozak nosi obecnie w Polsce blisko 13 tys. osób. Zob. https://dane.gov.pl/pl/dataset/1681,nazwiska-osob-zyjacych-wystepujace-w-rejestrze-pesel/resource/28052/table?page=1&per_page=20&q [zapis 5.11.2021]

²³ Bojarzy putni – grupa społeczna wywodząca się ze zubożałej szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony, której głównym ich zajęciem była służba wojskowa. Zob. m.in. A. Gaweł, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe wsi podlaskiej – współczesny stan zachowania oraz główne problemy jego ochrony*, „Ochrona Zabytków” 2014, nr 1, s. 41; M. Plewczyński, *Szlachta podlaska w wojsku polskim za ostatnich Jagiellonów*, „Studia Podlaskie” 1991, t. 3, s. 15. W. Tomkiewicz, *O składzie społecznym i etnicznym Kozaczyzny Ukrainnej na przełomie XVI i XVII w.*, „Przegląd Historyczny” 1948, nr 37, s. 256.

²⁴ P. Gawron, *O znaczeniu badań nad pospolitym ruszeniem w czasach I Rzeczypospolitej. (Na marginesie książki Karola Łopateckiego „Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)”, „Zeszyty Prawnicze” 2014, nr 4, s. 188.*

Cała uwaga krytyków „Trylogii” skupiając uwagę na kozakach, nie zauważa, że na kartach powieści Sienkiewicza występują również Rusini (moglibyśmy powiedzieć według dzisiejszej terminologii to przecież Ukraińcy), a ci także w *Ogniem i mieczem* są postaciami pozytywnymi. Nie mówiąc już o pełnym cnót i dostojeństwa wojewodzie kijowskim Adamie Kisielu, który przecież szczyci się swym pochodzeniem i z dumą podkreśla „Jam Rusin, krew z krwi, kość z kości”. Jest przy tym prawosławny i okazuje się być wielkim dobrodziejem tegoż wschodniego Kościoła. Sienkiewicz do „Trylogii” wprowadza cały szereg dostojnych, prawych, szlachetnych i walecznych Rusinów, jak chociażby chorążego Mikołaja Zaćwilichowskiego czy pana Motowidłę. W usta tego ostatniego polski pisarz wkłada pełne uczuciowości słowa, stwierdzając, że: „szczególnie ojcowskim afektem Basię kochał, a który w chwilach wielkiego wzruszenia zawsze po rusińsku mówił”. A konkurentka Basi do serca pana Michała – Krzysia Drohojowska jest u Sienkiewicza Rusinką i to „o krwi gorącej”. Rusinką jest, niewiątpliwie najpiękniejsza, z sienkiewiczowskich niewiast Helena Kurcewiczówna, córka Wasyla, ukochana Jana Skrzetuskiego. I wreszcie dragoni Wołodyjowskiego to przecież „wszyscy bez wyjątku Rusini [...], którzy wiernością prawie wszystkie inne chorągwie przewyższali”.

Trudno dopatrzeć się na kartach „Trylogii” uprzedzeń Sienkiewicza do Rusinów, ba, o wiele bardziej krytycznie pisze on o Tatarach, z których przecież wywodzi się jego ród.

Można łatwo dostrzec, że pisarz po prostu krytykuje tych, którzy przez prywatę, słabość charakteru, osobiste przywary, brak lojalności wobec ojczyzny, rujnują dobro wspólne, którym jest Rzeczpospolita, a to, jakiej są nacji nie ma wpływu na ocenę ich postawy. Potrafi nawet pokazać mściwość i małostkowość ówczesnego obrońcy ojczyzny kniazia Jeremiego Wiśniowieckiego. Czyni to, mimo że nie odmawia mu talentu wojskowego i oddania ojczyźnie.

Powyższe „kwestie etniczne” w twórczości Sienkiewicza wymagają osobnych studiów, tu poruszyłem je niejako na marginesie, gdyż w pewnym sensie są one tłem dla tak szerokiego wprowadzenia ukraińskiej leksyki do „Trylogii”, a zwłaszcza do powieści *Ogniem i mieczem* oraz *Pana Wołodyjowskiego*. Zakres tematyczny ukraińskiej leksyki jest tam bardzo szeroki: od codziennego bytowania, odwołań do Boga, Bogurodzicy, fragmentów modlitw, pobożnych pozdrowień, terminologii miłosnej, po określenia odnoszące się do wojska, jego organizacji i sztuki wojennej. Nie brakuje także fragmentów dum i pieśni, przysłów oraz popularnych powiedzonek, jak np. „Boh znaje szczo bude”. Często spotykamy pozdrowienia: „Sława Bohu” oraz chrześcijańskie westchnienia:

- Chryste pomyłuj! Swiataja Preczystaja pomyłuj,
- Hospody Boże, pomyłuj nas hrisznych!

Ale mamy tam także terminy cerkiewne:

- błahoczystywy,
- pop,
- czarneć,
- cheruwyn,

i nawet

- diawoł.

Wśród słownictwa odnoszącego się do wojska i wojennego rzemiosła są m.in. wyrażenia:

- ataman,
- sotnia,
- żołnir,
- koszowy,
- bude taka wijna, jakoj ne buwało,
- zamkiw dobywaty,

czy też wiele mówiące wówczas stwierdzenie:

- Jarema ide!

Odwołania o charakterze religijnym i terminologia wojskowa wydają się w „Trylogii” czymś naturalnym, gdyż jej treść, choć niepozbawiona innych wątków, głównie miłosnych, to czasy wojen lub przygotowań do nich.

Na kartach „Trylogii” nie brakuje także określeń dotyczących zajęć codziennych i różnych zawodów, jak:

- hulaty po pasikam,
- czumak,
- bondar.

Piękno ukraińskiej przyrody nie mogłoby być wyrażone bez:

- burzanu,
- chmyza,
- hołubki.

Nie brakuje również nazw ubiorów, instrumentów muzycznych oraz czasowników określających rozrywkę:

- hraty,
- spiwaty,
- bandura,
- howoryty,
- szarawany,

a nawet: pyty horiłku.

Uczuć miłości i sympatii nie wyrażonoby bez ukraińskich słów:

- miłenkaja;
- krasnodiwa,
- harneńka,
- hołubić,
- ja joho lublu,

co też nie dziwi, skoro prócz dominujących wątków historycznych, wątki miłosne są nie tylko obecne, ale silne, dynamiczne, gwałtowne, a także delikatne i jest również „kochanie na zabój”.

Ciekawie przedstawia się zasób ukraińskich słów odnoszących się do Polaków, państwa polskiego, jego instytucji i władz. Dla Chmielnickiego, i to nawet w okresie zaciętych walk, król Polski to – „nasz ukochanyj bat’ko”, bo przecież nie Rzeczpospolita jest wrogiem kozaków, a królewicza w rodzaju Bogusława Radziwiłła czy Jeremy Wiśniowieckiego.

No, ale skoro wojna, to trzeba: „Lachiw rizaty”, zaś w chwilach pokoju i spokoju, czy też polsko-kozackiego sojuszu jeden z kozaków z podziwem stwierdza: „– a to znajte: szczo Lach, to szabla”.

Jest tam także stwierdzenie: „zołotaja Laszka, zołotyj Lach! ... na szczastje”!

Myliłby się ten, kto sądziłby, że w „Trylogii” języka ukraińskiego używają wyłącznie kozacy czy Rusini. Ukrainizmy są obecne w rozmowach prowadzonych przez Michała Wołodyjowskiego z jego Basieńką. Używa ich nawet hetman wielki litewski Paweł Sapieha, który chcąc np. zakończyć bezsensowną rozmowę z posłem od księcia Bogusława Radziwiłła stosuje ulubione powiedzenie kozackiego hetmana: „Powiem waści, co powtarzał Chmielnicki: «szkoda howoryty»”.

„Po rusku” zwraca się do Babinicza, czyli Kmicica, poseł od Sapiehy, który z daleka woła do niego: „Pyśmo od pana starosty”. Nie stroni od języka ukraińskiego szlachcic Nowowiejski. A nade wszystko, co już wspomniałem na początku, Tatarzy, wśród których pierwsze miejsce zajmuje syn chana krymskiego Azja Mellechowicz, a który „języka ruskiego” używa przede wszystkim, chcąc wyrazić swą miłość do Basi Wołodyjowskiej.

Obrońcy Rzeczypospolitej Obojga Narodów bez względu na swą przynależność etniczną nie stronią u Sienkiewicza od ukraińskich pieśni i kozackich dum. Słysząc je w obozach warownych, podczas marszu, a często melodyjne słowa odbijają się echem z oddali. Píše on np.: „Dopiero gdy odjechali już z pół stajania, wiatr przyniósł od nich słowa kozackiej pieśni”:

Oj wyzwoły, Boże, nas wsich, bidnych newilnykiw,
Z tiażkoj newoli,
Z wiry bisurmanskoj –

Na jasni zori,
Na tychi wody,
U kraj weselyj,

U mir chreszczennyj –
Wysłuchaj, Boże, u prośbach naszych.
U nieszczęsnych móltwach,
Nas bidnych newilnykiw²⁵.

Gdzie indziej zaś czytamy: „Przeraźliwy głos piszczałek tatarskich i bęb-
nów mieszał się z ryczeniem bydła i łagodniejszymi głosami lir, przy któ-
rych wtórze ślepcy śpiewali ulubioną wówczas pieśń:

Sokole jasnyj,
Bratem mij ridnyj,
Ty wysoko łetajesz,
Ty daleko widajesz...²⁶.

Pieśń o sokole jest ulubiona przez Onufrego Zagłobę, który udając lirnika
śpiewał:

Ej, tam na hori ženci žnut',
A popid horoju,
Popid zełenoju,
Kozaki idut'²⁷.

Warto więc zadać pytanie, jaką rolę pełnią ukrainizmy w „Trylogii”, któ-
ra pewnie i bez nich służyłaby „pokrzepieniu serc” Polaków? Trzeba jednak
stwierdzić, że to dzięki wprowadzeniu słów i całych ukraińskojęzycznych
zdań powieści Henryka Sienkiewicza nabierają autentyczności, świadczą
o znakomitym warsztacie pisarza, a ponadto przenoszą czytelnika w dawną
przeszłość językową społeczności kresowej, która bez względu na etniczne
pochodzenie czy wyznawaną wiarę, była dwujęzyczna. Regułą było, i to nie
tylko wśród szlachty, ale także mieszczan i chłopów, że na pytanie zadane po
ukraińsku, dawano odpowiedź w tym języku. Prowadzono w nim całe dialogi

²⁵ Oj wyzwól, Boże nas wszystkich, biednych niewolników, / Od ciężkiej niewoli, / Od wiary
bisurmańskiej – / Na jasne gwiazdy, / Na ciche wody, / Do radosnej krainy, / Do świata
chrześcijańskiego – / Wysłuchaj, Boże, prośb naszych, W nieszczęśliwych modlitwach
[wyrażonych], przez nas, niewolników biednych.

²⁶ Sokole jasny / bracie mój rodzony / ty wysoko latasz / ty daleko widzisz wzlatujesz...

²⁷ Oj tam na górze żniwiarze żną / pod górą / pod zieloną / kozacy idą.

i dysputy w zależności od rozmówcy. Nawet szlacheccy osadnicy na Kresach (pochodzący, jak wiemy z badań prof. Władysława Smoleńskiego, głównie z Mazowsza) już w pierwszym pokoleniu zaczęli do swego polskiego języka adaptować słowa i całe wyrażenia ukraińsko- lub białoruskojęzyczne²⁸.

Tworzył się więc na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej język specyficzny, tak po „stronie” polskiej, jak i ukraińskiej, pozwalając ludności na ziemiach Polski centralnej odróżniać kresowca od tubylca. Całe to zjawisko sprzyjało także wzajemnemu wprowadzaniu ukrainizmów i polonizmów do zasobu leksykalnego literackich języków obu narodów. W stosunku do współczesnej polszczyzny, zapewne jest w tym także zasługa Henryka Sienkiewicza.

*

SŁOWNIK SŁÓW I ZWROTÓW UKRAIŃSKOJĘZycznych WYSTĘPUJĄCYCH W „TRYLOGII”*

OM – *Ogniem i mieczem*

P – *Potop*

PW – *Pan Wołodyjowski*

Słowa i zwroty dotyczące osób i ich przymiotów (cech), z wyjątkiem funkcji wojskowych, które podaję tu w osobnym dziale:

1. **bat’ko** (ба́тько) – ojciec (także stosowane w Kościele wschodnim określenie kapłana, zarówno diecezjalnego jak i zakonnego); tu występuje w odniesieniu do osób świeckich, często i w różnych przypadkach, jako zwrot grzecznościowy, wiążący się z szacunkiem, np. bat’ko ataman zob. [OM, t. 1, s. 122, 223, 320; t. 2, s. 46, 67, 68, 69, 71, 78, 150, 177, 196, 225, 313]
2. **bidny, bidnych** (бідни, бідних) – biedny, biednych [OM, t. 1, s. 13]
3. **biłoruczka** (білоручка) – białorączka, kobieta, dama [OM, t. 2, s. 227]

²⁸ W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908.

* Niniejszy słownik sporządzono na podstawie wydania „Trylogii” przez Państwowy Instytut Wydawniczy: *Ogniem i mieczem*, t. 1-2, Warszawa 1989; *Potop*, t. 1-3, Warszawa 1988; *Pan Wołodyjowski*, Warszawa 1989. W celu lepszej percepcji treści artykułu wyrazy ukraińskie podaję także w nawiasach cyrylicą.

4. **białoruczkim** (бялоручкім) – właściwie biłoruczkim (білоручкім) – białorękim, czyli niepracującym fizycznie, tu w znaczeniu osobom z arystokracji [OM, t. 2, s. 186]
5. **bląhy** (благі) – błogi, szczęśliwy, ale także drobnostkowy, niewiele znaczący. Wyraz wszedł do j. pol. w tym drugim znaczeniu, czyli jako – niemający istotnego znaczenia [występuje wielokrotnie w Trylogii]
6. **braty ridnyje** (брати рідніє) – rodzeni bracia [OM, t. 2, s. 64]; braty ridnyje spasajte (брати рідніє спасайте) – bracia rodzeni, ratujcie [OM, t. 1, s. 320, 372]
7. **chłopc** (хлопці) – chłopcy [OM, t. 2, s. 53]
8. **chmyz** (хмиз) – termin zadowiony w języku ukraińskim na Kresach Wschodnich, pochodzący z j. polskiego, tu słowo używane na lekceważące lub żartobliwe określenie niepozornego, pospolitego, człowieka [PW, s. 225, 247], to także malec, brzdąc, małe zwierzę, zwłaszcza konik. Współcześnie w j. ukr. – badyle, chaszcz
9. **czaban** (чабан) [OM, t. 1, s. 264] – albo czabańczuk – pastuch wołów albo owiec [OM, t. 1, s. 241-242]
10. **czołowik** (чоловік) – człowiek, mąż [OM, t. 2, s. 186]
11. **czumak** (чумак) – włościanin ukraiński, trudniący się przewożeniem ciężarów na wozach, zaprzężonych w woły [OM, t. 1, s. 27, 253, 254]
12. **detyna** (дитина) [OM, t. 1, s. 153; t. 2, s. 7, 193] – dziecko, dziecię; detynu ridnuju (детину рідную) – rodzone dziecko [OM, t. 1, s. 153; OM, t. 2, s. 197]
13. **did** (дід) — dziad [OM, t. 1, s. 250]
14. **ditki** (дітки) – dzieci, dziatki [OM, t. 1, s. 273]
15. **donia** (доня) – córeczka, ale także panna, dziewczę [OM, t. 1, s. 213]
16. **dowbysz** (довбиш) – dobosz (z węgierskiego dobos) – członek orkiestry (szczególnie wojskowej), grający na bębnie [OM, t. 1, s. 150, t. 2, s. 52]
17. **harna dziewczka!** (гарна дівка!) – ładna dziewczyna, piękność [PW, s. 292]
18. **hirszy** (гірши) – gorszy; jaże ne hirszy (яже не гірши, właściwie я ж не гірший) – przecież nie jestem gorszy [OM, t. 2, s. 24]
19. **hołubka** (голубка) – gołąbka, tu w znaczeniu „ukochana dziewczyna”; hołubko ty moja, serdeńko ty moje! (голубко ти моя, серденько ти моє) – gołąbeczko ty moja, serduszko ty moje [OM, t. 2, s. 16]
20. **hołysz** (голиш) – golec, gołysz, biedak, chudeusz [OM, t. 1, s. 64]
21. **hospodyn** (z j. ros. господин) – pan, władca [OM, t. 1, s. 73]
22. **hultaj** (гультай) – hultaj, łotr, włóczęga, rozbójnik, słowo pod wpływem j. ukr. zadowione w polszczyźnie [OM, t. 1, s. 88, 207]
23. **jasnoho łycara** (ясного лицара) – jasnego gycerza; jasny łycar (ясни лицар) – jasny gycerz [OM, t. 2, s. 53]
24. **kniahini, kniahyna** (княгині, княгиня, współcześnie княжна) – księżna [OM, t. 1, s. 44-46, 218-221; OM, t. 2, s. 25]

25. **kniaziwna** (князівна) – córka kniazia, księżniczka [OM, t. 1, s. 249, 250; OM, t. 2, s. 26]
26. **kniaży** (княжи) – kniaziowski, książęcy [PW, s. 339, OM, t. 1, s. 73]
27. **kniaź** (князь) – książę (szczególnie ruski albo litewski) [OM, t. 1, s. 242, 258]
28. **korol** (король) – król; korol boitsia (король боїтся) [OM, t. 1, s. 258] – król boi się; korol do mene prisław (король до мене прислав) – król do mnie przysłał [OM, t. 2, s. 173]
29. **korolewna** (королевна) – królowna [OM, t. 2, s. 26]
30. **krasnodiwa** (краснодіва) – archaizm: piękna dziewczyna [OM, t. 1, s. 240]
31. **Lach** (лях) – Lachami nazywali Polaków Ukraińcy, Białorusini, Litwini i niektóre inne narody Wschodu, Lachiw (ляхів) – Lachów. Do dziś znane jest powiedzenie: strachy na Lachy [OM, t. 1, s. 121]
32. **Lachiwczykam** (ляхівчикам) – Polaczkom [OM, t. 2, s. 199]
33. **Laszek** – Polaczek; Laszka – Polka; zob. Lach [OM, t. 2, s. 227]
34. **mołodycia** (молодиця) – dziewczyna, młódka, panna [OM, t. 1, s. 265, 268; OM, t. 2, s. 35, 55, 245, 314]
35. **mołojec** (молоєць) – 1) młodziwiec, młodziwiec; 2) o kozakach: człowiek dzielny, zuch, junak, chwat. Tak, to moi mołojce [OM, t. 1, s. 11, 13, 134, 227, 315, 322; OM, t. 2, s. 9, 19, 20, 23, 46, 177, 185, 187, 245, 280, 290]
36. **mudryj** (мудрий) – mądry [OM, t. 1, s. 259]
37. **my po bożej myłosti kniaź i hospodyn** (ми по божей милості князь і господин) – my z łaski Bożej książę i pan [OM, t. 1, s. 73, 131]
38. **mylenkaja** (миленькая) – miła [OM, t. 2, s. 10], detyno mylenkaja (детино миленькая) – dziecko miłe, tu: do dziewczyny [PW, s. 384]
39. **newdiaczna** (невдячна) – niewdzięczna [OM, t. 2, s. 21]
40. **newilnyk, newilnykiw** (невільник, невідільників) – niewolnik, niewolników [OM, t. 1, s. 13, 14]
41. **niedruh, niedrug** (daw. недруг) – nieprzyjaciół, wróg [OM, t. 1, s. 315]
42. **oczajdusza** (очайдуша) — urwis, hultaj, drab [OM, t. 1, s. 226; OM, t. 2, s. 17]
43. **oteć** (отець) – ojciec, także zwrot grzecznościowy do kapłana obrządku wschodniego lub osoby starszej powszechnie szanowanej; otcze atamane! (отче атамане!) – ojciec atamanie! [OM, t. 1, s. 268]
44. **pane** (пане), oj, dawno, pane (ой давно, пане) – oj, dawno panie [OM, t. 2, s. 196 i wielokrotnie w całej „Trylogii”]
45. **paniw** (панів) – panów [OM, t. 1 s. 266]; paniw rizaty (панів різати) – rznąć panów [OM, t. 1 s. 259]
46. **pidsusidków** z ukr. pidsusidky (підсусідки) – chłopcy nie mający własnej ziemi ani chaty, mieszkali na cudzych podwórkach, „u sąsiadów”; pol. komornicy, ponieważ mieszkali w komórkach, oborach [OM, t. 1, s. 94, 226, 227, 288]

47. **rab** (раб) – niewolnik, sługa; z scs. – раб Божий (sługa Boży) [OM, t. 2, s. 14, 290]
48. **ryża kosa** (рижа коса) – rudy warkocz, tu w znaczeniu – panna [OM, t. 2, s. 41]
49. **serdytyj** (сердитий) – sierzysty, srogi; serdytyj Lach (сердитий лях) – sierzysty Lach! [OM, t. 1, s. 138]; Serdyteś, Lachy! (сердитесь ляхи) – tu denerwujcie się (bójcie się) Lachy! [OM, t. 2, s. 313]
50. **zołotaja Laszka** (золотая ляхшка) – złota Laszka [OM, t. 2, s. 9]
51. **zołotyj Lach! czerwinci daje... na szczastje** (золотий лях! червінці дає... на щастє) – złoty Lach! Czerwieńce daje..., na szczęście! [OM, t. 2, s. 54]
52. **żinka** (жінка), żinku (жінку) – żona, żonę [OM, t. 1, s. 24]

Terminologia odnosząca się do Boga i religii*

53. **Boh** (Бог) – Bóg; Boh znajet, szczo budet (Бог знаєт, що буде, właściwie Бог знає, що буде) – Bóg wie, co będzie [OM, t. 2, s. 313]
54. **blahocześciwy**, od blahoczestywyj (благочестивий, scs. благочестивый) – pobożny, bogobojny [OM, t. 1, s. 319, 338, 342, 390]
55. **czernica** (черніца, współcześnie черниця) – mniszka, zakonnica ob-rządku greckiego [OM, t. 1, s. 61]
56. **cheruwym Bożyj** (херувим Божий) – cherubin Boży; cheruwym każe, pane regimentar (херувим каже, пане регіментар) – cherubin, powiadają, panie regimentarzu [PW, s. 193]
57. **did'ko** (дідько) – diabeł [OM, t. 2, s. 8]; did'ka ne boitsia (дідька не боїтсья, właściwie боїтсья) – nie boi się diabła [OM, t. 2, s. 8]; did'ków syn (дідькув син) – diabli syn, diabelski syn [OM, t. 1, s. 19]
58. **Hospody Boże, pomyłuj nas hrisznych** (Господи Боже, помилуй нас грішних) – Panie Boże, zmiłuj się nad nami grzesznymi [OM, t. 1, s. 261]; Hospody pomyłuj (Господи помилуй) – Panie, zmiłuj się [OM, t. 1, s. 223, 258, 259; OM, t. 2, s. 7, 8, 64, 68]
59. **hrich, hrichy** (гріх, гріхи) – grzech, grzechy [OM, t. 1, s. 261]
60. **jako wże na zemli ... ku nebesech** (яко вже на землі ... небесех) — jako już na ziemi ... ku niebiosom [OM, t. 1 s. 261]
61. **myłosti** (милості) – tu w znaczeniu z łaski Bożej [OM, t. 1, s. 73]
62. **na Spasa i Świataju Preczystuju pomożite..., ne zdłużaju, a lude dałeko** (на Спаса і Святуя Пречистую, допоможіте... не здужаю, а люде далеко) – na Zbawiciela i Świętą Przczystą, pomóżcie! Nie pozwólcie,

* Interesujący artykuł odnoszący się do prawosławia na łamach powieści *Ogniem i Mieczem* opublikowała Anna Kołbuk pt. *Prawosławie i prawosławni w „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*, „Bibliotekarz Podlaski” 2016, nr 1, s. 159-191.

- aby on tu zginął, jak pies! Ja stary, nie podołam, a ludzie daleko [OM, t. 2, s. 135]
63. **oj, wyzwól, Boże, nas wsich ...** (ой, визволи, Боже, нас всіх...) – wyzwól nas wszystkich, Boże, biednych niewolników, z ciężkiej niewoli, od wiary bisurmańskiej, – na jasne gwiazdy, na ciche wody, do kraju wesolego, do świata ochrzczonych. Wysłuchaj, Boże próśb naszych, w naszych modlitwach nieszczęsnych [OM, t. 1, s. 14]
64. **pomiluj Świataja Preczystaja! Daj umerty!** (помілуй Святая Пречистая! Дай умерти!) – zmiłuj się Święta Przeczysta! Daj umrzeć! [PW, s. 202]
65. **pomiluj, pomiluj Chryste** (помілуй, помілуй Христе) – zmiłuj się, zmiłuj się Chrystusie [OM, t. 2, s. 294, PW, s. 202]
66. **Preczysta** (Maryja) – (Пречиста) – tytuł przysługujący NMP – Najczystsza, Niepokalana [OM, t. 1, s. 135]
67. **riasa** (z ukr. i ros. ряса) – habit mniszy, sutanna [OM, t. 1, s. 197]
68. **sława Bohu** (слава Богу) – chwała Bogu, niech będzie Bóg pochwalony [OM, t. 1, s. 242, 247, 256, 261, 265, 269, 274; OM, t. 2, s. 11, 24, 305]
69. **sława Otcu ... Preczystoj** (слава Отцу ... Пречистой) – chwała Ojcu [i Synowi, sława Duchowi Świętemu i Świętej Przeczystej] [PW, s. 363, 384; OM, t. 1 s. 314]
70. **smert'** (смерть) – śmierć [OM, t. 1, s. 135]
71. **sochroni Bih** (сохроні Біг) – niech Bóg zachowa [OM, t. 1, s. 126-127]
72. **Spas** (Спас) – Zbawiciel, Chrystus [OM t. 1, s. 56, 135, 223]
73. **Spasi Bih** (Спасі Біг) – Boże ratuj, Boże zbaw [OM t. 1, s. 11]
74. **spasi Chryste** (спасі Христе) – Chryste ratuj [OM t. 1, s. 11, 26, 30]
75. **świataja Preczystaja** (святая Пречистая) – Święta Przeczysta [OM, t. 1, s. 261]
76. **zadywytisia wsij świt Bożyj** (здивиться всій світ Божий, współcześnie: здивується весь світ Божий) – zadziwi się cały świat Boży [OM, t. 1, s. 13]
77. **zhreszy, zhreszyw** (згреши, згрішив) – zgrzeszy, zgrzeszył [OM, t. 2, s. 185], zob. hrich

Słowa dotyczące przyrody (świat roślin i zwierząt):

78. **berkut** (беркут) – orzeł przedni, najsilniejszy europejski orzeł [OM, t. 1, s. 53, 220]
79. **bodiak** (бодяк) – oset, współcześnie – будяк [OM, t. 1, s. 5, 231, 240, 258; t 2, s. 22]
80. **burzan** (бужан, бур'ян) – chwast stepowy tworzący duże zarośla, słowo weszło do j. pol., głównie dzięki poezji J. Słowackiego i A. Mickiewicza [OM, t. 1, s. 4]

81. **dereń** (дерень) – krzew z rodziny dereniowatych, dostarczający jadalnego owocu [PW, s. 425, 432]
82. **kołbań** (колбань) – 1) małe jezioro wody stojącej, grząskie jezioro albo bagno; 2) miejsce bardzo głębokie na rzece [OM, t. 1, s. 46]
83. **oreł** (орел) – orzeł, kołyby buw Lach, toby buw oreł (коли би був лях, то би був орел) – gdyby to był Lach, to byłby orzeł [OM, t. 2, s. 24]
84. **krzeczot** (кшечот, właściwie кречет) – białozór – gatunek wielkiego sokoła, używanego do polowania [P, t. 3, s. 72]
85. **moroz** (мороз) – mróz [OM, t. 2, s. 173]
86. **oczeret** (очерет) – trzcina pospolita na stepie, nad stawami, zarośla [OM, t. 1, s. 7, 13, 33, 37, 46, 79, 109, 110, 127, 149, 157, 159, 161, 164, 237, 238, 244, 264, 294; t. 2, s. 77]
87. **perekotypole** (перекотиполе) – roślina z rodziny baldaszkowych, miłkołajek [OM, t. 1, s. 86, 93]
88. **pidswynok** (підсвинок) – młody prosiak [OM, t. 1, s. 320]
89. **poroh, porohy** (порог, пороги) – próg, progi skalne w rzece, powodujące wodospady. Tu: progi na Dnieprze, kraina za progami nazywała się Niżem albo Zaporozem i była siedliskiem Kozaków zaporoskich [OM, t. 1, s. 4, 27; t. 2, s. 175, 225]
90. **siromacha, siromachy** (сіромаха, сіромахи) – wilk, wilki, ale także określenie biedaczyska, nieboraki (zarówno o ludziach, jak o zwierzętach) [OM, t. 1 s. 27; 289, t. 2, s. 7]
91. **sobaka** (собака) – pies, słowo identyczne, jak w j. ros., ale autor zapożyczył je do „Trylogii” z j. ukr.: sobaczy (собачий) [OM, t. 2, s. 6]
92. **sokił** (сокіл) – sokół; sokołe jasnyj, brate... daleko widzisz (соколе ясний, брате ... далеко відаєш) – sokole jasny, bracie mój rodzony, ty lataśz wysoko, ty widzisz daleko [OM, t. 1, s. 27, 250]
93. **suhak** (сугак) (albo сайгак, сайга) – suhak stepowy, zwierzę racicowe z rodziny antylop [OM, t. 1, s. 4, 7]
94. **wisznia, wiszni** (вішня, вішні, właściwie – вишні) – wiśnie [OM, t. 1, s. 109]
95. **zazula** (зазуля, współcześnie зозуля) – kukułka, zazulu nieboże, a ile lat będziem żyć ... z tą oto panną [OM, t. 1, s. 97, 98]; Jedna ona zazula, jedna na świecie, tu w znaczeniu ukochana dziewczyna [OM, t. 1, s. 212, 394; t. 2, s. 9]
96. **szczuka** (щука) – szczupak; zubastaja szczuka (зубастая щука) – zębaty szczupak [OM, t. 1, s. 113]

Terminologia dotycząca funkcji wojskowych i sztuki wojennej:

97. **ataman** (współcześnie „отаман”, ale w XVII i XVIII w. атаманъ lub ватаманъ) – dowódca kozacki, tradycyjnie wybierany przez ogół kosa-

- ków lub przez starszyznę [OM, t. 1, s. 133]. W literaturze często spotykamy funkcję atamana koszowego, krótko zwanego koszowym (кошовий) — dowódca „kosza”, lub kurzennego zwanego kurennym (курений) — dowódca „kurenia”.
98. **husar, husary** (гусар, гусари) – husarz, husarze, słowa zadomowione w j. ukraińskim i polskim, poch. z łac. i węg. [OM, t. 1, s. 185]
99. **komisar** (комісар) – komisarz [OM, t. 1, s. 258]
100. **komunik** (комунік) – dosłownie jezdny żołnierz, stąd powszechnie dawniej wyrażenie komunikiem iść [OM, t. 1, s. 40], znaczyło: konno, wierzchem, lekko, bez wozów, taboru i armat, tylko z samą konnicą; a także oddział konny bez taboru i armat. Termin funkcjonujący także w dawnym języku polskim o znaczeniu jak wyżej. Używał go np. Kubala, *Szkice historyczne*, t. I, s. 120, a pod jego wpływem nieraz oznacza zastęp wojskowy w ogóle [OM, t. 1, s. 40, 182, 322, 329; PW, s. 89]
101. **kurzeń** (кужень, właściwie курінь) – w Siczy wielka kurna (dymna) chata w rodzaju ogromnej szopy, koszar (mieszczących w sobie po kilkaset ludzi); przenośnie pułk kozacki; kurzeniowy – zob. ataman [OM, t. 1, s. 129, 173-174, 177]
102. **łycar, łycariw** (лицар, лицарів) – rycerz, rycerzy [OM, t. 1, s. 200, 257, t. 2, s. 198, 312;]; ale powiadają, że tam łycary prijszły, szczo bitwa buła (... лицарі прийшли, що бітва була) – przyszli rycerze, że była bitwa [OM, t. 1, s. 248]
103. **oseledec** (оселедец) – u kozaków kosmyk albo pęk włosów na głowie golonej lub krótko strzyżonej, spleciony w warkocz albo rozpuszczony [OM, t. 1, s. 135, 252; PW 275], także śledź
104. **piernacz** (пернач właściwie пірнач) – rodzaj niewielkiej buławy zakończonej piórami, używanej niegdyś na Zaporozżu przez starszyznę wojskową, mającej 6 metalowych płytek czyli tzw. piór (stąd nazwa) zamiast gałki. Pełnił funkcję listu żelaznego zapewniającego posiadającą go osobie swobodny przejazd i nietykalność [OM, t. 1, s. 192, 194, 319-320, 322, 364-365]
105. **pobyty jasno welmożny pany ... łycari i kawalery!** (побити ясно вельможни пани ... лицарі і кавалери) – pobici jaśnie wielmożni panowie, hetmani i pułkownicy, rycerze i kawalerowie; pobyty Lachy (побити, właściwie – побиті) ляхи) – pobici Polacy [OM, t. 1, s. 186]
106. **pysar** (писар) – pisarz, tu w znaczeniu pisarz wojskowy [OM, t. 1, s. 133]
107. **semen** – (семен) – kozak służący na dworze (OM, t. 1, s. 296), także imię męskie, popularne wśród kozaków
108. **serdjuk** (сердюк) – członek straży przybocznej hetmana kozaczyzny [PW, s. 456]
109. **sotnia** (сотня) – setnia, setka – zastęp, oddział ze 100 ludzi [OM, t. 1, s. 334, 374]

110. **stan(n)ica** (стан(н)іца) – warowna osada (kozacka), mała warownia [OM, t. 1, s. 5]
111. **szczery żołnir** (щери жолнір, właściwie щирий жовнір) – prawdziwy żołnierz [OM, t. 2, s. 177]
112. **ściah** (сьцяг, właściwie стяг) – chorągiew, tu w znaczeniu oddział wojska [PW, s. 316, 331, 333, 337, 348, 350]
113. **wijna** (війна) – wojna [OM, t. 2, s. 199]
114. **żołnir** (жолнір, wł. жовнір, ob. солдат) – żołnierz [OM, t. 2, s. 177]

Zwroty grzecznościowe, życzeniowe, złorzeczenia, przysłowia, fragmenty pieśni ludowych:

115. **a ce szczo takie, jakie łycho?** (а це що таке, яке лихо?) – a to co takiego, jakie лихо? [OM, t. 1, s. 313]
116. **a szczo wy takij mołodenkij, pane łycar?** (а що ви такий молоденькій, пане лицар?) — a co ty taki młodziutki, panie rycerzu? [PW, s. 363]
117. **a to znajte: szczo Lach, to szabla** (а то знайте: що лях, то шабля) — a to wieście, że co Lach, to szabla [OM, t. 1, s. 258]
118. **a was szczoby bolaczka...** (а вас щоби болячка...) – a was niech choroba dotknie [OM, t. 1, s. 265]
119. **a tobi szczo?** (а тобі що?) — a tobie co [do tego]? [PW, s. 363]
120. **a znajete ditki** (а знаєте дітки) – a wieście dziatki [OM, t. 1 s. 258]
121. **bude taka wijna, jakoj ne buwało** (буде така війна, якої (właściwie якої) не бувало) – będzie taka wojna, jakiej [jeszcze] nie było [OM, t. 2, s. 199]
122. **czort, czart** (чорт) – czort by ich pobraw ... pylnowaty (чорт би їх побрав ... пильновати) – żeby ich czort zabrał i tej śmierdzącej wody kazali pilnować [OM, t. 2, s. 357]; czorty, ne Lachy (чорти, не ляхи) – diabli, a nie Polacy [OM, t. 1, s. 173]
123. **diakujem pane** (дякуєм пане) – dziękujemy panie [OM, t. 1, s. 226; OM, t. 2, s. 53]
124. **diawoł łałhougodnyku ne straszten** (діявол (właściwie диявол) благоугоднику не страшен) – diabeł niestraszny sprawiedliwemu [OM, t. 1 s. 261]
125. **duszu by zhubyw** (душу би згубив) – duszę by postradał, zaprzepaścił, stracił [OM, t. 1, s. 213]; duszu moju, świtło moje (душу мою, світло моє) – duszę moją, światło moje [OM, t. 2, s. 18]
126. **ej tam na hori ženci žnut', a popid horoju, popid zelenoju, kozaki idut'** (ей там на горі жінці жнуть, а попід горою, попід зеленою, козаки (właściwie козаки) ідуть) – hej tam, na górze żeńcy żną, a pod górą, pod zieloną, kozacy idą. Fragment piosenki ludowej [OM, t. 1, s. 256]

127. **hej wy stepy, wy ridnyje, ... jako more szyrokiye** (гей ви степи, ви рідніє, ... яко море широкіє) – hej wy stepy, wy rodzime, barwnym (czerwonym) kolorem malowane, szerokie jak morze [OM, t. 1, s. 150]
128. **hore tobi** (горе тобі) – biada tobie [OM, t. 2, s. 290]
129. **kruty ne werty** (крути не верти) – ni wprzód ni w tył, niema rady, nic nie pomoże [P, t. 2, s. 12]
130. **lubost** (любость) – miłość: Oj, cei lubosti hirsze od słabosti! Słabost' perebudu, zdorowże ja budu, Wirnoho kochania po wik ne zabudu (Ой, цеї любості гірше від слабості! Слабість перебуду, здоров же я буду, Вірного кохання по вік не забуду) – Oj, tej miłości gorszej od choroby! Chorobę przezwyciężę, to zdrowy ja będę, a wiernego kochania na wieki (nigdy) nie zapomnę. Zwrotka kozackiej pieśni o miłości [OM, t. 2, s. 13]
131. **na pohybel, pohibel** (на погибель (погібель) – na nieszczęście, na zgubę [OM, t. 1, s. 260, 318, 374; OM, t. 2, s. 17, 23, 94, 127, 164, 186, 199]; na pohybel że wam, czortowy syny itd. (на погибель же вам, чортови сини...) – na zgubę waszą, czarci synowie! Bodaj was Serpiahowa śmierć (spotkała), jaśnie wielmożni synowie [OM, t. 1, s. 121, 133, 135, 136, 162] zob. Serpiahowa smert'
132. **na sławu!** (на славу!) – na sławę [OM, t. 1, s. 322; OM, t. 2, s. 48, 54, 55]; na sławu i zdrowie (на славу і здорове) [OM, t. 2, s. 186] – na sławę i zdrowie
133. **na szczastie** (на щастє) – na szczęście [OM, t. 2, s. 48, 54, 55]
134. **na wiki wikiw** (на вікі віків) – na wieki wieków [P W, s. 363; OM, t. 1, s. 216, 242, 247, 256, 261]
135. **naj korol bude w Warszawi** (най король буде в Варшаві) – niech król będzie w Warszawie [OM, t. 2, s. 174]
136. **ne bude sobaka miasa isty** (не буде собака м'яса істи) – nie będzie pies jadł mięsa, przysłowie w rodzaju: nie dla psa kiełbasa [OM, t. 1, s. 133]
137. **ne cii teper ludy, szczo buwały** (не ції тепер люди, що бували) – nie tacy teraz ludzie, jacy bywali [OM, t. 2, s. 200]
138. **ne huby, każe, nieszczastlywoj** (не губи, каже, нещасливої) – nie gub, powiada, nieszczęśliwej [OM, t. 2, s. 9]
139. **nieprawdu, bresze psia wira** (неправду, бреше пся віра) – dosłownie: nieprawdę, kłamie psia wiara [OM, t. 1, s. 318]
140. **ne serdyteś, pane** (не сердитесь, пане) – nie sierzdzcie się (nie gniewajcie się), panie [OM, t. 1, s. 242]
141. **nie znaju, pane – ja did** (не знаю пане – я дід) [OM, t. 1, s. 200]
142. **oj, to te pili pilili, ne tumany ustawali...** – powinno być: oj, ta toż ne pyłu pyłuły, ne tumany ustawali... (ей та то ж не пили пилили, не тумани уставали...) – ej, ta to nie kurz (pył) kurzy się, ani żadne tumany

- wznoszą się... lecz trzej bracia pędzą, co uciekali z niewoli itd.) – jest to początek ukraińskiej dumy o trzech braciach, uciekających z tatarskiej niewoli [OM, t. 1, s. 107; OM, t. 2, s. 356]
143. **pomyłujcie, Lachy** (помилуйте, ляхи) – zlitujcie się, Polacy; pomyłujcie, pane (помилуйте, пане) – zlituj się, panie [OM, t. 1, s. 185, 335; OM, t. 2, s. 54]
 144. **pro kozaka Hołotu** (про козака Голоту) – o kozaku Hołocie, duma kozacka. Kozak Hołota nie był najprawdopodobniej żadną postacią historyczną. W jednej z dum (pieśni) ukraińskich, której treścią był jego pojedynek z Tatarem, występuje jako typ Zaporozzca w podartej odzieży, co było swego rodzaju modą i szykiem u Zaporozzczów [OM, t. 1, s. 346]
 145. **pro Marusiu Bohusławku** (про Марусю Богуславку) – o Marysi Bohusławce, ukraińska duma. Według jednej z dum (pieśni) Marusia Popowna z Bohusławia, wzięta do niewoli z wielu swymi rodakami, zyskała łaski paszy tureckiego i wyzwoliła ziomków tajemnie z niewoli. Żegnając się z uciekającymi, prosiła, by wstąpili do Bohusławia i zawiadomili jej rodziców, że ona już się poturczyła, wobec czego niech ci nie starają się o wykupienie jej z niewoli [OM, t. 1, s. 346]
 146. **prostyte, pane** (простите, пане) – wybaczcie, panie [OM, t. 1, s. 243]
 147. **raz maty rodyla** (раз мати родила) – dosłownie: raz matka rodziła, tu w znaczeniu „raz kozie śmierć” [OM, t. 1, s. 54, 65, 112, 219, 323]
 148. **sierpiahowa smert** (серпяхова смерт, właściwie серпяхова смерть) – śmierć taka, jak Serpiahy. „Serpiaha” był to przydomek atamana kozackiego Iwana Podkowy, ściętego we Lwowie z rozkazu Stefana Batorego za awanturniczą wyprawę do Mołdawii, gdzie Podkowa chciał zdobyć sobie tron gospodarza [OM, t. 1, s. 121]
 149. **szczo ty zduriw?** (що ти здурів?) – cóżeś ty, oszalał? [OM, t. 2, s. 18]
 150. **szczo z toboju?** (що з тобою?) – co z tobą (dzieje się)? [OM, t. 1, s. 11, 45, 154; OM, t. 2, s. 18]
 151. **szczob ich lycho** (щоб їх лихо) – bodaj ich лихо [OM, t. 1, s. 265]
 152. **szczob toho Chmila ... ne mynuła** (щоб того Хміля ... не минула) — bodaj tego Chmiela pierwsza kula nie minęła [OM, t. 2, s. 175]
 153. **szczob z nym poihraly, jak...** (щоб з ним поіграли, як...) – aby z nim poіgrali, jak z Barabaszem i Tatarczuchem [OM, t. 1, s. 138]
 154. **szczoby cij lyzar Bohuna ubyw** (щоби цій (właściwie цей) лицар Богуна убив) – żeby ten rycerz zabił Bohuna [OM, t. 2, s. 200]
 155. **szczoby wam swiatyj Mikołaj daw zdrowla i szczastje** (щоб вам святий Миколай дав здоровля і щастє, współcześnie: здоров'я і щастя) – żeby wam św. Mikołaj dał zdrowie i szczęście [OM, t. 1, s. 247]
 156. **szczoby wy jej ne rozbudyły. Misiać ... serdenku mojemu** (щоби ви ей не розбудили. Місяць ... серденьку моему) – żebyście jej nie roz-

budzili. Księżyc zagląda jej prosto w twarz, kochaniu mojemu [OM, t. 2, s. 7]

157. **trastia joho mordowała** (трастя, właściwie трасця) його мордовала) – bodaj cholera go wykończyła [OM, t. 1, s. 227]; trastia joho maty mordowała (трастя його мати мордовала) – bodaj cholera jego mać wzięła [OM, t. 1, s. 129; t. 2, s. 53]

Popularne zwroty dotyczące codziennej komunikacji międzyludzkiej:

158. **abo szczo?** (або що) – bo co? [OM, t. 1, s. 200, 256]
 159. **ale** (але) – ale [OM, t. 1, s. 87]
 160. **a szczo?** (а що?) – a co? [OM, t. 2, s. 305]
 161. **a szczo? ne kazali!** (а що? не казали!) – a co, czyśmy nie mówiły? [OM, t. 2, s. 55]
 162. **baczu** (бачу) – patrzę, widzę [OM, t. 2, s. 8]
 163. **baczyw ty?** (бачив ти?) – ty to widziałeś?; ja ne baczyła (я не бачила) – nie widziałam nic [OM, t. 1, s. 227, 265]
 164. **bahato** (багато) – dużo, wiele [OM, t. 1, s. 270], zob. też bohato; baha-to utikło, bahato zabyły (багато утікло, багато забили) – wielu uciekło, wielu zabito [OM, t. 2, s. 196]
 165. **bohato** (богато) – dawniej stosowane na określenie „dużo, wiele”, obecnie poprawnie to bahato (барато) [OM, t. 2, s. 177]; por. wyżej – bahato
 166. **bajdak** (байдак) – jednomasztowa duża, bezpokładowa łódź żaglowo-wiosłowa używana dawniej na rzekach Ukrainy, Białorusi i Rosji [OM, t. 1, s. 106]
 167. **bałabajka** (балабайка), częściej bałajka (балалайка) – muzyczny instrument ludowy, rodzaj małej gitary, posiada trzy struny. Słowo za pośrednictwem j. ukr. weszło do j. pol. [OM, t. 1, s. 58]
 168. **bił nam czołom** (біл нам чолом) – uklonił się nam nisko, do stóp; powitał nas [OM, t. 1, s. 156]
 169. **boły** – (болит) – boli [OM, t. 1, s. 67; t. 2, s. 6]
 170. **bondar** (бондар) – bednarz, rzemieślnik wyrabiający przedmioty z drewna, beczki, balie, stągwie, a nawet wozy, grabie, łyżki, itp. [OM, t. 2, s. 55, 56, 74]
 171. **bondarowa** (бондарова) – żona bondara [OM, t. 2, s. 55, 56]
 172. **bondarówna** (бондарівна) – córka bondara [OM, t. 2 s. 53]
 173. **braha** (брага) – wywar, gąszcz pozostały po odpędzeniu wódki albo piwa (używany do karmienia bydła) [OM, t. 1, s. 227]
 174. **brechaty** (брехати) – kłamać; ale także szczekanie psa; a taki breszesz i breszesz (а такі брешеш і брешеш) – a przecież szczekasz i szczekasz, w znaczeniu kłamiesz i kłamiesz [OM, t. 1, s. 22]

175. **bude** (буде) – będzie [OM, t. 2, s. 174]
176. **bude sława sławna** itd. (буде слава славна) – będzie sława chwalebna lub będzie chwała wszędzie znana [OM, t. 2, s. 27]
177. **budu** (буду) – będę; budu, bo takij nakaz (буду, бо такий (współcześnie: такий наказ) – będę, bo taki rozkaz [OM, t. 1, s. 121; t. 2, s. 173]
178. **buw** (був) – był; buw did (був дід) – był dziad [OM, t. 1, s. 265]
179. **buw, pane** (був, пане) – byłem, panie [OM, t. 1, s. 200]
180. **chocemo rizaty** (хочемо різати) – chcemy rżnąć, zabijać [wroga] [OM, t. 2, s. 186]
181. **chody** (ходи) – chodź [OM, t. 2, s. 227]
182. **chutor** (współcześnie – хутір) – pojedyncze gospodarstwo, oddalone od wsi; także przysiółek, może oznaczać również folwark [OM, t. 1, s. 309; t. 2, s. 9, 18, 45, 55; w „Trylogii” w kilkudziesięciu innych miejscach]
183. **czwanić** (чваніць) (współcześnie чванитися) – popisywać się [OM, t. 1, s. 34]
184. **dobre** (добре) – dobrze [OM, t. 1, s. 12]
185. **futor** (zob. chutor) (хутир, gwar. футор) [OM, t. 1, s. 17]; futornik – właściciel futoru [OM, t. 1, s. 26]; futoriw (футорів) – futorów; do futoriw pane, do seła (до футорів пане, до села) – do futorów panie, do wsi [OM, t. 1, s. 198, 248]
186. **hołowu** (голову) – głowę [OM, t. 2, s. 165]
187. **hołubić** (голубиць, właściwie голубити) – pieścić, tulić [OM, t. 2, s. 227]
188. **horyłku** (горилку) (współcześnie: горілку) – wódkę [OM, t. 2, s. 291]
189. **hraj, pane** (граю, пане) – gram, panie [P, t. 1, s. 127]
190. **howoryty** (говорити) – mówić [OM, t. 2, s. 173]
191. **hroszi** (гроші) – pieniądze [OM, t. 1, s. 256; t. 2, s. 195, 196]; hroszi dadut (гроші dadut) – dadzą pieniędzy [OM, t. 1, s. 256]; hroszi mało nam daw ... ne maw (гроші (właściwie: грошей) мало нам дав ... не мав) – pieniędzy dał nam ataman mało, bo sam nie miał [OM, t. 2, s. 227]
192. **hulaty po pasikam** (гулати по пасікам, współcześnie: по пасіках) – hulać, grasować po pasiekach [OM, t. 1, s. 260]
193. **ja jeho lublu... tutki priszow** (я его люблю, ... туткі прішов) (współcześnie я його люблю, ... тут прийшов) – ja go lubię, ja nie dla pieniędzy tu przyszedłem [OM, t. 2, s. 195]
194. **ja jeho znaju** (я его знаю) – ja go znam [OM, t. 1, s. 136; OM, t. 2, s. 183]; ja niczoho ne znaju pane. Kołyb ja szczo, ... meni, oto szczo (я нічого не знаю пане. Коли б я що, ... мені, ото що) – ja o niczym nie wiem, panie. Gdybym ja coś, albo coś, albo będzie coś, to niech mnie, oto co! [OM, t. 1, s. 200]
195. **ja ne baczyła** (я не бачила) – nie uważałam, nie widziałam [OM, t. 1, s. 265]

196. **ja toho skazaty ne umiju** (я того сказати не умію) – nie umiem tego (wy)powiedzieć [PW, s. 262]
197. **ja z toboju** (я з тобою) – ja z tobą [OM, t. 1, s. 323]
198. **jidem** (їдем) – idziemy [OM, t. 1, s. 139]
199. **każe, pane** (каже, пане) – powiada(ją), panie [OM, t. 1, s. 269]
200. **korowaj** (коровай) – rodzaj kołacza, tradycyjnego, obrzędowego pieczywa pszennego lub żytniego, najczęściej weselnego [OM, t. 2, s. 53]
201. **korowód** (коровуд, właściwie хоровод) – 1) krążenie koła osób, trzymających się za ręce, jako taniec; 2) pochód, krążenie, orszak [OM, t. 1, s. 5, 153, 296]
202. **harować** (гароваць, właściwie гарувати) – ciągle i usilnie pracować, mozolić się [PW, s. 67]
203. **hawrań** (гаврань) – teren przyległy do brzegu, brzeg, pas nadmorski, granica [OM, t. 2, s. 199]
204. **hodi** (годі) – dosyć, wystarczy; taj hodi (тай годі) – i wystarczy [OM, t. 2, s. 5]
205. **kałamaszka** (z ukr. albo białor. каламашка) – lekki wózek jednokonny, mniejszy od bryczki [P, t. 1, s. 97; t. 2, s. 118; t. 3, s. 196]
206. **każe rozserdysia** (каже розсердився) – powiada(ją), rozsierdził się, zdenerwował się [OM, t. 1, s. 139]
207. **kierajka** (керейка, właściwie – керейка) – rodzaj surduta, może być podbity futrem [P, t. 2, s. 430]
208. **kiń, kinę, kinać** (власцівіє кину, кинути) – rzuć, rzucę, rzucić [OM, t. 2, s. 18, 175]
209. **koli, koli!** (колі, właściwie коли! коли! – koły! koły!) – kol, kluj, tu w znaczeniu – bij, zabij [OM, t. 1, s. 121-122, 323; t. 2, s. 70, 302]
210. **koły serdce bołyт** (коли сердце болит) – kiedy serce boli [OM, t. 1, s. 67; OM, t. 2, s. 6]
211. **koły zaporożci panіw pobyły** (коли запорожці панів побили) – skoro Zaporozcy pobili panów [OM, t. 1, s. 258]
212. **kołyb ja ktoroho w łob** (коли б я которого в лоб) – gdybym ja tak którego w łeb uderzył [OM, t. 1 s. 130]
213. **lacki** (ляцкі) – polski [OM, t. 1, s. 137, 213]
214. **ludy! kto w Boha wiryt ... bijut naszym!** (люди! хто в Бога вірить, спасайтесь! Ляхи б'ють наших!) – ludzie! kto w Boga wierzy, ratujcie się! Lachy biją naszym! [OM, t. 1, s. 183; t. 2, s. 305]
215. **ludy spasajtes** (люди спасайтесь) – ludzie ratujcie się [Jerema idzie] [OM, t. 1, s. 183, 331; t. 2, s. 72, 305, 399]
216. **łycho** (лихо) – лихо, bieda, zło [OM, t. 1, s. 260]
217. **meni korol pysaw** (мені король писав) – król mi pisał [OM, t. 2 s. 192]
218. **moho pana zarizaw** (мого пана зарізав) – (ja) zabiłem (zamordowałem) swego pana [OM, t. 2, s. 186]

219. **mowczy pope! ne twoje** itd. (мовчи попе! не твоє) – milcz popie! Nie twoja (sprawa) [OM, t. 2, s. 185]
220. **my Lachiw chcemo rizaty** (ми ляхів хочемо різати) – (my) Lachów chcemy zabijać [OM, t. 2, s. 186]
221. **my ne znam** (ми не знаєм) – my nie znamy, nie wiemy [PW, s. 363]
222. **naj sia poprobujut** (най ся попробуют) – niech się zmierzają, spróbują [OM, t. 1, s. 259];
223. **ne** (не) – nie [OM, t. 1, s. 133]
224. **ne budu howoryty na morozi** (не буду говорити на морозі) — nie będę rozmawiał na mrozie [OM, t. 2, s. 173]
225. **ne chocz, ne mohu, ne smiju** (не хочу, не могу, не смію) – nie chcę, nie mogę, nie śmiem [OM, t. 2, s. 21]; **ne mohu** (не могу) – nie mogę [OM, t. 2, s. 27]
226. **ne dumaju** (не думаю) – nie myślę, nie sędzę [OM, t. 1, s. 264]
227. **ne mynuła** (не минула) – nie minęła [OM, t. 2, s. 175]
228. **ne odijżaj** (не од’їжай, współcześnie не від’їжджай) – nie odjeżdżaj [OM, t. 1 s. 296]
229. **ne zderżymo** (не здержимо) – nie zdzierżymy (nie damy rady) [OM, t. 1, s. 258; OM, t. 2, s. 46]; **ne zderżyty** (не здержить) – nie da rady [OM, t. 2, s. 313]; **ne zderżyte ditki** – nie zdzierżycie dziatki, nie dacie rady dzieci [OM, t. 1, s. 258]
230. **ne znajem... Syrowatej** (не знаєм ... Сироватей) – nie znamy żadnej Syrowatej [OM, t. 1, s. 242]
231. **ne znaju** (не знаю) – nie wiem [OM, t. 2, s. 21, 27, 196]
232. **ne znaju. Bitwa, każe, bude, ale ne znaju** (не знаю. Битва, каже, буде, але не знаю) – nie wiem. Bitwa, powiada(ją), będzie, ale nie wiem [OM, t. 1, s. 154]
233. **neszczastje** (нещастя) – nieszczęście [OM, t. 1, s. 213]
234. **ni pysaty ni czytaty ne umiju** (ні писати ні читати не умію) – nie umiem ani czytać ani pisać [OM, t. 1, s. 133]
235. **nini** (ніні, współcześnie – нині) – dzisiaj, teraz, obecnie. Słowo funkcjonujące także w staropolszczyźnie [OM, t. 2, s. 244]
236. **obernysia, hłań, zadywysia** (обернися, глянь, задивися) – obróć się, roratrz, przypatrz się [OM, t. 1, s. 346, 347]
237. **odin każe Lachi, druhi każe kozaki** (один каже ляхі, другі каже козаки) – jeden mówi, (że) Polacy, drudzy, (że) kozacy [OM, t. 1, s. 200]
238. **odlitaj od kolaski koły step baczysz** (одлітай од коласки коли степ бачиш) – wyskakuj (wylatuj) z kolaski, gdy zobaczysz step, tu w znaczeniu: gdy step się zaczyna to siadaj na konia [OM, t. 1, s. 45]
239. **oj, dobre, jako dawno ne buwało!** (ой, добре, яко давно не бувало) – jest tak dobrze, jak dawno nie było [PW, s. 189]
240. **ostorożno** (осторожно) – ostrożnie [OM, t. 2, s. 7]

241. **ot ja duszu by zhubyw** (от я душу би згубив) – oj, ja bym duszę dla nich zgubił [OM, t. 1, s. 213]
242. **pidjizdka** (під'їздка) – podjazdka (tu o dwóch wiosłach) [OM, t. 1 s. 161, 271]
243. **pohybel** (погибель), dawniej także pohybel – zguba, zagłada, śmierć [OM, t. 1, s. 164]
244. **pohybniesz** (погибнеш) – zginiesz [OM, t. 1, s. 373]
245. **prawdu każe** (правду каже) – prawdę mówi [OM, t. 1, s. 260, 318]
246. **procz** (проч) – prócz [OM, t. 1, s. 221]
247. **prodaly mene, jak raba ... na neszczastje** (продали мене, як раба ... на нещастє) – sprzedali mnie jak niewolnika, na złą dolę i nieszczęście [OM, t. 1, s. 213]
248. **prosyła** (просила) – prosiła [OM, t. 2, s. 9]
249. **prijichaw** (приїхав, właściwie приїхав) – przyjechał [OM, t. 1, s. 242]
250. **proklinaw kak did'ko** (проклинав как дідько) – przeklinał jak diabeł [OM, t. 1, s. 289]
251. **proszczaj bat'ku** (прощай батьку) – żegnaj ojciec [OM, t. 1, s. 124]
252. **pryjichaw** – zob. prijichaw [OM, t. 1, s. 242, t. 2, s. 173]
253. **prysiud / prysiudy** (присюд / присюди) [OM, t. 2, s. 55] – przysiad (ruch, figura) w tańcu, zwanym kozakiem; pójść w prysiudy – pójść w taniec [OM, t. 1, s. 60, 225]
254. **przyhołubić** (пшиголубиць, właściwie приголубити) – przytulić, przygarnąć [OM, t. 1, s. 240]
255. **puskaj** (пускай) – puszczaj; puskaj bat'ku z Lachami umiraty (пускай батьку з ляхами умірати) – puść, ojciec, umierać z Lachami [OM, t. 1, s. 105]
256. **pyśmo** (письмо) – pismo; pyśmo widdaw (письмо віддав) – (ja) oddałem pismo, list [OM, t. 2, s. 197]; pyśmo do hetmana! Z pyśmom jidem (письмо до гетмана! З письмом їдем) – list do hetmana! Z listem jedyemy [OM, t. 1, s. 139]
257. **rezun** (резун) – rozbójnik, zabijaka, a nawet morderca [OM, t. 1, s. 345; OM, t. 2, s. 225, 391]
258. **rizaty** (різати) – rznąć, zabić, zamordować [OM, t. 1, s. 258; t. 2, s. 186]
259. **riżet** (ріжет) – rznąć, rżut (ріжут) – rzną [OM, t. 1 s. 242]
260. **rozhovor** (розговор) – rozmowa, pogadanka, gawęda [OM, t. 2, s. 179, 222, 354, 362]; rozhovor trzcín – tu w znaczeniu szelest [OM, t. 2, s. 355]
261. **sadyba** (садиба) – siedziba, siedlisko, mieszkanie [OM, t. 1 s. 254]
262. **sedyte i mowczyte Lachy!** (сидите і мовчите ляхи!) – siedźcie i milczcie Polacy! [OM, t. 2 s. 186]
263. **seło** (село) – wieś [OM, t. 1 s. 248]
264. **simnadciat** (сімнадцят(ь)) – siedemnaście [OM, t. 1, s. 349]

265. **skażyte ditki, wże je Demianówka?** (скажіте дітки, вже є Демянівка?) – powiedzcie, dziatki, wszak to Demjanówka? [OM, t. 1, s. 256]
266. **sława** (слава) – chwała [OM, t. 2, s. 392]
267. **słoboda** (слобода) – mała osiadłość wiejska, powstała z osiedlenia dobrowolnie przybyłych włościan, zwabionych swobodami, na pewien okres czasu przyrzeczonymi; polskie określenie „wola” [OM, t. 1, s. 191]
268. **sorokę Tatarów** (сороке (właściwie сорок) татарів) – czterdziestu Tatarów [OM, t. 1, s. 194]
269. **spasajtes** (спасайтес) – ratujcie się [OM, t. 1, s. 183, 272, 331; t. 2, s. 308, 399]
270. **spasenie Lacham** (спасенє ляхам) – zbawienie, ratunek Lachom [OM, t. 2, s. 47]
271. **sprawiedływe każete** (справедливе кажете) – słusznie mówicie [OM, t. 2, s. 200]
272. **spyt** (спит) – śpi; spyt ...sładko jak detyna (спит ...сладко як дитина) – śpi ...słodko jak dziecko [OM, t. 2, s. 7]
273. **suchomelszczyzna** (сухомельщизна) – czynsz z wiatraków albo młynów [OM, t. 1, s. 145, 259]
274. **sumowaty** (сумовати) – smucić się, a także zamyślać się, popadać w zadumę [OM, t. 1, s. 180; t. 2, s. 186]
275. **swynojady** (свинояди) – świniojady [OM, t. 1, s. 138]
276. **szarawary** (шаравари) — spodnie szerokie, buchaste; zdrobniałe szarawarki [PW, s. 224, 242]
277. **szczastje** (щастє) – szczęście [OM, t. 2, s. 54]
278. **szczo** (що) – co [OM, t. 1, s. 87 i w wielu innych miejscach „Trylogii” w zestawieniu z innymi słowami]
279. **szczo ce?** (що це?) – co to? [OM, t. 1, s. 268]
280. **szczo ty?** (що ти?) – co ty? [OM, t. 2, s. 177, 234]
281. **szczo wy** (що ви?) – że wy [OM, t. 1, s. 265]
282. **szto za lude?** (што (właściwie що) за люде) – co za ludzie? [P, t. 1, s. 110]
283. **taj** (та(й)), gwarowo od słowa – ta) – no, i, a, ale także – lecz, ale, wszak, przecież; taj hodi (тай годі) – no dosyć już [OM, t. 2, s. 5]
284. **taj kazaly, szczo na paniw** (тай казали, що на панів) – a mówili, że na panów [OM, t. 1, s. 257]
285. **terpy** (терпи) – cierp; terpy synku, mohorycz bude (терпи синку, могорич буде) – cierp synku, będzie zapłata (nagroda) [OM, t. 1, s. 59, 213]
286. **wstawaj, detyno!** (вставай дитино) – wstawaj, dziecko! [OM, t. 1, s. 254]
287. **takij nakaz** (такій наказ) – taki rozkaz; kto takij (хто такий – kto taki [OM, t. 1, s. 121, 242]
288. **tiązkij, tiązkoj** (тяжкий, тяжкой) – ciężki, ciężkiej [OM, t. 1, s. 13]
289. **trepak** (трепак) – rodzaj tańca kozackiego, kozak [OM, t. 1, s. 27]

290. **tutki** (тутки) – tutaj [OM, t. 1, s. 265]
291. **tużyć** (тужиць, właściwie тужити) – tęsknić, wzdychać; tużu, tużu, serdce bołyt (тужу, тужу, сердце болит – tęsknię, tęsknię, serce boli [OM, t. 1, s. 67])
292. **ty ceje pyśmo korolewiczu widdasz ... mene zabyły** (ти цеє письмо королєвічу віддаш ... мене забили) – ty oddasz to pismo królewiczowi i jeśli ja zgine, powiesz jemu i Chmielnickiemu, że moja była wina... [OM, t. 2, s. 129]
293. **tycho swityt, ne rozbudyt** (тихо світит не розбудит) – cicho świeci, nie obudzi [OM, t. 2, s. 7]
294. **ubij** (убій, убити) – zbij, zabić; ubij, każe, ne huby, każe, nieszczastlywoj (убій, каже, не губи, каже, несчастливой) zabij, mówi, nie gub, mówi, nieszczęśliwej [OM, t. 2, s. 9]
295. **urezać** (урезаць) – uciąć [OM, t. 2, s. 185, 192]
296. **urożonyj** (урожений, z scs. уроженный) – urodzony, wrodzony; tu szlachetne urożonymi (шляхетне уроженими) – szlachetnie urodzonymi [OM, t. 1, s. 183]
297. **widdaw** (віддав) – oddał [OM, t. 2, s. 197]
298. **wid'ma** (відьма) – wiedźma [OM, t. 2, s. 8]
299. **wieńczyć** (od słowa – вінчання, вінчати) – żenić, a także dawać ślub [OM, t. 2, s. 53]
300. **wik** (вік) – wiek, stulecie; na wiki wikiw (на вікі віків) – na wieki wieków [PW, s. 363; OM, t. 1, s. 216, 242, 247, 256, 261]
301. **wiszajet** (вішаєт) – wiesza; wiszajut (вішають) – wieszają [OM, t. 1, s. 242]
302. **wraży** (od słowa: ворожий) – wrogi, nieprzyjacielski [OM, t. 2, s. 94]
303. **worożycha** (ворожиха) – wróżka, czarownica [OM, t. 2 s. 10, 187]
304. **wsich** (всѣх) – wszystkich [OM, t. 1, s. 13]
305. **wsio paniw a kniaziej** (всьо панів а князей) – wszystko panów i książąt [OM, t. 1, s. 259]
306. **wyzwiłyty** (визволити) – wyzwolić, oswobodzić, uwolnić [OM, t. 1, s. 13]
307. **wże po nej** (вже по ней) – już po niej [OM, t. 2, s. 18]
308. **wże prawdu każe** (вже правду каже) – wszak mówi prawdę [OM, t. 1, s. 259]
309. **wże win dobryj** (вже він добрий) – wszak on jest dobry [OM, t. 1, s. 309]
310. **zaklataja** (заклатая) – zaklęta [OM, t. 1, s. 213]
311. **zamkiw dobuwaty, byty, rizaty, wiszaty!** Na pohybel im biłoruckym! (замків добувати, бити, різати, вішати! На погибель ім білоручким!) – zamki zdobywać, bić, rznąć, wieszać! Białorękich [panów] zabijać! [OM, t. 1, s. 323]
312. **zarizaw** (зарізав) – zarznął, zabił [OM, t. 2, s. 187]

313. **zawedem posła, ale za borodu** (заведем посла, але за бороду) – zaprowadzimy posła, ale za brodę [OM, t. 1, s. 121]
314. **zhubyw** (згубив) – zgubił, utracił [OM, t. 1, s. 213]
315. **znaje** (знає) – zna, wie; **znaju** (знаю) – znam, **znajut** (знають) – znają; **znaju ja joho** (знаю я його) – (ja) znam jego [OM, t. 1, s. 257; t. 2, s. 70, 190]
316. **żeby tedi o toje, szczo sia z hetmanami...** (жеби теді, о тоє, що ся з гетманами) – żeby tedy z powodu tego, co się stało z hetmanami... [OM, t. 1, s. 279]

WORDS, PHRASES, AND IDIOMS CHARACTERISTIC OF OR
PECULIAR TO THE UKRAINIAN LANGUAGE (UKRAINIANISMS)
IN *THE TRILOGY* BY HENRYK SIENKIEWICZ

Abstract

Henryk Sienkiewicz was not only a master of reconstruction of Old Polish language but also an outstanding polyglot. In his *Trilogy* there one can find a couple of thousands words of foreign origin. Most of them are Latinisms yet the second position (around a thousand words) belongs to Ukrainian language. So, it is worth to question what role do they play in the book. The author of the article states that thanks to the use of words and Ukrainian phrases Henryk Sienkiewicz's novels get authenticity, testify to writer's excellent workshop, and transfer the reader to lingual past of old Poland's borderland society, which – notwithstanding its ethnicity or faith – was bilingual. The then principle was – not only among the nobles – but also among the town-dwellers and peasants – that any question asked in Ukrainian was answered in Ukrainian language. So, at the Eastern borderland of the Polish-Lithuanian Commonwealth at the Polish side as well as at the Ukrainian side an original language was spoken. That phenomenon was at the time continuously making words, phrases, and idioms characteristic of or peculiar to the Ukrainian and Polish languages enter mutually the both languages.

Słowa kluczowe: Henryk Sienkiewicz, „Trylogia”, językoznawstwo, język kresów wschodnich, wzajemny wpływ języków polskiego i ukraińskiego, kozacy, Rzeczpospolita Obojga Narodów.



Zamek w Kamieńcu Podolskim. Widok współczesny

Fot. S. Stępień

KRZYSZTOF DAWID MAJUS

ORCID: 0000-0003-3588-0995

PRZEKŁADY „TRYLOGII” HENRYKA SIENKIEWICZA NA JĘZYKI JIDYSZ I HEBRAJSKI

Dwa odległe od siebie o pół wieku wydarzenia spowodowały, że postanowiłem zabrać głos w sprawie przekładów „Trylogii” Henryka Sienkiewicza na język jidysz i na język hebrajski.

Na początku lat 70. XX wieku przeżyłem swoje pierwsze „polityczne” zaskoczenie związane z literaturą, gdy usłyszałem z ust mego rozmówcy – młodego Sudańczyka studiującego w Polsce, że Henryk Sienkiewicz był bez wątpienia rasistą czystej wody, o czym dobitnie świadczą charakterystyki Arabów w popularnej i lubianej powieści dla młodzieży *W pustyni i w puszczy*. Moje zaskoczenie niedorzecznością tego stwierdzenia było tak wielkie, że zapamiętałem tę rozmowę do dzisiaj.

Minęło prawie 50 lat i temat „narodowościowy” w twórczości Sienkiewicza powrócił do mnie w swym niejako lustrzanym odbiciu. Otóż mój przyjaciel prof. Stanisław Stępień poprosił mnie, abym sprawdził, czy w przekładach „Trylogii” na jidysz i hebrajski nie zostały pominięte lub przeinaczone pewne kwestie, które – jak stwierdził – mogłyby być niezbyt miłe dla żydowskiego czytelnika. Sprecyzował, że chodzi o fragmenty opisujące Żydów w sposób nieprzychylny, bądź wręcz pogardliwy oraz o fragmenty gloryfikujące religię chrześcijańską na tle wzgardzonej religii mojżeszowej.

*

Myśl, że tłumacze na jidysz i hebrajski mieliby dokonać swego rodzaju cenzurowania tekstu powieści historycznych, których autorem jest wybitny polski pisarz, laureat literackiej nagrody Nobla, wydała mi się tak niebywała, że dość długo zwlekałem z podjęciem się takiego zadania. Gdy jednak przypadkiem trafiło do mych rąk jedno z hebrajskich wydań *Quo vadis*, okazało się, że takie absurdy są możliwe. Otóż w drugim wydaniu (Tel Awiw 1946) przekładu tej powieści, dokonanego przez Chaima Szaloma Ben Abraha-

ma, na ostatniej, nienumerowanej stronie, znajduje się uwaga, iż „redakcja pozwoliła sobie usunąć z tej książki kilka nielicznych fragmentów, na które w hebrajskim tłumaczeniu nie ma miejsca” (sic!).

Co zainspirowało ową „redakcję”, a konkretnie Nachuma Twerskiego (1884-1953), bo to on był w roku 1946 właścicielem wydawnictwa, które uzurpowało sobie prawo cenzurowania przetłumaczonego tekstu w imię paternalistycznej troski o czytelników, nie wiadomo. W prasie hebrajskiej z okresu po ukazaniu się pierwszego, pełnego wydania *Quo vadis* (Tel Awiw 1929), nie znalazłem żadnych uwag krytyków ani listów czytelników skarżących się na rzekomą „nieodpowiedniość” usuniętych później fragmentów. Można przypuszczać, że czas wydania, rok zaledwie po zakończeniu wojny narzuconej przez armię z napisem „Gott mit uns” na klamrach żołnierskich pasów i po dokonanej w trakcie tej wojny zagładzie europejskich Żydów, miał znaczący wpływ na podjęcie przez Twerskiego takiej właśnie decyzji. Być może uznał on, iż w panującej wówczas w Izraelu atmosferze żałoby i wzburzenia skalą barbarzyństwa, dokonanego przy prawie całkowitej bierności hierarchów Kościołów chrześcijańskich, zamieszczenie fragmentów mówiących o Żydach w sposób uwłaczający, i to w powieści opisującej tragiczne losy chrześcijan za panowania cesarza Nerona, nie byłoby właściwe. Pozostaje to jednak tylko domniemaniem.

Faktem jest natomiast, że wszystkie kolejne wznowienia książki, aż do roku 1967, ukazywały się w takiej właśnie, ocenzurowanej przez Twerskiego formie. Na szczęście, w roku 2003 ukazał się zupełnie nowy przekład, którego dokonał Uri Orlev, i tym razem ukazał się w całości, bez żadnych pominięć, tak że współczesny czytelnik może zapoznać się z pełną treścią tego dzieła i sam osądzić, co ewentualnie jest, a co nie jest – jego zdaniem – miłe lub niemiłe dla jego ucha.

Uzbrojony w powyższą wiedzę zabrałem się do sprawdzenia, czy podobnie nagannego czynu nie dokonano kiedykolwiek w stosunku do tłumaczeń „Trylogii”. Należy tu podkreślić, że Sienkiewicz jest pisarzem, którego wiele powieści i nowel zostało przełożonych na jidysz i hebrajski. Być może żaden polski pisarz nie doczekał się tak szerokiej ekspozycji na półkach z książkami w obydwu tych językach, jak właśnie Sienkiewicz.

I rzeczywiście, lista jidyszowych i hebrajskich przekładów dzieł Sienkiewicza liczy, poza „Trylogią”, około dziesięciu tytułów, które ukazały się w Polsce i w Izraelu. Na jidysz przetłumaczono: *Quo vadis* (Warszawa 1928, tłum. Icchak Dajczer), *Rodzina Połanieckich* (Warszawa 1926, tłum. Jona Szefer), *Bez dogmatu* [tytuł w jidysz: *Oto wierzący*] (Warszawa 1921, tłum. Dawid Kasel), *W pustyni i w puszczy* (Wilno 1928, tłum. Szlomo Rozenberg), *Janko Muzykant* (Wilno 1929, 1933, tłum. Szlomo Bastomski), *Szkice węglem* (Warszawa 1920, tłum. Icchak Dajczer).

Lista przekładów na hebrajski jest jeszcze bogatsza: *Quo vadis* (Tel Awiw 1929, 1946, 1951, 1952, 1953, 1955, 1960, 1964, 1965 i 1967, tłum. Cha-

im Szalom Ben Abraham oraz Or Jehuda 2003, tłum. Uri Orlev), *W pustyni i w puszczy* (Tel Awiw 1928, 1953, 1957, tłum. Józef Lichtenbaum; Jerozolima 1970 i 1982, tłum. Uri Orlev; Tel Awiw 1970, 1972 i Jerozolima 1988, tłum. Shulamit Har Even; Tel Awiw 1991, tłum. Michael Handelsalz), *Hania* (Tel Awiw 1946, 1960, tłum. Chaim Szalom Ben Abraham), *Bartek zwycięzca* [tytuł hebrajski: *Zdemobilizowany żołnierz*] (Hajfa 1947, tłum. D. Zer), *Za chlebem* (Tel Awiw 1959, tłum. Józef Lichtenbaum).

Odpowiedź na pytanie, czym autor *Krzyżaków* (notabene jedynej do dziś nieprzełożonej ani na jidysz, ani na hebrajski powieści polskiego noblisty)¹ zdobył sobie takie uznanie żydowskich czytelników znajduje się – być może – w artykule opublikowanym w latach 50. XX wieku w jednej z izraelskich gazet codziennych. Otóż jego autor tak pisze o powieściach historycznych Sienkiewicza:

Książki te mają wartość dla każdego człowieka, młodego i dorosłego [...]. Choć opowiadają one o narodzie innym, jednak jakże jego dzieje są podobne do dziejów naszego narodu!²

I – co ważne – należy podkreślić, że popularność ta w żaden sposób nie została ugodzona tym, że nieraz w usta bohaterów swych dzieł Sienkiewicz wkłada kwestie opisujące Żydów w sposób rzeczywiście niezbyt przyjemny. Zauważa to nawet popularna hebrajska Wikipedia pod hasłem poświęconym Sienkiewiczowi, mówiąc iż „postaci Żydów są przedstawione w jego twórczości w sposób nazbyt negatywny”³. Trudno jednak mieć o to pretensje do autora, który przedstawia cały wachlarz postaci ówczesnego polskiego społeczeństwa, a przecież były wówczas (i są dziś!) wcale nie tak nieliczne postaci, które takie właśnie „niemiłe” opinie głosiły. To tak, jakby mieć pretensje do Szekspira o postać Shylocka w *Kupcu weneckim*...

Dziennikarz i finansista żydowski z Warszawy Bernard Lauer, który w ostatnich miesiącach życia Sienkiewicza spędził wiele godzin na rozmowach z nim, tak wspomina autora „Trylogii”:

Stosunek Henryka Sienkiewicza do kwestii żydowskiej w Polsce nie był na ogół znany i dostatecznie wyświetlony. Z racji, że znakomity powieściopisarz w licznym szeregu swych arcyutworów nie poruszał tej kwestii, wy-

¹ W zbiorach archiwalnych Biblioteki Narodowej Izraela w Jerozolimie przechowywany jest rękopis z lat 1949-1951, zawierający nieukończone tłumaczenie *Krzyżaków* na hebrajski. Rękopis ten znajduje się w zbiorze dokumentów Szabtaja Ben Dowa autora tegoż przekładu (sygn. ARC.4* 2003 04 02).

² J. Baum, *Tej książki nigdy nie zapomnę*, „Herut” 17 XII 1953.

³ *Henryk Sienkiewicz*, Wikipedia hebrajska [dostęp 7.05.2020].

snuwano zupełnie niesłusznie i na żadnym konkretnym akcie nie oparte wnioski, że Sienkiewicz był żydom niechętny i doli ich w naszym kraju nie doceniał. Tymczasem podczas pobytu mego w Vevey kiedy przez zamieszkanie z znakomitym pisarzem pod jednym dachem w Grand Hotelu, miałem sposobność częstszego stykania się z nim, skorzystałem z wielokrotnie nadarzającej się sposobności poruszania tej kwestyi wyniosłem wręcz przeciwne przekonanie⁴.

Do podobnego wniosku doszła także współcześnie Dobrosława Świerczyńska z Instytutu Badań Literackich PAN, autorka ciekawej i bogato udokumentowanej pracy poświęconej omawianej tu tematyce, która w zakończeniu swej pracy pisze:

Sienkiewicz był daleki od wszelkiego antysemityzmu; cenił inteligencję i pracowitość swych żydowskich znajomych, dostrzegał te zalety w całym środowisku semickim, choć widział i opisywał także cechy przez niego nie lubiane⁵.

*

Przed sprawdzeniem, czy jidyszowe i hebrajskie wydania „Trylogii” zawierają jakieś pominięcia bądź przeinaczenia, należało przygotować listę tych wydań. Katalogi Bibliotek Narodowych Izraela i Polski świadczą, iż przekład na jidysz został wydany tylko w Polsce (w latach 1924-1931), natomiast przekład na hebrajski częściowo w Polsce (w latach 1919-1921) i w całości w Izraelu (w latach 1930-1966). Oto pełna lista wydań:

Ogniem i mieczem [jid.: *Mit fajer un szwerd*; heb.: *Be-esz u-we-cherew*]⁶

Tłumaczenie na jidysz: Mojżesz Blajsztyft

– 1924 Warszawa, wydawnictwo Szymon Jaczkowski⁷

⁴ B. Lauer, *Henryk Sienkiewicz i żydzi*, „Rozwaga. Miesięcznik Społeczno-Literacki” XII 1916, s. 249-251; w cytowanym fragmencie zachowałem pisownię oryginału.

⁵ D. Świerczyńska, *Sienkiewicz i Żydzi. Rekonesans*, „Pamiętnik Literacki” 2008, nr 2, s. 121-157.

⁶ Hebrajskie tłumaczenia tytułu powieści *Ogniem i mieczem* nieznacznie różnią się gramatycznie. Otóż w obydwu wydaniach izraelskich (Tel Awiw 1953 i 1965) użyto przed rzeczownikami „ogień” i „miecz” rodzajników określonych, których nie ma w wydaniu polskim (Warszawa 1919-1921). Nie zmienia to sensu samego tytułu, lecz wpływa na jego wymowę. W tym pierwszym przypadku należy wymawiać „Ba-esz u-wa-cherew”, a w drugim (i moim zdaniem właściwym) „Be-esz u-we-cherew”.

⁷ Wydawnictwo założone w czerwcu 1922 roku w Warszawie na ulicy Gęsiej z inicjatywy żydowskiego pisarza i tłumacza Marka Rakowskiego (1890-1982), który przekonał Szymona

- 1931 Warszawa, wydawnictwo Ch. Brzoza⁸
- Tłumaczenie na hebrajski: Azriel Natan Frenk
- 1919-1921, Warszawa, wydawnictwo A. J. Szytybel⁹
- 1953, Tel Awiw, wydawnictwo Massada¹⁰
- 1965, Tel Awiw, wydawnictwo Massada

Potop [jid.: *Mabul*; heb.: *Ha-mabul*]

Tłumaczenie na jidysz: Mojżesz Blajszyft

- 1926-1927 Warszawa, wydawnictwo Ch. Brzoza

Tłumaczenie na hebrajski: t. I - Azriel Natan Frenk, t. II, III - Abraham Lewinsohn

- 1930-1931, Tel Awiw, wydawnictwo A. J. Szytybel
- 1955, Tel Awiw, wydawnictwo Massada
- 1966, Tel Awiw, wydawnictwo Massada

Jaczkowskiego, zamożnego warszawskiego kupca, do sfinansowania wydawnictwa mającego na celu wydawanie literatury przekładowej w języku jidysz. Rakowski kierował tym wydawnictwem do roku 1926, kiedy to Jaczkowski odsprzedał je innemu warszawskiemu wydawcy, Chaimowi Brzozie.

⁸ Wydawnictwo działające w latach 1926-1939 na ulicach Leszno i Gęsia w Warszawie pod nazwą „Ch. Brzoza”, specjalizujące się w publikowaniu dzieł literatury polskiej i światowej w tłumaczeniu na jidysz. Jego właścicielem był Chaim Brzoza, urodzony w roku 1889 w Łomży syn miejscowego działacza publicznego, przedsiębiorcy budowlanego i filantropa Sendera Michała Brzozy. W roku 1905 Chaim Brzoza brał w Łomży czynny udział w antyrosyjskich wystąpieniach, za co był represjonowany. W połowie lat 20. XX w. przeniósł się z Łomży do Warszawy. Zginął w czasie Zagłady.

⁹ Abraham Josef Szytybel vel Shtibel vel Stibel (ur. 1885 w Żarkach – zm. 1946 w Nowym Jorku), kupiec i filantrop żydowski. Jako miłośnik języka hebrajskiego i zwolennik odtworzenia go jako żywego języka mówionego, założył w roku 1917 pod własnym nazwiskiem wydawnictwo w Moskwie, które wydawało wyłącznie książki w języku hebrajskim, mimo iż w owych czasach było to przedsięwzięcie zupełnie nieopłacalne ze względu na bardzo małą ilość potencjalnych czytelników władających tym językiem. Wydawnictwo otworzyło wkrótce oddziały w Tel Awiwie, Warszawie, Berlinie i Nowym Jorku. W roku 1919 Szytybel przeniósł siedzibę wydawnictwa do Warszawy, a w roku 1929 do Tel Awiwu. Szytybel był jego właścicielem do roku 1939, po czym przeszło ono w ręce N. Twerskiego i działało do końca lat 40. XX wieku.

¹⁰ Wydawnictwo Massada zostało założone w roku 1930 przez pochodzącą z chasydzkiej rodziny Brachę Peli (ur. 1892 w Starowiczach – zm. 1986 w Giwatajim). Bracha Peli, urodzona jako Bronia Kucenok, opuściła Rosję w lipcu 1921 i wraz z mężem osiedliła się w Tel Awiwie, gdzie w roku 1926 otworzyła małą księgarnię z tanimi książkami i zainaugurowała odbywające się aż do dziś doroczne wydarzenie pod nazwą Tydzień Książki Hebrajskiej. Kierowała istniejącym ciągle wydawnictwem do roku 1982.

Pan Wołodyjowski [jid.: *Pan Wolodijowski*; heb.: *Pan Wolodijowski*]

Tłumaczenie na jidysz: Mojżesz Blasztyft

– 1928, Warszawa, wydawnictwo Ch. Brzoza

Tłumaczenie na hebrajski: dr Baruch Harel

– 1965, Tel Awiw, wydawnictwo Massada

Nietrudno zauważyć, że każda z trzech powieści została przełożona tylko raz na jidysz i raz na hebrajski oraz, że mimo wielości wydań grono tłumaczy „Trylogii” nie było duże, gdyż liczyło zaledwie cztery osoby.

Warto więc przedstawić ich sylwetki:

Mojżesz Blasztyft – literat i tłumacz, znacząca postać w łódzkim świecie literatury żydowskiej i hebrajskiej. Urodził się w 1893 roku w Tomaszowie Mazowieckim w rodzinie urzędniczej¹¹. Uczył się w chederze, a następnie w znanej łódzkiej szkole rzemieślniczej Jarocińskiego, którą ukończył mając 16 lat. Od roku 1916 współpracował z dziennikiem „Łódzkie Tagblatt”, w którym publikował artykuły na temat społeczności żydowskiej w Łodzi oraz recenzje teatralne. Był członkiem Rady Zawodowej Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich. Poza przekładem „Trylogii” na jidysz, przetłumaczył na hebrajski dramat Żuławskiego *Sabbataj Cwi* (Warszawa 1924) i poemat Słowackiego *W Szwajcarii*, a także z niemieckiego na hebrajski znaną w świecie żydowskim książkę Leona Pinskera *Autoemancipation!* (Łódź 1918). Publikował również pod pseudonimami A. Efroni, B. Sztyft, Ani i innymi. Zmarł 28 czerwca 1932 w Łodzi i został pochowany na cmentarzu przy ulicy Brackiej. Artykuły pośmiertne opublikowały, między innymi: łódzkie „Najer Folksblat” (29.06.1932) i „Ilustrowana Republika” (8.07.1932) oraz warszawskie „Hajnt” (3.07.1932) i „Der Moment” (30.06.1932).

Azriel Natan Frenk – historyk, pisarz, publicysta i tłumacz, ważna postać wczesnego okresu dziennikarstwa i literatury żydowskiej i hebrajskiej w Warszawie. Urodził się 23 listopada 1862 roku w Wodzisławiu koło Jędrzejowa w zamożnej, kupieckiej rodzinie chasydzkiej. W połowie lat 80. XIX wieku osiadł w Warszawie i pomimo chasydzkiego wychowania związał się z żydowskimi kręgami oświeceniowymi i intelektualnymi. Sympatyzował początkowo z ruchami socjalno-rewolucyjnymi, a później z ruchem syjonistycznym. Pisał książki historyczne w języku hebrajskim poświęcone polskim Żydom, takie jak *Mi-chajej ha-chasidim be-Polin* (hebr., *Z życia chasydów w Polsce*, 1896), *Der alfonsen pogrom in Warsza* (jid., *Pogrom*

¹¹ Artykuł pośmiertny w łódzkim „Najer Folksblat” z 29.06.1932 r. błędnie informuje, iż Mojżesz Blasztyft urodził się w Łodzi w roku 1890.

alfonsów w Warszawie, 1908), *Jehudej Polin bi-jemej milchamot Napoleon* (hebr., *Żydzi polscy w czasach wojen napoleońskich*, Warszawa 1912), *Wnu-triennyj byt Jewrejew w Polsce i Litwie w XVII i XVIII w.* (ros., *Życie wewnętrzne Żydów w Polsce i na Litwie w XVII i XVIII w.*, Moskwa 1914), *Ha-ironim we-ha-Jehudim be-Polin* (hebr., *Mieszczanie i Żydzi w Polsce*, Warszawa 1921), *Meszumadim in Pojln in najncntn jorhundert* (jid., *Apostaci w Polsce w XIX stuleciu*, 1923-1924) i inne. Tłumaczył literaturę polską na hebrajski i jidysz, poza dziełami Sienkiewicza także powieści Prusa (*Faraon*, Warszawa 1918) i Orzeszkowej (*Mirtala*, Warszawa 1923). Publikował liczne artykuły w całej praktycznie żydowskiej i hebrajskiej prasie Warszawy i Petersburga, a także w wiedeńskim „Die Welt”. Zmarł 1 lutego 1924 w Warszawie i został pochowany na cmentarzu przy ulicy Okopowej.

Abraham Lewinsohn – prawnik, dziennikarz, pisarz i tłumacz, poseł na Sejm RP. Urodził się 13 sierpnia 1891 roku w Łodzi w zamożnej, oświeconej rodzinie kupieckiej. Naukę w gimnazjum rozpoczął w Puławach i ukończył w roku 1912 w Warszawie, po czym wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po wybuchu I wojny światowej został ewakuowany wraz z uniwersytetem do Rostowa nad Donem i tam ukończył studia w 1916 roku. Po zakończeniu wojny powrócił do Warszawy, gdzie w ramach partii Hita-chadut kontynuował podjętą już w Rosji działalność syjonistyczną. W latach 1922-1927 był z ramienia tej partii posłem na Sejm RP. W 1929 roku został zastępcą burmistrza Brześcia nad Bugiem, a w 1936 roku objął funkcję prezesa polskiego oddziału organizacji Keren ha-Jesod (Towarzystwo Odbudowy Palestyny). W tymże roku wyemigrował do Izraela i osiadł w Jerozolimie, gdzie kierował działem organizacji i reklamy Uniwersytetu Hebrajskiego, a w 1939 roku objął stanowisko kierownika Centrum Edukacyjno-Kulturalnego Histadrutu. Pisał wiersze, eseje i artykuły po polsku, po rosyjsku, po hebrajsku i w jidysz, a także prace badawcze, takie jak *Ha-tnua ha-iw-rit ba-gola* (hebr. *Ruch hebrajski w diasporze*, Warszawa-Londyn 1935), *Ha-leumijut ha-jehudit* (hebr. *Narodowość żydowska*, Jerozolima 1942), *Toldot Jehudej Warsza* (hebr. *Dzieje Żydów Warszawy*, Tel Awiw 1953) i inne. Poza przełożeniem na hebrajski II i III tomu *Potopu* tłumaczył także z rosyjskiego na hebrajski dzieła Czechowa, Puszkina, Tołstoja i Lermontowa. Zmarł 19 lipca 1955 roku w Tel Awiwie i został pochowany na cmentarzu Nachalat Icchak w Giwatajim.

Baruch Harel – językoznawca i tłumacz. Urodził się w 1898 roku w Galicji jako Baruch Berger. Od końca lat 40. XX wieku pracował jako pierwszy konsultant językowy izraelskiego radia „Kol Israel” [„Głos Izraela”], w którym w latach 1951-1963 prowadził popularną audycję *Kącik języka hebrajskiego*. Poza przełożeniem na hebrajski powieści *Pan Wołodyjowski* przetłumaczył z włoskiego na hebrajski słynną powieść historyczną Ales-

sandro Manzoniego *Narzeczeni* (Jerozolima 1964) oraz prace poświęcone wychowaniu, psychologii i zarządzaniu: z angielskiego (R.S. Woodworth, *Contemporary Schools of Psychology*, Tel Awiw 1954; J.E. Collins, *The Effects of Remedial Education*, Tel Awiw 1967; R.K. Merton, *Social Theory and Social Structure*, Tel Awiw 1971) i z francuskiego (H. Fayol, *Administration Industrielle et Generale*, Jerozolima 1963; L. Legrand, *Psychologie appliquée à l'éducation intellectuelle*, Tel Awiw 1968). Zmarł 25 sierpnia 1972 roku i został pochowany na cmentarzu Har ha-Menuchot w Jerozolimie.

*

Jak wspomniałem, o sprawdzenie czy w wydaniach „Trylogii” w jidysz i po hebrajsku nie ma pominieć bądź przeinaczeń fragmentów, które mogłyby być „niemiłe” dla żydowskiego czytelnika, poprosił mnie mój wspomniany przyjaciel. On też przesłał mi listę wybranych przez siebie fragmentów, z zaznaczeniem tłustym drukiem zdań, które – jego zdaniem – mogłyby wywołać takie właśnie „niemiłe” wrażenia.

Poniżej przedstawiam zestawienie tych fragmentów, wraz z moim tłumaczeniem z jidysz i z hebrajskiego na polski, przy czym w tłumaczeniu ograniczyłem się do owych „niemiłych” zdań wyróżnionych tłustym drukiem. Starłem się, nieraz kosztem jakości przekładu, aby tłumaczenie na polski jak najwierniej oddawało tekst przetłumaczony na jidysz i hebrajski, by umożliwić czytelnikowi samodzielne wyrobienie sobie zdania, czy ewentualne pominiecia bądź przeinaczenia rzeczywiście miały miejsce, czy też tłumacze rzetelnie wykonali swą pracę i wiernie oddali tekst polskiego oryginału. Moim skromnym zdaniem tak właśnie było...

Aneks 1

Porównanie polskiego tekstu z przekładami na jidysz i hebrajski:

Ogniem i mieczem

Przedmiotem porównania były:

- polski oryginał, dostępny na portalu Wolne Lektury (<https://wolnelektury.pl>)
- tłumaczenie na hebrajski Azriela Natana Frenka (Tel Awiw 1965), dostępne na portalu Projekt Ben Jehuda (<https://benyehuda.org>)
- tłumaczenie na jidysz Mojżesza Bląjsztyfta (Warszawa 1924), dostępne na portalu Internet Archive (<https://archive.org>)

T. I, rozdz. I

H. Sienkiewicz (s. 10):

*Spojrzyj jeno. Nie bogactwo tego pierścienia, ale inne cnoty ci zalecam. Za młodych jeszcze lat w bisurmańskiej niewoli będąc dostałem go od pątnika, który z Ziemi Świętej powracał. **W tym oczku zamknięty jest proch z grobu Chrystusa. Takiego daru odmawiać się nie godzi, choćby i z osądzonych rąk pochodził.***

A.N. Frenk (s. 7):

W oczku tego pierścienia zamknięty jest proch z grobu Nazarejczyka. Takiego daru się nie odmawia, choćby pochodził od człowieka skazanego na śmierć.

M. Blajszyft (cz. 1, rozdz. 1, s. 23):

W oczku tego pierścienia znajduje się ziemia z grobu Chrystusa. Takiego daru nie wolno odmówić, nawet jeśli pochodzi z przestępczych rąk.

T. I, rozdz. VI

H. Sienkiewicz (s. 68):

*Niepokój ów przedarł się i za mury łubniańskie. Na te wszystkie oznaki niepodobna było oczu zamykać, a zwłaszcza nie miał tego zwyczaju książę Jeremi. W jego państwie niepokój nie przeszedł wprawdzie we wrzenie – strach trzymał w ryzie wszystkich – ale po jakimś czasie z Ukrainy zaczęły dolatywać słuchy, **że tu i ówdzie chłopci zaczynają dawać opór szlachcie, że mordują Żydów**, że chcą się gwałtem zaciągnąć do rejestru na wojnę z pogany i że liczba zbiegów na Sicz coraz się powiększa.*

A.N. Frenk (s. 45):

... że tu i ówdzie na Ukrainie chłopci powstają przeciw szlachcie, że mordują Żydów...

M. Blajszyft (cz. 1, rozdz. 6, s. 139):

... że tu i ówdzie chłopci powstają przeciw szlachcie, że mordują Żydów, ...

T. I, rozdz. XI

H. Sienkiewicz (s. 100):

*Chmielnicki począł mówić: Mości panowie! Z łaski, przychylności i dyskrekcji najjaśniejszego carza krymskiego, pana wielu ludów, pokrewnego ciątom niebieskim, z pozwolenia miłościwego króla polskiego Władysława, naszego pana, i dobrej ochoty odważnych wojsk zaporoskich, **ufni w naszą niewinność i sprawiedliwość bożą idziemy pomścić strasznych i okrutnych krzywd naszych, które po chrześcijańsku cierpieliśmy, pókiśmy mo-***

gli, od nieszczerych Lachów, komisarzy, starostów i ekonomów, całej szlachty i Żydów. Nad którymi krzywdami jużecie, mości panowie, i całe wojsko zaporoskie wiele łez wyleli.

A.N. Frenk (s. 67):

... ufni w czystość naszych serc i sprawiedliwość bożą, idziemy zemścić się na brutalnych zdziercach, niemiłosiernie nas dręczących, podczas gdy my, chrześcijanie, znosiliśmy w milczeniu, pókiśmy mogli, krzywdy z rąk nieszczerych Lachów, urzędników, starostów i ekonomów, całej szlachty i Żydów.

M. Blajsztyft (cz. 1, rozdz. 11, s. 206):

... z wiarą w naszą niewinność i w bożą sprawiedliwość, idziemy zemścić się za nasze straszne i brutalne krzywdy, które my, jako chrześcijanie, cierpliwie znosiliśmy tak długo póki mogliśmy, a które zostały popełnione przeciwko nam przez fałszywych Lachów, komisarzy, starostów, ekonomów, całą szlachtę i Żydów.

T. I, rozdz. XII

H. Sienkiewicz (s. 110):

[Chmielnicki] *Nie chcę też wojny z królem, nie chcę z Rzeczpospolitą! Ona mać, on ojciec! Król miłościwy pan, ale królewieć! Z nimi nam nie żyć; ich to zdzierstwa, ich to arendy, stawszczyzny, pojemszczyzny, suchomielszczyzny, oczkowe i rogowie; ich to tyrania i uciski przez Żydów czynione o zemstę do nieba wołają.*

A.N. Frenk (s. 74):

... ich to tyrania i ich ucisk rękami Żydów czynione, o zemstę do nieba wołają!

M. Blajsztyft (cz. 1, rozdz. 12, s. 229):

... ich brutalne postęпки i ucisk, którymi prześladują nas przez Żydów, wołają o zemstę do nieba!

T. I, rozdz. XV

H. Sienkiewicz (s. 136):

Przez wybite okna widział pan Skrzetuski gromady pijanych chłopów, krwawych, z pozawijanymi rękawami u koszul, włóczących się od domu do domu, od sklepu do sklepu i przeszukujących wszystkie kąty, strychy, poddasza; od czasu do czasu wrzask straszliwy oznajmiał, że znaleziono szlachcica, Żyda, mężczyznę, kobietę lub dziecko. Wyciągano ofiarę na

rynek i pastwiono się nad nią w sposób najstraszliwszy. Tłuszcza biła się ze sobą o resztki ciała, obmazywała sobie z rozkoszą krwią twarze i piersi, okręcała szyję dymiącymi jeszcze trzewiami. Chłopi chwyтали małe Żydzięta za nogi i rozdzierali wśród szalonego śmiechu tłumów. Rzucano się i na domy otoczone strażą, w których zamknięci byli znakomitsi jeńcy, zostawieni przy życiu dlatego, że spodziewano się po nich znacznego okupu. Wówczas Zaporozcy lub Tatarzy stojący na straży odpierali tłum, grzmocąc po łbach napastników drzewcami od pik, łukami lub batami z byczej skóry.

A.N. Frenk (s. 94):

... wrzask oznajmiał, że znaleźli szlachcica, Żyda, mężczyznę, kobietę lub dziecko. Wyciągali ofiarę na rynek i tam pastwili się nad nią ze straszliwą brutalnością. Bili się nawzajem, kłócąc się o resztki ciała, z rozkoszą obmazywali sobie krwią twarze i piersi, okręcali sobie szyję parującymi, gorącymi trzewiami. Chłopi chwyтали żydowskie dzieci za nogi i rozdzierali je, a patrząca na to tłuszcza śmiała się do rozpuku.

M. Blajsztyft (cz. 1, rozdz. 15, s. 289):

... straszliwy hałas oznajmiał, że znaleźli szlachcica, Żyda, mężczyznę, kobietę lub dziecko. Wyciągali ofiarę na rynek i dręczyli ją w najstraszliwszy sposób. Tłum walczył ze sobą o resztki zwłok, z rozkoszą rozmazywał sobie krew na twarzach i piersiach, owijał sobie szyję trzewiami, z których buchała para. Chłopi chwyтали małe Żydzięta za nogi i rozdzierali je wśród szalonego śmiechu tłumów.

T. I, rozdz. XVII

H. Sienkiewicz (s. 155):

*Tak mruczając pan Zagłoba wsparł głowę Rzędziana na swych kolanach i począł mu z wolna sączyć trójniak do ust zsiniałych. Obaczymy, czy masz dobrą krew w sobie – mówił dalej do omdlałego – **gdyż żydowska, podlana miodem albo-li winem, warzy się;** chłopska, jako leniwa i ciężka, idzie na spód, a jeno szlachecka animuje się i wyborny tworzy likwor; któren cięciu daje męstwo i fantazję. Innym też nacjom różne dał Pan Jezus napitki, aby zaś każda miała swoją stateczną pociechę*

A.N. Frenk (s. 107)

*– **gdyż krew żydowska, podlana miodem albo winem, warzy się;** ...
Także innym nacjom dał Pan Jezus różne napitki, aby każdy naród znalazł swą pociechę...*

M. Blajsztyft (cz. 2, rozdz. 1, s. 13):

*– gdyż krew żydowska, podlana miodem albo winem, warzy się; ...
Także innym nacjom dał Pan Jezus różne napitki, by każdy znalazł swą
pełną pociechę...*

T. I, rozdz. XX

H. Sienkiewicz (s. 180):

Helenie zdawało się, że wieki czeka; na koniec przecie poniżej brzegu usłyszała znów Zagłobę. A żeby was psy zjadły! Żeby was ze skóry obdarto! Żeby was Żydzi na kołnierzach nosili!

A.N. Frenk (s. 129):

A żeby was psy zjadły! Żeby was ze skóry obdarto! Żeby was Żydzi na kołnierzach nosili!

M. Blajsztyft (cz. 2, rozdz. 4, s. 71):

A żeby was psy zjadły! Żeby was ze skóry obdarto! Żeby was Żydzi na kołnierzach nosili!

H. Sienkiewicz (s. 189-190):

Coś ty, didu, kraczesz jak kruk! – rzekł stary chłop. – A tak my i wierzymy, że na paniw czarna godzina nadchodzi. I nie będzie ich ani na ruskim, ani na tatarskim brzegu, ni panów, ni kniaziów, tylko Kozaki, wolni ludzie będą – i nie będzie ni czynszu, ni czopowego, ni suchomielszczyzny, ni przewozowego, i nie będzie Żydów, bo tak stoi w piśmie od Chrystusa, o którym ty sam powiadał. A Chmiel taki, jak i kniaź mocny. Naj sia poprobujut.

A.N. Frenk (s. 138):

I Żydów już nie będzie, gdyż tak napisano w piśmie Jezusa, ...

M. Blajsztyft (cz. 2, rozdz. 4, s. 92):

I żadnych Żydów już nie będzie, gdyż tak napisano w piśmie Chrystusa, ...

T. I, rozdz. XXIV

H. Sienkiewicz (s. 214):

Kaplica była pusta i ciemna, jeno dwie świece migotały przed ołtarzem, kładąc blaski różowe i złote na twarz Chrystusa wykowaną z alabastru a pełną słodyczy i cierpienia. Godziny całe upływały, a namiestnik leżał bez ruchu niby martwy – ale też czuł coraz wyraźniej, że gorycz, rozpacz, nienawiść, ból, troski, cierpienie odwijają mu się od serca, wypęłzają mu z piersi i pełzną jak węże i kryją się gdzieś w ciemnościach. Uczuł, że lżej oddycha, że jakoby wstępuje w niego nowe zdrowie, nowe siły, że w głowie robi mu się

jaśniej i błogość jakaś ogarnia – słowem, przed tym ołtarzem i przed tym Chrystusem znalazł wszystko, cokolwiek mógł znaleźć człowiek tamtych wieków, człowiek wiary niewzruszonej, bez śladu i cienia zwątpienia.

A.N. Frenk (s. 156):

... przed tym ołtarzem i przed tym Jezusem znalazł wszystko, co mógł znaleźć człowiek tego pokolenia, człowiek silnej i potężnej wiary, bez cienia zwątpienia.

M. Blajszyft (cz. 2, rozdz. 8, s. 149):

.. przed tym ołtarzem i przed tym Chrystusem znalazł wszystko, co mógł znaleźć człowiek tamtych pokoleń, człowiek mocnej wiary, bez śladów i cienia wątpliwości.

Potop

Przedmiotem porównania były:

- polski oryginał, dostępny na portalu Wolne Lektury (<https://wolnelektury.pl>)
- tłumaczenie na hebrajski Azriela Natana Frenka (t. I) i Abrahama Lewinsohna (t. II i III) (Tel Awiw 1966)
- tłumaczenie na jidysz Mojżesza Blajszyfta (Warszawa 1926-1927), dostępne na portalu Internet Archive (<https://archive.org>)

T. I, rozdz. XVII

H. Sienkiewicz (s. 150):

*Kowalski wziął się za głowę.
– Jezusie Nazareński! Królu żydowski!...*

A.N. Frenk (cz. 2, rozdz. 3, s. 223):

– Jezusie z Nazaretu! Królu żydowski!...

M. Blajszyft (cz. 2, rozdz. 3, s. 53):

– Jezusie z Nazaretu! Królu żydowski!...

H. Sienkiewicz (s. 158):

To ja właściwie tenor opowiem – rzekł Zagłoba. – Gdy w Upicie żołnierze posłali po konie na łąki, było trochę czasu, kazałem sobie tedy sprawdzić za pejsy Żyda, którego tam wszyscy okrutnie mądrym powiadają, i ten, mając szablę na karku, wyczytał wszystko expedite, co tam stoi, i mnie wyłuszczył. Owóż pan hetman poleca komendantowi birżańskie-

mu i dla dobra jegomości króla szwedzkiego nakazuje, ażeby, odprawivszy wprzód konwój, kazał potem nas wszystkich, nie wyłączając nikogo, rozstrzelać, jeno tak, aby się wieść nie rozeszła.

A.N. Frenk (cz. 2, rozdz. 3, s. 235):

– W Upicie, gdy poszli sprowadzić konie z łąki i miałem trochę czasu, kazałem ściągnąć do siebie za pejsy Żyda, o którym mówią, że jest strasznie mądry, i ten Żyd, mając szablę na karku, przeczytał dokładnie wszystko, co w liście napisano, i objaśnił mi to.

M. Blajsztyft (cz. 2, rozdz. 3, s. 77):

– Gdy w Upicie żołnierze postali po konie na łąki, miałem trochę czasu, kazałem sobie sprowadzić za pejsy Żyda, którego tam wszyscy uważają za bardzo mądrego, i ten mając miecz na karku, wyczytał wszystko co było tam napisane i mnie wyjaśnił.

T. II, rozdz. XL

H. Sienkiewicz (s. 503):

Uważ z tego – rzekł hetman [Sapieha] – że kto w zemście przesadzi, temu się ona częstokroć jako ptak z palców wychynie. Książę Bogusław Polaków jako świadków twej hańby i męki mieć chciał, aby cię gorzej sponiewierać, i przesadził. Ale się z tego nie chełp, bo to zrządzenie boskie dało ci wiktoryę, chociaż, swoją drogą, to jedno ci powiem: on diabeł, aleś i ty diabeł! Żle książę uczynił, że cię spostponował. – Ja go nie spostponuję i w zemście, da Bóg, nie przesadzę! – Niechaj jej całkiem, jako Chrystus niechciał, chociaż Bogiem będąc, mógł jednym słowem Żydów pograć.

A. Lewinsohn (cz. 4, rozdz. 14, s. 715):

–... że temu, kto przesadza w zemście – ucieknie ona z rąk jak ptak.

...

– Zrezygnuj z niej, tak jak zrezygnował Nazarejczyk, mimo iż jednym tchnieniem mógł Żydów ugodzić.

M. Blajsztyft (cz. 4, rozdz. 21, s. 340):

– że kto straci miarę w zemście, temu wymknie się ona z palców jak ptak.

...

– Zaniechaj jej zupełnie, jak Chrystus zaniechał, chociaż był Bogiem i mógł jednym słowem Żydów pograć.

Pan Wołodyjowski

Przedmiotem porównania były:

- polski oryginał, dostępny na portalu Wolne Lektury (<https://wolnelektury.pl>)
- tłumaczenie na hebrajski dra Barucha Harela (Tel Awiw 1965)
- tłumaczenie na jidysz Mojżesza Blajszyfta (Warszawa 1928), dostępne na portalu Polona (<https://polona.pl>)

Rozdz. XXII

H. Sienkiewicz (s. 96)

Pan Zagłoba zaś spostrzegłszy to zwrócił się znów do Mellechowicza:

- *A waćpan – spytał – Chrystusa wyznajesz czyli też, bez urazy mówiąc, w sprośności żyjesz?*
- *Przyjąłem chrześcijańską wiarę, dla którego powodu musiałem ojca opuścić.*
- *Jeśliś go dlatego opuścił, to za to cię Pan Bóg nie opuści, a pierwszy dowód łaski jego, że wino pić możesz, którego, w błędach trwając, byłbyś nie zaznał.*

Snitko rozśmiał się, ale Mellechowiczowi nie w smak były widocznie pytania dotyczące jego osoby i pochodzenia, bo się nastroszył znowu.

B. Harel (cz. 2, rozdz. 2, s. 152):

- *Czy jesteś chrześcijaninem, czy też – nie oburzaj się, że to mówię – nadal w nieczystości żyjesz.*
- *Przeszedłem na chrześcijaństwo. Dlatego musiałem wyjść z domu mego ojca.*
- *Jeśli w istocie dlatego wyszedłeś z domu swego ojca, nasz Bóg cię nie opuści. Pierwszym dowodem jego łaski jest to, że wolno ci dziś pić wino. Nie mógłbyś się tym cieszyć, gdybyś poprzedniej wiary nie porzucił.*

M. Blajszyft (cz. 2, rozdz. 2, s. 20):

- *A ty – spytał – jesteś chrześcijaninem, czy – bez obrazy dla ciebie, poga- ninem?*
- *Rzeczywiście, przyjąłem chrześcijańską wiarę i z tego powodu musiałem opuścić ojca.*
- *Jeśli ty go opuściłeś, to za to Bóg cię nie opuści i pierwszym dowodem jego łaski jest to, że możesz pić wino, czym w błędzie trwając nie mógłbyś się cieszyć.*

Rozdz. XXV

H. Sienkiewicz (s. 111):

Gdym tedy ujrzał ów krzyż, mignęła mi przez głowę myśl: „Ot drzewo, in-szego nie masz” – alem się zaraz zląkł. W imię Ojca i Syna! Na krzyżu ich nie będę wieszał! Ale zrozumiałem, że ucieszę oczy Chrystusowe, gdy w jego ob-liczności każę tych, którzy tyle krwi niewinnej przelali, pościnać, i mówię tak: „**Panie miły, niechże ci się zdaje, że to owi Żydowinowie, którzy cie-bie na krzyż przybili, bo ci od nich nie lepsi**”. Wtem kazałem ich po jed-nemu porywać, na mogilkę pod krzyż doprowadzać i ścinać. Byli między nimi starzy, siwi chłopci i pacholęta! Pierwszy tedy, którego przyprowadzo-no, mówi: „Przez mękę Pańską, przez tegoż Chrysta, pomiluj panie!” A ja na to: „Po szyi go!” Dragon ciął i ściął... Przyprowadzono drugiego, ten to samo: „Przez tego Chrystusa miłosiernego pomiluj!” A ja znów: „Po szyi go!” To samo z trzecim, czwartym, piątym; było ich czternastu.

B. Harel (cz. 2, rozdz. 5, s. 174):

– „**Jezu, nasz Panie, pomyśl, że są jak mordercy, którzy przedtem Cię ukrzyżowali; ci nie są lepsi**”

M. Blajsztyft (cz. 2, rozdz. 5, s. 64):

„**Drogi Panie, pomyśl, że to ci Żydzi, którzy przybili cię do krzyża, bo ci nie lepsi niż tamci**”

H. Sienkiewicz (s. 112):

Obejmuję ja więc podnózek drzewa świętego i też słocham. Jak to długo trwało, nie wiem, ale po owym czasie, uspokoiwszy się nieco, znów rzeknę: „**Panie, Panie! Przecz żeś wśród zatwardziałych Żydowinów naukę twoją świętą opowiadał? Żebyś był z Palestyny do naszej Rzeczypospolitej przy-szedł, pewnie nie bylibyśmy cię na krzyż przybijali, ale wdzięcznie przy-jęli, wszelakim dobrem obdarzyli i indygenat ci dali dla tym większego twojej boskiej chwały pomnożenia. Czemuś tak nie uczynił, o Panie?**”

B. Harel (cz. 2, rozdz. 5, s. 175):

„**Jezu, nasz Panie, dlaczego głosiłeś swą naukę wśród upartych Żydków? Gdybyś przybył wtedy z Palestyny do naszej Rzeczypospolitej, z pewno-ścią nie ukrzyżowalibyśmy Cię, lecz przyjęli z wdzięcznością i przyzna-li indygenat, ku chwale Boga Najwyższego. Dlaczego nie uczyniłeś tego nasz Panie?**”

M. Blajsztyft (cz. 2, rozdz. 5, s. 65-66):

„**Panie, Panie! Dlaczego głosiłeś swą świętą naukę wśród zatwardziałych Żydów? Gdybyś przybył z Palestyny do naszej Rzeczypospolitej, z wszel-kim dobrem, wdzięcznością i prawami byśmy cię przyjęli, by twoje bo-skie imię było jeszcze bardziej czczone i wychwalane. Dlaczego tego nie uczyniłeś, o Panie!**”

H. Sienkiewicz (s. 112):

*Rzekłszy podniosłem oczy ku górze (we śnie to zawsze było, pamiętajcie acaństwo) i coś widzę? Oto Pan nasz spogląda na mnie surowie, brwi marszczy i nagle wielkim głosem tak odrzecz: „**Tanie teraz wasze szlachectwo, bo je czasów wojny szwedzkiej każdy tyk mógł kupić; ale mniejsza z tym! Warciście siebie wzajem i wy, i hultajstwo, a jedni i drudzy gorsiście od Żydowinów, bo wy mię tu co dzień na krzyż przybijacie... Za-lim to nie nakazał miłości nawet dla nieprzyjaciół i przebaczenia win, a wy, jakoby wściekle zwierza, wnętrzności targacie sobie wzajem.** Na co ja patrząc mękę nieznośną cierpię. Ty zaś sam, któryś mnie chciał odbijać, a potem do Rzeczypospolitej zapraszał, cóżeś uczynił? Oto trupy tu naokół krzyża mego leżą i krew obryzgała mu podnóże, a przecie byli między nimi niewinni, pacholęta młode, albo ludzie zaślepieni, którzy rozgarnięcia nijakiego nie mając za innymi jako głupie owce poszli. Miałeś nad nimi miłosierdzie, sądziłeś ich przed śmiercią? Nie! Kazałeś ich wszystkich poćcinać i jeszcześ myślał, że mnie tym ucieszysz.*

B. Harel (cz. 2, rozdz. 5, s. 175):

Tanie jest teraz wasze szlachectwo – w czasach szwedzkich każdy niegodziwiec mógł je nabyć; szkoda o tym mówić. Wy i niegodziwcy jesteście siebie warci, a wszyscy razem jesteście gorsi od tych, którzy mnie ukrzyżowali. Przecież czynicie to każdego dnia! Czyż nie nakazałem kochać waszych wrogów i wybaczać grzechy tym, którzy te grzechy popełnili? Wy targacie sobie nawzajem wnętrzności; jak zwierzęta wściekle byliście!

M. Blajsztyft (cz. 2, rozdz. 5, s. 66)

Tanie jest teraz wasze szlachectwo bo w czasie wojny każdy chłop mógł je kupić; ale mniejsza z tym! Wy i niegodziwcy warci jesteście jedni drugich, a razem jesteście gorsi od Żydów, bo codziennie mnie do krzyża przybijacie... Czy nie nakazałem wam kochać nawet wroga i grzechy odpuszczać, a wy rzucacie się na siebie jak dzikie zwierzęta, wnętrzności wywlekacie.

Rozdz. XXXI

H. Sienkiewicz (s. 149):

Bom ja jest hetman nie tylko polski, ale chrześcijański; bo na straży krzyża stoję! A choćby też Kozacy okrutniej jeszcze wnętrzności Rzeczypospolitej szarpali, ja karków zaślepionego, ale chrześcijańskiego ludu pogańskim mieczem nie będę ścinał. Bo czyniąc to, ojcom i dziadom naszym, dziadom moim własnym, popiołom ich, krwi, łzom, całej dawnej Rzeczypospolitej powiedziałbym: „rakka!” Na Boga! Jeśli nas zguba czeka, jeśli imię nasze ma być imieniem zmarłych, nie żyjących, to niechże sława po nas ostanie i wspominek onej służby, którą nam Bóg wy-

znaczył; niechże potomni patrząc na one krzyże i mogiły powiedzą: „Tu chrześcijaństwa, tu krzyża przeciw mahometańskiej sprośności, póki tchu w piersi, póki krwi w żyłach bronili i za inne narody polegli”. To służba nasza, Bogusz! Otośmy forteca, w której Chrystus mękę swoją zatknął na murze, a ty mnie prawisz, abym ja, żołnierz boży, ba, komendant, pierwszy bramę otwierał i pogan jako wilków do owczarni puszczał, i Jezusowe owieczki na rzeź wydawał. Wolej nam od czambułów cierpieć, wolej nam bunty znosić, wolej na ową straszną wojnę pociągnąć, wolej poleć mnie i tobie, wolej całej Rzeczypospolitej zginąć niżli imię poharbić, sławy zbyć i owo stróżowanie, ową służbę bożą zdradzić!

B. Harel (cz. 2, rozdz. 11, s. 230):

– Bo ja jestem nie tylko hetmanem polskim, ale także chrześcijańskim! Stoję na straży krzyża! Nawet gdyby Kozacy jeszcze wścieklej szarpali wnętrzności Rzeczypospolitej, nie pozwolę na podniesie pogańskiego miecza na ten naród błędzący w ciemności, który jednak jest chrześcijański. Gdybym to uczynił, sprzeniewierzyłbym się naszym ojcom i ojcom naszych ojców; prochom, krwi i łzom naszej Rzeczypospolitej. Na Boga! Jeśli pisana nam zguba i jeśli nasze imię ma zniknąć z tego świata, to przynajmniej pozostanie po nas pamięć misji, którą Bóg nam wyznaczył! Wtedy ci, którzy po nas przyjdą, powiedzą na widok tych krzyży i tych grobów: „Tu padli bohaterowie, którzy do ostatniej kropli krwi, póki nie brakło im tchu w piersiach, bronili chrześcijaństwa i krzyża przed muzulmańską obrzydliwością”. To nasza służba, Bogusz! Twierdzą jesteśmy, w której nasz Pan Jezus zatknął pamięć mąk swej duszy.

M. Blajsztyft (cz. 2, rozdz. 11, s. 172):

Bo ja jestem nie tylko polskim, ale także chrześcijańskim hetmanem; bo stoję na straży krzyża! Gdyby Kozacy nawet jeszcze okrutniej szarpali wnętrzności Rzeczypospolitej, to ja zaślepionego, ale chrześcijańskiego ludu z pomocą niewiernych karać nie będę. Czyniąc to uchybiłbym naszym ojcom i dziadom, moim własnym dziadom, ich prochom, krwi i łzom, całej dawnej Rzeczypospolitej! Mój Boże! Jeśli to warte naszej klęski, jeśli nasze imię będzie imieniem zmarłych, a nie żywych, to niech pozostanie po nas sława i pamięć misji, którą Bóg nam powierzył, niech przyszłe pokolenia patrząc na te krzyże i groby, powiedzą: „Tu chrześcijaństwo było bronione przed pogańskimi mahometaninami, do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi, tu poświęcili się za inne narody”. To nasza służba, Bogusz! Jesteśmy fortecą, na murach której Chrystus zatknął swą mękę.

Aneks 2.

Wykaz przekładów „Trylogii” na język jidysz i hebrajski:

תרגומי "טרילוגיה" של הנריק סנקביץ' ליידיש ולעברית

תרגומים ליידיש:

"מיט פייער און שווערד" (תרגום: משה בליישטיפט)

- 1924, ורשה, מו"ל: ש. יאטשקאווסקי

- 1931, ורשה, מו"ל: ח. ברזשאזא

"מבול" (תרגום: משה בליישטיפט)

- 1926-1927, ורשה, מו"ל: ח. ברזשאזא

"פאן וואלאדיאווסקי" (תרגום: משה בליישטיפט)

- 1928, ורשה, מו"ל: ח. ברזשאזא

תרגומים לעברית:

"באש ובחרב" (תרגום: עזריאל נתן פרנק)

- 1919-1921, ורשה, מו"ל: א. י. שטיבל

- 1953, תל אביב, מו"ל: מסדה

- 1965, תל אביב, מו"ל: מסדה

"המבול" (תרגום: כרך 1 - עזריאל נתן פרנק, כרכים 2 ו-3 - אברהם לוינסון)

- 1930-1931, ורשה, מו"ל: א. י. שטיבל

- 1955, תל אביב, מו"ל: מסדה

- 1966, תל אביב, מו"ל: מסדה

"פאן וולודיובסקי" (תרגום: ברוך הראל)

- 1965, תל אביב, מו"ל: מסדה

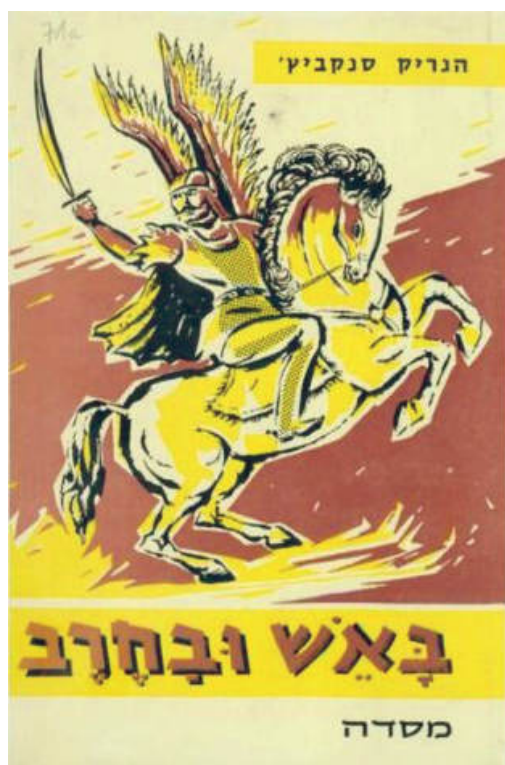


Abraham Lewinsohn

Domena publiczna

TRANSLATIONS OF HENRYK SIENKIEWICZ'S "THE TRILOGY" INTO YIDDISH AND HEBREW

The article is an analysis of all translations into Yiddish and Hebrew, of Henryk Sienkiewicz's *The Trilogy*. It examines the hypothetical omission of those fragments of the text which may be regarded by the Jewish reader as derogatory or offending. The analysis examines all editions of *The Trilogy's* translations, published both in Poland before WWII and in Israel. Furthermore, the article presents profiles of the publishers of these translations and also extended biographical notes on the translators. The author reversed, almost verbatim, the translation of the relevant fragments back into the Polish language and in this article, invites the readers to form their own opinion whether the fragments in question were omitted or not.



Okładka hebrajskiego wydania
Ogniem i mieczem, Tel Awiw 1965

Słowa kluczowe: Henryk Sienkiewicz, „Trylogia” w tłumaczeniu na jidysz, „Trylogia” w tłumaczeniu na hebrajski, tłumacze dzieł Sienkiewicza.

BEATA OPALKA

ORCID 0000-0002-3962-4385

POPULARYZACJA PROZY HENRYKA SIENKIEWICZA W STANACH ZJEDNOCZONYCH I W EUROPIE NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU. ZARYS PROBLEMATYKI

Henryk Sienkiewicz, przez wielu uważany za najwybitniejszego pisarza, już za życia należał do najczęściej przekładanych za granicą polskich autorów. W zbiorach bibliotecznych można znaleźć tłumaczenia jego dzieł na język francuski, niemiecki, angielski, rosyjski, ale również jidysz, serbski, duński, islandzki czy niderlandzki. Jednakże można przypuszczać, że pisarz sławę zawdzięcza przede wszystkim przekładom na język rosyjski i francuski, a w mniejszym stopniu na angielski oraz niemiecki. To właśnie te przekłady stawały się podstawą do tłumaczeń na inne języki, ponieważ język polski nie był ogólnie znany¹. Szacuje się, że dzieła H. Sienkiewicza przełożono na ponad 50 języków, a wszystko dzięki powieści – *Quo vadis* – choć inne dzieła polskiego pisarza były także popularne i również mają wiele wznowień i edycji w antologiach. Chociaż w druku czasami nie podawano nazwiska autora przekładu, znanych jest z imienia i nazwiska ponad 400 tłumaczy, tylko *Quo vadis* ma ponad 90 translatorów².

Najbardziej znani, współcześni H. Sienkiewiczowi, tłumacze to oficer armii austriacko-węgierskiej Johann Praun, który ofiarował Sienkiewiczowi medal wybitny ku uczczeniu odsieczy wiedeńskiej jako honorarium³; Stefania Goldenring – niemiecka publicystka i pisarka; Filip Loebenstein – niemiecko-polski Żyd; Słoweniec – Peter Miklavec; Bronisław Kozakiewicz, syn emigranta, władający językiem francuskim lepiej niż polskim. Przetłuma-

¹ D. Świerczyńska, *Sienkiewicz na świecie. Przyczynki bibliograficzne i biograficzne*, s. 281 philology.knu.ua/files/library/polonist/19/45.pdf [dostęp: 28.11.2017]

² Ibidem, s. 280.

³ J. Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, Warszawa 1981, s. 163.

czył on wszystkie powieści historyczne Henryka Sienkiewicza⁴. Na język francuski H. Sienkiewicza tłumaczył również inny Polak – Antoni Wodziński oraz cudzoziemka – Margerita Poradowska, z belgijskiej rodziny, żona polskiego emigranta. Tłumaczenia zaś na język rosyjski, których było najwięcej, wychodziły m.in. spod ręki Wukola Ławrowa i Mikołaja Pieriełygina⁵.

Powieść historyczna *Ogniem i mieczem* (1884) była pierwszą, która przyniosła H. Sienkiewiczowi sławę ogólnoświatową. Rozgłos, który zdobył, dotarł również do tłumacza, antropologa i lingwisty, Jeremiasza Curtina, który, oczarowany popularnością w Rosji *Ogniem i mieczem*, postanowił przełożyć powieść na język angielski. J. Curtin był znawcą języka rosyjskiego, a w latach 1864-1869 pracował jako sekretarz w konsulacie amerykańskim w Petersburgu. Język polski znał słabo, dlatego też w pracy translatorskiej szeroko korzystał z języka rosyjskiego⁶. Przełożył więc powieść *Ogniem i mieczem* korzystając z rosyjskiego tekstu. Za pośrednictwem tegoż języka udostępnił anglojęzycznemu czytelnikowi także *Krzyżaków*⁷. Choć bardzo starał się nadrobić braki wiedzy w dziedzinie języka i dziejów Polski, jego przekład, wśród znawców tematu, budził wiele zastrzeżeń. Przede wszystkim rzucała się w oczy nieznamość polskich idiomów i metafor, co powodowało zmiany sensu oryginału i w rezultacie całe zdania dziwacznie brzmiały po angielsku⁸.

Pisząc swoje kolejne powieści Henryk Sienkiewicz doświadczał coraz większej sławy. Po opublikowaniu *Quo vadis* (1896), zyskał międzynarodowe uznanie i szczyt swojej popularności. Powieść ta została opublikowana w całej Europie, Ameryce, Afryce i Azji. Stary Kontynent ogarnął wręcz szal czytania dzieł Sienkiewicza. Żaden z ówczesnych pisarzy nie osiągnął wówczas takiej popularności jak ten polski pisarz. Jednakże pomimo tak olbrzymiej sławy, nie zyskał on równie wielkich pieniędzy. Jako poddany rosyjski, pisarz bardzo często nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia za milionowe nakłady swych dzieł na całym świecie, ponieważ Rosja nie podpisała Konwencji Berneńskiej, która dotyczyła międzynarodowej ochrony praw autorskich.

Może więc wydać się paradoksem, że dzięki przekładom polskiego pisarza majątku dorobił się jego amerykański tłumacz wspomniany wyżej Jeremiah Curtin, zwłaszcza po przełożeniu *Quo vadis*⁹. Należy jednakże

⁴ Ibidem, s.164.

⁵ D. Świerczyńska, op. cit., s. 282.

⁶ Ibidem, s. 281.

⁷ J.R. Krzyżanowski, *The Trilogy Companion. A Reader's Guide to the Trilogy of Henryk Sienkiewicz*, New York 1991, s. 24.

⁸ D. Świerczyńska, op. cit., s. 282.

⁹ P. Rogaliński, „*Ogniem i mieczem*” Henryka Sienkiewicza w tłumaczeniu Jeremiaha Curtina jako przykład braku zrozumienia historii Polski przez obcokrajowca oraz trudności z odzwierciedleniem kolorytu językowego w przekładzie na język angielski: <http://prze->

wspomnieć, że wydawca J. Curtina z Bostonu należy do tych nielicznych, którzy wypłacali drobne honorarium, a sam Sienkiewicz wielokrotnie rezygnował z honorarium na rzecz tłumacza. Aczkolwiek w obliczu rosnącej popularności jego twórczości w Rosji, smuciło go to, że rosyjscy tłumacze i wydawcy traktowali go jak obcego autora i nie wypłacali mu honorariów. Próbował nawet położyć kres tej samowoli i zmusić rosyjskich wydawców, by część ze swych ogromnych dochodów przeznaczyli na cele publiczne¹⁰. Okazją do tego było zaproszenie polskiego pisarza na obchody stulecia urodzin Aleksandra Puszkina. Sienkiewicz wystosował wówczas list otwarty do organizatora tej uroczystości oraz innych osób, w którym zaproponował, aby rosyjscy wydawcy jego dzieł w zamian za honorarium wspomogli głodujące dzieci w Rosji. Sam też przeznaczył 50 rubli na ten cel. Choć pierwsza reakcja na ten list była dosyć cierpka, ostatecznie jednak pewne kwoty jako honorarium zaczęły napływać z Rosji¹¹.

Profesor literatury Uniwersytetu Wisconsin–Milwaukee Michael Mikos (podpisujący swoje prace polską wersją imienia i nazwiska – Michał J. Mikoś), znawca literatury polskiej w krajach anglojęzycznych, tak obrazuje rosnącą popularność polskiej literatury wśród czytelników anglosaskich:

Ten łagodnie płynący strumyk przekładów polskich powieści na język angielski przemienił się za sprawą Sienkiewicza w rwący potok, a następnie w prawdziwą powódź¹².

W następujących zaś liczbach opisuje popularność jego dzieł po obu stronach Atlantyku:

[...] w latach 1890-1900 ukazuje się około 45 tytułów; sprzedano 600000 egzemplarzy powieści *Quo vadis* w przekładzie J. Curtina w ciągu pierwszych 18 miesięcy sprzedaży, a do roku 1915 1,5 miliona egzemplarzy; 34 amerykańskich wydawców i 44 tłumaczy walczyło o zyski wprowadzając

gladdziennikarski.pl/ogniem-i-mieczem-henryka-sienkiewicza-w-tlumaczeniu-jeremiaha-curtina-jako-przyklad-braku-zrozumienia-historii-polski-przez-obcokrajowca-oraz-trudnosci-z-odzwierciedleniem-kolorytu-jezykowego-w-pr-2/ [dostęp: 28.11.2017]

¹⁰ J. Krzyżanowski, *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz życia i twórczości*, Warszawa 1956, s. 233.

¹¹ J.R. Krzyżanowski, *The Trilogy Companion*, s. 19.

¹² M.J. Mikoś, *Obecność i recepcja polskiej powieści XIX wieku w Ameryce Północnej i Anglii*, <http://nlp/artykul/obecność-i-recepcja-polskiej-powieści-xix-wieku-w-ameryce-północnej-i-anglii/>, [dostęp: 2.12.2017].

nowe przekłady na rynek. Przeszło 60 wydań tylko tej jednej powieści ukazało się w Stanach Zjednoczonych w tamtych czasach¹³.

Warto więc przyjrzeć się sylwetce głównego amerykańskiego popularyzatora twórczości polskiego noblisty. Kim był wspomniany już kilkakrotnie Jeremiasz Curtin? Urodził się w 1835 roku w Detroit, w rodzinie irlandzkiej, a wychowywał w Greenfield koło Milwaukee. Studiował na Uniwersytecie Harvarda. Po zakończeniu pracy w konsulacie amerykańskim w Petersburgu, pozostał w Rosji, aby zbierać materiały do swoich książek, tłumaczyć również teksty literackie z j. rosyjskiego. Od 1883 J. Curtin pracował dla Instytutu Smithson'a w Waszyngtonie, gdzie przez 8 lat zajmował się badaniami nad językami indiańskimi w Ameryce Północnej i Środkowej. Następnie rozpoczął pracę nad przekładem *Ogniem i mieczem* (1890), potem *Potop* (1891), *Pan Wołodyjowski* (1893) i *Quo vadis* (1896). Tylko częste wizyty w Europie umożliwiały J. Curtinowi i jego żonie ścisłą współpracę z autorem i stwarzały przewagę nad innymi tłumaczami. Od 1897 r. Curtinowie wielokrotnie odwiedzali polskiego pisarza w Warszawie, Krakowie, Zakopanem i Obłęgorku, co przyczyniło się także do zapoznania się z innymi polskimi literatami i ich twórczością. W rezultacie tych podróży J. Curtin przetłumaczył *Faraona* Bolesława Prusa i *Argonautów* Elizy Orzeszkowej oraz podjął się przekładu dwóch kolejnych dzieł Henryka Sienkiewicza – *Krzyżaków* i *Na polu chwały*. Z czasem także innych i w efekcie swojej wyężonej pracy przetłumaczył on i wydał 16 dzieł polskiego pisarza¹⁴.

Pomimo wielu zasług J. Curtina, Paweł Rogaliński (publicysta i filolog) wymienia długą listę zastrzeżeń do jego przekładów. Uważa on, że tłumacz ten nie znał języka polskiego, dlatego też polegał bardzo na słowniku, niepoprawnie konstruował zdania, stosował złą składnię, błędnie interpretował sens wyrażen i całych zdań. Zupełnie ignorując polskie idiomy czy elementy kulturowe, pozbawił dzieła H. Sienkiewicza specyficznego kolorytu językowego. Nie stosował przypisów, aby przybliżyć czytelnikom historyczne postacie i miejscowości występujące w powieściach, a zangielszczone polskie nazwiska i nazwy nie pozwalają odnieść się do innych źródeł, aby zgłębić temat. J. Curtin zdecydował się również umieszczać w tekście angielskim słowa polskie, co uniemożliwiało odszyfrowanie ich znaczenia przez anglojęzycznego czytelnika¹⁵.

¹³ Idem, *Obecność literatury polskiej w Ameryce Północnej i Anglii*, [w:] Biblioteka Postscriptum Polonistycznego, red. J. Tambor, t. 2, *Zarys historii polonistyki w Ameryce Północnej*, Katowice 2012, s. 40.

¹⁴ M.J. Mikoś, *Obecność i recepcja...*, [dostęp: 2.12.2017].

¹⁵ P. Rogaliński, op. cit.

Oto niektóre przykłady, którymi P. Rogaliński ilustruje mankamenty translacji *Ogniem i mieczem* przez J. Curtina. Pierwsze zdanie w powieści to:

Rok 1647 był to dziwny rok, w którym rozmaite znaki na niebie i ziemi zwiastowały jakoweś klęski i nadzwyczajne zdarzenia.

Natomiast w tłumaczeniu na j. angielski:

The year 1647 was that wonderful year in which manifold signs in the heavens and on the earth announced misfortunes of some kind and unusual events.

Największe zastrzeżenie budzi użycie przymiotnika „wonderful”, ponieważ ma on pozytywny wydźwięk, a użyto go do opisu roku, który przyniesie klęski. Fragment tekstu „w ruchach ich było coś przerażającego”, przetłumaczono jako „there was something awe-exciting in their movements”. Tu z kolei konstrukcja „awe-exciting”, której na próżno szukać w słownikach, nie odzwierciedla przymiotnika „przerażającego”, nawet po rozbiciu na dwa przymiotniki „awe” i „exciting”. Inny fragment:

Czterwertyńskiemu kniaziowi własny jego młynarz głowę na progu zamkowym odciął.

Przetłumaczono następująco:

[...] and beheading Prince Chetvertinski's miller on the threshold of the castle.

A więc w wersji angielskiej młynarzowi obcięto głowę, a nie kniaziowi. Ponadto tłumaczenie słowa „gorzałka” jako „gorailka”, a „podstarosta” jako „under-starosta” nie ułatwiało czytelnikowi zrozumienie sensu całej wypowiedzi¹⁶.

Również Michael J. Mikos podkreśla słabą znajomość przez J. Curtina języka polskiego, a także pośpiech, z jakim przygotowywał on teksty do druku, warunki, w jakich pracował oraz ograniczoną znajomość kultury i historii Polski. Uważa on również, że akademickie i lingwistyczne przygotowanie tłumacza uniemożliwiło oddanie piękna Sienkiewiczowskiej prozy. Za innymi recenzentami podaje, że język przekładów J. Curtina, naszpikowany amerykańizmami, był sztywny i banalny, a styl tępy i nieelegancki. Jednakże zauważa równocześnie, że dzięki ogromnej pra-

¹⁶ Ibidem.

cy, ambicji i poświęceniu stworzył tekst zadziwiająco bliski oryginałowi i czytelny¹⁷.

Nie ma wątpliwości, iż żaden inny polski autor do chwili obecnej nie odniósł takiego sukcesu wydawniczego na rynku amerykańskim jak Henryk Sienkiewicz, który często pisał i publikował swoje książki w odcinkach w prasie, co z kolei dawało dostęp do jego tekstów wielu tłumaczom przed opublikowaniem danej pozycji w całości. Z tego też powodu wywiązał się prawdziwy wyścig tłumaczy i wydawców, nie tylko w Stanach Zjednoczonych.

J. Curtin w swej przebiegłości starał się uzyskać od H. Sienkiewicza pozwolenie na publikowanie przekładów przed wydaniem ich w całości w języku polskim. Starał się nawet uzyskać od pisarza jego rękopisy, aby tym sposobem wyprzedzić konkurencję i zwiększyć potencjalne zyski z przekładów¹⁸.

Bardzo liczne, nie tylko tłumaczenia i wydania książkowe popularyzowały prozę H. Sienkiewicza, a przekład *Quo vadis* inspirował również twórców teatralnych. Już pod koniec 1899 r. wystawiano w Bostonie dramatyzację opartą na tej powieści. W następnym roku pojawiły się kolejne dwie sztuki, które wystawiano w kilku nowojorskich teatrach. Wybitny teatrolog Józef Szczublewski określił je jako „korsarskie przeróbki”, o których H. Sienkiewicz dowiadywał się z prasy¹⁹. W Anglii za zgodą autora londyński dramtopisarz, reżyser i aktor, Wilson Barret stworzył własną adaptację *Quo vadis*. Uzyskał również prawo do ścigania „korsarzy” i marzyło mu się tournée nie tylko po całej Anglii, ale również po całym Imperium Brytyjskim. Przekład dramatyzacji W. Barreta ukazał się w prasie polonijnej w Stanach Zjednoczonych, a H. Sienkiewicz przekazał prawo jej wystawiania w Polsce Warszawskiej Kasie Literackiej, od której z kolei nabywały prawo warszawskie teatry²⁰. We Włoszech Silvestro Arborio uzyskał zgodę na adaptację, którą rzymski teatr grał przez pół roku, a Sienkiewicz w zamian otrzymał kopię rzeźby Nike z Pompei²¹. Natomiast we Francji, gdzie nie chciano wystawiać wersji W. Barreta, *Quo vadis* w przeróbce Emila Moreau również odniosło teatralny sukces²².

Gdy wystawiano u drammatyzowane przeróbki wielu dzieł H. Sienkiewicza, moda na jego twórczość zataczała coraz szersze kręgi. Jak pisze Julian Krzyżanowski, w roku 1902 wystawiono w Petersburgu balet oparty na pomysłach zaczerpniętych z *Ogniem i mieczem*. W tym samym czasie ukazały

¹⁷ M.J. Mikoś, *Obecność i recepcja...*, [dostęp: 2.12.2017].

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ J. Szczublewski, *Żywot Sienkiewicza*, Warszawa 1989, s. 290.

²⁰ J. Krzyżanowski, *Henryk Sienkiewicz...*, s. 223.

²¹ J. Szczublewski, op. cit., s. 291.

²² D. Świerczyńska, op. cit., s. 283.

się adaptacje sceniczne tej samej powieści w paryskim teatrze. Jednak *Quo vadis* odniosło jeszcze większy sukces, gdyż oprócz dramatyzacji, pojawiła się również opera *Quo vadis*, do której muzykę opracował Jean Nougues, a libretto zaś Henri Cain. W Niemczech natomiast zachwycono się oratorium Feliksa Nowowiejskiego na temat tej samej powieści²³.

H. Sienkiewicz był pierwszym polskim pisarzem, którego twórczość upowszechniano nie tylko w druku, ale również przez „dziesiątą muzę”, najnowszą ze sztuk. Już w 1901 roku powstała pierwsza niema wersja *Quo vadis* na srebrnym ekranie, lecz dopiero włoska wersja w reżyserii Enrica Guazzoniego zyskała uznanie i sukces finansowy²⁴. Ten pierwszy pełnometrażowy film był pokazywany w Paryżu, Londynie, a następnie w Nowym Jorku w 1913 roku. Potem 22 kina objazdowe pokazywały go na terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady. Film ten nie tylko odniósł wielki sukces finansowy, ale także przyczynił się do rozwoju amerykańskiej kinematografii oraz kina jako popularnej formy sztuki²⁵.

Na zakończenie można podać jeszcze jeden sposób upowszechniania dzieł Henryka Sienkiewicza, tym razem plastyczny. Jan Styka, uczeń Matejki, na przestrzeni lat, zilustrował pełny tekst *Quo vadis*. Wykonał ponad 200 rysunków i malowideł *en grisaille* dla paryskiej oficyny Ernesta Flammariona. W roku 1901 wydała ona pierwszy z trzech tomów bogato ilustrowanego wydania powieści noblisty. Kolejne dwa tomy ukazały się w roku 1902 i 1903²⁶. Ponadto Styka wykonał 15 obrazów olejnych do *Quo vadis*. Obrazy te były prezentowane w Warszawie we wrześniu 1902 roku, w budynku po panoramie „Golgota”, a następnie na Wystawie Światowej w Saint Louis w Stanach Zjednoczonych w roku 1904. Obrazy te niestety strawił pożar, zmuszając artystę do ich odtworzenia na podstawie posiadanych szkiców. W 1912 w Salle des Beaux Arts w Paryżu miała miejsce, cieszącą się ogromnym zainteresowaniem, wystawa obrazów Styki do *Quo vadis*. Jean Auguste Boyer d'Agen, francuski krytyk i powieściopisarz, wykorzystał wystawę do zobrazowania swoich wykładów o początkach chrześcijaństwa²⁷. W tym samym roku ukazało się, opatrzone tekstem krytyka, wydanie paryskiej oficyny Ilya Lapina & Cie zawierające reprodukcje obrazów eksponowanych w galerii Boétie, a prezentowany portret Ligii zdobił jego okładkę. Firma wydała również serię kolorowych pocztówek z ilustracjami nawiązującymi do *Quo vadis*.

Podsumowując, sławę i poczytność Henryk Sienkiewicz zyskał głównie poprzez swoje powieści historyczne, które czyta się jak romanse przygodo-

²³ J. Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicza żywot...*, s. 190.

²⁴ M.J. Mikoś, *Obecność i recepcja ...*, [dostęp: 2.12.2017].

²⁵ Ibidem, s. 39-40.

²⁶ J. Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicza żywot...*, s. 190.

²⁷ J. Szczublewski, op. cit., s. 420.

we. To właśnie jego wyobraźnia historyczna spowodowała, że po sumiennej lekturze źródeł H. Sienkiewicz był w stanie powołać do życia postacie i wydarzenia z czasów Nerona z równym powodzeniem i łatwością, jak postacie z czasów bitwy pod Grunwaldem, najazdu szwedzkiego, czy wojen kozackich. Pisarz potrafił wczuć się w klimat dawności i odtworzyć go z niezwykłą sugestywnością i barwnością oraz nieporównywalną plastyką²⁸. Dlatego też stał się jednym z najbardziej popularnych polskich twórców tamtych czasów, czego potwierdzeniem jest zaprezentowana powyżej różnorodność form popularyzacji jego prozy i oczywiście przyznana mu w 1905 r. Nagroda Nobla za całokształt twórczości.

POPULARIZATION OF HENRYK SIENKIEWICZ'S PROSE IN THE UNITED STATES AND EUROPE AT THE TURN OF 19TH AND 20TH CENTURY. OUTLINE OF SELECTED ISSUES.

Abstract

The article describes selected forms of popularization of Henryk Sienkiewicz's prose around the world at the turn of the 19th and 20th centuries. The translations of Henryk Sienkiewicz's prose into Russian and French initiated a large wave of translations of his novels into many languages of the world: from English or German to Yiddish, or Dutch. The prose of H. Sienkiewicz also inspired the creators of theater plays, operas, painters, and above all, filmmakers. The first adaptation of *Quo vadis*, which travelled all over the United States and Canada in a peripatetic cinema, was particularly successful.

However, the amount and number of fees for the author did not follow the popularity of H. Sienkiewicz's prose in the world. Legal and political conditions favoured it. In turn, the most famous and intriguing translator of H. Sienkiewicz's prose into English, Jeremiah Curtin, made a large fortune in translations. Thanks to the hard work of this one translator alone, 16 works by Sienkiewicz were published in English. Unfortunately, there are also numerous objections against J. Curtin regarding the quality of his translations.

Słowa kluczowe: Henryk Sienkiewicz, przekłady Sienkiewicza na języki obce, *Quo vadis*, dramatyzacje, ekranizacje, powieści historyczne, popularyzacja historii Polski.

²⁸ *Historia literatury polskiej w zarysie*, red. M. Stępień, A. Wilkoń, t. 1, Warszawa 1983, s. 335.

BRUNO DRWĘSKI

ORCID 0000-0002-4362-7570

RECEPCJA SIENKIEWICZA WE FRANCJI DAWNIEJ I WSPÓŁCZEŚNIE

„Trylogia”, w przeciwieństwie do powieści *Quo vadis*, Henryka Sienkiewicza nigdy nie cieszyła się we Francji zbyt wielką popularnością. Przedstawione w niej wydarzenia są bowiem dla większości Francuzów mało zrozumiałe, a sama Polska postrzegana jest jako kraj odległy terytorialnie i kulturowo, choć nie na tyle, żeby budził zainteresowanie podobne do krajów naprawdę egzotycznych. Nie można jednak powiedzieć, że są to powieści traktowane we Francji całkowicie marginalnie. Sięgają bowiem po nie wszyscy, którzy interesują się Polską, bądź studiują polonistykę lub historię Europy Środkowo-Wschodniej. Współczesny czytelnik bez trudu może więc zapoznać się z francuskimi przekładami dzieł Sienkiewicza, dostępnymi obecnie m.in. w Bibliotece Polskiej w Paryżu, a przede wszystkim w Narodowej Bibliotece Francuskiej. Z satysfakcją można stwierdzić, że choć Sienkiewicz niewiele pisał o Francuzach, to francuski czytelnik może doszukać się w jego dziełach wielu elementów zaczerpniętych z twórczości pisarzy francuskich, zgodnie ze swoim przeświadczeniem, że Polacy naturalnie skłaniają się ku Francji. Zwłaszcza w *Panu Wołodyjowskim* odnaleźć można nawiązania do francuskiego eposu rycerskiego *Pieśń o Rolandzie*. Ceniony literaturoznawca dr Barbara Noworolska analizując znajdujące się w „Trylogii” odniesienia do literatury francuskiej, pisała:

W powieści *Pan Wołodyjowski* więcej jest jednak nawiązań do francuskiej wersji *Pieśni o Rolandzie* [...]. Zwłaszcza scena walki z Lipkami, dowodzoną przez Azję Tuhajbejowicza, przypomina sceny walk z francuskiej *Pieśni o Rolandzie*. Paralelizm działań ludzi i przyrody ma tu wyraźnie romantyczną genezę, wzmocnioną dodatkowo tradycją XIX-wiecznej literatury francuskiej, zwłaszcza tworzonej przez Wiktora Hugo¹.

¹ B. Noworolska, *Ethos rycerski w Trylogii. Spojrzenia*, [w:], <http://www.ksiaznicapodlaska.pl/site/bibliotekarz/32/II-6.pdf> [dostęp 23 XI 2018 r.].

Tym niemniej łacińska Francja rzuciła się głównie na *Quo vadis*, chyba m.in. z tego powodu, że rzecz dzieje się w kręgu romańskim, do którego wyobraźnia Francuza jest przyzwyczajona, podczas gdy polski świat jawi mu się, jako nieco egzotyczny, ale nie znowu aż tak, żeby wzbudzić podobne zainteresowanie, jak egzotyczne kraje zamorskie.

Quo vadis to jedyne dzieło Sienkiewicza, które wydano we Francji w masowym nakładzie. Tłumaczono go i wydawano kilkakrotnie, a tylko od 1900 do 1917 r. ukazało się łącznie aż dwa miliony egzemplarzy.

Dodać należy, że *Quo vadis* rozsławił we Francji także swoimi ilustracjami polski malarz Jan Styka. Na zamówienie oficyny Ernesta Flammariona w Paryżu przygotowującej wznowienie powieści polskiego noblisty wykonał w latach 1901-1903 prawie 200 ilustracji do tej książki². W 1912 r. ukazał się w Paryżu opatrzony wstępem Jean Auguste Boyer d'Augena album z reprodukcjami obrazów Styki pt. *Quo vadis Henryk Sienkiewicz un tableaux de Jan Styka*. Jego okładkę ozdabiał portret bohaterki powieści Sienkiewicza – Ligii. W tym samym roku paryska oficyna Ilya Lapina & Cie wydała kolorowe pocztówki z ilustracjami do *Quo vadis* sporządzonymi przez Stykę. Stały się one bardzo popularne w całej Francji.

Sukces *Quo vadis* na terenie Francji trwa aż do dziś. Maria Kosko opublikowała monografię *La fortune de Quo vadis de Sienkiewicz en France*, (*Sukcesy Quo vadis Sienkiewicza we Francji*), gdzie analizuje wyjątkową pozycję tego dzieła w tym kraju.

Tłumaczono także i wznowiano wydania *Krzyżaków* oraz „Trylogię”, choć z dużo mniejszym sukcesem. Do 1945 r. antyniemieckie podejście tego dzieła współgrało z uczuciami wielu Francuzów wobec „germańskiego odwiecznego wroga cywilizacji”. Inne dzieła Sienkiewicza tłumaczono i wydano na francuski przed 1918 r. i kilka z nich jeszcze w okresie międzywojennym. Należy jednak stwierdzić, oprócz *Quo vadis* inne dzieła Sienkiewicza nie były już we Francji tak bardzo popularne. Sięgali do nich głównie intelektualiści, zwłaszcza literaturoznawcy.

Polityka wydawnicza prowadzona we Francji przed II wojną światową, na przykładzie dzieł Sienkiewicza, świadczy o dwóch rzeczach, że edytorzy nie ograniczali się wtedy tylko do wydawania poczytnych książek, a kultura polska i innych krajów Europy Wschodniej liczyła się wówczas dla wąskiego, opiniotwórczego kręgu intelektualistów bardziej niż w okresie późniejszym. Uległo to zmianie w okresie po II wojnie światowej. Można także tłumaczyć ten fakt tym, że Francja miała wtedy napięte stosunki z Niemcami a patriotyczne, a tym bardziej antyniemieckie, nastawienie Sienkiewicza czyniło z niego względnie ciekawą postać, przynajmniej w kręgach intelektualnych i patriotycznych Francji.

² J. Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicz żywot i sprawy*, Warszawa 1981, s. 190.

Oto więc lista tego co mógł znaleźć na rynku wydawniczym wnikliwy czytelnik francuski w okresie przed drugą wojną światową i co potwierdza moją tezę:

Powieści:

- *En vain (Na marne, 1872)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1901 r. z tłumaczeniem Gaston Lefèvre, Paris, Perrin, 277 s.
- *Par le fer et par le feu (Ogniem i mieczem, 1884)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1900 r., tłum. hrabia Antoni Wodziński i Bronisław Kozakiewicz, Paris, éditions de La Revue blanche, 718 s.
- *Le Déluge (Potop, 1886)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1901, tłum. hrabia Antoni Wodziński i Bronisław Kozakiewicz, Paris, éditions de La Revue blanche, 682 s.
- *Messire Wolodowski (Pan Wołodyjowski, 1888)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1902 r., tłum. hrabia Antoni Wodziński i Bronisław Kozakiewicz; Paris, éd. de La Revue blanche, 420 s. Wydane także w tym samym roku pod tytułem *Pan Michaël (Messire Volodyovski)*, tłum. Charles Grolleau, Paris, C. Carrington, 638 s.
- *Sans dogme (Bez dogmatu, 1891)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1895 r., tłum. hrabia A. Wodziński; Paris, Calmann Lévy, 393 s.
- *Une idylle dans la prairie (Lillian Morris, 1894)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w nieznanej dacie, tłum. Pierre Luguet; Paris, Collection A.-L. Guyot nr 355.
- *La Famille Polaniecki (Rodzina Połanieckich, 1894)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1901 r., Paris, P. Ollendorff, 449 s.
- *Quo vadis (Quo vadis, 1896)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1900 r., tłum. Bronisław Kozakiewicz i J.L. de Janasz; Paris, éditions de La Revue blanche, 645 s.
- *Les Chevaliers teutoniques (Krzyżacy, 1900)*, powieść publikowana po raz pierwszy we Francji w 1901 r. pod tytułem *Les Chevaliers de la Croix (Kawalerowie krzyża)*, tłum. Maurice R. Skalski; Paris, P. Lamm, 374 s. Wznowienie 1905 r. pod tytułem *Les Chevaliers teutoniques (Niemieccy rycerze)*, tłum. hrabia Antoni Wodziński i B. Kozakiewicz; przedmowa J.H. Rosny; Paris, Eugène Fasquelle, 427 s. Wznowienie 1985 r. pod tytułem *Pour l'honneur et pour la Croix (Dla honorowania krzyży)*, tłum. Antoni Wodziński i B. Kozakiewicz; Paris, J.C. Godefroy, 440 s. Jedyne pełne tłumaczenie francuskie, poprawione, wydane w dwóch egzemplarzach, w ramach serii „Wielkie powieści historyczne” *Dans la collection „Grands romans historiques”* (format kieszonkowy), pod kierownictwem prof. Claude Aziza, éditions Presses Pocket, nr 2 385, Paris, 1985 i nr 2 387, Paris, 1985 po kolei z tytułami: *Les Chevaliers Teutoniques (Rycerze niemieccy)*, I, 472 s., i *Les Remparts de Cracovie: Les Chevaliers Teu-*

toniques (Wały Krakowa: Rycerze niemieccy), II, 534 s. w całości 1006 s. Wstęp, komentarze, indeks, mapy Daniel Mortier, tłum. Jacques de France de Tersant i Joseph-André Teslar.

- *Au champ de gloire (Na polu chwały, 1905)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1907 r., tłum. B. Kozakiewicz i hrabia Antoni Wodziński; Paris, E. Fasquelle, Bibliothèque Charpentier, 398 s.
- *Tourbillons (Wir, 1910)*, data nieznana.
- *Le Gouffre noir, (W pustyni i w puszczy, 1912)*, powieść publikowana po raz pierwszy we Francji w 1934 r., tłum. Paul Cazin, ilustracje Maurice Toussaint, Paris, F. Nathan, collection «Aventures et voyages», 228 s.
- *Les Legions (Legiony)*, Paris 1914.

Nowele:

- *Le Vieux Serviteur (Stary sługa, 1875)*, nowela opublikowana po raz pierwszy we Francji w 1889 r. w zbiorze *Janko le musicien (Janko Muzykant)*, Paris, H. Gautier, collection: „Nouvelle bibliothèque populaire”, 162 s.
- *Hania (1876)*, opublikowana po raz pierwszy we Francji w 1901 r., tłum. Henri Chirol, Paris, Calmann-Lévy, 286 p. Wznowione w 1911 r., pod tytułem *Rivalité d'amour (Rywalizacja miłosna)*, Paris, Jean Gillequin, In-extenso, 2e série, nr 14.
- *Marysia, 1876*, publikowana po raz pierwszy we Francji w 1901 r. w zbiorze *Esquisses au fusain (Szkice węglem)*, tłum. B. Noiret; Paris, Perrin, 260 p. zawiera opowiadania *Marysia* oraz *Sur la Côte d'azur*.
- *Les Humoresques (Humoreski z teki Worszytły, 1877)*
- *Esquisses au fusain (Szkice węglem, 1877)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1901 r., tłum. B. Noiret, Paris, Perrin, 260 p. Z opowieściami *Marysia* i *Sur la Côte d'azur (Na Wybrzeżu Lazurowym)*. Wznowienie w 1909 r. pod tytułem *L'Éternelle Victime (Wieczna ofiara)*, tłum. Ely Halpérine Kaminsky i Ilia Danilovitch, Paris, E. Flammarion, 271 s.
- *Selim Mirza (1877)*
- *La Comédie des erreurs, esquisse de la vie américaine (Komedia z pomyłek, 1878)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1900 r., tłum. F. Kallenbach; La Chapelle-Montligeon, Impr. de N.-D. de Montligeon, w gazecie, „La Quinzaine”, 16 lipca 1900 r.
- *Janko le musicien (Janko Muzykant, 1879)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1889 r. Paris, H. Gautier, Nouvelle bibliothèque populaire, nr 162. Z notatką biograficzną i literacką Charles Simond. Wznowione w 1901 r. a potem w 1905 r. pod tytułem *Petit Jean le Musicien* w zbiorze *Sur la Côte d'azur*, Paris, Librairie universelle, 291 s. i pod jeszcze nowym tytułem w 1923 r. *Jeannot le musicien*, Paris, La Renaissance du livre,

- collection «Les Cent chefs-d'œuvre étrangers» (œuvres choisies), tłumaczenie, wstęp i adnotacje dr V. Bugiel.
- *Les Steppes de Nebraska* (*Przez stepy*, 1879), publikowane po raz pierwszy we Francji w 1923 r., Paris, La Renaissance du livre, collection: «Les Cent chefs-d'œuvre étrangers» (recueil), wstęp i adnotacje dr V. Bugiel.
 - *Sous le joug, chroniques d'Alexis Zdanoborski, gentilhomme polonais* (*Niewola tatarska*, 1880), publikowane po raz pierwszy we Francji w 1906 r., tłum. M. Ordéga i M.A. Zolkiewski; Abbeville, F. Paillart, collection «Bibliothèque bleue», 214 s. Wznowiono w 1933 r. pod tytułem *En esclavage chez les Tartares* (*W niewoli u Tatarów*), Paris, E. Malfère, collection polonaise, Littérature, nr 1 (recueil), 231 s.
 - *Extrait du journal d'un instituteur posnanien* (*Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela*, 1880), publikowane po raz pierwszy we Francji w 1886 r. w zbiorze *Bartek vainqueur* (*Bartek Zwycięzca*); tłum. Charles Neyroud; Paris, A. Laurent, coll. «Nouvelle Bibliothèque internationale», 256 s. Wznowiono w 1905 r. pod tytułem *Mémoires d'un percepteur* (*Wspomnienia podatnika*); Paris, La Librairie universelle, 291 s.
 - *Pour le pain* (*Za chlebem*, 1880), publikowane po raz pierwszy we Francji w 1901 r. w zbiorze *Pages d'Amérique, récits de l'émigration* (*Wieści z Ameryki*), tłum. B. Jardetski i Albert Savine, przedmowa Albert Savine; Paris, Chamuel, 308 s.
 - *Orso* (*Orso*, 1880), publikowane po raz pierwszy we Francji w 1901 r.
 - *Les Abeilles de Californie* (*W krainie złota*, 1881), publikowane po raz pierwszy we Francji w 1923 r. w zbiorze *Œuvres choisies* (*Dzieła wybrane*), tłumaczenie, wstęp i adnotacje dr V. Bugiel; Paris, La Renaissance du livre, collection «Les Cent chefs-d'œuvre étrangers», 191 s. Wznowione w 1933 r. w zbiorze *En esclavage chez les Tartares* (*W niewoli u Tatarów*) pod tytułem *Au pays de l'or* (*W krainie złota*), Paris, E. Malfère, tłum. hrabia Jacques de France de Tersant i Joseph-André Teslar, 231 s.
 - *L'Allumeur du phare* (*Latarnik*, 1881), publikowane po raz pierwszy we Francji w 1886 r., tłum. Charles Neyroud; Paris, A. Laurent, «Nouvelle bibliothèque internationale», 256 s. Wznowione w 1902 r. pod tytułem *Le Gardien de phare* (*Strażnik latarni*) w zbiorze (*Ta trzecia*) *Cette troisième!*, tłum. César de Latour; Paris, éditions du „Carnet”, 298 s.
 - *Yamyol* (*Jamioł*, 1882), nowela publikowana po raz pierwszy we Francji z datą nieznaną w zbiorze *Une idylle dans la prairie* (*Idylla na łące*); tłum. Pierre Luguët; Paris, A.-L. Guyot, Collection A.-L. Guyot, nr 355, 153 s. Wznowione w 1886 r. pod tytułem *L'Ange Anioł*, tłum. Charles Neyroud; Paris, A. Laurent, Nouvelle bibliothèque internationale, 256 s.
 - *Bartek vainqueur* (*Bartek Zwycięzca*, 1882), publikowane po raz pierwszy we Francji w 1886 r., tłum. Charles Neyroud; Paris, A. Laurent, Nouvelle Bibliothèque internationale, 256 s.

- *Cette troisième! (Ta trzecia, 1888)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1902 r.; tłum. César de Latour, Paris, éditions du „Carnet”, 298 s.
- *Sois bénie! légende indienne (Sachem 1889)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1901 r., tłum. Hélène de Médan; [s. l.], wyciąg z *Le Gaulois du Dimanche*, 16-17 marca 1901 r. Wznowione w 1923 r. pod tytułem *Le Chef indien (Indiański wódz) w zbiorze Œuvres choisies (dzieła wybrane)*; tłumaczenie, wstęp i adnotacje dr V. Bugiel; Paris, La Renaissance du livre, collection: «Les Cent chefs-d'œuvre étrangers».
- *Souvenirs d'un voyage à Maripoza (Wspomnienie z Maripozy, 1889)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1906 r. w zbiorze: *Sous le joug, chroniques d'Alexis Zdanoborski, gentilhomme polonais (Niewola tatarska)*, tłum. M.A. Zolkiewski, Abbeville, F. Paillart, collection «Bibliothèque bleue», 214 s.
- *Au village (nouvelles polonaises)*, nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1889 r., Paris, H. Gautier, «Nouvelle bibliothèque populaire» nr 162, 32 s.
- *À la source du bonheur (U źródła, 1892)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1901, tłum. N. Ordéga, Paris, P. Lethielleux, 119 s.
- *Allons à lui (Pójdźmy za nim, 1892)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1901 r., tłum. Célestin Albin de Cigala; Paris, P. Lethielleux, 254 s. Wznowiony 1901 r. pod tytułem *Suivons-Le! (Pójdźmy za nim)*; tłum. i wstęp E. Halpérine-Kaminsky i Ilia Danilovitch; Paris, E. Flammarion, 254 s.
- *Lux in tenebris lucet (Lux in tenebris lucet 1894)*, (La lumière brille dans les ténèbres), publikowana po raz pierwszy we Francji w 1901 r. w zbiorze *Henryk Sienkiewicz. Nouvelles variées (Różne nowele)*, Paris, P. Lethielleux, 151 s., wznowienie w 1923 r., Paris, la Renaissance du livre, Collection: «Les Cent chefs-d'œuvre étrangers», nr 93.
- *Le Jugement de Zeus (Wyrok Zeusa, 1894)*, nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1909 r. w zbiorze *L'Éternelle Victime (Wieczna ofiara)*, tłum. E. Halpérine Kaminsky i Ilia Danilovitch, Paris, E. Flammarion, 271 s. Wznowione w 1912 r. w zbiorze *Bartek le Vainqueur (Bartek Zwycięzca)*, Paris, Pierre Lafitte, Collection: «Idéal-bibliothèque» nr 43, 123 s.
- *L'Organiste de Ponikla (Organista z Ponikły, 1894)*, nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1923 r., wstęp i adnotacje dr V. Bugiel, Paris, La Renaissance du livre: «Les Cent chefs-d'œuvre étrangers», nr 93, 196 s.
- *Sur la côte d'azur (Na jasnym brzegu, 1897)*, publikowane po raz pierwszy we Francji w 1901 r. w zbiorze *Esquisses au fusain (Szkice węglem)*; tłum. B. Noiret; Paris, Perrin, 260 s. Wznowione w nieznanej dacie pod tytułem: *Madame Elzen à la Côte d'azur*; tłum. César de Latour i hrabia Maurice de Fleury; Paris, E. Flammarion, 260 s.

- *La Pourpre, légende maritime* (*Purpura, morska legenda*, 1900), nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1906 r. po publikacji powieści *Sous le joug, chroniques d'Alexis Zdanoborski, gentilhomme polonais*, tłum. M. Ordéga i M. A. Zolkiewski; Abbeville, F. Paillart, «Bibliothèque bleue», 214 s.
- *À travers les savanes*, nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1901 r. w następstwie powieści *Pages d'Amérique, récits de l'émigration*, tłum. B. Jardetski i Albert Savine. Przedmowa Albert Savine, Paris, Chamuel, 308 s.
- *Les Deux Chemins de la vie*, nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1902 r. w następstwie powieści *Cette troisième! (Ta trzecia)*, tłum. C. de Latour, Paris, éditions du „Carnet”, 298 s.
- *Les Deux Prairies* (*Dwie łąki*, 1903), nowela opublikowana po raz pierwszy we Francji w 1905 r. w zbiorze *Na lazurowym wybrzeżu*, Paris, La Librairie universelle. Wznowienie w 1923 r. w zbiorze *Henri Sienkiewicz: Œuvres choisies*, Paris, La Renaissance du livre, «Les Cent chefs-d'œuvre étrangers», 191 s.
- *Une nuit au sommet de l'Olympe* (*Na Olimpie*, 1903), nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1901 r. w zbiorze, tłum. N. Ordéga; Paris, P. Lethielleux. Wznowienie 1903 r. pod tytułem *Sur l'Olympe*, Nice, drukarnia A. Rossetti, tłum. «Z.E.T.».
- *Une idylle dans la forêt* (*Z puszczy Białowieskiej*, 1905), publikowane po raz pierwszy we Francji w 1912 r. w zbiorze *Bartek le Vainqueur*, Paris, P. Lafitte: «Idéal-bibliothèque» nr 43, 123 s.
- *Une aventure à Sidon* (*Co się raz stało w Sidonie*), nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1931 r., Paris, Éditions du Trianon: «Le Bocage des plaisirs»; nr 5 (zbiór); tłum. hrabia Jacques de France de Tersant i Joseph-André Teslar.
- *Toast de messire Zagloba* (*Toast*), nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1931 r., Paris, Éditions du Trianon, collection: «Le Bocage des plaisirs»; nr 5 (zbiór); tłum. Jacques de France de Tersant i Joseph-André Teslar.
- *Comment messire Lubomirski se convertit et construisit une église à Tarnawa* (*Jako się Pan Lubomirski nawrócił i kościół w Tarnawie zbudował*), nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1931 r., Paris, Éditions du Trianon, collection: «Le Bocage des plaisirs»; nr 5 (zbiór); tłum. Jacques de France de Tersant i Joseph-André Teslar.
- *En Belgique*, nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1923 r. w zbiorze *Henri Sienkiewicz: Œuvres choisies*, Paris, La Renaissance du livre, «Les Cent chefs-d'œuvre étrangers», 191 s.
- *Les Grues cendrées*, nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1923 r. w zbiorze *Henri Sienkiewicz: Œuvres choisies*, Paris, La Renaissance du livre, «Les Cent chefs-d'œuvre étrangers», 191 s.

- *Un colon américain*, nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1923 r. w zbiorze *Henri Sienkiewicz: Œuvres choisies*, wstęp i adnotacje dr V. Bugiel; Paris, La Renaissance du livre, «Les Cent chefs-d'œuvre étrangers», 196 s.
- *La Mort de M. Longinus Podbipienta*, nowela publikowana po raz pierwszy we Francji w 1923 r. w zbiorze *Henri Sienkiewicz: Œuvres choisies*, wstęp i adnotacje dr V. Bugiel; Paris, La Renaissance du livre, «Les Cent chefs-d'œuvre étrangers» nr 93, 196 s.
- *Les Deux Épiciers*, nowela publikowana po raz pierwszy we Francji, nieznaną datą, w zbiorze *Une idylle dans la prairie*, tłum. Pierre Luguët, Paris, A.-L. Guyot, Collection A.-L. Guyot, nr 355, 153 s.

Reportaże:

- *Pages d'Amérique, récits de l'émigration* (*Listy z podróży do Ameryki, 1880*), publikowane po raz pierwszy we Francji w 1901 r., tłum. B. Jardecki oraz Albert Savine, 308 s.

*

Współcześnie Sienkiewicz również istnieje w świadomości szerokiego kręgu czytelników we Francji, ale jest to zasługa głównie jego powieści *Quo vadis*. Wokół pierwszego wydania tej książki w języku francuskim wybuchła zresztą afery, bo tamtejsze środowiska nacjonalistyczne miały za złe Sienkiewiczowi, że łamał monopol literatury francuskojęzycznej i, że stawał się rzekomo zwiastunem jej upadku, skoro jego książka szturmem podbijała lokalny rynek wydawniczy, stając się pierwszym *bestsellerem*, w nowoczesnym tego słowa znaczeniu, odnotowanym w historii Francji. Była to wówczas bądź co bądź rzecz wyjątkowa. W brukselskim, często zresztą krytykowanym, muzeum Europy, jedynym uwzględnionym polskim pisarzem jest właśnie Sienkiewicz, niestety znowu został on ukazany jako „przykład wiecznego polskiego nacjonalizmu”. O tym zjawisku, skupionym wokół zagadnienia recepcji, powstała nawet książka naukowa pt. *Un „Best-Seller” 1900, Quo vadis* autorstwa Marii Kosko, wydana w 1960 r. Był to jej doktorat. We wspomnianej publikacji autorka opisuje, że nie tylko środowiska nacjonalistyczne we Francji, ale także środowiska lewicujące oraz agnostyczne, były zszokowane sukcesem *Quo vadis*, tym bardziej, że dzieło zostało wydane w „La Revue Blanche” Natansona. W tłumaczeniu powieści na język francuski brał udział również znany anarchista Felix Feneon. Fakt ten poświadcza list odnaleziony przez Marię Kosko, w którym Sienkiewicz dziękował mu za pomoc w tymże tłumaczeniu. Treść tego listu została zamieszczona w pracy *Listy Sienkiewicza* (M. Kosko, s. 146 z listem do Feneona, który figuruje w *Listach Sienkiewicza*, wstęp, J. Krzyżanowski, oprac.

M. Bokszczanin, t. 1, cz. 1, Warszawa 1977). Dla upowszechnienia *Quo vadis* znaczną rolę odegrał także film, o którym pisze Kinga Joucaviel w *Quo vadis [Texte imprimé]: contexte historique, littéraire et artistique de l'œuvre de Henryk Sienkiewicz*, Toulouse, Presses Universitaires du Mirail, 2005.

Z pozostałych wcześniej wydanych książek Sienkiewicza, jedynie *Ogniem i mieczem* oraz *Krzyżacy* doczekały się po drugiej wojnie światowej ponownego wydania we Francji. Choć nie spotkało się to z większym zainteresowaniem czytelników. Pierwszy z tych tytułów ukazał się zresztą w formie kieszonkowej, dzięki staraniom Tomka Michalskiego, który był wieloletnim zarządcą księgarni polskiej przy bulwarze Saint-Germain w Paryżu i któremu udało się zjednać dla tego projektu swoją krewną, Wierę Michalską, właścicielkę względnie dużego koncernu wydawniczego. Tymczasem zdaje się, że pierwsze i jak dotychczas jedyne wydania *Potopu* oraz *Pana Wołodyjowskiego* ukazały się w latach 1901–1902.

Natomiast w roku 2013 cała „Trylogia” została udostępniona na żądanie w wydawnictwie Saint-Remy (Link: <http://saint-remi.fr/fr/>), które reklamuje się hasłem „Ku ocaleniu literatury katolickiej” a na witrynie swojej strony internetowej umieszcza książki zwalczające antyeuropejskie lub antykatolickie „spiski” masonerii, islamu oraz Żydów w rolach głównych. Niektóre z tych tematów były zresztą modne we Francji już na przełomie XIX oraz XX wieku.

Na podstawie wyżej wymienionych faktów, należy więc stwierdzić, że większość dzieł Sienkiewicza, z wyjątkiem *Quo vadis*, nie była we Francji popularna w szerokich kręgach czytelników. Interesowały się nimi głównie środowiska intelektualistów lub Francuzi pochodzenia polskiego względnie ich współmałżonkowie. Podobna sytuacja dotyczyła również książek innych polskich pisarzy. Należy jednak zauważyć, że przed II wojną światową za pośrednictwem francuskich przekładów następowała popularyzacja twórczości Henryka Sienkiewicza w koloniach francuskich, także po uzyskaniu przez nich niepodległości. Do tego należy dodać także kraje, w których język i kultura francuska były w różnym stopniu obecne. Za pośrednictwem języka francuskiego powstawały więc przekłady dzieł polskiego noblisty na język arabski, a także turecki. Posiłowali się nim także tłumacze z różnych krajów nieznający lub słabo znający język polski.

Po II wojnie światowej liczba tłumaczeń Henryka Sienkiewicza na języki obce, w tym także język francuski, znacznie spadła, ale wynikało to ze zmian na rynku księgarskim. Książka spotkała się z konkurencją w postaci radia, a następnie telewizji. Wydawcom przestało się opłacać wydawanie dzieł literackich w niskich nakładach, a na wydawnictwa wysokonakładowe stopniowo spadał popyt. Wydawcy francuscy, dla których najważniejszy jest zysk, nie mogą sobie obecnie pozwolić na to, aby jak dawniej, wydawać niskonakładowe, nierentowne publikacje. Ponadto we Francji, podobnie jak w innych krajach Europy Zachodniej obserwuje się male-

jące zainteresowanie społeczeństwa dla literatur narodów z odległych terytoriów, a za taki uznawana jest również Polska. Czynniki powyższe powodują więc małe zainteresowanie twórczością Henryka Sienkiewicza we współczesnej Francji.

Biogramy wybranych tłumaczy:

Antoni Wodziński (ur. 30 września 1848 lub 1852, zm. 22 października 1928 w Służewie) – pisarz polski i francuski. Był szóstym dzieckiem Feliksa Wodzińskiego i Lucji z Wolickich. Wnuk Wincentego, bratanek Marii. W młodości znalazł się we Francji. Uczęszczał na wykłady na Wydziale Prawa paryskiej Sorbony. Doskonale opanował język francuski, pisał głównie w tym języku. Napisał m.in. *Les trois romans de Frédéric Chopin*, szereg powieści francuskich, po polsku *Listy z Paryża* w „Słowie”. Także tłumaczył dzieła polskie na język francuski, w tym większość utworów Sienkiewicza. Przełożył *Bez dogmatu*, *Rodzinę Połanieckich*, a we współpracy z Bronisławem Kozakiewiczem – *Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Pan Wołodyjowski*. Korespondował z Marią Konopnicką, Elizą Orzeszkową, Henrykiem Sienkiewiczem, Kazimierzem Przerwa-Tetmajerem, Kazimierzem Weyssenhoffem. Pisał artykuły do warszawskiego „Słowa” i poznańskiego „Dwutygodnika dla kobiet”. Jest pochowany w grobowcu rodzinnym Wodzińskich na cmentarzu w Służewie.

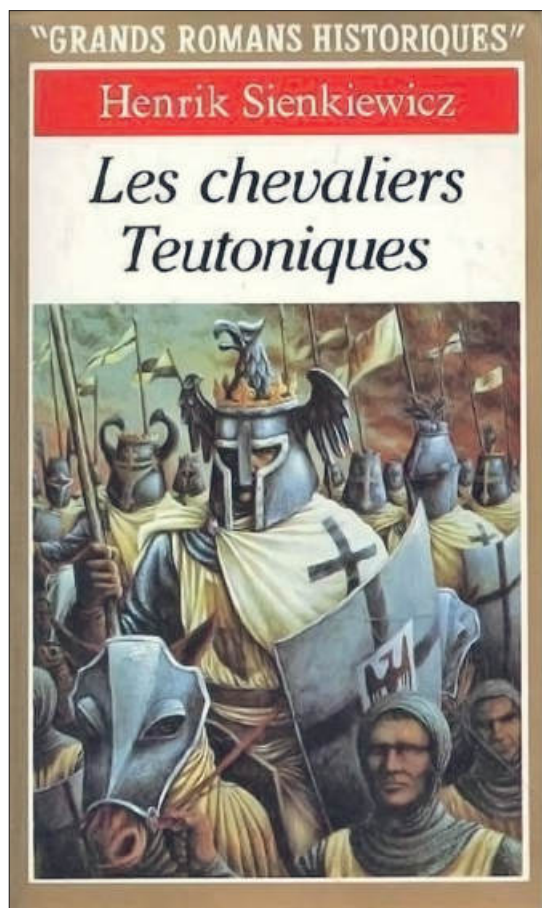
Bronisław Kozakiewicz (ur. 18 listopada 1856, zm. 26 kwietnia 1924 r. w Paryżu) – polski tłumacz. Syn emigranta – powstańca z 1863 r., uczeń polskiej szkoły w Batignolles. Przełożył na język francuski główne dzieła Henryka Sienkiewicza, a także Bolesława Prusa, Elizy Orzeszkowej czy Wacława Sieroszewskiego. W 1914 r. wraz z innymi rodakami założył w Paryżu Komitet Ochotników Polskich, który miał swoją siedzibę przy 10 Rue Notre-Dame-de-Lorette, a którego celem było werbowanie młodych Polaków do walki w I wojnie światowej po stronie Francji (Legion Bayonnais). Zmarł w swoim domu, Place Charles-Fillion i został pochowany w Cimetière des Champeaux de Montmorency.

SIENKIEWICZ RECEPTION IN FRANCE – FORMERLY AND CONTEMPORARY

Abstract

Henryk Sienkiewicz is an author who is mostly and well known in France for his novel *Quo vadis*, which has earned him international acclaim, particularly in France, since it deals with the period of Roman antiquity, which necessarily affects a country of Latin culture. Nevertheless, when this novel was received in France, it provoked very contradictory debates and even tensions insofar as it was sometimes considered scandalous that a Polish author was writing on a subject that should have remained the preserve of Latin countries. At the time when translations from foreign literature were still considered as a marginal phenomenon. Concerning his other novels, Sienkiewicz was also sometimes sympathetic to French Catholic and/or nationalist circles, especially during periods of strained relations between France and Germany, which concerns especially the case of the novel „The Teutonic Knights” which was translated several times up today. For some catholic circles the personality of Sienkiewicz was particularly sympathetic since he could be considered, to a certain extent and exaggeratedly as an „ally” in the campaign carried on by the more traditionalist French circles against masonry, islam and jewry. The Trilogy has been translated, but has aroused in France much less interest. Generally speaking, Poland arouses limited interest among the broad French public because it is too exotic a literature compared to that of France’s neighbours and at the same time not exotic enough to arouse the interest of those who seek true exoticism in much more distant countries. It should be noted that French publishers were more open to the idea of publishing commercially unprofitable works before 1939 than since then up to now, even now when European integration should logically give birth to a common identity feeling. This explains why now Henryk Sienkiewicz’s literature is now generally published only „on the fringe” and in a discontinuous manner, *Quo vadis* apart. But restrained intellectual circles or specialists can have quite easily access in libraries to most of Sienkiewicz’s heritage.

Słowa kluczowe: recepcja literatury polskiej we Francji, Henryk Sienkiewicz, tłumaczenie dzieł Henryka Sienkiewicza na język francuski, Antoni Wodziński, Bronisław Kozakiewicz.



Francuskie wydanie *Krzyżaków* z 1985 r.

TOMASZ POMYKACZ

ORCID 0000-0002-8368-0069

PRZEKŁADY I RECEPCJA TWÓRCZOŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA NA WĘGRZECH

Henryk Sienkiewicz już za życia stał się pisarzem znanym węgierskiemu czytelnikowi i na Węgrzech był bardzo popularnym. W odniesieniu do polskiego pisarza nie było to zjawisko typowe, bowiem na Węgrzech przełomu XIX/XX wieku przekłady z literatury polskiej pojawiały się przypadkowo, sporadycznie i z dużym opóźnieniem, co w dużej mierze wynikało z faktu, iż generalnie literatury słowiańskie wśród Węgrów w tym czasie nie znajdowały uznania. O wyjątkowej w tym kontekście pozycji Sienkiewicza świadczył fakt, że na przełomie wieków jego najważniejsze powieści były przekładane na węgierski w stosunkowo krótkim odstępie czasu od ich wydania w języku polskim¹.

Recepcję twórczości Henryka Sienkiewicza na Węgrzech można podzielić na trzy okresy: pierwszy, do końca XIX w., drugi, zamykający się w dwóch pierwszych dekadach XX wieku (właściwie do końca 1918 roku) oraz trzeci, obejmujący czas od przełomu drugiego i trzeciego dziesięciolecia XX w. do dnia dzisiejszego.

Już w ostatnich dwóch dekadach XIX w. na Węgrzech ukazało się kilka nowel sienkiewiczowskich, przy czym początkowo przekładów dokonywano nie bezpośrednio z polskiego, lecz z innych języków europejskich, przede wszystkim niemieckiego, ale też francuskiego a nawet rosyjskiego. Niewątpliwie, rosnąca w tym czasie popularność Sienkiewicza wśród czytelników europejskich wpływała też na recepcję jego dzieł na Węgrzech². Znakomita większość publikowanych utworów Sienkiewicza – niemal wy-

¹ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech: (dyskusja, znaczenie, oddziaływanie)*, [w:] *Henryk Sienkiewicz: twórczość i recepcja światowa: materiały z konferencji naukowej, listopad 1966*, red. A. Piorunowa, K. Wyka, Kraków 1968, s. 397.

² I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech*, „*Studia Polonistyczne*” 1959, s. 84; idem, *Sienkiewicz na Węgrzech: (dyskusja...)*, s. 397-398.

łącznie nowel i opowiadań – publikowanych w końcu XIX w. pojawiała się na łamach czasopism, co wynikało przede wszystkim z ich krótkiej formy³.

Tab. 1.

Utwory Henryka Sienkiewicza publikowane w prasie węgierskiej w latach 1881-1899⁴

Rok wydania na Węgrzech	Tytuł polski	Tytuł węgierski, tłumacz	Czasopismo
1881	<i>Janko Muzykant</i>	<i>Jankó Muzsikus</i> , tł. Gyula Zempléni ⁵	„Regényvilág”
1882	<i>Janko Muzykant</i>	<i>Jankó Muzsikus</i> , tł. Mihály Latkóczy ⁶	„Ország-Világ”
1883	<i>Janko Muzykant</i>	<i>Jankó Muzsikus</i>	„Pesti Hírlap” ⁷
1883	<i>Szkice węglem</i>	<i>A falu jegyzője. Beszély</i> , tł. M. Latkóczy	„Ország-Világ”
1883	<i>Stary sługa</i>	<i>Az öreg szolga</i> , tł. M. Latkóczy	„Ország-Világ”
1884	<i>Janko Muzykant</i>	<i>Jankó, a zenész. Lengyel rajz</i> , tł. Mihály Balla ⁸	„Fővárosi Lapok”
1884	<i>Latarnik</i>	<i>A világítótorony őre</i> , tł. Mihály Balla	„Fővárosi Lapok”
1884	<i>Bartek zwycięzca</i>	<i>A győztes Bertók. Elbeszélés</i> , tł. László Csopey ⁹	„Vasárnapi Ujság”
1885	<i>Stary sługa</i>	<i>Az öreg szolga. Rajz a lengyel családi életből</i> , tł. M. Balla	„Ország-Világ”

³ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 87.

⁴ *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”: Henryk Sienkiewicz*, oprac. zespół pod kier. D. Świerczyńskiej, Warszawa 2015, s. 21, 30, 32, 35, 43, 46, 50, 56, 80, 86, 111, 149, 168.

⁵ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 84. Gyula Zempléni (1856-1902), dziennikarz, redaktor m.in. „Regényvilág”. Tłumacz literatury francuskiej, głównie Verne’a i Maupassanta, zob. *Révai nagy lexikona: az ismeretek enciklopédiája*, t. 19, Vár-Zsüri. Kiegészítés: Aachen-Beöthy, Budapest [1926], s. 658.

⁶ Mihály Latkóczy (1857-1906), nauczyciel gimnazjalny, filolog klasyczny, zob. *Révai nagy lexikona*, t. 12, Kontúr-Lovas, Budapest 1915, s. 531.

⁷ „Pesti Hírlap” 21 X 1883, nr 290, s. 12-13; 22 X 1883, nr 291, s. 10-11.

⁸ Mihály Balla (1862-1955) dziennikarz (współpracował m.in. z „Budapesti Hírlap”, „Pesti Napló”), tłumacz głównie literatury angielskiej, ale też niemieckiej, francuskiej i rosyjskiej, zob.: *Révai nagy lexikona*, t. 2, Arány-Beke, Budapest, [1911], s. 507; *Révai nagy lexikona*, t. 21, Kiegészítés: A-Z, Budapest 1935, s. 120; [https://hu.wikipedia.org/wiki/Balla_Mih%C3%A1ly_\(%C3%BAjs%C3%A1g%C3%ADr%C3%B3\)](https://hu.wikipedia.org/wiki/Balla_Mih%C3%A1ly_(%C3%BAjs%C3%A1g%C3%ADr%C3%B3)) [dostęp 27.06.2021].

⁹ László Csopey (1856-1934), badacz literatury rosyjskiej i tłumacz z języka rosyjskiego, zob. *Révai nagy lexikona*, t. 5, Csata-Dúc, Budapest 1912, s. 148; https://hu.wikipedia.org/wiki/Csopey_L%C3%A1szl%C3%B3 [dostęp 27.06.2021].

1885?	<i>Komedia pomyłek</i>	<i>Tévedések komédiája. Elbeszélés az amerikai életből</i>	„Magyar Szemle”
1888	<i>Na marne</i> (powieść)	<i>Szétforgácsolt erők</i>	„Egyetértés”
1891	<i>Janko Muzykant</i>	<i>Muzsikus Jankó. Rajz, tl. Sándor Solymossy</i>	„Magyar Szemle”
1892[ok.]	<i>Latarnik</i>	<i>A világitótórony őre, tl. József Hevesi</i>	„Magyar Dekameron II”
1893	<i>Ta trzecia</i>	<i>A harmadik</i>	„Fővárosi Lapok”
1896	<i>Sielanka. Obrazek leśny</i>	<i>Az idyll, tl. Károly Banyái¹⁰</i>	„Fővárosi Lapok”
1898	<i>Na marne</i>	<i>Ifjúság</i>	„Pesti Napló” ¹¹
1898-1899	<i>Quo vadis?</i> (powieść)	<i>Quo vadis? tl. Nándor Erényi¹²</i>	„Fővárosi Lapok”

Z powyższego zestawienia wynika, że na Węgrzech przekłady dzieł Sienkiewicza pojawiły się wkrótce po jego międzynarodowym debiucie w 1879 roku, a mianowicie po rozpoczęciu drukowania ich fragmentów w czasopismach czeskich¹³. Najwcześniej czytelnikowi węgierskiemu zaprezentowano nowelę *Janko Muzykant*, która ukazała się w dwóch tłumaczeniach: Gyuli Zempléniego i Mihálya Latkóczyego. Látkoczy był też autorem pierwszego obszerniejszego omówienia twórczości Henryka Sienkiewicza, które w formie artykułu ukazało się w 1883 roku na łamach „Ország-Világ”¹⁴. Do 1900 roku w prasie węgierskiej opublikowano całkiem spory wybór nowel i opowiadań Sienkiewicza (a także dwie powieści), przy czym niektóre z nich (*Janko Muzykant*, *Latarnik*, *Bartek zwycięzca*) ukazały się już w 2 – 3 lata po ich pierwotniku w oryginale.

¹⁰ Zob. niżej.

¹¹ Révai nagy lexikona, t. 16, Racine-Sodoma, Budapest 1924, s. 795.

¹² Zob. niżej.

¹³ J. Krzyżanowski, *Światowa sława Sienkiewicza*, [w:] J. Krzyżanowski i in., *Sienkiewicz: odczyty*, Warszawa 1960, s. 12; M. Sobotková, *Recepcja dzieł Henryka Sienkiewicza w środowisku czeskim*, [w:] *Henryk Sienkiewicz: biografia, twórczość, recepcja*, red. L. Ludorowski, H. Ludorowska, Lublin 1998, s. 309.

¹⁴ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 85.

¹⁵ Najważniejszym tłumaczem utworów H. Sienkiewicza ukazujących się na Węgrzech w języku niemieckim był Johann Praun, oficer austriacki, z którym Sienkiewicz w latach 1887-1908 niejednokrotnie komunikował się korespondencyjnie w sprawie dokonywanych przez niego przekładów i z którego pracy był bardzo zadowolony, zob. J. Krzyżanowski, *Henryk Sienkiewicz: kalendarz życia i twórczości*, Warszawa 1956, s. 143; H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 3, cz. 3 (*Karol Potkański-Artur Sienkiewicz*), oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2007, s. 222-229.

Należy też zaznaczyć, że czytelnik węgierski miał do dyspozycji kilka tłumaczeń nowel Sienkiewicza zamieszczonych w niemieckojęzycznej (przede wszystkim stołecznej – „Budapester Journal”, „Neues Pester Journal”) prasie węgierskiej¹⁵. Należały do nich opublikowane w 1887 roku nowele *Stary sługa*, *Janko Muzykant*, *Hania*, *Bartek zwycięzca*, *Ta trzecia*, jak również powieść *Na marne*, współwydana wraz z trzema pierwszymi wymienionymi utworami we wspólnym tomie przez „Budapester Journal”¹⁶. W 1891 roku w tymże dzienniku ukazało się *Lux in tenebris lucet*¹⁷, na węgierski przełożone dopiero dekadę później. Naturalnie, na Węgry trafiały też utwory Sienkiewicza w języku niemieckim wydane w Austrii lub Niemczech. Te przekłady także w istotny sposób przyczyniały się do zainteresowania twórczością Sienkiewicza na obszarze ówczesnych Węgier; wprawdzie ludność niemieckojęzyczna stanowiła tam tylko ok. 10% mieszkańców kraju, jednak znajomość języka niemieckiego wśród innych narodowości, zwłaszcza wśród węgierskiej klasy średniej i wyższej oraz arystokracji była powszechna, toteż grono odbiorców literatury niemieckojęzycznej na Węgrzech obejmował szersze kręgi czytelników, niż tylko węgierskich Niemców.

O ile do początku XX w. czytelnik węgierski miał do dyspozycji reprezentatywny wybór sienkiewiczowskiej nowelistyki, to praktycznie nieznanym pozostawał dla niego powieściowy dorobek przyszłego noblisty, publikowany w dość przypadkowym wyborze i bardzo skromnym wymiarze w węgierskiej prasie. W formie książkowej ukazała się jedynie w 1891 roku skrócona wersja *Bez dogmatu* (*Dogma nélkül*)¹⁸, co miało to miejsce niedługo po jej ukazaniu się w języku polskim (1889-1890), ale która nie spotkała się z uznaniem odbiorcy węgierskiego i nie była wznawiana nawet w okresie największej popularności pisarza w dwóch pierwszych dekadach XX w.¹⁹

Przełomowym momentem dla recepcji twórczości Henryka Sienkiewicza na Węgrzech było zapoznanie tamtejszego czytelnika z *Quo vadis*²⁰. Powieść, drukowana początkowo w prasie, w formie książkowej ukazała się w 1901 roku od razu w trzech przekładach – Nándora Erényiego, Lajosa Szekrényiego oraz Árpáda Zigányiego²¹. Można wątpić, czy wszystkie przekłady dokonane były bezpośrednio z języka polskiego. Ár-

¹⁶ I. Csapláros, *Próba syntezy znajomości Sienkiewicza na Węgrzech*, [w:] J. Krzyżanowski i in., *Sienkiewicz: odczyty*, s. 179; *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 20, 31, 34, 53, 86, 239.

¹⁷ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 118.

¹⁸ I. Csapláros, *A multszázad lengyel irodalma Magyarországon*, „Egyetemes Philologiai Közlöny” 1941, s. 51; *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 116.

¹⁹ I. Csapláros, *Próba syntezy...*, s. 194.

²⁰ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 89.

²¹ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 149.

pád Zigányi (ur. 1865) studiował w Fiume i Mediolanie. Tłumaczył nie tylko z włoskiego, ale także z angielskiego²². Jego przekład zatytułowany *Quo vadis. Regény Nero császár idejéből. Az ifjúság és a családok számára készült fordítás a szerző életrajzával, bevezetéssel és magyarázó jegyzetekkel* (*Quo vadis. Powieść z czasów cesarza Nerona: przekład przygotowany dla młodzieży i rodziny z życiorysem autora, wstępem i przypisami objaśniającymi*) przygotowany był na podstawie kilku książek, w tym dwóch w języku włoskim²³. Nándor Erényi (1878 lub 1879-1937) po studiach w Budapeszcie trzy lata spędził w Paryżu i Londynie, później wrócił do kraju²⁴. Wnioskować można, że jego tłumaczenia oparte były o niemieckie (1895-1896), ewentualnie francuskie i angielskie (1896-1897) wydania książki. W przypadku katolickiego duchownego Lajosa Szekrényiego (1858-1922)²⁵, nie wiadomo, z jakiego języka dokonał on przekładu *Quo vadis*; z 1902 roku pochodzi informacja, że z upodobania do Sienkiewicza nauczył się on języka polskiego i z oryginału przełożył on *Pana Wołodyjowskiego*²⁶. Niewykluczone więc, że nawet jeśli nie władał polskim odpowiednio dobrze w czasie tłumaczenia *Quo vadis*, to wydanie polskie nie było mu obce.

Powieść wywołała żywe dyskusje na Węgrzech, bowiem na rynek trafiła tuż po burzliwym okresie w wewnętrznej polityce państwa, związanym z działaniami na rzecz uregulowania pewnych kwestii kościelnych i wyznaniowych: wprowadzenia państwowych ksiąg metrykalnych, ślubów cywilnych, równouprawnienia ludności wyznania mojżeszowego. Zmiany zaproponowane przez rząd w 1892 roku spotkały się z przychylnym przyjęciem środowisk liberalnych, natomiast ze zdecydowanym oporem kręgów konserwatywnych i klerykalnych. Konflikt, który trwał do 1896 roku, określany był mianem „walki o kulturę” i przyrównywano go do niemieckiego „Kulturkampf”. Aczkolwiek nie miał on tak ostrej formy jak w Niemczech, to jednak trwale odcisnął się na życiu społecznym Węgier²⁷. Walka, jaka wybuchła wokół projektów z 1892 roku, do momentu wydania na Węgrzech *Quo vadis* przycichła, tym niemniej konflikt z połowy lat 90-tych doprowadził do głębokiego podziału w społeczeństwie węgierskim, który odzwierciedlił się też przy okazji

²² Révai nagy lexikona, t. 19, s. 679.

²³ A. Sprawka-Sotirow, *Węgierskie wydania „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza: kształt edytorski i ikonograficzny*, „Pamiętnik Literacki” 2004, z. 2, s. 181.

²⁴ „Irodalomtörténet” 1937, s. 90.

²⁵ Révai nagy lexikona, t. 17, *Sodoma-Tarján*, Budapest [1927], s. 461.

²⁶ „Alkotmány” 3 VIII 1902, nr 184, s. 8.

²⁷ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 90; W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław 1966, s. 286.

recepcji dzieła Sienkiewicza. O ile więc kręgi konserwatywne, kościelne i klerykalne powieść przyjęły przychylnie, to w środowiskach liberalnych i postępowych z reguły ją krytykowano, nie tylko ze względu na przesłanie światopoglądowe, ale też za zarzucane jej niekiedy niedociągnięcia warsztatowe i związane z tym niskie walory artystyczne; tak powieść ocenił czołowy wówczas węgierski krytyk literacki, Ignotus (Hugó Veigelsberg)²⁸. Odmienne stanowisko zajął Endre Ady, postępowy polityk i publicysta, jeden z najważniejszych poetów węgierskich początku XX w., którego *Quo vadis* zachwyciła właśnie pod względem artystyczno-literackim, choć znacznie bardziej sceptycznie odnosił się on do niej w kontekście jej światopoglądowego przesłania²⁹.

Krytyczne głosy nie zaszkodziły jednak recepcji powieści, która w następnych dekadach stała się najpopularniejszym dziełem Sienkiewicza na Węgrzech. Do upadku monarchii habsburskiej *Quo vadis* ukazała się na Węgrzech w latach 1903, 1904 i 1918. W 1901 roku ukazało się skrócone, bogato ilustrowane, przeznaczone dla młodzieży tłumaczenie (najprawdopodobniej z języka włoskiego) Józsefa Kaposiego (1863-?)³⁰, który specjalizował się w historii kultury i literatury włoskiej (opublikował m.in. szereg prac o Dancie i recepcji kultury i literatury włoskiej na Węgrzech)³¹. W tej i innych wersjach skróconych *Quo vadis* wydawano na Węgrzech w latach 1906, 1908, 1910, 1912, 1915, 1916³². Książka była pozycją obowiązkową w instytucjach oświatowych prowadzonych przez rozmaite zgromadzenia zakonne, nie brakowało jej także w licznych bibliotekach ludowych³³.

Wydanie *Quo vadis* otworzyło okres największego zainteresowania twórczością Sienkiewicza na Węgrzech, który przypadał na pierwsze lata XX w. O skali tego zainteresowania najlepiej świadczy lawinowy wzrost jego utworów publikowanych na łamach prasy węgierskiej.

²⁸ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech: (dyskusja...)...*, s. 399-401.

²⁹ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 91; idem, *Sienkiewicz na Węgrzech: (dyskusja...)...*, s. 401-403; idem, *Ady i Sienkiewicz: (z okazji setnej rocznicy urodzin węgierskiego poety)*, „Przegląd Humanistyczny” 1978, nr 7/8, s. 155-163.

³⁰ „Hittudományi Folyóirat” 1901, s. 914; „Alkotmány” 3 VIII 1902, nr 184, s. 8.

³¹ Révai nagy lexikona, t. 11, *Jób-Kontúr*, Budapest [1914], s. 224-225.

³² *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 149-150; Országos Széchényi Könyvtár katalógus http://nektar2.oszk.hu/librivation_hun.html [dalej OSZK katalógus, dostęp 27.06.2021].

³³ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech: (dyskusja...)...*, s. 403.

Tab. 2.

Utwory Henryka Sienkiewicza publikowane w prasie węgierskiej
w latach 1900-1918³⁴

Rok wydania na Węgrzech	Tytuł polski	Tytuł węgierski, tłumacz	Czasopismo
1900	<i>Stary sługa</i>	<i>Az öreg szolga</i> , tł. Emma Kesselbauer	„Alkotmány”
1900	<i>Hania</i>	<i>Hanna</i>	„Hazánk”
1900	<i>Quo vadis?</i>	<i>Quo vadis?</i>	„Budapesti Napló”
1900	<i>Na Olimpie. Legenda</i>	<i>Apostolok az Olympuson. Legenda</i>	„Fővárosi Lapok”
1900	<i>Na Olimpie. Legenda</i>	<i>Apostolok az Olympuson. Legenda</i>	„Pesti Napló”
1900	<i>Na Olimpie. Legenda</i>	<i>Apostolok az Olympuson. Legenda</i>	„Alkotmány” ³⁵
1900/1903	<i>Przez stepy</i>	<i>Morris Lillán</i>	„Pesti Hírlap”
1901	<i>Komedia pomyłek</i>	<i>Tévedések vigjátéka</i>	„A Hét”
1901	<i>Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela</i>	<i>Egy nevelő naplójából</i>	„Magyar Szemle”
1901	<i>Ogniem i mieczem, (powieść)</i>	<i>Tűzzel-vassal. Regeny</i> , tł. Károly Bánai	„Budapesti Napló”
1901	<i>U źródła</i>	<i>A forrásnál</i>	„Magyar Hírlap”
1901	<i>Pójdźmy za nim!</i>	<i>Kövessük Őt</i> , tł. Mihály Kőszeghy	„Magyar Szemle”
1901	<i>Bądź błogosławiona! Legenda indyjska</i>	<i>A lótuszvirág. Hindu legenda</i>	„Magyar Szemle”
1901	<i>Bądź błogosławiona! Legenda indyjska</i>	<i>A lótuszvirág. Indus legenda</i> , tł. István Aruer (Arcuer?)	„Alkotmány”
1901	<i>Organista z Ponikły, 1893</i>	<i>A Poniklai Kántor</i> , tł. Lajos Szekrenyi	„Alkotmány”
1901	<i>Rodzina Polanieckich</i>	<i>A Polaniecki-család</i> , tł. Ilona Kolosváry-né Korányi	„Magyar Gazdák Szemléje” ³⁶
1901	?	<i>A vampir</i>	„Pesti Hírlap” ³⁷

³⁴ Jeśli nie zaznaczono inaczej, to dane zawarte w tabeli pochodzą z: *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 21, 30, 32, 43, 46, 50, 56, 58, 61, 74, 89, 96, 97, 111, 113, 117, 119, 122, 125, 127, 130, 132, 154, 168, 178, 186, 193, 197, 205, 207.

³⁵ „Alkotmány” 8 VIII 1900, nr 195, s. 1-2.

³⁶ „Hazánk” 29 VIII 1901, nr 203, s. 10; *Az 1901-1910. években megjelent magyar könyvek, folyóiratok, atlaszok és térképek összeállítása a tudományos folyóiratok repertóriumával*, t. 1, A-K, red. G. Petrik, Budapest 1917, s. 60-61.

³⁷ „Pesti Hírlap” 8 VII 1901, nr 186, s. 1-2.

1901	?	<i>Az utolsó pillanat</i>	„Budapesti Hírlap” ³⁸
1901	<i>Bądź błogosławiona! Legenda indyjska</i>	<i>A lótuuszvirág. Indus legenda</i> , tł. István Aruer (Arcuer?)	„Magyarország” ³⁹
1901	<i>Bądź błogosławiona! Legenda indyjska</i>	<i>A lótuuszvirág</i>	„Békésmegyei Közlöny” ⁴⁰
1902	<i>Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela</i>	<i>Egy poseni tanító naplójából</i>	„Pesti Hírlap”
1902	<i>Ta trzecia</i>	<i>A harmadik</i>	„Pesti Hírlap”
1902	<i>Lux in tenebris lucet</i>	<i>Lux in tenebris lucet</i> , tł. Cassian [K. Bánai]	„Magyar Szemle”
1902	<i>Pójdźmy za nim!</i>	<i>Menjünk Hozzá! Novella Krisztus Urunk korából</i> , tł. Árpád Zigány	„Pesti Hírlap”
1902	<i>Pan Wołodyjowski, 1887-1888 (powieść)</i>	<i>A kis ezredes</i>	„Egyetértés” ⁴¹
1902	<i>Legenda żeglarska</i>	<i>A tengerész legendája</i>	„Győri Hírlap” ⁴²
1902-1903	<i>Rodzina Polanieckich, (powieść)</i>	<i>A Polaniecki család</i> , tł. Julia M. Hrabovszky	„Pesti Hírlap”
1903	<i>Komédia pomyłek</i>	<i>Félreértés</i> , tł. Sz. Jambor	„Magyar Szemle”
1903	<i>Janko Muzykant</i>	<i>Jankó a muzsikus. Rajz</i>	„Magyar Génusz”
1903	<i>Ta trzecia</i>	<i>A harmadik</i>	„Magyar Hírlap”
1903	<i>Walka byków</i>	<i>Madridi bikaviadel</i> , tł. Cassian [K. Bánai]	„Zászlónk”
1903	<i>Lux in tenebris lucet</i>	<i>Lux in tenebris lucet</i> , tł. Cassian [K. Bánai]	„Hevi [Heti? Havi?] Szemle”
1903	<i>Sabałowa bajka</i>	<i>Szabala meséje. Népmonda a Tátrából</i>	„Szatmári Hírlap” ⁴³
1903	<i>Sabałowa bajka</i>	<i>Szabala meséje. Népmonda a Tátrából</i>	„Szeged és Vidéke” ⁴⁴
1903	<i>Bądź błogosławiona! Legenda indyjska</i>	<i>Légy áldva!</i> tł. Betla	„Nyugatmagyarországi Híradó” ⁴⁵

³⁸ „Budapesti Hírlap” 8 XI 1901, nr 308, s. 1-3.

³⁹ „Magyarország” 21 VI 1901, nr 146, s. 19-20.

⁴⁰ „Békésmegyei Közlöny” 9 VI 1901, nr 46, s. 1.

⁴¹ *Révai nagy lexikona*, t. 16, s. 795.

⁴² „Győri Hírlap” 18 IX 1902, nr 213, s. 2.

⁴³ „Szatmári Hírlap” 30 VII 1903, nr 172, s. 2.

⁴⁴ „Szeged és Vidéke” 11 IV 1903, nr 87, s. 2.

⁴⁵ „Nyugatmagyarországi Híradó” 16 V 1903, nr 111, s. 1-2.

1904	<i>Na marne</i> (powieść)	<i>Erőpazarlás: Lengyel regény</i>	„Alkotmány”
1904	<i>Jamioł</i>	<i>Az angyal. Elbeszélés</i> , tł. György Podradszky	„Besztercebánya és Vidéke”
1904	<i>Sachem</i>	<i>Sachem. Elbeszélés</i> , tł. Cassian [K. Bánai]	„Zászlónk”
1904	<i>Wyrok Zeusa</i>	<i>Jupiter itélete</i>	„Budapesti Hirlap”
1904	<i>Dwie łąki. Legenda indyjska</i>	<i>A két mező. Hindu legenda</i> , tł. Józsefiné Fekete	„Budapesti Hirlap”
1904	<i>Dwie łąki. Legenda indyjska</i>	<i>A két mező. Hindu legenda</i> , tł. J. Fekete	„Hazánk”
1904	<i>Dwie łąki. Legenda indyjska</i>	<i>A két mező. Hindu legenda</i> , tł. J. Fekete	„Magyar Nemzet”
1904	<i>Jamioł</i>	<i>Az árva</i> , tł. Gy. Jándi	„Katolikus Szemle” ⁴⁶
1904-1905	<i>Potop</i> (powieść)	<i>Özönvíz</i> (skrót)	„Szatmári Napló” ⁴⁷
1905	<i>Orso</i>	<i>Orso. Elbeszélés</i> , tł. Cassian [K. Bánai]	„Zászlónk”
1905	<i>Jamioł</i>	<i>Az angyal</i> , tł. Ernő Körmöczy	„Magyar Szemle”
1905	<i>Na Olimpie. Legenda</i>	<i>Az Olimpuson</i> , tł. József Aschenbrenner	„Magyar Szemle”
1905	<i>Dwie łąki. Legenda indyjska</i>	<i>Két mező. Indus hitregé</i> , tł. Ödön Wildner	„Jövendő”
1905	<i>Latarnik</i>	<i>A világitótorony őre</i> , Gy. Jándi	„Katolikus Szemle” ⁴⁸
1905	<i>Na jasnym brzegu</i>	<i>Kék ég alatt</i> , tł. Cassian [K. Bánai]	„Katolikus Szemle” ⁴⁹
1905-1906	<i>Przez stepy</i>	<i>Morgan kapitány kalandjai. Regény</i> , tł. Cassian [K. Bánai]	„Zászlónk”
1906	<i>Bądź błogosławiona! Legenda indyjska</i>	<i>Lotusz</i>	„Az Ujság”
1907	<i>Bądź błogosławiona! Legenda indyjska</i>	<i>Légy boldog</i> , tł. Leó Kalcsek	„Alkotmány”
1908	<i>Jamioł</i>	<i>Az árva</i> , tł. Gy. Podradszky	„Alkotmány”
1908	?	<i>A kereszt</i>	„Magyar Ifjúság” ⁵⁰
1909	<i>Ta trzecia</i>	<i>Az a harmadik</i> , tł. K. Bánai	„Alkotmány”

⁴⁶ A „Katolikus Szemle” repertórium 1887-1944, [t.] 2, zebr. F. Galambos, Budapest 1974, s. 234.

⁴⁷ „Szatmári Napló” 10 XII 1904, nr 6, s. 2.

⁴⁸ A „Katolikus Szemle” repertórium..., s. 234.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ I. Csapláros, *Próba syntezy...*, s. 187.

1909	Wyrok Zeusa	Zeus ítélete. Görög mese, tł. K. Bányai	„Budapesti Napló”
1909	Muszę wypocząć. Obrazek sceniczny	Pihenés. Jelenet, tł. Ödön Wiblitzhauser	„Uj Idők”
1909	Sąd Ozyrysa	Ozirisz ítélete, tł. Károly Horánszky	„Élet”
1910	Sielanka. Obrazek leśny	Az idill	„Élet” ⁵¹
1910	Selím Mirza	Őrsegen. Epizód a porosz-francia háborúból, tł. K. Bányai	„Alkotmány”
1910	Legenda żeglarska	A hajó. Legenda, tł. K. Bányai	„Alkotmány”
1910	Na Olimpie. Legenda, 1900	Az Olimpuson, tł. K. Bányai	„Élet”
1910	Dwie łąki. Legenda indyjska	A két mező. Hindu legenda	„Világ”
1910	Diokles: baśń ateńska	Diokles, tł. István Szémán	„Alkotmány”
1910	?	A hős, tł. K. Bányai	„Budapesti Hírlap” ⁵²
1910	Wyrok Zeusa	Zeus ítélete. Mese, tł. Bányai	Pesti Hírlap ⁵³
1910	Jamioł	Az angyal, tł. Bernardin Jándi	„Pápa és Vidéke” ⁵⁴
1910	Sachem	Az indiánfőnök	„Uj Idők” ⁵⁵
1910-1911	Wiry (powieść)	Örvény	„Az Ujság”
1911	Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela	Egy poznanyi tanító emlékeiből, tł. K. Bányai	„Alkotmány”
1911	Sachem	A Vörös keselyű	„Világ”
1911	Wiry (powieść ; fragmenty)	A Holdvilág-szonáta. Részletek az Örvényből, tł. K. Bányai	„Alkotmány”
1911	Legenda żeglarska	A hajó	„Északkelet” ⁵⁶
1911	(Jerńcy wojenni - fragment „Bartka zwycięzcy”)	A hadi foglyok	„Délmagyarország” ⁵⁷

⁵¹ Az „Élet” írói és írásai 1909-1944, t. 1: „Élet” írói 1909-1944, zebr. F. Galambos, [Budapest] 1956, s. 246; Az „Élet” írói és írásai 1909-1944, t. 2, Az „Élet” írásai 1909-1944, zebr. F. Galambos, [Budapest] 1956, s. 177.

⁵² „Budapesti Hírlap” 10 XI 1910, nr 267, s. 32-33; 22 XI 1910, nr 277, s. 32-33.

⁵³ „Pesti Hírlap” 2 II 1910, nr 27, s. 37-38.

⁵⁴ „Pápa és Vidéke” 4 IX 1910, nr 36, s. 2-4.

⁵⁵ Az „Uj Idők” írói és írásai, [t.] 2, Írások, [cz.] 2, Külföldi szépirodalom. Irodalomtörténet. Egyéb írásművek, vegyes, zebr. F. Galambos, [Budapest] 1958, s. 51.

⁵⁶ „Északkelet” 21 X 1911, nr 220, s. 1-2.

⁵⁷ „Délmagyarország” 8 III 1911, nr 55, s. 1-2.

1912	<i>Sachem</i>	<i>Törzsének utolsó sarja</i> , tł. [Ede Fruchtl]	„Alkotmány”
1912	<i>Biesiada</i>	<i>Lakoma</i> , tł. K. Bánya	„Világ”
1912	<i>Autorki. Humoreska o dzieciach nie dla dzieci</i>	<i>A regény</i>	„Alkotmány”
1913	<i>Janko Muzykant</i>	<i>Muzsikusz Jankó. Rajz</i> , tł. Ernő Vajda	„Élet”
1914	<i>Na Olimpie. Legenda</i>	<i>Az Olimpuson</i> , tł. K. Bánya	„Tolnavármegye és a Közérdek” ⁵⁸
1914	<i>Płomyk</i>	<i>A mécsvilág</i> , tł. K. Bánya	„Magyar Kultúra” ⁵⁹
1914	<i>Na Olimpie. Legenda</i>	<i>Az Olimpuson</i> , tł. K. Bánya	„Komáromi Ujság” ⁶⁰
1915	<i>Szkice węglem</i>	<i>Szénvázlatok. Falusi tragédia</i> , tł. János Tomcsányi	„Nemzeti Kultúra”
1915	<i>Na marne (powieść)</i>	<i>Meddő küzdelmek</i> , tł. Cassian [K. Bánya]	„Alkotmány”
1915	<i>W pustyni i w puszczy (powieść)</i>	<i>Sivatagban, őserdőben. Elbeszélés</i> , tł. K. Bánya	„Élet”
1916	<i>Jamioł</i>	<i>Az angyal</i>	„Zalai Közlöny” ⁶¹
1917	<i>Sielanka. Obrazek leśny</i>	<i>Az idill</i>	„Élet”
1918	<i>Stary sługa</i>	<i>Az öreg lakáj</i> , tł. Emil Brázay	„A Hét”
1918	<i>Sachem</i>	<i>Sachem</i> , tł. József Szalánczy	„Ország-Világ”
1918	<i>Na jasnym brzegu</i>	<i>A napsugaras tengerpartén</i> , tł. K. Bánya	„Virradat”
1918	<i>Janko Muzykant</i>	<i>A muzsikusz Jankó</i> , tł. K. Bánya	„Nagybánya” ⁶²

Powyższe zestawienie dobitnie wskazuje na skokowy wzrost zainteresowania twórczością Henryka Sienkiewicza po przetłumaczeniu na język węgierski *Quo vadis*. Bardzo szybka reakcja na opowiadania *Na Olimpie* czy *Dwie łąki* (węgierski przedkład jeszcze w roku ukazania się oryginału – odpowiednio w 1900 i 1904 roku) nie była najprawdopodobniej przypadkowa i wynikała zapewne właśnie z ogromnego sukcesu, jakie na Węgrzech odniosło *Quo vadis*. Znacznie rozszerzył się też terytorialny zakres oddziaływania twórczości Sienkiewicza – o ile przed 1900 rokiem drukowa-

⁵⁸ „Tolnavármegye és a Közérdek” 18 V 1914, nr 40, s. 1-2.

⁵⁹ „Magyar Kultúra. Társadalmi és Tudományos Szemle” 1914, nr 15, s. 148-152.

⁶⁰ „Komáromi Ujság” 26 II 1914, nr 9, s. 1-3.

⁶¹ „Zalai Közlöny” 5 I 1916, nr 1, s. 1-2; 10 I 1916, nr 2, s. 1-2.

⁶² „Nagybánya” 27 VI 1918, nr 26, s. 2-3.

ny był przede wszystkim (o ile nie wyłącznie) w tytułach stołecznych, to po 1900 roku także w prowincjonalnych („Békésmegyei Közlöny”, „Besztercebánya és Vidéke”, „Délmagyarország”, „Északkelet”, „Győri Hírlap”, „Nagybánya”, „Nyugatmagyarországi Híradó”, „Szatmári Hírlap”, „Szatmári Napló”, „Tolnavármegye és a Közérdek”).

Duże zainteresowanie czytelników twórczością Sienkiewicza zaowocowało też książkowymi wydaniem jego powieści oraz nowel i opowiadań.

W roku 1902 wydano *Krzyżaków* (*A keresztes lovagok: történeti regény a XV. századból*; w opisie bibliograficznym nie podano nazwiska tłumacza). Poszczególne tomy „Trylogii” w wersji książkowej ukazywały się w odwrotnej kolejności względem edycji polskiej. Jako pierwszy w 1902 roku ukazał się *Pan Wołodyjowski* w tłumaczeniu Lajosa Szekrényiego, w 1905 roku opublikowano *Potop* (*Vízözön*; w opisie bibliograficznym nie podano nazwiska tłumacza). *Ogniem i mieczem* (*Tűzzel-vassal*, tł. K. Bányai) ukazało się dopiero w 1915 roku⁶³.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment w recepcji Sienkiewicza na Węgrzech na początku XX w. István Csapláros przedstawiając przebieg procesu narastania popularności Sienkiewicza nad Balatonem postawił pytanie, czy w jego dorobku był jakiś większy utwór o tematyce węgierskiej lub czy trafiały się w jego twórczości wątki węgierskie, które mogły zbliżyć Węgrów do Sienkiewicza pod względem uczuciowym. Odpowiadając na to pytanie, odpowiedział negatywnie, przywołując jedynie pewne elementy tła historycznego w *Krzyżakach* i udział bohatera *Latarnika* w powstaniu węgierskim 1848-1849⁶⁴. W tym kontekście warto przywołać felieton opublikowany pod koniec września 1902 roku w „Győri Hírlap” pt. *Lengyelek és Magyarok* (*Polacy i Węgrzy*). Felieton został napisany w szczególnym czasie – tuż po ogłoszeniu wyroku sądu rozjemczego w Grazu w sprawie sporu między Galicją a Węgrami o Morskie Oko. Rozstrzygnięcie sądu z 13 września 1902 roku przyznało sporne terytorium Galicji⁶⁵. Sprawa wywołała duże napięcie w społeczeństwie polskim i nastroje dalekie od stereotypu zawartego w przysłowiu „Polak-Węgier...”, co przejawiało się także w prasie galicyjskiej. Zwrócił na to uwagę autor wspomnianego felietonu, dopatrujący się w głosach krakowskich dzienników wręcz wrogości i zaprzeczania twierdzeniu o istnieniu kiedykolwiek podstaw dla

⁶³ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 96, 193, 108, 164.

⁶⁴ I. Csapláros, *Próba syntezy...*, s. 171-172; idem, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 83.

⁶⁵ „Czas” 11 VIII 1902, nr 183 (wyd. wieczorne), s. 1; 12 VIII 1902, nr 184 (wyd. poranne), s. 1-2; 13 VIII 1902, nr 185 (wyd. wieczorne), s. 1; 14 IX 1902, nr 211 (wyd. wieczorne), s. 1; R. Nowacki, *Oswald Balzer w obronie kultury i praw narodu polskiego*, „Przegląd Historyczny” 2001, z. 1, s. 49-58; H. Gawrońska, *Władysław Zamoyski, Zakopane – Morskie Oko*, Kórnik-Zakopane 2003, s. 40-90.

tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej. I nie odpowiadając na zadane przez siebie pytanie, czy prawdą było to, co w tym czasie twierdzili Polacy, ze swej strony przywołał przeczytaną ostatnio „jedną z najnowszych prac Sienkiewicza” (mając na myśli wydanego na Węgrzech w tym czasie *Pana Wołodyjowskiego*). Wskazując, że dotyczyła ona czasów walk polsko-tureckich i polsko-tatarskich i odwołując się do otwierających powieść słów „Po wojnie węgierskiej, po której odbył się ślub pana Andrzeja Kmicica z panną Aleksandrą Billewiczówną [...]”⁶⁶, felietonista stwierdził, że nie były to czasy gdy Polaków i Węgrów łączyły węzły braterstwa⁶⁷.

Odnosząc się do obrazu Węgrów w powieści felietonista stwierdził, że niejednokrotnie można się było natknąć w tej powieści z określeniem „Węgień”, ale nigdy nie było ono wspomniane z szacunkiem. Każdy Węgier, który pojawił się na polskiej ziemi zawsze był „nikczemnikiem i łupieżcą” (alávaló és rábló)⁶⁸; wśród wojsk polskich był ponadto oddział złożony z najgorszej proveniencji rzeźwiarzy, w którym Węgrzy co prawda nie służyli, ale z racji stroju zwany „oddziałem węgierskim”⁶⁹. Autor felietonu ze swej strony niepochwlebnie wyrażał się o Janie Sobieskim, który wedle niego, na-

⁶⁶ H. Sienkiewicz, *Pan Wołodyjowski*, Kraków 2003, s. 3.

⁶⁷ Autor felietonu nie wdawał się zresztą głębiej w genezę i przebieg „wojny węgierskiej” w kontekście relacji polsko-węgierskich na początku drugiej połowy XVII w. Termin ten zaś odnosił się do przywołanego w końcówce *Potopu* najazdu sprzymierzonego ze Szwedami i kozakami księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego na ziemie polskie w 1657 r. Najazd ten, wyjątkowo brutalny (zob. L. Kuśka, *Wojna brandenburska i najazd Rakoczego w roku 1656 i 1657*, Lwów-Warszawa, 1917, s. 148-149) wywołał nie mniej niszczącą dla Siedmiogrodu odwetową wyprawę polską, w której dowodzący wojskami polskimi Jerzy Sebastian Lubomirski „palił, ścinał, gdzie tylko zasiągnął, wodę a ziemię zostawił” (zob. J. Pasek, *Pamiętniki*, Wrocław [etc.] 1979, s. 9.)

⁶⁸ Kilkakrotnie w powieści wspomniane były bandy złożone m.in. z „Węgrzynów”, zob. H. Sienkiewicz, *Pan Wołodyjowski...*, s. 125, 141, 142.

⁶⁹ Opis ten odnosi się do jednego z oddziałów: „[...] dwieście piechoty węgierskiej, który to oddział mały rycerz własnym kosztem wystawił i wyćwiczył. Patronowała im Basia, a dowodził nimi oficer dobry, Kałuszeński. Węgrzynów prawdziwych nie było wcale w tej piechocie, która tylko dlatego zwała się węgierską, iż moderunek miała madziarski. Podoficerami byli „służali” żołnierze z dragonów, szeregowcy zaś składali się z dawnych „zbójów” i grasantów, pochwytanych z łupieżnych watah i skazanych na postronek. Tym darowano życie pod warunkiem, że będą w piechocie służyli i wiernością a męstwem dawne grzechy zgładzą. Nie brakło też między nimi i ochotników, którzy porzuciwszy jary, odoje i tym podobne zbójckie komysze, woleli na służbę do chreptiowskiego „Małego Sokoła” przystać niż czuć miecz jego zawieszony nad głowami. Był to lud niezbyt sforny i nie dość jeszcze wyćwiczony, ale mężny, przywykły do niewygód, niebezpieczeństw i krwi przelewu”, zob.: H. Sienkiewicz, *Pan Wołodyjowski...*, s. 284.

wet gdy zasiadał na polskim tronie był najemnikiem cesarza, gotowym walczyć także przeciw węgierskim aspiracjom narodowym. Sienkiewiczowi zaś zarzucił, że w swej powieści zaprzeczył historycznej roli Węgier jako zapory przed nawałą turecką, bowiem dla niego tylko Polska była bastionem broniącym Zachodu przed zalewem islamu⁷⁰.

Te gorzkie refleksje nie były jednak powszechne i nie zaważyły na popularności Sienkiewicza. W następnych latach wydawano też inne jego powieści: *Na marne* w 1906 roku (*Szétforgácsolt erők*⁷¹) i w 1907 roku (*A szeretet rabja*), w 1911 *Na polu chwały* (*A dicsőség mezején*, tł. K. Bányaí), a w 1913 roku *Rodzina Połanieckich* (*Polaniecki család*, tł. Júlia M. Hrabovszky). W *Pustyni i w puszczy* (*Sivatagban, őserdőben*, tł. K. Bányaí) w formie książkowej wydano w 1915 i 1917 roku⁷².

Jeśli chodzi o zwarte wydania drobniejszych utworów Sienkiewicza to w 1900 roku w formie książkowej ukazała *Ta trzecia* (*A harmadik: lengyel elbeszélés*, tł. Gyula Gelsei), pierwotnie wydana na prowincji (Makó-Szeged), trzy lata później w Budapeszcie. W 1901 roku ukazał się wybór *Pójdźmy za nim i inne opowiadania* (*Öt kövessük és egyéb elbeszélések*). Oprócz opowiadania tytułowego znalazły się tu nowele: *Latarnik* (*Honvágy*), *U źródła* (*A forrásnál*) i *Komedia pomyłek* (*Tévedések vigjátéka*). W 1902 roku ukazała się pochodząca ze zbioru *Humoreski z teki* Worszyłły nowela *Dwie drogi* (*Polgár és nemes*, tł. Hugó Ilosvai). W 1903 roku we wspólnym tomie wydano *Szkice węglem i Tę trzecią* (*Dráma a falun. Művész-szerelem*), ponadto *Za chlebem* (*Nyomorból a halálba*, tł. Béla Róna), zaś w 1904 r. – *Bartka zwycięzcę* (*A pognebini hő. Elbeszélés*, tł. T. Irok). W latach 1904-1905 ukazał się dwutomowy zbiór pt. *Kisebb elbeszélések* (*Mniejsze opowiadania*) zawierający w tomie pierwszym: *Pójdźmy za nim* (*Kövessük őt! Elbeszélés Krisztus urunk koraból*), *Za chlebem* (*A mindennapi kenyér*), *Tę trzecią* (*A harmadik*), *Latarnika* (*A világitó-torony őre*), *Komedię pomyłek* (*Tévedések vigjátéka*), *Na Olimpie* (*Az Olimpuson*) oraz w drugim tomie *Janko Muzykanta* (*A muzsikusz Jankó*), *Lux in tenebris lucet*, *Orso*, *Przez stepy* (*Dráma a sivatágon: egy kapitány elbeszélés*), *Hanię* (*Szép Hannia*). W 1911 ponownie ukazał się *Bartek zwycięzca*, tym razem pt. *A hő*, w przekładzie K. Bányaiego⁷³.

Niektóre opowiadania wchodziły też w rozmaite antologie. Tak było np. w przypadku *Janka Muzykanta* i *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela*, które odpowiednio jako *A muzsikusz Jankó* i *A tanító emlékiratai*

⁷⁰ „Győri Hírlap” 27 IX 1902, nr 221, s. 1.

⁷¹ OSzK katalogus [dostęp 27.06.2021].

⁷² *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 21, 132, 180, 205.

⁷³ Ibidem, s. 22, 66, 71, 86, 111, 250-251.

⁷⁴ Ibidem, s. 56, 61; „Vasárnapi Ujság” 6 V 1917, nr 18, s. 300.

znalazły się w wydany w 1917 roku zbiorze *Lengyel elbeszélők (Polscy noweliści)*⁷⁴.

Wśród plejady tłumaczy, którzy przekładali w tym czasie na język węgierski dzieła Sienkiewicza wyróżnić należy Károlya Bányaiego, który tłumaczył bezpośrednio z języka polskiego i który wg Jerzego Snopka był w ogóle pierwszym węgierskim tłumaczem Sienkiewicza przekładającym z oryginału⁷⁵. Károly Bánya (1878-1920)⁷⁶ był z zawodu urzędnikiem skarbowym, jednak jego pasją była literatura polska. Tłumaczył nie tylko dzieła Sienkiewicza, ale też innych autorów. Nawiązał ściśle związki z polskimi środowiskami literackimi i dziennikarskimi. Po I wojnie światowej w uznaniu dla jego zasług polskie poselstwo w Budapeszcie mianowało go szefem sekcji prasowej⁷⁷. Innym tłumaczem, który w tym czasie przekładał z języka polskiego, był też János Tomcsányi (1873-1935)⁷⁸, który od 1909 roku wielokrotnie przebywał w Polsce, zaś od ok. 1920 roku był referentem ds. polskich w wydziale prasowym węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁷⁹.

Wzmózione zainteresowanie twórczością Sienkiewicza związane z wydaniem *Quo vadis* zaowocowało też pojawieniem się szeregu artykułów przedstawiających jego osobę i dorobek. Pierwszy, liczący 20 stron, zatytułowany *Sienkiewicz Henrik* ukazał się w 1901 roku w „Budapesti Szemle”⁸⁰. Równie szczegółowe i ważne studium, pióra Mihálya Kőszeghyego, kierownika seminarium duchownego w Kalocsy, ukazało się w „Katolikus Szemle” w 1902 roku⁸¹. Dużo skromniejszy objętościowo zarys twórczości Sienkiewicza znalazł się też w „Uj Idők” w 1901 roku⁸².

⁷⁵ J. Snopek, *Nieznany list Sienkiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1988, z. 3, s. 205.

⁷⁶ W literaturze polskiej spotkać się też można z innymi datami życia Bányaiego: 1877-1919, zob. I. Csapláros, *Bányai Károly*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, s. 48; J. Snopek, *Nieznany list Sienkiewicza...*, s. 205; H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 5, cz. 3, *Suplement (Adresaci A-R). Listy do instytucji. Listy do nieustalonych adresatów*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2009, s. 16.

⁷⁷ „Pester Lloyd” 10 II 1920, nr 35 (Morgenblatt), s. 7.

⁷⁸ I. Csapláros, *Stosunki literackie węgiersko-polskie*, [w:] T. Klaniczay i in., *Historia literatury węgierskiej: zarys*, Wrocław 1966, s. 305; idem, *Próba syntezy...*, s. 195.

⁷⁹ E. Cygielska-Guttman, *Tomcsányi Janos*, [w:] *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2: P-Z, Warszawa 2000, s. 229.

⁸⁰ „Budapesti Szemle” 1901, nr 292, s. 1-22.

⁸¹ I. Csapláros, *A multszázad lengyel irodalma...*, s. 53; idem, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 92; A „Katolikus Szemle repertoriuma 1887-1944, [t.] 1, zebr. F. Galambos, Budapest 1974, s. 141.

⁸² Az „Uj Idők” írói és írásai, [t. 2], *Írások*, [cz.] 2 ..., s. 271.

W tymże roku jego sylwetkę i twórczość w wydawanym w Budapeszcie niemieckojęzycznym „Pester Lloyd”⁸³ przedstawił zasłużony dla propagowania kultury polskiej w Austrii Wilhelm Goldbaum⁸⁴. W prasie węgierskiej pojawiały się też wywiady z pisarzem, np. w 1901 roku w „Magyar Nemzet”⁸⁵. W kontekście dużej popularności pisarza w tym okresie, zaskakująco nikłym echem odbił się fakt przyznania mu literackiej nagrody Nobla w 1905 roku⁸⁶. Z reguły były to jednozdaniowe wzmianki⁸⁷. Nieco więcej miejsca temu wydarzeniu poświęciła „Vasárnapi Ujság”, która pokrótce przedstawiła sylwetkę noblisty i najważniejsze rysy jego twórczości⁸⁸. Z pewnością wynikało to stąd, że Sienkiewicz był szóstym laureatem tej przyznawanej od 1901 roku nagrody, która aczkolwiek od samego początku znacząca, w tym czasie nie miała jeszcze takiego prestiżu jak w następnych dekadach i największe emocje wzbudzała w rodakach laureata.

Śmierć Sienkiewicza w listopadzie 1916 roku odbiła się na Węgrzech znaczącym echem. 19 listopada „Pesti Napló” zamieściła tekst Aládara Schöpflina *Az utolsó romantikus (Ostatni romantyk)*⁸⁹, później też pojawiło się kilka obszerniejszych wspomnień, zarówno w tytułach stołecznych („Nyugat”, również pióra Schöpflina⁹⁰ oraz „Budapesti Szemle”⁹¹) jak i w prasie prowincjonalnej⁹².

Po śmierci Sienkiewicza, także w wyniku coraz bardziej niekorzystnej sytuacji wojennej, politycznej i ekonomicznej na Węgrzech, zaznaczył się

⁸³ „Pester Lloyd” 25 VI 1901, nr 151, s. 2-3.

⁸⁴ A. Will, *Wilhelm Goldbaum – propagator kultury polskiej w Austrii*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria” 1982, s. 3.

⁸⁵ „Magyar Nemzet” 11 IV 1901, nr 97, s. 6.

⁸⁶ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 93-94.

⁸⁷ „Abendblatt des Pester Lloyd” 4 XII 1905, nr 278, s. 2; „Pesti Napló” 5 XII 1905, nr 336, s. 2; „Nyugatmagyarországi Híradó” 6 XII 1905, nr 278, s. 4.

⁸⁸ „Vasárnapi Újság” 24 XII 1905, nr 52, s. 846.

⁸⁹ „Irodalomtörténet” 1917, s. 358.

⁹⁰ E. Szawerdo, *Polonica w węgierskim piśmie „Nyugat”*, „Przegląd Biblioteczny” 2009, z. 4, s. 486.

⁹¹ „Budapesti Szemle” 1917, nr 482, s. 309-310.

⁹² „Esztergom” 3 XII 1916, nr 49, s. 3.

⁹³ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 95-96. Na marginesie warto wspomnieć, że niekiedy także sytuacja wojenna stwarzała możliwości kontaktu czytelnika węgierskiego z twórczością polskiego noblisty. Wyjątkowym, być może jedynym tego przykładem był węgierski oficer, który znalazł się w Twierdzy Przemyśl w szeregach jednego z oddziałów roboczych, który w swym dzienniku odnotował, że w chwilach wolnych od pracy czytał, co tylko mu wpadnie w ręce – pod koniec grudnia była to *Rodzina Połaniec-*

też spadek popularności jego twórczości⁹³. Tym niemniej, w następnych latach nadal – choć w mniejszym wymiarze – wydawano jego dzieła.

Po 1918 roku nie miały wpływ na rytm wydawniczy miały polityczne przemiany, jakie zachodziły nad Balatonem po zakończeniu I wojny światowej. W odniesieniu do lat 1918-1945 można wyróżnić dwa zasadnicze etapy – lata 1918-1919 oraz 1920-1945.

Pierwszy, krótki, ale bardzo burzliwy i trudny okres, charakteryzował się przede wszystkim chaosem związanym z przegraną wojenną i okrojeniem państwa, które ostatecznie utraciło na rzecz sąsiadów 2/3 terytorium. Traumatycznym przeżyciem dla społeczeństwa węgierskiego było też utworzenie Węgierskiej Republiki Rad (WRR), która funkcjonowała od marca do sierpnia 1919 roku. Po upadku pierwszego komunistycznego państwa na Węgrzech nastąpiła stopniowa stabilizacja państwa w nowych granicach (ustalonych ostatecznie w 1920 roku) oraz nowych ramach ustrojowych – Węgry formalnie powróciły do ustroju monarchicznego; Habsburgowie jednak nie wrócili na tron i od marca 1920 roku regentem był admirał Miklós Horthy, pod rządami którego Węgry przybrały charakter państwa konserwatywno-autorytarnego z elementami mocno ograniczonej demokracji. Ten stan rzeczy trwał do marca 1944 roku, gdy Węgry – od końca lat 30-tych współpracujące z III Rzeszą i od 1941 roku walczące u jej boku w II wojnie światowej – znalazły się pod okupacją hitlerowską, a Horthy został zmuszony do ustąpienia⁹⁴.

Wpływ przemian politycznych w tym okresie na recepcję dzieł Sienkiewicza najjaskrawiej był widoczny w przypadku *Quo vadis*. Powieść tę wydano ponownie w 1918 roku⁹⁵, jednak po przejęciu rządów przez komunistów trafiła ona na indeks, co jednak było przypadkiem wyjątkowym, wynikającym ze światopoglądowego przesłania powieści, bowiem generalnie polityka kulturalna Węgierskiej Republiki Rad kontynuowała zapoczątkowany wcześniej kult Sienkiewicza⁹⁶.

kich (w języku niemieckim). Nie jest znane imię i nazwisko tego oficera, nie wspominał też on, czy twórczość Sienkiewicza znał już wcześniej, czy też zetknął się z nią przypadkowo, z braku innej literatury. Niewątpliwie był on człowiekiem wykształconym, starającym się – mimo czasu wojny – realizować swe potrzeby kulturalne. W swym dzienniku zawarł on też swe wrażenia z wizyty w najstarszej (ortodoksyjnej) synagodze w Przemyśle jak i spotkanie z twórcą Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, Kazimierzem Marią Osińskim, zob. I. Lagzi „...*Mindnyájunknak el kell menni...*”: *a második przemysli magyar napló*, 1914”, cz. 2, „Napjaink” 1990, nr 2, s. 31, 37.

⁹⁴ I. Romsics, *Historia Węgier*, Poznań [cop. 2018], s. 348-377; T. Kopyś, *Historia Węgier 1526-1989*, Kraków [cop. 2018], s. 391-513.

⁹⁵ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 149.

⁹⁶ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 97.

Po 1920 roku *Quo vadis*, znów stała się bardzo popularna i doczekała się kilku wznowień – w całości w latach 1922, 1923, 1926 i 1930, bądź w skrótach w latach 1925, 1926, 1927, 1931, 1932⁹⁷. Względy ideologiczne wpłynęły też na wydanie po raz pierwszy w formie książkowej powieści *Wiry* (w latach 1918-1919 pt. *Forgószél i Örvény* w 1921 roku), w której Sienkiewicz negatywnie oceniał ruchy rewolucyjne⁹⁸.

W dwudziestoleciu międzywojennym ukazało się też kilka innych, znanych już węgierskiemu czytelnikowi utworów Sienkiewicza. W 1920 roku wznowiono *Rodzinę Połanieckich*, w latach 1922 i 1928 *W pustyni i w puszczy*, a w 1932 roku *Krzyżaków* w przekładzie Árpáda Zigányego. Kilkakrotnie ukazały się kolejne wydania poszczególnych tomów „Trylogii”: *Ogniem i mieczem* w 1928 i 1933, *Potopu* w 1923 i 1932, *Pana Wołodyjowskiego* w 1932 roku. Dwukrotnie wznowiono *Za chlebem* (*Nyomorból a halálba*, 1923 i 1932), zaś 1931 roku ponownie wydano pochodzący z 1901 roku zbiór opowiadań *Őt kövessük és egyéb elbeszélések*.

W 1935 roku w antologii prezentującej wybrane utwory laureatów literackiej nagrody Nobla (*Nobel díjas írók antológiája*) zamieszczono opowiadanie *Stary sługa* (*A vén cseléd*) w tłumaczeniu Istvána Mészárosa⁹⁹. Przekłady nieznanych dotąd węgierskiemu czytelnikowi utworów Sienkiewicza należały w latach międzywojennych już do rzadkości, co naturalnie było konsekwencją tego, że wszystkie najważniejsze jego dzieła przetłumaczono na węgierski już wcześniej. Jednakże 1919 roku ukazały się *Dzwonnik* (*A harangozó*)¹⁰⁰, *Sen* (*A hölgyek naptára*)¹⁰¹ oraz *Na jasnym brzegu* (*Monte Carlo*)¹⁰². W 1934 roku na łamach pisma „Magyarország” znalazło się *Wspomnienie z Maripozy* (*Wujek bibliája*)¹⁰³.

Sporadycznie na łamach prasy pojawiały się też znane już czytelnikowi węgierskiemu opowiadania, jednak już w znacznie mniejszej ilości, niż miało to miejsce przed 1918 rokiem.

⁹⁷ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 150; OSzK katalógus [dostęp 27.06.2021].

⁹⁸ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 197; I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 97.

⁹⁹ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 32, 71, 96, 103, 108, 132, 164, 205, 250.

¹⁰⁰ „Nagybánya” 8 V 1919, nr 19, s. 3.

¹⁰¹ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 132.

¹⁰² Ibidem, s. 156.

¹⁰³ Ibidem, s. 83; J. Kertész, *Lengyelország a magyar sajtóban: magyar-lengyel bibliografia*, Budapest 1938, s. 54. I. Csapláros datuje pierwsze węgierskie wydanie *Wspomnień z Maripozy* na rok 1899, zob. idem, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 87.

Tab. 3.

Utwory Sienkiewicza publikowane w prasie węgierskiej
w latach 1919-1944¹⁰⁴

Rok wydania na Węgrzech	Tytuł polski	Tytuł węgierski, tłumacz	Czasopismo
1919	<i>Dzwonnik</i>	<i>A harangozó</i> , tł. K. Bányai	„Nagybánya” ¹⁰⁵
1919	<i>Legenda żeglarska</i>	<i>A hajó. Alegoria</i>	„Magyarország”
1919	<i>Sen</i>	<i>Az álom</i>	„Hölgyek Naptára”
1919	<i>Diokles: baśń ateńska</i>	<i>Dioklesz. Athéni legenda</i> , tł. [K. Bányai]	„Tavas”
1922	<i>Bądź błogosławiona! Legenda indyjska</i>	<i>A költő szíve</i>	„Szeged” ¹⁰⁶
1923	<i>Dwie łąki. Legenda indyjska</i>	<i>Két mező. Hindu legenda</i> , tł. P. [Gy. Podradszky]	„Rákosi Szántó”
1927	<i>Hania</i>	<i>Hanja</i> , tł. Géza Weigl ¹⁰⁷	„Pesti Napló”
1928	<i>Bądź błogosławiona! Legenda indyjska</i>	<i>Légy áldott! Hindu legenda</i> , tł. K. Bányai	„Rákosi Szántó”
1934	<i>Wspomnienie z Maripozy</i>	<i>Wujek bibliája</i>	„Magyarország”
1937	<i>Jamioł</i>	<i>Éjjel az erdőn</i> , tł. Tibor Csorba	„Vigilia”

Druga wojna światowa otwarła nowy okres przybliżania twórczości Sienkiewicza na Węgrzech, co związane było w pewnej mierze z dużą liczbą polskich uchodźców, którzy znaleźli schronienie w tym kraju. Uchodźcy ci w miarę możliwości wydawali literaturę w języku polskim, w tym także utwory Sienkiewicza¹⁰⁸. Naturalnie nie mogły one znaleźć oddźwięku u węgierskiego czytelnika, tym niemniej w latach 1942-1944 wydano po węgiersku kilka znanych już nad Balatonem dzieł polskiego noblisty: *Quo vadis*

¹⁰⁴ Jeśli nie zaznaczono inaczej, to dane zawarte w tabeli pochodzą z: *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 35, 74, 83, 97, 127, 132, 178, 186.

¹⁰⁵ „Nagybánya” 8 V 1919, nr 19, s. 3.

¹⁰⁶ „Szeged” 25 V 1922, nr 119, s. 5-6.

¹⁰⁷ Weigl Géza (1881-1930), nauczyciel, dziennikarz. Studiował w Budapeszcie, później w Paryżu i Genewie. Publikował artykuły z dziedziny pedagogiki, sztuki i teatru na łamach licznych czasopism węgierskich. Oprócz dzieł Sienkiewicza (w informacji o nim nie podano tytułów) tłumaczył też utwory Charlesa Dickensa i Clementa Vautela, zob. „Mosonszentmiklós” 20 X 2007, nr 10, s. 14. Można przypuszczać, że dokonane przez niego przekłady nie były dokonywane bezpośrednio z języka polskiego.

¹⁰⁸ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 100.

(skrót), *Ta trzecia (Éva főszerpben)*, *Przez stepy (Ralf kapitány naplója)*, *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela (Édesanya szemejénye)*¹⁰⁹.

W latach II wojny światowej twórczość Sienkiewicza upowszechniało na Węgrzech także Towarzystwo im. Adama Mickiewicza w Budapeszcie. 31 marca 1941 r. János Kertész (sekretarz towarzystwa) najpierw wygłosił referat nt. polskiego noblisty, zaś w 1943 roku ukazała się jego broszura pt. „Mickiewicz, Paderewski, Sienkiewicz”¹¹⁰.

W wyniku II wojny światowej Węgry znalazły się w strefie wpływów Związku Radzieckiego, co silnie wpłynęło także na politykę kulturalną państwa. Tuż po zakończeniu wojny (1946) ukazało się jedynie skrócone wydanie *Quo vadis?*¹¹¹ wydane przez Stowarzyszenie Świętego Stefana z okazji setnej rocznicy urodzin pisarza. Z tej samej okazji w Towarzystwie im. Adama Mickiewicza odbyło się w dniu 15 listopada 1946 r. uroczyste posiedzenie¹¹². Później okres stalinizmu na Węgrzech zaznaczył się także w sferze kultury i wpływ ten również znalazł swe odzwierciedlenie w możliwości oddziaływania twórczości Sienkiewicza. Względny ideologiczny sprawił, że została ona skazana na Węgrzech na zapomnienie, ustępując miejsca dziełom socrealistycznym¹¹³. Utwórow Sienkiewicza nie tylko nie wznawiano, ale wręcz znalazł się on na liście autorów¹¹⁴, których książki, którym zarzucono „nacjonalizm”, „sentymentalizm”, „klerykalizm” i „drobnomieszczaństwo”, wycofywano z obiegu i niszczone, by nie „zarażać” zawartymi w nich tendencjami czytelników i uczącej się młodzieży¹¹⁵.

¹⁰⁹ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 50, 61, 111, 150. W 1943 ukazało się jeszcze opowiadanie *Füszer és szerelem*. Wg *Bibliografii literatury polskiej* była to *Komedia pomyłek* (zob. *Bibliografii literatury polskiej...*, s. 46), wg I. Csaplárosa *Wspomnienie z Maripozy* (zob. I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 101).

¹¹⁰ I. Csapláros, *Zarys dziejów Węgierskiego Towarzystwa im. Adama Mickiewicza: (przyczynki do historii węgierskiego polonofilstwa w XX wieku)*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1969, s. 71, 72.

¹¹¹ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 150.

¹¹² I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 102; idem, *Zarys dziejów Węgierskiego...*, s. 73-74.

¹¹³ I. Csapláros, *Sienkiewicz na Węgrzech...*, s. 102; idem, *Sienkiewicz na Węgrzech: (dyskusja...) ...*, s. 406.

¹¹⁴ Na liście tej znaleźli się też m.in. Cervantes, Albert Camus, Dante, Charles Dickens, Aleksander Dumas, bracia Grimm, Ernest Hemingway, Rudyard Kipling, Karol May, Marcel Proust, Jean Paul Sartre, Stefan Zweig, a z pisarzy węgierskich Endre Ady, Géza Gárdonyi, Mór Jókai, Gyula Krúdy, Sándor Márai, Kálmán Mikszáth.

¹¹⁵ G. Ujváry, *A harmincharmadik nemzedék: Politika, kultúra és történettudomány a „neobarokk társadalomban”*, Budapest 2010, s. 160; A. Horváth, *A cenzúra működési mechanizmusa Magyarországon a szovjet típusú diktatúra időszakában*, [w:] *Magyar sajtószar-*

Dopiero u schyłku stalinizmu zaczęto przypominać twórczość Sienkiewicza. Dwa jego opowiadania – *Latarnik* (*A világítótorony őre*) oraz *Sachem* (*A törzsfő*) zamieszczone zostały w wydany w 1953 roku zbiorze opowiadań pt. *Klassikus lengyel elbeszélők* (*Klasycczni polscy noweliści*)¹¹⁶. W 1955 roku ukazali się *Krzyżacy* w nowym tłumaczeniu Istvána Mészárosa¹¹⁷ i ta właśnie edycja otwiera długą listę dzieł Sienkiewicza ponownie udostępnionych węgierskiemu czytelnikowi po 1956 roku. Zdecydowana ich większość została na nowo przełożona właśnie przez Istvána Mészárosa.

István Mészáros (1891-1964) część dzieciństwa spędził w podkrośnieńskiej wsi Potok, tam też w młodzieńczym okresie spędzał wakacje. Po I wojnie światowej przez 10 lat pracował w Borysławiu i Lwowie. Od 1928 roku był urzędnikiem w Budapeszcie, od początku lat 30-tych zaczęły się ukazywać jego przekłady dzieł polskich (do jednych z pierwszych należało wspomniane wyżej opowiadanie *Stary sługa*). Od 1935 roku był on referentem od polskich spraw prasowych w MSZ w Budapeszcie. W czasie II wojny światowej Mészáros oddał wielkie usługi środowisku polskich uchodźców na Węgrzech, gdy jako urzędowy cenzor bardzo liberalnie traktował polskie wydawnictwa¹¹⁸. W 1949 roku porzucił służbę dyplomatyczną i w trudnej sytuacji życiowej, gdy – jak to eufemistycznie ujął György Radó – spadły na niego „ciosy niepraworządnych decyzji”, powrócił do pracy translator-skiej¹¹⁹.

Chronologicznie przetłumaczone przez Mészárosa dzieła Sienkiewicza ukazywały w następujących latach:

1956 – zbiór pt. *Válogatott elbeszélések* (*Opowiadania wybrane*), w którym znalazły się: *Ta trzecia* (*A harmadik*), *Sąd Ozyrysa* (*Ozirisz itélete. Egy egyiptomi papiruszról*), *Bartek zwycięzca* (*A gravelotte-i hős*), *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela* (*Egy poznani tanító naplójából*), *Janko Muzykant* (*Muzsikás Jankó*), *Jamioł* (*Az őrangyal. Falusi kép*), *Szkice węglem*

badság és -szabályozás 1914-1989: előadások a magyar sajtószabadság történetéhez (Budapest, 2012. november 15.), red. V. Paál, Budapest 2013, s. 82-83.

¹¹⁶ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 80, 90.

¹¹⁷ Tamże, s. 164.

¹¹⁸ I. Csapláros, *István Mészáros, węgierski przyjaciel polskiej literatury*, „Twórczość” 1965, nr 3, s. 158; J. R. Nowak, *Węgry bliskie i nie znane*, Warszawa 1980, s. 313; I. Csapláros, *Mészáros István*, [w:] *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1: A–O, Warszawa 2000, s. 421; K. Woźniakowski, *Przygody z cenzurą polskiej uchodźczej społeczności na Węgrzech (1939-1945)*, „Klio” 2011, nr 2, s. 129-131.

¹¹⁹ G. Radó, *István Mészáros (1891-1964): miłośnik i tłumacz literatury polskiej*, „Literatura na świecie” 1973, nr 3, s. 354.

(Szénrajz), *Komedia pomyłek* (*Tévedések vigjátéka*), *Za chlebem* (*Az igéret földjén*), *Orso i Latarnik* (*A világitótorony óre*). Wszystkie te opowiadania i nowele były już wcześniej przetłumaczone na język węgierski, całość uzupełniły przełożone po raz pierwszy *Wesele* (*Lakodalom*) *Nikt nie jest prorokiem między swymi* (*Senki sem próféta a maga hazájában*), *Żurawie* (*Darvak*)¹²⁰.

1957 – *Quo vadis*, późniejsze wydania: 1959, 1971, 1979, 1983, 1990, 1994, 2001, 2005¹²¹, 2011¹²²;

1959 – *W pustyni i w puszczy* (*Sivatagon és vadonban*), późniejsze wydania: 1963, 1965, 1984, 1991, 1997, 2007¹²³ i 2013¹²⁴;

1960 – *Ogniem i mieczem* (*Tűzzel-vassal*), późniejsze wydania: 1974, 1980, 1992, 2001¹²⁵;

1962 – *Potop* (*Özönvíz*), późniejsze wydania: 1965, 1967, 1969, 1974, 1981, 1992, 2001¹²⁶;

1963 – *Pan Wołodyjowski* (*A kislóvág. Wołodyjowski úr*), późniejsze wydania: 1970, 1981?, 1985, 1993, 2001¹²⁷;

1965 – *Krzyżacy* (*Kereszteslovagok*), późniejsze wydania: 1969, 1975, 1993¹²⁸, 2011, 2013¹²⁹;

1994 – zbiór *Bartek zwycięzca* (*A gravelotte-i hős*), mniej obszerny od wydawnictwa z 1956 roku, zawierający oprócz tytułowego opowiadania *Jamioł* (*Az őrangyal. Falusi kép*), *Za chlebem* (*Az igéret földjén*), *Sąd Ozyrysa* (*Ozirisz ítélete*), *Szkice węglem* (*Szénrajz*), *Nikt nie jest prorokiem między swymi* (*Senki sem próféta a maga hazájában*)¹³⁰.

Także na łamach prasy można znaleźć przetłumaczone przez Mészáros po raz pierwszy sienkiewiczowskie opowiadania, np. *Żurawie* (*Darvak*) opublikowane w 1956 roku w „Szolnok Megyei Néplap” i uzupełnione krótkim biogramem pisarza¹³¹. Ponadto Mészáros aktywny był na polu popularyzacji twórczości Sienkiewicza poprzez odczyty. 29 września 1956 roku

¹²⁰ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 251.

¹²¹ *Ibidem*, s. 150.

¹²² OSzK katalógus [dostęp 27.06.2021].

¹²³ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 205.

¹²⁴ OSzK katalógus [dostęp 27.06.2021].

¹²⁵ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 96.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 103.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 108.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 164.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 150; OSzK katalógus [dostęp 27.06.2021].

¹³⁰ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 251.

¹³¹ „Szolnok Megyei Néplap” 13 VII 1956, nr 165, s. 4.

wziął udział w Segedynie w wieczorze poświęconym literaturze polskiej, na którym wygłosił prelekcję na temat noblisty¹³².

Po 1956 roku w przypadku dzieł Sienkiewicza węgierski rynek został niewątpliwie zdominowany przez przekłady Mészárosa, tym niemniej pojawiały się też utwory polskiego pisarza przełożone przez innych tłumaczy. W 1957 roku wyszedł w węgierskim przekładzie zbiór *A kenyérért. Novellák* (*Za chlebem: nowele*), w przekładzie Györgya Kerekesa, w którym oprócz tytułowego opowiadania zawarto też *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela* (*Egy poznani tanító naplójából*)¹³³. Na początku XXI w. (2002) pojawiło się nowe tłumaczenie *Quo vadis*, autorstwa Beatrix Murányi (aktywnej w propagowaniu literatury polskiej na Węgrzech już w pierwszych dekadach po II wojnie światowej¹³⁴), które doczekało się kilku wznowień – w 2006, 2010, 2014 i 2018 roku¹³⁵.

Oprócz tego sporadycznie wracano do starych przekładów dzieł Sienkiewicza. W 1993 roku przypomniano *Wiry* (*Örvény*) i *Rodzinę Połanieckich* (*Polaniecki család*). Tę ostatnią powieść wydano też w tomie pt. *Művei* (*Dzieła*), który uzupełniono o pochodzące z *Humoresek z tek Worszytły* *Dwie drogi* (*Polgár és nemes: kisregény*) oraz *Tę trzecią* (*A harmadik: kisregény*) – wszystkie w przekładzie Mihály Balla. Także w tym roku wznowiono *Na polu chwały* (*A dicsőség mezején*) w przekładzie Károlya Bányaiego, zaś w 1998 i 2002 ukazał się reprint wydania *Quo vadis* z 1903 roku (*Történeti regény Nero császár korából*) w tłumaczeniu Lajosa Szekrényiego¹³⁶.

Nowym zjawiskiem (od 2010 roku) jest wydawanie utworów Sienkiewicza w formie e-booków. Do 2020 roku w tej formie wydano m.in.: *Bartka zwycięzcę, Krzyżaków, Na marne, Na polu chwały, Ogniem i mieczem, Pana Wołodyjowskiego, Potop, Pójdźmy za nim!, Quo vadis, Szkice węglem, humoreskę Ta trzecia, Wiry, Za chlebem*¹³⁷.

Zważywszy na powyższe można stwierdzić, że twórczość Sienkiewicza po 1956 roku przeżywała nad Balatonem renesans popularności, która przez niektórych badaczy literatury i historyków (I. Csapláros, Jerzy Robert Nowak) określona została mianem „kultu Sienkiewicza na Węgrzech”¹³⁸. Kultowy – czy jednak masowo czytany? Warto spróbować odpowiedzieć na pytanie, na ile rzeczywiście twórczość Sienkiewicza była i jest na Węgrzech popularna.

¹³² „Délmagyarország” 2 X 1956, nr 232, s. 3.

¹³³ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 251.

¹³⁴ I. Csapláros, *Stosunki literackie węgiersko-polskie...*, s. 313.

¹³⁵ OSzK katalógus [dostęp 27.06.2021].

¹³⁶ *Bibliografia literatury polskiej...*, s. 132, 150, 180, 197, 251.

¹³⁷ OSzK katalógus [dostęp 27.06.2021].

¹³⁸ I. Csapláros, *Próba syntezy...*, s. 165; J. R. Nowak, op. cit., s. 311-312.

Pierwsze dane statystyczne mamy jeszcze z dwudziestolecia międzywojennego. W 1934 roku, w ciągu 8 dni na przełomie lutego i marca przeprowadzono badanie czytelnictwa wśród użytkowników (powyżej 15 roku życia) jedenastu filii Fővárosi Könyvtár (Biblioteki Stołecznej) w Budapeszcie. Wzięło w nim udział 4793 czytelników, którzy wypożyczyli 16728 książek¹³⁹. Dzieł polskich autorów (Ferdynad Goetel, Bolesław Prus, Władysław Stanisław Reymont, Henryk Sienkiewicz, Gabriela Zapolska) wypożyczono w sumie 112 (0,67% ogółu wypożyczonych książek), z tego dzieła Sienkiewicza wynosiły 53 (47%), w tym: *Quo vadis* – 15, *Krzyżacy* i *Ogniem i mieczem* po 10, pozostałe 18 egzemplarzy. Na podobnym poziomie, jeśli chodzi o pojedyncze tytuły, kształtowało się zainteresowanie książkami pisarzy, których z Sienkiewiczem można porównać: Bolesława Prusa i Władysława Stanisława Reymonta: *Faraona* wypożyczono 13 razy, tyleż samo razy *Chłopów* i 14 razy *Ziemię obiecaną*. O stopniu zainteresowania literaturą polską sporo mówi też fakt, że w tym czasie wypożyczono 1768 dzieł pisarzy anglojęzycznych, 1340 francuskich, 836 niemieckich, 430 rosyjskich, 200 włoskich i 499 innych pisarzy europejskich. W zestawieniu osobno ujęto też wydania w językach angielskim, francuskim, włoskim i niemieckim – w tym ostatnim przypadku wypożyczono dwie powieści Sienkiewicza¹⁴⁰. O ile więc literatura polska w świetle tych danych nie cieszyła się szczególnym zainteresowaniem, to Sienkiewicz nie wypadł najgorzej, był bowiem 12 najpopularniejszym pisarzem zagranicznym, jeśli brać pod uwagę liczbę wypożyczonych dzieł.

Ciekawych danych dostarczają też dane z działu dla dzieci i młodzieży Stołecznej Biblioteki nr 3 (3-as számú Fővárosi Könyvtár). W trwającym 100 dni badaniu w 1936 roku udział wzięło 600 dzieci. Sienkiewicz znalazł się na 57 miejscu wśród najchętniej wypożyczanych pisarzy – trzy tytuły wypożyczono 24 razy (52 dzieła najchętniej czytanego Juliusa Verne'a wypożyczono 808 razy)¹⁴¹.

W 1964 roku w sieci budapeszteńskich bibliotek publicznych przeprowadzono sondaż, który nawiązywał do badań z 1934 roku. Akcję przeprowadzono w 12 bibliotekach w dniach 7-12 września. Wzięło w niej udział 8241 czytelników, którzy wypożyczyli 27291 książek. Dzieł Sienkiewicza wypożyczono 88, co plasowało go na 12 miejscu wśród pisarzy niewęgierskich

¹³⁹ P. Drescher, *Mit olvas a Fővárosi Könyvtár közművelődési fiókjainak közönsége?*, „A Fővárosi Könyvtár évkönyve” 1934, t. 4, s. 35.

¹⁴⁰ Ibidem, s. 46-53, 59.

¹⁴¹ T. Bálint Lehel, N. Hargitai, *Mit olvastak 1936-ban és 1969-ben a 3. számú kerületi könyvtár gyermekrészlegének olvasói?*, „A Fővárosi Szabó Ervin Könyvtár Évkönyve” 1970-1971, t. 15, s. 177.

(najpopularniejszy był Émil Zola – 268 wypożyczeń)¹⁴². Najpopularniejszym tytułem Sienkiewicza okazał się *Pan Wołodyjowski*, wypożyczony 25 razy (dla porównania – *Faraona* wypożyczono 26 razy, pozostałe dzieła Prusa – 14 razy. Pozostali polscy pisarze w tym zestawieniu nie zostali ujęci)¹⁴³.

W 1969 roku ponownie przeprowadzono badania wśród dzieci i młodzieży korzystających ze zbiorów Stołecznej Biblioteki nr 3 w Budapeszcie (dane te nie do końca pozwalają się porównać z wynikami ankiety z 1936 roku, gdyż siedzibę biblioteki przeniesiono z X. do VIII. dzielnicy). W 1969 roku Sienkiewicz znalazł się na 41 miejscu – jego 4 dzieła wypożyczono 28 razy (29 dzieł najchętniej czytanego Juliusa Verne’a wypożyczono 135 razy). W tym zestawieniu spośród pisarzy polskich znaleźli się jeszcze Czesław Janczarski (70 miejsce, 3 książki wypożyczone 18 razy), Adam Bahdaj (87 miejsce, 1 książka wypożyczona 15 razy) i Stanisław Lem (93 miejsce, dwie książki wypożyczone 15 razy!)]¹⁴⁴.

W 2005 roku wzorem brytyjskiej akcji „Big Read” („Wielkie Czytane”) przeprowadzono na Węgrzech akcję „A Nagy Könyv” (dosł. „Wielka Książka”). Miała ona na celu propagowanie czytelnictwa, a jednym z jej elementów było przeprowadzenie plebiscytu na ulubioną książkę.

Akcja była szeroko promowana w mediach, wzięło w niej udział też 1400 bibliotek, 500 księgarni i 1300 szkół. Liczba głosujących wyniosła 594 844, przy czym ze względu na to, że można było głosować na kilka sposobów (m.in. przez Internet i wysyłając SMS), w sumie oddano 2 388 011 głosów, co niewątpliwie mogło zniekształcić ostateczne wyniki. Struktura wiekowa głosujących przedstawiała się następująco: 15% młodzież poniżej 14 roku życia, 30% głosujących należało do grupy wiekowej 14-25 lat, 39% do grupy 25-50 lat, pozostałe 16% to ludzie w wieku powyżej 50 lat¹⁴⁵.

W prezentującym wyniki głosowania wykazie 100 tytułów, zarówno węgierskich, jak i zagranicznych, na 30 miejscu znalazło się *Quo vadi?*¹⁴⁶. Był to jedyny utwór Sienkiewicza w tym zestawieniu. Omawiając wyniki tego plebiscytu dr Attila Nagy z Országos Széchényi Könyvtár (Państwowa Biblioteka Széchényiego, węgierska Biblioteka Narodowa) przedstawił wyniki badań czytelnictwa na Węgrzech w okresie od 1964 do 2005 roku. Zaprezentował tam m.in. zestawienie 10 najpopularniejszych autorów w latach 1985,

¹⁴² P. Dobos, L. Varsányi, *Mit olvas a Fővárosi Szabó Ervin Könyvtár kerületikönyvtárainak közönsége*, „A Fővárosi Szabó Ervin Könyvtár Évkönyve” 1964/1965, t. 12, s. 151.

¹⁴³ Ibidem, s. 168.

¹⁴⁴ T. Bálinth Lehel, N. Hargitai, op. cit., s. 179-180. W przypadku danych dla S. Lema musiał wkraść się błąd, bowiem taki wynik wypożyczeń plasowałby go wyżej w tym zestawieniu.

¹⁴⁵ <https://hungaricana.hu/hu/nka25/konyvtar/a-nagy-konyv/> [dostęp 27.06.2021].

¹⁴⁶ https://hu.wikipedia.org/wiki/A_Nagy_K%C3%B6nyv [dostęp 27.06.2021].

2000 i 2005. Naturalnie przeważali tu pisarze węgierscy, a wśród zagranicznych najchętniej czytani okazali się Robert Merle (miejsce 8 w 1985 roku), Robin Cook (2 miejsce w 2000) i Daniele Steel (4 miejsce w 2000 i 10 miejsce w 2005 roku). Także w zestawieniu pisarzy, po których dzieła respondenci sięgnęli w ostatnim czasie (tu podano 10 najpopularniejszych wskazań dla lat 1964, 1985, 2000 i 2005) wśród pisarzy niewęgierskich znajdujemy odpowiednio:

1964: Victor Hugo, Jules Verne, Archibald Joseph Cronin, Mark Twain, Lew Tołstoj;

1985: Aleksander Dumas, Robert Merle;

2000: Danielle Steel, Robin Cook, Wilbourn Smith, Vavvan Fable, Hedwig Courts-Mahler, Stephen King;

2005: Dan Brown, Danielle Steel.

To zestawienie pokazuje (podobnie jak dane bibliotek budapeszteńskich z lat 60-tych), że nawet w w czasie, gdy czytelnik węgierski najchętniej sięgał po klasyków literatury światowej (1964 rok) Sienkiewicz nie należał do najczęściej czytanych pisarzy obcych¹⁴⁷.

*

Tak więc Henryka Sienkiewicza należy zaliczyć na Węgrzech do najpopularniejszych pisarzy zagranicznych, a wśród polskich pisarzy był on niewątpliwie najpopularniejszym. Ilustrację tej tezy może stanowić fakt, że w Magyar Elektronikus Könyvtár (Węgierska Biblioteka Cyfrowa) w chwili obecnej (czerwiec 2021) na ok. 30 dzieł autorów polskich znaleźć można 22 utwory polskiego noblisty, w tym jeden audiobook. W przypadku innych pisarzy polskich, których można porównać z Sienkiewiczem, to popularnością cieszą się na Węgrzech także Bolesław Prus i Władysław Stanisław Reymont. Wśród dzieł pierwszego z nich najchętniej czytane są *Faraon* i *Lalka*, a drugiego, również noblisty, powieść społeczno-obyczajowa *Chłopi*¹⁴⁸.

¹⁴⁷ A. Nagy, *Az olvasás mint kiváltság?*: Adatok és töprengés*, „A Nagy Könyv” akció ürügyén, „Magyar Tudomány” 2006, nr 9, s. 1116.

¹⁴⁸ http://mek.oszk.hu/html/vgi/kereses/kereses.phtml?id=10639&table=dc_subject&mezo=keyword&mezoertek1=lengyel irodalom&mezoertek2=” [dostęp 27.06.2021].



A keresztes lovagok: történeti regény a XV. század elejéről (Krzyżacy: powieść historyczna z początku XV wieku),
tł. Árpád Zigány, Budapest, Szent István Társulat,
[1933].

źródło: <http://nektar.oszk.hu/hu/manifestation/1568438>

TRANSLATIONS AND RECEPTION OF HENRYK SIENKIEWICZ'S WORKS IN HUNGARY

Abstract

Henryk Sienkiewicz's works even before the author's death rapidly got very popular among non-Polish readers. Also in Hungary despite noticeable prejudices towards Slavic literatures observed there in the last decades of the 19th c. Sienkiewicz's works were translated into Hungarian and enjoyed growing popularity. Through over a hundred-year time of existence of Sienkiewicz's works in Hungary their reception was affected by both the literary and artistic values and – more than once – the then political situation. To this day Sienkiewicz remains one of the most known and popular Polish authors in Hungary.

Słowa kluczowe: Henryk Sienkiewicz, literatura polska, przekłady polskich pisarzy na język węgierski, polska literatura na Węgrzech.

SABİRE ARIK

ORCID: 0000-0003-3662-9866

PRZEKŁADY DZIEŁ HENRYKA SIENKIEWICZA NA JĘZYK TURECKI

*Dlaczego my nie mamy człowieka pióra, który
w taki sposób opisałby Proroka i czterech kalifów?*¹
Mehmet Akif

Pojawienie się tłumaczonych dzieł w Turcji sięga bardzo dawnych czasów. Wiadomo, że pierwsze przekłady pochodzą z początków istnienia Imperium Osmańskiego, wówczas najczęściej dokonywano tłumaczeń z tekstów wschodnich. Od XV wieku, co prawda rzadko, podejmowano się również tłumaczeń tekstów zachodnich. Na przykład jedna ze słynnych postaci okresu sułtana Mehmeda II Zdobywcy (1451-1481), geograf i filozof Georgios Amirutzes (1400-1470)², przybliżył sułtanowi Mehmedowi aspekty zachodniej nauki i dziedzin naukowych. Co za tym idzie, po zdobyciu Konstantynopola, Mehmed II w swojej bibliotece oprócz dzieł wschodnich miał także dzieła po włosku, łacinie i grecku, a na jego prośbę niektóre z dzieł zachodnich zostały przetłumaczone na język osmański³. Wiemy także, że pierwszy tłumacz (*dragoman*)⁴ został mianowany przez sułtana

¹ Mehmet Akif, który był pod wrażeniem książki *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza, zapytał retorycznie, dlaczego takiego dzieła nie napisano w odniesieniu Proroka Mahometa: M. C. Kuntay, *Mehmet Akif*, Ankara 1986, s. 45.

² Geograf i filozof Yorgo (Georgios) Amirutzes, który po zdobyciu Konstantynopola nie opuścił miasta i służył sułtanowi Mehmedowi. Amirutzes, który kiedyś intensywnie działał na rzecz pojednania Kościoła katolickiego i prawosławnego, doradzał sułtanowi Mehmedowi w zakresie filozofii i geografii.

³ Język osmański (osmańskoturecki) był oficjalnym językiem Imperium Osmańskiego, zapisywanym zmodyfikowanym alfabetem arabskim. Po powstaniu Republiki Tureckiej język osmański przestał być używany, a jego miejsce zajął nowoczesny język turecki. Wraz z rewolucją językową dokonaną przez Atatürka w roku 1928 język turecki zaczęto zapisywać alfabetem łacińskim.

⁴ Dragoman w Imperium Osmańskim pełnił obowiązki tłumacza i wykonywał zadania o charakterze dyplomatycznym.

Mehmeda II i sprawował pieczę nad sprawami zagranicznymi w Imperium Osmańskim. Z przekazów historycznych dowiadujemy się, że pierwszym tłumaczem, czyli posłem państwa osmańskiego był Lütfü Bej, który został wysłany przez sułtana do Wenecji w 1479 r.⁵ Jednak po panowaniu sułtana Mehmeda II do XVIII wieku w Imperium Osmańskim, które miało ograniczone kontakty zagraniczne z Zachodem, dokonywano więcej przekładów z języka perskiego i arabskiego niż z języków zachodnich. Tematyka tekstów tłumaczonych z języków orientalnych zwykle była związana z religią, większość z nich opisywała kulturę i sztukę islamu; teksty tłumaczone z arabskiego i perskiego miały zwykle formę komentarzy, wyjaśnień, streszczeń lub przypisów.

Fakt, że Imperium Osmańskie zamknęło się na wiele lat na kulturę zachodnią i pozostawało z dala od rozwoju technicznego, naukowego i społecznego oraz ruchów myślowych tamtego okresu, spowodował, że kraj był w tyle za Europą we wszystkich dziedzinach. Uderzającym przykładem tego jest fakt, że chociaż państwa europejskie miały stałych ambasadatorów w Stambule od drugiej połowy XV wieku, Imperium Osmańskie zaczęło zakładać stałe i tymczasowe placówki dyplomatyczne w stolicach europejskich dopiero pod koniec XVIII wieku. Z czasem kolejni mężowie stanu Imperium Osmańskiego zaczęli odczuwać potrzebę wzmocnienia kraju przez nowe inspiracje przychodzące z Europy. W takich uwarunkowaniach rozpoczął się proces osmańskiej modernizacji. Początkowo przebiegał dość nieśmiało i powierzchownie, ponieważ dokonywano zapożyczeń tylko tych europejskich rozwiązań, które nie godziły nadmiernie w społeczno-polityczny porządek Imperium Osmańskiego. Proces modernizacji coraz bardziej utożsamiano z procesem westernizacji, a Europa stopniowo zbliżała się do Imperium Osmańskiego.

W XVIII wieku, czyli w czasie „Epoki Tulipanów”⁶ (tur. *Lale Devri*) (1718-1730) za panowania sułtana Ahmeda III (1703-1730), funkcję wielkiego we-

⁵ A. Calia, *Il Liber Graecus dell'Archivio di Stato di Venezia e la Diplomazia Veneziano-Ottomana in Lingua Greca Tra XV e XVI Secolo*, „Byzantion” 1982, s. 17-55; eadem, *Venedik Devlet Arşivinde Bulunan Liber Graecus (Yunan Kitabı) ve XV-XVI Yüzyıl Osmanlı-Venedik İlişkileri* (tł. Güner Doğan), Ankara 2015, Bahar [numer wiosenny] (22), s. 279-317; S. Budak, *Bellini Enigmasi: Gentile Bellini'ye İzafe Edilen II. Mehmed Portreleri Üzerine Tartışmalar*, „Toplumsal Tarih”, nr 324, grudzień 2020, s. 14-20.

⁶ Okres ten, obejmujący długie lata rządów Damata Ibrahima Paszy i zakończony buntem Patrony Halila w 1730 roku odnosi się do okresu, w którym rozwijały się stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne z Zachodem; S. Aydıöz, *Lale Devrinde Yapılan İlmi Faaliyetler*, „Divan Disiplinlerarası Çalışmalar Dergisi”, nr 3, tom 1, İstanbul 1997, s. 143-170.

zyra sprawował Nevşehirli Damat Ibrahim Pasza (ur. 1660, zm. 1730)⁷. To właśnie jemu Imperium Osmańskie zawdzięcza wiele istotnych reform. Na początku rządów zdecydował się wysłać posłów do Wiednia, Londynu i Paryża⁸. Ich zadaniem było dokładne zbadanie sytuacji w tych państwach pod kątem takich rozwiązań, które można byłoby zastosować w Turcji. Na przykład jeden z posłów, Yirmisekiz Mehmed Çelebi (1670-1732) został wysłany do Francji w celu poprawy stosunków Imperium Osmańskiego z Francją oraz zbadania zachodnich innowacji i technologii. Swoją jedenastomiesięczną podróż oraz zachodnią naukę i kulturę opisał w pracy zatytułowanej *Dzienniki podróży do Francji* (*Fransa Sefaretnamesi*)⁹. Yirmisekizinci Mehmedowi Çelebiemu towarzyszył w podróży syn Mehmed Said Çelebi. Mehmed Said Çelebi we Francji śledził rozwój wydarzeń w tym kraju, uczył się francuskiego i prowadził badania na temat drukarstwa. W rezultacie wspólnie z drukarzem Ibrahimem Muteferriką (1674-1747) założył w 1727 r. pierwszą turecką drukarnię – z założeniem, że nie będą w niej drukowane księgi religijne¹⁰. Wyjazd do Francji był bardzo ważny, ponieważ oprócz istotnej roli, którą odegrał w sprowadzeniu druku do Turcji, zapewnił rozpoznanie i rozpowszechnienie kultury zachodniej w stolicy osmańskiej dzięki książkom, ubraniom i meblom, które Said Çelebi przywiózł z Francji.

W roku 1717 wielki wezyr Nevşehirli Damat Ibrahim Pasza zebrał uczonych w celu tłumaczenia utworów z języków wschodnich i zachodnich, oraz powołał pierwszy „Komitet Tłumaczeń” (*Tercüme Heyeti*)¹¹. Celem komitetu było poznanie rozwoju kulturalnego i technologicznego Zachodu i równocześnie ochrona świadomości islamskiej¹². „Komitet Tłumaczeń”, w skład którego wchodził uczeni, intelektualisci i literaci, zbierał się czę-

⁷ A. R. Altınay, *Lale Devri*, İstanbul 1973, s. 5-7.

⁸ İbrahim Pasza wyjechał do Wiednia w 1719 roku, Yirmisekiz Mehmed Çelebi – do Paryża w 1720-1721 roku, Nişli Mehmed Ağa do Moskwy w latach 1722-1723, Mustafa Efendi – do Wiednia w 1730 roku, a w 1730 roku Mehmed Efendi – do Polski. Przygotowywali raporty z miejsc, do których udali się i prezentowali je wielkiemu wezyrowi. W rezultacie Imperium Osmańskie zaczęło spoglądać na Zachód.

⁹ B. Akyavaş, *Yirmisekiz Çelebi Mehmet Efendi'nin Fransa Sefaretnamesi*, Ankara 1993; S. N. Gerçek, *Türk Matbaacılığı*, İstanbul 1928; F. R. Unat, *Osmanlı Sefirleri ve Sefaretnameleri*, Ankara 1968.

¹⁰ N. Güz, *Türkiye'de Matbaanın Kurulması*, „Gazi Üniversitesi Basın-Yayın Yüksek Okulu Dergisi”, 1986-1987/8-9, Ankara 1989, s. 149-169.

¹¹ M. İpşirli, *Lale Devrinde Teşkil Edilen Tercüme Heyetine Dair Bazı Gözlemler*, İstanbul 1987, s. 33-42.

¹² A. Budak, *Batılılaşma ve Türk Edebiyatı-Lale Devrinden Tanzimat'a Yenileşme*, İstanbul 2013, s. 39.

sto i zlecał tłumaczenia z języków wschodnich i zachodnich. Wtedy po raz pierwszy dokonano tłumaczeń na język osmański utworów z języka francuskiego, wykonano też tłumaczenia z języka osmańskiego na język francuski. Warto wspomnieć, że wówczas Yanyalı Esad Efendi przetłumaczył *Fizykę* Arystotelesa z klasycznej greki na arabski¹³. Komitet był postrzegany jako pierwsza instytucja działająca w zakresie tłumaczeń. Jednak inicjatywy te odpowiednio nie owocowały tłumaczeniami z języków zachodnich, chociaż w kolejnych latach powstało w Imperium Osmańskim wiele podobnych komitetów.

Od XVI do XVIII wieku większość tłumaczy państwowych stanowili ludzie, którzy później przeszli na islam. Natomiast od XVIII wieku do początku XIX wieku funkcja tłumacza państwowego (*dragomana*) pozostawała w rękach greckich rodzin z dzielnicy Stambułu – *Fener*. Jednak po wybuchu powstania greckiego w 1821 r. pojawiły się wątpliwości, czy Grecy wypełniają bezstronnie swoje obowiązki. W tym celu 23 IV 1821 r. powołano „Biuro Tłumaczeń” (*Tercüme Odası*), aby na tłumaczy szkolić odpowiednie osoby. Biuro to zostało później, w 1871 roku przekształcone w instytucję podległą Ministerstwu Spraw Zagranicznych¹⁴. Ważne osobistości, takie jak politycy, minister spraw zagranicznych, wielki wezyr Saffet Mehmed Pasza (1815-1883), tłumacz leksykograf i mąż stanu Ahmet Vefik Pasza (1823-1891), wielki turecki poeta, pisarz, dziennikarz Namık Kemal (1840-1888) i poeta pisarz Şinasi (1826-1871) uczyły się i nauczyły języków obcych w tym biurze. „Biuro Tłumaczeń”, które było pierwszą oficjalną instytucją Imperium Osmańskiego w tej dziedzinie, odegrało ważną rolę w szkoleniu osmańskich mężów stanu i w nauczaniu języków obcych, stało się wzorem w następnych okresach i zainicjowało otwarcie wielu instytucji w tej dziedzinie w XIX wieku. W wyniku tych starań w latach 1729-1875 przetłumaczono 109 dzieł z języka francuskiego, 13 z angielskiego, 9 z niemieckiego, 4 z włoskiego, 3 z łaciny, 3 z języków słowiańskich, 3 z greckiego i 41 z innych języków¹⁵.

Pierwszego przekładu z literatury polskiej dokonał w 1899 roku słynny dziennikarz i pisarz Ahmet Rasim (1865-1932). Od tego czasu dokonano wielu przekładów na język turecki dzieł Henryka Sienkiewicza i innych polskich autorów.

¹³ M. Aktepe, *Ahmed III*, TDV İslam Ansiklopedisi, tom 2, s. 37; O. Coşkun, *Osmanlı Son Dönem Çeviri Yöntemleri Üzerine Bir İnceleme*, „Dil ve Edebiyat Araştırmaları” (DEA), s. 21, Bahar [numer wiosenny] 2020, s. 236.

¹⁴ C. Bilim, *Tercüme Odası*, A. Ü., „Osmanlı Tarihi Araştırma ve Uygulama Merkezi Dergisi”, 1(1990) Ankara, s. 29-43.

¹⁵ J. Baysal, *Müteferrika'dan Birinci Meşrutiyete kadar Osmanlı Türklerinin bastıkları kitaplar: 1729-1875 (tam kompletny wykaz)*, wydanie II, İstanbul 2010.

Poniżej podajemy w układzie chronologicznych tłumaczenia na język turecki dzieł Henryka Sienkiewicza:

Janko Muzykant i Lux in tenebris lucet

Jak wspomnieliśmy powyżej, według naszych badań prawdopodobnie pierwszymi utworami Henryka Sienkiewicza tłumaczonymi z literatury polskiej są opowiadania *Janko Muzykant* i *Lux in tenebris lucet*. Nowele te zostały przetłumaczone na język osmański w 1899 r. pod tytułem *Muzikacı Yanko ve Kamyonka* przez dziennikarza Ahmeta Rasima, jednego z naj-słynniejszych pisarzy i tłumaczy literatury tureckiej. Tłumaczenie Ahmeta Rasima, który doskonale znał język francuski, rosyjski i arabski i był znakomitym literatem, cechuje wysoka jakość. W 2014 roku wspomniane tłumaczenie Ahmeta Rasima zostało ponownie starannie przetłumaczone z języka osmańskiego na współczesny turecki.

Ahmet Rasim w przedmowie do przekładu nadmienił, że Sienkiewicz jest pisarzem bardzo znanym na świecie. Z tego stwierdzenia wynika zatem, że polski pisarz był bardzo znany w świecie literackim jeszcze zanim napisał historyczną powieść *Quo vadis*. Z drugiej strony wzmianka tłumacza wskazuje, że śledził on twórczość Sienkiewicza i wczytywał się w jego utwory z podziwem. Nie mamy żadnych informacji, czy Ahmet Rasim spotkał Sienkiewicza, ale niepotwierdzone źródła podają, że gdy Sienkiewicz przyjechał do Turcji w 1886 roku, poznał Ahmeta Rasima, a nawet pili razem herbatę.

Warto dodać, że Ahmet Rasim pod wpływem lektury *Janka Muzykanta* napisał opowiadanie *Güzel Eleni (Piękna Eleni)*, które zawiera pewne podobieństwa do opowiadania Sienkiewicza¹⁶. Może to dowodzić interakcji między literaturami.

Quo vadis

Henryk Sienkiewicz i jego dzieło *Quo vadis* zajmują szczególne miejsce w tureckim społeczeństwie. Turcy bardzo chętnie przyjęli Henryka Sienkiewicza i jego utwór; tureccy czytelnicy, zwłaszcza młodzi ludzie pamiętają zdania z *Quo vadis* i często przytaczają je w postaci aforyzmów. Sienkiewicz i *Quo vadis* są symbolem Polski w społeczeństwie tureckim. Dowodem jest fakt, że *Quo vadis* zostało przetłumaczone na język osmański przez dwóch różnych tłumaczy prawie w tym samym czasie, w latach 1910 i 1912 roku oraz to, że powieść ta ma prawdopodobnie największą, jak dotychczas, liczbę przekładów z literatury polskiej. Jej wydania ukazały się (lub były wzna-

¹⁶ A. Rasim, *Güzel Eleni*, İstanbul 1898.

wiane) w latach: 1910, 1912, 1952, 1962, 1966, 1972, 1975, 1977, 1983, 1987, 1989, 1994, 1997, 2004, 2009. Były to tłumaczenia z języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego.

Ciekawe, że powieść *Quo vadis* jest tak popularna w Turcji, w kraju, w którym prawie 90% populacji to muzułmanie, niezwykle jest to, że dzieło o Jezusie Chrystusie i chrześcijaństwie jest tak bardzo lubiane. Tajemnica tego tkwi prawdopodobnie w pomysłowości i uniwersalności Henryka Sienkiewicza. Pisarz bowiem gloryfikując Jezusa i chrześcijaństwo, równocześnie gloryfikuje wszystkie monoteistyczne religie i ich wyznawców, a przez to dociera do serc wszystkich wierzących. Jest to jeden z najlepszych utworów pokazujących, że ludzie znoszą wszelkie trudy i cierpienia dla swoich przekonań. Tak wiele wydań powieści to poświadcza. Sienkiewicz, uczestnik działań na rzecz niepodległości Polski, wkracza także do serc wiernego społeczeństwa tureckiego, tłumacząc, że władza duchowa może być silniejsza niż jakakolwiek władza materialna. Innym powodem, dla którego *Quo vadis* i Sienkiewicz są cenieni w tureckim społeczeństwie, jest to, że Turcy, podobnie jak Polacy, są niezwykle entuzjastycznie nastawieni do swojej wolności i przywiązani do ojczyzny¹⁷. Ten patriotyzm ogarnął także społeczeństwo tureckie.

Pisarze i poeci – przedstawiciele literatury tureckiej lubią i cenią *Quo vadis*. Na przykład pewnego dnia Mehmed Ali, podarował francuskie tłumaczenie *Quo vadis* przyjacielowi Mehmedowi Akifowi (1873-1936), autorowi tureckiego hymnu narodowego, wielkiemu poecie i politykowi. Akif był pod takim wrażeniem tego dzieła, że próbował przeczytać książkę w jedną noc¹⁸. Niezwykły już turecki poeta Mithat Cemal Kuntay tak to opisał:

Duży wpływ na Mehmeta Akifa wywarło słynne dzieło *Quo vadis* polskiego pisarza Henryka Sienkiewicza, który w 1905 roku otrzymał Literacką Nagrodę Nobla. W powieści *Quo vadis* epicko jest przedstawiony opór wobec prześladowań chrześcijan w Rzymie w I wieku n.e., miłość bohatera powieści do Ligii, pożądanie władzy, którym ogarnięty jest cesarz Neron i umiłowanie Boga przez chrześcijan. Lektura tej książki była bardzo ważna dla Akifa. Akif był bardzo poruszony słowami *Quo vadis, Domine?*, które uciekający z Rzymu Apostoł Piotr, skierował do Jezusa. To było tak,

¹⁷ S. Arik, *Polonyalı Yazar Henryk Sienkiewicz'in Romanlarında Tarihın İzleri*, „Dil ve Tarih-Coğrafya Fakültesi, Modern Türklük Araştırmaları Dergisi”, Ankara 2020, nr 7/2, s. 137-149; *Henryk Sienkiewicz'in Bay Wolodyjowski Adlı Eserinde Türk İzleri*, Ankara Üniversitesi Dil ve Tarih-Coğrafya Fakültesi, Cumhuriyetimizin 80. Kuruluş Yıldönümü Anı kitabı, Ankara 1998, s. 187-194.

¹⁸ M. E. Erişirgil, *İslamcı Bir Şairin Romanı Mehmet Akif*, Atlas Kitap, Ankara 2017.

jakby zadawał sobie pytanie: „Dlaczego my nie mamy człowieka pióra, który w taki sposób opisałby Proroka i czterech kalifów?”.

Polskie dzieło, prawdopodobnie zrodziło w umyśle Mehmeda Akifa pomysł napisania wiersza o Proroku¹⁹.

Stary sługa

Nowela *Stary sługa* Henryka Sienkiewicza, została przetłumaczona na język osmański i wyszła w 1900 r. pod tytułem *Emekdar*. Przekład był dziełem Faika Sabri'ego Durana (1882-1943), geografa, pedagoga, pisarza i tłumacza. Faik Sabri kształcił się w Paryżu i uzyskał magisterium z geografii na Wydziale Literackim Sorbony w 1912 roku²⁰. Polskie dzieło, które przetłumaczył z języka francuskiego, jest jednym z najwcześniejszych przekładów z literatury polskiej na język turecki (osmański).

Krzyżacy

Inżynier górnik Musa Şamgul (1910-1984), który podczas pobytu w Polsce zafascynował się pisarstwem Sienkiewicza i przetłumaczył na język turecki jego powieść *Krzyżacy* (wydał ją pod tytułem *Töton Şövalyeleri*). W przeciwieństwie do innych tureckich przekładów, przetłumaczył powieść z oryginału. Musa Şamgul przez wiele lat mieszkał w Polsce, uzyskał dyplom inżyniera górnictwa i opanował język polski. Ożenił się w Polsce. Po wybuchu II wojny światowej wrócił do Turcji, gdzie pracował jako inżynier górnictwa²¹.

Musa Şamgul, przetłumaczył *Krzyżaków* w 1950 roku, przekazał przekład Michałowi Sokolnickiemu (1880-1967), który w latach 1936-1945 był ambasadorem Polski w Ankarze. Sokolnicki z kolei przekazał tłumaczenie Bibliotece Wydziału Filologiczno-Historyczno-Geograficznego Uniwersytetu Ankarskiego. W przedmowie do przekładu tłumacz podał szczegółowe informacje o życiu i twórczości Sienkiewicza.

Krzyżacy byli wielokrotnie przekładani na język turecki przez różnych tłumaczy. Tłumaczenia wielokrotnie wznawiano (1974, 1977, 1987, 1988, 1991, 2007, 2011, 2017, 2019), przez to utwór stał się, podobnie jak *Quo vadis*, bardzo w Turcji popularny.

¹⁹ M. C. Kuntay, *Mehmet Akif*, Ankara 1986, s. 45.

²⁰ A. Yiğit, H. Tuncel, *100. Yılında Türkiye'de Coğrafyacılar. Türkiye Coğrafyacı Biyografileri* (1915-2015), Bilecik 2017, s. 11.

²¹ J. S. Łątka, *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim i Republice Turcji*, Kraków 2015, s. 415.

Ogniem i mieczem

Musa Şamgul, postrzegany jako polski ambasador polskiej kultury w Turcji, w 1974 roku przetłumaczył, także z oryginału, kolejną powieść Henryka Sienkiewicza – *Ogniem i mieczem* pod tureckim tytułem *Ateş ve Kılıçla*. Janusz Gadowski, który napisał przedmowę do tego przekładu, przytoczył biografię Henryka Sienkiewicza, a także podał podstawowe informacje o dziejach XVII-wiecznej Polski. Jego celem było pokazanie czytelnikowi tureckiemu historycznego kontekstu, w jakim powstała powieść.

Latarnik

Nowela *Latarnik* to najpopularniejsze i najczęściej czytane dzieło Henryka Sienkiewicza w Turcji. Utwór był dwukrotnie tłumaczony na język turecki przez różnych tłumaczy pod tytułem *Fener Bekçisi*²², pierwsze tłumaczenie na język turecki z roku 1943 jest dziełem dziennikarza, dyplomaty, pisarza i tłumacza o nazwisku Süreyya Sami Berkem (1898-1968). Tłumacz biegle posługiwał się językiem angielskim, francuskim i arabskim. Służył również jako dyplomata w okresie rządów Atatürka. Tłumaczył na język turecki klasyków angielskich i rosyjskich. Z kolei w 1948 roku A. Şakar dokonał drugiego przekładu *Latarnika*. Przekład ten w Turcji został określony w kręgach wydawniczych jako opowiadanie dla dzieci.

Na polu chwały

Powieść Henryka Sienkiewicza *Na polu chwały* to jedna z prac przetłumaczonych niedawno na język turecki. Została przełożona z angielskiego w 2020 roku pod tytułem *Zafer Meydanı* przez Serre Gök. Tłumaczka jest absolwentką Uniwersytetu Boğaziçi, swoje tłumaczenie opatrzyła przypisami dotyczącymi historii i literatury polskiej.

W pustyni i w puszczy

Czasopismo „Milliyet Çocuk Dergisi” to magazyn dla dzieci, który zaczął ukazywać się pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku. Magazyn publikował dzieła światowej klasyki w zakresie literatury dziecięcej w czarno-białym, komiksowym formacie w trzydziestodwustronicowych tomach. Wraz z publikacją w czasopiśmie dzieł klasycznych nastąpił w Turcji wzrost sprzedaży książek tego typu. Uważa się, że wpływ na to zainteresowanie

²² H. Sienkiewicz, *Fener Bekçisi*, (tł. Süreyya Sami Berkem), Hilmi Kitabevi, İstanbul 1943; idem, *Fener Bekçisi*, (tł. A. Şakar), İstanbul 1948.

miały również klasyczne dzieła literatury polskiej. W 1978 opublikowano we wspomnianym czasopiśmie w odcinkach dwie powieści Henryka Sienkiewicza: *W pustyni i w puszczy* (*Çölde Serüven*) oraz *Krzyżaków* (*Töton Şövalyeleri*). Fakt, że obiema powieściami starano się zainteresować dzieci i młodzież, dowodzi, że Henryk Sienkiewicz został dobrze przyjęty przez społeczeństwo tureckie i ta popularność trwa nadal.

*

Jak wspomnieliśmy powyżej, od czasów osmańskich do współczesności dokonano wielu przekładów dzieł laureata Nagrody Nobla, polskiego pisarza Henryka Sienkiewicza. Wśród tych przekładów tylko *Krzyżacy* i *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza zostały przetłumaczone z języka polskiego. Inne przekłady są najczęściej dokonywane z języka francuskiego, angielskiego lub niemieckiego. Jednak, co warto zaznaczyć, w ostatnich latach w Turcji wzrosła liczba tłumaczeń z języka polskiego na język turecki.

Należy żałować, że na język turecki nie zostały przetłumaczone dwie bardzo interesujące powieści Henryka Sienkiewicza – *Potop*, a szczególnie *Pan Wołodyjowski*. Ta ostatnia przedstawia bowiem wydarzenia historyczne z lat 1668-1673, czyli okresu wojen Polski z Turcją. *Pan Wołodyjowski* – to oblężenie Kamieńca Podolskiego. Miasto to 12 VIII 1672 r. zaczął oblegać sułtan Mehmed IV i wkrótce, 26 VIII 1672 roku na honorowych warunkach Polacy poddali miasto. Podczas ewakuacji zamku nastąpił przypadkowy wybuch w prochowni, co później interpretowano jako gest rozpaczyny majora artylerii kamienieckiej Hejkinga (Sienkiewiczowskiego Ketlinga), który miał podpalić 200 beczek prochu, zabijając przy tym 500 do 800 ludzi, głównie komputowych Kozaków. W wybuchu zginął między innymi komendant obrony twierdzy, pułkownik Jerzy Wołodyjowski. Upadek Kamieńca Podolskiego odbił się głośnym echem w całej Rzeczypospolitej wzbudzając obawy przed dalszą ekspansją Turcji. Dlatego też nieprzypadkowo te wydarzenia Sienkiewicz wybrał na kanwę swojej powieści.

Warto tu dodać, że na mocy zawartego przez króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego traktatu w Buczaczu, Kamieniec wraz z Podolem i województwem brańskim, należał w latach 1672-1699 do Imperium Osmańskiego. W Kamieńcu (stolicy *ejaletu*) ulokowano potężny, jeden z pięciu największych – obok Belgradu, Budy, Kandii i Bagdadu – garnizonów tureckiego imperium. Wojska polskie wielokrotnie podejmowały próby odbicia Kamieńca. Rzeczypospolitej udało się go odzyskać dopiero na mocy pokoju w Karłowicach (22 IX 1699). Polscy komisarze z generałem artylerii koronnej Marcinem Kątskim na czele przejęli klucze od zamku i miasta od ostatniego tureckiego baszy Kamieńca Podolskiego – Mustafy Kahramana. Sądzę więc, że kiedyś i ta część „Trylogii” – *Pan Wołodyjowski* zostanie udostępniona tureckiemu czytelnikowi.

Już ten pobieżny przegląd przekładów dzieł Henryka Sienkiewicza dowodzi, że pisarz i jego powieści oraz nowele cieszyły się i wciąż cieszą się dużą popularnością w Turcji. Należy też zwrócić uwagę, że twórczość Sienkiewicza miała pozytywny wpływ na polskich imigrantów, którzy przybyli na ziemie osmańskie w XIX wieku, w okresie zaborów. Dzieła Sienkiewicza zbliżyły do siebie społeczeństwa tureckie i polskie. Dzięki tym imigrantom społeczeństwo tureckie zaczęło doceniać wolność i patriotyzm Polaków. Polska stała się symbolem buntu przeciwko niewoli. Dlatego społeczeństwo tureckie czyta utwory Sienkiewicza z zainteresowaniem, bo w jego twórczości dopatrzuje się umiłowania ojczyzny i wolności.

TRANSLATIONS OF HENRYK SIENKIEWICZ'S WORKS INTO TURKISH

Abstract

The emergence of translated works in Turkey dates back to very old times. There were translations of Eastern works and – seldom – of Western ones, as it was during the reign of Sultan Mehmet the Conqueror. After his reign almost no Western texts were translated until the 18th century. During the innovation movements that started with the „Tulip Age” in the 18th century, translations from Western languages began to appear. However it is seen that these translations increased much more in the 19th century. Among these translations were works from Polish literature; the first translations from Polish literature appeared at the end of that century. The first translation, made in 1899, was Henryk Sienkiewicz's novels *Janko Muzykant* and *Lux in tenebris lucet*. Since then, many of Henryk Sienkiewicz's works have been translated into Turkish and his works have been appreciated by the Turks.

Słowa kluczowe: Henryk Sienkiewicz, tureckie przekłady literatury polskiej, powieści i nowele Sienkiewicza, Turcja.

MATERIAŁY DYDAKTYCZNE

AGATA KUŹMIEK

ORCID 0000-0003-1990-0415

„BAŚŃ NA TLE DZIEJOWYM....” CZY STRICTE POWIEŚĆ
HISTORYCZNA?
POTOP HENRYKA SIENKIEWICZA JAKO GATUNEK LITERACKI.
SCENARIUSZ LEKCJI JĘZYKA POLSKIEGO

Czas – 1 godzina lekcyjna

CELE LEKCJI:

Wiedza:

- uczeń zna definicję baśni jako gatunku literackiego,
- zna sformułowanie Zygmunta Szweykowskiego: „Baśń na tle dziejowym....”,
- zna i rozpoznaje gatunki literackie,
- zna i konkretyzuje pojęcie – powieść historyczna,
- zna inne gatunki literackie – np. powieść przygodowa i odwołuje się do nich,
- zna pojęcie synkretyzmu gatunkowego,
- zna różnice między baśnią, a powieścią przygodową i historyczną,
- zna najważniejsze wydarzenia potopu szwedzkiego,
- ma świadomość odmienności gatunków literackich.

Umiejętności:

- uczeń potrafi wyjaśnić słowa Zygmunta Szweykowskiego: „Baśń na tle dziejowym....”,
- potrafi odszukać elementy baśniowe w lekturze, potwierdzające słowa Zygmunta Szweykowskiego,
- potrafi wskazać cechy gatunków literackich i odróżniać je,
- potrafi wskazać typowe cechy dla gatunków literackich – np. powieść przygodowa, baśń,
- potrafi wyjaśnić na czym polega synkretyzm gatunkowy i podać przykłady tekstów, które łączą różne gatunki,

- potrafi wskazać różnice między baśnią, a powieścią przygodową i historyczną,
- potrafi korzystać z literatury pięknej, z podręcznika, ze słowników,
- potrafi analizować tekst literacki przez pryzmat jego struktury,
- potrafi wykorzystywać nawiązania i konteksty literackie oraz historyczne,
- potrafi wskazać elementy historyczne w tekście literackim,
- potrafi rozwijać wyobraźnię, analizować fakty, konteksty i przesłanki.

Postawy:

- uczeń rozwija zainteresowania humanistyczne,
- uczeń rozwija zainteresowania literaturą polonistyczną,
- uczeń neguje wojny, które epatują użyciem przemocy i agresji,
- uczeń rozwija szacunek względem tych, którzy walczyli o wolność Ojczyzny i docenia ich poświęcenie i ofiarność.

METODY:

- podające: elementy wykładu,
- poszukujące: rozmowa nauczająca (pogadanka), dyskusja, praca pod kierunkiem (praca z podręcznikiem, kartą pracy, literaturą piękną),
- aktywizujące: „burza mózgów”, rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne:

Paczoska E., *Przeszłość to dziś. Literatura, język, kultura. Podręcznik dla liceum i technikum, Klasa II*, Warszawa 2009.

Szweykowski Z., „Trylogia” Henryka Sienkiewicza jako baśń na tle historycznym, [w:] „Trylogia” Sienkiewicza. Szkice, Poznań 1961.

Sienkiewicz H., *Potop*, Warszawa 1976.

Kersten A., *Sienkiewicz – Potop – historia*, Warszawa 1986.

Jaworski S., *Szkolny słownik. Terminy literackie*, Warszawa 1990.

Stworowa B., *Scenariusze lekcji języka polskiego*, Cieszyn 1996.

Karta pracy ucznia (tabela).

TOK LEKCJI**Wprowadzenie**

1. Rozmowa z uczniami o wrażeniach po przeczytaniu lektury. Umieszczenie *Potopu* w „Trylogii”. Książka obejmuje okres wojen ze Szwecją 1655-1657.
2. Lekcję rozpoczynamy przypomnieniem przez uczniów wiadomości związanych z wojną ze Szwecją. Podkreślenie, że głównymi przyczynami najazdu szwedzkiego na Rzeczpospolitą w 1655 roku (tzw. potop szwedzki) były: chęć ostatecznego rozwiązania kwestii Inflant, zlikwi-

dowanie pretensji polskiej linii Wazów do korony szwedzkiej, chęć przejścia przez Szwecję kontroli nad portami południowego Bałtyku, sposobność uzyskania łupów wojennych, osłabienie Rzeczypospolitej wojnami z Rosją, kozakami oraz konfliktami wewnętrznymi.

3. Nauczyciel zapoznaje uczniów ze stwierdzeniem Zygmunta Szwejkowskiego: „Trylogia – baśń na tle dziejowym...”. Zwraca uwagę na niezłomność i doskonałość bohaterów, na wyposażenie ich w niezwykle cechy – niemal nierealistyczne i nadprzyrodzone moce – dzięki którym zawsze wychodzą cało z opresji. Stanowią uosobienie dobra, szlachetności, a dobro w baśniach zawsze zwycięża nad złem. Ich czyny zdają się być cudowne, już na samym początku wielu wątków – owiane nimbem zwyczajstwa.
4. Nauczyciel prosi uczniów o odczytanie przygotowanych wcześniej definicji powieści historycznej. Chętny uczeń czyta:

Powieść historyczna, odmiana powieści polegająca na wprowadzeniu tematyki historycznej, przy czym materiał historyczny łączony jest z fikcją, swobodą w konstruowaniu postaci, a niekiedy także z próbami własnej interpretacji przeszłości”¹.

5. Nawiązanie nauczyciela do innych gatunków literackich. Czy uczniowie spostrzegają jakieś elementy w powieści, przynależne do innych gatunków literackich? Czy widzą nawiązania do powieści przygodowej? Jakie elementy lektury stanowią o tym gatunku? Uczniowie zaznaczają, że bohaterowie są dynamiczni, w ruchu, przemieszczają się, uczestniczą w różnych akcjach, są niezwykle obrońcami, wykazują się bohaterstwem i odwagą. Nastawieni są na wojenne przygody: różne pojedynki, bitwy, niesamowite wyczyny, które poddane zostają zabiegowi hiperbolizacji, sakralizacji obrony kraju, a nawet uniesieniom mistycznym.
6. Przypomnienie uczniom definicji synkretyzmu gatunkowego. Nauczyciel podaje, że:

synkretyzm to zespolenie cech elementów różnych gatunków bądź rodzajów literackich w danym tekście.

W powieści *Potop* przeplatają się elementy różnych struktur gatunkowych.

¹ S. Jaworski, *Słownik szkolny. Terminy literackie*, Warszawa 1990, s. 117.

Opracowanie nowego tematu

1. Uczniowie, na podstawie lektury z wykorzystaniem metody „burzy mózgów”, wymieniają różne wydarzenia i postaci, które mogą należeć do konkretnego gatunku literackiego. Dodatkowo konfrontują sytuacje dziejowe, przedstawione w lekturze z historią.

Wydarzenia historyczne upamiętnione w *Potopie* to: napaść na Rzeczpospolitą wojsk króla szwedzkiego Karola Gustawa, pospolite ruszenie szlachty, zdrada Janusza Radziwiłła, która rozpoczęła wojnę domową na Litwie, obrona Jasnej Góry, powrót króla Jana Kazimierza, oblężenie Tykocina przez konfederatów walczących z Radziwiłłem, porażki Szwedów w widłach Wisły i Sanu, kawaleria Czarnieckiego pod Warką, zdobycie Warszawy przez Polaków. Zakończenie powieści, to zwycięstwo polskiego oręża.

2. Uczniowie pod kierunkiem nauczyciela przygotowują kartę pracy, w której umieszczają przykłady podobieństw *Potopu* do baśni, do powieści historycznej i powieści przygodowej. Wyszukują bohaterów i opisów, które wpisują się w konwencję danego gatunku literackiego. Omawiają ważniejsze fragmenty. Wpisują zestawienia do wcześniej przygotowanej tabeli. Wykorzystują lekturę i podręcznik.

Podobieństwa *Potopu* do baśni, do powieści przygodowej, elementy historyczne.

Gatunek literacki	Działania bohaterów	Sposób przedstawiania wydarzeń	Przesłanie
Baśń	Wykazują się perfekcjonizmem, doskonałością w działaniu, niezłomni, szlachetni i zaci, nie poddają się w przypadku niepowodzeń. Nie poddają się przeciwnościom losu. Świat postrzegają optymistycznie, wierzą, że podołają wszystkiemu. Przykładem postać Kmicica.	Dzieją się szybko, są nastawione na odniesienie sukcesu, dominuje wiara w powodzenie działań. Owiane tajemnicą. Niezwykły opis tłumu znajdującego się w kaplicy na Jasnej Górze i jej opis – tajemniczy i irracjonalny (gra światła, bogactwo kolorystyki). W opisach sytuacji i zdarzeń zastosowano hiperbolizację, elementy sakralizacji opisów, a nawet mistycyzmu.	Dobro zwycięża nad złem.

Powieść przygodowa	Udział bohaterów, wyposażonych w silne charaktery – niezłomnych, jednocześnie prostych, uczestniczących w niezwykłych akcjach – trudnych, skomplikowanych, z pozoru nie dających szans na wygraną. Wykazanie się bohaterstwem, odwagą, a nawet brawurą.	Dynamika działań. Bohaterowie przemieszczają się, mają ważne misje i zadania. Zdarzają się zaskakujące ucieczki, porwania, sytuacje niebezpieczne. Uwikłanie w splot dziejowych wydarzeń. Nagłe, nieprzewidziane zwroty akcji. Porwanie Bogusława, pojedynek Kmicica z Wołodyjowskim.	Wojna w obronie kraju jest nadrzędną wartością. Przygodowy charakter działań bohaterów podkreśla ich oddanie, ofiarność i niezawistość.
Powieść historyczna	Postaci historyczne są pierwszoplanowe: Karol Gustaw, pospolite ruszenie szlachty, Janusz Radziwiłł, Jan Kazimierz, konfederaci pod Tykocinem, kawaleria Czarneckiego.	Wydarzenia dzieją się w określonym historycznie czasie (1655-57).	Funkcja literacka – ideologiczna. Podtrzymanie Polaków na duchu, dodanie wiary i otuchy – „ku pokrzepieniu serc”.

3. Podczas omawiania podobieństw do różnych gatunków literackich, nauczyciel wykorzystuje fragment powieści Henryka Sienkiewicza *Potop*, by ukazać niezwykłość nastroju, ulotność chwili, tajemniczość opisywanej sytuacji i niezwykłych przeżyć. Wybrany uczeń czyta fragment powieści:

We drzwiach kościoła ścisk powiększył się jeszcze [...]. W kaplicy panował mrok czerwony, którego nie rozpraszały zupełnie płomyki świec jarzących się przed ołtarzem. Barwne światła wpadały także przez szyby i wszystkie one blaski czerwone, fioletowe, złote, ogniste drgały na ścianach, ślizgały się po rzeźbach, załamaniach, przedzierały się w zaciemnione głębie, wydobywając na jaw jakieś niewyraźne przedmioty pogrążone jakoby we śnie. Tajemnicze połyski rozbiegały się i skupiały z mrokiem tak nieznacznie, że znikła wszelka różnica między światłem, a cieniem. Świece na ołtarzu miały glorie złote. Dymy z kadzielnic tworzyły mgłę purpurową; białe ornat zakonnika, odprowadzającego ofiarę; grał przyciemnionymi kolorami tęczy. Wszystko to było półwidne, półprzesłonięte, nieziemskie: blaski nieziemskie, mroki nieziemskie – tajemnicze, uroczyste, błogosławione, przepełnione modlitwą, adoracją, świętością...².

4. Po odczytaniu fragmentu *Potopu* uczniowie analizują opis kaplicy wspólnie z nauczycielem oraz interpretują dosłowną i symboliczną wymowę odczytanej lektury. Szczególną uwagę zwracają na metafory, za pomocą których narrator obrazuje tłum wchodzący do kościoła na

² H. Sienkiewicz, *Potop*, Warszawa 1990, s. 158.

Jasnej Górze i wewnątrz kaplicy. Kolorystyka i gra światła w opisie tworzą tajemniczą, niemal baśniową atmosferę. Zastosowanie malowniczych sformułowań powoduje, że opis jest dynamiczny, ruchomy, migoczący feerią barw. Wnikliwy czytelnik może odnieść wrażenie, że przebywa razem z tłumem w „nieziemskiej” kaplicy, w religijnym uniesieniu.

5. Następnie, uczniowie odczytują fragment tekstu napisanego przez Henryka Sienkiewicza, pt. *O powieści historycznej*:

[...] powieść historyczna nie tylko nie potrzebuje być poniewieraniem prawdy dziejowej, ale może być jej objaśnieniem i dopełnieniem.

Ona powlecze odpowiednią barwą szare mury wzniesione przez historię, ona wypełni odpowiednio ich szczeliny, odtworzy na mocy analogii odarte przez czas ornamenta, odgadnie to, co być mogło, wygrzebie, co zostało zapomniane, i nie przekręcając zdarzeń dziejowych, może ułatwić ich zrozumienie. I może, bo odtworzy duszę człowieka lat minionych, jego namiętności, sposób myślenia [...] ³.

Nauczyciel zwraca uwagę na fakt, iż powieść historyczna opiera się na faktach i wydarzeniach historycznych, ale nie jest wolna od dopowiedzeń autora, jego wyobraźni, kształtującej postaci literackie i nieco modyfikującej przebieg realnych zdarzeń. Zwykle jednak, takie interpretacje odautorskie, bywają dyskretne i nie wpływają znacząco na zmianę charakteru wydarzeń historycznych. Chyba, że jest to zabieg celowy, wówczas autor przekształca rzeczywistość historyczną, ale ten zabieg oddala go od zakwalifikowania pozycji książkowej do literatury stricte historycznej.

Nauczyciel zapoznaje uczniów z kolejnym fragmentem tekstu Henryka Sienkiewicza *O powieści historycznej*:

Zdarza się zapewne, że powieść historyczna przekręca wypadki lub nawet zmyśla je; zdarza się, że to czyni i historia. Wówczas i pierwsza, i druga będą kłamstwem. Ale mówią, że powieść przekręcać i zmyślać musi. Dlaczego? Bo jeśli tego nie uczyni, to będzie historią; więc albo historia, albo powieść: jedno wyłącza drugie⁴.

6. Uczniowie pod kierunkiem nauczyciela, zestawiają w tabeli, narysowanej na tablicy, najważniejsze wydarzenia potopu szwedzkiego, w celu podkreślenia funkcjonowania prawdy historycznej w lekturze.

³ H. Sienkiewicz, *O powieści historycznej*, [w:] E. Paczoska, *Przeszłość to dziś. Literatura, język, kultura*, Warszawa 2009, s. 109.

⁴ Ibidem, s. 108.

Wydarzenie	Rok
Szwedzi wkraczają do Polski	Lato 1655
Pospolite ruszenie pod Ujściem	25 lipca 1655
Poddanie Litwy Szwedom przez Janusza Radziwiłła	20 października 1655
Jan Kazimierz ucieka na Śląsk – uniwersał zachęcający Polaków do walki	20 listopada 1655
Obrona Częstochowy	19 listopada do 27 grudnia 1655
Bitwy pod Warszawą	od czerwca do lipca 1656
Pokój oliwski	3 maja 1660

7. Jednym z ostatnich elementów lekcji jest określenie narratora i narracji utworu.

Nauczyciel zadaje pytanie: kto jest narratorem i, jaka jest narracja w powieści?

Uczniowie poprzez dyskusję i rozmowę kierowaną, ustalają wspólnie z nauczycielem powyższe kwestie i dochodzą do określonych wniosków, które zapisują w formie notatki:

Narrator jest anonimowy, wszytkowiedzący. Jest świadkiem i obserwatorem zdarzeń, a zarazem przekazuje wiedzę o realiach ówczesnych czasów, w nieco subiektywny sposób. Narracja jest obiektywna, typowa dla form pisarskich XIX wieku.

Podsumowanie

Na zakończenie lekcji, nauczyciel podejmuje usystematyzowanie problematyki przynależności gatunkowej *Potopu*. Uczniowie, poprzez dyskusję i rozmowę kierowaną, ustalają pewne kwestie i zapisują wniosek:

Powieść *Potop* Henryka Sienkiewicza jest książką, która zawiera elementy gatunkowe baśni i powieści przygodowej, ale w znaczący sposób różni się od nich. Elementy baśni czy powieści przygodowej zawarte są jedynie w cechach pewnych bohaterów czy też wartkiej akcji, pełnej zwrotów – nagłych i nieprzewidzianych, ewentualnie sposobie opisów – pełnych wzniosłości, graniczącej z mistycyzmem.

Ostatecznie stwierdzają, że *Potop* należy zakwalifikować do gatunku, jakim jest powieść historyczna, mimo iż widoczne są podobieństwa do baśni czy też powieści przygodowej.

„A TALE SET AGAINST A HISTORICAL BACKGROUND....”
OR A STRICTLY HISTORICAL NOVEL? HENRYK SIENKIEWICZ’S
POTOP AS A LITERARY GENRE. POLISH LANGUAGE LESSON
SCENARIO

Abstract

Scenario of a Polish language lesson on literary genre of Henryk Sienkiewicz’s work entitled *Potop* (Deluge). It is a text with a multithreaded plot, where events take place as in a fairy tale, with a background of historical events, which is typical for an epic. There are also facts and characters from history, as in a historical novel, and the numerous and colourful adventures of the protagonists can make it belong to an adventure novel. The pupils’ task – in terms of skills training – is to find fairy-tale elements, historical elements and features typical for adventure novels in the work, which further explains what syncretism of genres consists in. The following methods were used: giving (elements of a lecture), searching (a teaching conversation, discussion, work under supervision: work with a textbook, a table, a worksheet, belles-lettres) and activating methods (“brainstorming”, guided conversation). They made it possible to systematise the issue of genre belonging to *Potop*. Through discussion and guided conversation specific issues were established and a conclusion was formulated: Henryk Sienkiewicz’s *Potop* is a book which contains genre elements of fairy tales and adventure novel, but is significantly different from them. Elements of the fairy tale or adventure novel are contained in the characteristics of some of the literary characters, or in the fast-paced plot, full of adventures and twists – sudden and unexpected, or in the manner of descriptions – imbued with sublimity, bordering on mysticism. Despite these important, different genre features, *Potop* should be classified as a historical novel, although similarities to fairy tales or adventure novels are visible.

Słowa kluczowe: twórczość Henryka Sienkiewicza, gatunek literacki, konteksty literackie, baśń, powieść historyczna, powieść przygodowa, „potop” szwedzki, mistycyzm, narrator.

EWELINA KASPERSKA

ORCID 0000-0002-9117-7201

„KUPY SWAWOLNE” – O JĘZYKU I STYLIZACJI ARCHAIZUJĄCEJ W *OGNIEM I MIECZEM* HENRYKA SIENKIEWICZA. SCENARIUSZ LEKCJI JĘZYKA POLSKIEGO

Podstawa programowa nauczania języka polskiego w szkołach ponadpodstawowych jeszcze do niedawna nie uwzględniała na liście lektur obowiązkowych żadnej części „Trylogii” Henryka Sienkiewicza. Młodzież szkolna przyjmowała to z obojętnością, gdyż zarówno język powieści, jak i jej fabuła (znacznie odbiegające od współczesnej rzeczywistości) stanowiły barierę, która wydawała się dlań dość trudna. Jednakże obecnie na liście lektur znajduje się *Potop*, któremu uczniowie muszą stawić czoła. Nauczyciel języka polskiego staje więc przed dylematem, jak zrobić, by nastolatkomie chociażby „dotknęli” dzieła pisanego ku „pokrzepieniu serc”.

Obcowanie z najpopularniejszymi dziełami Sienkiewicza stanowiło zawsze duże wyzwanie dydaktyczne, ale stwarzało również możliwość dyskusji m.in. na temat ewolucji języka polskiego, szczególnie w zakresie jego słownictwa. W tym właśnie teraz, jak również wcześniej, poloniści upatrywali szansę na wprowadzenie dowolnej części „Trylogii” na lekcje języka polskiego. W jaki sposób? Nauczyciel zawsze mógł wybrać jedną z powieści Sienkiewiczowskich jako przykład „powieści XIX-wiecznej” i poddać ją analizie na lekcji. Ponadto mógł odwołać się do treści jednej z powieści Sienkiewicza, traktując ją niejako „instrumentalnie”, tzn. posłużyć się jej tekstem jako materiałem, z którego uczniowie wybierają fragmenty zawierające interesujące archaizmy (bez konieczności znajomości lektury). Takie podejście zostało wybrane przez autorkę niniejszego tekstu, w czym upatrywana jest (poza wymienionymi wyżej) nie tylko okazja do obcowania z wybitnym dziełem literackim, ale też z innymi pomocami dydaktycznymi (słownikami, encyklopediami), a tym samym porzucenia na chwilę współczesnych źródeł informacji.

Obecnie, kiedy do łask wrócił *Potop*, wspomniane „instrumentalne” potraktowanie innej części „Trylogii”, stanowić może ciekawe uzupełnienie rozważań jemu poświęconych.

Proponowana lekcja dotyczy kształcenia językowego. Warunkiem jej przeprowadzenia jest wcześniejsze zlecenie uczniom zadania domowego, polegającego na odnalezieniu w tekście powieści wskazanych przez nauczyciela wyrazów/wyrażeń archaicznych (karta pracy ucznia – w załączniku).

Istotnym elementem lekcji jest część, w której nauczyciel podaje jej temat. Temat ów winien w założeniu nauczyciela – zaskoczyć, zaintrygować, pobudzić chęć do pracy z dziełem. Dobry temat bowiem to „antidotum na lekcijną nudę oraz szansa intelektualnego pobudzenia, emocjonalnego *zrywu*, myślowej otwartości”¹.

CELE na poziomie wiedzy:

- uczeń zna terminy: stylizacja, stylizacja archaizująca, archaizm, wulgaryzm,
- zna współczesne i dawne znaczenie wyrazów/wyrażeń: barwa, bawić, cyc, dostać, dowcip, hadko, kupić, kupa swawolna, maciora, mogiła, opony, paragon, polanka, swoboda,

CELE na poziomie umiejętności:

- uczeń czyta ze zrozumieniem, na podstawie kontekstu potrafi odgadnąć znaczenie słowa,
- potrafi korzystać ze słowników i prawidłowo odczytywać informacje zawarte w haśle słownikowym,
- dostrzega i analizuje różnice w znaczeniu słów, zauważa ponadto „przesunięcia stylistyczne”,
- prawidłowo ocenia rolę stylizacji archaizującej,
- poprzez analizę wybranych przykładów zauważa ewolucję języka,

CELE na poziomie postaw:

- uczeń docenia kunszt pisarski autora,
- pogłębia świadomość językową.

METODY I FORMY PRACY:

- praca z książką i słownikiem, pogadanka, dyskusja, przekład intersemiotyczny,
- praca indywidualna, grupowa i zbiorowa.

¹ W. Bobiński, *Drugi oddech polonisty*, Warszawa 1996, s. 10.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

Sienkiewicz H., *Ogniem i mieczem*, Kraków 2000.

Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, Warszawa 2002.

Długosz-Kurczabowa K., *Słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa 2006.

Słownik terminów literackich, red. J. Sławiński, Wrocław 2005.

Grochowski M., *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 1995.

Karta pracy ucznia (tabela – załącznik).

PRZEBIEG LEKCJI**Zaangażowanie**

1. Podanie tematu lekcji.
2. Rozdanie kart pracy ucznia (tabela).

Badanie i prezentacja

1. Analiza wybranych przykładów (uczniowie odczytują stosowne fragmenty tekstu zawierające wskazane przez nauczyciela przykłady, na podstawie kontekstu próbują odgadnąć ich znaczenie, następnie korzystają ze słowników języka polskiego, by skonfrontować swoje definicje z definicjami słownikowymi – analizują przykłady, wskazują różnice, odgadują etymologię wyrazów, a tym samym dostrzegają proces ewolucji języka).
2. /Efektem dokonywanych analiz jest uzupełniona tabela/.
3. Refleksja na temat *stylizacji* – czym jest stylizacja np. w modzie? Czym jest stylizacja językowa, archaizująca – jaka jest jej funkcja? Czym jest archaizm? (pogadanka).
4. Odszukanie w słowniku terminów literackich definicji *stylizacji archaizującej* – analiza hasła słownikowego, zapisanie definicji w zeszytach;
5. *Wulgaryzacja* i *dewulgaryzacja* języka – czym są? (kupa, cyc). Czym są wulgaryzmy, kiedy i dlaczego ich używamy? Czy wyrazy takie jak *kupa*, *cyc* uznajemy obecnie za wulgarne? Jakie mogłyby być dlań współczesne konteksty? (pogadanka z wykorzystaniem *Słownika wulgaryzmów*).
6. Przykładem dewulgaryzacji języka może być np. nadużywany ostatnio w mediach wyraz *zajebiście* oznaczający „fantastycznie, świetnie”, niepostrzegany jako wyraz wulgarne.
7. Warto przy tej okazji podać przykłady innych wyrazów, które zmieniły swoje znaczenie, przy tym również nastąpiło przesunięcie w ich kwalifikacji – z wyrazu wulgarne na pospolity lub odwrotnie (np. *frajer* – niegdyś kawaler, dziś niegrzecznie o osobie naiwnej).

Przekształcanie

1. Układanie zdań z analizowanymi wyrazami/wyrażeniami archaicznymi (współczesny kontekst)
i/lub
2. Układanie hip-hopowej rymowanki z wykorzystaniem poznanych słów, wyrażeń.

Podsumowanie

Refleksja nt. dokonanych analiz:

1. Większości analizowanych wyrazów/wyrażeń przypisane jest współcześnie nowe znaczenie, dawne zaś funkcjonuje jako wtórne (np. *ba-wić*), niektóre wyszły z użycia (*kupa swawolna*, *hadko*),
2. *Kupa (swawolna)*, *cyc* postrzegane są jako wyrazy pospolite lub nawet wulgarne.

Refleksja nt. ewolucji języka.

KARTA PRACY UCZNIA

(części „znaczenie dawne” oraz „znaczenie współczesne” uczniowie uzupełniają podczas lekcji)

wyraz	cytat-kontekst	znaczenie dawne	znaczenie współczesne
barwa	Bohun miał na sobie żupan z cienkiej lamy srebrnej i czerwony kontusz, którą to barwę nosili wszyscy Kozacy perejasławscy.	umundurowanie lub element stroju, świadczący o przynależności noszącego	kolor, odcień
bawić	W Siczy też nie baw , patrz, słuchaj i wracaj, jeśli żyw będziesz, bo to ekspedycja niełatwa.	przebywać, pozostawać	dostarczać sobie lub komuś rozrywki
cyc	Jakoż kniahini miała na sobie suknię ze spłowiałego cycu , kozuch na wierzchu i jałowicze buty na nogach.	tani materiał bawełniany, perkal	pierś kobiety (zgrubienie)
dostać	Kozacy nie umieją dostać w polu pancernym, ale zza wału biją się doskonale i w tak wielkiej przewadze sił szturmy niechybnie odeprą.	dorównać	otrzymać, być uderzonym
dowcip	Widzę, że zaczynam w piętę gonić – rzekł sam do siebie – a mój dowcip tyle wart, żeby nim buty wysmarować, chociaż i smarowidła lepszego można by u Węgrzynów na jarmarku kupić.	umysł, mózg	żart, kawał
hadko	At, dałbyś waćpan pokój... słuchać hadko!	przykro, obrzydliwie	---

kupić	Poznali go Szwedzi i wnet poczęli się kupić , lecz na ich karkach i razem z nimi nadlatywali napastnicy, których w pomroce trudno było odróżnić.	zbierać się, gromadzić się	nabyć, zakupić
kupy swawolne	Drogę mieli przykrą, bo padały deszcze, ale spokojną, i tylko pan Longinus, idący w sto koni naprzód, rozgromił kilka kup swawolnych , które się na tyłach wojsk regimentarskich zebrały.	oddziały nieprzyjacielskie, które odłączyły się od swojej armii	---
maciora	Bodaj im wszystkie ich maciory złałowały!	matka, kobieta rodząca dzieci	samica świni
mogiła	Wtedy książę wypuścił naprzód konia i wjechał na wysoką mogilę , stanął nieruchomie i patrzył długo.	wzgórze, kopiec	grób
opony	Rozpalono w świetlicy obfity ogień i gdy jedni znosili coraz to nowe opony , inni przystosowywali je do drewnianych ścian izby.	tkanina, zasłona	gumowa część koła
paragon	Co do fortuny mojej, i ta wejść może z waszą w paragon , a że mówicie, iż mnie Heleny nie dacie, to słuchajcie, co powiem: i ja ostawię was przy Rozłogach, rachunków z opieki nie żądając.	wejść w paragon – mierzyć się, równać się	kwitek kasowy potwierdzający zakup towaru
polanka	Dziki i rozbójniczy lud, żyjący dawniej z gwałtów i napadów, teraz ujęty w karby, zajmował „ polanki ” na rubieżach i leżąc na granicach państwa jak brytan na łańcuchu groził zębem najeźdźcy.	obóz kozacki	mała polana
swoboda	Książę Michał po ożenieniu się z Mohilanką począł starowniej urządzać swoje zadnieprzańskie państwo; ścigał ludzi, osadzał pustki, zapewniał swobody do lat trzydziestu, budował monastera i wprowadzał prawo swoje książęce.	zwolnienie od danin, udzielane przez pana nowo osiedlanym chłopom i dzierżawcom	wolność, niezależność

PODSUMOWANIE

Został przedstawiony scenariusz lekcji języka polskiego, podczas której uczniowie mają możliwość obcować z wybitnym dziełem literackim, jakim jest powieść Henryka Sienkiewicza pt. *Ogniem i mieczem*. Autorka pomysłu proponuje przyjrzenie się warstwie językowej dzieła, tj. dokonanie

analizy wybranych słów, których znaczenie ewoluowało. Podczas lekcji uczniom zostaną przybliżone takie zagadnienia, jak: stylizacja archaizująca, archaizm, wulgaryzm, wulgaryzacja i dewulgaryzacja języka. Dzięki intrygującemu tematowi lekcji i oryginalnemu podejściu do jego realizacji (podejmowanie kontrowersyjnego tematu wulgaryzmów) nauczyciel ma szansę na duże powodzenie dydaktyczne, jakim będzie zaangażowanie uczniów w przebieg lekcji.

FOUL REBEL MOBS – ABOUT THE LANGUAGE AND ANTIQUATED
STYLE *WITH FIRE AND SWORD* BY HENRYK SIENKIEWICZ.
POLISH LANGUAGE LESSON SCENARIO

Abstract

The article presents a scenario of a Polish language lesson, during which students have the opportunity to meet with an outstanding literary work, which is the novel by Henryk Sienkiewicz entitled *Fire and sword*. The author of the idea proposes to look at the linguistic layer of the work – to analyze selected words whose meaning has evolved. During the lesson, students will be introduced to such issues as: archaizing stylization, archaism, profanity, vulgarization and devulgarization of language. Thanks to the intriguing topic of the lesson and the original approach to its implementation (taking up the controversial topic of profanity), the teacher has a chance for a great didactic success, which will be the involvement of students in the course of the lesson.

Słowa kluczowe: literatura polska, powieść, twórczość Henryka Sienkiewicza, archaizm, dewulgaryzacja, stylizacja, temat, wulgaryzacja, wulgaryzm.

AGATA KUŹMIEK

ORCID 0000-0003-1990-0415

CZY SŁOWA JANA TWARDOWSKIEGO: „JEST MIŁOŚĆ
TRUDNA JAK SÓL CZY PO PROSTU KAMIEŃ DO ZJEDZENIA...”
OBRAZUJĄ UCZUCIE LIGII I WINICJUSZA Z POWIEŚCI *QVO
VADIS* HENRYKA SIENKIEWICZA?
SCENARIUSZ LEKCJI JĘZYKA POLSKIEGO

Czas – 1 godzina lekcyjna

CELE LEKCJI:

Wiedza:

- uczeń zna dzieje Ligii i Winicjusza,
- zna sformułowanie ks. Jana Twardowskiego: „Jest miłość trudna jak sól czy po prostu kamień do zjedzenia...”
- zna i konkretyzuje pojęcie – powieść historyczna, wiersz biały,
- zna wiersz ks. Jana Twardowskiego, pt. *Miłość* i odwołuje się do niego,
- zna pojęcie porównania, jako środka stylistycznego,
- zna różnice między tekstem pisanym prozą, a wierszem,
- ma świadomość odmienności rodzajów i gatunków literackich.

Umiejętności:

- uczeń potrafi wyjaśnić słowa ks. Jana Twardowskiego: „Jest miłość trudna jak sól czy po prostu kamień do zjedzenia...”
- potrafi rozpoznać adekwatność stwierdzenia ks. Jana Twardowskiego do losów bohaterów,
- potrafi wskazać zasadność sformułowania: „Jest miłość trudna jak sól...” w aspekcie uniwersalnym, ponadczasowym,
- potrafi wskazać typowe cechy dla rodzajów: epika, liryka,
- potrafi wykorzystywać nawiązania i konteksty literackie, historyczne oraz społeczne,

- potrafi wskazać cechy gatunkowe powieści historycznej, jako tekstu pisanego prozą oraz cechy wiersza białego, jako utworu lirycznego i odróżniać je,
- potrafi wyjaśnić na czym polega porównanie, jako środek stylistyczny i podać przykłady,
- potrafi wskazać znaczące różnice między tekstem pisanym prozą, a utworem lirycznym,
- potrafi korzystać z literatury pięknej, ze słowników,
- potrafi analizować teksty literackie przez pryzmat ich struktury,
- potrafi rozwijać wyobraźnię, analizować fakty, konteksty i przesłanki,
- potrafi umiejętnie posługiwać się zdobytą wcześniej wiedzą w nowych sytuacjach poznawczych.

Postawy:

- uczeń rozwija zainteresowania humanistyczne,
- uczeń rozwija zainteresowania literaturą polonistyczną,
- uczeń rozwija zainteresowania historyczne i społeczne,
- uczeń rozumie, że miłość może być uczuciem trudnym i skomplikowanym,
- uczeń rozwija empatię i zrozumienie względem tych, którzy doświadczają trudnych emocji i uczuć.

METODY:

- podające: elementy wykładu informacyjnego, odczyt, wyjaśnienie, opis,
- poszukujące: rozmowa nauczająca (pogadanka), dyskusja, praca pod kierunkiem (praca z powieścią, wierszem, kartą pracy, literaturą piękną),
- aktywizujące: „burza mózgów”, rozmowa kierowana, dyskusja dydaktyczna – panelowa, związana z wykładem informacyjnym.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

Twardowski J., *Miłość, Wiersze największej nadziei*, Białystok 2003, s. 355.
Sienkiewicz H., *Quo vadis*, Kraków 2021.
Kosman M., *Quo vadis: prawda i legenda*, Poznań 2000.
Polańczyk D., *Quo vadis Henryka Sienkiewicza*, Lublin 2007.
Jaworski S., *Szkolny słownik. Terminy literackie*, Warszawa 1990.
Karty pracy ucznia (tabele).

TOK LEKCJI

Wprowadzenie

1. Sprawy organizacyjne.
2. Rozmowa z uczniami o pierwszym wrażeniu po przeczytaniu cytatu: „Jest miłość trudna jak sól czy po prostu kamień do zjedzenia....” z wiersza, pt. *Miłość* Jana Twardowskiego – wstępna analiza słów i podanie ich znaczenia w ogólnym kontekście. Nauczyciel zapoznaje uczniów z cytatem, który pochodzi z tomu poezji Jana Twardowskiego, pt. *Wiersze największej nadziei*¹. W dalszej kolejności, zwraca uwagę, że są to słowa, które można odnieść do losów Ligii i Winicjusza – bohaterów powieści historycznej *Qvo vadis* Henryka Sienkiewicza². Miłość, która stała się ich udziałem, przeszła wielką metamorfozę: począwszy od motywu zakochania się Marka od pierwszego wejrzenia w Ligii – było to uczucie zmysłowe, związane z pożądaniem, z rozwiązłością; poprzez początkowe zauroczenie Markiem – pełne radości i prostoty, chwilową niechęć Ligii – skromnej i niewinnej dziewczyny – względem Winicjusza, aż po narodziny prawdziwej więzi emocjonalnej oraz dojrzałego uczucia.
3. Przypomnienie – wspólnie z uczniami – wątku powieściowego, dotyczącego dziejów miłości Ligii i Winicjusza z powieści *Qvo vadis* Henryka Sienkiewicza. Jest to wątek miłosny, który ukazuje skomplikowane uczucie między dwojgiem młodych ludzi – chrześcijanką Ligią i poganinem Markiem Winicjuszem. Powieść przedstawia dwie kultury – chrześcijańską i starożytnego Rzymu, które w znaczący sposób różniły się między sobą, reprezentowały inne wartości, odmienne postrzeganie jednostki w społeczeństwie i jej sposób funkcjonowania w świecie rzeczywistym. Rzymianie podziwiali piękno ludzkiego ciała, regularne rysy i kształty, które powinny być piękne i niemal idealne, a miłość była uczuciem nietrwałym i krótkim, stanowiącym chwilowe zapomnienie. Z kolei, dla chrześcijan uczucie to stanowiło nadrzędną wartość. Powinno być stałe, długotrwałe, świadczyć o zjednoczeniu dusz oraz być wspólną dbałością o siebie. Miłość to dobro, piękno, uczciwość i wierność.
4. Nauczyciel prosi uczniów o odczytanie przygotowanych wcześniej definicji powieści historycznej i definicji wiersza białego. Chętny uczeń czyta:

Powieść historyczna, odmiana powieści polegająca na wprowadzeniu tematyki historycznej, przy czym materiał historyczny łączony jest z fikcją,

¹ J. Twardowski, *Miłość, Wiersze największej nadziei*, Białystok 2003, s. 355.

² H. Sienkiewicz, *Qvo vadis*, Kraków 2021.

swobodą w konstruowaniu postaci, a niekiedy także z próbami własnej interpretacji przeszłości³.

Wiersz biały, wiersz bezrymowy. Brak rymu, jako czynnika sygnalizującego granice wersów, powoduje wprowadzenie innych środków odgraniczających wersy, np. przedziałów intonacyjno – składniowych (możliwa jest przerzutnia)⁴.

5. Nawiązanie nauczyciela do wiersza Jana Twardowskiego, pt. *Miłość*. Uczniowie czytają go i ustalają, że cytat zapisany w temacie lekcji, to porównanie, jako środek stylistyczny i podają definicję.

Porównanie – polega na zestawieniu ze sobą dwóch członów, porównywanego i porównującego, i odpowiadających im przedmiotów, zdarzeń, działań. Zbudowane jest najczęściej z użyciem spójnika: jak, jakby, niby jak, niczym, na kształt⁵.

Przypomnienie, wspólnie z uczniami, różnic między tekstem pisanym prozą, a wierszem i podanie definicji:

Proza – to mowa niewiązana, pozbawiona regularnych miar wierszowych⁶.

Wiersz – szczególna forma wypowiedzi językowej polegająca na występowaniu określonych prawidłowości rytmicznych⁷.

Następnie nauczyciel pyta uczniów: czy dostrzegają, że cytat z wiersza Jana Twardowskiego: „Jest miłość trudna jak sól czy po prostu kamień do zjedzenia...” może mieć wspólne elementy z historią pary bohaterów, z powieści historycznej Henryka Sienkiewicza? Czy te słowa można nawiązać do dziejów Ligii i Winicjusza? Które wspólne fragmenty losów chrześcijanki i poganina są skomplikowane, a nawet tragiczne i stanowią o miłości z trudnościami? Uczniowie zaznaczają, że słowa Jana Twardowskiego są adekwatne do historii miłosnej pary bohaterów. Są trafne, bo określają, że miłość – mimo iż samo słowo ma wymiar optymistyczny, bo nazywa pozytywne uczucia i emocje, to niekiedy zdarza się, że przybiera formę uczucia tragicznego, niezrealizowanego w pełni, z wieloma przeszkodami i problemami.

³ S. Jaworski, *Słownik szkolny. Terminy literackie*, Warszawa 1990, s. 117.

⁴ Ibidem, s. 154.

⁵ Ibidem, s. 114.

⁶ Ibidem, s. 121.

⁷ Ibidem, s. 154.

W powieści, szczególnie trudność w relacjach Ligii i Winicjusza widoczna jest już na samym początku ich znajomości, kiedy to w domu Plaucjuszów Winicjusz poznawał Ligię i zakochał się w niej miłością zmysłową, związaną jedynie z pożądaniem. Kolejnym, trudnym elementem tej relacji jest udział Ligii w uczcie, zorganizowanej na Palatynie, podczas której dziewczyna, mimo iż podobał jej się Marek, jako mężczyzna, dowiedziała się, że wkrótce zostanie nałożnicą Winicjusza. Przed nachalnością młodzieńca uratował ją Ursus.

Uczniowie zauważają, że Ligię zauroczył młody patrycjusz i patrzyła na niego z radością, ufnością i podziwem, natomiast dla Marka była to zmysłowa fascynacja i pożądanie.

Uczniowie mają świadomość odmienności rodzajów i gatunków literackich oraz charakterystycznych cech, które są ich wyznacznikami. Wiedzą, że powieść historyczna jest gatunkiem, który należy do rodzaju literackiego – epiki, natomiast wiersz białą do liryki.

Opracowanie nowego tematu

1. Uczniowie, na podstawie lektury z wykorzystaniem metody „burzy mózgów” prezentują przykłady z życia Ligii i Winicjusza. Pod kierunkiem nauczyciela przygotowują kartę pracy – tabelę, w której umieszczają pochodzenie bohaterów, cechy dwóch światów: chrześcijańskiego i pogańskiego oraz ich wartości. Wyszukują opisy bohaterów. Kim byli Ligia i Winicjusz? Do jakich światów należeli? Dlaczego mieli różne wartości?

Ligia	Marek Winicjusz
Pochodzenie	
Pochodziła z rodu Ligów, miała na imię Kallina i była córką królewską, której ojciec postanowił zaatakować sąsiadów, ale spotkał się ze sprzeciwem siostrzeńców, synów króla Hermandurów. Była zakładniczką barbarzyńskiego plemienia. Gdy doszło do wojny jej ojciec prosił o wsparcie Jazygów i krewnych Ligów. Ate-liusz Hister dowodził wówczas Legią Naddniestrzańską i miał za zadanie pilnować spokoju Rzymu. Nie chciał, aby Ligowie weszli do miasta. Nie ufał im, więc wziął Ligię z matką do niewoli, jako zakładniczki. Ligowie odnieśli zwycięstwo nad Swebami i Jazygami, a król poniósł śmierć. Jego wojsko zdobyło wielki majątek, ale nie pamiętano o kobietach pozostających w niewoli. Ligia wkrótce została sierotą, więc Hister odesłał ją do rządcy Germanii Pomponiusza, który oddał ją siostrze Pomponii Grecynie, żonie Aulusa Plaucjusza.	Był patrycjuszem rzymskim, synem starszej siostry Petroniusza oraz konsula z czasów panowania Tyberiusza. Potomkiem starego, patrycjuszowskiego rodu rzymskiego. Był obywatelem Rzymu. Brał udział w wojnie z Partami, a po jej zakończeniu wrócił do Rzymu. Walczył dzielnie i wykazał się patriotyzmem. Darzono go szacunkiem, ponieważ wsławił się w bitwie pod Karbulonem. Nie interesował się zana-dto muzyką ani śpiewem. W domu Aulusa poznał Ligię, w której zakochał się od pierwszego wejrzenia. Wyja-wił swą tajemnicę wujowi Petroniuszowi, który poradził mu, aby sprowadził ją na Palatyn przy pomocy cezara. Ligia została więc porwana na ucztę do Nerona. Prze-żyła tam rozczarowanie i niedowierzanie hulaszczym trybem życia dworu cezara i odrzuciła nachalne zaloty wstawionego Winicjusza.

Do jakich światów należeli?	
Świat chrześcijan	Świat pogan
Jego przedstawicielami byli przede wszystkim ludzie biedni – mieszkańcy Zatybrza i Subury: nędzarze, zbiegli niewolnicy, uciekinierzy. Nie byli obywatelami Rzymu, choć zdarzali się też przedstawiciele bogatych Rzymian, np. Pomponia Grecyna.	To świat ludzi bogatych, którzy mają swoich bogów. Czczą Junonę, egipską Izys, Zeusa, Baala. Mają ukształtowane wzorce kulturowe, wysoko rozwiniętą cywilizację i zasoby bogactwa. Żyją w luksusie oraz przepychu. Korzystają z uciech życia doczesnego.
Odmienne wartości	
Świat chrześcijan apoteozuje miłość bliźniego, szacunek względem innych, wierność, umiejętność przebaczenia, życzliwość. Wierni nadzieję pokładają w Chrystusie.	Świat pogan jest bezwzględny, pozbawiony empatii i wrażliwości względem drugiego człowieka, okrutny. Panuje w nim beztroska, lenistwo, brak szacunku dla biednych. Liczą się tylko przyjemności, uczty, drogie przedmioty. Reprezentuje go dwór Nerona.

2. Podczas omawiania postaci Ligii i Marka, nauczyciel wykorzystuje fragmenty powieści Henryka Sienkiewicza *Qvo vadis*, by ukazać cechy bohaterów, ich przeżycia związane z trudnym uczuciem miłości. Wybrany uczeń czyta fragment powieści opisujący pozytywne doznania Winicjusza, podczas pierwszego spotkania z Ligią:

Dopiero w wigilię dnia, na który zapowiedziałem swój odjazd, spotkałem Ligię przy wieczerzy – i nie mogłem słowa do niej przemówić. [...] Drugi raz spotkałem ją koło ogrodowej cysterny ze świeżo wyrwaną trzcina w rękę, którą zanurzała kciśią w wodzie i skraplała rosnące wokoło irysy. Spójrz na moje kolana. Na tarczę Herakla [...] nie drżały, gdy na nasze maniple szły z wyciem chmury Partów, ale drżały przy owej cysternie. I zmieszany jak pacholę [...] oczyma tylko żebrałem litości, długo nie mogąc przemówić⁸.

Kolejny uczeń czyta fragment powieści opisujący przeżycia Ligii podczas spotkania z Winicjuszem:

Zdawało jej się chwilami, że Winicjusz śpiewa jakąś pieśń dziwną, która sączy się w jej uszy, porusza w niej krew, a zarazem przejmując serce omdleniem, strachem i jakąś niepojętą radością....[...] Czuła, że on w niej coś budzi co drzemało dotąd, i że w tej chwili zamglony sen zmienia się w kształt coraz wyraźniejszy, bardziej upodobany i śliczny świętością...⁹.

⁸ H. Sienkiewicz, *Qvo vadis*, Kraków 2021, s. 16.

⁹ Ibidem, s. 26.

3. Po odczytaniu fragmentu *Qvo vadis*, uczniowie analizują opis ich uczuć i przeżyć oraz wrażenia, które były udziałem Ligii i Winicjusza, podczas ich pierwszego spotkania. W pierwszym fragmencie, przedstawione jest oszałamiające wręcz wrażenie, jakie wywarła Ligia na Winicjuszu. Nie mógł on opanować drżenia kolan. Był zauroczony i zafascynowany młodą kobietą. Nie mógł wymówić ani jednego słowa, tak przejęty był jej widokiem. Z kolei, w drugim fragmencie widoczne jest zafascynowanie Ligii Markiem, jakaś bliżej nieokreślona wewnętrzna radość i budzenie się uczucia miłości.
4. Nauczyciel zwraca uwagę na fakt, iż już od samego początku oboje byli zafascynowani sobą – zarówno Ligia wywarła ogromne wrażenie na Winicjuszu, jak też i dziewczynie spodobał się młody patrycjusz rzymski. Nie przypuszczali jednak, że droga do miłości będzie tak skomplikowana, że uczucie przejdzie tyle prób, że będzie to: „... miłość trudna jak sól czy po prostu kamień do zjedzenia”, jak pisał Jan Twardowski.
5. Rozpoczyna się dyskusja panelowa, prowadzona przez trzech uczniów, którzy przygotowali i prezentują swoje zdanie. Będą to opinie różnorodne, przedstawiające trudności w miłosnej historii dwojga kochanków. W dalszej części lekcji, pozostali, chętni uczniowie będą z nimi polemizować.

Pierwszy uczeń dowodzi, że uczucie miłości gmatwa się w czasie pierwszego porwania Ligii, kiedy to podróżowała lektyką do domu Winicjusza. Wtedy została odbita z rąk jego służby oraz w tajemniczy sposób uprowadzona. Podkreśla, że wątek miłosny, w tym momencie zaczyna łączyć się z wątkiem chrześcijan. I wtedy, aby odszukać Ligię, Winicjusz niepotrzebnie prosił o pomoc Greka Chilona Chilonidesa – zdrajcę i łotra. Była to nieprzemyślana decyzja i niefortunne działanie, które przyniosło dramatyczne skutki.

Drugi uczeń, opowiada o kulisach kolejnego porwania Ligii – zakończonego klęską – kiedy to Winicjusz pragnął ją uwolnić z rąk jej przyjaciół, dzięki wsparciu Krotona. Niestety, to porwanie nie zostało zrealizowane, gdyż nie było dobrze przygotowane, niedopracowane i nieprzemyślane. Winicjusz został ranny i opiekowała się nim Ligia. Wtedy zaczęło się budzić jego prawdziwe uczucie do Ligii, bez elementu zmysłowości. Ale trudno mu – mimo powolnej, pozytywnej przemiany pod wpływem chrześcijan – stać się człowiekiem prawym i szlachetnym. Nie zachował uczciwości i wierności. Romansował z Chryzotemis i dopiero wstrząsem dla Marka stał się incydent w czasie wizyty na dworze Nerona, kiedy to Poppea zalecała się do niego. Wtedy definitywnie opowiedział się za Ligią. Oświadczył się dziewczynie w obecności Apostołów Piotra i Pawła.

Trzeci uczeń opowiada o dalszych problemach i kłopotach dwojga młodych ludzi. Marek wyjechał z Neronem i pozostawił Ligię samą. Wrócił dopiero wtedy, gdy do Ancjum dotarły wiadomości o podpaleniu Rzymu. Neron winę zrzucił na chrześcijan, a Chilon mścił się na Winicjuszu i doniósł do Nerona na Aulusów, Winicjusza i Ligię. Ligia została uwięziona. Wprawdzie odwiedził ją Marek, ale z biegiem czasu stracił ukochaną, bo została przeniesiona do innej części miasta. Nie zdołał jej upilnować i zapewnić bezpieczeństwa. W amfiteatrze, Ligię przywiązaną do rogów teutońskiego tura, uratował Ursus, a Marek wbiegł na scenę i zabrał swą ukochaną, której życie darował lud rzymski. Historia miłości – mimo różnych trudności zakończyła się pozytywnie i szczęśliwie.

6. Uczniowie pod kierunkiem nauczyciela, odnoszą się do wypowiedzi trzech uczniów. Polemizują i wypowiadają swoje spostrzeżenia. Dyskusja oscyluje wokół spiętrzenia różnych sytuacji, nieprzewidzianych zwrotów akcji, niefortunnych działań i zachowań bohaterów, które komplikują życie dwojga zakochanych w sobie ludzi. Przedstawiają splot różnych wydarzeń, które w sposób bezpośredni lub pośredni wpływają na trudne relacje Ligii i Winicjusza. Następnie uczniowie zestawiają w tabeli, narysowanej na tablicy, najważniejsze wydarzenia.

Wydarzenia – realizacja motywu miłości trudnej
Miłość od pierwszego wejrzenia dwojga młodych.
Porwanie Ligii i uratowanie przez chrześcijan.
Niefortunna pomoc Chilona Chilonidesa.
Zdrada Winicjusza.
Narzeczёнstwo Ligii i Marka.
Podpalenie Rzymu, zaginięcie Ligii.
Ligia w więzieniu.
Rozpacz Marka z powodu uwięzienia ukochanej.
Uwolnienie ukochanej po jej dramatycznej walce w amfiteatrze.
Pozytywne zakończenie historii miłosnej.

Podsumowanie

Na zakończenie lekcji, nauczyciel podejmuje próbę usystematyzowania problematyki trafności cytatu księdza Jana Twardowskiego z wiersza *Miłość*, użytego i odnoszącego się do historii miłosnej Ligii i Winicjusza z powieści historycznej *Qvo vadis*. Uczniowie, poprzez dyskusję i rozmowę kierowaną, ustalają pewne kwestie i zapisują wniosek:

Cytat księdza Jana Twardowskiego: „Jest miłość trudna jak sól czy po prostu kamień do zjedzenia...” jest adekwatny do wydarzeń ukazanych w wątku miłosnym powieści *Qvo vadis* Henryka Sienkiewicza. W sposób przejrzysty i jednoznaczny oddaje przekonanie, że droga do miłości szczęśliwej i spełnionej nie zawsze jest prosta i bez przeszkód. Zwykle, aby osiągnąć pełnię szczęścia w miłości, trzeba przejść przez wiele wyzwań i niedogodności. Słowa księdza Jana Twardowskiego są ponadczasowe i uniwersalne, zawsze aktualne, bez względu na czas, wydarzenia historyczne i uwarunkowania społeczne. We współczesnej rzeczywistości, również można odnaleźć przykłady sytuacji, w których miłość między młodymi ludźmi jest skomplikowana, pełna niesamowitych wydarzeń i przeszkód, ale w konsekwencji staje się realna i spełniona.

DO JAN TWARDOWSKI'S WORDS: „LOVE IS AS HARD AS SALT OR JUST A STONE TO EAT...” DEPICT THE FEELINGS OF LYGIA AND MARCUS VINICIUS IN *QVO VADIS* BY HENRYK SIENKIEWICZ?
POLISH LANGUAGE LESSON SCENARIO

The scenario of the Polish language lessons concerns the accuracy of the use of the quotation: “Love is as hard as salt or just a stone to eat ...” (“Love” by Jan Twardowski) to the love story of Lygia and Marcus Vinicius. A historical novel with a multi-layered plot, increasing tension and a series of complications, shows a love motif. The task of the students – in terms of skills training – is to prove, by retracing the love story from the novel *Qvo vadis*, that the two heroes' love was hard and faced many obstacles. They experienced many adventures, dilemmas, complicated situations and unforeseen events that made their feeling hard. Despite the ordeals, the «burden» of many negative experiences, being entangled in incredible turbulences and dramatic situations, both of them managed to build a beautiful and lasting feeling. They overcame the omnipresent evil. The teaching methods were used: an informative lecture, reading extracts of literary texts, explanation, description, teaching conversation (talk), discussion, guided work (with

a novel, poem, worksheet, fictional literature), and activating methods such as «brainstorming», guided conversation, didactic panel discussion related to the information lecture. All the above methods made it possible to systematize the adequacy and precision of the words from the poem “Love” to historical novel *Qvo vadis*. Through discussion and directed conversation, specific issues were established and a conclusion was formulated: The words of Jan Twardowski: «Love is as hard as salt or just a stone to eat ...» can illustrate the feeling of Lygia and Marcus Vinicius. Love is not only made up of joyful, cheerful and carefree moments. Sometimes that feeling can be difficult and complex, exist in a hostile political or social reality, as it was in the novel by Henryk Sienkiewicz, and then it tastes salty, as if salt, and is seemingly unreal and complicated as «just a stone to eat».

Słowa kluczowe: Henryk Sienkiewicz, powieść historyczna, wiersz biały, porównanie, środek stylistyczny, rodzaj literacki, gatunek literacki, epika, liryka, wątek, cytat.



Portret Ligii

Rys. Piotra Stachiewicza z ok. 1900 r.

ELŻBIETA DYBEK

ORCID 0000-0003-3781-4131

POCZĄTKI I ROZPRZESTRZENIANIE SIĘ CHRZEŚCIJAŃSTWA.
SCENARIUSZ LEKCJI HISTORII Z WYKORZYSTANIEM *QUO VADIS*
HENRYKA SIENKIEWICZA

Czas – 2 godziny lekcyjne

CELE LEKCJI:

Wiedza:

- uczeń zna sytuację polityczno-społeczną w Palestynie w I w. przed nar. Chrystusa,
- zna postacie: Jezus Chrystus, Maryja, św. Józef, św. Piotr Apostoł, św. Paweł z Tarsu, św. Helena, cesarze: Neron, Dioklecjan, Konstantyn, Teodozjusz Wielki,
- zna ważniejsze miejsca związane z chrześcijaństwem: Nazaret, Betlejem, Jerozolima, Rzym, Bazylika Narodzenia w Betlejem, Wieczernik w Jerozolimie, Bazylika Grobu Pańskiego w Jerozolimie, Koloseum w Rzymie,
- zna tereny, na których rozprzestrzeniło się chrześcijaństwo: Palestyna, Azja Mniejsza, Egipt, Afryka Północna, Armenia, Mezopotamia, okolice Rzymu,
- zna przyczyny prześladowania chrześcijan,
- zna daty: 64, 303, 313, 392,
- zna pojęcia: apostoł, edykt, męczennicy, *quo vadis*, *quo vadis Domine*.

Umiejętności:

- uczeń potrafi lokalizować na mapie ważniejsze miejsca związane z narodzinami i rozprzestrzenianiem się chrześcijaństwa,
- potrafi myśleć historycznie,
- potrafi samodzielnie poznawać problemy historyczne,
- potrafi poprawnie posługiwać się poznanymi na lekcji pojęciami historycznymi,

- potrafi korzystać z literatury pięknej, tekstu źródłowego, słownika, podręcznika, atlasu, mapy, zdjęć,
- potrafi wskazać przyczyny i przykłady prześladowań chrześcijan w cesarstwie rzymskim,
- potrafi rozwijać pamięć, uwagę i wyobraźnię,
- potrafi umiejętnie posługiwać się zdobytą wcześniej wiedzą w nowych sytuacjach poznawczych.

Postawy:

- uczeń rozwija zainteresowania historyczne,
- uczeń potępia działania z pozycji siły,
- uczeń wyrabia szacunek i uznanie dla ludzi walczących o wiarę.

METODY:

- podające: elementy wykładu,
- poszukujące: rozmowa nauczająca (pogadanka), dyskusja, praca pod kierunkiem (praca z literaturą piękną, tekstem źródłowym, literaturą historyczną, podręcznikiem, mapą, atlasem, słownikiem, ilustracjami),
- aktywizujące: „burza mózgów”, WebQuest.

FORMY PRACY:

- indywidualna, grupowa i zespołowa.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, red. ks. K. Dynarski, wyd. 3, Poznań-Warszawa 1990.

Sienkiewicz H., *Quo vadis*, Kraków 2003.

Tacyt, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, Warszawa 2004.

Tacitus, *Annales*, XV 44, *Oskarżenie chrześcijan*, cyt. za: O. Jurewicz, L. Winniczuk, J. Żuławska, *Język łaciński. Podręcznik dla lektoratów szkół wyższych*, Warszawa 1999, s. 345).

Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty cesarów*, Wrocław 1987.

Snoch B. *Słownik szkolny. Terminy i pojęcia historyczne*, Warszawa 1990.

Atlasy historyczne, mapa – *Początki chrześcijaństwa*.

Molka J., *Wszystko o Apostołach Jezusa Chrystusa*, Częstochowa 2017.

Encyklopedia katolicka, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985.

Podręcznik do historii.

TOK LEKCJI

Wprowadzenie

1. Czynności organizacyjne.
2. Lekcję rozpoczynamy przypomnieniem przez uczniów wierzeń religijnych ludów starożytnych ze szczególnym zwróceniem uwagi na Palestynę i religię monoteistyczną. Nauczyciel uzupełnia wiedzę uczniów.

Opracowanie nowego tematu

1. Nauczyciel podaje temat i zapoznaje uczniów z celami lekcji.
2. Nauczyciel omawia sytuację polityczno-społeczną w Palestynie w I w. przed nar. Chrystusa.
3. Uczniowie za pomocą „burzy mózgów” przedstawiają początki chrześcijaństwa – narodziny i działalność Jezusa z Nazaretu na terenie Palestyny. Nauczyciel uzupełnia wiedzę uczniów, dba o prawidłowość chronologiczną i przedstawia zdjęcia omawianych wydarzeń. Zob. Materiały dydaktyczne o charakterze ikonograficznym.
4. Uczniowie pracują z Biblią i jeden z uczniów czyta fragment dotyczący wyboru Dwunastu Apostołów¹.
Materiały dydaktyczne tekstowe: *Tekst źródłowy nr 1*.
5. Nauczyciel wyjaśnia pojęcie apostoła:
(z gr. *apostello* – posyłam) uczeń Chrystusa, członek kolegium Dwunastu, wysłannik².
6. Uczniowie omawiają rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa wykorzystując podręcznik, atlas i mapę. Nauczyciel uzupełnia ich wiedzę i zwraca uwagę na działalność misyjną apostoła Piotra i Pawła z Tarsu³.
7. Nauczyciel dzieli klasę na pięć grup. Uczniowie losują przydział do grup i otrzymują zadanie do wykonania oraz fragmenty tekstów źródłowych.

Grupa 1

Jesteście obywatelami cesarstwa rzymskiego i mieszkańcami Rzymu w czasach Nerona, wyjaśnijcie potomnym kim byli chrześcijanie i dla-

¹ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, red. ks. K. Dynarski, wyd. 3, Poznań-Warszawa 1990, s. 1188, Łk 6, 12-16.

² *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, kol. 831.

³ J. Molka, *Wszystko o Apostołach Jezusa Chrystusa*, Częstochowa 2017, s. 8-21, 80-91.

czego cesarz ich prześladował, wykorzystując tekst źródłowy nr 2 w wersji oryginalnej i tłumaczeniu⁴.

Materiały dydaktyczne tekstowe: *Tekst źródłowy nr 2*.

Grupa 2

Jesteście obywatelami cesarstwa rzymskiego i mieszkańcami Rzymu w czasach Nerona, wyjaśnijcie potomnym jak chrześcijanie byli prześladowani, wykorzystując tekst źródłowy nr 3 w wersji oryginalnej i tłumaczeniu⁵.

Materiały dydaktyczne tekstowe: *Tekst źródłowy nr 3*.

Grupa 3

Jesteście chrześcijanami i mieszkańcami Rzymu w czasach Nerona, wyjaśnijcie potomnym jak was prześladowano, wykorzystując literaturę piękną – tekst nr 4⁶.

Materiały dydaktyczne tekstowe: *Tekst nr 4*.

Grupa 4

Jesteście chrześcijanami i mieszkańcami Rzymu w czasach Nerona, wyjaśnijcie potomnym jaką rolę odegrał Piotr Apostoł i wyjaśnijcie tytuł powieści *Quo vadis* wykorzystując literaturę piękną – tekst nr 5⁷.

Materiały dydaktyczne tekstowe: *Tekst nr 5*.

Grupa 5

Jesteście współczesnymi mieszkańcami Europy, oceńcie jaki był stosunek starożytnych autorów Tacyty i Swetoniusza do chrześcijaństwa wykorzystując tekst źródłowy nr 6⁸ i 7⁹.

Materiały dydaktyczne tekstowe: *Tekst źródłowy nr 6 i nr 7*.

8. Liderzy wszystkich grup prezentują wyniki swojej pracy. Następnie nauczyciel pokazuje zdjęcie Koloseum, miejsca śmierci pierwszych chrześcijan, wyjaśnia wspólnie z uczniami pojęcie męczennik i omawia największe prześladowania chrześcijan za cesarza Dioklecjana.

Materiały dydaktyczne o charakterze ikonograficznym: Fotografia Koloseum.

9. Nauczyciel omawia postać cesarza Konstantyna, który w 313 roku wydał w Mediolanie edykt przyznający chrześcijanom równe prawa z wyznawcami innych religii w państwie oraz zwraca uwagę na rolę, jaką odegra-

⁴ Tacitus, *Annales*, XV 44, *Oskarżenie chrześcijan*, cyt. za: O. Jurewicz, L. Winniczuk, J. Żuławska, *Język łaciński. Podręcznik dla lektoratów szkół wyższych*, Warszawa 1999, s. 345; Tacyt, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, Warszawa 2004, s. 357.

⁵ Ibidem.

⁶ H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, Kraków 2003, s. 300-301.

⁷ Ibidem, s. 303, 356-362.

⁸ Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty cesarów*, Wrocław 1987, s. 243, 258.

⁹ Tacyt, op. cit., s. 357.

ła jego matka św. Helena w szerzeniu chrześcijaństwa na terenie Ziemi Świętej, odnalezieniu relikwii Krzyża Chrystusowego oraz wybudowaniu Bazyliki Grobu Pańskiego w Jerozolimie, Bazyliki Narodzenia w Betlejem i Wniebowstąpienia na Górze Oliwnej w Jerozolimie. Konstantyn Wielki był pierwszym cesarzem chrześcijańskim, choć chrzest przyjął dopiero na łożu śmierci. Uważał, że swoje zwycięstwo w 312 roku przy Moście Mulwijskim w Rzymie, które dało mu panowanie nad Zachodem, zawdzięcza Jezusowi. Przed tą bitwą miał wizję krzyża i słów *in hoc signo vinces* – *pod tym znakiem zwyciężysz*.

Uczniowie wyjaśniają pojęcie edykt, korzystając ze słownika:

(łac. *edictum*) – akt prawodawczy, rozporządzenie zwierzchniej władzy, w starożytnym Rzymie – rozporządzenie wydawane przez niektórych urzędników (gł. pretorów), w okresie cesarstwa przez cesarza¹⁰.

10. Następnie nauczyciel nawiązuje do postaci cesarza Teodozjusza Wielkiego, który w 392 roku uznał chrześcijaństwo za religię państwową i od tego czasu chrześcijaństwo mogło się swobodnie rozwijać i tworzyć strukturę organizacyjną swego Kościoła.

Podsumowanie

Nauczyciel podsumowuje lekcję na temat początków chrześcijaństwa, zwraca uwagę na prześladowania pierwszych chrześcijan oraz podobieństwa i różnice w przekazach Tacyty i Henryka Sienkiewicza. Informuje uczniów, że Henryk Sienkiewicz napisał powieść *Quo vadis* po lekturze dzieł Tacyty¹¹.

Materiały dydaktyczne tekstowe: *Tekst źródłowy nr 8*.

Nauczyciel omawiając prześladowania chrześcijan w starożytności odwołuje się również do współczesności, gdzie codziennie na świecie giną chrześcijanie. Uczniowie szukali na ten temat informacji w internecie i przedstawiają na forum klasy wyniki swojej pracy. Nauczyciel zaś podaje przykład chrześcijanki Asi Bibi (Asi Norin) z Pakistanu, która w 2010 roku po 16 miesięcznym procesie została skazana na karę śmierci za bluźnierstwo, ponieważ powiedziała do swojej koleżanki muzułmanki, że *Jezus Chrystus umarł za jej grzechy i grzechy świata. A co zrobił Mahomet dla ludzi?* Osta-

¹⁰ Snoch B. *Słownik szkolny. Terminy i pojęcia historyczne*, Warszawa 1990, s. 40.

¹¹ „Neues Wiener Journal” 13 II 1917, s. 11, cyt. za: L. Gerc, *Pracuję jak kucharz, który nie lubi, jak mu inni zaglądają do garnka. O Henryku Sienkiewiczu w prasie wiedeńskiej*, w: *ni-niejszym tomie*.

teczenie w 2018 roku na skutek międzynarodowych zabiegów dyplomatycznych została uniewinniona, ale musiała opuścić Pakistan. Polska chciała jej udzielić azylu. Jej obecne miejsce pobytu ze względów bezpieczeństwa jest owiane tajemnicą¹².

Materiały dydaktyczne o charakterze ikonograficznym



Bazylika Zwiastowania NMP w Nazarecie

Fot. E. Dybek

¹² https://pl.wikipedia.org/wiki/Asia_Bibi (dostęp 30 czerwca 2021 r.)



Bazylika Narodzenia Pańskiego w Betlejem

Fot. E. Dybek



Ołtarz w bazylice betlejemskiej zbudowany w miejscu Narodzenia Pańskiego

Fot. S. Stępień



Rzeka Jordan. Miejsce Chrztu Pańskiego

Fot. E. Dybek



Wzgórze Świątynne w Jerozolimie. Na pierwszym planie pozostałości kolumn starożytnych

Fot. S. Stępień



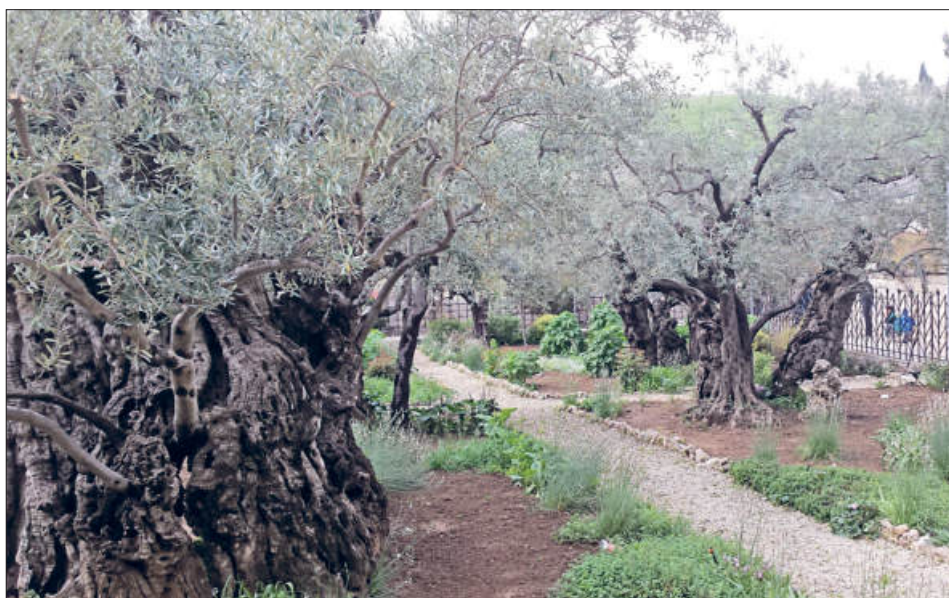
Ściana Płacz. Przypuszcza się, że jest to pozostałość Świątyni Jerozolimskiej

Fot. S. Stępień



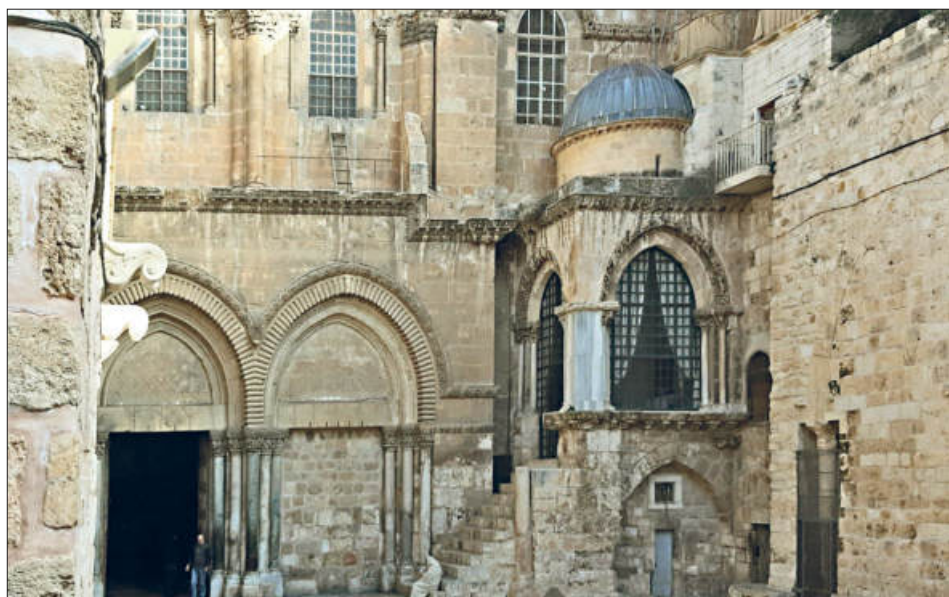
Zabudowania w miejscu Wieczernika

Fot. S. Stępień



Getsemani, czyli Ogród Oliwny

Fot. S. Stępień



Wejście do Bazyliki Grobu Pańskiego, zbudowanej w domniemanym miejscu ukrzyżowania, złożenia do grobu i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa

Fot. E. Dybek

Bazylika Grobu Pańskiego. Kamień Namaszczenia. Miejsce obmycia ciała Chrystusa po zdjęciu z Krzyża

Fot. S. Stępień



Ołtarz w kaplicy Anioła w Bazylice Grobu Pańskiego. Wg tradycji zbudowany z kamienia, który zasłaniał Grób Jezusa Chrystusa

Fot. S. Stępień



Kopuła zbudowana nad miejscem
Wniebowstąpienia Pańskiego na
Górze Oliwnej

Fot. S. Stępień



Wnętrze Kopuły Wniebowstąpienia
z widokiem na skałę z odciskami stóp
Chrystusa

Fot. S. Stępień



Koloseum (amfiteatr Flawiuszów). Miejsce walki gladiatorów i polowań na prze-
trzymywane tam dzikie zwierzęta. Tradycja mówi, że mordowano tam pierwszych
chrześcijan

Fot. E. Dybek

Materiały dydaktyczne tekstowe

Tekst źródłowy nr 1:

W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: Szymona, którego nazwał Piotrem; i brata jego Andrzeja; Jakuba i Jana; Filipa i Bartłomieja; Mateusza i Tomasza; Jakuba syna Alfeusza, i Szymona z przydomkiem Gorliwy; Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, red. ks. K. Dynarski, wyd. 3, Poznań-Warszawa 1990, s. 1188, Łk 6,12-16.

Tekst źródłowy nr 2:

Sed non ope humana, non largitionibus principis aut deum placamentis decedebat infamia, quin iussum incendium crederetur. Ergo abolendo rumori Nero subdidit reos et quaesitissimis poenis affecit, quos per flagitia invisos vulgus Christianos appellabat. Auctor nominis eius Christus Tiberio imperitante per procuratorem Pontium Pilatum supplicio affectus erat; repressaque in praesens exitiabilis superstitio rursum erumpebat, non modo per Iudaeam, originem euis mali, sed per urbem etiam, quo cuncta undique atricia aut pudenda confluunt celebranturque. Igitur primum correperti, qui fatebantur, deinde indicio eorum multitudo ingens, haud proinde in crimine incendii quam odio humani generis convicti sunt.

Tacitus, *Annales*, XV 44, *Oskarżenie chrześcijan*, cyt. za: O. Jurewicz, L. Winniczuk, J. Żuławska, *Język łaciński. Podręcznik dla lektoratów szkół wyższych*, Warszawa 1999, s. 345.

Atoli ani pod wpływem zabiegów ludzkich, ani darowizn cesarza ofiar błagalnych na rzecz bogów nie ustępowała hańbiąca pogłoska i nadal wierzono, że pożar był nakazany. Aby ją więc usunąć, podstawił Neron winowajców i dotknął najbardziej wyszukanymi kaźniami tych, których znienawidzono dla ich sromot, a których gmin chrześcijanami nazywał. Początek tej nazwie dał Chrystus, który za panowania Tyberiusza skazany został na śmierć przez prokuratora Poncjusza Pilatusa; a przytłumiony na razie zgubny zabobon znowu wybuchnął, nie tylko w Judei, gdzie się to zło wylęгло, lecz także w stolicy, dokąd wszystko, co potworne albo sromotne, zewsząd napływa i licznych znajduje zwolenników. Schwymano więc naprzód tych, którzy tę wiarę publicznie wyznawali, potem na podstawie tych zeznań ogromne mnóstwo innych, i udowodniono im nie tyle zbrodnię podpalenia, ile nienawiść ku rodzajowi ludzkiemu.

Tacyt, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, Warszawa 2004, s. 357.

Tekst źródłowy nr 3:

Et pereuntibus addita ludibria, ut ferarum tergis contacti laniatu canum interirent aut crucibus affixi aut flammati, atque ubi defecisset dies, in usum nocturni luminis urerentur. Hortos suos ei spectaculo Nero obtulerat et circense ludicrum edebat, habitu aurigae permixtus plebi vel curriculo insistens. Unde, quamquam adversus sontes et novissima exempla

meritos, miseratio oriebatur, tamquam non utilitate publica, sed in saevitiam unius absumerentur.

Tacitus, *Annales*, XV 44, *Oskarżenie chrześcijan*, cyt. za: O. Jurewicz, L. Winniczuk, J. Żuławska, *Język łaciński. Podręcznik dla lektoratów szkół wyższych*, Warszawa 1999, s. 345.

A śmierci ich przydano to urągowisko, że okryci skórami dzikich zwierząt, ginęli rozszarpywani przez psy albo przybici do krzyżów [albo przeznaczeni na pastwę płomieni i], gdy zabrakło dnia, palili się, służąc za nocne pochodnie. Na to widowisko ofiarował Neron swój park i wydał igrzysko w cyrku, gdzie w przebraniu woźnicy z tłumem się mieszał lub na wozie stawał. Stąd, chociaż ci ludzie byli winni i zasługiwali na najsurowsze kary, budziła się ku nim litość, jako że nie dla pożytku państwa, lecz dla zadośćuczynienia okrucieństwu jednego człowieka byli traceni.

Tacyt, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, Warszawa 2004, s. 357.

Tekst źródłowy nr 4:

W całym amfiteatrze ozwał się pomruk:

– Chrześcijanie! Chrześcijanie!...

Zgrzytnęły żelazne kraty, w ciemnych otworach rozległy się zwykłe krzyki mastygoforów: „Na piasek!”, i w jednej chwili arena zaludniła się gromadami jakby sylwanów, pookrywanych skórami. Wszyscy biegli prędko, nieco gorączkowo i wypadłszy na środek koliska, klękali jedni przy drugich z wzniesionymi w górę rękoma. Lud sądził, że to jest prośba o litość, i rozwścieczony takim tchórzostwem, począł tupać, gwizdać, rzucać próżnymi naczyniami od wina, poogryzanymi kośćmi i ryczeć: „Zwierząt! Zwierząt!...”

Lecz nagle stało się coś nieoczekiwanego. Oto ze środka kosmatej gromady podniosły się śpiewające głosy i w tejże chwili zabrzmiała pieśń, którą po raz pierwszy usłyszano w rzymskim cyrku: *Christus regnat!*...

Wówczas zdumienie ogarnęło lud. Skazańcy śpiewali z oczyma wzniesionymi ku velarium. Widziano twarze pobladłe, lecz jakby natchnione. Wszyscy zrozumieli, że ludzie ci nie proszą o litość i że zdają się nie widzieć ni cyrku, ni ludu, ni senatu, ni cezara. „*Christus regnat*” rozbrzmiewało coraz donioślej, a w ławach, hen, aż do góry, między rzędami widzów niejeden zadawał sobie pytanie: co to się dzieje i co to jest za Chrystus, który króluje w ustach tych ludzi mających umrzeć. Ale tymczasem otwarto nową kratę i na arenę wpadły z dzikim pędem i szczeniem całe stada psów: płowych olbrzymich molosów z Peloponezu,

pręgowatych psów z Pirenejów i podobnych do wilków kundli z Hibernii, wygłodzonych umyślnie, o zapadłych bokach i krwawych oczach. Wycie i skomlenie napełniło cały amfiteatr. Chrześcijanie, skończywszy pieśń, klęczeli nieruchomi, jakby skamieniali, powtarzając tylko jednym lęklwym chórem: „Pro Christo! Pro Christo!” Psy, wyczuwszy ludzi pod skórą zwierząt i zdziwione ich nieruchomością, nie śmiały się na nich od razu rzucić. Jedne wspinały się na ściany łóż, jakby chciały dostać się do widzów, drugie biegały wokoło, szczekając zażarcie, jakby goniły jakiegoś niewidzialnego zwierza. Lud rozgniewał się. Zawrzały tysiące głosów: niektórzy z widzów udawali ryk zwierząt, inni szczekali jak psy, inni szczuli we wszystkich językach. Amfiteatr zatrzęsął się od wrzasków. Rozdrażnione psy poczęły to dopadać do klęczących, to cofać się jeszcze, kłapiąc zębami, aż wreszcie jeden z molosów wpił kły w bark klęczącej na przodzie kobiety i pociągnął ją ku sobie.

Wówczas dziesiątki ich rzuciły się w środek, jakby przez włom. Tłum przestał ryczeć, by przypatrywać się z większą uwagą. Wśród wycia i charkotu słychać jeszcze było żałosne głosy męskie i kobiece: „Pro Christo! Pro Christo!”, lecz na arenie potworzyły się drgające kłęby z ciał psów i ludzi. Krew płynęła teraz strumieniem z porozdzieranych ciał. Psy wydierały sobie wzajem krwawe ludzkie członki. Zapach krwi i poszarpanych wnętrzności zgłuszył arabskie wonie i napełnił cały cyrk. W końcu już tylko gdzieś widać było pojedyncze klęczące postacie, które wnet pokrywały ruchome wyjące kupy.

H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, Kraków 2003, s. 300-301.

Tekst źródłowy nr 5:

[...] Z najwyższego rzędu w amfiteatrze spoglądał na nie Piotr Apostoł [...], więc wstał [...] i żegnał krzyżem ginących pod kłami zwierząt. [...] I żegnał jednych po drugich, gromadę po gromadzie, z miłością tak wielką, jak gdyby byli jego dziećmi, które oddawał wprost w ręce Chrystusa.
– Chroń się, pasterzu nasz, albowiem nie ostać ci się w Rzymie. Przecho-
waj żywą prawdę, aby nie zginęła wraz z nami i tobą.
[...] Nagle [Piotr] rzucił się na kolana z wyciągniętymi przed się ramiona-
mi, a z ust jego wyrwał się okrzyk:
– Chryste! Chryste!...
[...] w ciszy ozwały się przerywane łkaniem słowa starca:
– Quo vadis, Domine?...
[...] do uszu Piotrowych doszedł głos smutny i słodki, który rzekł:
Gdy ty opuszczasz lud mój, do Rzymu idę, by mnie ukrzyżowano po raz wtó-
ry.

[...] I wrócił.
[...] On zaś, stojąc na wzniesieniu, począł wyciągniętą prawicą czynić znak krzyża, błogosławiąc w godzinie śmierci:
– Urbi et orbi!

H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, Kraków 2003, s. 303, 356-362.

Tekst źródłowy nr 6:

Ukarano torturami chrześcijan, wyznawców nowego i zbrodniczego zabobonu.
Lecz nie oszczędził także ludu i murów ojczystego miasta. [...] Oto czując jakby odrazę do szpetoty dawnych budowli i ciasnoty oraz zawilgości ulic, spalił stolicę [...] Przez sześć dni i siedem nocy szalała ta klęska, zmuszając lud do szukania sobie chwilowego schronienia w budowlach publicznych i grobowcach.

Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty cesarów*, Wrocław 1987, s. 243, 258.

Tekst źródłowy nr 7:

Podstawił Neron winowajców i dotknął najbardziej wyszukanymi kaźniami tych, których znienawidzono dla ich sromot, a których gmin chrześcijanami nazywał. Początek tej nazwie dał Chrystus, który za panowania Tyberiusza skazany został na śmierć przez prokuratora Poncjusza Pilatusa; a przytłumiony na razie zgubny zabobon znowu wybuchnął, nie tylko w Judei, gdzie się to zło wylęgło, lecz także w stolicy, dokąd wszystko, co potworne albo sromotne, zewsząd napływa i licznych znajduje zwolenników. [...] i udowodniono im nie tyle zbrodnię podpalenia, ile nienawiść ku rodzajowi ludzkiemu.

Tacyt, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, Warszawa 2004, s. 357.

Tekst źródłowy nr 8:

Od wielu lat – pisał Sienkiewicz – miałem zwyczaj czytania przed snem łacińskich tekstów, samych historii, które mnie zainteresowały, nie chciałem zapomnieć. To przyzwyczajenie obudziło we mnie wielkie zainteresowanie światem antycznym. Do moich najbardziej ulubionych pisarzy historycznych należał Tacyt. Kiedy czytałem jego *Annales* przyszedł mi do

głowy pomysł zamieścić losy tych bohaterów i ich historie, rządy, w jakiejs powieści. Kiedy w 1889 roku wpadł mi w wiecznym mieście do rąk Tacyt, wtedy mój pomysł nabrał kształtów: pełnej koncepcji dostarczyła mi kaplica „Quo vadis”, bazylika św. Piotra i Fontanna di Trevi oraz rzymskie wzniesienia. Po powrocie do Warszawy rozpocząłem studiować historię poszerzając swoją wiedzę, a moje zamięłowanie do tej tematyki ciągle wzrastało. Taka była geneza mojego *Quo vadis*, które wam napisałem. Dodałem doń jeszcze trochę moich wrażeń, moich osobistych odczuć, wspomnień z wizyt w katakumbach, krajobraz z niezapomnianego wiecznego miasta, słynne akwedukty, wschody i zachody słońca [...]

– cytowała gazeta „Neues Wiener Journal” powołała się na słowa pisarza.

„Neues Wiener Journal” 13 II 1917, s. 11, cyt. za: L. Gerc, *Pracuję jak kucharz, który nie lubi, jak mu inni zaglądają do garnka. O Henryku Sienkiewiczu w prasie wiedeńskiej*, w niniejszym tomie.

THE ORIGINS AND SPREAD OF CHRISTIANITY. A HISTORY LESSON SCENARIO USING HENRYK SIENKIEWICZ'S *QUO VADIS*.

Abstract

The article presents a history lesson scenario devoted to the origins and spread of Christianity. The author offers a history lesson in which she discusses the origins of Christianity in Palestine, its spread and the reasons for the persecution of Christians. The most important events related to the birth and development of Christianity are analysed, starting with the birth of Jesus Christ, then his apostolic activity and death on the cross, ending with the persecution of his followers and finally with the recognition of Christianity are also recalled: Jesus Christ, Mary, St. Joseph, St. Peter the Apostle, St. Paul of Tarsus, St. Helena. During the implementation of the topic, the teacher uses source texts and historical literature as well as the novel *Quo vadis* by Henryk Sienkiewicz. The issues discussed are introduced with the help of searching methods (teaching conversation, discussion, work with fiction, source text, historical literature, textbook, map, atlas, dictionary, illustrations) and activating („brainstorming” WebQuest) methods, which aimed at encouraging students to independent and critical historical thinking and to explore the problems they learn, as well as to study fiction, especially the works of Henryk Sienkiewicz.

Słowa kluczowe: narodziny i rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa, prześladowania pierwszych chrześcijan, Henryk Sienkiewicz, *Quo vadis*, Jezus Chrystus, Maryja, św. Piotr.

ELŻBIETA DYBEK

ORCID 0000-0003-3781-4131

MIĘDZY CECORĄ A WIEDNIEM – WOJNY POLSKI Z TURCJĄ W XVII WIEKU.

SCENARIUSZ LEKCJI HISTORII Z WYKORZYSTANIEM
PANA WOŁODYJOWSKIEGO HENRYKA SIENKIEWICZA

Czas – 2 godziny lekcyjne

CELE LEKCJI:

Wiedza:

- uczeń zna przyczyny, przebieg i skutki wojen polsko-tureckich w XVII w.,
- zna nazwiska sławnych wodzów: Stanisław Żółkiewski, Jan Karol Chodkiewicz, hetman i król Jan III Sobieski,
- zna miejsca bitew: Cecora, Chocim, Kamieniec Podolski, Wiedeń,
- zna daty: 1620, 1621, 1672, 1673, 1683,
- zna akcenty związane z wojnami polsko-tureckimi w Przemysłu.

Umiejętności:

- uczeń potrafi lokalizować na mapie miejsca ważniejszych bitew,
- potrafi myśleć historycznie,
- potrafi samodzielnie poznawać problemy historyczne,
- potrafi korzystać z literatury historycznej i literatury pięknej, z podręcznika, atlasu, mapy, tekstu źródłowego, ilustracji, zdjęć i drzewka decyzyjnego,
- potrafi rozwijać pamięć, uwagę i wyobraźnię,
- potrafi umiejętnie posługiwać się zdobytą wcześniej wiedzą w nowych sytuacjach poznawczych,
- potrafi umieszczać wydarzenia historyczne w czasie i przestrzeni.

Postawy:

- uczeń rozwija miłość do Ojczyzny,
- uczeń rozwija zainteresowania historyczne,

- uczeń rozwija zainteresowania historią regionalną,
- uczeń potępia działania z pozycji siły, wyrabia szacunek i uznanie dla ludzi walczących o wolność Ojczyzny i wiary.

METODY:

- podające: elementy wykładu,
- poszukujące: rozmowa nauczająca (pogadanka), dyskusja, praca pod kierunkiem (praca z podręcznikiem, ilustracjami i tabelą, mapą, atlasem, mapką konturową, literaturą historyczną, literaturą piękną, tekstem źródłowym),
- aktywizujące: praca z drzewkiem decyzyjnym, „burza mózgów”.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

Sienkiewicz H., *Pan Wołodyjowski*, Warszawa 1989.

Atlasy historyczne, mapa – *Rzeczpospolita XVII wieku*.

Żygulski Z., *Odsiecz Wiednia 1683*, Kraków 1994.

Matejko J., *Poczet królów i książąt Polski*, Warszawa 1980.

Hauser L., *Monografia miasta Przemyśla*, Przemyśl 1991.

Teksty źródłowe: *List cesarza Leopolda I do króla Jana III*, *List króla Jana III Sobieskiego do królowej Marii Kazimierzy*.

Schemat drzewka decyzyjnego.

Podręcznik do historii.

Tabela, mapka konturowa, krzyżówka i ślimacznica.

TOK LEKCJI

Wprowadzenie

1. Czynności organizacyjne.
2. Lekcję rozpoczynamy przypomnieniem przez uczniów wiadomości związanych z przyjęciem przez Polskę chrześcijaństwa oraz zwróceniem uwagi na władców Polski, którzy mieli duże zasługi dla szerzenia chrześcijaństwa w Europie i oddali życie w obronie wiary chrześcijańskiej. Nauczyciel pokazuje kopie ich portretów namalowanych przez Jana Matejkę¹:
Mieszko I – przyjęcie chrztu, Bolesław Chrobry – misja św. Wojciecha i zjazd w Gnieźnie, Jadwiga – chrystianizacja Litwy, Henryk Pobożny – śmierć w bitwie z Tatarami pod Legnicą, Władysław Warneńczyk – śmierć w bitwie z Turkami pod Warną, Ludwik Jagiellończyk (wnuk Kazimierza Jagiellończyka) – śmierć w bitwie z Turkami pod Mohaczem.

¹ J. Matejko, *Poczet królów i książąt Polski*, Warszawa 1980.

3. Nauczyciel zwraca uwagę uczniów na wielkość potęgi tureckiej oraz osłabienie Rzeczypospolitej w wyniku wojen z Rosją i Szwecją.

Opracowanie nowego tematu

1. Uczniowie na podstawie podręcznika za pomocą „burzy mózgów” omawiają przyczyny wojen polsko-tureckich.
2. Następnie uczniowie pod kierunkiem nauczyciela omawiają ważniejsze bitwy, ich dowódców oraz skutki, wykorzystując do tego przygotowaną wcześniej tabelę, podręcznik, mapę, atlasy i ilustracje miejsc bitew.

Wojny Polski z Turcją w XVII wieku

Lp.	Władca	Rok	Miejsce wydarzenia	Zasłużeni dowódcy	Wynik wydarzenia
1.	Zygmunt III Waza	1620	bitwa pod Cecorą	Stanisław Żółkiewski	przegrana Polaków
2.	Zygmunt III Waza	1621	bitwa pod Chocimiem	Jan Karol Chodkiewicz	zwycięstwo Polaków
3.	Zygmunt III Waza	1621	pokój w Chocimiu	_____	granica między Polską i Turcją na rzece Dniestr
4.	Michał Korybut Wiśniowiecki	1672	upadek twierdzy w Kamieńcu Podolskim	(Rada, Mikołaj Potocki)	kłęska Polaków
5.	Michał Korybut Wiśniowiecki	1672	traktat w Buczacu	_____	Polska utraciła Podole i płaciła Turcji haracz
6.	Michał Korybut Wiśniowiecki	1673	bitwa pod Chocimiem	Jan Sobieski	zwycięstwo Polaków
7.	Jan III Sobieski	1676	traktat w Żurawnie	_____	Podole nadal przy Turcji Polska nie płaciła haracz
8.	Jan III Sobieski	1683	odsiecz Wiednia	Jan III Sobieski	zwycięstwo wojsk sprzymierzonych
9.	August II	1699	pokój w Karłowicach	_____	powrót Podola do Polski

3. Uczniowie pokazują miejsca bitew na mapkach w atlasie i na mapie, nauczyciel zaś przedstawia im ilustracje i zdjęcia.
4. Przy omawianiu upadku twierdzy w Kamieńcu Podolskim nauczyciel wykorzystuje fragment powieści Henryka Sienkiewicza pt. *Pan Wołodyjowski*. Jeden z uczniów czyta głośno fragment powieści:

Ksiądz Kamiński [...] podniósł obie ręce w górę i zawołał:

Panie pułkowniku Wołodyjowski! [...] Dla Boga, panie Wołodyjowski! Larum grają! wojna! nieprzyjaciół w granicach! a ty się nie zrywasz? szabli nie chwytasz? na koń nie siadasz? Co się stało z tobą, żołnierzu? [...] nas samych w żalu jeno i trwodze zostawiasz?

Wezbrały rycerskie piersi i płacz powszechny zerwał się w kościele, [...] gdy ksiądz cnotę, miłość ojczyzny i męstwo zmarłego wysławiał [...] i taką wreszcie kończył swoją mowę modlitwą: Kościoły, o Panie, zmieniaj na meczety i Koran śpiewać będą tam, gdzieśmy dotychczas Ewangelię śpiewali. Pograżyłeś nas, Panie, odwróciłeś od nas oblicze Twoje i w moc sprośnemu Turczynowi nas podałeś. [...] Ojczyźnie dobrodziej! Nie opuszczaj nas! Okaż miłosierdzie Twoje! ześlij nam obrońcę, ześlij sprośnego Mahometa pogromcę, niech tu przyjdzie, niech stanie między nami, niech podniesie upadłe serca nasze, ześlij go, Panie! [...]².

5. Po przeczytaniu fragmentu *Pana Wołodyjowskiego* uczniowie wspólnie z nauczycielem omawiają dosłowną i symboliczną wymowę przytoczonego tekstu, zwracając uwagę na misję XIX-wiecznej literatury, pisanej „ku pokrzepieniu serc” i jej współczesnej wymowie.
6. Kolejną część lekcji należy poświęcić przedstawieniu postaci Jana III Sobieskiego. Nauczyciel zwraca uwagę na fakt, iż zwycięstwo Jana Sobieskiego nad Turkami pod Chocimem przyczyniło się do zwiększenia jego popularności i wyboru na króla.
7. Dalsza część lekcji zostanie poświęcona odsieczki wiedeńskiej. Uczniowie zastanawiają się, komu oprócz Polski zagrażali Turcy i w jaki sposób Europa broniła się przed zalewem islamu?
Nauczyciel zapoznaje uczniów z tekstem źródłowym – fragmentem listu cesarza Leopolda I do króla Jana III Sobieskiego z 16 lipca 1683 roku³, następnie uczniowie pracują z drzewkiem decyzyjnym⁴.

List cesarza Leopolda I do króla Jana III:

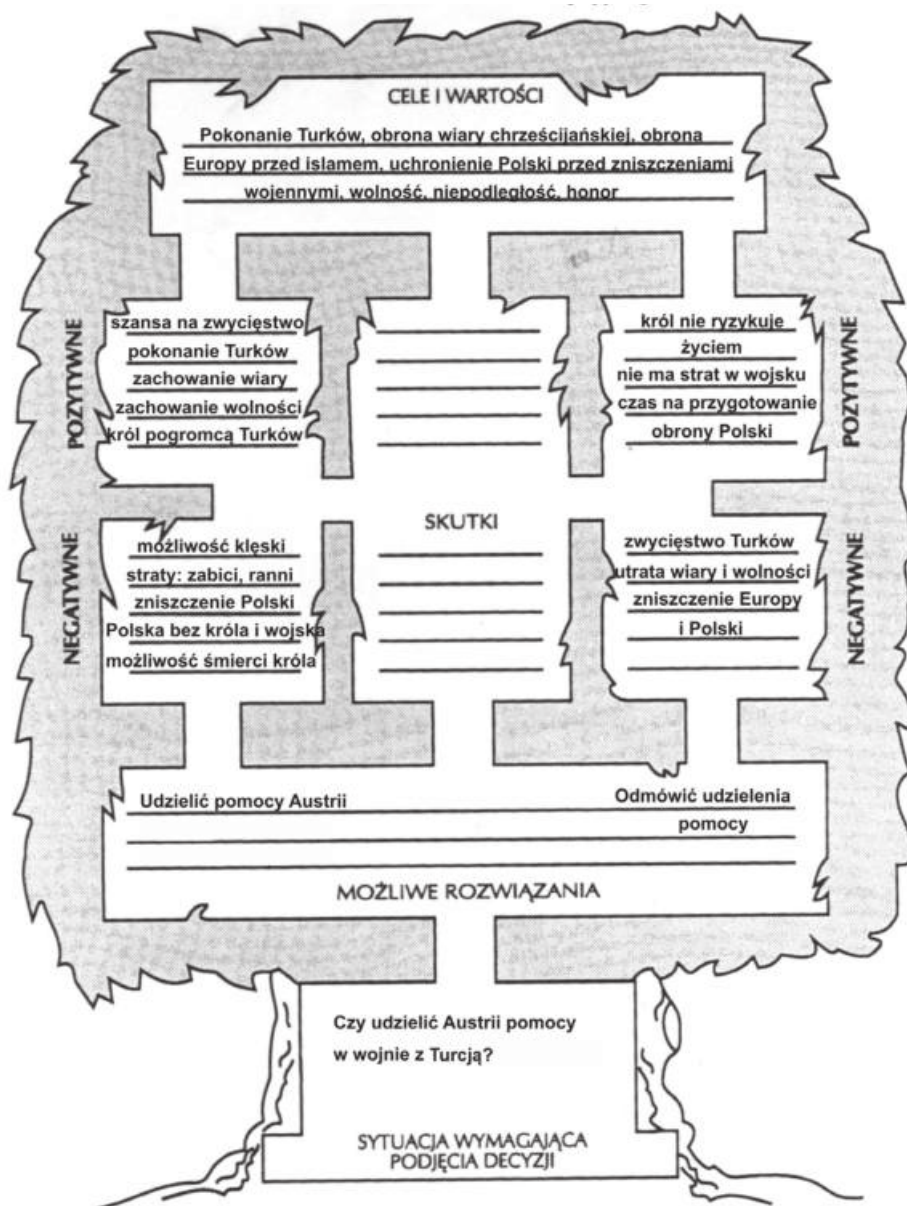
Wiemy, że z powodu wielkiego oddalenia jest rzeczą niemożliwą, aby Wasza Królewska Mość mógł się na czas zjawić ze swym wojskiem i przyczynić się do uratowania miasta, zagrożonego ostatecznym niebezpieczeństwem. Nie czekamy też wojsk Waszej Królewskiej Mości, tylko obecności same-

² H. Sienkiewicz, *Pan Wołodyjowski*, Warszawa 1989, s. 528.

³ S. Iwanowski, *Wędrówka szlakiem wojsk króla Jana III Sobieskiego*. Przewodnik, Wiedeń 2013, s. 13; O. Forst de Battaglia, *Jan Sobieski król Polski*, Warszawa 1983, s. 190-191.

⁴ Opracowanie autorki wg schematu Rogera LaRausa i Richarda C. Remy’ego.

go Majestaty. I jesteśmy święci przekonani, że jeśli tylko Wasza Królewska Osoba zechciałaby stanąć na czele naszych wojsk, to choćby one nie były liczne, wasze samo imię, tak straszne dla naszego wspólnego nieprzyjaciela, z pewnością sprowadzi jego klęskę.



Schemat drzewa decyzyjnego

8. Po przeanalizowaniu przez uczniów decyzji króla i zwróceniu uwagi na pozytywne i negatywne skutki ratowania Europy, nauczyciel omawia bitwę pod Wiedniem, zapoznaje uczniów z przebiegiem i taktyką walki oraz pokazuje reprodukcje obrazów poświęconych tej bitwie⁵.

Przebieg bitwy pod Wiedniem

Sobota – 11 września 1683 r.

Wojska sprzymierzone: austriackie, bawarskie, frankońskie oraz polskie pod naczelnym dowództwem króla Polski Jana III Sobieskiego wyszły na pozycje szerokiego frontu – od wzgórza Leopoldsberg nad Dunajem, po wzgórze Rosskopf w Lesie Wiedeńskim. Skrzydło lewe, naddunajskie, zajęły wojska austriackie księcia Karola Lotaryńskiego wraz z korpusem Hieronima Lubomirskiego i wojska saskie, w środku znalazły się wojska bawarskie i frankońsko-szwabskie, prawe skrzydło przypadło Polakom.

Niedziela – 12 września 1683 r.

Około godz. 6:00

Atak rozpoczął książę Lotaryński na lewym skrzydle wystrzałem z armat ustawionych na Kahlenbergu. Kolejno do boju wchodziły pułki bawarskie, szwabskie i frankońskie.

Około godz. 7:00

Wojska austriackie wypierały Turków wzdłuż biegu Dunaju.

Około godz. 12:00

Posuwając się od sześciu godzin po trudnym terenie oddziały bawarskie i frankońskie dołączyły do walczących na skrzydłach frontu Sasów i Austriaków.

Około godz. 13:30

Bitwa weszła w decydujący okres. Polacy i Turcy rozpoczęli bezpośrednie potyczki. Muzułmanie swymi wyborowymi formacjami ruszyli do ataku na lewe skrzydło wojsk sprzymierzonych.

Około godz. 16:00

Na całej długości frontu piechota sprzymierzonych sforsowała przejścia na równinę, dając jeździe możliwość zaatakowania.

Około godz. 18:00

Potężna masa jazdy pod wodzą Sobieskiego ruszyła do ataku. Na czele pędzili słynni na całą Europę polscy husarze w pancerzach i hełmach, skórach narzuconych na zbroje, z piórami na hełmach, mający na plecach skrzydła. Środkiem frontu podążała kawaleria austriacka i niemiecka.

⁵ Z. Żygulski, *Odsiecz Wiednia 1683*, Kraków 1994, s. 34-40.

Łącznie było około 20000 jeźdźców, uderzając z góry, z niesłychanym impetem. Jazda ostatecznie przełamała linie tureckie. Kara Mustafa musiał ustąpić z pola walki. Skończyła się jedna z najwspanialszych szarż w historii wojen.

Okolo godz. 19:00

Jan III Sobieski wkroczył do namiotu Kara Mustafy. Armia muzułmańska uciekła w beładzie w kierunku Węgier. Wojska sprzymierzone odniosły pełne i decydujące dla Europy zwycięstwo⁶.

9. Następnie nauczyciel przedstawia podsumowanie bitwy pod Wiedniem, dokonane przez króla Jana III Sobieskiego w liście do królowej Marii Kazimiery⁷:

Jedyna duszy i serca pociecho, najśliczniejsza i najukochańsza Marysienko! Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wieki przeszły nigdy nie słyszały. Działa wszystkie, obóz wszystek, dostatki nieoszacowane dostały się w ręce nasze. Wielbłądy, muły, bydłota, owce, które to miał po bokach, dopiero dziś wojska nasze brać poczynają, przy których Turków trzodami tu przed sobą pędzą. Wezyr tak uciekł od wszystkiego, że ledwo na jednym koniu i w jednej sukni. Jam zostałem jego sukcesorem. [...] Co zaś za delicje miał przy swych namiotach, wypisać nie podobna. Miał łaźnie, miał ogródek i fontanny, króliki, koty i nawet papuga była, ale że latała nie mogliśmy jej pojmać.

10. Nauczyciel nawiązuje do historii regionalnej i wspólnie z uczniami omawia akcenty poświęcone odsieczy wiedeńskiej w Przemyślu oraz przedstawia postać ojca Krystyna Szykowskiego⁸.

Podsumowanie

Nauczyciel powinien uzyskać od uczniów odpowiedź na pytanie, jaki przebieg miały wojny Polski i Europy z Turcją w XVII wieku oraz w jaki sposób król starał się dbać o wolność i wiarę chrześcijańską. Następnie uczniowie rozwiązują ślimacznicę i krzyżówkę, natomiast na mapce konturowej zaznaczają miejsca ważniejszych wydarzeń (bitew, pokojów, rozejmów).

⁶ Ibidem, s. 49-51.

⁷ J. Sobieski, *Listy do Marysienki*, Wrocław 1996, s. 90-91; Z. Żygulski, op. cit., s. 70-71.

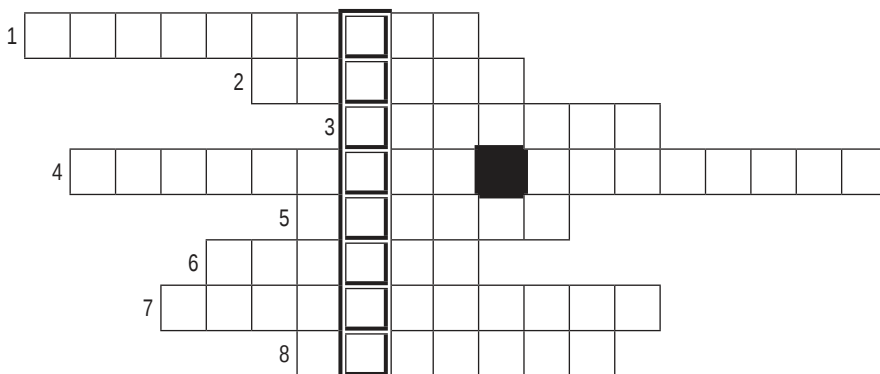
⁸ L. Hauser, *Monografia miasta Przemyśla*, Przemyśl 1991, s. 138-140.

Proszę rozwiązać ślimacznice:

Ślimacznica

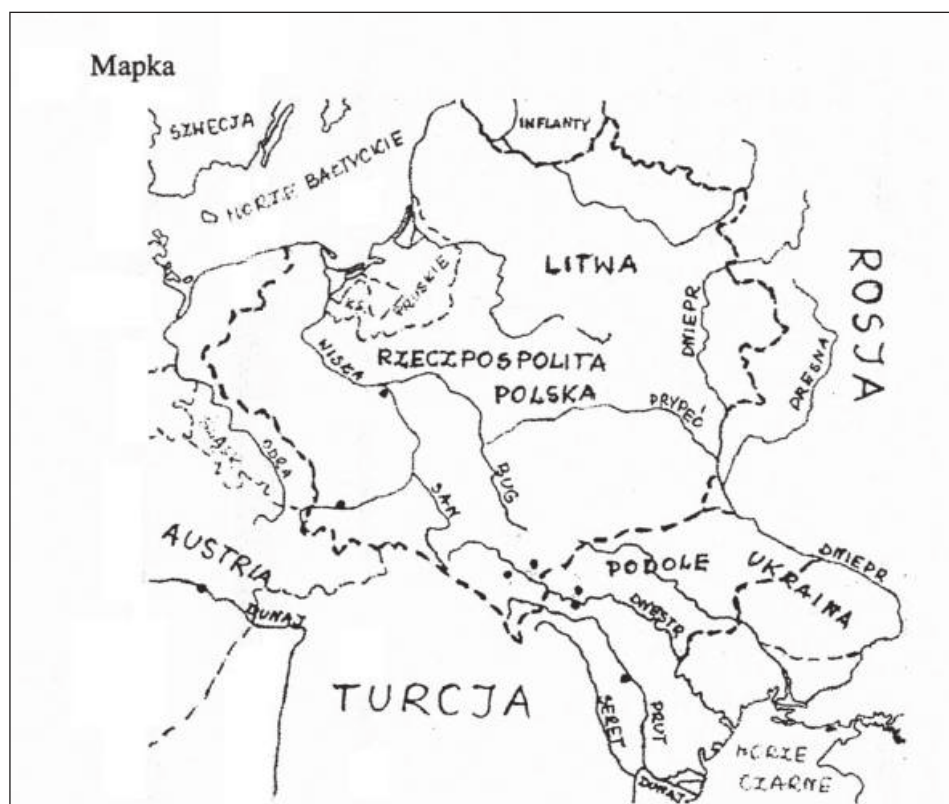
bies	So	III	Jan	król
ki	po	ki	bies	a
po	ko	Het	So	miem
ko	nał	man	Jan	ci
nał	Tur	ków	pod	Cho
Tur	ków	pod	Wied	niem.

Proszę rozwiązać krzyżówkę i odczytać hasło:



1. Dowódca w bitwie pod Cecorą.
2. Twierdza, w której stoczono bitwę w 1621 roku.
3. Miejsce haniebnego traktatu z 1672 roku.
4. Twierdza, która padła w 1672 roku.
5. Miejsce bitwy z 1620 roku.
6. Miejsce urodzin króla Jana III Sobieskiego.
7. Dowódca spod Chocimia 1621 roku.
8. Odsiecz w 1683 roku.

Proszę zaznaczyć na mapce konturowej miejsca ważnych wydarzeń związanych z tematem lekcji.



BETWEEN TUŹORA AND VIENNA – POLAND’S WARS WITH TURKEY
IN THE 17TH CENTURY – A SCENARIO OF HISTORY LESSON WITH
USE OF HENRYK SIENKIEWICZ’S NOVEL *PAN WOŁODYJOWSKI*
(SIR MICHAEL)

Abstract

The author proposes a history lesson in which she deals with reasons, course and results of Poland’s and Europe’s wars with Turkey. In the article there are analyzed important battles, beginning from the Battle of TuŹora to the battle of Vienna, also renowned military leaders as Stanisław Źółkiewski, Jan Karol Chodkiewicz, hetman and King Jan III Sobieski. When executing the subject of the lesson teacher is expected to use source texts and historical literature as well as fiction i.e. *Pan Wołodyjowski* (Sir Michael) by Henryk Sienkiewicz. The issues dealt with are implemented by researching methods as teaching talk, discussion, work under teacher’s direction such as working with handbook, illustrations, table or chart, atlas, contour map, historical literature, belles-lettres, source texts, and activating

works (decision tree, brainstorm) which aims at encouraging students to think independently and critically in historical matters and to study deeply the problems in question as well as to study the fiction, especially the works of Henryk Sienkiewicz. In the course of lesson students' interest towards regional history (little homeland) is being developed by drawing attention to the Przemyśl-related matters concerning Polish-Turkish wars.

Słowa kluczowe: wojny polsko-tureckie, Henryk Sienkiewicz, *Pan Wołodyjowski*, Jan III Sobieski, odsiecz Wiednia



Pomnik króla Jana III Sobieskiego
w Przemyślu

Fot. S. Stępień



Pomnik Krystyna Szykowskiego
w Przemyślu

Fot. S. Stępień

ELŻBIETA DYBEK

ORCID 0000-0003-3781-4131

POWSTANIE CHMIELNICKIEGO.
SCENARIUSZ LEKCJI HISTORII Z WYKORZYSTANIEM POWIEŚCI
OGNIEM I MIECZEM HENRYKA SIENKIEWICZA

Czas – 1 godzina lekcyjna

CELE LEKCJI:

Wiedza:

- uczeń zna przyczyny, przebieg i skutki powstania Chmielnickiego,
- zna postacie: Władysław IV, Jan Kazimierz, ksiązę Jeremi Wiśniowiecki, Bohdan Chmielnicki,
- zna daty: 1648, 1649, 1651, 1654,
- zna miejsca ważniejszych bitew: Żółte Wody, Korsuń, Piławce, Zbaraż, Beresteczko,
- zna akcenty związane z wojnami kozackimi w Przemyślu.

Umiejętności:

- uczeń potrafi lokalizować na mapie miejsca ważniejszych bitew,
- potrafi myśleć historycznie,
- potrafi samodzielnie poznawać problemy historyczne,
- potrafi korzystać z literatury historycznej i literatury pięknej, z podręcznika, atlasu, mapy,
- potrafi rozwijać pamięć, uwagę i wyobraźnię,
- potrafi umiejętnie posługiwać się zdobytą wcześniej wiedzą w nowych sytuacjach poznawczych,
- potrafi umieszczać wydarzenia historyczne w czasie i przestrzeni.

Postawy:

- uczeń rozwija miłość do Ojczyzny,
- uczeń rozwija zainteresowania historyczne,

- uczeń rozwija zainteresowania historią regionalną,
- uczeń potępia działania z pozycji siły.

METODY:

- podające: elementy wykładu,
- poszukujące: rozmowa nauczająca (pogadanka), praca pod kierunkiem (praca z podręcznikiem, tabelą, mapą, atlasem, literaturą historyczną, literaturą piękną), odwrócona lekcja,
- aktywizujące: debata, „burza mózgów”.

FORMY PRACY:

- praca w grupach, indywidualna i zespołowa

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

Sienkiewicz H., *Ogniem i mieczem*, Kraków 2000.

Atlasy historyczne, mapa – *Rzeczpospolita w XVII wieku*.

Wójcik Z., *Wojny kozackie w dawnej Polsce*, Kraków 1989.

Kaczmarczyk J., *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 1988.

Hauser L., *Monografia miasta Przemyśla*, Przemyśl 1991.

Podręcznik do historii.

Karta pracy ucznia (tabela).

Film *Ogniem i mieczem*, reż J. Hoffman, 1999, vod.tvp.pl

TOK LEKCJI

Wprowadzenie

1. Sprawy organizacyjne
2. Lekcję rozpoczynamy przypomnieniem przez uczniów postanowień unii lubelskiej oraz skutków przyłączenia przez Zygmunta Augusta Ukrainy do Korony.
3. Nauczyciel zwraca uwagę uczniów na osłabienie Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku w wyniku wojen z Rosją, Szwecją i Turcją.

Opracowanie nowego tematu

1. Nauczyciel omawia zjawisko kozaczyzny w dziejach Rzeczypospolitej, przedstawia ilustracje go obrazujące¹.

¹ Z. Wójcik, *Wojny kozackie w dawnej Polsce*, Kraków 1989, s. 33-43.

2. Nauczyciel przedstawia postać Bohdana Chmielnickiego².
3. Uczniowie na podstawie *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza za pomocą „burzy mózgów” omawiają przyczyny wojen kozackich. Uczniowie otrzymują fragment powieści – rozmowa Skrzetuskiego z Chmielnickim³ – chętny uczeń czyta głośno:
Materiały dydaktyczne – Tekst nr 1.
Nauczyciel uzupełnia ich wiedzę oraz wyjaśnia pojęcie – futor:

futor (chutor) – jednozagrodowa posiadłość wiejska na słabo zaludnionych obszarach Rosji XVI-XVII w., przysiółek stаницы kozackiej⁴.

4. Uczniowie pod kierunkiem nauczyciela omawiają ważniejsze bitwy na podstawie powieści *Ogniem i mieczem*. Nauczyciel na poprzedniej lekcji polecił obejrzeć film *Ogniem i mieczem* i podzielił klasę na pięć grup, każda z nich wybrała sobie lidera, który czuwa nad jej prawidłową pracą. Wszystkie grupy otrzymały fragment powieści opisujący bitwę przyporządkowaną danej grupie oraz pytania do opracowania w ramach pracy domowej:

Grupa 1 – bitwa nad Żółtymi Wodami⁵ – Materiały dydaktyczne: Tekst nr 2

Grupa 2 – bitwa pod Korsuniem⁶ – Materiały dydaktyczne: Tekst nr 3

Grupa 3 – bitwa pod Piławcami⁷ – Materiały dydaktyczne: Tekst nr 4

Grupa 4 – obrona Zbaraża⁸, – Materiały dydaktyczne: Tekst nr 5

Grupa 5 – bitwa pod Beresteczkiem⁹ – Materiały dydaktyczne: Tekst nr 6

5. Przedstawiciele grup omawiają przydzielone im zadania. Nauczyciel zwraca uwagę uczniów na fakt, że *Ogniem i mieczem* nie jest źródłem historycznym tylko powieścią, w związku z tym czuwa nad prawidłowym – historycznym przekazem, w razie potrzeby koryguje błędy.
6. Następnie uczniowie pod kierunkiem nauczyciela wypełniają tabelę, wykorzystując do tego powieść *Ogniem i mieczem*, podręcznik, mapę i atlasy.

² J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 1988.

³ H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Kraków 2000, s. 92.

⁴ *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1980, s. 118.

⁵ H. Sienkiewicz, op. cit., s. 108-114.

⁶ Ibidem, s. 118-120.

⁷ Ibidem, s. 320-323.

⁸ Ibidem, s. 430-506.

⁹ Ibidem, s. 517-521.

Wojny z Kozakami

Lp.	Rok	Miejsce wydarzenia	Wynik wydarzenia
1.	1648	bitwa nad Żółtymi Wodami	przegrana Polaków
2.	1648	bitwa pod Korsuniem	przegrana Polaków
3.	1648	bitwa pod Piławcami	przegrana Polaków
4.	1649	obrona Zbaraża	obrona Polaków, podpisanie ugody
5.	1649	ugoda zborowska	Chmielnicki otrzymał tytuł hetmana kozackiego, zwiększono rejestr Kozaków do 40 tys.
6.	1651	bitwa pod Beresteczkiem	zwycięstwo Polaków
7.	1651	ugoda w Białej Cerkwi	zmniejszono rejestr Kozaków do 20 tys.
8.	1652	bitwa pod Batohem	klęska Polaków, rzeź jeńców polskich
9.	1654	ugoda w Perejasławiu	Chmielnicki zawarł układ z carem moskiewskim i oddał się pod jego protekcję

7. Debata: argumenty za i przeciw powstaniu kozackiemu.

Uczniowie dzielą się na dwie grupy: jedna z nich jest za wybuchem powstania, druga zaś przeciw. Uczestnicy debaty przedstawiają swoje racje. Zwracają uwagę na różnice religijne, językowe i pochodzenie Kozaków oraz na ich dążenia do wolności, magnatów zaś do ich podporządkowania.

8. Nauczyciel nawiązuje do historii regionalnej i omawia walkę mieszkańców Przemyśla i okolic z Kozakami¹⁰.

Podsumowanie

Nauczyciel poprzez rozmowę nauczającą krótko podsumowuje przebieg wojny Polski z Kozakami w XVII wieku oraz jej przyczyny i skutki.

Uczniowie na zadanie domowe mają wypełnić tabelę, uporządkować chronologicznie przebieg powstania kozackiego.

¹⁰ L. Hauser, *Monografia miasta Przemyśla*, Przemyśl 1991, s. 126-128.

Powstanie Chmielnickiego

Kolejny numer wydarzenia	Miejsce wydarzenia
	bitwa pod Korsuniem
	obrona Zbaraża
1	bitwa nad Żółtymi Wodami
	bitwa pod Beresteczkiem
	bitwa pod Piławcami
	ugoda w Białej Cerkwi
	ugoda zborowska
	bitwa pod Batohem
	ugoda w Perejasławiu

Materiały dydaktyczne

Tekst nr 1 – rozmowa Skrzetuskiego z Chmielnickim:

Tu Chmielnicki wychylił szklanekę wódki i zaczął chodzić niespokojnie koło stołu, pan Skrzetuski zaś zmierzył go oczyma i rzekł z mocą:

– Nie bluźnijże, hetmanie zaporoski, na Boga i Jego najwyższą opiekę się powołując, bo zaiste gniew tylko boży i prędsze karanie na siebie ściągniesz. Tobież to godzi się Najwyższego na swą obronę wzywać? Tobie, którego dla swych krzywd i prywatnych zatargów taką straszną burzę podnosisz i płomień wojny domowej rozpalasz, i z poganą przeciw chrześcijanom się łączysz? Cóż się bowiem stanie? Zwycięzysz-li czy będziesz zwyciężony, morze ludzkiej krwi i łez wylejesz, gorzej szarańczy kraj spustoszysz, krew własną poganom w jasyr oddasz, Rzeczpospolitą wstrząsniesz, na majestat rękę podniesiesz, ołtarze Pańskie pohańbisz, a wszystko dlatego, że Czapliński futor ci zabrał, że ci po pijanemu wygrażał! Na cóż się więc nie targniesz? Czego dla prywaty nie poświęcisz? Boga wzywasz? – a ja zaprawdę, choć jestem w twojej mocy, chociaż mnie żywota i wolności pozbawić możesz – powiadam ci: szatana ty, nie Boga, na pomoc wzywasz, bo tylko jedno piekło sekundować ci może!

Chmielnicki spłoszył – za rękojeść się porwał i patrzył tak na namiestnika jak lew, który wnet ma ryknąć i rzucić się na swą ofiarę – ale się pohamował. Szczęściem nie był jeszcze pijany. Może też nagle ogarnął go jakiś niepokój, może jakieś głosy zawołały mu w duszy: „Zawróć z drogi” – bo nagle, jakby się chciał przed własnymi myślami bronić lub samego siebie przekonywać, tak mówić począł:

[...] Piekłem mnie straszysz, o prywatę i zdradę mnie pomawiasz, a skądże wiesz, jeśli własne tylko krzywdy mścić idę? Gdzież to bym znalazł pomocników, gdzie owe tysiące, które się już za mną opowiedziały i opowiedzą, gdybym jeno własnych ucisków chciał dochodzić? Spójrz, co się dzieje na Ukrainie? Hej! Ziemia bujna, ziemia matka, ziemia rodzona! A kto w niej jutra pewien? Kto w niej szczęśliwy? Kto wiary nie pozbawiony, z wolności nie obrany, kto w niej nie płacze i nie wzdycha? Sami jeno Wiśniowieccy a Potoccy, a Zasławscy, a Kalinowscy, a Konińcowscy, i szlachty garść! Dla nich starostwa, dostojęństwa, ziemia i ludzie, dla nich szczęście i złota wolność, a reszta narodu ręce we łzach do nieba wyciąga czekając bożego zmiłowania, bo i królewskie nie pomoże! Ileż to szlachty nawet nieznośnego ich ucisku wytrzymać nie mogąc na Sicz ucieka, jako ja sam uciekłem! Nie chcę też wojny z królem, nie chcę z Rzeczpospolitą! Ona mać, on ojciec! Król miłościwy pan, ale królewicze! Z nimi nam nie żyć; ich to zdzierstwa, ich to arendy, stawszczyzny, pojemszczyzny, suchomielszczyzny, oczkowe i rogowie; ich to tyrania i uciski przez Żydów czynione o zemstę do nieba wołają. Jakieżże to wdzięczności doznało wojsko zaporoskie za tak wielkie zasługi w licznych wojnach oddane? Gdzie przywileje kozackie? Król dał, królewicze odjęli.



Rysunek Jana Matejki
– Bohdan Chmielnicki

H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Kraków 2000, s. 92.

Jakie były przyczyny wybuchu powstania kozackiego?

Tekst nr 2 – bitwa nad Żółtymi Wodami

[...] fala kozacka płynie i płynie do progów Rzeczypospolitej; gdy się rozbi-
je, będzie koniec zmartwieniom, zgryzotom i niepokojom.
Fala płynęła rzeczywiście. Chmielnicki, nie zwalczając, ruszył obóz i ciągnął
na spotkanie syna hetmańskiego. Siła jego była już rzeczywiście groźną,
bo wraz z semenami Krzeczowskiego i czambułem Tuhaj-beja wiodł bli-
sko 25 000 wyćwiczonych i boju chciwych wojowników. O siłach Potoc-

kiego nie było pewnych wiadomości. Zbiegowie mówili, że prowadzi dwa tysiące ciężkiej jazdy i kilkanaście armatek. Bitwa w tej proporcji sił mogła być wątpliwą, bo jeden atak straszliwej husarii wystarczał często do zgniecenia dziesięćkroć liczniejszych zastępów. [...] Tak zbliżył się ku Żółtej Wodzie [...].

[...] Chmielnicki liczył na młodość i niedoświadczenie Potockiego. Ale przy młodym kasztelanie był doświadczony żołnierz, starościc żywiecki pan Stefan Czarniecki, pułkownik usarski. Ten spostrzegł niebezpieczeństwo i skłonił kasztelana, by cofnął się na powrót za Żółtą Wodę.

Chmielnickiemu nie pozostało nic innego, jak ruszyć za nimi. Drugiego dnia, przeprawivszy się przez topieliska żółtowodzkie, oba wojska stanęły sobie oko w oko.

Ale żaden z wodzów nie chciał uderzyć pierwszy. Nieprzyjazne obozy poczęły pośpiesznie otaczać się szańcami. Była to sobota, dzień 5 maja. Cały dzień deszcz lał obficie. Chmury zawałyły tak niebo, iż od południa panował mrok jakoby w dniu zimowym. Pod wieczór ulewa zwiększyła się jeszcze. Chmielnicki ręce zacierał z radości.

– Niech jeno step rozmięknie — mówił do Krzeczowskiego — a nie będę się wahał wstępnym bojem i z usarią się potykać, gdyż oni w swych ciężkich zbrojach w błocie potoną.

A deszcz padał i paddał, jakby samo niebo chciało Zaporozu przyjść w pomoc.

Wojska okopywały się leniwie i posępnie wśród strug wody. Ognie nie można było rozpać.

[...] Nad ranem trąby zagrały w polskim obozie długo i żałośnie, jakby na trwogę, potem bębny tu i owdzie zaczęły warczeć.

[...] Chmielnicki kazał uderzyć z działa.

[...] Rzeczywiście, wały obozu kozackiego rozciągały się blisko na ćwierć mili, gdy tymczasem polski wyglądał w porównaniu z nim jakby szanćzyk tylko. Nierówność sił była tak wielka, że zwycięstwo Kozaków nie mogło być wątpliwym.

[...] Tatarów wysypywało się coraz więcej. Wkrótce błonie zaczęło się od zbitych ich mas; wówczas też i z obozu polskiego poczęły wysuwać się coraz nowe chorągwie i ustawiać się w szyku bojowym przed okopem.

[...] Wtem ozwał się wielki bęben siczowy, a na jego głos wnet olbrzymi półksiężyc kozacko-tatarski ruszył z kopyta naprzód. Chmielnicki próbował widocznie, czy jednym zamachem nie zdoła zgnieść owych chorągwi i zająć obozu. W razie popłochu byłoby to możliwym. Wszelako nic podobnego nie okazywało się między polskimi chorągwiami. Stały one spokojnie, rozwinięte w dość długą linię, której tył zasłaniał okop, boki zaś działa taborowe, tak że można było na nią uderzyć tylko z frontu. Przez chwilę zdawało się, że przyjmą bitwę na miejscu, ale gdy półksiężyc prze-

biegł już połowę błonia, ozwały się w okopie trąbki do ataku – i nagle płot kopii sterczących aż dotąd ku górze zniżył się od razu do głów końskich.

– Usaria uderza! – krzyknął pan Skrzetuski.

Jakoż pochylili się w siodłach i ruszyli naprzód, a zaraz za nimi dragońskie chorągwie i cała linia bojowa.

Uderzenie husarzy było straszne. W pierwszym impecie trafili na trzy kurzenie, dwa stebłowskie i mirhorodzki – i starli je w mgnieniu oka. Wybie doszło aż do uszu pana Skrzetuskiego. Konie i ludzie, zwaleni z nóg olbrzymim ciężarem żelaznych jeźdźców, padli jak łan pod tchnieniem burzy. Opór trwał tak krótko, że Skrzetuskiemu zdało się, iż jakiś olbrzymi smok połknął jednym haustem te trzy pułki. A był to przecie najzaciętszy żołnierz siczowy. Przerażone szumem skrzydeł konie zaczęły roznosić popłoch w szeregach zaporoskich. Pułki: irklejewski, kańbiłołocki, miński, szkuryński i titorowski zmieszały się zupełnie, a naciskane przez masy pierzchających jeły i same ustępować bezładnie. A tymczasem dragonia dognała husarzy i rozpoczęła wraz z nimi krwawe żniwo. Kurzeń wasiuryński pierzchnął po zaciętym, ale krótkim oporze i gnał w dzikim popłochu aż do samych okopów kozackich. Środek sił Chmielnickiego chwiał się coraz bardziej i bity, spędzany w bezładne gromady, cięty mieczami, party żelazną nawałą, nie mógł uchwycić chwili, by przystanąć i sprawić się na nowo.

[...] Bitwa przybliżyła się tak do taboru kozackiego, że niemal twarze można już było rozeznaczyć. Z okopów bito z dział, ale kule kozackie, kładąc zarówno swoich, jak nieprzyjaciół, powiększały jeszcze zamieszanie.

Husaria natknęła się na kurzeń paszkowski, który stanowił gwardię hetmańską i w środku którego był sam Chmielnicki. Nagle krzyk straszny rozległ się po wszystkich szeregach zaporoskich: wielka chorągiew malinowa zachwiała się i padła.

[...] Na obu skrzydłach szczęście również nie dopisało Chmielnickiemu. Tatarzy, po dwakroć odparci przez wołoskie chorągwie i semenów Potockich, stracili całkiem ochotę do boju. Pod Tuhaj-bejem ubito dwa konie. Zwycięstwo przechyliło się stanowczo na stronę młodego Potockiego.

Bitwa jednak nie trwała już długo. Ulewa, która od niejakiego czasu wzrastała coraz bardziej, wkrótce zwiększyła się do tego stopnia, że przez fale dżdżowe świata nie było widać. Już nie strugi, ale potoki deszczu spadały na ziemię z otwartych upustów niebieskich. Step zmienił się w jezioro. Zrobiło się tak ciemno, że o kilka kroków człowiek człowieka nie odróżniał. Szum deszczu głużył komendę. Zamoczone muszkiety i samopały umilkły. Samo niebo położyło koniec rzezi.

[...] Nazajutrz była niedziela. Cały dzień zeszedł spokojnie i bez wystrachu. Obozy leżały naprzeciw siebie jakby obozy dwóch wojsk sprzymierzonych.

[...] W poniedziałek bitwa zawrzała od świtu. [...] Step rozmoknął nie tylko na powierzchni, jak pierwszego dnia bitwy, ale do głębi. Ciężka jazda nie mogła się prawie poruszać, co od razu dało przewagę lotnym chorągwiom zaporoskim i tatarskim. [...] Grunt stepowy, rozmiękły nie na powierzchni tylko, ale do głębi, uniemożliwiał furie i rzeczywiście przygwoździł ciężką jazdę pod okopem. Rozpęd stanowił jej siłę i rozstrzygał o zwycięstwie, a tymczasem teraz musiała stać w miejscu. Chmielnicki zaś wprowadzał coraz nowe pułki do boju. Sam był wszędzie. Każdy kurzeń osobiście wiódł do ataku i wycofywał się dopiero tuż przed szablami nieprzyjaciół. Zapał jego udzielał się stopniowo Zaporozcom, więc choć padali gęstym trupem, biegli na wyścigi pod okop z krzykiem i wyciem. Uderzali się o mur żelaznych piersi, o ostrza włóczni i rozbici, zdziesiątkowani, wracali znowu do ataku.

[...] Przed południem wszystkie niemal siły zaporoskie były w ogniu i w bitwie. Walka wrzała tak zacięcie, że między dwoma liniami walczących utworzył się jak gdyby nowy wał: trupów końskich i ludzkich.

Co chwila do okopów kozackich wracały z bitwy gromady wojowników rannych, pokrwawionych, pokrytych błotem, zziąpanych, upadających ze zmęczenia. Ale wracali ze śpiewaniem na ustach. Z twarzy ich bił żar bitwy i pewność zwycięstwa. Mdlejąc, wołali jeszcze: „Na pohybel!” Załoga zostawiona w obozie rwała się do boju.

Pan Skrzetuski sposepniał. Chorągwie polskie poczęły się zmykać z pola do okopów. Nie mogły już wytrzymać, a w odwrocie ich znać było gorączkowy pośpiech. Na ten widok dwadzieścia kilka tysięcy ust wrzasnęło radośnie. Impet ataku zdwoił się. Zaporozcy siedli na kark semenom Potockich, którzy zasłaniali odwrót.

Ale armaty i grad kul muszkietowych odrzuciły ich w tył. Bitwa na chwilę ustała. W obozie polskim rozległ się odgłos trąbki parlamentarskiej.

Chmielnicki jednak nie chciał już parlamentować.

[...] Pan Skrzetuski ze drżeniem patrzył na głębokie szeregi niezrównanej piechoty zaporoskiej biegnącej ku wałom i otaczającej je coraz ciśniejszym pierścieniem. Długie smugi białego dymu wybuchały ku niej z okopów, jakby jakaś olbrzymia pierś chciała oddmuchać tę szarańczę cisnącą się nieubłagane ze wszystkich stron. Kule armatnie ryły w niej bruzdy, strzały samopałów stały się coraz szybsze. Huk nie ustawał ani na chwilę – mrowie topniało w oczach, skręcało się miejscami konwulsyjnie jak olbrzymi wąż zraniony, ale szło naprzód. Już, już dobiegają! już są pod okopem! – armaty już im szkodzić nie mogą!

[...] – Boże wszechmocny!

Okrzyk ten wyrwał się z ust pana Skrzetuskiego, gdy otworzywszy oczy ujrzał na wałach zamiast wielkiej złotej chorągwi koronnej malinową z Archaniółem.

Obóz był zdobyty.

H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Kraków 2000, s. 108-114.

1. Kto walczył nad Żółtymi Wodami?
2. Jak zakończyła się bitwa, kto w niej zwyciężył?

Tekst nr 3 – bitwa pod Korsuniem

[...] Kopyta końskie zaszczeakały znów po pustych ulicach. Na rynek wleciał jak piorun, na nie osiodłanym koniu Kozak bez czapki, w jednej koszuli, z twarzą rozciętą mieczem i buchającą krwią. Wleciał, konia osadził, ręce rozkrzyżował i chwytając oddech otwartymi usty krzyzczeć począł:

– Chmiel bije Lachiw! Pobyty jasno welmożny pany, hetmany i pułkownicy, łycari i kawalery.

To rzekłszy zachwiał się i na ziemię runął. Mirhorodcy skoczyli mu na pomoc.

Płomień i bladeść przeleciały przez oblicze pana Skrzetuskiego.

– Co on mówi? – rzekł gorączkowo do Zachara. – Co się stało? Nie może to być. Na Boga żywego! nie może to być!

Cisza! Tylko płomienie syczą na przeciwległej stronie rynku, trzaskają snopy iskier, a czasem przepalone domostwo runie z łoskotem.

Aż oto nowi jacyś gońce lecą.

– Pobyty Lachy! pobyty!

Za nimi ciągnie oddział Tatarów — idą z wolna, bo otaczają pieszych, widocznie jeńców.

Pan Skrzetuski oczom nie wierzy. Poznaje doskonale na jeńcach barwę hetmańskiej husarii – więc w ręce płaszcz i jakimś dziwnym, nieswoim głosem powtarza uporczywie:

– Nie może być! nie może być!

Huk armat słyhać jeszcze. Bitwa nie skończona. Przez wszystkie nie popalone ulice napływają jednak tłumy Zaporozców i Tatarów. Twarze ich czarne, piersi dyszą ciężko – ale wracają jakby upojeni, śpiewają pieśni! Tak wracają żołnierze po zwycięstwie.

Namiestnik pobladł jak trup.

– Nie może być – powtarzał coraz chrapliwiej – nie może być... Rzeczpospolita...

Nowy przedmiot zwraca jego uwagę.

Wchodzą semenowie Krzeczowskiego, niosąc całe pęki chorągwi. Przyjeżdżają na środek rynku i rzucają je na ziemię.

Niestety — polskie.

Huk armat słabnie, w oddali słyhać turkot nadchodzących wozów. Jędzie naprzód jedna wysoka kozacka telega, za nią szereg innych, wszystkie

otoczone przez Kozaków paszkowskiego kurzenia, w żółtych czapkach; przechodzą tuż koło domu, przy którym mirhorodcy. Pan Skrzetuski rękę do czoła przytknął, bo go blask pożaru oślepił, i wpatrzył się w postacie jeńców siedzących na pierwszym wozie.

Nagle cofnął się w tył, rękami począł bić powietrze jak człowiek trafiony strzałą w piersi, z ust zaś wyrwał mu się krzyk straszny, nadludzki:

– Jezus Maria! to hetmani!

I padł na ręce Zachara, oczy zaszyły mu blachmanem, a twarz stężała i zakrzepła, tak jak u ludzi umarłych.

W kilka chwil później trzech jeźdźców na czele niezliczonych pułków wjeżdżało na rynek korsuński. Środkowy, ubrany w czerwień, siedział na białym koniu i wspierając się pod bok poźłocistą buławą spoglądał dumnie jak król.

Był to Chmielnicki. Po obu jego stronach jechali Tuhaj-bej i Krzczowski.

Rzeczpospolita leżała w prochu i krwi u nóg Kozaka.

Upłynęło kilka dni. Ludziom zdawało się, że sklepienie niebieskie runęło nagle na Rzeczpospolitą. Żółte Wody, Korsuń, zniesienie wojsk koronnych, zawsze dotąd w walkach z Kozakami zwycięskich, wzięcie hetmanów, pożar straszliwy na całej Ukrainie, rzezie, mordy niesłychane od początku świata – wszystko to zważyło się tak nagle, że ludzie prawie wierzyć nie chcieli, aby tyle klęsk mogło przyjść na jeden kraj od razu.

H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Kraków 2000, s. 118-120.

1. Kto walczył pod Korsuniem?
2. Jak zakończyła się bitwa, kto w niej zwyciężył?

Tekst nr 4 – bitwa pod Piławcami

[...] Po czym ruszyliśmy pod Piławce, choć książę nie radził tam chodzić. Ale zaraz w drodze pokazały się przeciw niemu rozmaite machinacje, niechęci, zawiści i jawne knowania. Nie słuchano go na radach, nie zważano na to, co mówił, a przede wszystkim usiłowano rozdzielić naszą dywizję, aby jej książę w ręku całej nie miał.

[...] Wszystkiego nie było nad dwa tysiące ludzi.

[...] – Powiadaj waćpan dalej — rzekł Zagłoba — przyszlście tedy pod Piławce i co?

– I staliśmy. O czym tam regimentarze radzili, nie wiem; na sądzie ostatecznym za to odpowiedzą, bo gdyby od razu na Chmielnickiego uderzyli, byłby zniesiony i rozbity, jak Bóg w niebie, mimo nieładu, niesforności i tu-

multów, i braku wodza. Już tam popłoch był między czernią, już radzono, jak by Chmielnickiego i starszyznę wydać, a on sam ucieczkę zamierzał. Książę nasz od namiotu do namiotu jeździł, prosił, błagał, groził: „Uderzmy, nim Tatarzy nadejdą, uderzmy!” – i włosy z głowy wyrwał – a tam się jeden na drugiego oglądał – i nic, i nic! Pili, sejmikowali... Przyszły słuchy, że Tatarzy idą – chan w dwieście tysięcy koni – oni radzili i radzili. Książę zamknął się w namiocie, bo go całkiem spostonowali. W wojsku poczęto mówić, że kanclerz zakazał księciu Dominikowi bitwy staczać, że się układy toczą – wszczął się jeszcze większy nieład. Na koniec Tatarzy przyszli, ale Bóg nam poszczęścił pierwszego dnia, potykał się książę i pan Osiński, i pan Łaszcz stawał bardzo dobrze – spędzili ordę z pola, wysiekli znacznie – a potem...

Tu głos Wierszułłowi zamarł w piersi.

– A potem? – pytał pan Zagłoba.

– Przyszła noc straszna, niepojęta. Pamiętam, strażowałem z mymi ludźmi wedle rzeki, gdy naraz słyszę, aż w obozie kozackim biją z armat jak na wiwaty i słychać krzyki. Dopieroż przypomniało mi się, co wczoraj mówiono w obozie, że jeszcze wszystka potęga tatarska nie stanęła, tylko Tuhaj-bej z częścią. Pomyślałem więc, kiedy tam wiwatują, to już musiał i chan osobą swoją stanąć. Aż tu i w naszym obozie zaczyna się tumult. Skoczyłem sam z kilkoma ludźmi. – Co się stało? – Krzykną mi: „Regimentarze uszli!” Ja do księcia Dominika – nie ma go! Do podczaszego – nie ma! Do chorążego koronnego – nie ma! Jezu Nazareński!... Żołnierze latają po majdanie, krzyk, wrzask, zgiełk, głowniami świecą: gdzie regimentarze? gdzie regimentarze? A inni wołają: „Koni! koni!” A inni: „Panowie bracia, ratujcie się! zdrada! zdrada!” Ręce do góry podnoszą, twarze obłąkane, oczy wytrzeszczone, tłoczą się, depczą, duszą, siadają na koń, lecą na oślep bez broni. Dopieroż ciskać hełmy, pancerze, broń, namioty! Aż tu jedzie książę na czele husarii w srebrnej zbroi: sześć pochodni koło niego niosą, a on stoi w strzemionach i krzyczy: „Mości panowie, jam został, kupą do mnie!” Gdzie tam! nie słyszą go, nie widzą, lecą na husarię, mieszają ją, przewracają ludzi i konie, ledwieśmy księcia samego uratowali – potem po zdeptanych ogniskach, w ciemności, niby wezbrany potok, niby rzeka, wszystko wojsko w dzikim popłochu wypada z obozu, rozprasza się, ginie, ucieka... Nie masz już wojsk, nie masz wodzów, nie masz Rzeczypospolitej... jest tylko hańba nie zmyta i noga kozacka na szyi...

[...] Pierwsi rozbitkowie spod Piławiec dotarli do Lwowa świtaniem dnia 26 września i równo z otwarciem bram miejskich straszna wieść piorunem rozleciała się po całym mieście, wzbudziwszy niedowierzanie w jednych, popłoch w drugich, w innych zaś rozpaczliwą chęć obrony. Pan Skrzetuski ze swym oddziałem przybył w dwa dni później, gdy już cały gród był zapchany uciekającym żołnierstwem, szlachtą i uzbrojonym mieszczaństwem.

H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Kraków 2000, s. 320-323.

1. Kto walczył pod Piławcami?
2. Jak zakończyła się bitwa, kto w niej zwyciężył?

Tekst nr 5 – obrona Zbaraża

W Zbarażu zastali pan Wołodyjowski i Zagłoba wszystkie wojska koronne, zgromadzone i na nieprzyjaciela czekające.

[...] A z nimi dziesięć tysięcy wojska kwarcianego, nie licząc kilku chorągwi księcia Jeremiego, które już poprzednio w Zbarażu stały.

Pan Przyjemski na południowych stokach miasta i zamku, za rzeczką Gniezną i dwoma stawami, zatoczył potężny obóz, który cudzoziemską sztuką ufortyfikował, a który tylko z przodu można było zdobywać, bo tyłów broniły stawy, zamek i rzeczka. W tym to obozie mieli zamiar regimentarze dać odpór Chmielnickiemu i zatrzymać nawałnicę dopóty, dopóki by król z resztą sił i pospolitym ruszeniem wszystkiej szlachty nie nadciągnął.

[...] Słowa: „Wojsko idzie!” przeleciały jakoby strzała od jednego końca wałów do drugiego.

[...] Wówczas jeden olbrzymi okrzyk wyrwał się ze wszystkich piersi, okrzyk niepojętej radości: – Jeremi! Jeremi! Jeremi!

[...] „Idzie nasz ojciec, nasz zbawca, nasz wódz!” Zdawać by się mogło, że oblężenie już zdjęte, Chmielnicki pokonany i zwycięstwo odniesione. Tymczasem pułki księcia podchodziły coraz bliżej, tak że można już było rozróżnić znaki.

[...] Właśnie gdy pan Lanckoroński zbliżył się do księcia z buławą w rękę, by mu ją oddać, jedna z gwiazd, oderwawszy się od sklepienia i ciągnąc za sobą strugę świetlaną, spadła z hukiem w stronie Konstantynowa, skąd miał nadciągnąć Chmielnicki, i zgasła.

– To Chmielnickiego gwiazda! – krzyknęli żołnierze. – Cud! Cud! Znak widomy!

– *Vivat Jeremi victor.*

[...] Przywiezione języki twierdziły, że za onym komunikiem chan i Chmielnicki idą z całą potęgą.

[...] Tymczasem nieprzyjaciel zbliżył się tak, że można go było okiem ogarnąć.

Była to pierwsza fala, więc nie sam Chmielnicki z chanem, ale rekonesans złożony ze trzydziestu tysięcy wyborowych ordyńców uzbrojonych w łuki, samopały i szable.

[...] Ale tymczasem ksiązę przekonawszy się, iż to tylko komunik, dał rozkaz, by jazda wyszła z okopów. Rozległy się głosy komendy, pułki zaczęły się ruszać i wychodzić zza wałów, jak pszczoły z ula. Równina napełniła się ludźmi i końmi. Z dala widać było rotmistrzów z buzdyganami w rękę oganiających chorągwie i szykujących je do boju.

[...] W tejże samej chwili od strony Starego Zbaraża ukazał się taborek ksiązęcy, który nie zdołał wejść z całym wojskiem, a teraz nadążał co siły z obawy, aby ordyńcy nie ogarnęli go jednym zamachem. Jakoż nie uszedł ich oczu i wnet długi półksiężyc ruszył ku niemu z kopyta.

[...] Jakoż wkrótce na równinie zamigotały czerwone kolety dragonów Kusza i Wołodyjowskiego – rzekłbyś: listki czerwone kwiatów, które wiatr żenie. Ci dobiegli do chmury tatarskiej i wpadli w nią jak w czarny las, tak że po chwili wcale ich nie było widać, tylko kotłowanie uczyniło się jeszcze większe.

[...] Jednakże ogień w taborku słabiał; znać, już nabijać nie mieli czasu albo się rury muszkietów zbyt rozgrzały; natomiast wrzask Tatarów zwiększał się coraz bardziej, więc ksiązę dał znak i trzy husarskie chorągwie: jedna jego własna pod Skrzetuskim, druga starosty krasnostawskiego, trzecia królewska pod panem Pigłowskim, runęły z obozu ku bitwie. Dobiegły i uderzywszy jak obuchem, rozerwały od razu pierścień tatarski, potem spędziły go, zgniotły na równinie, wyparły ku lasom, rozbiły raz jeszcze — i gnały o ćwierć mili od obozu, taborek zaś wśród radosnych okrzyków i huku dział zemknął bezpiecznie w okopy. Tatarzy jednak, czując, że za nimi idzie Chmielnicki i chan, nie znikli całkiem z oczu: owszem, wkrótce zjawili się na nowo i hałakując obiegali cały obóz zajmując przy tym drogi, gościńce i wsie pobliskie, z których wkrótce podniosły się słupy czarnego dymu ku niebu. Mnóstwo ich harcowników zbliżyło się pod okopy, przeciw którym sypnęli się zaraz pojedynczo i kupkami żołnierze ksiązęcy i kwarciani, szczególnie z tatarskich, wołoskich i dragońskich chorągwi.

[...] Pamiętny wtorkowy dzień 13 lipca zeszedł na obustronnych gorączkowych przygotowaniach: już nie było wątpliwości, że szturm nastąpi, bo trąby, kotły i litaury grały od rana *larum* w kozackim obozie, a między tatarstwem huczał jak grzmot wielki święty bęben, bał zwany...

[...] Wieczór uczynił się cichy, pogodny; jeno z obu stawów i Gniezny podniosły się lekkie mgły – na koniec pierwsza gwiazda zamigotała na niebie. W tej chwili sześćdziesiąt armat kozackich ryknęło jednym głosem, nieprzejrzone zastępy ruszyły z krzykiem okropnym ku wałom – i szturm się rozpoczął.

Wojska stały na wałach i zdawało im się, że ziemia drży pod ich nogami; najstarsi żołnierze nie pamiętali nic podobnego.

[...] Pułki pchały się jedne za drugimi; przy świetle działowego ognia widać było starszyznę, zaganiającą buzdyganami coraz nowe zastępy na okop. Co najprzebrańszy lud rzucił się na kwatery i wojska Jeremiego, bo

widział Chmielnicki, iż tam będzie opór największy. Szły więc: kurzenie siczowe, za nimi straszliwi perejasławscy z Łobodą, za nimi Woronczenko wiódł pułk czerkaski, Kułak pułk karwowski, Neczaj braclawski, Stępka humański, Mrozowski korsuński – szli i kalniczanie, i potężny pułk białocerkiewski piętnaście tysięcy ludzi liczący – a z nim sam Chmielnicki – w ogniu jak szatan czerwony, szeroką pierś na kule wystawiający, z twarzą lwa, okiem orła – w chaosie, dymie, zamieszaniu, rzezi i zwichrzeniu, w płomieniach na wszystko baczny, wszystkim rządzący.

Za mołojcami szli dzicy dońscy Kozacy; dalej Czerkasi walczący z bliska nożami, tuż Tuhaj-bej wiódł wyborowych nohajców; za nimi Subagazi białogrodzkich Tatarów, tuż Kurdłuk śniadych astrachańców zbrojnych w olbrzymie łuki i strzały, z których każda nieledwie za dziuryt ująć mogła. Szli jedni za drugimi tak gęsto, że gorący oddech z tyłu idących oblewał karki przodowym.

Ilu ich padło, nim doszli na koniec do owej fosy ciałami jeńców zasypanej, któż opowie, któż wyśpiewa! Lecz doszli i przeszli, i poczęli się drzeć na wały. Wówczas rzekłbyś, że ta noc gwiaździsta — to noc sądu ostatecznego. Działa, nie mogąc tłuc bliższych, ryczały ogniem nieustannym na dalsze szeregi. Granaty, kreśląc łuki ogniste po niebie, leciały z chichotem piekielnym, czyniąc w ciemności dzień jasny. Piechota niemiecka i polska łanowa, a obok niej spieszeni dragoni książęcy leli prawie wprost w twarze i piersi mołojców płomień i ołów.

Pierwsze ich szeregi chciały się cofać i pchane z tyłu, nie mogły. Więc marli na miejscu. Krew bluzgała pod stopami następujących. Wały stały się śliskie, obsuwały się po nich nogi, ręce, piersi. Oni darli się na nie, spadali i znów się darli, przykryci dymem, czarni od sadzy, kluci, rąbani, strzelani, gardząc ranami i śmiercią. Miejscami walczone już na białą broń.

[...] I trwała ta walka olbrzymia a bezpardonowa przez całe godziny.

[...] Jednakże zamieszanie powstawało już w szeregach napastniczych, gdy tymczasem naokoło łanowe piechoty polskie, Niemcy i dragonia nie ustąpili dotąd ani piędzi.

[...] W tej chwili Chmielnicki natarł powtórnie z niedobitkami pierwszych pułków i z całą nie tkniętą jeszcze potęgą białocerkwian, Tatarów, Turków i Czerkasów.

[...] Nastąpiła przerwa, pułki kozackie oddaliły się od okopu na staję i stanęły pod osłoną własnych dział – ale nie minęło i pół godziny, gdy Chmielnicki znowu zerwał się i po raz trzeci gnał ich do szturmu.

Ale wówczas na okopie ukazał się na koniu sam książę Jeremi. Łatwo go było poznać, bo proporzec i buńczuk hetmański wiały mu nad głową — a zaś przed nim i za nim niesiono kilkadziesiąt palących się krwawo pochodni. Wnet poczęto bić z dział do niego, ale niewprawni puszkarze przerzucali kule daleko, aż za Gnieznę, on zaś stał spokojnie i patrzył w zbliżające się chmury...

Kozacy zwolnili kroku, jakby oczarowani tym widokiem.

[...] Natychmiast w szeregach mołojców zabrzmiały trąbki do odwrotu. „Czoło ku jeździe! Czoło ku jeździe!” – rozległy się przerażone głosy. Jednocześnie zaś Chmielnicki usiłował zmienić front swych wojsk i jazdą od jazdy się zasłonić. Ale już czasu nie było. Zanim zdołał sprawić szyki, zerwały się książęce chorągwie i biegły jakby na skrzydłach z okrzykiem „Bij, zabij!”, z warkotaniem proporców, z świstem piór i żelaznym chrzęstem zbroi. Husarie wraziły kopie w ścianę nieprzyjaciela i same wpadły za nimi jak orkan, przewalając i druzgocąc wszystko po drodze. Żadna siła ludzka, żaden rozkaz, żaden wódz nie zdołał już utrzymać pułków pieszych, na które pierwszy impet się zwrócił. Dziki popłoch ogarnął wyborową gwardię hetmańską.

[...] Ale tymczasem dziki Tuhaj-bej, wspomagany przez Subagaziego i Urum-murzę, uderzył z wściekłością na nawałę husarii. Nie miał on nadziei jej złamać, pragnął ją tylko choćby na krótko powstrzymać.

[...] Chorągwie pancerne, dragońskie i semeńskie pędziły ku nim jak wichry, a na samym przedzie szła z łoskotem i tętentem husarska Skrzetuskiego.

[...] Kozacy, Tatarzy, poturczeńcy, janczarowie uciekali w największym nieładzie i popłochu ku taborom, nie dając żadnego oporu. Jazda parła ich, siekąc na oślep. Kto nie zginął w pierwszej staj, ginął w drugiej. Pogoń była tak zacięta, że chorągwie prześcignęły tylne szeregi uciekających; żołnierzom ręce mdlały od cięcia. Tłumy rzucały broń, chorągwie, czapki, a nawet swity. Białe kapuzy janczarskie pokryły jak śniegiem pole. Cała wyborna milicja Chmielnickiego, piechota, jazda, artyleria, posiłkowe oddziały tatarskie i tureckie utworzyły jedną bezładną masę, nieprzytomną, obłąkaną, ośleplą z przerażenia. Całe setki uciekały przed jednym towarzyszem. Husaria, rozbiwszy piechoty i Tatarów, uczyniła swoje, teraz zaś dragoni i lekkie chorągwie szły ze sobą w zawody, a na ich czele pan Wołodyjowski z Kuszlem szerzyli wiarę ludzką przechodzącą kłęski. Krew pokryła jedną kałużą straszliwe pobojuwisko i chlupotała jak woda pod gwałtownymi uderzeniami kopyt końskich, pryskając na zbroje i twarze rycerzy.

Uciekające tłumy odetchnęły dopiero wśród wozów swego taboru, gdy trąby odwołały jazdę książęcą.

Rycerstwo wracało ze śpiewaniem i okrzykami radości, licząc po drodze dymiącymi szablami trupy nieprzyjaciół. Ale któż mógł jednym rzutem oka rozmiary kłęski ocenić? kto mógł wszystkich policzyć, gdy przy samym okopie leżały ciała jedne na drugich „na chłopaka wysoko”?

[...] Tak skończyło się pierwsze spotkanie straszliwego „Jaremy” z Chmielnickim.

[...] Chmielnicki szafował krwią swych ludzi bez miary, ale każdy szturm nowe tylko, coraz większe przynosił mu w zysku straty.

[...]

Widzimy – rzekł z wolna [król Jan Kazimierz] – że nie macie żadnego sposobu – tedy ja wam mój powiem. Oto każę trąbić wsiadanego i ruszę z całym wojskiem pod Zbaraż. Niechże się dzieje wola boża!

[...] Król zaś nosi w sobie ocalenie całej Rzeczypospolitej i pod odpowiedzialnością wobec Boga i potomności nie powinien się narażać, tym bardziej że w razie nieszczęścia wojska zbaraskie byłyby właśnie zgubione bez ratunku.

[...] – Ktoś ty?

[...] – Ze... Zbaraża!

[...] Długo się możecie trzymać?

– Prochów brak. Nieprzyjacieli w wałach...

– Siła go?

– Chmielnicki... Chan ze wszystkimi ordami.

– Chan jest?¹¹

– Tak...

[...] Jakżeście mogli wytrzymać? — spytał kanclerz z akcentem wątpliwości.

Na te słowa Skrzetuski podniósł głowę, jakby nowa wstąpiła weń siła; błyskawica dumy przebiegła mu przez twarz i odrzekł nadszpiewanie silnym głosem:

– Dwadzieścia szturmów odpartych, szesnaście bitew w polu wygranych, siedmdziesiąt pięć wycieczek...

I znowu nastało milczenie.

Wtem król wyprostował się, wstrząsnął peruką jak lew grzywą, na żółtawą twarz wystąpiły mu rumieńce, a oczy płomieniały.

– Na Boga! – krzyknął – dosyć mi tych rad, tego stania, tej zwłoki! Jest chan czy go nie ma... przyszło pospolite ruszenie czy nie przyszło, na Boga! Dosyć mi tego! Dziś jeszcze ruszamy pod Zbaraż!

– Pod Zbaraż! pod Zbaraż! – powtórzyło kilkanaście silnych głosów.

[...] Pod Zbaraż... na ratunek... – wyszeptał Skrzetuski.

H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Kraków 2000, s. 430-506.

1. Kto bronił Zbaraża?
2. Kto siedł z odsieczą oblężonemu miastu?

¹¹ Chan Krymski Islam III Girej (1604-1654).

Tekst nr 6 – bitwa pod Beresteczkiem

Na polach Beresteczka spotkały się wreszcie owe krociowe zastępy i tam to stoczono jedną z największych bitew w dziejach świata, której odgłosem brzmiała cała ówczesna Europa.

Trwała ona trzy dni. Przez pierwsze dwa ważyły się losy – w trzecim przyszło do walnego boju, który przeważył zwycięstwo. Rozpoczął ów bój książę Jeremi. Dzień ów pierwszego spotkania był dniem tryumfu dla polityki strasznego „Jaremy” – jemu więc pierwszemu przyszło na nieprzyjaciela uderzyć.

I widziano go na czele całego lewego skrzydła, jak bez zbroi, z gołą głową, gnał jak wicher po polu na olbrzymie zastępy złożone ze wszystkich konnych mołojców zaporoskich, ze wszystkich Tatarów krymskich, nohajskich, białogrodzkich, z Turków sylistryjskich i rumelskich, z Urumbałów, janczarów, Serbów, Wołochów, Perierów i innych dzikich wojowników zebranych od Uralu, Morza Kaspijskiego i błot Meockich aż do Dunaju.

I jak rzeka ginie z oczu w spienionych nurtach morskich, tak zginęły z oczu pułki książęce w tym morzu nieprzyjaciół. Chmura kurzawy wstała na równinie niby rozszałała trąba powietrzna i zakryła walczących...

Patrzyło na ten nadludzki bój całe wojsko – i król, a podkanclerzy Leszczyński wzniósł drzewo Krzyża Świętego i błogosławił nim ginących.

Tymczasem z drugiego boku zachodził wojsku królewskiemu cały tabor kozacki liczący dwieście tysięcy ludzi, najeżony armatami, ziejący ogniem, na kształt smoka wysuwającego powoli z lasów olbrzymie swe kłęby.

Lecz nim wysunął cały ich ogrom – z owej kurzawy, w której zginęły pułki Wiśniowieckiego, poczęły wypadać jeźdźcy, potem ich dziesiątki, potem setki, potem tysiące, potem dziesiątki tysięcy – i pędzić ku wzgórzom, na których stał chan, otoczony przez wyborowe swe gwardie.

Dzikie tłumy uciekały w szalonym popłochu i bezładzie – pułki polskie gnały za nimi.

Tysiące mołojców i Tatarów zasłały pobojuwisko, a między nimi leżał, rozcięty koncerzem na dwoje, zakamieniały wróg Lachów, a wierny Kozaków sojusznik, dziki i mężny Tuhaj-bej.

Strasliwy książę tryumfował.

Lecz król spostrzegł okiem wodza tryumf książęcy i postanowił zgnieść ordy, nim tabor kozacki nadciągnie.

Ruszyły wszystkie wojska, huknęły wszystkie działa, roznosząc śmierć i zamieszanie; wnet brat chanowy, wspaniały Amurat, padł uderzony kulą w piersi. Zawrzały boleśnie ordy. Przerażony i ranny z samego początku bitwy chan spojrział na pole. Z dała, wśród dział i ognia, szedł pan Przyjemski i sam król z rajtarią, a z boków huczała ziemia pod ciężarem biegnącej do boju jazdy.

Wówczas zadrżał Islam-Girej — i nie dotrzymał pola, i pierzchnął, a za nim pierzchnęły beładnie wszystkie ordy i Wołosza, i Urumbałowię, i konni mołojcy zaporoscy, i Turcy sylistryjscy, i poturczeńcy, jak chmura pierzcha przed wichrem.

Uciekających dopędził zrozpaczony Chmielnicki, chcąc błagać chana, aby do bitwy powrócił — lecz chan ryknął na jego widok z gniewu, wreszcie kazał go Tatarom uchwycić, przywiązać do konia i porwał ze sobą.

Teraz pozostał tylko tabor kozacki.

Dowódca taboru, pułkownik kropiweński Dziedziała, nie wiedział, co się stało z Chmielnickim, lecz widząc klęskę i haniebną ucieczkę wszystkich ord — wstrzymał pochód i cofnąwszy się z taborem, usadowił się w bagnistych widłach Pleszowy.

Tymczasem burza zerwała się na niebie i lunęły niezmierne potoki deszczu. „Bóg ziemię obmywał po sprawiedliwej bitwie.”

Dżdże trwały kilka dni i kilka dni odpoczywały królewskie wojska, zmęczone poprzednimi bitwami — przez ten czas tabor opasywał się wałami i zmienił się w olbrzymią ruchomą fortecę.

Z powrotem pogody rozpoczęło się oblężenie — najdziwniejsze, jakie kiedykolwiek w życiu widziano.

Sto tysięcy królewskiego wojska obiegło dwukroćstysięczną armię Dziedziały.

Królowi brakło armat, żywności, amunicji — Dziedziała miał nieprzebrane zasoby prochów, wszelkich zapasów, a oprócz tego siedmdziesiąt cięższych i lżejszych armat.

Ale na czele królewskich wojsk stał król — Kozakom brakło Chmielnickiego.

Wojska królewskie były ożywione świeżym zwycięstwem — Kozacy zwątpili o sobie.

Minęło kilka dni — nadzieja powrotu Chmielnickiego i chana znikła.

Wówczas rozpoczęły się rokowania.

Przyszli do króla pułkownicy kozaccy i bili mu czołem, prosząc zmiłowania, obchodzili namioty senatorów, czepiali się sukien, przyrzekając choćby spod ziemi wydostać Chmielnickiego i oddać go królowi.

Serce Jana Kazimierza nie było obce litości — chciał puścić do domów czern i wojsko, byle wydano mu wszystką starszyznę, którą postanowił zatrzymać aż do chwili wydania Chmielnickiego.

H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Kraków 2000, s. 517-521.

1. Kto walczył pod Beresteczkiem?
2. Jak zakończyła się bitwa, kto w niej zwyciężył?

THE *KHMELNYTSKY UPRISING* – A SCENARIO OF HISTORY LESSON WITH USE OF HENRYK SIENKIEWICZ'S *OGNIEM I MIECZEM* (WITH FIRE AND SWORD)

The article presents a scenario of a history lesson dedicated to the Khmelnytsky Uprising. The author proposes a history lesson in which she deals with reasons, course and results of Poland's wars against Cossacks in the 17th c., historical literature as well as belles-letters (Sienkiewicz's *Ogniem i mieczem* /*With Fire and Sword*/) being used. The students are intended to acquaint with important battles with Cossacks, dates of relevant events and armistices made and important men of the epoch such as King Władysław (Ladislaus) the IVth, King Jan Kazimierz (John Casimir), Prince Jeremi Wiśniowiecki, and Bohdan Khmelnytsky. The themes dealt with are executed by means of group work, researching methods (such a teaching talk, teacher-directed work as handbook working, table (chart) working, map working, historic literature working, and belle letters working), and activating work (such as debate, brainstorm) aiming at encouraging students to independent thinking of the history and deeply studying the problems and analyzing belles-letters, especially the works of Henryk Sienkiewicz – at the different angle, namely historical one. In the course of such a lesson students' interest towards so called regional history of "little homeland" through the studying of the Cossacks' wars in Przemyśl and its surroundings is being developed.

Słowa kluczowe: powstanie Chmielnickiego, Kozacy, Henryk Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Jeremi Wiśniowiecki, Bohdan Chmielnicki, król Jan Kazimierz

ELŻBIETA DYBEK

ORCID 0000-0003-3781-4131

POTOP SZWEDZKI 1655-1660.
SCENARIUSZ LEKCJI HISTORII Z WYKORZYSTANIEM POWIEŚCI
POTOP HENRYKA SIENKIEWICZA

Czas – 1 godzina lekcyjna

CELE LEKCJI:

Wiedza:

- uczeń zna przyczyny, przebieg i skutki wojen polsko-szwedzkich w II połowie XVII w.,
- zna nazwiska dowódców wiernych królowi: Stefan Czarniecki, Jerzy Lubomirski, Paweł Sapieha, o. Augustyn Kordecki,
- zna daty wydarzeń: 1655, 1656, 1657, 1660,
- zna pojęcie „potop szwedzki”,
- rozumie znaczenie „ślubów lwowskich” króla Jana Kazimierza,
- zna przebieg walk ze Szwedami w Przemyślu.

Umiejętności:

- uczeń potrafi lokalizować na mapie miejsca ważniejszych bitew,
- potrafi myśleć historycznie,
- potrafi korzystać z literatury historycznej i literatury pięknej, z podręcznika, atlasu, mapy i schematu drzewka decyzyjnego,
- potrafi umiejętnie posługiwać się zdobytą wcześniej wiedzą w nowych sytuacjach poznawczych.

Postawy:

- uczeń rozwija miłość do Ojczyzny,
- uczeń rozwija zainteresowania historyczne,
- uczeń rozwija zainteresowania historią regionalną,
- uczeń potępia działania z pozycji siły.

METODY:

- podające: elementy wykładu,
- poszukujące: rozmowa nauczająca (pogadanka), praca pod kierunkiem (praca z podręcznikiem, tabelą, mapą, atlasem, literaturą historyczną i literaturą piękną),
- aktywizujące: praca z drzewkiem decyzyjnym.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

Sienkiewicz H., *Potop*, Kraków 2000.

Atlasy historyczne, mapa – *Rzeczpospolita w XVII wieku*.

Wójcik Z., *Jan Kazimierz Waza*, wyd. 2, Wrocław 2004.

Pach J., Robak W., Tomziński J., *Jasna Góra. Sanktuarium Matki Bożej*, Narni-Terni 1991.

Hauser L., *Monografia miasta Przemyśla*, Przemyśl 1991.

Podręcznik do historii.

Karta pracy ucznia (tabela, krzyżówka).

Schemat drzewka decyzyjnego.

TOK LEKCJI**Wprowadzenie**

1. Czynności organizacyjne.
2. Lekcję rozpoczynamy przypomnieniem przez uczniów przyczyn, przebiegu i skutków wojny polsko-szwedzkiej w I połowie XVII wieku.
3. Nauczyciel rozdaje uczniom do wypełnienia tabelę, uczniowie ją uzupełniają i pokazują miejsca bitew na mapkach w atlasie i na mapie.

Wojny Rzeczypospolitej ze Szwecją w I połowie XVII wieku

Rok	Miejsce wydarzenia	Dowódca	Panujący w Polsce władca	Wynik wydarzenia
1605	Kircholm	Jan Karol Chodkiewicz	Zygmunt III Waza	Zwycięstwo Polaków
1621	Najazd Szwedów na Inflanty	_____	Zygmunt III Waza	Zdobycie Rygi przez Szwedów
1622	Rozejm w Mitawie	_____	Zygmunt III Waza	Szwedzi zdobyli Inflanty
1627	bitwa morska pod Oliwą	Arend Dickman	Zygmunt III Waza	Zwycięstwo Polaków

1629	Trzciana	Stanisław Koniecpolski	Zygmunt III Waza	Zwycięstwo Polaków
1629	Rozejm w Starym Targu	_____	Zygmunt III Waza	Szwedzi zdobyli miasta pruskie i pobierali cło gdańskie
1635	Rozejm w Sztumskiej Wsi	_____	Władysław IV	Szwedzi wycofali się z miast pruskich i zrezygnowali z pobierania cła gdańskiego, ale zachowali Inflanty

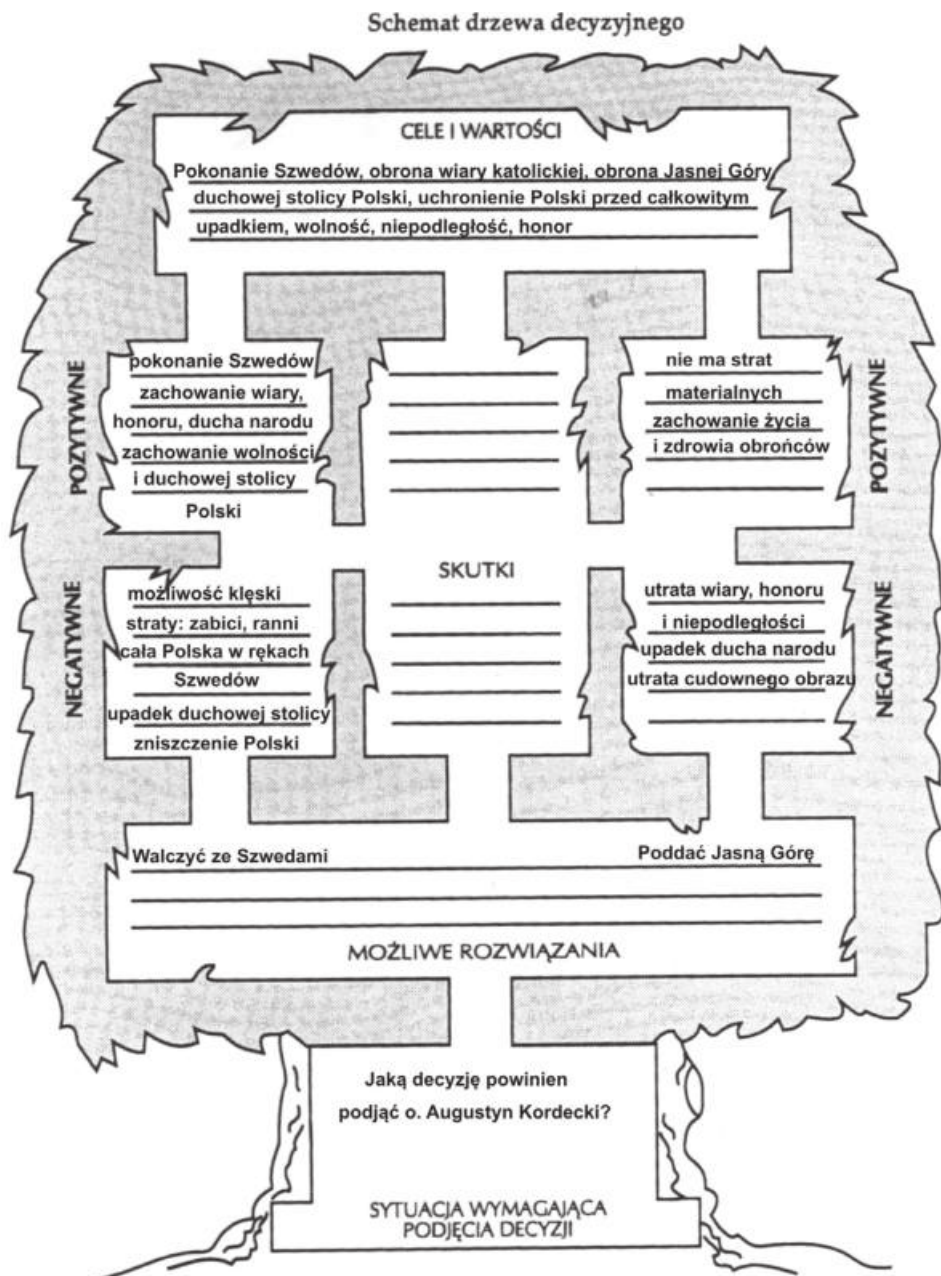
Opracowanie nowego tematu

1. Uczniowie na podstawie podręcznika omawiają przyczyny wojen polsko-szwedzkich w II połowie XVII wieku.
2. Nauczyciel przedstawia atak Szwedów na Polskę, zajęcie przez nich prawie całej Polski i nazwanie tej wojny – potopem, wyjaśnia pojęcie. Następnie zwraca uwagę uczniów na jedyny punkt oporu – Jasną Górę.



Franciszek Kondratowicz – Obrona Jasnej Góry (obraz z ok. 1880 r.)

Uczniowie pracują z drzewkiem decyzyjnym¹.



¹ Opracowanie autorki wg schematu Rogera LaRausa i Richarda C. Remy'ego.

Po przeanalizowaniu decyzji obrońców Jasnej Góry, nauczyciel wykorzystuje fragment *Potopu* Henryka Sienkiewicza. Jeden z uczniów czyta głośno fragment powieści:

[...] Wyczerpała się jednak i cierpliwość szwedzka. [...] Millerowi w głowie z początku nie mogło się pomieścić, dlaczego, gdy cały kraj poddał się, to jedno miejsce się broni, co za moc je podtrzymuje, w imię jakich nadziei ci zakonnicy nie chcą ulegnąć, do czego dążą, czego się spodziewają? Mimo dość tępej głowy spostrzegł generał w końcu, o co księdzu Kordeckiemu chodziło [...] nie o owo gniazdo skaliste, nie o Jasną Górę, nie o skarby nagromadzone w zakonie, nie o bezpieczeństwo Zgromadzenia – ale o losy całej Rzeczypospolitej. Spostrzegł Miller, że ów ksiądz cichy wiedział, co czynił, że miał świadomość swojej misji, że powstał jako prorok, aby zaświecić krajowi przykładem, by głosem potężnym zawołać na wschód i zachód, na północ i południe: Sursum corda! – by czy to zwycięstwem swoim, czy śmiercią i ofiarą obudzić śpiących ze snu, obmyć z grzechów grzesznych, uczynić światło w ciemnościach².

3. Po przeczytaniem fragmencie *Potopu* uczniowie omawiają przyczyny obrony Jasnej Góry, nauczyciel zaś zwraca ich uwagę na dosłowną i symboliczną wymowę przytoczonego tekstu, pisanego w XIX wieku „ku pokrzepieniu serc” oraz pokazuje reprodukcję obrazu *Obrona Jasnej Góry*³.
4. Kolejną część lekcji należy poświęcić królowi Janowi Kazimierzowi, który 1 kwietnia 1656 roku w katedrze lwowskiej złożył ślubowanie powierzenia Ojczyzny NMP i polepszenia doli ludu⁴.
Uczniowie pracują ponownie z *Potopem*, wszyscy otrzymują tekst *Ślubów lwowskich* wygłoszonych przez króla:

Wielka człowieczeństwa Boskiego Matko i Panno! Ja, Jan Kazimierz, Twego Syna, Króla królów i Pana mojego, i Twoim zmiłowaniem się król, do Twych Najświętszych stóp przychodząc, tę oto konfederację czynię: Ciebie za Patronkę moją i państwa mego Królową dzisiaj obieram. Mnie, Królestwo moje Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Inflanckie i Czernihowskie, wojsko obojga narodów i pospólstwo wszystko Twojej osobiłej opiece i obronie polecam, Twojej

² H. Sienkiewicz, *Potop*, Kraków 2000, s. 427.

³ J. Pach, W. Robak, J. Tomziński, *Jasna Góra. Sanktuarium Matki Bożej, Narni-Terni* 1991, s. 8.

⁴ Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, wyd. 2, Wrocław 2004, s. 135.

pomocy i miłosierdzia w teraźniejszym utrapieniu królestwa mego przeciwko nieprzyjaciołom pokornie żebrzę...

Tu padł król na kolana i milczał chwilę, w kościele cisza ciągle trwała śmiertelna, więc wstawszy, tak dalej mówił:

A że wielkimi Twymi dobrodziejstwami zniewolony przymuszony jestem z narodem polskim do nowego i gorącego Tobie służenia obowiązku, obiecuję Tobie, moim, ministrów, senatorów, szlachty i pospólstwa imieniem, Synowi Twemu Jezusowi Chrystusowi, Zbawicielowi naszemu, cześć i chwałę przez wszystkie krainy Królestwa Polskiego rozszerzać, czynić wolą, że gdy za zlitowaniem Syna Twego otrzymam wiktoryę nad Szwedem, będę się starał, aby rocznica w państwie moim odprawiała się solennie do skończenia świata rozpamiętywaniem łaski Boskiej i Twojej, Panno Przczysta!

Tu znów przerwał i klęknął. W kościele uczynił się szmer, lecz głos królewski wnet go uciszył i choć drżał teraz skruczą, wzruszeniem, tak dalej mówił jeszcze donośniej:

A że z wielkim żalem serca mego uznaję, dla jęczenia w presji ubogiego pospólstwa oraczów, przez żołnierstwo uciemżonego, od Boga mego sprawiedliwą karę przez siedem lat w królestwie moim różnymi plagami trapiącą nad wszystkich ponoszę, obowiązuję się, iż po uczynionym pokójku starać się będę ze stanami Rzeczypospolitej usilnie, ażeby odtąd utracone pospólstwo wolne było od wszelkiego okrucieństwa, w czym, Matko Miłosierdzia, Królowo i Pani moja, jakoś mnie natchnęła do uczynienia tego wotum, abyś łaską miłosierdzia u Syna Twego uprosiła mi pomoc do wypełniania tego, co obiecuję⁵.



Król Jan Kazimierz wg Jana Matejki

5. Po przeanalizowaniu tekstu uczniowie odpowiadają na pytania:

- Dlaczego król składał śluby lwowskie?
- Co i komu obiecywał przed obrazem Matki Bożej?

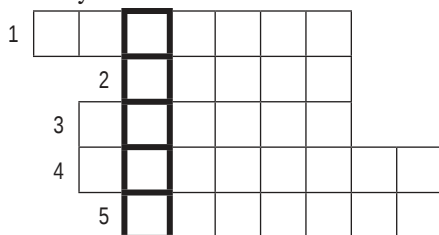
⁵ Ibidem, s. 545-546.

- Jakie znaczenie dla Polski miało złożenie ślubów przez króla Jana Kazimierza?
- 6. Nauczyciel omawia traktat w Radnot: przyczyny, postanowienia i skutki dla Polski.
- 7. Uczniowie pracują z podręcznikiem i przedstawiają postanowienia pokoju w Oliwie.
- 8. Następnie nauczyciel nawiązuje do historii regionalnej i chętni uczniowie przedstawiają, wcześniej przygotowany, przebieg potopu szwedzkiego w Przemyślu⁶.

Podsumowanie

Nauczyciel podsumowuje lekcję, prosi uczniów o wypełnienie krzyżówki i podanie hasła oraz wyjaśnienie pojęcia „potop”. Następnie uczniowie omawiają przyczyny i przebieg wojny polsko-szwedzkiej. Nauczyciel zwraca uwagę uczniów na podział społeczeństwa w Polsce wobec ataku wroga (jedni byli wierni królowi, inni poddali się Szwedom) i jego skutki.

Krzyżówka:



1. Magnat litewski wierny królowi Janowi Kazimierzowi.
2. Miejscowość, w której zawarto w 1660 roku pokój ze Szwedami.
3. Imię wodza prowadzącego ze Szwedami tzw. wojnę szarpaną.
4. Nazwisko przeora Jasnej Góry, który walczył ze Szwedami.
5. Zakon na Jasnej Górze.

⁶ L. Hauser, *Monografia miasta Przemyśla*, Przemyśl 1991, s. 128-137.

SWEDISH FLOOD 1655-1660 – SCENARIO FOR A HISTORY LESSON WITH USE OF THE NOVEL *THE FLOOD* BY HENRYK SIENKIEWICZ

Abstract

The article presents a history lesson scenario devoted to study Polish-Swedish wars in the second half of the 17th century. The author proposes a history lesson in which she discusses the causes, course and results of the wars between Poland and Sweden, referred to as the “Swedish flood”. Students get learned about the most important battles fought with the Swedes, the dates of relevant events and the peace treaties concluded, as well as biographies of famous leaders of the time as: Stefan Czarniecki, Jerzy Lubomirski, Paweł Sapieha, and Father Augustyn Kordecki. Particular attention is paid to the defense of Częstochowa and the “Lviv oath” of King Jan Kazimierz. During the implementation of the topic, the teacher uses historical sources and belles-lettres – the novel by Henryk Sienkiewicz. The issues discussed are introduced with the help of searching methods (teaching conversation, discussion, work under the teacher’s guidance such as work with a textbook, illustrations and table, map, atlas, historical and fine literature, and activating methods (working with a decision tree), which aim to encourage students to independent and critical historical thinking and to explore the problems they learn, as well as to study fiction, especially the works by Henryk Sienkiewicz. In the course of lessons students’ interest in regional history – “little homeland” – is being developed. To this end, the teacher refers to relevant historical events connected with Przemyśl City in the second half of the 17th century.

Słowa kluczowe: wojny polsko-szwedzkie, dzieje XVII wieku, Henryk Sienkiewicz, *Potop*, Jan Kazimierz, obrona Częstochowy, kult NMP, „śluby lwowskie”, pokój w Oliwie

ELŻBIETA DYBEK

ORCID 000-003-3781-4131

WYKORZYSTANIE *QUO VADIS* HENRYKA SIENKIEWICZA NA LEKCJI JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO

Czas – 2 godziny lekcyjne

CELE LEKCJI:

Wiedza:

- uczeń zna treść *Quo vadis* i przyczyny prześladowania chrześcijan,
- zna słownictwo łacińskie związane z powieścią *Quo vadis*,
- zna wyrażenia: *quo vadis*, *quo vadis Domine*, *urbi et orbi*,
- zna gramatykę języka łacińskiego,
- zna wpływ języka łacińskiego na powstanie terminów w wielu językach obcych.

Umiejętności:

- uczeń potrafi poprawnie posługiwać się pojęciami na lekcji pojęciami,
- potrafi poprawnie przeczytać tekst w języku łacińskim,
- potrafi tłumaczyć oryginalny tekst łaciński na język polski,
- potrafi objaśniać syntaksę zdania łacińskiego,
- potrafi odmienić fleksyjne części mowy,
- potrafi tworzyć zdania w języku łacińskim,
- potrafi korzystać z literatury pięknej, tekstu źródłowego, słownika łacińsko-polskiego,
- potrafi rozwijać pamięć, uwagę i wyobraźnię,
- potrafi umiejętnie posługiwać się zdobytą wcześniej wiedzą na języku polskim, historii, religii.

Postawy:

- uczeń rozwija zainteresowania językiem łacińskim i kulturą antyczną,
- uczeń dostrzega znaczenie języka łacińskiego dla kultury polskiej i europejskiej,
- uczeń jest świadomy antycznych korzeni kultury polskiej i europejskiej,

- uczeń wyrabia szacunek i uznanie dla ludzi walczących o wiarę.

METODY:

- podające: elementy wykładu,
- poszukujące: rozmowa nauczająca (pogadanka), praca pod kierunkiem (praca z literaturą piękną, tekstem źródłowym, słownikiem),
- aktywizujące: „burza mózgów”,
- praktyczne: ćwiczebne.

FORMY PRACY:

- indywidualna, grupowa i zespołowa

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

Sienkiewicz H., *Quo vadis*, Kraków 2003.

Tacitus, *Annales*, XV 44, *Oskarżenie chrześcijan*, cyt. za: O. Jurewicz, L. Winniczuk, J. Żuławska, *Język łaciński. Podręcznik dla lektoratów szkół wyższych*, Warszawa 1999, s. 345.

Słownik łacińsko-polski i polsko-łaciński, oprac. E. Kubicka, M. Suwała, Toruń 2008.

Słownik łacińsko-polski, oprac. K. Kumaniecki, Warszawa 1986.

TOK LEKCJI

Wprowadzenie

1. Czynności organizacyjne.
2. Lekcję rozpoczynamy przypomnieniem przez uczniów treści *Quo vadis*¹. Nauczyciel uzupełnia wiedzę uczniów.
3. Nauczyciel wyjaśnia, że Henryk Sienkiewicz do napisania *Quo vadis* wykorzystał *Dzieła* Tacyty.
4. Uczniowie pod kierunkiem nauczyciela czytają i tłumaczą fragment tekstu Tacyty², otrzymany wcześniej od nauczyciela i przygotowany jako zadanie domowe, dokonują jego rozbioru logicznego, czyli podają części zdania: podmiot, orzeczenie, przydawka, dopełnienie (bliższe i dalsze), okolicznik (miejsca, czasu, przyczyny i sposobu).

¹ H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, Kraków 2003.

² Tacitus, *Annales*, XV 44, *Oskarżenie chrześcijan*, cyt. za: O. Jurewicz, L. Winniczuk, J. Żuławska, *Język łaciński. Podręcznik dla lektoratów szkół wyższych*, Warszawa 1999, s. 345.

Sed non ope humana, non largitionibus principis aut deum placamentis decedebat infamia, quin iussum incendium crederetur. Ergo abolendo rumori Nero subdidit reos et quaesitissimis poenis affecit, quos per flagitia invisos vulgus Christianos appellabat. Auctor nominis eius Christus Tiberio imperitante per procuratorem Pontium Pilatum supplicio affectus erat; repressaue in praesens exitiabilis superstitio rursum erumpebat, non modo per Iudaeam, originem euis mali, sed per urbem etiam, quo cuncta undique atricia aut pudenda confluunt celebranturque. Igitur primum correpti, qui fatebantur, deinde indicio eorum multitudo ingens, haud proinde in crimine incendii quam odio humani generis convicti sunt.

Opracowanie nowego tematu

1. Nauczyciel podaje temat i zapoznaje uczniów z celami lekcji.
2. Nauczyciel dzieli klasę na cztery grupy. Uczniowie losują przydział do grup i każda grupa otrzymuje od nauczyciela powieść *Quo vadis* H. Sienkiewicza oraz słownik łacińsko-polski.

Uczniowie pracują w grupach i wyszukują w powieści 10 słówek w języku łacińskim, następnie pracują ze słownikiem i znajdują ich znaczenie oraz wpisują je do tabeli w odpowiednim miejscu:

np.:

Karta pracy:

Lp.	Czasownik	Rzeczownik	Przymiotnik	Inne
1.		insula		
2.				
3.				
4.				
5.				
6.				
7.				
8.				
9.				
10.				

3. Liderzy wszystkich grup prezentują wyniki swojej pracy. Czytają wybrane słowa łacińskie, jeden uczeń zapisuje je na tablicy i podkreśla powtarzające się.
4. Następnie uczniowie pod kierunkiem nauczyciela układają zdania (10) z najczęściej powtarzanymi słowami.

np.:

Puer in insulam properat.

Domina ancillam monebat.

5. Uczniowie wybierają sobie jedno słowo łacińskie i dokonują jego odmiany.
6. Następnie nauczyciel zwraca uwagę na grupę rzeczowników łacińskich występujących w *Quo vadis* zakończonych na –tor i wyjaśnia, że rzeczowniki te pochodzą od czasowników i oznaczają osoby wykonujące czynność określaną przez te czasowniki

np.:

curator od czasownika curo, –are

lector od czasownika lego, –ere

inspector od czasownika inspecto, –are

Uczniowie mogą podać jeszcze inne podobne słowa z tekstu powieści np.:

dispensator, nomenclator

lub wskazać przykłady spoza powieści a im znane.

Można również zaproponować wyszukiwanie odpowiedników w innych językach nowożytnych.

Podsumowanie

Nauczyciel prosi uczniów o wyjaśnienie wyrażen: *Quo vadis Domine*³ oraz *urbi et orbi*⁴ za pomocą „burzy mózgów”. Nauczyciel uzupełnia wiedzę uczniów i odwołuje się do współczesności.

³ H. Sienkiewicz, op. cit., s. 359.

⁴ Ibidem, s. 362.

Zadanie domowe

Nauczyciel prosi uczniów o przetłumaczenie kolejnego fragmentu *Annales* Tacyty⁵. Nauczyciel rozdaje im teksty.

Et pereuntibus addita ludibria, ut ferarum tergis contexti laniatu canum interirent aut crucibus affixi aut flammati, atque ubi defecisset dies, in usum nocturni luminis urerentur. Hortos suos ei spectaculo Nero obtulerat et circense ludicrum edebat, habitu aurigae permixtus plebi vel curriculo insistens. Unde, quamquam adversus sontes et novissima exempla meritos, miseratio oriebatur, tamquam non utilitate publica, sed in saevitiam unius absumerentur.

HOW TO MAKE USE OF HENRYK SIENKIEWICZ'S *QUO VADIS*? IN A LATIN LANGUAGE LESSON

The article presents a scenario of a Latin language lesson with the use of Henryk Sienkiewicz's novel *Quo vadis*. The author propose a Latin language lesson in which they pay attention to the Latin vocabulary contained in the novel. Latin words and expressions in the novel are analyzed and explained. The discussed issues are introduced with the help of searching methods (teaching conversation, discussion, guided work with fiction, source text, Latin-Polish dictionary), activating methods ("brainstorming") and the practical tasks, which are aimed at encouraging students to learn Latin, as well as self-education in this field with the use of belles-lettres, especially the works of Henryk Sienkiewicz.

Słowa kluczowe: Henryk Sienkiewicz, powieść *Quo vadis*, prześladowanie chrześcijan, Tacyt, *Annales*, język łaciński w szkole

⁵ Tacitus, op. cit., s. 345.



Ruiny starożytnego Rzymu

Fot. S. Stępień

AGATA WOŁK-POTOCZNA

ORCID 0000-0001-6343-5843

PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN.
SCENARIUSZ LEKCJI RELIGII Z WYKORZYSTANIEM POWIEŚCI
QUO VADIS HENRYKA SIENKIEWICZA

Czas – 2 godziny lekcyjne

CELE LEKCJI:

Wiedza:

- uczeń zna postacie: Jezus Chrystus, Maryja, św. Piotr Apostoł, św. Paweł z Tarsu, św. Szczepan, św. Andrzej Bobola, ks. Jerzy Popiełuszko, oo. Zbigniew Adam Strzałkowski i Michał Tomaszek,
- zna w porządku chronologicznym przebieg prześladowań pierwszych chrześcijan,
- zna miejsca, gdzie chrześcijanie byli, bądź obecnie są prześladowani: Palestyna, Rzym, Afryka, Bliski Wschód, Indie, Pakistan, Afganistan, Korea Północna,
- zna przyczyny prześladowania chrześcijan,
- zna daty: 64 i 313
- zna pojęcia: mesjasz, chrześcijanie, apostoł, męczennicy, *quo vadis*, *quo vadis Domine*.

Umiejętności:

- uczeń potrafi wskazać przyczyny i przykłady prześladowań chrześcijan w cesarstwie rzymskim i współcześnie,
- potrafi lokalizować na mapie ważniejsze miejsca związane z prześladowaniami chrześcijan,
- potrafi uzasadnić, dlaczego chrześcijanie oddawali życie za Chrystusa,
- potrafi poprawnie posługiwać się pojęciami na lekcji,
- potrafi korzystać z Pisma Świętego, literatury pięknej, encyklopedii, podręcznika, mapki,

- potrafi umiejętnie posługiwać się zdobytą wcześniej wiedzą na lekcjach historii.

Postawy:

- uczeń wyrabia szacunek dla chrześcijan walczących o wiarę,
- uczeń stara się znaleźć możliwości pomocy prześladowanym chrześcijanom,
- uczeń wyrabia w sobie chęć przyznania się do Chrystusa.

METODY:

- podające: elementy wykładu,
- poszukujące: rozmowa nauczająca (pogadanka), dyskusja, praca pod kierunkiem (praca z Pismem Świętym, literaturą piękną, podręcznikiem, mapką, encyklopedią, kartą pracy – tabelą),
- aktywizujące: metaplan, „burza mózgów”, WebQuest.

FORMY PRACY:

- indywidualna, grupowa i zespołowa

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, red. ks. K. Dynarski, wyd. 3, Poznań-Warszawa 1990.

Sienkiewicz H., *Quo vadis*, Kraków 2003 (lub inne wydania).

Encyklopedia katolicka, t. 3, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, Lublin 1985.

Podręcznik do religii.

Karta pracy ucznia (tabela).

TOK LEKCJI

Katecheta wprowadza uczniów do modlitwy i ją prowadzi.

Wprowadzenie

1. Czynności organizacyjne.
2. Lekcję rozpoczynamy przypomnieniem przez uczniów postaci dwóch największych apostołów św. Piotra i św. Pawła. Uczniowie omawiają ich życie oraz męczeńską śmierć, wyjaśniają także pojęcia: apostoł, męczennik. Katecheta uzupełnia wiedzę uczniów.

Opracowanie nowego tematu

1. Katecheta podaje temat i zapoznaje uczniów z celami katechezy.
2. Katecheta prosi uczniów o wyjaśnienie pojęcia chrześcijaństwo. Uczniowie podają swoje propozycje, na koniec chętny uczeń czyta definicję z encyklopedii:

Nazwa wyznawców Jezusa Chrystusa, określająca przynależność do wspólnoty chrześcijańskiej¹.
3. Uczniowie za pomocą „burzy mózgów” przedstawiają pierwsze osoby, które w dziejach chrześcijaństwa były prześladowane: Jezus z Nazaretu, Maryja, Józef (ucieczka do Egiptu), apostołowie, św. Szczepan.
4. Uczniowie pracują z Biblią, jeden z uczniów czyta fragment (Łk 21,12-19) dotyczący prześladowań²:

Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać na przód swojej obrony. Jam bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przypawią.

I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.

5. Katecheta prosi uczniów o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

Kto i gdzie zapowiedział prześladowania?
Jakie znaczenie dla chrześcijaństwa będą miały prześladowania?
Co Jezus obiecuje swoim wyznawcom?
6. Uczniowie pracują z podręcznikiem i omawiają prześladowania pierwszych chrześcijan oraz wykonują ćwiczenie. Katecheta uzupełnia ich wiedzę i zwraca uwagę na chronologię prześladowań.

¹ *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, Lublin 1985, kol. 378.

² *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, red. ks. K. Dynarski, wyd. 3, Poznań-Warszawa 1990, s. 1207-1208, Łk 21,12-19.

Prześladowanie chrześcijan pierwszych wieków

Lata	Prześladowanie chrześcijan pierwszych wieków
	Ukamenowanie św. Szczepana, pierwszego męczennika
64 r.	
64-68	
	Męczeńska śmierć św. Piotra i Pawła
	Męczeńska śmierć biskupa Smyrny – Polikarpa
202 r.	
250 r.	
	Prześladowanie chrześcijan przez Dioklecjana
313	

7. Katecheta omawia prześladowanie chrześcijan, które miało miejsce za panowania cesarza Nerona, wykorzystując fragment powieści Henryka Sienkiewicza *Quo vadis*³. Wyjaśnia tytuł i wyrażenie *Quo vadis Domine*. Uczeń czyta głośno zaznaczony fragment:

W całym amfiteatrze ozwał się pomruk:

– Chrześcijanie! Chrześcijanie!...

Zgrzytnęły żelazne kraty, w ciemnych otworach rozległy się zwykłe krzyki mastygoforów: „Na piasek!”, i w jednej chwili arena zaludniła się gromadami jakby sylwanów, pookrywanych skórami. Wszyscy biegli prędko, nieco gorączkowo i wypadłszy na środek koliska, klękali jedni przy drugich z wzniesionymi w górę rękoma. Lud sądził, że to jest prośba o litość, i rozwścieczony takim tchórzostwem, począł tupać, gwizdać, rzucać próżnymi naczyniami od wina, poogryzanymi kośćmi i ryczeć: „Zwierząt! Zwierząt!...”

Lecz nagle stało się coś nieoczekiwanego. Oto ze środka kosmatej gromady podniosły się śpiewające głosy i w tejże chwili zabrzmiała pieśń, którą po raz pierwszy usłyszano w rzymskim cyrku:

Christus regnat!...

Wówczas zdumienie ogarnęło lud. Skazańcy śpiewali z oczyma wzniesionymi ku velarium. Widziano twarze pobladłe, lecz jakby natchnione. Wszyscy zrozumieli, że ludzie ci nie proszą o litość i że zdają się nie widzieć ni cyrku, ni ludu, ni senatu, ni cezara. „Christus regnat”

³ H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, Kraków 2003, s. 300-301.

rozbrzmiewało coraz donioślej, a w ławach, hen, aż do góry, między rzędami widzów niejeden zadawał sobie pytanie: co to się dzieje i co to jest za Chrystus, który króluje w ustach tych ludzi mających umrzeć. Ale tymczasem otwarto nową kratę i na arenę wpadły z dzikim pędem i szczekaniem całe stada psów: płowych olbrzymich molosów z Peloponezu, pręgowatych psów z Pirenejów i podobnych do wilków kundli z Hibernii, wygłodzonych umyślnie, o zapadłych bokach i krwawych oczach. Wycie i skomlenie nappełniło cały amfiteatr. Chrześcijanie, skończywszy pieśń, klęczeli nieruchomi, jakby skamieniali, powtarzając tylko jednym lęklwym chórem: „Pro Christo! Pro Christo!” [...] Rozdrażnione psy poczęły to dopadać do klęczących, to cofać się jeszcze, kłapiąc zębami, aż wreszcie jeden z molosów wpił kły w bark klęczącej na przodzie kobiety i pociągnął ją ku sobie.

Wówczas dziesiątki ich rzuciły się w środek, jakby przez wyłom. Tłum przestał ryczeć, by przypatrywać się z większą uwagą. Wśród wycia i charkotu słyhać jeszcze było żałosne głosy męskie i kobiece: „Pro Christo! Pro Christo!”, lecz na arenie potworzyły się drgające kłęby z ciał psów i ludzi.

8. Katecheta prosi uczniów, aby spróbowali uzasadnić dlaczego chrześcijanie oddawali życie za Chrystusa?
9. Katecheta nawiązuje do współczesnej sytuacji chrześcijan na świecie, dzieli klasę na cztery grupy i prosi o przygotowanie metodą WebQuest potrzebnych informacji do metaplanu:

Grupa 1

Przygotowuje informacje na temat obecnej sytuacji chrześcijan na świecie.

Grupa 2

Przygotowuje informacje na temat – jaka powinna być sytuacja chrześcijan na świecie.

Grupa 3

Przygotowuje informacje na temat – dlaczego na świecie nie jest tak, jak być powinno, dlaczego chrześcijanie są prześladowani?

Grupa 4

Przygotowuje wnioski, czyli informacje na temat – co można zrobić, żeby na świecie było tak, jak być powinno. Jak pomóc prześladowanym chrześcijanom?

10. Liderzy wszystkich grup prezentują wyniki swojej pracy i zapisują je na plakacie:

Metaplan

Jak jest?

Jak być powinno?

Dlaczego nie jest tak, jak być powinno?

Wnioski

Co można zrobić, żeby było tak, jak być powinno?

11. Następnie uczniowie pracują z mapką w podręczniku i omawiają na jakich terenach jest największe prześladowanie chrześcijan współcześnie.

Podsumowanie

Katecheta prosi uczniów, aby za pomocą „burzy mózgów” wymienili znane im osoby prześladowane za wiarę na przestrzeni dziejów oraz współcześnie. Katecheta uzupełnia ich wiedzę i podsumowuje katechezę nawiązując do wniosku z Metaplanu, w jaki sposób możemy pomóc prześladowanym chrześcijanom – m.in. przez modlitwę.

Uczniowie modlą się za prześladowanych chrześcijan: *Pod Twoją obronę...*

PERSECUTION OF CHRISTIANS RELIGION LESSON SCENARIO USING *QUO VADIS* BY HENRYK SIENKIEWICZ

The article presents a religion lesson scenario devoted to the persecution of Christians. The most important events related to the persecution of the followers of Jesus Christ in the first centuries of Christianity are analyzed. The following characters are introduced during the lesson: Jesus Christ, St. Stephen, St. Peter the Apostle, St. Paul of Tarsus. During the realization of the topic, the catechist uses extracts of the Holy Bible and of the novel *Quo vadis* by Henryk Sienkiewicz. The issues discussed are introduced with the help of searching methods (teaching conversation, discussion, guided work with the Holy Bible, literature, textbook, encyclopedia, worksheet) and activating methods (metaplan, «brainstorming», WebQuest), which are aimed at encouraging students for independent and critical exploration of problems learned during catechesis.

Słowa kluczowe: prześladowania chrześcijan, Henryk Sienkiewicz, *Quo vadis*, Jezus Chrystus, Maryja, św. Piotr Apostoł, św. Paweł z Tarsu, św. Szczepan

INDEKS OSOBOWY



Bostońskie wydanie *Quo vadis*

Domena publiczna

INDEKS*

A

Abakanowicz Bruno 16
Abraham Chaim Szalom Ben 143-145
Ady Endre 188, 202
Ağa Nişli Mehmed 213
Ahmed III 212
Akif Mehmet 7, 211, 216
Aktepe Münir M. 214
Akyavaş Beynun 213
Albiński Marian 14
Ali Mehmed 216
Alighieri Dante 188, 202
Altınay A.R. 213
Amirutzes Yorgo (Georgios) 211
Amurat, brat chana krymskiego 292
Andrzej Apostoł 259
Ani zob. *Blajsztyft Mojżesz*
Antkowiak Zygmunt 70
Antonowicz Włodzimierz 98, 116-117
Antonowycz Wołodymyr zob. *Antonowicz Włodzimierz*
Arborio Silvestro 168
Arik Sabire 7, 211, 216
Aruer (Arcuer) István 189-190
Arystoteles 214
Aschenbrenner József 191
Atatürk Mustafa Kemal 211, 218
Ateliusz Hister 241

August II 267
Aulus Plaucjusz 241
Avigdor Jakob 84
Aydiüz Salim 212
Aziza Claude 173

B

Babinicz, zob. Kmicic Andrzej
Babska Maria zob. Sienkiewicz Maria z domu Babska
Bahdaj Adam 207
Bajerowicz M. 46
Baliński Ignacy 87
Balla Mihály 184, 205
Balzer Oswald 194
Bałucki Michał 56
Bambery prof. 65
Bandrowski-Kaden Juliusz 8
Banyái Károly 185, 189-194, 196-197, 201, 205
Barett Wilson 51, 168
Bartłomiej Apostoł 259
Bartmiński Jerzy 112
Basia zob. Wołodziejowska Barbara
Bastomski Szlomo 144
Baum J. 145
Baumfeld Andrzej zob. *Boleski Andrzej*
Baysal Jale 214

* W indeksie nie umieszczono Osób Boskich oraz nazwisk osób występujących w tytułach dzieł Henryka Sienkiewicza.

- Bej Lütfü 212
Belej Iwan 99-100
Benteli A. 52, 54
Beran Julius 91
Berger Baruch zob. *Harel Baruch*
Berkem Süreyya Sami 218
 Bernhard Sara 69
Bessmertna Maria 69
Betla tłum. j. węg. 190
 Bibi Asia 251-252
Bienenfeld Elsa 72
Bieńkowski Ludomir 310-311
Bilim Cahit 214
 Billewiczówna Aleksandra (Oleńka) 195
 Bjørnson Bjørnstjerne Martinius 52, 57, 64-67
Blasztyft Mojżesz 146-148, 150-160
Bninski Stanislaus zob. *Horowitz Siegmund*
Bobiński Witold 232
 Bobola Andrzej św. 309
 Bogusz podstoli nowogrodzki 160
 Bohun Jurko 25, 133, 234
 Bohusławka Marysia 133
 Bokszczanin Maria 11-16, 179, 185, 197
 Boleski Andrzej 42
 Boliński J. 49
 Bolesław Chrobry 266
 Bolesław Śmiały 23-24
 Brown Dan 208
 Borowy Wacław 38
 Boyer d'Agen Jean Auguste 169, 172
Braun Robert 53
Brázay Emil 193
 Brzeziński Jan 16
Brzoza Chaim 147-148
 Brzoza Sender Michał 147
Brzozowski Stanisław 17-18, 22-23, 36-37, 114
Budak Ali 213
Budak Samet 212
 Budionny Siemion 27
Bugiel V. zob. Bugiel Włodzimierz
Bugiel Włodzimierz 175-176, 178
Bujnicki Tadeusz 27, 39-40
 Bulwer-Lytton Edward George 84-85
Bułachowska Julia 95
 Burak Franciszek 101
 Burek Tomasz 18
-
- C**
Cain Henri 69, 72, 169
Calia Anna 212
Camus Albert 202
Carrington C. 173
Cassian zob. *Banyái Károly*
Castell-Rüdenhausen Philippine zu 54-55
Cazin Paul 174
 Çelebi Mehmed Said 213
 Çelebi Yirmisekiz Mehmed 213
Cervantes Miguel de 202
Cęglewicz Kacper 112
Chapiro Jacques 90
Chéradame André 71
 Chilon Chilonides 243-244
Chirol Henri 174
 Chłędowski Kazimierz 43
 Chmielnicki Bohdan 36, 122, 133, 151-152, 154, 275, 277-291, 293-294
 Chmielowski Piotr 32-33, 39-40
 Chodkiewicz Jan Karol 265, 267, 273, 296
 Chryzotemis 243
 Chrzanowski Ignacy 14
Cigala Célestin Albin de 176
Ciwkacz Olga 95

Godefroy J.C. 173
Collins J.E. 150
Cook Robin 208
Coşkun Osman 214
Courts-Mahler Hedwig 208
Cronin Archibald Joseph 208
Csapláros István 183-188, 191, 194,
 197-199, 201-203, 205
Csopey László 184
Csorba Tibor 201
Curtin Jeremiah 164-168, 170
Curtin Jeremiasz zob. *Curtin Jere-*
miah
Cybieńko Jelena 97, 99
Cygielska-Guttman Elżbieta 197
Cywiński Bohdan 17, 19
Czapliński Daniel 279
Czarniecki Stefan 226-227, 281,
 295, 302
Czechow Anton Pawłowicz 149
Czempiński Jan 86
Czerkowskyj Oleska 57
Czerneba 56
Czosnowska Maria z Hołowińskich
 11, 45

D

Dajczer Icchak 144
Damat Ibrahim Pasza zob. *Pasza*
Nevşehirli Damat Ibrahim
Danilovitch Ilia 174, 176
Daniłowski Gustaw 81
Dante zob. *Alighieri Dante*
Delcasse Theophil 76-77
Dickens Charles 201-202
Dickman Arend 296
Dioklecjan 247, 250, 312
Długosz-Kurczabowa Krystyna 233
Dobos P. 207
Doğan Güner 212

Dominik książę zob. *Zasławski-*
-Ostrogski Władysław Domi-
nik
Dostojewski Fiodor 52
Dow Szabtaj Ben 145
Dowgird Tadeusz 44
Downarowicz Stanisław 24
Drescher Pál 206
Drogoszewski Aureli 23
Drohojowska Krystyna 120
Drwęski Bruno 171
Dunajewski Julian 13
Dumas Aleksander 20, 62, 74, 85,
 202, 208
Dunajewski Albin, bp 47
Duran Faik Sabri 217
Dybek Elżbieta 248, 252-254, 256,
 259, 265, 275, 295, 303
Dynarski Kazimierz ks. 248-249,
 259, 310-311
Dziedziała płk kropiweński 293

E

Efroni A. zob. *Blajsztyft Mojżesz*
Emmel K. 42
Erdtracht Lucian Frank 89
Efendi Mehmed 213
Efendi Mustafa 213
Efendi Yanyalı Esad 214
Erényi Nándor 186-187
Erişirgil Mehmet Emen 216
Ettlinger Emma 49, 55
Ettlinger Rudolfine 49, 55
Even Shulamit Har 145

F

Fable Vavyan 208
Fałat myśliwy 73
Fangor G.D. 90

Fasquelle Eugéne 173-174
Fayol Henri 150
Federer Heinrich 59
Feigl dr, radca dworu 67
Fekete Józsefiné 191
Felczak Wacław 187
Feneon Felix 178
Feodorowski H. 49-50
Filarecka Bogumiła 23
Filip Apostoł 259
Flammarion Ernest 169, 172, 174, 176
Fleury Maurice de 176
Foges Max 56, 61, 84-85
Forst Otto de Battaglia 268
Fraenkel Jonas 54
Franciszek Józef I 50, 86
Franko Iwan 98, 101, 116
Frenk Azriel Natan 147-148, 150-156
Früchtel Ede 193

G

Gadowski Jausz 218
Galambos F. 191-192, 197
Gárdonyi Géza 202
Gasztow Pakosz 118-119
Gautier H. 174, 176
Gaweł A. 119
Gawron P. 119
Gawrońska Helena 194
Gebethner Gustaw 44
Gelsei Gyula 196
Gerc Lidia 41, 117, 251, 264
Gerçek Selim Nüzhet 213
Gillequin Jean 174
Glinkiewicz Józef 53
Głowiński Michał 24
Godebski Cyprian 14
Godefroy J.C. 173
Godlewski Mściśław 14, 97

Goetel Ferdynad 206
Goethe Johann Wolfgang von 90
Gogol Mikołaj 117
Goldbaum Wilhelm 198
Goldenring Stefania 163
Goldscheider Eduard 80, 87-89
Gombrowicz Witold 8, 20-22, 30
Gorki Maksim 53, 57
Gök Serra 218
Górka Olgierd 19-20, 23, 31, 36-37, 40, 113, 118
Grimm bracia: Wilhelm Karl Grimm i Jacob Ludwig Karl Grimm 202
Grochowski Maciej 233
Grodecki Zdzisław 22-30
Grolleau Charles 173
Gryglewicz Feliks 248-249, 310-311
Guazzoni Enrico 169
Gunon 100
Gurgul Stanisław 15
Guttry Aleksander von 85
Guyot A.-L. 173, 175, 178
Guzbourg Raul 69
Güz Nurettin 213

H

Habbel Josef 91
Halil Patrona 212
Halpérine-Kaminsky Ely 174, 176
Hammer Seweryn 248, 250, 260-261, 263
Handelsalz Michael 145
Handelsman Marceli 115
Harel Baruch 148, 150, 157-160
Hargitai N. 206-207
Hauptmann Gerhart Johann Robert 52
Hauser Leopold 266, 271, 276, 278, 296

Heine Heinrich 58-59
Hejking 219
Hektor Częstochowski zob. *Kmicic Andrzej* 27
Hektor Kamieniecki zob. *Wołodziejowski Michał* 26
Helena św. 247, 251, 264
Helena zob. *Kurcewiczówna Helena*
Helmy F. 74
Hemingway Ernest 202
Henryk Pobożny 266
Hess Adolf 70
Heumann K.J. 59
Hevesi József 185
Hirschfeld Ludwig 42, 61-62
Hnatiuk Wołodymyr 98
Hoecker Jos 56
Hoffman Jerzy 276
Hoffmann Nina 48
Hołota Kozak 133
Homer 8, 20, 22
Horacy 75
Horánszky Károly 192
Horowitz Siegmund 57-59, 61
Horthy Miklós 199
Horváth A. 202
Horzyca Wilam 8
Hrabec Stefan 111
Hrabovszky Julia M. 190, 196
Hruszewski Michał (Hruszewskyj Mychajło) 98, 107-108, 116
Hudec Jan 44
Hugo Wiktor 171, 208

I

Ibsen Henrik 52, 55
Ignotus zob. *Veigelsberg Hugó*
Ilosvai Hugó 196
Ingarden Roman 37-40
Inländer A.L. 82

Immendorf I. von zob. *Castell-Rüdenhausen Philippine zu*
İpşirli Mehmet 213
Irczan Myrośław 101
Irok T. 196
Islam III Girej 291, 293
Iwanowski Sławomir 268
Iwaś zob. *Jasiek*
Iwaszkiewicz Jarosław 8

J

Jabłoński Władysław 87
Jadwisia 26
Jakub Mniejszy Apostoł, syn Alfeusza 259
Jakub Większy Apostoł, syn Zebedeusza 259
Jakubiec M. 112
Jaczkowski Szymon 146-147
Jadwiga 266
Jambor Sz. 190
Jan III Sobieski 24-26, 52, 57-58, 62-63, 195, 265, 266-268, 270-274
Jan Apostoł 86, 259
Jan Kazimierz Waza 226-227, 229, 275, 291, 293-294, 295, 299-302
Jan Paweł II, św. 12
Janasz J.L. de 173
Janczarski Czesław 207
Janczewska Jadwiga 11, 14, 43, 92
Janczewski Edward 11, 14
Jándi Bernardin 192
Jándi Gy. 191
Janion Maria 18
Janke Otto 58, 62
Janko (Iwaś) 105-106
Jankowski Edmund 23
Jankowski Józef 12
Jardetski B. 175, 177-178

- Jarema zob. Wiśniowiecki Jeremi
 Michał Korybut
 Jaremko 26
 Jarociński Zygmunt 148
 Jasiak 101
 Jaško 26
Jaworski Stanisław 238, 240, 224-225
 Jehuda Ben Eliezer 150
Jehuda Or 145
 Jeremi zob. Wiśniowiecki Jeremi Michał Korybut
 Jerzmanowski Erazm 78
 Jerzy II Rakoczy 195
Jodelka-Burzecki Tomasz 20, 22
Joucaviel Kinga 179
 Jókai Mór 202
 Józef św. 247, 264, 311
 Judasz Iskariota Apostoł 259
Jurewicz Oktawiusz 248, 250, 260-261, 304
Jurkowski Marian 112
-
- K**
Kaczkowski Zygmunt 32-33, 36-37, 40
Kaczmarczyk Janusz 276-277
 Kahraman Mustafa 219
Kalcsek Leó 191
Kalęba Beata 35
Kallenbach F. 174
 Kałuszewski oficer 195
Kaminsky-Halpérine Ely zob. *Halpérine-Kaminsky Ely*
 Kamiński ks. 268
 Kaposi József 188
 Kara Mustafa 271
 Karol V Lotaryński 270
 Karol X Gustaw 226-227
Kasel Dawid 144
Kasperska Ewelina 231
 Kazimierz Jagiellończyk 266
 Kątski Marcin 219
 Kemal Namık 214
Kerekes György 205
Kersten Adam 224
Kertész Janos 200, 202
Kesselbauer Emma 189
 Ketling 219
 Kijowski Andrzej 18
 King Stephen 208
 Kipling Rudyard 57, 202
 Kisiel Adam 120
 Kitabevi Hilmi 218
 Klaniczay Tibor 197
 Kleiner Juliusz 8
 Klemensiewicz Zenon 111
 Kmicic Andrzej 24-29, 122, 195, 226-227
Kolińska K. 70
Kolosváryné Korányi Ilona 189
Kołbuk Anna 127
 Koniecpolski Stanisław 297
Konopnicka Maria 11, 56, 101, 180
Konrad Nikolaï I. 95
 Kondratowicz Franciszek 297
 Konstantyn I Wielki 247, 250-251
 Konstantynowicz Konstantin 69
Kopyś Tadeusz 199
 Kordecki Augustyn o. 295, 298-299, 302
Kosko Maria 172, 178
Kosman Marceli 20, 238
 Kossak Juliusz 44
Kostecka-Sadowa A. 112
Körmöczy Ernő 191
Kőszeghy Mihály 189, 197
 Kościelski Józef 11
 Kowalski Roch 24-26, 28, 155
Kozak Stefan 112

- Kozakiewicz Bronisław* 163, 173-174, 180-181
Kramar dr 71
Kraśński Zygmunt 47, 63
Kraushar Tadeusz 70
Krickmeyer E. 45
Kroczek Theo [Theophil] 62
Kropf J. 41
Kroton 243
Krúdy Gyula 202
Kuszel 290
Kruszelnycki Antin 107
Krzeczowski (Krzyczewski) Stanisław Michał 280-281, 284-285
Krzyżanowski Jerzy R. 164-165
Krzyżanowski Julian 13-14, 16-17, 31, 43, 96, 163, 165, 168-169, 172, 178, 186
Kubala Ludwik 113, 195
Kubicka Emilia 304
Kucenok Bronia zob. *Peli Bracha*
Kułak płk kozacki 289
Kumaniecki Kazimierz 304
Kuntay Mithat Cemal 7, 211, 216-217
Kurcewicz Wasyl 120
Kurcewiczówna Helena 24, 120, 154, 235
Kurzowa Zofia 112
Kuszel płk dragonów 288, 290
Kuźmiek Agata 237, 223
Kvietkauskas Mindaugas 35
-
- L**
Lafitte Pierre 176-177
Lagzi Istvan 199
Lamm P. 173
Lanckoroński Wespazjan bp 287
Landau Saul Raphael 41, 48
LaRaus Roger 268, 298
Lasocki Zygmunt 87
Latkóczy Mihály 184-185
Latour César de 175-177
Lauer Bernard 145-146
Laurent A. 175
Lauser W. 44
Lavigerie Charles Martial Allemand 46
Ledóchowska Urszula 77
Lefèvre Gaston 173
Legrand Louis 150
Lehel T. Bálinth 206-207
Lehr-Splawiński Tadeusz 111
Lem Stanisław 207
Leopold I 266, 268
Lermontow Michaił Jurjewicz 149
Leszczyński Bogusław 292
Lethielleux P. 176-177
Letiuczyj Hryć 102
Lévy Michel 173-174
Lewinsohn Abraham 147, 149, 155-156, 161
Lewyckij Władimir 67
Libicki Stanisław 86-87
Lichtenbaum Józef 145
Liebsstoedl Hans 72
Ligia (Kallina) 169, 172, 216, 237, 239-246
Lipiński Wacław 116
Litwos (ps. H. Sienkiewicza) 78, 81
Liwiusz Tytus 75
Loebenstein Filip zob. *Löbenstein Philipp*
Longinus zob. *Podbipięta Longinus*
Löbenstein Philipp 48, 164
Löwenthal Hermann 45
Lubomirski Hieronim Augustyn 270
Lubomirski Jerzy Sebastian 195, 295, 302
Ludorowska Halina 45, 185
Ludorowski Lech 20, 45, 185

Ludwik Jagiellończyk 266
 Lueger Karl 55
Luguet Pierre 173, 175, 178
 Lukas dr 67
Lutomski B. 114
 Lutosławski Wincenty 12
Lutz Jacob 49
Ładyka Alina 99, 101-102, 106
Łapiński Zdzisław 20
 Łaszcz Samuel 286
 Ławrow Wukół 164
 Ławryn zob. Rzepa Wawrzon
 Łepki Bohdan 118
Łesiów Michał 112
 Łoboda ataman kozacki 289
Łopatecki Karol 119
 Łosiński Augustyn bp 24
Łukaszyk Romuald 248-249, 310-311
Łukycz Wasyl 97, 104
Łypyński Wiaczesław zob. *Lipiński Wacław*

M

Mahomet prorok 211, 268
Majdańska Helena 47
Majewski Wiesław 20
Majus Krzysztof Dawid 143
Makowej Osyp 102-103
Makowski R. 51
Makuszyński Kornel 8, 12
Malfère E. 175
 Małachowski Godzimir 55
Manzoni Alessandro 149-150
 Márai Sándor 202
 Marek Winicjusz 237, 239-246
 Maria Kazimiera de La Grange d'Arquien 266, 271
 Maria Teresa 83
 Marijka 104
 Maryja 247, 264, 309, 311, 314

Marysieńka zob. Maria Kazimiera de La Grange d'Arquien
 Markiewicz Henryk 18
 Marysia 102
 Matejko Jan 47, 87, 169, 266, 280
 Mateusz Apostoł 259
 Maupassant Guy de 184
 May Karol 90, 202
 Mazepa Iwan 113
Médan Hélène de 176
 Mehmed II Zdobywca 211-212
 Mehmed IV 219
 Melechowicz Azja zob. Tuhajbejowicz Azja
 Melnik sekretarz sądu 67
 Mencwel Andrzej 18
 Merle Robert 208
 Merton Robert King 150
Mervin Bertold 63
Mészáros István 200, 203-205
 Michalska Wiera 179
 Michalski Tomek 179
 Michał Korybut Wiśniowiecki 219, 267
 Mickiewicz Adam 47, 49, 63, 73, 81, 202
 Mieleszko-Maliszkiewicz Adam 59
 Mieszko I 266
 Miklavec Peter 163
Mikos Michael zob. *Mikoś Michał J.*
Mikoś Michał J. 165-169
 Mikszáth Kálmán 202
 Miller zob. Müller Burchard von der Lühnen
Miller Jan Nepomucen 8
 Miłosz Czesław 20, 22-23, 30
 Minikowska T. 112
 Modzelewski 87
 Modrzejewska Helena 82
 Mohylanka Raina (Irina) 235
Molka Jacek ks. 248-249

Morawski Zdzisław 43
 Moreau Emil 168
Mortier Daniel 174
 Mrozowicki ataman korsuński 289
 Motowidło Jan h. Prus płk kozac-
 ki 120
 Mściboj rycerz 24
 Mueller Georg 85
Murányi Beatrix 205
 Musiał Jan 31
Muth Karl 48
 Muteferrika Ibrahim 213
 Müller Burchard von der Lühnen
 299

N

Nagy Attila 207-208
Nałkowski Wacław 17, 19, 114
 Napoleon Bonaparte 85, 149
Nathan F. 174
 Nazruk Osyp 67
 Neczaj (Nieczuj) szlachcic herbu
 Nieczuja 289
 Neron cesarz 7, 77, 79, 144, 170,
 187, 216, 241-244, 249, 250,
 260-261, 263, 305, 307, 312
Neufeld Bronisława 47
Neufeld Greta 91
Neyroud Charles 175
Nirenstein M. 44
Nitman R.J. 46
Noiret B. 174, 176
Norbet M. 72
 Norin Asia zob. Bibi Asia
 Nougues Jean 72, 169
Nowacki Roman 194
Nowak Jerzy Robert 203, 205
Noworolska Barbara 171
Nowowiejski Feliks 77, 169
 Nowowiejski Adam 24

Nowowiejski, ojciec Adama i Ewki
 122
Nowycki Iwan 98
Nöbauer Irmgard 41

O

Obiglione Fritz 48
 Okuniewski Teofil 67-68
 Olesnycki Fedir Iwan 107
Ollendorff P. 173
 Olszewska Draga, córka Alfreda Ol-
 szewskiego 70
 Olszewska Gabriela, żona Alfreda
 Olszewskiego 70
 Olszewski Alfred Serafin Oskar Lu-
 dwik von 70
Opalka Beata 163
Ordéga M. 175-177
Orlev Uri 144-145
Orzeszkowa Eliza 23, 56, 63, 102,
 149, 166, 180
Osiński Kazimierz Maria 199
 Osiński płk u Wiśniowieckiego 286
 Ostap zob. Burak Franciszek
 Ostyk Hugo Sebastian 13
 Osuchowski Antoni 77

P

Paál V. 203
Pach Jan 296, 299
Paclawski Jan 20
Paczoska Ewa 224, 228
 Paderewski Ignacy Jan 76-77, 82,
 87, 202
Padura Tymko 112
Paillart F. 175-177
 Pakosz zob. Gasztow Pakosz
 Palamaz Hryhorni 67
Paluchowski Andrzej 38

- Pasek Jan Chryzostom* 195
Pasza Ahmet Vefik 214
Pasza Mehmed Emin zob. *Schnitzer Eduard*
Pasza Nevşehirli Damat Ibrahim 212
Pasza Saffet Mehmed 214
Paweł św. 243, 247, 249, 264, 309, 312, 314
Pawłyk Mychajło 101
Peli Bracha 147
Perrier Joseph 46
Persowski Franciszek 23
Petrik G. 189
Petroniusz Gajusz 241
Pieriełygin Mikołaj 164
Pigłowski 288
Piłat Poncjusz 260, 263
Pinsker Leon 148
Piorunowa A. 183
Piotr Apostoł 25, 83, 216, 243, 247, 249, 250, 259, 262, 264, 309, 312, 314
Placzek Sonia 91
Plewczyński M. 119
Pochwalski Kazimierz 43-44, 47
Podbipięta Longinus 24-25, 28, 31-33, 40, 235
Podkowa Iwan 133
Podradzky György 191, 201
Podraza-Kwiatkowska Maria 17
Pogonowska Ewa 24, 27
Polańczyk Danuta 238
Polikarp bp Smyrny 312
Połusztannikow 13
Pomponia Grecyna 241-242
Pomponiusz 241
Pomykacz Tomasz 183
Popiełuszko Jerzy ks. 309
Popowna Marusia 133
Poppea 243
Poradowska Margerita 164
Potkański Karol 14-15, 185
Potocki Mikołaj 267, 282-283
Potocki Stefan 280-283
Praun Johann 46, 163
Proust Marcel 202
Prus Bolesław 20, 23, 32-33, 40, 114, 149, 166, 180, 206, 208
Przybyszewski Stanisław 11, 90
Przyjemski szlachcic 287, 292
Puszkina Aleksander 149, 165
-
- R**
Radó György 203
Radziwiłł Bogusław 122, 156, 227
Radziwiłł Janusz 226-227, 229
Rakowski Marek 146-147
Rasim Ahmet 214-215
Rembrandt Harmenszoon van Rijn 33
Remy Richard C. 268, 298
Reymont Władysław Stanisław 90, 206, 208
Rieger Janusz 112
Rittner Tadeusz 83
Robak Włodzimierz 296, 299
Robenlechner Vinzenz 66-67
Rogaliński Paweł 164, 166-167
Rogatyn B. 56
Rhode Walter 65, 67
Romer hrabia 87
Romsics Ignác 199
Ron 77
Róna Béla 196
Rosenblatt Józef Michał 64-68
Rosny J.H. 173
Rossetti A. 177
Rozenberg Szlomo 144
Rusin Joanna 11
Rzepa Wawrzon 100-101

Rzędzian szlachcic 153

§

Şakar A. 218

Şamgul Musa 217-218

S

Sanojca Karol 118

Sapieha Paweł 122, 156, 295, 302

Sartre Jean Paul 202

Savine Albert 175, 177-178

Schiller Johann Christoph Friedrich von 90

Schnabl Karl 60

Schnitzer Eduard zob. Pasza Mehmed Emin

Schöpflin Aládar 198

Schreber K. 72

Schwarz A. 55

Schwornstaedt F. 55

Scott Walter 54, 61, 84-85, 91

Selanškyj Lubomyr 103-104

Serpiaha zob. Podkowa Iwan

Shtibel Abraham Josef zob. Szttybel Abraham Josef

Siciak Anna 23

Siemiradzki Henryk 47

Sienkiewicz Artur 15, 185

Sienkiewicz Henryk Józef, s. Henryka 11, 86

Sienkiewicz Józef, ojciec Henryka 113

Sienkiewicz Lucjan 11

Sienkiewicz Maria 45

Sienkiewicz Maria z domu Babska 55, 90

Sienkiewicz Stefania z domu Cieciszowska, matka Henryka Sienkiewicza 113

Sienkiewiczówna Helena 11, 13

Sienkiewiczówna Jadwiga 11, 13

Sieroszewski Wacław 63, 81, 180

Simond Charles 174

Şinasi Ibrahim 214

Skalski Maurice R. 173

Skrzetuski Jan 20, 24-25, 88, 120, 152, 277, 279, 282-286, 288-291

Sławiński Janusz 233

Słowacki Juliusz 47, 63, 148

Smith Wilbour 208

Smoleński Władysław 123-124

Smolka Stanisław 13

Smólski Grzegorz 43

Sobieski Jan zob. Jan III Sobieski

Sobotková Marie 185

Solymossy Sándor 185

Snoch Bogdan 248, 251

Snopek Jerzy 197

Sokolnicki Michał 217

Soroka wachmistrz 26

Spasowicz Włodzimierz 13

Sprawka-Sotirow Anna 187

Stachiewicz Piotr 44, 54, 246

Stanisław August Poniatowski 85

Steckel Wilhelm 58

Steel Daniele 208

Stefan Batory 133

Stefanowska Zofia 38

Stefanyk Wasyl 101-102

Stempkowska J. 59

Stępka ataman kozacki 289

Stępnik Krzysztof 15-16

Stępień Marian 170

Stępień Stanisław 8, 111, 142, 143, 253-258, 274, 308

Stibel Abraham Josef zob. Szttybel Abraham Josef

Strobl Karl Hans 85

Stronński Stanisław 64

Stróżewski Tadeusz 39

Strycharski Ignacy 111
 Strzałkowski Zbigniew Adam 309
Studnicki Władysław 77
Stworowa Barbara 224
Styka Jan 90, 169, 172
 Subagazi 290
Sułowski Zygmunt 248-249
Surzyńska-Błaszak Anna 44
Suttner Bertha von 50, 63
Suwała Monika 304
Swetoniusz Gajus Trankwillus 248, 250, 263
Szajnocha Karol 113
Szalánczy József 193
Szawerdo Elżbieta 198
 Szczepan św. 309, 311-312, 314
 Szczublewski Józef 29, 168, 170
Szefer Jona 144
Szekrényi Lajos 186-187, 189, 194, 205
Szekspir William 145
Szémán István 192
Szewczuk Walerij 113
 Sztachelska Jolanta 20
Sztybel Abraham Josef 147
Sztyft B. zob. Blajsztyft Mojżesz
 Szujski Józef 113
Szweykowski Zygmunt 223-225
 Szwoynicki Roman 44
 Szykowski Krystyn 271, 274
Szymaniec Piotr 115
Szymczak Mieczysław 233
 Szymon Gorliwy Apostoł 259

Ś

Świerczyńska Dobrosława 146, 163-164, 168, 184
 Świętochowski Aleksander 20, 23, 32-33, 39-40, 114

T

Taborski Roman 41
 Tacyt Publiusz Korneliusz 75, 83, 248, 250-251, 260-261, 263-264, 304, 307
 Tambor Jolanta 166
 Tarnowska Maria 22
 Tarnowski Stanisław 39
 Tazbir Janusz 25
 Teodozjusz I Wielki 247, 251
Tersant Jacques de France de 174-175, 177
Teslar Joseph-André 174-175, 177
Tetmajer-Przerwa Kazimierz 11, 63, 180
Tokarski Jan 277
Tołstoj Lew 51, 53, 55, 57, 74, 89-90, 108, 208
 Tomasz Apostoł 259
 Tomaszek Michał o. 309
Tomcsányi János 193, 197
Tomkiewicz Władysław 20, 119
Tomziński Jerzy 296, 299
 Topirczyk Wawryk 104
Trocki Lew 27
 Tuhaj-bej 282, 285-286, 289-290, 292
 Tuhajbejowicz Azja 122, 157, 171, 280, 282
Tuncel Harun 217
 Turowiczowa M. 37
Turski Marian 13, 14
Twain Mark 208
Twardowski Jan 237-240, 243, 245-246
 Twardowski Juliusz 86, 90
 Twerski Nachum 144, 147
 Tyberiusz 241, 260, 263

U

Ujejski Kornel 99
Ujváry Gábor 202
Ulanowska Aleksandra 16
Ulanowska Wanda 16
Ulanowski Bolesław 16
Uliasz Stanisław 24, 27-28
Unat Faik Reşit 213
Urum-murza 290
Ursus 241, 244

V

Vajda Ernő 193
Varsányi L. 207
Vautel Clément 201
Veigelsberg Hugó 188
Verne Jules Gabriel 90, 184, 206-208
Vincenz Stanisław 112

W

Wachnowska Hanna 41
Walczak B. 112
Wallace Lewis 74
Wasylewski Teofan 99-100
Weigl Géza 201
Wełyczko Samuel 113
Werwes Hryhorij 95, 98
Wesolowskyj Jaroslaus 67
Weyssenhoff Kazimierz 180
Wiblitzauser Ödön 192
Wierszułłow 286
Wilde Oscar 74
Wildner Ödön 191
Wilhelm II 63-64
Winicjusz zob. Marek Winicjusz
Winniczuk Lidia 248, 250, 260-261, 304
Wilkoń Aleksander 170

Will Arno 198
Winternitz Wilhelm 42-43
Wiślicki Adam 59
Wiśniowiecki Jeremi Michał Korybut 20, 26, 31-33, 36-37, 122, 151, 275, 286-290, 292, 294
Wiśniowiecki Michał 235
Witkiewicz Stanisław ojciec 11
Witkiewicz Stanisław Ignacy 22
Władysław IV Waza 151, 275, 294, 297
Władysław Warneńczyk 266
Wodzińska Łucja, z domu Wolicka 180
Wodzińska Maria 180
Wodziński Antoni 164, 173-174, 180
Wodziński Feliks 180
Wodziński Wincenty 180
Wojciech św. 266
Wołk-Potoczna Agata 309
Wołodkowicz Maria (Mara) 47
Wołodjowska Barbara 26, 120, 122, 195
Wołodjowski Jerzy 219
Wołodjowski Michał 24-29, 45, 58, 88, 119-120, 122, 227, 287-288, 290
Woodworth Robert Sessions 150
Woronczenko płk kozacki 289
Woźniakowski Jacek 29
Woźniakowski Krzysztof 203
Wójcik Zbigniew 276, 296, 299
Wrońska szlachcianka 25
Wyka Kazimierz 183
Wyspiański Stanisław 11, 63, 81

Y

Yiğit Ali 217

Z

Zachar Pyłyp kozak 284-285
Zaćwilichowski Mikołaj 120
Zagłoba Onufry 24-26, 61, 84, 88,
122, 153-155, 157, 285-287
Zapolska Gabriela 206
Zamoyski Władysław 194
Zasławski-Ostrogski Władysław Do-
minik 286
Zasławskij Isaj 106
Zbigniewa, żona rycerza Mścibo-
ja 24
Zempléni Gyula 184-185
Zer D. 145
Zeyer Julius 56
Zigányi Árpád 186-187, 190, 200,
209
Zola Émile 51, 74, 90, 207
Zolkiewski M. A. 175-177

Zołzikiewicz 99
Zosia 26
Zukerkandl Wilhelm 59
Zweig Stefan 202
Zygmunt III Waza 267, 296-297
Zygmunt August 276

Ż

Żabski Tadeusz 28
Żeromski Stefan 81, 102
Żółkiewski Stanisław 265, 267, 273
Żółkiewski Stefan 19
Żuławska Janina 248, 250, 260-261,
304
Żuławski Jerzy 148
Żupański Jan Konstanty 59
Żychoń Józef 16
Żygulski Zdzisław 266, 270-271



Dworek Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku

Widok współczesny. Domena publiczna

W 1900 roku, z okazji 25-lecia pracy literackiej Henryka Sienkiewicza społeczeństwo polskie zorganizowało zbiórkę na zakup majątku w Oblęgorku w pobliżu Kielc w podziękowaniu za jego pracę. W 1958 r. z inicjatywy dzieci pisarza, córki Jadwigi Kornilowicz i syna Henryka Józefa Sienkiewicza w dworku zorganizowano Muzeum. Od 1 stycznia 1976 r. Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku jest oddziałem Muzeum Narodowego w Kielcach.

NOTKI O AUTORACH

Olga Ciwkacz – doc. dr, wykładowca historii literatury polskiej w Przykarpackim Uniwersytecie Narodowym im. W. Stefanyka w Iwano-Frankowsku. Autorka dwóch monografii i ponad 100 artykułów z dziejów literatury polskiej i rosyjskiej. Do jej zainteresowań badawczych należy komparatystyka oraz problemy przekładu artystycznego. Jest aktywnym działaczem Towarzystwa Kultury Polskiej im. Franciszka Karpińskiego w Iwano-Frankowsku.

Bruno Drwęski – dr hab., historyk i politolog. Pracownik naukowy Wydziału Europy Środkowo-Wschodniej Narodowego Instytutu Języków i Cywilizacji Wschodnich (INALCO) w Paryżu. Autor licznych książek i artykułów o problemach geopolitycznych w dzisiejszym świecie oraz tożsamości narodowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Członek redakcji kilku czasopism naukowych francuskich i polskich.

Elżbieta Dybek – dr n. humanistycznych, historyk, profesor oświaty, wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu. Autorka wielu publikacji z historii regionalnej oraz metodyki nauczania historii (m.in. *Lokacje na prawie niemieckim w ziemi przemyskiej w latach 1345-1434; Lokacje na prawie niemieckim w okolicach Radymna do 1434 r.; Przywilej lokacyjny wsi Żurawicy z 1388 roku; Lokacja Żurawicy na prawie niemieckim; Treści regionalne na lekcjach historii; Orleńskie 1918 – materiały dydaktyczne*).

Lidia Gerc – literaturoznawca i bibliotekoznawca, pracownik Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, wcześniej Stacji Naukowej PAN w Wiedniu. Obszarem jej zainteresowań naukowo-badawczych jest recepcja znanych Polaków w publicystyce wiedeńskiej w oparciu o zbiory Austriackiej Biblioteki Narodowej.

Ewelina Kasperska – polonistka, wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu. Doktorantka Uniwersytetu Rzeszowskiego. Przygotowuje pracę doktorską z zakresu językoznawstwa polskiego. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień semantyki tekstu artystycznego.

Agata Kuźmiek – nauczycielka języka polskiego i plastyki oraz logopeda. Koordynator ogólnopolskich programów i projektów edukacyjno-wychowawczych. Ekspert w komisjach egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień zawodowy. Opracowuje i publikuje scenariusze lekcji. Pracuje w Szkole Podstawowej nr 5 im. Bohaterów Września w Przemyślu.

Krzysztof Dawid Majus – tłumacz przysięgły języka hebrajskiego, historyk, członek Izraelskiego Stowarzyszenia Tłumaczy oraz Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich. Przetłumaczył m.in.: S. An-skiego, *Tragedia Żydów galicyjskich w czasie I wojny światowej*, A.N. Polaka, *Chazaria. Dzieje żydowskiego królestwa w Europie*. Autor monografii *Wielkie Oczy. Studia z dziejów wieloetnicznego galicyjskiego miasteczka* oraz wielu artykułów

biograficznych poświęconych wybitnym postaciom kultury polskiej pochodzenia żydowskiego. Współpracownik Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego.

Jan Musiał – dr n. humanistycznych, literaturoznawca, wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu. Opublikował m. in.: *„Marchot”* (1934-1939), *Antologia tekstów* (Kraków 2002), *Wartość i wartościowanie w pracach Stefana Kołaczowskiego o literaturze* (Przemyśl 2006), *Aksjologia arcyliteracka oraz inne przyczynki historyczne i krytyczne* (Lwów 2014), *Pobocza literaturoznawcze* (Lwów 2018) oraz wiele artykułów z zakresu polskiego literaturoznawstwa.

Beata Opałka – anglistka i historyczka. Współautorka skryptu dla studentów do nauki specjalistycznego języka angielskiego. Obecnie koncentruje się na pracy dydaktycznej z zakresu historii, wiedzy o społeczeństwie i j. angielskiego. Była lektorka j. angielskiego w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej. Obecnie nauczycielka w Niepublicznej Szkole Podstawowej im. I. Newtona w Przemyślu.

Tomasz Pomykacz – dr n. humanistycznych, historyk. Zainteresowania naukowe – monarchia habsburska na przełomie XIX i XX wieku, zwłaszcza Królestwo Węgier. Były pracownik Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej, a obecnie Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej.

Joanna Rusin – dr hab., profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zajmuje się badaniami nad legendą literacką powstania styczniowego oraz recepcją twórczości Henryka Sienkiewicza. Opublikowała dwie monografie: *Aleksander Wielopolski. Bohater trudnej legendy*, (Rzeszów 1997) oraz *Człowiek świętego imienia. Legenda Traugutta w piśmiennictwie polskim XIX i XX wieku*, (Rzeszów 2002) i kilkadziesiąt artykułów naukowych.

Sabire Arık – dr hab., pracownik naukowy w Wydziale Geografii, Języka i Historii Uniwersytetu Ankarskiego. Prowadzi badania z zakresu historii, literatury i kultury Polski oraz stosunków polsko-tureckich. Opublikowała w tym zakresie wiele prac naukowych w Turcji i w Polsce, m.in.: *Ahmet Mithat Efendi i bohater jego powieści – Gardijański*, „Przegląd Orientalistyczny”; *Z historii tureckiej farmacji. Bonkowski Pasza – Pierwszy chemik Pałacu Osmańskiego*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum”; *Leh Rahip Ignacy Hołowiński’nin Seyahatnamesinde İzmir ve Çevresi*, (Ankara 2020).

Stanisław Stępień – dr hab., prof. Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej, założyciel i dyrektor Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu. Członek wielu polskich i zagranicznych towarzystw naukowych. Autor ponad 200 publikacji na temat dziejów i kultury Ukrainy, stosunków polsko-ukraińskich w XIX i XX w. Redaktor wielotomowej edycji dokumentów *Polacy na Ukrainie* (1917-1991) oraz kilku prac zbiorowych, m.in. *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*.

Agata Wołk-Potoczna – filozof, teolog i historyk, oligofrenopedagog. Nauczyciel dyplomowany w Zespole Szkolno-Przedszkolnym z Oddziałami Integracyjnymi w Orłach. Katecheta Archidiecezji Przemyskiej. Autorka wielu publikacji z historii regionalnej.

*Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów*

Wydanie *Henryk Sienkiewicz – znany i nieznany* jest dostępne na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Stanisława Stępnia i Elżbiety Dybek oraz Fundacji Wolność i Demokracja i Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego.

Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2021 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.